

~~Libro~~ ~~de~~ ~~divinos~~
~~de~~ ~~los~~ ~~Consejos~~
~~de~~ ~~los~~ ~~Consejos~~
~~de~~ ~~los~~ ~~Consejos~~
~~de~~ ~~los~~ ~~Consejos~~

3 known natives

E. VIII. 25.

KAZANIA
NA NIEDZIELE
Całego Roku

Przez

X. MACIEIA MUCHOWSKIEGO,
Societatis I E S U.

W Y D A N E

Roku po przyściu na świat Wcie-
lonego Słowa BOZEGO

1730.

w Drukárni Collegium Sandomierskiego,
Societatis I E S U.

Złotá, do złotych Wielcy SKARBKOWIE przydáiá,
Y od nich swoy szacunek słowá BOŻE máia,
Iedná tak wiele syllab ozdobi Literá,
Ktorey wielkość zna ziemiá y Niebieska Sferá,
Czy Hábdánk ludzkie oko czy Niebieskie czyta,
Kozde mu znaczna wielkość: y słusznie przyczyta.



Arcybiskupich inni niech Krzyżow szukáia,
SKARBKOWIE ich w Herbownym Hábdanku swym máia.
Káżdá godność w Domu się tak zacnym zmieściłá,
Ktora Oyczyzny Polskiej Korone zdočilá,
Mars w rękę miecz, purpury Wam zasługá dáie,
Polskiej Korony Skárbem SKARBKOW bydz užnać.

Jásnie Wielmożny Nayprze-
wielebnieyszy Mości Xieże
ARCYBISKUPIE
Dobrodzieiu moy.



*Aznodzieyską pracę moie, niegdy za
błogosławieństwem Twoim J. Wiel-
możny Nayprzewielebnieyszy Do-
brodźciu, z Ambony Archikatedry
Lwowskiey, Bogu ofiarowaną, pod za-
szczytem Przewielebnego Imienia y
Osoby Twoiey, zpod Drukarskiey
prasy, Polskiemu światu konsekruię.*

*Przyiąt (iako mniemam) Pan Bog, zabawę moie, przy-
iąt, á przeto, że ArcyPasterskim błogosławieństwem po-
święconą; przyimie y oko czytelniká bez censury, y na Au-
torá y na przyciemnieysze foliaty ięgo rzucone, że Prze-*

światney Osoby y godnych Antenatów Twoich Imieniem o-
świecone. Iakoż wielkie to, by samey nocy oświecenie Jasnie
Wielmożnych SKARBKOW Imię. Cokolwiek albowiem
Koroną Polska, kleynotów miała, czy z starożytności Szla-
chetney Familii, czy z odwagi heroiczney, czy z Honoru tak
Duchownego, iako Świeckiego, czy z Świątobliwości zaleco-
nych, wszystkie te w iednym Domu Jasnie Wielmożnych
SKARBKOW złożyła. Zaczynam od Szlachetney stá-
rożytności, Pryncypał Szlachetney Krwi Twoiey J. W. Mści
Dobrodzieciu wraz z Polską powstał, wyniesiony odwagą
w zabiciu smoka przy gorze Wawellu, Miastu Krakowowi
iadem swoim szkodzącego, ieszcze za czasów pierwszego w
Polszcze Monarchy Gracha. Ten Polski Herkules, po za-
bitych hidrze, wziął na siebie, iuż nie iey zwłoczyny, ale
przywiliy Szlachetney dostojności, która sie po dziś dzień y Ty
J. W. Dodrodzieciu, y do Ciebie Krwią należący, zaszczycaia.
Szlachetności Krwi Twoiey przydał nazwisko SKAR-
BKOW Ian Hrabia na Gorze, ztey okazyi: Roku 1109.
wystany do Henryka Cesarza, od Bolesława Krywoustą w
interessach Oyczyzny wielki Posel, gdy mu Cesarz chlubnie
reprezentował skarby z reflexyą, mamiającym sobie y zwy-
cięstwa nad wami, y was samych czym zakupić, J. W. Hra-
bia, z ktorego krwi wypłynales, J. W. Nayprzewielebniey-
szy Dobrodzieciu, zdiety z palca Sygnet, wrzucił w skarb
Cesarski z dołożeniem addamus aurum auro. Zaczynam z po-
krywką urazy przez dyssymulacyą, Polityk Henryk, wy-
mówił Habdank, co się znaczy dzięki. Z tego postępku

rozrzucony

rozrutey na zaszczyt narodu Polskiego generozyi Wielkiego
 Hrabina na Gorze, Naddziada Twoiego, Kleynot Domu
 Twoiego Habdank rzeczony. Piekna to Starożyności Szla-
 chetney, Domu Twoiego ozdoba J. W. Nayprzewielebni-
 szy Dobrodzieiu. Masz zaszczyt y zwysokiey odwagi An-
 tenatów Twoich, Skárbiemierz Kasztelan Krakowski, He-
 tmanit ieszcze za czasow Krywoustá przeciwko Pomorza-
 nom, przeciwko Henrykowi Cesarzowi, przeciwko Czechom,
 w Bataliach z wspomniennym nieprzyjacielem stoczonych,
 stracił oko, w utraconym oku, co miał naysmilszego przy-
 ciela zrzenice, Marsowi Polskiemu na odebranie wiktoryi Sa-
 kryfikował. Wstąpił w krwawe ślady Wielkiego Skárbi-
 mierza Kasztelana Krakowskiego y Hetmána Naddziá-
 dą Twoiego, Wseworzy SKARBK, także Naywyzszy
 Hetman za Władysława wtorego, który nie tak herbowną
 literą, iako krwią nieprzyjacielską następującym czasem
 nieprzesłanną odwagi Antenatów Twoich sławę zapisał.
 Miałś J. W. Mój Dobrodzieiu w Antenatach Twoich
 SKARBKACH pierwszych godności tak Duchowney iako y
 Swieckiey Honoryuszow. Widział świat Polski w Insule
 Prymacyalney Gnieźninskiej Włostyborzú, w Krakowskiej
 Lampertá, w Poznanskiej Pátrycyusza Biskupow. Widział
 na Krzesłach Senatu Swieckiego, Skárbirymiusza, y Wse-
 boryusza Kasztelanow Krakowskich, Woyciechá y Ia-
 ną Sandomierskich, Kaliskich Woiewodow. Wielki Imie-
 nia Twoiego zaszczyt, Naddziádow Twoich Swiatobliwość,
 która sie sakryfikowała Bogu w bogatych fundacyach Kła-

sztorow Lubieskiego, Suleiowskiego, Koprzywnickiego. Te
to są klejnoty Starożytności, meśtwa, Świątobliwości, które
Korona Polska w Domu SKARBKOW na zaszczyt Wnu-
kow y Prawnukow złożyła: te z siebie szacowne licha pra-
ca moje w tym czytelnika wynieść mogą. Ale do-
syć mi zaszczytu z Osoby Twoiej I. W. Nayprzewiele-
bniejszy Dobrodzieiu. Wprowadził Cie Pan Bog na nay-
wzszę Duchowne w kraiach Ruskich subsellium, po stopniach
które Honor faworytom swoim na funkcye destynowanym
zwykł uładać. Zaczynam od przeswietnego urodzenia.
Lucyna przyszłym godnościom Twoim sprzyjająca ustala ci
kolebke w Domu I. W. KRZYSZTOFA SKARBKA Ką-
sztelana Halićkiego Oycá Twoiego, Meza y głowa Se-
natora godna, y odważna reka swiatu Polskiemu zaleconego
krew Senatorska umyslił Bogu przy Ołtarzu w stanie Ka-
planskim poświęcić: zamysły Twoie swiatobliwe, początek
wzięty od nauki Wielkiemu Arcybiskupowi należytey. Po
wystuchaney Teologii we Lwowie, przeniozłś się do Rzy-
mu, y tam po tey Teologiczney zabawie powtorzoney lau-
rem Doktorskim świętey Teologii uwienczony, z przydatkiem
do niey w Sorbonie Paryskiej lauru Doctoris juris, powroci-
łś z głową dwoistym zaszczytem do Insuły przystroioną. La-
kosz powroconemu z Obcych krajow, niezwyćieżony Monar-
cha Ian Trzeci do tey w ktorey Cie widzimy eminencyi,
stopnie ukladając dał Kanonia Wileńska, po małej chwili
Lwowska, w krotce Insula z Szufragania Metropolii Ru-
skiej na Twoie się głowe przemiesła. Daley pominawszay
nieszczę

nizsze Insuły, stanąłeś iednym zerzeke saliem tam z kąd
nie masz ascensum tylko do samey albo Kardynalskiey, al-
bo Prymacyalney w Koronie naszej eminencyi. Piekny to
z Osoby Twoiey, taka godnością obiasniony pracy moiey z
siebie ciemney splendor: Mało to na godność, zabiera słyme
y z zastug y z swiatobliwości Twoiey. Już to lat blisko
czterdzieści, iako częścią Biskup y Szufragan, częścią Ar-
cybiskup nieprzeftannie w Kościele pracujesz, pracując na
Niebo y na niesmiertelną Imienia Twoiego sławę robisz. Ro-
bisz na przykład młodszym usilnością Arcypasterską, robisz
y fortuną: wielkimi nakładami twoimi Archikatedra Lwo-
wska w Otwarzach y Cyboryum wyzłocona, W wystawieniu
wielkim sumptem Ambony Kaznodzieyskiey zawołana,
twoimi nakładami Dunaiewski, Kozłowski, Kakolnicki Ko-
ścioły z swoich obalin powstały, Mało to żeś Panu Bogu
fortune w Kościołach wystawionych ofiarował, Konsekra-
wateś ią y nastęcom w wystawionych Panskich we Lwo-
wie y w Obroszynie Pałacach, tak, że któryszkolwiek poft se-
ra fata nastąpi na godność po Tobie Arcybiskupią, za prze-
czytaniem herbowney litery Twoiey po podwoiach wygo-
dnego mieszkania, ponowić musi ow Cesárski Hábdank.
To iest niech będą wieczne dzięki Wielkiemu Janowi, za
iego na nasze wygody nakłady. Służysz fortuną Twoią
caley Archidiecezyi w wystawieniu Seminarium Lwowskie-
go, w którym młódź zabierająca się do stanu Duchowne-
go, obiera się w cnoty, w naukę swojemu stanowi przyzwo-
itą: aby mogła za czasem wiernych Chrystusowych madrze

y światobliwie wspierać, wszystkie ich prace na czasypozomne następujące wyrabiać będą Tobie lasnie Wielmożny Mści Dobrodzieiu w Niebie przypadkową chwałę, na ziemi sławę y pamięć nie przestanną. Te są zaszczyty z Imienia y z Osoby Twoiey zebrane, ktoremi licha praca moja publiczney Rymie zalecona, przyjemniejszą światu Polskiemu będzie. Ia zaś y za dawne łaski mnie świadczone y za to żeś liche zabaw Kaznodzieyskich moie foliały, sobie ofiarowane łaskawą y dobroczynną ręką przyjąć raczył, na nichże samych ku Osobie Panskiey Twoiey lasnie Wielmożny Mści Dobrodzieiu obligacyą zapisuie, Twoy ná zawsze sługą.

Maćiy Muchowski,
Societatis IESU.

KAZA-



K A Z A N I E

Ná Niedziele pierwszą Adwentu.

DEUS Iudex Iustus, fortis, & patiens, nisi conversi fueritis, gladium suum vibrabit. *Psal. 7.*

Erunt signa in Sole, Luna, & Stellis. *Luce 21.*



Niedziela dzisiejsza, jest to początek roku Kościelnego, Przy tym początku roku, daie S. Ewangelia rok wszystkim latom naszym, wszystkim stanom, kondycjom, národom, daie rok ná straszny sad BOGA naywyższego. Rok zwyczajnie w łzbách sadowych daia, w ten sposób: Woźny przypádníe, uderzy w ramię, krzyknie nasz rok ná sad. Coś podobnego czyni Kościół Chrystusow, daiać rok latom naszym ná sad Boży; biie nas tuż nie w ramię, ale w głowę, biie w batzna uwagę; słowy dzisiejszey Ewangelii. *Videbunt Filium hominis, vententem in nube.* Obacza Syná Człowieczego, przychodzącego w obłoku: coż zátym? *Erunt signa in sole, luna, & stellis arescentibus præ timore ho-*

minibus. Obacza przychodzącego ná świat Syná człowieczego, obacza ludzie, obaczy y słońce, Xiężyc, gwiazdy, y będąc to znąc po nich; że przychodzącego ná świat Sędziego Bogá obacza, *erunt signa in sole &c.* á także to po niebie y po ziemi, po planetách, y po ludziach znąc będzie? *Sol obscurabitur, luna non dabit lumen suum, stellæ de Cælo cadent arefcentibus præ timore hominibus.* Oto słońce z przesłóchu szczerzenie, zblednie Xiężyc, gwiazdy drżeć, drżeć, ná ostaték z niebá spadać będą; á ludzie iáko szczepy powiedna, *arefcentibus præ timore hominibus.* Otoż macie latá ludzká, macie rok; który wam dáie Kościół Boży przy początku roku swóiego, macie tak straszny sąd Boży. Dáie rok Kościół Chrystusow latom naszym, stanom, kondycjom, národom, dáie w początku roku swóiego; á dáie przykładem Pana Bogá Gen. 1. Mowi Moyżesz. *In principio creavit DEUS Cælum & terram.* Ná początku stworzył Bog niebo, y ziemię. Żydowin czyta: *creavit Iudex,* stworzył sędzia: co to iest w pierwiastkowym początku písma Bożego, gdzie rzecz o stworzeniu świata, stwórca nazywa się sędzią? Nam to ludziom ná uwagę. Trzebá wiedzieć, że Bog stworzył niebo y ziemię, nie dla swoiey potrzeby, gdyż on z siebie, y sobie iest ubłogosławiony, y zadowolę wedle potrzeby stanu swóiego małacy, idzie zatym, Bog niebo, y ziemię, y to wszystko, co ná niebie, y ná ziemi osadził, dla nas ludzi stworzył, y widzimy to iáwnie; że wszystkie od nas ponížsze stworzenia, z woli Bożey nam służy; jedne nas karmia, drugie náprawia, inne odziewała, inne nas ciesza. Wielka to łaska P. Bogá! prawdá, ale w samych pierwiastkách tey łaski, to iest przy pierwszym stworzeniu tego, co dla nas P. B. wystawił. Przez Moyżeszá Bog czyni nam reflexya: *In principio Iudex creavit Cælum, & terram.* Iam ci tobie, iáko widzisz: rzuciwszy po niebie, y po ziemi oko. Iam ci tobie człowiecze uczynił dobrze; ale mi się z tego surowie sprawisz: iákoś dobrodziejstwá moiego zażył, ná chwale moję, ná zbáwienie duszy twoiey, ná dobro bliźnich twoich. *In principio ju-*

Ná Niedziele I. Adwentu.

2

deus creavit celum & terram. Ták zá przykładem Bożym y Kosciół S. idac w pierwiastkách, w samym początku następującego swóiego roku czyni, przypomina wiernym Bożym sad Boży. Rok swoy od pámieci ná sad Boży zaczyna. Ná coż to? oto wbiła w u-wagę ludziom. Przeżyłiscie z łaski Bożey ták wiele lat, czynił wam P. Bog dobrze, ták co do duszy, iáko co y do ciała przez ták wiele lat, záczynacie rok ná nowe, wiedzcieśz o tym; że się wami ze wszystkich tych lat, iáko, y ná co poszły, spráwić przed Bogiem Sędzia przyidzie, á surowie. Dobry P. B. który wam ták wiele świad-czył, przez ták wiele życia wászego lat: ale y surowy sędzia, bo się wam y z lat wászych, y z łask wam przez siebie świadczonych, spráwić każe. Trzebá wiedzieć surowy sad Bogá naszego, surowo-scia sadu iego odgrażała nam Prorocy: y ták Izai: w Rozd: 15 mowi *Prope est dies Domini, Dies Domini veniet crudelis.* Nie długo czekać, przyidzie dzień Pański, dzień okrutny. Joel w Rozd: 2. mowi: *Magna dies Domini, & terribilis, dzień sadu Bożego, wielkiż to dzień, ale y straszny.* Sofoniasz Prorok w Rozd: 1. mowi: *juxta est dies Domini, dies irae, dies illa, dies tribulationis,* dzień Pański bliski, dzień to gniewu, dzień utrapienia, wedle pomienionych Prorokow; dzień sadu Bożego, názywa się dniem Pańskim, *dies Domini.* Czemus? Dni których żyjemy, sa dni nasze, záżywamy ich ná co chcemy, záży-wamy ná swywole. rozpusty. Záżywamy ná obrazę tegoż samego, który ie nam nieci, y zaświeca; przyidzie dzień sadu Bożego, już też to dzień wedle Świętych Prorokow, Izaiaszá, Joela, Sofoniaszá, *dies Domini, dzień Pański; ale oraz dzień dies irae, dzień gniewu, zá-żyte go Bog ná zemstę, y ná ukaranie grzechow naszych.* Sad dzień sadu Bożego wedle Izaiaszá Proroká, *dies crudelis, dzień okrutny,* wedle Joela, *dies magnus & terribilis, dzień wielki, y straszny; wedle Sofoniaszá, dies irae, & tribulationis, dzień gniewu y ucisku, słowem: dzień sadu Bożego, dzień surowego sadu; Tego sadu surowość optu-sze, rozbiera, anatómizuje Krol, y Prorok Dawid, w Psalmie 7.*

Deus iudex justus, fortis, patiens; nisi conversi fueritis, gladium suum vibrabit. Bog Sędzia powłada Prorok, sędzia sprawiedliwy, dzielny, długo cierpiący, y kończy: *nisi conversi fueritis, gladium suum vibrabit.* Jeżeli się w waszych nieprawościach nie obaczycie, dobywszy miecz, po waszych się karkach z nim zawinie. *Nisi conversi fueritis, gladium suum vibrabit.* Tą moia kazań Adwentowych będzie mąterya. *Deus iudex, fortis, & patiens.* Bog Sędzia sprawiedliwy, dzielny, długo cierpliwy: daley y tym zakończę, *gladium suum vibrabit.* Miecz, którego Bog Sędzia w dzień ostatniego sadu dobedzie, miecz straszny. O tym Bogu Sędziemu na chwałę, nam straszego sadu winnym, na przestroge.

DEUS iudex justus, nisi conversi fueritis, gladium suum vibrabit. Bog Sędzia, sprawiedliwy sędzia, bierzcie to sobie ludzie w rozum, bo będzie około was parno, *Deus iudex justus.* Bog Sędzia sprawiedliwy; ale tym samym straszny sędzia. 2. Corinth. 5. *Omnes nos manifestari oportet ante Tribunal iudicis, ut recipiat unusquisq, prout gessit in corpore suo.* Potrzeba, abyśmy wszyscy stanęli na sad Boży, na odebranie tego, na co kto w ciele swoim pracował. Mowi Apostoł Paweł S. że sad Boży ostateczny między Bogiem, y ludźmi będzie. Jest to u nas Kátolikow nieomylna prawda, powaga, a nie na iednym miejscu przez Bogą potwierdzona. Y tak mamy w składzie Apostolskim o Synu Bożym: *siedzi na prawicy Oycy, ale za czasem zstąpi z tamtad, inde venturus est judicare vivos & mortuos,* aby sadił żywych y umarłych. O tej prawdzie sadu przyzłego mamy dowod y z Psalmu 95. *Judicabit orbem terrarum in iustitia, & populos in equitate.* Będzie Bog sadił okrag ziemi wedle sprawiedliwosci, a národ ludzki, wedle słuszności sadu Bożego; mamy dowod y z dzieł słeyszych Ewangelił. *Videbunt Filium hominis, venientem in nube.* Wi-dzieć będą syná ludzkiego, przychodzącego w obłoku, będzie nieomylnie sad y trybunał, rozsądy między ludźmi, y Bogiem. Na ten sad, na ten trybunał powłada Páweł S. Staniemy nie tylko dusza,

duſza, ale y ciałami naſzemi, *omnes nos manifeſtari oportet*, iáko' umieramy wſzyſcy, ták od umarłych powſtánienmy wſzyſcy, *omnes*, y ten, ktorego po puſtyniach zwierze poiaǳy, w morzu ryby, po ſzubienicách ptacy, w ziemi roſtoczyli robacy, powſtána wſzyſcy; a mo-
 żnaż to? Żyć P. Bog ten, który niebo z niſzczego ſtworzył, y z niſzczego duſze codziennie tworzy, ten z prochu ciałá naſze ná nogách poſtáwi, ten duſzom czy w niebie, czy w piekle, czy w czy-
 ſcu będącym, powrócić ſię do ciał każe, y przed Trybunałem Sę-
 dżiego Boga ſtánać. *Omnes nos manifeſtari oportet ante Tribunal judicis*
 A po cóż zmartwychwſtánienmy; przed Trybunałem Bożym ſtánie-
 my? *Ut recipiat unusquisq; prout geſſit in corpore ſuo*. Aby wedle świę-
 tey ſpráwiedliwości, każdy y ná ciele, y ná duſzy, albo zaſłáte, al-
 bo karánie odebrał. Ná to duſzami, y ciałami ſtánienmy ná ſad Bo-
 ży, aby każdy wedle świętey ſpráwiedliwości to, ná co zárobił, ode-
 brał. Ale tá święta ſpráwiedliwość ſtráſzna ſtráſzna, bo dzień tey
 świętey ſpráwiedliwości, nazywa Izaiaſz dniem okrutnym: Joel Pro-
 rok, názywa dnem wielkim y ſtráſznym: á Sofoniaſz, dniem gnie-
 wu, y ucisku wſzelkiego. Dzień ſadu Bożego, ſtráſzny to dzień,
 w Pſalmie 51, mowi o ſobie Dawid. *Semel locutus eſt Deus duo hac au-*
divi q: potestas DEI eſt, & tibi Domine miſericordia, q: reddes unicuiq;
juxta opera ſua. Raz do mnie Bog przemowił, mowi Dáwid: *semel*
locutus eſt Deus, ale mi ſię dwoić w uſzách poczęło, *duo audivi*, ná co
 y zá có? *q: reddes unicuiq; juxta opera ſua*, oddaſz Boże każdemu we-
 dle świętey ſpráwiedliwości; dwoiło ſię w uſzách Dáwidowi, kiedy
 uſłyszal o tey prawdzie, Bog odda każdemu wedle świętey ſprá-
 wiedliwości. O iáko ſię Dawidowi, bá y nam wſzyſtkim dwoić
 w oczách będzie! kiedy w dzień oſtátniego ſadu, ná tę ſamę świę-
 ta ſpráwiedliwość pátrzać będziemy. Tym nam odgraża Ezechiel
 Prorok w Rozdż: 7. *Finis venit, venit finis, & ecce immittā furorem meū*
in te, & judicabo te juxta vias tuas, & ponam contra te abominations
tuas, & immittam furorem meum in te, & judicabo te juxta vias tuas, &

ponam contra te abominationes tuas, & non parcet oculus meus super te, & non miserebor, & scies, quia ego Dominus percutiens. Przyszedł koniec, koniec przyszedł: á oto wywrę zapalczywość moję ná ciebie, y sadzić cię będę wedle drog twoich, y położę przed toba obrzydliwośći twoie, y nie wybaczy ci oko moie, nie będę miał nád toba miłosierdzia; y poznasz, zem ia Pan bliacy. Rozbierzmy tę pogrozkę Boża u Proroká. *Finis venit, venit finis.* koniec przyszedł, przyszedł koniec, co to jest? Zgrzeszyłeś raz, wybaczyłem mowi Pan Bog, zgrzeszyłeś powtore, bá y podzieślate, wybaczyłem. *Finis venit,* iuż też koniec wybaczenia mego przyszedł, koniec wybaczenia; ale karanía poczonek, *finis venit, venit finis.* Zgrzeszyłeś, upadłeś, á ciężko, dźwignąłem cię łaska swoia raz, drugi, y dzieśiaty, dźwignąłem z miłosierdzia, *finis venit,* iuż miłosierdzia koniec, nastąpi sprawiedliwość: *finis venit, venit finis, & ecce iudicabo te juxta vias tuas.* Sadzić cię będę mowi P. Bog wedle sprawy drog twoich. Swiatowe sady, mogą bydz omylne. Ná Sadách, Grodách, Trybunałách, częstokroć łotr niewinnym, niewinny łotrem. Nie tak u mnie mowi P. Bog: *iudicabo te juxta vias tuas,* u mnie nie będzie łotrostwo niewinnoscia, ani niewinność łotrostwem: iákoś żył, tak cię y tobie, y światu pokazę, *iudicabo te juxta vias tuas.* Joel Prorok w Rozdz. 2. opisuje przyiście ná sad Paná Bogá. *Ante faciem ejus ignis urens, & post eum flamma exurens.* W ognio, w ognio Bog ná sad przyidzie, á to czemu? *Argentum, lignum, stipula, uniuscujusq; opus manifestum erit, dies Domini declarabit, quia in igne revelabitur, & unius cuiusq; opus quale sit, ignis probabit.* mowi Paweł S. w liście wtorym do Koryntczykow w Rozdz. 3. W ognio Bog ná sad przyidzie: ten ogień pokaze złoto złotem, srebro srebrem; spádnie przed P. Bogiem pozłotá, to jest prózne kolory, prózne pozory światobliwosci, cnoty, poyda, y znikna iáko ogień, co złoto, co pozłotá pokazuje; tak dzień ośtátniego sadu: co cnotá, á co pozor, tylko cnoty ná oko wytknie, *dies Domini declarabit, & unius cuiusq; opus quale sit, ignis probabit.* To to nie strážny sad

sad Boży, sad spráwiedliwy, y každego wedle tego, iáko w sobie test sadzacy. Mowi daley, albo raczey odgraża się Sędzia Bog daley, *Et non parcet oculus meus*. Nie będzie ná sadzie moim respektu ná korupcyę, ná urody, ná wykrety, ná godności Jaśnie wielmożne, Jaśnie oświecone. W Xieęgách Moyżeszowych Deutor 17. *Deus noster, ipse est Deus Deorum, & Dominus dominantium; qui personam non accipit, nec munera*: nie po światowemu mowi Moyżesz Bog sadzi, sadzi bez respektu, *personam non accipit*, sadzi bez respektu ná korupcyę, *personam non accipit, nec munera*: Toż samo o P. Bogu naszym twierdzi Hieronim S. w liście 24. *Veniet iudex, qui nec donis flectitur, nec verbis fallitur, nec personas acceptat*. Przed Sędzią Bogiem precz wykrety ná stronę, urody, godności. *Nec verbis fallitur, nec personas acceptat*, w dzień ostatniego sadu rzecze Bog wykrętarzom: *Secundum vias tuas te judicabo*. Toż samo rzecze urodom, urodzeniom, godnościom, toż každemu w szczegulności, y wszystkim powszechnie: *Secundum vias tuas te judicabo*, wedle drog twoich dekretá moie formować będę, *non parcet oculus meus super te*, oko Sędziego Bogá, oko bez respektu ná korupcyę, honoru urodzenia, fortuny wedle świętey spráwiedliwości, ná wszystkich patrzeć będzie. Był zwyczaj w Atenách: stánał obwiniony przed sadem, ná twarz iego rzućano zasłone; nie pátrzyli sędziowie Ateńscy ná osoby, kto, zkąd, y iáki, ale nadstawiali uchá ná zarzuty, y bez respektu dekretá formowali, y ferowali. Ták Bog Sędzia, Bog spráwiedliwy uczyni. *Non parcet oculus meus super te*. świętey spráwiedliwości, nie ludzi upátrywać będzie. Mamy w Ewangelií: przyprowadzono do Chrystusa niewiaścę ná cudzołożstwie złapaná, Pan Jezus *inclinans se super terram*, zwięsiwszy głowę, pisał ná ziemi. To to Pan Jezus tey niewiescie obwinionej nie weyrzał w oczy: nie. Figurá to, iáko się ná sadzie ostatcznym z ludźmi obędzie; nie weyrzy Pan BOG w oczy urodzeniom Krolewskim, Cesar skim, Pańskim fortunom, by naybogátszym, urodom by naypięknieyszym, non parcet oculus meus.

Co święta sprawiedliwość kaze, bez względu, y respektu uczyni. Mowi daley P. Bog u Ezechiela, & *non miserebor*, y nie znaydziecie mowi Bog Sędzia: oy nie znaydziecie miłosierdzia u mnie, & *non miserebor*, á to iáko Panie! Toto nasze modlitwy, iásmużny, umartwienia, Święte Sakramentá, nie zmiękcza sercá twoiego ku nam: *non miserebor*, Czemu? *Ego iustitias iudicabo*. też same z siebie święte sprawy, y zabawy roztrzasać Pan Bog będzie, z iáka intencya, dokładnością uczynione, y będzie wiele samych ná oko światobliwości naszych; ktore surowosci sądow Bożych przyczynia, *ego iustitias iudicabo*. Ná też same sprawiedliwości nasze, odgraża się Sofoniasz Prorok w Rozdz: 1. *Scrutabor in lucernis Ierusalem*. osadzę ta same dobre obyczaje, y sprawy wasze, y oświecę ie; á będzie tam omyłek nie mało: ná co mowi Bernard S. *Quid tandem in Babilone, si Ierusalem manet scrutinium*. Ach dla Bogá, co się z naszymi grzechami dzieć będzie. *quid tandem in Babilone, si Ierusalem manet scrutinium* & *non miserebor*, To się to Panie w dzień ostátniego sądu nie zmiuiesz nád nami, ná instancya Matki twoiey Maryi. Odpowiada S. Wincenty serm. 1. *Nullus ibi intercessor assistet, nullus verbum loquetur: non Beata Virgo, non Angelus, non Apostolus, non amicus, non etiam, qui te genuit Pater, petrocina bitur pereunt*. Już się w dzień ostátniego sądu Nays: **MARYA** zá námi nie odezwie, iuż y Aniołowie zamilkna; á Święci Pańscy, Święci Pátronowie naši, to się to zá námi do Bogá nie odezwa, *nullus ibi verbum loquetur*, zá milkna wszyscy, y owszem Bog Sędzia ná nasze, ich zawstydzienie zażyte, *advocabit Cælum de sursum, & terram discernere populum suum*, Stáwi święte sługi swoje Pan Bog przeciwko obwinionym, ná ich zawstydzienie. Mowi Dáwid w Psalmie 49. á to iáko? Nayiáśniejszym wielmożnym, wiele przeciwko Bogu przy fortunách swoich możnym, postáwi Bog przed oczy Świętych Ludowikow, Erykow, Edwardow, Kánutow, Świętych Krolow, y rzecze: ci przy pańskich fortunách, byli wiernymi sługami moimi. A wy iakoscie, y ná co fortun waszych zażyli? coż złi,
y nie-

y niecnotliwi Panowie ná to: Stáwi Pan Bog przed oczy wszetecznym, lubieżnym niewinnych Kázimierzow, Kostkow, Aloizych, Barbary, Kátárzyny. y rzecze: y ci z ciała, y ze krwi zloženi, á przecię w cieie Aniołowie; coż ná to ludzie bezecni? Stáwi przed oczy mściwym Szczepaná S. Dawidá, Gwalbertá, y rzecze: ci, ábo się zá nieprzytácioly swoje modlili, iáko uczynił Szczepan; albo mogac nieprzytácioly swoje pokonác, wolnie ich puscili, iáko uczynił Dawid, y Gwálbertus. Coż ná to ludzie zawzięci? Stáwi przeciwko grzesznym, y niepokutujacym Mágdálény, Taidy, y innych y innych, ktorzy iáko szczepy po pustyniach, chcac się Bogu usprawiedliwić, wyschli. Coż na to owi, co grzeszyć umieli, á pokutowác nie umieli. w Rozdź: 10. Łukasz S. mamy. wezwáni ná gody roźni: roźnie się z uczt y wymawiali. A Matheusz S. w Roz: 22, wyraźnie mowi: *Nolebant venire*, ná gody nie weszli, bo wniść nie chcieli. Wezwie Bog ná sąd straszny wszystkie stany národu ludzkiego, y káždemu wedle szczerey prawdy wymawiać będzie. Tyś zrobił to y to, inny to; to się pewnie wymawiać będa ná przykład Pánowie, zem ładaco, fortuná Boże winna. Odpowie P. Bog: nie fortuná, ale *nolebant*; twoia zła wola winná! mieli y inni fortune, á przecię Bogá się trzymali. Y rzecze daley Pan Bog: nie krewkość twoia winná człowiecze wszeteczny, nie holerá winná tobie człowiecze mściwy; ale *nolebant*: Tyś winien ty, *perditio tua ex te Israel*. Złość twoia winna, *secundum vias tuas te judicabo*. Otoż ja ciebie, iáko święta spráwiedliwość każe, sádzić, y karać będe: & scies, quia ego sum Deus percutiens. Dyssymulowałem długo, czekałem popráwy długo, świadczyłem ci miłosierdzie dla Świętych moich, zá tobą się wstáwiałych, długo; czas sádu moiego, czas samey szczyrey spráwiedliwości. *Deus iudex, justus*. Tey spráwiedliwości doznasz, á po wszystkie wieki, y ná mnie plakác będziesz, & scies, quia ego sum Deus percutiens; doznasz, że u mnie ciężka ręká; Bog Sędzia spráwiedliwy sędzia, jest co uważać, y jest się czego obawiać. Kończę.

Deus iudex justus, nisi conversi fueritis, gladium suum vibrabit. Słyszcie-
 liscie ná tym kazaniu dzień sadu Bożego, nieomylnie przyjdzie :
 jest to artykuł S. Wiary naszej Kátolick'ey, ná fundamencie písmá
 Bożego wiele rázy osadzony. Ten dzień sadu Bożego słyszeliście
 wedle Izaiaszá, *dies crudelis*, dzień okrutny: wedle Joela, *dies magnus
 & terribilis*, dzień wielki, y straszny: wedle Sofoniaszá, *dies irae, dies
 tribulationis*, dzień gniewu Bożego, á ućisku ludzkiego. Dzień gnie-
 wu straszny, ale y sad Bogá straszny, straszny ze spráwiedliwy, cze-
 mu? *Deus iudex justus*, to samo czemu? Nic się tám nie utá, y każ-
 dego wedle spraw iego osadza; zánic tám wykręty, wybiegi práwne
 nie bódźcie respektu ná podárunki, osoby, honory, instancya Nayś?
 Panny MARYI, SS. Aniołów, y Świętych Pańskich zánic; y owszem
 zażyje Pan Bog samychże Świętych Pańskich, ich cnot, y światobli-
 wosci, na surowie przeciwkogrzesznym dekreta, Coż zátym myślcie
 o sobie zázczęsu, upomina Krol y Prorok. *Nisi conversi fueritis, gla-
 dium suum vibrabit.* Miecz spráwiedliwego Bogá, miecz ciężki, &
scies, quia ego Deus percutiens. Więc coż ośtátńie czynić ná uiscie
 surowego, y niebeśpiecznego sadu Bożego: poki żyjesz, myśl o sobie
 á zbáwiennie, á wczéśnie; spowiaday się grzechow twoich, szczerze
 żałuy zá nie serdecznie, postánów poprąwę w życiu státecznie, czyn
 zá dosyć Bogu zá grzechy twoie, umartwieniem ciała, odpustámi,
 iásmużnámi, ćierpliwym wśyżkich trudności znośzeniem, wołay
 z Kościołem Bożym: *Iuste iudex ultionis, donum fac remissionis, ante
 diem rationis.* Sędzio spráwiedliwy, w dzień sadu twoiego iuz klam-
 ká miłosierdzia twoiemu západnie, iuz pokuta nierychła,
 iuz pomoc Świętych twoich nie pomocna, *ante
 diem rationis.* Teraz day Świętym za-
 mna się stawiającym faskawe ucho;
 á co zá tym idźcie: day święta,
 szczerá, serdeczna za grze-
 chy pokutę

Amen.

KA-



K A Z A N I E

Ná Niedzielę wtora Adwentu.

DEUS Judex justus, fortis, patiens. Nisi conversi fueritis, gladium suum vibrabit. *Psalmo 7.*

Bog Sędzia sprawiedliwy, mocny, długo wytrzymujący. Jeżeli się nie nawrócicie, mieczá swojego dobedzie z Psalmu 7.

Joannes in vinculis. Matth. 11. Jan w więzieniu.

Kosciół w pierwiastkach roku swojego Niedzieli przeszłej, dał rok wszystkim łatom naszym, stanom, národom; dał rok ná straszny sąd Boży, rozszła się tá nowiná po ziemi, y po niebie; y pomięszała ták niebo, iáko y ziemię. *Signa in sole, lunā & stellis.* Pomięszała niebo, bo ná tey odebranie zczerniało słońce, *sol obscurabitur*, przygał Xiężyc, *luna non dabit lumen suum.* Pomięszała się y ziemia: bo ná tey odebranie, ludzie iáko szczepy powiedli. *Arescentibus præ timore hominibus.* Dopieroż, skoro się wydał z swoim zdaniem o sádzie Bożym Król, y Prorok Dawid, *Deus judex justus*; iuż też nam to ták w uwagę weszło przeszłej Niedzieli, żeśmy przyznali; á słusznie; Bog Sędzia, sprawiedliwy sędzia, ách straszny sędzia! *Deus judex justus.* Dzisieyszey Niedzieli postępuje Dawid daley, opisując sąd Boży, *Deus judex justus, fortis*, Bog Sędzia sprawiedliwy; mało to. Bog Sędzia, któremu się nikt nie oprze, *Deus justus, fortis*. A iuż też ná tę nowinę y nie winny, á przytym wielki przed Bogiem Jan, *Joannes in Vinculis*, ledwie nie pod ziemię przepada *Joannes in Vinculis*: iákoż jest co uważać, jest się czego lękać y najwyższym Janom; kiedy zważa: Bog mocny, Bog Wszechmocny, *Deus fortis*. Bog, któremu się nie oprze żadna siła, żadna potęgá; ten mię sádzić, ten dekretować będzie.

Deus iudex fortis. Jan S. w objawieniach swoich w Rozdź: 1 mowi o sobie. *Vidi in medio septem candelabrorum similem Filio hominis, & de ore ejus gladius ex utraq; parte acutus exibat, & facies ejus, sicut sol; & cum vidissem eum, cecidi in faciem, tanquam mortuus.* Widziałem w pośrodku dwóch liktarzów, podobnego Synowi Człowieka, z ust tego pochodził miecz obościeczny, twarz jego rozpalona jako słońce; skorom to obaczył, upadłem do nog tego jako umarły. Figura to tu Sędziego Boga naszego. Pokaże się na sad Pan Jezus, ale okazale jako Pan, a mocny; *Deus iudex fortis.* Pokaże się między luminarzami tak niebieskimi, jako y ziemskimi. *Advocabit Caelum de sursum, & terram discernere populum suum.* Zwoła niebá y ziemi na sad ludu swojego, mowi Krol, y Prorok w Psalmie 49. Stanie Bog Sędzia między luminarzami, tak niebieskimi, jako y ziemskimi. A tu się już pytam, co to za luminarze niebieskie? Odpowiada Ewangelista Matheusz w Rozdź: 24. *Omnes Angeli ejus.* Wszyscy Aniołowie tego. Coż to za luminarze ziemskie? Apostołowie SS, którym Pan Jezus przyrzekł: *Sedebitis & vos judicantes duodecem tribus Israel.* Y wy będziecie będziecie, sadzac dwánascie pokolenia Izraelskiego. Będzie tam na co spojrzeć, ale będzie się y kogo obawiać; bo tam każdy Anioł, każdy Apostoł, na upomnienie się krzywdy Bogu uczynionej, z mieczem. *Armabit omnem creaturam, ad ultionem inimicorum.* Sapiencia 5. Dopieroż będzie się czego lękać, Bóg Sędzia z mieczem. A miecz kędy? przy boku? nie w ręku? nie, miecz u Sędziego Boga w ustach. *De ore ejus gladius, ab utraq; parte acutus exibat.* Co to jest miecz w ustach? rozkaże Bóg Sędzia, a wszystkim temu nieprzyjaznym, głowy z karków pospadaia. To widział w duchu Jan S. y na to obumierał. *Et cum vidissem, cecidi ad pedes ejus tanquam mortuus.* Na to wszyscy mocarze świata tego upadać y obumierać będą. Podobna figurę sędziego, ale mocnego widział Daniel Prorok, o czym w Rozdź: 10. *Vidi & ecce vir, facies ejus veint species fulguris, oculi ejus ut lampas ardens, brachia ejus,*

de qua deorsum sunt usque ad pedes ejus, quasi species aeris candentis. Wi-
 działem męża, twarz jego iako błyskawica, oczy iako lampá palące,
 wszystek iako miedź z ognia wyjęta, rozpalony. Widział to Da-
 niel, y mówi o sobie: *Et species mea immutata est in me, & emarcui;*
nec habui quidquam virium. Cerał się ná mnie zmienić, zemdlałem,
 nie mogłem stać ná nogach. Danielu, Danielu, więcej obaczysz w
 dzień sadu Bożego. Obaczysz św at cały w ogniu, gwiazdy z nie-
 bą spadające: obaczysz umarłych z grobow powstających, obacza to
 y inni, obacza wszyscy, y pomyśla sobie: *Deus Iudex fortis.* Mocnyś
 to sędziá, Bog Sędzia. Kazał aby świat cały gorzał, goreie: o w iá-
 kim y my, tylko rozkaże, upale będziemy! *Deus Iudex fortis.* Kazał,
 aby gwiazdy z niebą pospadały: rozkaże, to się pewnie y my ná
 ziemi nie zostaniemy. *Deus fortis.* Kazał, umarli z grobow powstałi:
 tenże Bog mocny rozkaże: ożywieni ná swoje utrapienie bez końca,
 umierać nie będą nigdy. *Deus Iudex fortis.* To się to nie masz czego
 lękać? Tego mocnego sędziego, bali się wielcy przed Bogiem mo-
 carze. Dáwid umawiał się często z Sędziá Bogiem. *Non intres in*
judicium cum servo tuo. Nie wchodźże w sady Boże z sługa twoim.
 Y ná innym mieyscu modli się Bogu. *Judica me Deus, & discerne cau-*
sam meam. Teraz Panie, teraz rospraw się ze mna, czemu? Sad ostá-
 teczny, ná którym krzełto zasiędziesz Boże Sędzio mocny, *Deus*
Iudex fortis, y wszystkiemi narodami zachwieleś, sad to straszny.
 Tego potężnego sędziego, bał się y Hłaryon. który po lat siedm-
 dź. eśiat ná pułtyni przepędzonych, drżaca ná sady Boże duszę ukrze-
 pzał. Siedmódzieśiat lat służyłś wiernie Bogu, á boisz się wyjść
 z ciela ná sad Boży? Tegoż się obawiał Agaton także Pustelnik,
 pytany, czegoż się Sędziego Bogá obawiał? zwykł był odpowia-
 dać: Inna to sprawa z człowiekiem sędziá, á infra z Bogiem; iá-
 kobv rzekł: dekretem ludzkim, y ich exkucyom oprzeć się możesz;
 ale gózie Bog Sędz a, mocny sędzia dekretować będzie: tam y wy-
 kreś, inwencye powagi, y wszystkie siły za nic. *Deus Iudex fortis.*

nisi conversi fueritis, gladium suum vibrabit. Sąd mocnego, wżechmocnego Bogá, sąd straszny. O tym mówić daley będą Bogu Sędziemu ná chwałę; nam, ábyśmy ná surowość sądow Bożych nie zarażiali, ná przestrogę.

Dwoiákie przyście ná świat Chrystusowe. Co było, y które nápotym będzie. O tym przyściu Chrystusowym, które było, mówi Zacharyasz Prorok w Rozdź: 1. *Ecce Rex tuus venit, tibi mansuetus* Oto Krolwoy przychodzi do ciebie łaskawy. Iákoż Chrystus przy swoim pierwszym przyściu był łaskawym; bo był y ubogim pastuszkom, y bogáтым Krolom przystępnym. Nie słychać było ná świecie, przy iego pierwszym przysciu: tylko *Et in terra pax hominibus*, pokoy ludziom ná ziemi. Poszedłszy w latá, był przystępny wszystkim, do cnot się mającym: nie odkopnał Magdaleny, nie pośatał Zacheusza, y Matheusza Celnikow; przy śmierci był łaskawym y Łotrowi. *Hodie mecum eris in paradiso*: był łaskawym y tym náwet, ktorzy go zabili, prośzac za niemi Oycá: *Dimitte illis, quia nesciunt quid faciunt.* Łaskawym ná świat Pan Iezus przyszedł, łaskawym żył, y umierał. A íakimłi powtornie przydzie? to iest ná sąd ostateczny. U Łukasza S. mamy w Rozdź: 22. *Videbunt Filium hominis, venientem in nube.* Widzieć będą przychodzącego syná człowieczego w obłoku. A czemuś to w obłoku? dale przyczynę samże Pan Iezus u tegoż Matheusza. *Sicut fulgur exit ab oriente, & parat ad occidentem, ita erit adventus Filij hominis.* Przy drugim przyściu ná świat, spádnie Pan Iezus ná świat w obłoku íako piorun; á to samo íako piorun, przy swoim spádnieniu Koscioly, Zamki, wieże, gory, dęby, Cedry y pali, y wali; ták się przychodzącemu ná świat Iezusowi żadne urodzenia, żadne honoru, fortun wyniosłości nie opra. Kurzyć się tám, íako po uderzeniu piorunu ze wszystkich będzie; drżać íako przed piorunem, głowy uchylać íako przed piorunem wszyscy będą. *Videbunt venientem in nube sicut fulgur.* Spádnie ná sąd Pan Iezus íako piorun, y zastraszy wszystkich íako pio-

piorun. Spádníe ná swiat tak straszny á samże? nie sam; mowi E-
wangelia: *Et omnes Angeli cum eo*, przyida z nim Aniołowie, á wszy-
scy. Stána tam Duchowie niebiescy ná dziewięć chorow, iáko ná
dziewięć obozow rozłożeni, Stána Serafinowie, Cherubinowie, Tro-
ny, Mocarstwa, dzielności, Państwa, Archaniołowie, Aniołowie.
Obacza to woysko oni, ktorzy niegdy światem trzęśli, obacza Ale-
xándrowie, Pompeiuszowie, Scypionowie, Annibalowie, y zwieśi-
wszy głowy swoje, zawołata słowy z Psalmu 75. *Terribilis es, & quis
resistet tibi* O iako to straszne Woyská twoje Boże niebá, y ziemi.
Et quis resistet tibi. Iuż teraz woyska nasze zá nic, siła zá nic, iuż-
śmy y my zá nic. *Tu terribilis es, & quis resistet tibi*. Inni wołać
będą. *Montes, cadite super nos, colles cooperite nos*. Padaycie ná nas
gory, pokryjcie nas págorki. *Lucæ 25*. Czemur jeden Anioł przez
jedną noc sto ósmościeśiat y pięć tysięcy Assyryjskiego woyská ná
placu położył. A coż z nami te milliony Duchow niebieskich czy-
nić będą: ey ziemię pogrzeb nas przed czasem tak straszneho za-
boiu, *montes cadite. Et plangent omnes tribus terre*. Wszyscy źli, nie-
cnotliwi, nie należycie żyjacy ludzie ná ten widok, zapfacza, czemu?
Pozna tam każdy swojego Anioła Strożá, ale stojacego od siebie
zdáléká; pozna, y przypomni sobie iego święte natknienia, od złego
odwodzace, ná dobre nawodzace; pomysli przytym sobie nátechnie-
nia Anielskie, przyśluga to ku mnie święta była, coż! poszła zá
nic, iuż mię więcey Aniołowie Święci od złego odwodzić, ná dobre
nawodzić nie będą; pomysl sobie daley: gdybym był S. Anioła Stroża
moiego słuchał, żyłbym z nim á ná wieki, uszedłbym pozycia z szatá-
em, á ná wieki: *Veniet in maiestate multa, & omnes Angeli ejus cum eo*. W
takiey to asystencyi ten *iudex fortis*, Sędzia straszny przyjdzie.
A co większa, powiada Mędrzec: *Armabit creaturam ad ultionem*. Co
Anioł, to Kawaler, ná zemstę nieprzytaciół Bożych uzbroiony. Bog
Sędzia mocny, iędzia straszny. W pierwszym ná swiat weysciu,
był Chrystus Barankiem. Tákiego Jan widział, tákiego palcem

światu pokazywał. *Ecce Agnus DEI, ecce qui tollit peccata mundi.* Był Barankiem, o którym pismo Boże, *tanquam agnus, coram tondente se obmutuit.* Był Barankiem, ale milczącym. Y było to, że ten Baranek milczał długo. Deptałeś przykazania Boże, milczał: deptałeś przykazania natury, milczał: przykazania Koscielne, milczał. Włóczyłeś sobie diabła, świat, ciało považał, niżeli Bogá, milczał: czyniłeś to z uwaga ná godność Bogá nieskończona, milczał: było tego przez lat trzydzięci, czterdzięci, pięćdziesiąt, milczał. Przyjdzie czas, gdzie milczeć daley nie będzie: á któryż to czas? *DEUS noster manifestè veniet, & non silebit.* Psal. 45. Czas przyiscia powtornego ná świat, *veniet, & non silebit:* czemuż bo się we Lwá przemieni. Pisze Elianus, zá tego czasu, owieczká Lwá porodziła. Ná co maiać uwagę Alfons Arragoński, zwyki mawiać o swoiey Corce ciężarney *Ovis nostra pariet Leonem* Naszá owieczká, Lwá porodzi. Owieczká nászá MARYA Nayś: porodziła Baranká. Prawdá: Ten Baranek wedle Iana S. *Agnus, qui tollit peccata,* znośił grzechy nasze przez Święte Sakraméntá, y było tego y wiele, y długo. Unosił y grzeszników, bo mógł każdego po każdym w szczegulności grzechu zabić, y wcześniej zgubić; nie zabił, ále chował, ná poprawę życia chował, do poprawy życia prowadził przez siebie, przez Aniołów, przez ludzi. Ale się ten Baranek we Lwá odmieni, mowi Amos Prorok w Rozdz. 7. *Rugiet Leo, & quis non pavebit.* We Lwá się Baranek odmieni, y ryknie iáko Lew; ryknie, á iákoż? y ná kogo? *Quid gloriaris in malitia, qui potens es in iniquitate.* Psal. 51. Ryknie ná owych, co to przeciwko Bogu zdużeli, zolbrzymieli. *Potens in iniquitate. Dilexisti malitiam, propterea Deus destruet te in finem.* Rykaie ná owych grzesznych, często grzesznych, nałożnie grzesznych, iuż też niecnoty twoiey koniec, *propterea Deus destruet te in finem.* A iákoż się mizerne kocie Lwu temu oprzesz.. *Deus Iudex fortis, Leo rugiet.* Ryknie ná owych przeciwko bliźnim swoim mocarzow, *Leo rugiet, á iákoż?* Ma. 18. Mamy w Ewangelii: Pan dłużnemu słudze
sto

sto talentow dárował: Ten nápadł ná wspot slugę swolego, który temu coś nie coś był winien, porwał go zá kark, o źle mię uderzył, dawił, w kilku groszách duszę ięgo wycisnąć. Dowiedział się o tey niełtosci Pan; wezwał záwziętego; y rzekł do niego: *Serve nequā, omne debitum dimisi tibi, nonne & te oportuit miseri conserui tui, & tradidit illum tortoribus.* Niecnotliwy slugo, tam tobie ták wielki dług dárował, á czyż y do ciebie nie należało bydz ná wspot sluga miłosiernym: otoż poydźlesz kátom w ręce. Ták uczyni *Deus Iudex fortis*. Bog Sędzia mocny, uczyni owym olbrzymom; którzy teraz bliźnich swóich dawiá, dusia, ná sławie, fortunie, honorze, nikt się im nie oprze, nikt się przed nimi nie wybiega, pogruchoce to wszystko. *Iudex fortis*, sędzia mocny pótamie to wszystko; rzecze ten *Iudex fortis*, rzecze sędzia mocny do Nayłásniejszych, do Iásnie oświeconych, do Wielmożnych, wiele bardzo, wiele przeciwko poniższym, osobliwie poddánym możnych, y te moc swolę ná ubogie poddane obracáiacych, ich ciemiężących, z nich ledwie nie krew wycisnąć cych ná prawá, ná słusznosc; rzecze do nich ten *Iudex fortis*, sędzia mocny rzecze: cóż tákiego? *serve nequam*, slugo á ieszcze *nequam*, nie potym. Ty lubo w Koronie, w Mitrze, w purpurze; póstáremu slugo. Nie ná tom cię uczynił Krolew, Xiazędem, Panem, abyś tych, ktorychem ci poddał, to jest względem ciebie poddane; ale względem mnie wspot slugi swole dusił, y ciemiężył; ale żebyś ich pracy ná chwale moie Boska, ná twole wygode, ale w całosci świętey spráwiedliwosci, ná ichże samych obronę, y protekcyá zázył, nie uczyniłeś tego, *serve nequam*, zły niecnotliwy slugo, teraz czas upomnieć się krzywdy ubogich, poddanych twoich. Rzecze ten sędzia mocny do Gubernatorów, Rządzców miast, miasteczek, włosci Pańskich, *Serve nequam*, slugo ladaco, byłeś ná urządzie nie ná to, abyś poddanych urzędowi, dozorowi twoiemu ciemiężył, y niszczył; ale żebyś pospolitey spráwiedliwosci, pospolitego pokoju przestrzegał: nie uczyniłeś tego, zażyłeś tego urzędu ná prywatne

siebie z bogactwem, na wygody, na prywatne interesa, na prywatne przyślugi; *o serve nequam!* Sługo ladaco, teraz czas upomnieć się tego. Rzecz sędzia mocny, *Iudex fortis*, owym; którzy po miastach urzędem, fortuna, powaga nad sąsiady swoje mocniejszy słabszych, po ratuszach, za dworem wleczą, gdzie, y iako mogą ciemieża, dusza, dawała, *serve nequam*, ladaco sługo; nie na tom cię nad innych wyniosła fortuna, powaga, urzędem; abyś słabszych dawał, y ciemieżył; ale abyś fortuna Kościołom, Szpitalom, powaga zaś poniższym dobrze czynił; nie uczyniłeś tego; *o serve nequam*, ladaco sługo, teraz czas upomnieć się tego. Co rozumiecie na to pytanie: iako Nayaśnleyśi, iasnie oświeceni, wyniosli niegdy, y innych okiem przenosząc, poschyliła głowy. Sad mocnego, wszechmocnego Sędziego, sad straszny. W Roz: 41. Xiaz rodzaju mamy: Synowie Jákobá, młodszego braciśzká Iozefa zaprzędali Izmáelitom, ci Egypcyanom, zaprzędany. Zábolskim sporządzeniem został Vice Relem, to jest pierwszym po Krolu. Przyszli do niego bracia, potrzeba ciężka nabyć zboża przyćśnieni. Widzi ich Iozef, pozna, znagła rzecz: *Ego sum Ioseph, quem vos vendidistis in Aegyptum*. Pamiętacie na dziećciucha Iozefa Braciśka waszego, ktoregoście niegdy do Aegyptu przedali. *Ego sum*, Iam jest: widzicie w ręku moich fortuná waszą, życie wasze. Co rozumiecie, iako im na tę nowinę pod kolány zadrżało. Ták uczyni *Iudex fortis*, sędzia mocny. Obroć się do owych, co nim iako dzieckiem potracali, co go za ladaco do ezariá, światá, ciáta zbywali. *Ego sum*, Iam ci to ten, ktoregoś przedał fortunę, przez zbytnie staranie się o doczesność, ciáta przez wszeteczność, światu przez niepomiarowane honoru żądze, diabłu przez pełnienie jego woli y nátechnienia, w przestąpieniu rozkazow, zakazow moich, *Ego sum*, Iam to jest ja. Teraz w ręku moich duszá twoja, zbawienie twoje, fortuná twoja, a wieczna. A coż na to bracia niecnotliwi tego nayaświēt: Iozefa? To nie będą mieli na co zadrżać: Bog Sędzia mocny, *Iudex fortis*, Sędzia straszny. *Nisi conversi fueritis, gladium suum vibrabis*, leżęci cię nie upo-

upokorzycie wszechmocnemu Bogu, Sędzemu waszemu, zginięcie. Pytacie się, iakże się Bogu upokarzać mamy? żeby nam ile mośny, bá wszechmocny, karkow nie postracał? Upokarzaycie się iak, iako się upokorzył Paweł, czym kończę.

Mamy w dziełach Apostolskich Cap. 9. Paweł cholera zapalony ná Chrześciany, idzie do Damaszku; aby ich tmał, wiazał, więził, zabił; ná iadacego krzyknie z obłoku Pan Jezus: *Cur me persequeris?* A czemuż mię to Szawle prześladowiesz? ná co Szawle *Domine, quid me vis facere?* Pánie, co czynić każesz? W tey historyi, dwie rzeczy uważam; Mogł Pan Jezus w Szawła piorunem ugodzić; y iak ná duszy, y ná cieie zabić, nie uczynił; daley, mógł Szawle z ochora ná pełnienie rozkazow Chryktusowych nie odezwąć się; odezwał, á zaraz. W podobny sposob Pan Bog z nami czyni; zgrzeszysz, mógłby cię Bog ná grzechu zabić, á zaraz; y iak byś ciatem, y duszą zginał, nie uczynił tego. Dalej, ci czas do pokuty, w tym czasie woła *Cur me persequeris?* Czemu mię to prześladowiesz, czemuż mi się przykrzył y w tym, y w tym, y jeszcze w tym. Nie odkładaycieś pokuty od czasu do czasu, odezwiecie się do P. Bogá, *Domine, quid me vis facere?* Coż Pánie czynić każesz? odpowie wam Pan Bog przez natchnienia wewnętrzne; abo iako Szawla odesłał do Ananiasza; iak was odesła do tego, albo tego Spowiednika; ten was nauczy, czego po was Bog sobie życzy. Skoro zaś was nauczy, chwycicie się Paná Bogá á szczerze. Słuchaycie Bogá ná was łaskawie wołaiącego, was łaskawie upominaiącego; bo jeżeli ná was zawoła *Deo Iudex fortis*, Bog Sędzia mocny. *Cur me persequeris?* czemuż mię prześladował y w tym, y w tym. Strażny to głos strážnego sędziego; bo tego, ktorego się śile nikt nie oprze, iakoscie słyszeli. Strażny to głos, uchoway Boże, áby go strážny sędzia przeciwko wam nie zażył; jeżeli go zażyje, á zażyje iako sędzia, *Cur me persequeris?* Stoisz mi w oczách moiey osoby prześladowco, toście przepadli. Uchowa Pan Bog, jeżeli teraz was łaskawie upominaiące-

go słuchać będziecie. Więc odezwijcie się do P. Boga tak, iako uczynił Szawel *Domine quid me vis facere?* Coż każesz Panie czynić, abym uszedł surowego sądu twojego; a coż każe czynić? Roskazuje wam Pan Bog, abyscie chowali roskazy, pod utratą zbawienia, słuchaycieśz. Chcecie bydź nie tylko w niebie, ale wyżej nād innych w niebie; idźcie y zā rādami iego; a Bog Sędzia *Iudex fortis*, mocny sędzia, będzie wam w dzień ośiāteczny miłosternym, iaskawym Sędziā.

Nā Niedziele trzecią Adwentu.

DEUS Iudex iustus, fortis, patiens; nisi conversi fueritis, gladium suum vibrabit. *Psalmo 7.*

Tu quis es? *Ioannis 1.*

Bog Sędzia sprawiedliwy, mocny, długo wytrzymujący leżeli się do niego nie obrocicie mieczā swojego dobedzie.

Słowā z Psalmu siódmego.

Ty ktoś ieś? Z Ewangelii Iana Świętego.

W Żywotach Oycow Świętych, ieśt rzecz tākā: Młos dźlan prośi się do Zakonu, przyięty; skarży się przed Opātem, że ustāwicznie drzymie, snu oprzeć się nie może. Ustiyfzy to biegły w rzeczach duchownych Opat, y rzecze: Uważay ā pilnie, ā często strāśzny sąd Boży, więc o tym przy tey uwadze drzżeć, nie drzymać będzieśz. Toż samo ia mowię tym co grzesza, y ieszczē, y ieszczē grzesza; ā przecię nā to, że grzesza, ciężko grzeszni, często grzeszni zasypiała beśpiecznie. To ia tākīm mowię; pāmietaycie ā często nā to, ieśt Pan Bog, ā iākże go zowia: *Deus Iudex iustus*, Sędzia sprawiedliwy, y nikt, y nie przed nim się nie utāi; każdego wedle spraw iego sādzić będzie; zā nie u niego

niego wykrety, wybiegi prawne, nie będzie respektował na dary, Pany, urodzenia, honory; nie będzie respektował ná instancye Świętych swoich, y owszem samychże Świętych, cnót ich, światobliwości ich, *Deus Iudex iustus*, Bog Sędzia sprawiedliwy záżyje ná większe grzesznych potępienie. To to nie masz co uważać, że *Deus Iudex iustus*, Bog Sędzia sprawiedliwy. Daley jest co uważać: *Iudex fortis*. Sędzia motny, wszechmocny: Swiatowe wielmożności z fortuny, z urodzenia, z siły, z odwagi, wielmożności z dowcipu, z wykretów, przed Bogiem Sędzią za nic, *Et confringet Cedros Libani*. Oseas 8. wszystkie pomienione światá potencye Bog iáko trzaski potamle. *Iudex fortis*, *confringet Cedros Libani*. Daley pamiętać ná to potrzeba *Iudex patiens*, Sędzia Bog cierpi, długo cierpi, dyssymuluie, przez spáry patrzy ná nasze nieprawości; ale przyjdzie czas, kiedy ten Bog cierpliwy, *Deus patiens*, będzie sędzia stráśznym, á tym samym stráśznym; że był długo cierpliwym. Spyta się on zá czasem o wszystko, co, y ná co dyssymuluie, iáko cierpliwy długo: Spyta się *Tu quis es?* spyta się Panow, Dysydentow *Tu quis es?* Tyś ktoś jest? Odpowie ten, y ow z Panow dysydentow: Jam Chrześcianin. Prawda rzecze Pan Bog: boś okrzczony, ale to do zbawienia mało; potrzebá było, ábyś miał y wiarę, á prawdziwą; nie miałeś, á mógłeś mieć, boś miał w tym oświecenie należyte, że to tá wiara twoja, wymysł ludzki nowy, nie z Bogá, nie od Bogá pochodzacy, y ná co P. Bog Panom dysydentom dyssymulował długo, *patiens*, z tego ich będzie sádził surowo. Spyta się Bog Sędzia Kátoliká *Tu quis es?* Odpowie: Jam Kátolik prawowierny. Przeymie Bog Sędzia; prawdá tyś prawowierny, masz wiarę prawdziwą Apostolską, krwia Świętych Męczennikow, cudámi Świętych Wyznawcow, stárożytnością zaleconá; miałeś wiarę taką, o ktorej sami dyssydenci trzymali; że prawdziwa, że święta, ale należało, abyś przy dobrej, y Świętej Wierze miał dobre, y święte uczynki; bo cię w tym upominał Jakob Apostól, wiara bez dobrych uczynkow, umarła;

należało, abyś był miał święte uczynki, to jest światobliwe Sakramentów zażywanie, posty, iasnużny, modlitwy, nie miałeś tego miły katóliku! wieraś się zaszczycać, ale martwa, bo bez dobrych uczynków zostająca, dyssymulował Bog, iako *Iudex patiens*, cierpliwy sędzia; ale się tego upomni iako sędzia surowy. Daley spyta się ciebie Bog Sędzia, ciebie człowieka przy fortune, *Tu quis es?* tyś kto? odpowiesz: Ja Pan; przeymie Bog Sędzia: á takżes tey fortuny zażył ná chwałę Bogá, ná zbawienie duszy twoiey, ná zbawienie bliźnich twoich? Jeżeli nie miał z fortuny twoiey poćiechy Bog, duszą twoją, bliźni twoy, dyssymulował, *Deus patiens*, Bog cierpliwy, ale się tego upomni Sędzia surowy. Spyta się Bog y ubogiego, *Tu quis es?* odpowie lam ubogi: przeymie Bog; á takżes też cierpliwie znośił twoy niedostátek? oto były narzekánta ná ludzi, iákoś rozumiał tobie niechętnych, dostało się y Panu Bogu, Bog o mnie zapomniá, Bog innym błogosławi, mnie porzucił; y dyssymulował to Bog cierpliwy, *Deus patiens*; ale się tego upomni surowy sędzia. Poydźle Bog Sędzia, *Iudex patiens*, sędzia długo wytrzymuiący, poydźle po wszystkich stanách, poydźle po magistratách, po kupcách, po rzemieślnikách, poydźle po młodych, y po stárych; y co w nich dyssymulował, á długo *Deus Iudex patiens*; oto się z nim rozpráwi á surowo; tym samym surowo, że dyssymulował długo, zkadże to? Oto się oświadcza u Ezechiela Proroká w Roz. 7. *Nunc de propinquo effundam iram meam supra te, & judicabo te juxta vias tuas, & imponam tibi omnia scelera tua, & non parces oculus meus, nec miserebor.* Patrzałem mowi P. B. ná nieprawosci twoie, á pátrzałem długo, á pátrzałem z dáleká. *Nunc de propinquo effundam iram meam*, już się też do nich zbliżę, już ie wezmę przed siebie, *non parces oculus meus, nec miserebor.* bez respektu, bez miłosierdzia, po długi cierpliwosci z toba się rozprawię. *Nunc de propinquo, non parces oculus meus.* Coż też ná to ludzie grzeszni. *Tabescent peccatores a facie DEI.* Powiedna ludzie grzeszni, mowi Psalmista w Psalmie 12. Co to jest

to test samo? Poki grzechom Bog dyssymulował, ludzie grzeszni tak Bogá uważali, iákby go nie było; ale kiedy po długiey dyssymulacyi, cierpliwośc; *nunc de propinquo*, z niemi się rosprawiać będąc; *tabescent peccatores à facie DEI*, powiedna ludzie grzeszni. Bog cierpliwy długo, y ni by przez spary ná grzechy nasze patrzący, Bog Sędzia straszny. O tym mówić będę P. Bogu ná chwałę, nam ná zbawienna przestroge.

Mamy w Xiegação Rodzáu. Noe zaszczerpił winnicę, obrodziły latorośle, gron narwał, náfoczył winá, napił się, aż do poduszki iáko mówicie, spi á twardo: Syn iego niecnotá Cham, widzi że Ociec spi, twardo spi; nuż z Oycá szydzić, śmiać się, uragáć się. A synu niecnotliwy Chámie, że Ociec oczy zmrużył, że zaśnął; to się z niego uragasz? nie przestał on bydź Oycem y śpiacy, nie pięknie to. Tácy są Chámowie y względem Oycá Niebieskiego, że Pan Bog zdał się oczy zmrużyć, zdał się nie patrzeć ná ich excessá przez dyssymulacya, przez dobroć, y łaskáwość swoię, to oni, co raz bardziey z Pana Bogá szydza przez płochosci, przez lekkosć; bá y przez ciężkie wykroczenia przeciwko rozkazom iego. Y rozumiecie niecnotliwi Chámowie: że to ten Ociec záfwe drzymáć będzie, záfwe płochosciom waszym dyssymulowáć będzie. Nie záfwe mówi Psalmista w Psalmie 47. *Excitatus quasi dormiens Dominus, & quasi potens crapulatus à vino, & percussit inimicos in posteriora opprobrium sempiternum dedit illis.* Odecknie się odecknie, ten ni by drzymá y, y iáko Człowiek w pierwospy, sama cholera wzbudzony, pokłócony bez respektu ná osoby, bez ukolenia ná wszelkie instancye bić, y za biłáć będzie. *Excitatus, percussit inimicos, opprobrium sempiternum dedit illis.* A kiedyż się to ten Pan Bog natz, teraz ná zemstę grzechow naszych drzymácy, y ni by że tak rzekę zasypiający, ocknie? *Excitatus, percussit inimicos.* W ten czas, kiedy wszystkich twardo, śmiertelnie uspiónych Mihał Archanioł ná sąd pobudzi: w ten czas Sędzia P. Bog oczy sobie przetrze, przetrąszy

oczy

oczy sobie, każdego niecnotę obaczy, y temu samemu ná oko wy-
 sknie, y ná co długo dyssymulował iáko cierpliwy, tego się iáko
 surowy sędzia upomni. Mamy tego dowód z okoliczności sadu,
 przez Mátheusza S. opisaney. *Tunc apparebit signum filij hominis, are-*
scantibus prae timore hominibus. Krzyż się w dzień sadu Bożego poka-
 ze, ná co? Moim zdaniem, iáki iáki człowiek grzeszny, á bez respe-
 ktu ná Bogá grzeszny, długo, y często grzeszny, Krzyż w dzień
 sadu Bożego obaczy, y przyjdzie mu uwagá. Iam ten Krzyż o-
 brabiał, Bog łaskawy milczał; Iam Chrystusa nim go do krzyża
 przybito, ta, y owa bezecnoscá wysnagał; Bog łaskawy milczał.
 Iam ręce tego grzechami rak moich, nogi tego grzechami nog mo-
 ich do Krzyża przybita; Iam amorami, y tym, co pfe, JEZUSOWI
 serce ná krzyżu zranił, Bog łaskawy milczał. Przedartem się y
 do głowy, y tę grzechami głowy moiey zraniłem, zkrwawiłem; á
 iák, że nie było miejsca w głowie, ktoreby się krew nie oblała, Bog
 łaskawy milczał. Iuż też iáko Sędzia surowy, dłużej dyssymulo-
 wác nie będzie. Ten Krzyż Jezusa moiego, ná którym ta długo
 robił; á ná tę niecnotliwa robotę moję, Bog cierpliwy długo przez
 spary pátrzał, o iáko mi teraz krzyż ciężki! Iuż się też teraz tej
 moiey niecnotliwej robotki około Krzyża Chrystusowego, Bog Sę-
 dzia sprawiedliwy upomni. Ná te uwagi ludzie pogladatac ná krzyż
 Jezusow, sobie pod czas ostatniego sadu wystawiony, schnać iáko
 szczepy będą. *Parebit signum filij hominis, arefcentibus prae timore homi-*
nibus. Y to jest, o czym mówi Bernard S. w mowie swoiey pierwszej
 ná obławienie Pańskie. *Multus est Deus ad ignoscendum, sed multus ad*
ulciscendum. Miłosierny Pań Bog, miłosierny długo; ale ktedy po-
 práwy nie masz po długo wytrzymaney, nie ublagány, *multus ad*
ulciscendum. Czego samego dał przyczynę S. Bonáwenturá w mo-
 wie swoiey 25. w Obrzezaniu Pańskim. *Naturale est, ut qui tarde i-*
rascuntur, postquam ad iracundiam provocentur, fortius commoveantur.
Quia vero IESVS est modo sic pius, sic benignus, fiet crudelissimus omnibus

pecca-

peccatoribus, dum veniet mundum judicaturus. Wrodzona to ludźciom mowi S. Bonawentura; kto się nie zagnęła rozgniewa, kiedy się zapali, cholera, szczyry cgień z niego. Y czyni reflexya ná P. B Sędzięgo naszego, nie rychto się ná ludzi Bog rozpala; ale w dzień ostátniego sadu goraczká z niego wielki. O Panu Bogu naszym, mowi Ezechiel Prorok w Rozdź: 22. *Egredietur gladius de vagina sua ad omnem carnem ab Austro, usq; ad Aquilonem.* Bogá obrażisz śmiertelnie, porwie się Bog iák obrażony do mieczá, nie masz popráwy, iáko miłośierny trzyma się zá miecz; grzech do grzechu dodáiesz, ieszcze się trzyma zá miecz, y będzie tego dlugo; á czymże się táiego ćierpliwość skończy? *Egredietur gladius de vagina, dobędzie mieczá w dzień ostátniego sadu, y poydźcie zamáchem mściwe gniewu iego żelazo, ab Austro, usq; ad Aquilonem, poydźcie od pułnocy, áż ná zachod.* O tym Sędzięgo Bogá mieczu, á dobytym mieczu przefrzega Job w Rozdź: 19. *Fugite à facie gladij, quoniam ultor iniquitatum gladius est.* W dzień ostátniego sadu dobędzie Pan Bog mieczá nie ná brukł, kámiénie, nie ná g'azy; ále dobędzie go ná niepráwości ludzkie; y którym dyflymulował dlugo, ná ktore zámierzal się dlugo, te wyćinać będzie surowo. *Fugite à facie gladii, quoniam ultor iniquitatum est.* O Panu Bogu mowi Psalmista: *Diligit misericordiam, & judicium.* Kocha się Pan Bog w miłosierdziu; y iest to rzecz iáwna: zgrzeszyłeś, mógł cię Pan Bog ná duszy, y ná cieie zabić, nie uczynił; mało to: ciebie głównego nieprzyiaciela żywi, szczęści ná honorze, fortunie, ná zdrowiu, świadczy się tobie y co do duszy, w czymże to? obumrzesz przez grzech ná duszy, ożywia cię iálka swoia, á bywa tego iák wiele rázy, wżákże wiesz wiele ráz. Zkadże to czynisz z powinności nie, z miłosierdzia, *diligit misericordiam.* Ale po tym miłosierdziu Bogá ćierpliwym dlugo, postapi y do sadu. *Acerbissimas ab his qui ejus misericordiam contemnunt, exiget penas.* Miłośiernyć Pan Bog mowi Isidorus Pelusiotá w Xiędze trzeciej: ale potym surowy. U Daniela Proroká w Rozdź: 3.

mamy. *Lapis, factus est mons magnus.* Kámiień, przemienił się w gorę wielką. Ták to iest Chrystus Iezus, węgielny to kámiień wedle Apostoła zbáwienia naszego. Ná tym kámieniu, powinniśmy się budować wysoko, aż do niebá; powinniśmy się budować przez święte Świętych Sákrámentow zażywanie, bo to wyflugá Krwi Iezusowej, przez záchowanie przykazań Bożych y Koscielných, przez naśladowanie przykładów Świętych Pańskich; do tego wszystkiego mamy łaski nádprzyrodzone, nas przed Bogiem wspomagające. A wszyscyż się ták ná tym kámieniu budujemy? Iest wielu, którzy po nim depczą przez świętokradzkie Sákrámentow zażywanie, przez przestępstwo przykazań Bożych, y Koscielných, przez zániedbanie łask sobie od Boga podanych. Coż się z tákimi stánie? *Lapis, factus est mons magnus.* Ten kámiień zbáwienia naszego węgielny, á pod nogámi naszemi zdrobniały, álbo cale w ziemię że ták rzekę wtrętowany będzie zá czasem, *mons magnus*, będzie skała, będzie opoka y wielka, y ciężka wielom, á to iáko? Kámiień u Danielá opisany wyrośł w gorę wielką. *Crevit in montem magnū.* Kiedy? *Abscissus est lapis de monte* w ten czas, kiedy spadł z góry, *abscissus de monte* w ten czas y spadł niespodzianie. *Et contrita sunt pariter omnia*, y wszystko ciężarem swoim potłukł. Spádnie zá czasem zbáwienia naszego węgielny kámiień Chrystus Iezus, spádnie ná ziemię, spádnie ná sad, y stánie się wielką, ciężką opoką tym, których znośił, y unosił długo. Stánie się im w rádach swoich zá to samo, że ich unosił długo, stánie się im ták ciężkim, że iáko pod opoką głowy nie podniosą nigdy. *Lapis, factus est mons magnus. Christus potest, dici mons magnus, quia conteret in iudicio inimicos suos.* Bonáwenturá S. pisać ná Psalm 26. Chrystus to opoká, z pod ktorej ludzie grzeszni głowy nie podniosą nigdy. Ian S. w obiówieniach swoich w Roz: 20 opisał sad ostáteczny, y przydał, *à cuius conspectu fugit terra.* Przed obliczem Sędziego Bogá ucieka ziemia: ná to miejsce pisma Bożego májac uwagę Osorius w kazaniu ná Niedziłę pierwszą Adwentową mowi

mowi! *Gravissima hominis mansueti iracundia, iudicium post Dei misericordiam gravissimum, gravissima tempestates post diu serenum Caelum.* Człowiek długo cierpliwy, cholera za czasem wielka, po pogodzie, flota gwałtowna, po miłosierdziu, BOG surowy Sędzia, *gravissima tempestates; post diu serenum Caelum.* Uczy doświadczenie: piorun w obłoku długo wre, wre, wre, ale potem z nagłą wypadnie, y już mu się nikt nie oprze. Tak Pan Bog Sędzia czyni, y uczyni. Zgrzeszysz, w Bogu cholera na ciebie, iako na swolego nieprzyjaciela wre, ale tylko wre, grzech ponowisz, y będzie tego nie raz, wre, ale się bardziey co raz na ciebie gotuje, *sicut fulgur, sic erit adventus Filij hominis.* Sad Boży spadnie iako piorun, mowi Matheus S. w Roz: 24 Przyjdzie sad Boży, już też ta cholera im dłużej wrzała, tym cię bardziey oparzy. *Iudicium post Dei misericordiam gravissimum.* Mędrzec mowi o Sędzim Bogu w Rozd: 5. *Induet pro thorace justitiam, & accipiet pro galea iudicium certum, & pugnabit cum illo orbis terrarum contra insensatos.* Słuchaycie mowi Duch S. u Mędrca, iako sobie Bog Sędzia z wami, y z przewleczonemi poprawami waszemi postąpi. Teraz P. B. iakoby w pokoju z wami zostacie, choć wy na niego biy zabiy, ani się do miecza nie przypasze, ani na siebie zbroi nie bierze, dyssymuluie długo, cierpi długo, ale się inaczey stanie w dzień sadu Iego, *Induet pro thorace justitiam, accipiet pro galea iudicium.* Uzbroi się sprawiedliwoscia, *induet justitiam,* weźmie y miecz w rękę, bić będzie osobliwie na tych, ktorym dyssymulował długo, na ktorych się do miecy porywał długo, na tych Bog Sędzia w dzień sadu swolego biy zabiy, *pugnabit contra insensatos.* A samże na nich Bog Sędzia przyćinać będzie? *pugnabit cum illo orbis terrarum.* Na ludzi grzesznych w dzień sadu Bożego powstana wszyscy *Orbis terrarum.* A ktorzysz to wszyscy? Ci, co po iednym, albo po drugim grzechu popełnionym zginęli, a zginęli wiecznie, odezwa się na sadzie Bożym: Jam Bogą obraził, było tego raz, y zginąłem, a sprawiedliwie się ze mna stało; ale ten, y ten, y ieszcze ten, krzycząc będą na długo

grzesznych: tak wiele razy wykroczył, długoś mu Boże cierpiał, potrzebá, żeby y on długo cierpiał y będzie cierpiał tak, iáko y my, to iest ná wieki; ale potrzebá, żeby ciężzy cierpiał iáko ten, który y grzechámi tak iáko y my, y przedłużonemi bardzietey niżeli my, ciebie Bogá obrażał. A Bog Sędzia co ná to? co ná to? co spráwiedliwość każe, y káráć takich, y surowo karác będzie. Bog cierpliwy długo popráwy czekáiacy, á doczekác się nie mogacy, *Iudex patiens* Bog Sędzia surowy.

Kończę. Mowiłem o tym ná tym kazaniu: długo Bog niepráwosci nasze cierpi, ale surowo zacząłem karze, długo się do mieczá porywa; ale skoro go dobędzie, iuże zámáchowi się iego nie złożyśz niczym. *Nisi conversi fueritis, gladium suum vibrabit.* Miecz Bogá naszego długo w pochwách trzymány, y miłosierdziem przytrzymány, miecz stráśzny. Miecz, o którym Job w Rozdź: 19. *Fugite à facie gladii, quia ultor iniquitatis gladius est.* Miecz Bogá nášego, miecz mściwy, á osobliwie długo przewleczonych niepráwosci. Coż zátym? *Fugite à facie gladii* Uciekaycie od tego mieczá, á dokadześ do pokuty wczesney. Daycie Bogu słowo á szczere, Boże w tym, y w tym grzechu tobie wiadomym, á przezemnie tak wiele razy ponowionym grzechu popráwię się, mowię to z uwaga, że to rzecz z toba Boże moy, którego záwodzić nie godzi się, mowię to z upewnieniem ciebie Bogá moiego. Wolę umrzeć, niżeli cię daley obrażać; y owszem o to cię Bogá upraszam: widzisz, że ci się w słowie nie stáwię, że grzech tak wiele razy popełniony ponowię; ieżeli daley w latá poydę, niechayże Boże moy ná świecie nie żyję. Ná coż mi się zda żyć ná świecie, ieżeli twoim Boże moy nieprzyiacielem żyć będę, ieżeli grzech do grzechu przydawác będę; á przez to samó większego co raz piekłą przyczyniac będę. Boże moy, Sędzio przyśły moy, Sędzio długo wytrzymałacy nie práwosci moie, żebyś mi nie był surowym; dáy, ábym się popráwił, á szczerze, A.



K A Z A N I E

Ná Niedzielę czwartą Adwentu.

DEUS Iudex iustus, fortis, patiens. Nisi conversi fueritis, gladium suum vibrabit. *Psal. 7.*

Bog Sędzia sprawiedliwy, mocny, cierpliwy. leżeli się nie nawrócicie, dobedzie mieczá swojego.

Parate viam Domino. Gotujcie drogę Panu.

PRzez cały Adwent, który już ná schyłku, odgrażałem wam mieczem P. Bogá waszego. Upominałem, Bog y z mieczem, y Sędzia Bog, Sędzia z mieczem. Mało to Sędzia straszny, straszny, bo sprawiedliwy. *Iudex iustus.* Każdego wedle świętey sprawiedliwosci bez respektu ná urodzenie, fortuny, honory, bez respektu ná instancye zá nieprawosci iego ukarze *Iudex iustus* Bog Sędzia straszny, bo mocny, wszechmocny, *Iudex fortis.* Nikt się exekucyi D. k. etow iego nie oprze. Strażny, bo długo wytrzymuiący, *Iudex patiens.* Cierpi Bog nieprawosci nasze długo, czeka popráwy długo, popráwy nie mała; zá to samo sadzi, y karze, surowiey, Bog iakoscie słyszeli, z wielu miar Sędzia straszny, ma przy boku miecz ná ukaranie grzechow naszych, *parate viam Domino,* myślcie o sobie zá wczasu. *Nisi conversi fueritis.* leżeli mu do nog pokora Chrześciańska, żalem zá grzechy, popráwa życia nie przypádniecie, *nisi conversi fueritis,* dobedzie tego mieczá, á dobedzie ná zgubę waszą wieczną, *gladium suum vibrabit.* w Psalmie 44. Umawia się Dawid z Panem Bogiem. *Accingere gladio tuo potentissime.* Pánie przypasz ténó się do żelazá á dzielnie, *potentissime,* niech ludzie widza, że się mała czym zemścić krzywdy twoiey. *Czemuz to Dawid do*
tego

tego mieczá Bogá zachęcać domyślam się. Widział Dawid cudzo-
 łośtwa, lubieżności, zdzierstwá, pijaństwá, uciemiężenie ubogich, y
 iáko żarliwy o cześć Bogá swojego woła: Panie, krzywdá się á-iá-
 wna honorowi twemu dziecie. Swywoła ludzka rozkazy, zakazy
 twoie Panskie nieprawościami łamie; ty iákbyś y rak, y mieczá ná
 zemstę nie miał, o cześć twoię zhańbiona nie czynisz nic. *accingere*
gladio, ey porwley się Panie do mieczá! niech ludzie źli widza, że
 masz czym, y iáko o swoię cześć upomnieć się, *accingere gladio po-*
tentissime, y przypasz się do mieczá y dzielnie, żeby ci się nikt w
 grzechach zdużały nie oparł. *Accingere gladio potentissime*. A tu się
 pytam, przypasał że się Bog do mieczá przypasał. Widział go Job
 z mieczem y w Rozdź: 19. Upominał y swoje, y następujące czasy,
Fugite à facie gladii, quia ultor iniquitatis gladius est. Ostrożnie, ostro-
 żnie ludzie, ma Bog miecz przy boku, ná tym mieczu wyrysowano
ultor iniquitatis gladius est, miecz to ná zemstę ludzi grzesznych, więc
 uciekaycie grzechy od ludzi, y ludzie od grzechow, bo zginiecie,
fugite à facie gladii. Ma Bog miecz przy boku, ma ná zemstę, ná
 ukaranie grzechow; ale ma miecz w pochwach. Wiemy o tym, prze-
 cięż grzeszymy, bo miecz w pochwach, bo mieczá iáko iest stráśzny
 nie widzimy. Tym mieczem grozi Bog Ezech. 1. *Egredietur gla-*
dus meus de vagina sua ad omnem carnem. y u mnie mowi Pan: miecz
 nie zamarł, w pochwach prawdá: ale go dobędę, *egredietur gladius*
meus de vagina, y nim się po hardych, zuchwałych karkách zawińe,
egredietur ad omnem carnem. Słyszemy my o tym coś, że to tám ma
 bydź kiedyś: y iákby Bogá z mieczem ná grzechy nie było żyjemy;
 otoż ná postrách wšyřtkim grzechom, ná postrách wšyřtkim grze-
 sznym, dobędę ja dnia dzisiejszego z pochw tego mieczá Sędziego
 BOGA, y nim wam w oczách waszych kiwać, y grozić będę
 W objawieniach swoich Jan w Rozdź: 1. Widział Sędziego Bogá,
 á w iákieyze figurze? *Oculi ejus, tanquam flamma ignis*. Oczy chole-
 ra zapalone, & *de ore ejus gladius ex utraq; parte acutus*. W ustách miecz
 ná

ná obledwie strony wywecowane, y ostrośieczny, *ex utraq; parte acutus*. A coż to zá miecz z ust Bogá pochodzacy? Tłumaczy wi-
dzenie swoje o tym mieczu z ust Bogá pochodzacym Jan w Roz: 19,
obiáwienia swóiego. *de ore ejus procedit gladius, ut in ipso percutiat gentes,*
áby nim pozabiał ná śmierć národy, *ut percutiat gentes.* á ktoreż to
národy? Národy sobie nieprzyjaźne, z soba woiuiace, to jest po-
gańskie, żydowskie, heretyckie, niecnotliwe Kátolické; słowem:
národy albo przez niewierność, albo przez nieprawość życia z soba
woiuiace, Bog mieczem obośiecznym pozabiał ná śmierć wieczną.
A czemuż to ten miecz złym narodom tak strážny? á czymże ich tak
ná śmierć, á wieczna zabiláacy? domyslam się z Ewangelií Ma heu-
szá S. w Rozdż: 25. Ná tym mieczu nápisano z iedney strony. *Ve-*
nite benedicti Patris mei, & possidete Regnum. Podźcie błogosławieni
Oycá mego, y ośiadźcie Krolestwo; z drugiey strony nápisano: *Ite*
maledicti in ignem æternum. Idźcie przekleć w ogień wieczny. Ten
miecz z ust Sędźiego Bogá wychodzacy y ta strona, która się w prá-
wa obroci do spráwiedliwych z temi charakterámi, *venite benedicti,*
podźcie błogosławieni, bezbożnych zabíać będącie; y ta strona kto-
ra w lewa obrocony, ná tychże bezbożnych przytnie z temi chara-
kterámi *ite maledicti,* idźcie przekleć w ogień wieczny, bezbożnych
zabíać będącie. Słowem: miecz Sędźiego Bogá czy w práwa, czy
w lewa obrocony ná bezbożnych, abo y ostrośiecznym miecz Sę-
dźiego Bogá strážny niecnotliwym. *Deus Iudex gladium suum vibrabit.*
O tym mówić będę Bogu ná chwałę.

Zá fundáment kazania moiego zakładam. Jest artykuł Wiary
Kátolickiey, sad powszechny będzie. Dowód tego mamy z stárego
testámentu w Písmie 95 mówi Dawid: *Judicabit orbem terrarum in ju-*
stitia, & populos in equitate. Sadzić będzie Pan Bog świat cały, y
wszystkie národy, á sadzić wedle spráwiedliwosci. Tegoż samego
mamy dowód w Ewangelií Matheusza S. w Rozdż: 24. *Videbunt Fi-*
lius hominis, venientem in nube, Obacza Syná Człowieczego, przy-
chodzą-

chodzącego w obfoku. Ześlad ostateczny będzie, jest pewna: kiedy będzie, co do nas nie pewna, czemu? Pytali się Uczniowie Pana IEZUSA, kiedy dzień śladny będzie, iako mamy u Marká S. w Roz: 13. Coż ná to pytanie Pan IEZUS? *De die illo nemo scit neq; Angeli, y Aniołowie* o tym nie wiedza, kiedy dzień ostateczny będzie. Ná ten dzień śladu Bożego, zeyda się wszyscy, á to, iako: w Księgách Jozuego w Roz: 7. mamy rzecz iaka: Trzebá było dobyć miastá Jerycho, y obywatelów wyćiać. Attakuię miasto wielki Hetman Jozue, szturmuie, á iakoż? *Sacerdotes clangebant buccina, & muri civitatis corruerūt* Stározakonne Kapłaństwo zátrobiło, y już ci mury obálone. Ták dobywać z ziemi umarłych Bog przed dniem śladnym będzie. *Mittet Angelos suos cum tuba, & voce magna*, pošle Aniołow z traba, y z głosem wielkim mamy u Matheusza w Rozdż: 24. A tu się pytam, co tożá głos, z którym Bog Aniołow wyśle? Krzykna Aniołowie. *Surgite mortui ad iudicium*, powstańcie umarli ná ślad Boży: y wy, których śmierć pogrzebiá w Azyi, *Surgite*: y wy, których w Europie, *surgite*; powstańcie: y wy, których w Affryce, w Ameryce, powstańcie. *Et congregabuntur ante eum omnes gentes* y powstańa wszyscy ze czterech części świata. *Congregabuntur*: powstańa y ci, którzy przez dwa tyśiacá lat od Adamá, áż do Moyżesza *in lege naturæ*, wedle sa nego rozumu żyli, *congregabuntur*, powstańa y ci którzy przez dwa tyśiacá lat *in lege scripta* od Moyżeszá, áż do Chrystusa, wedle praw, y ceremonii przez Moyżeszá od Boga sobie danych żyli. *Congregabuntur*: powstańa y ci którzy przez lat 1728 od Chrystusa, áż do naszych czasow *in lege gratiæ*, w stanie szczegulney łaski żyli, y żyć áż do czasow Antychrysta będą. *Congregabuntur ante eum omnes gentes*. Stána tam poganie, żydzi, heretycy, stána wierni Chrześcianie, wierni, y niewierni stána. *Tuba mirum, spargens sonum, per sepulchra regionum, coget omnes ante thronum*. Tam Adam obaczy wszystkie dzieci swoje, tam Noe obaczy potomki swoje, tam Jakób Pátryarchá pokolenia swoje, tam stána podzieleni ná trzy Hierarchie

chle: á ná dzlewić Chorow Święci Aniołowie. Stána w swym podziale Pátryarchowie, w swym Prorocy, Apostołowie, Męczennicy, Wyznawcy, Święte Pánienki, stána ná sad Boży wszyscy, stána zli, y dobrzy, tu się sprawdź, co powiedział Joel Prorok w Rozdź: 3. *Congregabo omnes gentes, & deducam eas in vallem Josaphat, & disceptabo ibi cum eis.* Zgromądzę wszystkie národy ná dolinę Iozafatá, y tám się z niemi umawiać będę. Umawiać się będą Bog powszechnie ze wszystkimi, & *disceptabo.* Iam Bogiem waszym, iákcześnie mi szánowali, kochali: Iam Panem waszym, iákcześnie mi służyli: Iam waszym Dobrodzielem, iákcześnie mi zá łaski dziękowali. Iam zá was umarł, iákcześnie tę śmierć moję ná żywot wieczny obracali, & *disceptabo cum eis.* Potey umowie, porwie się Bog do mieczá, *Dep Index gladium vibrabit,* porwie się do mieczá, z którym go widział Ian S. Apoc. 1. *Vidi de ore ejus gladium, utraq; parte acutum:* porwie się do mieczá, y tym mieczem pozabija złe, niecnotliwe, z soba nie gdy przez zuchwałá pogardę roszakow swoich woiujące národy, & *de ore ejus procedit gladius, ut in ipso percutiat gentes.* A któryż to miecz y obojętny, y wszystkie Bogu nieprzyjaźne národy zabiłacy, *de ore ejus procedit gladius,* miecz z ust Bogá Sędźlego pochodzacy, *de ore procedit, ut in ipso percutiat gentes.* Tym to mieczem tym, *in ipso,* pozabija nieżyczliwe sobie národy, á to samó iáko? Obreć się Bog w práwa, y rzecze do sprawiedliwych: *Venite benedicti Patris mei, & possidete Regnum.* Podźcie błogosławieni Oycá mego, y ośladźcie Krolestwo: tá przemowá do wiernych miecz, ale zá wiernemi robiacy, y rabiacy. Tym mieczem odetnie Pan Bog Abráhamá, od Ismaela, to jest: Świętego Oycá, od ladáco syná, á odetnie ná wieki. Tym mieczem odetnie Pan Bog Jákobá od Ezawá, to jest: dobrego bratá, od niecnotliwego bratá. Tym mieczem odetnie Pan BOG Esterę od Afwerá, to jest: dobra żonę, od złego mężá. Tym mieczem odetnie Pan Bog Łazarzá od Epuloná, to jest: ubogiego, ale Świętego, od Bogátego, ale grzesznego. Tym mieczem *Venite be-*

nediti, robiącym y robiącym, ale za Wiernemi, odetnie P. Bog od spráwiedliwych wszystkie kłopoty, gryzoty, tęsknienia, prágnienia, wojny, powietrza; odetnie zbytnie goracá, zbytnie zimná, odetnie choroby, wszystkie cklivosti; odetnie y śmierć samę, mowi Ian S. Apoc. 21. *Et mors ultra non erit, neq; luctus, neq; clamor.* Tym mieczem Bog Sędzia zarábi ná Wierne Święte swoje, zarábi owo szczęście, owo błogostáwienstwo wieczne; o którym Paweł w liście 2. do Koryntezykow w Rozdz: 12. *Nec oculus vidit, nec auris audivit, quæ DEUS preparavit diligentibus se.* Ani oko widziało, ani ucho słyszało, o podobnym szczęściu temu, które Bog zgotował dla tych, którzy go kocháją. A wyraźniey o tymże samym mowi Augustyn I. 24. *de Civitate DEI. Quod DEUS preparavit diligentibus se, fide non capitur, spe non attingitur, charitate non apprehenditur, desiderata, & vota transgreditur, acquiri potest, aestimari non potest.* Chwałá Świętych Pańskich, mieć się od nichże samych może; ale iej cená, iej ściáunek wymówić, y opisać się nie może, *acquiri potest, aestimari non potest*, tym uft swoich mieczem *venite benediti*, Bog Sędzia tak wspaniała chwałę, á wieczną, ná Wierne Święte swoje zátne chwałę, która szczęśliwemi będa, y błogostáwionemi wiecznie: taka chwałę ná Święte swoje uft swoich mieczem Bog zátne; ale tymże samym mleczá swego ostrzem ná niezbożne, śmiertelnie zátne, y záda im ráńę, á nieuleczona nigdy ráńę; záda im ráńę w uwadze po wszystkie wieki, ludzie potępieni to *venite* uważać będa. Uważając, gryść się będa: Ten y ow, znałem go dobrze, rośł ze mna, żył ze mna, y w niebie, á iám w piekle. Ten, y ow Bogá widzi, nim się cieszy, y cieszyć będzie wiecznie; iá Bogá nie widzę, y nie będę, ná to płaczę, y płakać wiecznie będę. Będzie uważał Izmáel, to iest syn Iadaco: Abraham Ociec moy, tegoż, co y iá Bogá stworzenie, w teyże, co y iá wierze wychowány, też, co iá śródkí zbáwienia małacy, w niebie, mogłem byđ y iá w niebie, żem nie iest, któż temu winien? *własna zła wola moja.* To żli synowie, y potępieni względem do-
brych

brych, y zbáwliennych Oycow uważać będą, y ná to po wszystkie wieki płakać będą. Toz się rozumieć powinno o złych mężách, względem żon dobrych, o złych przyjaćielách, względem dobrych przyjaciół. Ciężka to w uwadze ráná *Venite benedicti*: ten, y ow w niebie, ta zgubiony, á ná wieki. U Daniela Pror: w Rozdź: 4. mamy. Wyrozumiał ten S. Maż ze snu, że Nabuchodonozor Monarchá, z pomiędzy ludzi wyrzucony będzie, y z bestyámí nięzkáć będzie. Coż ná to? *Attonitus stetit, & elinguis, quasi per mediam horá*. Stánał Daniel iák wryty. y słowa wyrzec nie mógł przez godzinę. Coż rozumiecie już nie przez sen, ale ná iáwie syn niecnolliwy od pocziwego Oycá, maż ładáco od dobrej żony, mieczem ust spráwiedliwego sędziego, *venite benedicti*: zostánie odcięty, y wrzucony między czartowskie bestye, á ná wieki; ách iáko ná to od siebie odchodzić będzie, á nie *per horam*, ále przez wszystkie wieki. Otoż mácie miecz ust Iezusowych; iáko obo, y ostrościczny ta náwet stro-
na, która ku wiernym obrocony, *venite benedicti*: ták ciężka niezbo-
żnym ránę ządał. Dopieroż uważcie, iáko będzie ciężki ná nie-
zbożnych; kiedy się z nim, Bog Sędzia w lewa, to jest ku nimże fa-
mym obroci. Obroci się Bog Sędzia w lewa, y rzecze: *Discedite à me maledicti in ignem æternum*. Idźcie odemnie przekłęci w ogień
wieczny. Co słowo, to w uwadze bezbożnych ráná, á boleliaca, á
śmiertelna, á nieuleczona nigdy ráná, *ite*, idźcie, aby wasoczy móle
nie widziały nigdy, *ite*, idźcie odemnie Bogá, którym się z wámi
chciał ciężzyć ná záfse; odemnie stworecy, którym was ná to stwo-
rzył, abyscie ná mnie pátrali záfse; *ite* odemnie Odkupiciela, kto-
ry za wasumartem, abyscie mnie, y ze mna żyli ná záfse. To
niešťczęśliwe *ite*, idźcie, miecz to straszny, *Sermo tuus omni gladio pe-
netrabilior*, Miecz ciężka w uwadze ránę zádálacy. W Rozdź: 4.
Xiąg rodzáiu mamy. Káim od Bogá zgromiony o zaboy brátá
swego Abá, od sumnienia upewniony. O Káimie, Bogá widzieć
nie będzie! Záfse! *Ejcis me hodie à facie tua*. O iákom

człowiek zgubiony! W podobny sposób potępioncy nárzekać będą, usłyszawszy to słowo *ite*, idźcie. *Ejcie me hodie à facie tua*. Ach Panie Panie y włącze od ciebie odrzucent, przez ciebie porzucent, widzieć cię ná wieki nie możemy: w Xięgách Krolewskich w Roz: 14 mamy. Absalonowi kazał Dawid, áby się ná oczy tego nie pokazał, y śmierci się to Absaloná równało. *Obsecro, ut videam faciem Regis, quod si memor est iniquitatis meae, interficiat me*. Ná to y potępieni zá pierwszym słowem, iáko zá śmiertelnym ná siebie przyćięciem, ná to *ite*, idźcie umierać będą, czemu? Doktor Anielski Thomasz S. Opusc. 2. cap. 3. mowi: *Est tormentum igne infernali deterius carere Dei visione*. Rzecz ná! piekło cięższa potępionym, nie widzieć Bogá. Drugi ná potępionych zamách, *in ignem aeternum*, idźcie w ogień wieczny. O tym ogniu mowi Izalaśz Prorok w Rozdź: 33 *Quis poterit habitare cum igne devorante?* A któż wytrzyma ogień piekielny? iáko by mowił Prorok, uważając siły przyrodzone. Zá iednym ognia piekielnego spárzeniem, duszáby stopniała. Coż? wszechmocność to Bogá spráwi, że w tym ogniu ná swoje większe utrapienie żyć będzie. O tym ogniu mowi S. Augustyn. *O misfrater, nunquid ferreae sunt carnes nostrae, ut non contremiscant, vel etiam sensus adamantinus, ut non emollescat ad illa verba, ite maledicti in ignem aeternum*. Żelazo ábo, dyáment nie człowiek, mowi Augustyn S. który się nie kruszy ná te słowa Sędzłego Bogá, idźcie przekłęci w ogień wieczny. Piłze Wielebny Bedá: Rytelmus nie taki śmiertelnie chory, dusza do piekła záchwycony; potym do ciała, y do zdrowia przywrocony, porzucił fortunę, y wygodę ciała; żył ná pustyni surowo, y w uśtáwicznym umartwieniu. Pytány: człowiecze, ná to się tak trudziś? odpowiedział: *majora vidi, majora vidi*. cięższe w piekle, cięższe w piekle utrapienia widział. Ciężkosć tak piekielnych wyráził Grzegorz S. *Intende animo quascunq; seculi penas, quoscunq; tormentorum dolores, quascunq; dolorum acerbitates, compara hoc cum gebenna & leve est omne, quod pateris*. Zbiy dokupy

wszyst-

wszystkie cięś kosci. kátownie, męki światá, wszystko to względem piekła zá nie: to to nie ciężka w uwadze raná, *ut in ignem aeternum*, idźcie w ogień wieczny. Miecz ułt Iezusowych obo, y ostrośiecznym, & *de ore ejus, gladius ex utraq; parte acutus*. Bywa to, miecz trućizna nápułczáia, áby y zabił, y gwałtownie zablił. Miecz z ułt swoich pochodzacy, & *de ore ejus procedebat gladius*, Bog Sędzia nápuści trućizna, y nie iedná; aby y zabił, y ciężko bezbożnych zabił. Pierwsza mieczá Sędźiego Bogá trućizná; o ktorej Apoc. 9. *Quarent mortem, & non invenient*. Potępieni rádziby umarli, ále darmo: ták się z niemi stánie, tákó się stało z Mítrydátetem, ktory trućizna nápułony umrzeć nie mógł, y wołał: *Et crucior, & non morior*, y śmiertelnie boleię, y śmierci nie masz. W podobny sposób dźiać się będzie z potępionemi; boleć śmiertelnie będą, á nie umierać. Drugi iad, ktorym Bog Sędzia ten swoy miecz *ut maledicti in ignem aeternum*, nátrze: Zrzyć się w zálemnie potępieni, y záładac będą; ták wyráźnie Izáiafz Prorok w Rozdź: 9. *In ira Domini exercituum erit populus quasi esca ignis, Vir fratri non parceret, unus quisq; carnem brachii sui devorabit, Manasses Ephraim, Ephraim Manassem*. W piekle ieden drugiego záładac będzie. Gryść będzie Ociec Syná: nieszczęśny synu, tam ná ciebie chciwie zbierał, y zginał. Gryść będzie inamorat swoię amazyá: nieszczęśná inamoratko, tam ciebie nie wedle Bogá kochał, y zginał. Gryść będzie samśiad samśiadá: nieszczęśny samśiedzie, tam zá złem twem przykładami szedł, y zginał. *In ira Domini, vir fratri non parceret*. Trzecia trućizná, ktora Bog Sędzia miecz ułt swoich, *ut maledicti in ignem aeternum*, nátrze; że się sam Bog z ich boleści nátrzać, y nie tákó ciężyć będzie. Z tym się odzywa u Ezechielá Proroká w Rozdź: 1 *Et ego plaudam manu ad manum, & implebo indignationem meam*, że cierpicie, y cierpieć będziecie á ná wieki, dobrze wam ták. Czekałem popráwy waszey długo, upominałem przez siebie, przez Aniółow, przez ludzi długo, wabiłem do dobrego nádzienia niebá, odwo-

działem od złego pogroźka piekła, poprawy nie było, zginałeś, a bez nadziei zbawienia, dobrze ci to, *plaudam manu ad manum, & implebo indignationem meam*. A potępieni też też na to? *Comanducabunt linguas suas pro dolore*. Ogień ich będzie palił, diabli ich będą trapiłi. Sami się nawet wzajemnie będą załadali. Otoż macie miecz z ust Sędziego Boga pochodzący obojętny. Czy się obroci ku sprawiedliwym, potępionym rana, przez reflexyja ci w niebie, a my w piekle, a na wieki. Czy się obroci ku nimże samym potępionym rana, przez reflexyja zginełiśmy, a na wieki. Miecz z ust Sędziego Boga pochodzący obojętny, tegoż się boję; jeżeli się wcześniej do Boga nie nawrócicie przez pokutę a szczerą, *nisi converſi fueritis, y wam się rany od tego miecza dostanie, nisi converſi fueritis, gladium suum vibrabit*. Kończę.

Kazań moich Adwentowych cel, y koniec ten był, abym was przygotował na straszny sąd Boga, przez szczerę do niego się nawrócenie; do tego samego nawrócenia, upominałem was z Psalmu 7. *Deus Iudex justus*, Bog! Sędzia sprawiedliwy bez respektu na wszelkie osoby, ich urodzenia, fortuny, y honory sądzić będzie: daley *Deus Iudex fortis*, Bog Sędzia mocny, wszechmocny sędzia, nikt mu nie ślta, wykrętem, rozumem nie oprze: daley, *Deus Iudex patiens*, Bog Sędzia wytrzymać długo, dyssymuluje długo; ale po wytrzymaney, karze surowo: na ostatek dobyłem miecz z pochew Sędziego Boga, y kiwałem nim przez całe kazanie, pokazałem, że to miecz obojętny, miecz z ust Boga Sędziego pochodzący, *& de ore ejus predebat gladius utraq; parte acutus*. Miecz z ust Boga pochodzący obojętny; czy się obroci w prawa, to jest ku sprawiedliwym, mówiąc do nich: *Venite benedicti*, podźcie błogosławieni, to potępięćcow tnie; czy się obroci w lewa, to jest do potępionych, przez te słowa: *ite maledicti in ignem eternum*; to potępionych tnie. Straszny sąd, sąd P. Boga naszego, y nie wymowicie się tym, żeście o tym nie wiedzieli; mówiłem, upominałem, odgrażałem tym strasznym sądem P. Boga naszego

Ná Niedziele po Bożym Narodzeniu.

39

naszego; iakżescie sobie to w uwagi wzięli? ieżeli ná kim kondemna-
tá stánie á wieczna, ktoż temu winien? Boże moy, ia kazania o
twoim ostatnim sádzie kończę, ty zaczniey mówić do słuchaczá mo-
iego. Zaczniey mówić przez łaski skuteczne, aby się grzechow
swoich spowiadali, zá nie żałowali, poprąwę szczerá postanowili,
cnót się człowieká Chrzzściańskiego godnych chwykali, aby
ták w dzień ostatcznego sádu, od zamachu mieczá
twoiego dalecy, ná prawey ręce postáwieni, usły-
szeli owo łaskáwe, *Venite benedicti Patri mei,*
& *possidete Regnum.* Podźcie błogostá-
wieni Oycá moiego, y ośiadźcie
Krolestwo wieczne,
A M E N.

K A Z A N I E

Ná Niedziele I. po Bożym narodzeniu.

Puer autem crescebat sapientia, & gratia.

Dziecię Pan IEZUS rośł w mądrość, y w łaskę.

EWangelistá o P. Iezusie powiáda: Dziecię Pan JEZUS rośł
w mądrość, *crescebat sapientia.* Trzebá wiedzieć tego miey-
sta Pisma Bożego Aryani zażywali zá swoim błędem bez-
bożnym, który mieli o Chrystusie; iákoby nie był Bogiem.
Zażywali w ten sposób: Chrystus, ktorego wy macie zá BOGA,
wedle Ewangelii postępował, rośł w mądrości, á iákże był Bogiem?
który jest nieskończoney mądrości od wieków, y ktoremu żadná
mądrość przybydź nie może? Ná ten Aryański zarzut, odpowia-
dali u Maldonatá Doktorowie Kościelni. Atanazy, Ambroży, Cy-
ryllus. Pan JEZUS rośł w mądrość ile Człowiek. Poźniejszy
Theo.

Theologowie z tey odpowiedzi dawniejszych nie kontenci, twierdza: Chrystus Iezus ieząc w żywocie Matki swey, był pełen mądrości. Y tak Lombardus l. 3. mowi: *In momento conceptionis, habuit perfectū corpus per omnia membra, ut autem infudit illi DEUS animam, habuit perfectum intellectum.* Pan Iezus tego momentu, ktorego się począł, był doskonały co do ciała, doskonały y co do rozumu. O Panu JEzusie mowi Augustyn w Xiędz. 13 o Trojcy Przenayśw: *Mox ut Verbum venit in uterum, factum est Caro, & perfectus homo.* Skoro słowo do duiży stworzoney przyłączone zostało, Pan Iezus był doskonałym człowiekiem; co sami Doktorowie Święci popierała słowy Jeremiasza Proroka w Rozdż. 31. wyrażonemi. *Famina circumdabit virum,* będzie w żywocie Niewiaśty Mąż, któryż? Chrystus Iezus, á iákże Mąż? rozumem doskonałym, uwaga, umiejętnością w wszystkich rzeczy, zkąd wnosza Doktorowie późniejszy: Pan Iezus nie naszym obyczaiem w żywocie Mátki zostawał, ktorzy nie wiemy co się w żywocie mátek naszych dzieło; ale zostawał pełen mądrości tey, która miał w lat trzydzięci; ieżeli tak, á iákże rośł w mądrość? Odpowiada S. Grzegorz Nazyazeński orat. in Basil. *Crevit, quia hac sapientia & gratia, paulatim hominibus detegebatur.* Rośł Pan JEzus w mądrość w ten sposób: ludzie co raz bardziey, á bardziey mądrość tego poznawali, y tego się mądrości dziwowali, y mamy u Łukaszá S. w Rozdż. 2. Dwunastoletni Pan Iezus dysputował, *Stupebant omnes qui audiebant, super prudentia, & responsis.* Pan JEzus dwunastoletni z Doktorami dysputując, dziwowali się wszyscy rośtropności, y odpowiedziom tego. Ze Pan Iezus rośł w mądrość, tylko co do ludzkiej ná siebie uwagi, objaśnia to Belarmin w Kazaniu ná Niedzielę 1. po trzech Krolach. *Sol in ortu eundem & candorem, & splendorem habet, quem in meridie, & tamen ab hominibus putatur. Splendere magis in meridie.* Tegoż leśt światła słońce przy wcho-dzie, ktorego w południu; á przecię w południu zda się, że świetniejszy. Toż się rozumieć powinno wedle tych Doktorów o P. Ie-

zusié. Pan Iezus téż miał madrość w żywocie Mátki, która miał w lat trzydziésci; iednákże co do ludzi, zdał się w niey wzrost zábierác. Inni trzymaia: Pan Iezus rośł w madrosci, y wiadomosci experymentalney, to iest: przez samo doświadczenie nabytey, to samo iákoś. Twierdza ci Doktorowie: w Panu Iezusie znaydowala się czworáka wiadomość, *Divina* Boska, która miał ile Bog: *Infusa* wlana ná duszę swoię od Bogá, *Beata* ubłogostawialaca, ná tym założona; że widział iáwnie P. Bogá rozumem duszy swoiey, y w Bogu widział wszystko. Z pomienionych trzech wiadomosci w Panu Iezusie, żadna wzrostu nie brała, miał wszýstkie doskonale od swego poczęcia. Czwarta w Panu Iezusie wiadomość *Experimentalis*, z doświadczenia nabyta, y w tey Pan Iezus rośł. Ták wyráźnie Paweł pisać do żydow w Rozdz: 5. *Didicit ex eis, quæ passus est obedientiam*, z tego co cierpiał, náuczył się posłuszeństwá, co to iest? wiedział od poczęcia swego. Wielka to cnota, posłuszeństwo woli Oycá Przedwiecznego, roskázulacey; abym poniośł policzki, smagánia, y śmierć; ale ieszcze tego nie cierpiał przy poczęciu swoim, przeto miał wiadomość tey cnoty, ale *scientiam speculativam* miał wiadomość bez skutku tego, o czym ja miał, w sam zaś czas policzkow, smagánia, w sam czas śmierci, to iest: gdy ponośł to, co mu Ociec roskazał. *Didicit ex eis, quæ passus est obedientiam*. doświadczeniem náuczył się posłuszeństwá, y tá to iest ná doświadczeniu osadzona wiadomość, w ktorey Pan JEzus rośł. Ja to uważam: Pan Iezus miał madrość, y rzeczy wiadomość od poczęcia swolego, miał doskonałą łaskę ná duszę swoię wlana, á przecię zdał się ludziom zábierác wzrost y w madrosci, y w łasce Bożey, *Crescebat sapientia*, ná coż abyśmy y my przykładem iego rośł, co raz bardziey a bardziey w doskonałość, Bogá, y niebá godna. O tym mówić będę P. Bogu ná chwałę, nam abyśmy co raz bardziey á bardziey rośłi w doskonałość godna Bogá, ná zachęcenie.

Trzeba się nam starać o to, aby się w nas znaydowala do-

Skonałość á wysoka. u Malachiasza Proroká w Rozdź: i. mowi Pan Bog. *Maledictus, qui immolat debile Domino, quia Rex magnus ego, dicit Dominus*: Przeklęty to człowiek, co mi to kálectwo, to jest byle, byle ná ofiarę dale. Czemu q: *Rex magnus ego*. Ey przeciemci tá Pan, y Bog wasz; nie trzebá mnie ladaczym, byle ofiara zbywać, co to jest samo: byli niektorzy między ludźmi zá czasow Malachiasza, ktorzy sam wybor z trzody swey Bogu ofiarowali, baránek co najlepszy P. Bogu, ciółek, kózłek co najlepszy Panu Bogu. Ale byli y tácy; ktorzy ro ślepego, kuláwego, ledwie się po ziemi wó- czacego mieli, to P. Bogu porzucili; y tych to ofiarodawcow prze- klína Bog, *Maledictus, qui immolat debile Domino*, W Chrzesciáństwie już krwawe ofiary ustały, nie ofiarujemy ná rzeź Bogu báránów, ciólców, kozłów; nasze ofiary Chrzesciáńskie sa Sakrámentá modli- twy, posty, y inne święte, y dobre uczynki. Niechayże Sakrámen- tá będą ná wybor, modlitwy, posty ná wybor, to to jest naszą ofiará. A co zá tym idzieć doskonałość nasza; tey tákiey doskonałości, á wysokiey potrzebuie od nas P. Bog, w czym nas upomina Ian S. w liscie 3. w Rozdź: 6. *Charissime fideliter facis, quidquid operaris in fra- tres, quos bene faciens deducis digne Deo*. Cokółwiek świadczysz bądź Bogu, bądź bliźniemu dla P. Bogá, *deduces digne Deo*, czynźże to z re- flexya: To co czynię czy Bogu, czy człowiekowi, dla Bogá, po- trzebá żeby była rzecz godna Bogá, do tego samego nas zachęca Káznodźciá Pański w Roz: 23. *In omnibus operibus tuis præcellens esto*. Co kółwiek czynisz dla Bogá, nie czyn ná wyrzut, ale czyn wy- śmienicie, *procellens esto*, w czym samym nas upomina Chryzostom w mowie 144. *quoniam magnum habes Dominum, sis tu quoq; excelsus*, wielkiegośmy Bogá ludzie, wielkiego Paná śludzy *sis tu quoq; excel- sus*, Trzebá żeby w nas była doskonałość wysoka, żebyśmy tey wysokiey doskonałości doszli. Trzebá żebyśmy co raz bardziaz w doskonałości postępowali. Ezechiel Prorok, iáko mamy w Roz: iego 1. Widział sprzężay w wózie chwafy Bożey, á iákoż *Simili- tudo*

etudo vultus eorum facies hominis, facies bovis, facies leonis, facies Aquilae, desuper ipsorum quatuor. Był tam człowiek, wół, lew, y orzeł. S. Grzegorz hom. 4. ná to mieysce, *recte per haec animalia sancta signari potest quisque perfectus.* Te zwierzęta mowi Grzeg: Figurá to, iáko mamy w doskonałości postępować, w czymże to tá figurá? Chcesz, iákoś powinien doysć doskonałości wysokiey, od człowieká zacząty, to iest żyi zdrowym rozumem. Ten zdrowy rozum każe ci, abyś to czynił, co się Bogu podoba; tego się wárował, czym się BOG brzydź. Ten zdrowy rozum każe ci: czego sobie nie życzysz, drugiemu nie czyn; czego sobie życzysz, świadczyć drugiemu. Ták żyjesz, albo żyć będziesz, toś mi człowiek. Daley postap do bydlęcía, *facies bovis.* Masz bydłęce passye, które cię nieumartwienie prowadzi do lubieżności, do zemsty, do zbytkow, w pokarmách y nápoju, to bydło, trzebá to Bogu sakryfikować przez umartwienia. Daley *facies Leonis,* trzebá żeby był z ciebie y Lew, w czymże to? przyjdzie tá, y tá pokusa od cnoty odwodząca, ná grzech náwodząca; trzebá się tu pokazać Lwem, trzebá te pokusy łamąć wśzytkie. Daley *facies Aquilae, desuper ipsorum quatuor:* potrzebá byđz y orłem, to iest: potrzebá abyś żyć wedle rozumu iáko człowiek, y po umartwionych bestyálskich passyach, y po przełamanych Lwia dzielności pokusach, wyższa co raz doskonałością ku niebu wylatywał w ten sposob wedle Grzegorza S. *Per haec Sancta animalia, signari unus quisq; perfectus potest.* Wyraża się tu doskonałość większa, á większa naszá: do takiego postępowania w doskonałości utęskniałá sobie o-
 blubienicá w pieniach Salomonowych w Roz: 2. *Fulcite me floribus, stipate me malis.* Niech będa y kwiatki, niech będa y jabłuszka, co to iest? tłumaczy S. Grzegorz. *per flores, teneri quique, & incipientes, per mala vero, perfecti fideles designantur.* Od kwiatkow do jabłuszek postępować mamy, iákże to? widzimy ná jabłoni leżeli nie sús, stosu godzien, ná wiosnę będzie kwiat, y pięknie jabłoni z kwiatem, będzie ku ięśieniu doyzrzące iábłko, y smáková przyiemne. Ták nam

należy od tego, z czym duszy pięknie, do tego, czym duszy jeszcze piękniey; daley starać mamy się, abyśmy do smaku P. Boga naszego większa, a większa Boga godna doskonałości przypadli. w Xiegach Krolewskich trzecich w Roz: 10. Salomon osadził sobie tron wyfoki na dwunastu stopniach; co stopień, to lew: a to samo iako? Stopień niższy, Lewek mnieyszy, im wyższy stopień, tym wyższy Lewek; tam zaś gdzie Salomon siedział, dwa Lwy wielkie, & *duodecem Leunculi stantes super gradus hinc atq; inde, & duo Leones stabant juxta manus singulas*, to takie Lewkow ustawienie coraz większych, a większych, uważając Naxerá na Roz: 14. Jozuego pizacy, czyni nam reflexya: *Primum gradum tenere volenti, cum leunculis configendū, ambienti summum, cum leonibus*. żebyś stanał na iakim takim stopniu doskonałości, trzebá żebyś Lewką złamał; ale żebyś postąpił wyżej w cnocie, trzebá żebyś co raz większe Lwy konał, y pokonał, *primum gradū tenere volenti, cum leunculis configendū, ambienti summum, cum leonibus*. Trzebá nam postępować co raz wyżej w doskonałość, ale trzebá postępować przez przełamanie co raz większych ciężkości. Po mnieyszey do większey doskonałości postępować trzebá; tego nas uczy P. Bog przez drabinę, która widział Jakób Pátryarchá z ziemi do niebá ślęgiáca, po tej śtopowali Aniołowie z stopnia na stopień, co raz wyżej; y nie wprzód do niebá wstapili, poki na najwyższym stopniu nie stanęli: tá drabiná wedle Nissená orat. 5. de beatitudine, y wedle Bernardá Epíst: 254. wyraża naszą doskonałość Chrześciańska: Chrześciańska doskonałość, to drabiná do niebá; a stopnie iey, sa cnoty, potrzebá abyś z stopnia na stopień postąpił, ieżeli się chcesz w niebie obaczyć; tak czynał Job, Dawid, o czym w Psalmie. *Ascensiones meas in corde disposui*, ułożyłem ja sobie w sercu stopnie, abym ku niebu postępował; a ktoreż to stopnie odpowiada Bernard w pomienionym liście. *Ascensiones virtutum David disposuit*. cnoty, to stopnie Dáwidá, te y nasze oydz powinny, do tego nas zachęca Piotr w liście swoim 1. w Roz: 1. *Qui justus est,*
justi;

justificetur adhuc. Jesteś Święty, dobrze, ale się staray, abyś był świętszym, y sprawiedliwzy. n. A miałże też Pan Bog takich ná święcie ludzi? miał. O Zenonie pisze Teodoretus in historia Religiosa. *Semper DEI ascensus, in corde disponebat.* Zeno nabył cnoty dziś iakiey, iutro inney, y tak daley: y te to Zenoná były wynieśienią, te w doskonałości postapienia. Cnoty co raz insze, á co raz większe; á czynił to nie z kopytá, nie z łafami, ale *semper, semper ascensus DEI in corde disponebat.* Taki był y S. Jákob Apostól, rzeczony mnieyszy, ktorego zachwala tenże Zeno, *Divinis rebus crescebat quotidie,* Jákob Apostól imieniem mnieyszy, ale światobliwoscia co raz większy, *Divinis rebus quotidie crescebat.* Taki był S. Fulgentius, o którym w życiu tego Rybá denotrá *parum putans omne, quod faciebat de die in diem melior fieri gestiebat.* Fulgencyusz brał sobie ná uwagę dzień przepędzony, stánęto mu w oczách. Uczyniłem dla Bogá dziś to y to, dnia iutrzeyszego uczynię więcey. Słowem: Fulgentius co dzień więcey, á więcey ná niebo robił; tá to y u nas usilność, to stáranie bydz powinno, abyśmy co raz bardziej á bardziej w doskonałości Chrześciańskiey rośli. Kończę.

Powinniśmy co raz bardziej á bardziej w doskonałości Chrześciańskiej postępować. Spósob ná to ustáwiczna uwagá ná życie nasze. Tę samę uwagę mieć możemy dwoiákim spósobem. Pierwszy jest rozbieranie sumnienia, kiedy się ząblerasz ná w czas nocny. Tego rozbierania zwyczajne punktá: dziękuy P. Bogu ze cię przez dzień chował, y záchował. Daley: proś o objaśnienie ná rozumie, abyś widział coś dobrego, co złego uczynił przez dzień przepędzony. Daley: przebież wszystkie zabawy twe dżienne, daley: obaczysz, żeś w czym przeciw Bogu wykroczył, żałuy: ná ostatek, postánów szczerá poprawę. Pytasz się, ná co się zda to rozbieranie sumnienia? oto ná to: idziesz ná wczas, nie wiesz, czy cię piorun, albo kto nieprzyjaźny tobie nie zabije, albo krew nie zalcie. Znalesz tak wielu, słyszałeś o wielu, którzy w ten spósob z nagłą pomarli

yzginęli w ciemności; nie przyszłoby było do tego, gdyby i a wczas idąc, oko na duszę rzucili, y pobaczywszy że grzeszna, za grzech żałowali, poprawę przyrzekli, y Panu Bogu się w ręce oddali; a iestże u was ta reflexya przy nadschodzących wezaniach waszych. Spytajcie się sami siebie, y mierzcie to w uwadze rozbieranie sumnienia, bądźcie to z uwároowaniem duszy od zguby wieczney, ale bądźcie y środkiem większey, a większey doskonałości waszey. Iest y inšzy sposób nabycia większey a większey doskonałości, któryż takie: *Examen particulare*, rozbieranie sumnienia w szczegulności; to rozbieranie, iest wynalazek S. Oycá naszego Ignácego, a iest na tym założone. Człowiek chętny zbawienia, widzi że myśli, a często, myśla w szczegulności, słowem, uczynkiem, a w tym szczegulności, aby się tego w szczegulności czy defektu, czy grzechu uwárował, ma oko szczegulne na tę myśl, na to słowo, mało to: uważa okazy, zkad do tego słowa, do tey myśli, do tego uczynku przychodzi, y czyni postanowienie; aby się tego wárować. Też reflexya, y uwagę czynia inni na nabycie tey, y tey w szczegulności cnoty. Tak był S. Ociec nasz Ignacy, który dzień jeden z drugim równał przy reflexyi. Dziś dla Boga uczyniłem to, trzeba jutro więcej y więcej, y to był u niego sposób wysokiey światobliwości; a tu już ja miałem reflexya na materya kazania moiego, w którym mówiłem: że powinniśmy w doskonałości postępować; a iakież też postępkami nasze: były te czasy, kiedyśmy się ciężko grzechu bali, iako to dzieciinne czasy. Znałem Senátora, który to mawiał: o czasy, czasy, gdzieście się podzieli! spytano się na spowiedzi, czyli też nie bywały myśli szpetne? odpowiedziałem bywały, alem je odrzucał; spytano się o słowa szpetne? odpowiedziałem: uchoway Boże. Dopieroż wspomniono o uczynku, bywało, że się zawstydydził y na samo wspomnienie uczynku; ale teraz inaczej: już to decesa niebezpieczna: a u was też co się dzieje? dzieciinne, młodziańskie lata były święte, trzeba żeby męskie były świętsze; Starość powinna by

Stá-

bydź jeszcze świętsza, bo to już sad Boży w samych wrotach; wśpák się dziele Oświadczam się Bogiem, ináczey się dźiać powinno: stáracie się o pomnożenie fortuny y honoru; á o pomnożenie doskonałości nie. Kiedy kto z lekká fortunę traci, mawiać: zgubiony to człowiek: W podobny sposób mowię: nie nabywasz cnoty nowey, ale dawna tráćisz, zgubionyś człowiek. Pánie, o którym w dźisieyszey Ewangelli, *crescebat puer*, rośteś Pánie co raz barzley *in sapientia & virtute*, w rośtropności y łasce, widział to świat. Dayże nam łaskę swoją do tego, abyśmy y my wzrośt brali w cnotcie y doskonałości, żebyśmy doróśli ciebie Bogá cnotámi, Bogá, y niebá godnemi. Amen.

K A Z A N I E

Ná Niedziele I. po Trzech Krolach.

Non cognoverunt Parentes eius. Lucæ 2.

Nie postrzegli Rodzicy iego.

POoddáney B. ofierze w Kościele Jerozolimskim Iozef S. y Nays Mátká Jezusowa, powracaiac do domu: osobno szedł Iozef do Názáretu, osobno Nays: Marya; bo taki był zwyczaj u Żydów, nie tylko w Kościele, ale y w drodze, kiedy się ná swoje nabożné rwa wyprawiali, albo z nich powracali, osobno mężczyzná, osobno płéć biálá drogi swoje odprawowalá; w tym powrocie do domu Iozef, mniemał że Pan Jezus iest w drodze z Nays: MARYA. Przeciwnym sposobem: Nays: MARYA mniemałá, że Pan Jezus iest z Iozefem; przyida ná nocleg, á Pana Jezusa nie masz: tuż dopiero žal, boleść, Synaczká nie masz; biegná bez odwłóki ná szukánie dźieciucha, przyida do krewnych do Elźbiety S. pytaia się o

się o Panu Jezusie, nie masz: przyda do Jákobá bratá S. Iozefa, nie masz: wroca się do Jerozolimy, wniyda do kámienicy gdzie zło-
 żenie swote mieli, nie masz. Trzy dni ná szukaniu strawili; po dłu-
 gich zabiegách, Paná między Doktorámi znaleźli. Boleli Iozef y
 Marya, serdecznie boleli przez trzy dni szukać Paná Jezusa, bo-
 leli nád utráconym, iáko się im zdało Synem. Bolesci okázya kto-
 raż: *non cognoverunt Parentes ejus*, nie postrzegli w drodze, że Paná
 Jezusa nie masz. Ze Paná Jezusa w drodze utrácili, nie było w tym
 żadney winy áni w Jezusie, áni w Maryi; Iozef rozumiał że się dzie-
 ciuch przyłaczył do Mátki, Marya mniemá, że do Iozefa, niewin-
 nie Pana Jezusa utráciło Święte Rodzicielstwo Marya y Iozef; prze-
 cięż się kłopotali. My Bogá tracimy á z nasza wina, z cięższa
 wina; á przecię to u nas nic, á przecię się o to nie kłopotemy, ták
 się to zda ták się to zda, Bogá winnie zgubiemy, iest o to w nas
 kłopot, wielki kłopot, pytacie się który? odpowiem ná tym kazaniu
 po stráconym winnie Bogu sumnienie człowieka grzesznego kłopot to
 y pewny, y nieprzeftanny.

Seneká w liście 97. pisze. *Conscientia ante peccata est frenum, post peccata flagellum.* Sumnienie przed grzechem iest hamulec, po grzechu bicz, co to iest? Weźmie cię pokusa do grzechu, su-
 mnienie woła stoy: zgrzeszysz, uczynisz przeciwko Bogu, coż ná to
 Pan; Bog przeciwko pocztówosci, coż ná to pocztwiludzie; prze-
 ciwko baczeniu, coż ná to zdrowy rozum; pozwolisz sobie tego
 y tego dla ućiechy, á długoż tey ućiechy? á zá mizeria ućiecha
 twoja poydzie utratá łaski, zasług, niebezpieczeństwo duszy: wie-
 dzieć będziesz, żeś zgrzeszył á pewnie; żeć ten grzech odpuszczony
 będzie, o tym wiedzieć pewnie nie będziesz, y ták wpádniesz w bo-
 lażń uštáwiczna twolego zatrácenia; otoż *Conscientia ante peccatum frenum*; nim do grzechu przydziesz, sumnienie munsztuk. *Conscien-
 tia post peccatum flagellum*, dopuscisz się grzechu, iuz ci się też su-
 mnienie obroci w bicz, *Conscientia flagellum*. Ták Dawid w Psal. 32.

Multa

Multa flagella peccatoris, po grzechu nie jeden człowiek grzeszny odbie-
rze cięgi, *mu ta flagella*: po grzechu ná ukaranie tegoż samego grze-
chu często P. Bogzśła chorobę, to cięgi; nieślawę, to cięgi; upadek
fortuny, to cięgi; zśła często kálectwo, to cięgi; ale ośbliwiey mo-
wi Xenophon: *Flagellum peccatoris, pudor & conscientia*. Bicz ná czło-
wieká grzesznego wstyd, y fromotá przed Bogiem. Dalei bicz su-
mnienie pfe, cozem ia to zrobił przed Bogiem y ludźmi zrobił: iáko
to tu doł Bogá weyzrzeć, iáko to tu ludziom się poczciwym poka-
zác? otoż sumnienie grzesznego kłóci, *multa flagella peccatoris*. W Xię-
dze z Machábeyjskiej w Roz: 3 mamy. Heliodorus nálechał Świę-
ta Jerozolimę, złego wiele nábroił, náostátek Kosciół Bogá pra-
wdziwego ze wszytskiej argenteryi złupił, y uszło mu to ná sucho?
powiada Literá S. *Circumsteterunt eum duo Juvenes, & ex utraq; parte
flagellabant, sine intermissione multis plagis verberantes*. Stánęto dwóch
Aniołów w postaci młodźianow, y z tey strony smagáia, y z tey He-
liodorá bez przestanku smagaia; otoż tobie grzeszny Heliodorze: iáko
z grzesznemi sumnienie czyni, bić w prawa, bić y w lewa; bić w pra-
wa przez reflexya: miałeś łaskę Bożą, która miawszy, mogłeś be-
śpiecznie mówić: nádzieia w Bogu będę w niebie, iuż ieý po grze-
chu nie masz; miałeś zasługi zebrane z záżywania Świętych Sá-
krámentow, z modlitwy, z iáłmużn, z umartwienia, mogłeś mówić:
y zá to mi Pan Bog zapłaci w niebie, y zá to. Zgrzeszyteś, mówi
sumnienie: iuż nie masz przy duszy nic, zá co by ci P. Bog dał na-
mnieyszy stopień chwały w niebie, stráciłeś to. Ta uwaga sumnie-
nie człowieká bić w prawa, bić y w lewa; otoż masz, Bogás obra-
ził, á przecię to y Pan, y Ociec, Pan dobroczynny, Ociec łaska-
wy; otoż masz, ná piekłoś zárobił, á ná ciężkie, y nieustanne.
Te to są kłócenia, te sztychy złego záwiedźzonego sumnienia, á bez
przestanku, upomina nas w tym Juvenalis Poetá. *Nocte dieq; suum
gestare in pectore testem occultum quatiente animo tortore flagellum*. Ten
to jest kat mówi pogánin; złe sumnienie, które nie folguie nigdy. Epi-

tatus pogánin mawiał: *Parentes nos pueros pedagogo, Deus autem iam viros, conscientiae custodiendos tradidit.* Byłeś laśiem, dozwoliłeś sobie y tey y tey płochości, Pan Ociec kazał Pædagogowi, aby zą toba poszedł z różga, y poszedł, y wysinagał płochości dziecinne twoie, *parentes pedagogo pueros tradunt*, poszedłeś w latá, ale poszedłeś y w grzechy, już z ciebie Ian, á grzeszny Ian; otoż Pan Bog przykazał sumnieniu, aby cię smagało, y smaga, *Deus viros conscientiae custodiendos tradit.* Nie da ci snu smácznego zle sumnienie. Mamy tego dowód w pierwszym Rodzicu Adamie. Ten zali się przed Bogiem, o czym w Roz: 3. Xiąg Rodzáiu. *Vocem tuam in paradiso audivi, & timui*, Panie drżę, drżę Panie, ná co drży Adam? czego się lęka Adam? *Eo, quod nudus essem*, Adam z łaski Bożey odartus, hołysz, grzeszny, Adam drży, boi się, *timui eò quod nudus essem*, á iáko Chryzostom w homil. 17. ná Xięgi Rodzáiu, sumnienie to sumnienie zle grzechami zawiędzone Adamem tręśie, Adamowi zle sumnienie spokojnie stać, spokojnie siedzieć, leżeć nie dopuści, *timuit Adam, quoniam videbat truce sibi ad stare accusatorem conscientiam.* Lipsius l. 1. de conscientia. Ludzi grzesznych równa choruiacemu ná febrę: choruiacy ná febrę czy stoi, czy leży, czy chodź, ustáwicznie się trzęśie. *Ut ii qui februnt, iactant se inquietè, ita nos qui mali fomitem conscientiam circumferimus.* Ták: człowiek zawiędzonego sumnienia ustáwicznie drży, á ná coż to grzeszny człowiek drży: iákby go febrá trzęślá drży, ná co? mamy o Lutrze Marćinie, przy wesółych okázyách zwykł był sam do siebie mawiać: *Luthere nunc bene, sed quid postea?* Napił się luter smácznie, ziadł smácznie, pieśczoł sobie y ućiech bydlęcych pozwolił swobodnie; po kaźdey z pomienionych wygodzie, zwieśiwłszy nie co głowę, sam do siebie mówił. Teraz ci y to, y to z wygoda, z upieśczeniem, ale co będzie potym, *sed quid postea*, tym to tym sumnienie iáko febrá Lutrem trzęśio, *quid postea, quid postea*, ták zwyczajnie sumnienie grzesznemi trzęśie, trzęśac, grzesznym pokoiu nie da, *quid postea?* po twoich mowi sumnienie ućiechách doczesnych,

nasta.

náftapi wieczność, ale iakaś w takich kłopotach sumnienia, iák to tu dzień, albo noc może być spokoyna. Levitici 29. Odgrąza Pan Bog grzesznemu Izráłowi. *Dabo pavorem in cordibus eorum, terrebit eos sonitus folii volantis, & ita fugient, quasi gladium, cadent nullo persequente.* Iużci iużci mowi Pan Bog czynicie co się wam podoba, ále nim przydzie do wieczności, do złey wieczności, będziecie mieli zá swoje; á coż takiego Pánie? oto się swego éienia obawiać będziecie. Listek ná drzewku szeleść zrobi, á wy się bać, ná ziemię przypadáć, porwałszy się z ziemi, ućlekać będziecie *terrebit eos sonitus folii volantis*. Ták się zwyczajnie z grzesznemi dzieie: przychodzi mu to; oto mié diabl wezma zá to, Bog íkarze, zá to piorun we mnie uderzy, zá to ogień spali dom, gumno zá to; ták wyráźnie Chryzostom homil: 8. ad pop: Antioch: *Talis est peccantium consuetudo: omnia suspecta habent, umbras tremunt, omnem strepitum timent.* Tey ustáwiczney boiażni dał ná sobie dowód Káim, íeszcze pierwiastkowemu światu: Gen. 4. ustáwicznie Káim wołał: *Omnis, qui invenerit me, occidet me.* Nie stętyśz mnie iużem zgubiony, iuż strácony, oto ná mnie biy zabiy, *omnis, qui invenerit me, occidet me;* ale prze Bog Káimie obacz się! ktorzysz to wszyscy ná ciebie biy zabiy? Adam y Káim, iużci ná świecie wszyscy ludzie, kogo się tu obawiać? Adam, to Pan Ociec: Káim, toś ty Káimie? Adam iáko Ociec da ci Káimie pokoy; tyś też sam sobie zá co, y ná co zaboycá? przecież Káim woła: *omnis, qui invenerit me, occidet me:* Iam człowiek zgubiony, iam człowiek strácony, ná mnie wszyscy biy zabiy. Coż to tu Káima strászy? co nie pokoy, á ustáwicznie Káimowi czyni? Odpowiada Ambroży pisać ná Psalm 35. *torquebat eum suorum conscientia peccatorum.* Sumnienie Káimowi spokojney chwili nie dozwalało, sumnienie ná Káimá biy zabiy, á sam że to Káim w takim niepokoiu? nie sam. Job 25 mowi: *Sonitus terroris, semper in auribus impii:* grzech, każdy grzech gotowusieńki sumnienia nie pokoy, *sonitus terroris, semper in auribus impii.* Zawsze záwsze sumnienie niepokoy czyni, iákże to záwsze *semper?* Piśze Su-

ryusz w Zywoście S. Medarda; temu Świętemu Biskupowi złodziej ukradł wołu, miał woł dzwonek, wołu prowadzi, dzwonek dzwoni; skoczy, urwie trawy, zátka, prowadzi wołu do domu, w kat skryty wołu wepchnie, dzwonek dzwoni, oderwie dzwonek w gnoju zákopie, dzwonek dzwoni; zaskrobie się złodziej w głowę, już to widzę rzecze ten mój występki nie utát się przed ludźmi, szubienica to pachnie. Odprowadził wołu S. Medardowi, prosił o odpuszczenie, y uprosił: otoż *sonitus terroris semper in auribus impii*, grzech zgiał czyni, á *semper* zawsze. Ták bywa: człowiek zgrzeszy skrycie, zgrzeszy niewiadomie co do ludzi, y rozumie, że o tym śicho będzie, nie będzie, *sonitus terroris, semper in auribus impii*, będzie sumnienie dzwoniło, będzie wydzwaniało: oto zrobiłeś to, nie dobrze to; zrobiłeś tyle rázy, nie dobrze to; zrobiłeś z tą osoba, ná tym mieyscu, tego czasu, nie dobrze to; to to dzwonek, który éł ná twoje nieuspokoienie będzie dzwonił, *sonitus terroris, semper in auribus impii*. poydźcie zátym, że cię czeka piekło y zát to, y zát to, á będzie kłopotu tego ná zawsze, *semper*. WRoz: 9. u Marká S. mówi Chrystus: *Vermis eorum non moritur*, gryzotá grzesznych bezprzeştanna, będzie zimno zbytnie, y uştánie, ciepło zbytnie, y uştánie; prágńienie, y fákńienie uştánie, boleść głowy uştánie, bołaźń złego sumnienia człowieka iáko gádziná załadáająca, tá nie minie, nigdy nie uştánie, nigdy: *vermis eorum non moritur*. Philo Zydowin pisze: Flakkus nieiáki Alexandryi Stároştá, że się nie należycie sprawił ná urzędzie, postánný ná wyspę Andrus rzeczona. Czymże się ná owej wyspie wygnáńiec zabawiát: oto ręce zátamował, oczy wywracał, głowę raz podniósł, drugi raz schylił, uştáwicznie wołát: *Interemi quosdam, me interiment alii*. Zabitem y tego y tego, y iá zginę. Miły Stárošto k: oż to tám wie żeś zabił? wie sumnienie kogoś zabił, wie sumnienie gdzie, y iákoś zabił, wie sumnienie, y to mi excessá moje ná oczy wystáwicie y to mi odgraża, *me interiment alii*. Wará, wará y zát to, y zát to zginiesz, ták czyni sumnienie; uczyniłeś krzywdę, nie

wie o tym nikt, wie sumnienie; dopuściłeś się nieacnotliwej swywoli,
nie wie o tym nikt, wie sumnienie, gdzie to było? wie sumnienie; y
z tym ci wyjedź, y wyjeżdżać będzie na zawsze, nie rozumiey że
to będzie kiedyś, że będzie tylko we dnie, będzie y w nocy, ba przy
zachodzących rozrywkach, biesiadach, *sonitus terroris semper in auri-*
bus impii. Sumnienie człowieka grzesznego, kłopot to y pewny, y nie
przeftanny. Kończę.

Mówiłem o tym: sumnienie grzesznego pewny, y nieprzeftan-
ny kłopot, czemu? sumnienie kładzie ci przed oczy, iezeliś Chrze-
ścianin mający wiarę, iakaś mieć powinien, i że Bog jest, i że mściwy
grzechow jest, i że masz duszę, która nie zdycha w raz z bydłem; ale
po zmarłym co do ciała człowieku żyje; to, mówię, sumnienie
kładzie ci przed oczy grzechy twoje. Czyni reflexa y na to, co
za grzechem idzie, a niepochybnie idzie; idzie utratą łaski, zasług,
niebieszczestwo zbawienia, ztąd melancholia, pomieszanie, ztąd u-
stawnicze duszy pokłócenie, to to sumnienie zawiedzione sumnienie
czyni. Lobecius w książeczce, ktorey dał tytuł *Flagellum peccatoris*
pisze Historya: Młodzian pewny w Niemczech zakochał się w damie
fortunney, y dobrego urodzenia, dąć nie chciał; czemu? chudy pá-
chołek, coż czynił? poszedł, upatrzył człowieka dostátnego, zabił,
fortuna zabrał, powrócił do siebie ulubioney, pokazał pieniądze, ro-
zumiano że iego, dano Corkę, rzekłby kto: ma, czego sobie życzył,
prawdą: ale y miał, czego sobie nie życzył, to jest: miał sumnienie,
ktore nań ustawnicznie wewnątrznie wołało: otoś człowieka zabił!
mało to; przyniesiono cięłego głowę ow zaboycą skoczył, dla Bo-
gą trupia głowę, zabitego człowieka głowę, porwał się od stołu; ieszcze
to mało: był człowiek należący do ratuszowych sądow, przywołano
sprawę, y sadzono o zaboy, dał kreskę na śmierć zaboycy, ale y sam
powstałszy, rzecze: na coż to już mam daley táć, na coż mam już
bydź daley od sumnienia męczony, y iam człowieka zabił, proszę,
niech nie żyję. Widzicie sumnienie, sumnienie pokoju człowiekowi

grzesznemu nie da, y coż więc czynić człowiekowi grzesznemu? czynić, y uczynić w czym upomina Chrystus w Rozd: 11 u Matheusza S. *Deponentes pondus & circumstans vos peccatum, & invenietis, requiem animabus vestris.* Wiem mówi Chrystus: że wam z grzechem ciężko, złe sumnienie, to to cetrnary duszom waszym nieznosne, *deponentes pondus*, ulżyście sobie w tym ciężarze *invenietis requiem animabus vestris.* Toż y ja mówię: Człowiecze grzeszny, á przez to samo ná duszy nie spokojny, czemu się to nie uspokoiś, o coż ci to tu idzie? nie trzebá, żebyś ná to uspokoienie w duszy, dał głowę pod miecz, lubosci tego godzien; nie potrzebá, żebyś poszedł ná roczne więzienie, luboś ci y tego godzien; nie potrzebá, żebyś o chlebie, y wodzie przewleczonemi latami pościł, oto BOG miłośnierny ukaranie grzechow twoich wzięł ná siebie: zá grzechy głowy twoiey bolała głową Iezusowa, zá grzechy rak, nog, sercá twoiego, bolały nogi, ręce, serce Iezusowe, y czegoż wždy po tobie potrzebuie Pan IEZUS, ábyś się ná duszy uspokoił? Słowá, słowá, á ktoregoż? *Confiteor*, spowiadam się á szczerze, á dokładnie; potrzebuie daley słowá *mea culpa*: żałuję zá grzechy á serdecznie; coż zá tym poydźcie? *ego te absolvo*: iuże więcey sumnienia nie miey, uczyniś, co do pokutnego

Chrzescianiná należało; więc ludzie grzeszni mieycie się
wszyscy do pokuty świętey; á tak y grzechow,
y sumnienia ciężarow pozbędziecie

A M E N.



KA:



K A Z A N I E

Ná Niedzielę II. po Trzech Krolach.

Vinum non habent, implete hydrias Ioan. 2.

Winá nie mają, napełniycie ślagwie.

WKánie Galileyskiey wesele, przy weselu kłopot, *non habent*, nie masz, wielki to kłopot nie masz, *non habent*, á samże tylko? Iest przy godách, przy weselach, iest przy stanie małżeńskim kłopot, á nie ieden. Dał P. Bog Ewie Mężá, y upomina, y przestrzega, *multiplicabo ærumnas tuas*, masz ci Ewo mężá, ale będziesz miała kłopot á nie ieden, *multiplicabo ærumnas tuas*: y sprawdziło się to Ewie, Adam Pán małżonek stracił fortunę przez nieuwagę, przez niepowściągliwość w swym apetycie, wygnáno go z ráju, to była iego fortuná, májctność, otoż Ewie kłopot; miał wiele iáko całego świata Pán, á potym nic, otoż Ewie kłopot; miał syná Káimá wiśielcá, to matce kłopot; Abel do-bry, ale prędko z światá poszedł, to Ewie kłopot; otoż tobie Ewo mąż! masz ci mężá, ale masz y kłopot, á nie ieden. Gen. 23 ma-my o Abrahámie: Bog go często nawiedzał ale poki żyła Sara, po śmierci Sary Zony iego, iuż y rázu Abrahamá nie nawiedził, dale przyczynę Rupertus. *Egebat Abraham crebra visitatione ad elevanda matrimonii onera*. Potrzebował Abraham, áby go Bog nawiedził zo-stáiac w małżeńskim stanie, ná iego w ciężarách wśpomózenie. Ia mówię, nie trudno o nawiedzenie Boże w stanie małżeńskim: Mąż piliak, to nawiedzenie Boże, utrącyusz, nierozgarniony, cholerá, to nawiedzenie Boże. Przeciwnym sposobem: zóná kordyáczna, bez uważna, w wydatkách nie pomiarkowana, dopieroż w konwersa-cyách beśpieczna, to nawiedzenie Boże. Postánowienie małżeńskie pośa-

po łacinie *Nuptie à nubibus*; niby to obłoczne; daie przyczynę tego nazwiská S. Ambroży *exhortatione ad Virgines. Graves nubes sunt, quae sustinent Sarcinam matrimonii.* Stan małżeński mowi S. Ambroży chmurá. Oy chmurá chmurá! zaśpi się małżoná, żoná ná mężá to chmurá? potákiey chmurze, przyidzie do deszczu, powieki się nim obleia. Przyidzie y do piorunow, do upałow, błysnienia się w oczách; á tak, że często powieká zaśniedziała, ząkopcona od złego razu. S. Chryzostom upomina. *Quando ducturus es uxorem, non solum Civile ius, sed & Ecclesiasticum discito.* Zabieraśz się do stanu małżeńskiego, trzebá, żebyś był biegłym y w świeckim prawie, y w Duchownym, czemu? będzie kłopot o posąg, o oprawę, o zapisy, *Ius Civile*, trzebá umieć prawo świeckie; leymości się co do męża nie upodoba, aż z nim do Konfystorza, do Nuncyatury, do Rzymu, trzebá umieć prawo Duchowne, *Ius Ecclesiasticum.* Artemidorus pisać o śnách, między innemi lib. 2. cap. 58 mowi: *Somniat se quis in Cruce magi, matrimonium indicatur.* Komu się śni o krzyżách, dowód to tu małżeństwa przyszłego, krzyż, figurá małżeństwa; nie trudno w małżeństwie o krzyż; krzyż mężowi ladaco żoná, ale y małżonik potym, wielki krzyż pocziwey żonie. Stan małżeński kłopot, nie jeden kłopot. Ten kłopot Pan Iezus nowożeńcom w Kanie Galileyskiej rozrywa, á czymżeś ná frasunek dobry trunek, z wody cudownie wino uczynił. Pan IEZUS y w samych początkách kłopotarstwa małżeńskiego nowożeńców ćieszy, to rzecz uwagi godna: prośza P. IEZUSA o wino dla pośiłku, żeby było po czym ná weselu wyskoczyć, á Pan IEZUS *implete hydrias*, daie aż nádto. Tak Pan BOG w potrzebách naszych daie, nád to daie: ná potrzeby nasze łaskawy, áśz nádto łaskawy Pan BOG. O tym Panu BOGU ná chwałę.

Pan Bog ná ludzi łaskawy, choyny, tego zdánta byli y sami poganie. y tak Plinius w pochwałách Trajanowi wypisanych mowi: *Parens hominum Deorumq; optimi prius, deinde maximi nomine colitur.* Bogá nazwisko, naylepszy á potym naywiększy, iákoby rzekł Bog

osobá naygodniejszy, naylepszy, ále co prawda mowiac, wprzód się o Bogu prawdzi, że naylepszy. Czemus naywiększy przyiaciel zawiędzie nas w potrzebach naszych, zawiędzie w obietnicach, niezawiedzie Pan Bog, dobry Pan Bog, naylepszy Pan Bog, *optimi prius deinde maximi nomine colitur*. Cicero y to Pogánin, o naturze Bogow mowi. *Iupiter id est iuvans Pater, à pòetis Pater Divum hominumq; dicitur, à Majoribus autem nostris optimus, maximus nuncupatur*. Połowie Bogá názywali Oycem, Rzymianie nási, mowi Cicero, y názywali, y doznawali dobroczynnym Oycem. Y Ociec, y dobroczynny Ociec, wedle samych Pogánow Pan Bog. Cyrus przez pooblestwo Medow, y Persow, zá Bogá mlany, bliski śmierci, kazał áby go nie wtrąnnie złotey, álbo w srebrney, ále w ziemi pochowano, náco: áby y umarli ludziom wraz z ziemiá pożytkował, mowi Xenofon. *Ut cum terra hominibus fructificaret*, dobroczynna ludziom ziemia. Wziemi się pochować kazał Cyrus, áby ile zá Bogá mlany, wraz z ziemiá ludziom dobrze czynił. Uczynny Pan Bog, dobrze ludziom czyniac y Pan Bog. Mamy tego dowod w Ewangeliu, Marci: 6. Piotr, Jan, Jędrzey, około ryb łowienia zábawieni. Coż y połowu niemasz, y wicher łodki graży. Widzi to Pan Jezus, idzie do nich po morzu, postrzeze Jan, y rzecze Pan Jezus, powtorzy Piotr, Pan Jezus, Chwała Bogu, dobrze nam w tym razie uczyni. á Pan Jezus co ná to, & *volebat praterire illos*, pokazał że ich miła. bacza to Apostołowie, *putaverunt phantasma esse*. Rzeka do siebie, Pan Jezus miła nas, á myśmy pomocy potrzebni, poczwara to nie Pan Jezus. *Volebat praterire illos, putaverunt phantasma esse*. Dowod u Apostołow, P. Jezus dobroczynny, Pan Jezus dobrze w złym razie czyniac y, Pan Jezus Pan Bog dobry, Pan Bog. Egipcyanie malowali Bogá, wedle swego zwyczaju, pod podobieństwem, á pod takimże? *Caput Basilisci, cum alis accipitris*, głowa Bazyliżkowa, á skrzydła iástrzębie: náps, *Oculi Divum*, tak Bog pátrzy, Figura Bogá, u Egipcyanow głowa Bazyliżká, náco? Trzeba wiedziec, Bazyliżek odpędza wżyskie bestye, gádźliny, y iádowi-

tości wszelakie, tak Pan Bog, na kogo weyrzy, iako łaskawy Bog weyrzy, bo od niego wszystkie zaraży fortunie, honorowi, zdrowiu, szkodzace odgania. Malowali Bazyliżką z skrzydłem iastrzębia. Naco? iastrzab bystrego nad inne ptastwo lotu, otoż wyrážaiac Bogá Egipcyanie, malowali y Bazyliżką, y z iastrzębiem, y z skrzydłami wyrážaiac, na kogo Pan Bog weyrzy, nie tylko wszystkie od niego zaraży oddala, ale to prętko, ale lotna ochota czyni, mamy tego dowod w Łotrze dobrym, o którym Lucę 23. Prosi Łotr Páná Jezusa, *memento mei, dum veneris in regnum tuum*. Pánie kiedyż tedyż niechay będę z toba w Niebie, a Pan Jezus wdobroczynności ochotny odpowiedział, nieczekając długich lat przeciągłych wieków, *hodie* dnia dzisiejszego będziesz w Ráju, daley Łotr prosi, o samo *memento*, oto samo, aby nań Pan Jezus pamiętał, y łaskawie prosi, o pamięć na siebie, Pan Jezus mu dále więcej bo mu ofiaruie Krolestwo swoje. Y świadczy się Pan Jezus Łotrowi, y nádto czego sobie życzył, o co Łotr prosił. Czyni Pan Jezus Łotrowi. Tak to Pan Bog nasz y dobry, y árcydobry, y czyni nam dobrze, y nádto czego sobie życzymy, czyni. W Psalmie 80. mowi Pan Bog do Izraelá, *dilata os tuum, & implebo illud*, otworz usta, a będą nápełnione. Iest u nas przyślowie, będzie kto chcacy, innemu dobrze uczynić, zwykł się oświadczać. Czemużeś gęby nieotworzył. Dałbym fortunę, dałbym protekcyę, dopomógłbym wszystkiego, a ochotnie: z taka się dobroczynności ochota odzywa Pan Bog do káżdego z nas, *dilata os tuum*, otworz gębę, otworz ná modlitwę gębę. Powiedz, opowiedz, czego ci potrzeba w fortunie, w zdrowiu, w interessach, duszy twoiey, uczynię wszystko, y nádto uczynię; iakoż dále nam Pan Bog, y nád to dále. 3. Reg: 3. Salomon prosi Bogá o mądrość, *dabis seruo tuo eor docile*, Pan Bog dále mu więcej, *& quæ non postulasti dedi tibi*. Datemci mądrość, o któraś prosił, aleci dam więcej, y dał, fortunę iakiey niemiał, z Krolow Izraelskich żaden, Stawy iakiey niemiał żaden, ássystencya dworu, y okazałość tego, iakiey niemiał żaden, tak się nie z jednym dziecie, bá już nie z jednym było. Prosiłeś

Bogá

BOGA o zdrowie, dał Pan BOG, mało to przydał, o coś nieprosił, przydał fortuny, honoru, przydał y łask wewnętrznych, ciebie do tego prowadzacych, ábyś zá to wszystko Bogu dziękował, y tego ná chwałę Bożą záżył. Dále Pan Bog, y nádto dále. 4. Reg. 19. Sennacherib Krol Assyryjski, posłał do Krolá Ezechiasza; podday się z Ieruzolima, bo zginiész ty, y poddání twoi zgina; Krol pobożny modlił się Bogu, Boże niechayże ten Pogánin, miašťá twolego Ieruzolimskiego prawowiernego niebierze: Náco Pan Bog. *Non ingreditur urbem hanc, nec mittet in eam sagittam.* Nieboi się Ezechiaszu, Sennacherib áni Jeruzolimy nieweszme, áni nikogo wszurmie nieporázi, to przyrzekł Pan Ezechiaszowi, bo o to samo był proszony, to przyrzekł, ále uczynił Pan Bog więcej, przyszedł Anioł Pański, y sto ósmdzieśiat pięć tysięcy Assyryjczykow w obozie zábił, luź też o to Ezechiasz nieprosił, prawda: ále Pan Bog uczynił, bo zwykł więcej niżeli to oco go prosiemy czynić, y uczynić. Ták się w chrześciaństwie dzieje, ten y ow ma nápaść od złego człowieka ná fortune, modlił się Bogu, brońże mię Boże, od tego człowieka, niewinienem mu nic, Pan Bog obroni, mało to że ná czas obroni, ábyś miał záwsze od nápaści tego pokoy, álbo go ze świátá zerwie, álbo tegoż samego takimi kłopotami obwali, žemu się nie zechce o tobie y o twoim utrapieniu myślić. Lucę 15. Syn marnotrawny ot wielkie ládaco, wziął od Oycá niemało, poszedł w obce kráje przepił, przemarnował, ná nierzady rozrucił, niema nic, niebyło co po ludzku wgębę włożyć, młotem się z wleprzami karmił, idzie do Oycá, upadnie do nog prosi, *fac me sicut unum de mercenariis.* Oycze nieżatuy káwałká chlebá, choć czeládnego, choć borysa, á Ociec łaskáwy więcej uczynił, *proferre stolam* odział, przystroił, iáko Panię, uczte spráwił, uraczył. Ale oto ten marnotrawny syn, nieprosił prawda, ále Ociec łaskáwy, więcej niżeli syn prosił uczynił. Figurá to tu dobroczynności, Niebieskiego Oycá nášzego, miaľeś od Pána Bogá wiele, což? utraciľeś á marnie, upokorzyś się Bogu, dá Pan Bog, y dla ciebie, y dla dzieć, y dla domowych, bá

już podobno dał, a nie raz dał. Tak Pan Bog zwyczajnie czyni, tak uczynił zdziślejszymi nowożeńcami, potrzebowali wina, aż tu flagwie napełniono, potrzebowali wina, dla Cieremonii, dla uroczystości godowej, a tu Pan Bog y nąd potrzeby dąle. Dobry Pan Bog y dąle, y nądto dąle. Przywiedzione dowody z Piśma Świętego, utwierdza Chryzostom Święty. Serm: 95. *Semper Deus, majora tribuit, quam rogatur.* Zawsze zawsze, Pan Bog nąd proźby nasze czyni, toż samo ztwierdza Kościół Chrystusow, w modlitwie swojej, ną Niedzielę 11. po Świątkach. *Omnipotens sempiterna Deus, qui abundantia pietatis tue & merita supplicum excedis & vota.* Wszechmocny wieczny Boże, obfitości dobroci twojej, y zasług nasze, y proźby nasze przechodził, Bog dobry, dobry Pan Bog, y dąle nądto, y nądto o co go prośiliśmy dąle. Kończę.

Kazania moiego Propozycyz, Pan Bog dobry, ną ludzi łaskawy. Dowodziłem tego zdaniem samych Pogánów, pokazałem to ną oko, dowodami piśma Bożego, mówiłem dąle y, nietylko Pan Bog dobry, ale y nądto dobry, to jest, więcej nam czyniacy, niżeli to o co go prośiliśmy, toż samo wywiodłem z piśma Bożego, z powagi Chryzostoma, y Kościoła Chrystusowego. Ale rzecze kto, iakże to Pan Bog dobry. Iam w chorobie zostający, prosił o zdrowie nieuczynił. Iam mówię tym samym dobry Pan Bog „tobie choremu zdrowia nie dał, bo wiedział, że ci zdrowie szkodzić miało, y nie dał, iako dobry ną ciebie Pan Bog! rzecze kto, byłem w ubóstwie, inny byłem w nieśławie, inny byłem porzucony w respektach y áfektach ludzkich, prośiliśmy Boga, ten o szczęście, ow o dobre Imię, inny o respektá áffektá ludzkie, nieuczynił Pan Bog, a iakoz to dobry, łaskawy, Pan Bog? Iam mówię dobry, y łaskawy Pan Bog, nie dał o coście go prosił, bo przewedział że wam to szkodzić miało, proście teno go o to, co wam niezaszkodzi, y zaszkodzić niemoże, uczyni z ochoty Pan Bog, iako Bog dobry, Bog ną ludzi łaskawy, a coż to jest takiego? łaski skuteczne nádprzyrodzone, od złego odwodzace, do dobrego prowadzace, te wam szkodzić nie mogą,

Ná Niedziele III. po trzech Krolach. 61

moga, o te proście Bogá, uczyni Pan Bog. Używane Sákrámentow częste, y święte skonanie ostatnie, własce Bogá nášzego, te to są interessa nasze, które nam szkodzić niemoga, ote Bogá nášzego prosimy. Dobry Pan Bog, aż nádto dobry, uczyni o co go prościć bédźlemy. Pánie Jezu Chryste, przy odkupieniu naszym, świadczyłeś się nam y nádto, kropelka Krwi Twoiey, mogłeś nas odkupić, wylałeś wszystkie, ná zbawienie nasze, z tej Krwi Twoiey, obficie wylaney, wypłynęły łaski, obfite łaski, niechayże wte łaski Twoje obficiemy, tám gdzie idzie, o ten interes duszy naszey, aby się grzechow warowała, aby się co raz w większe, á większe doskonałości obierała, á tak bédźiesz nam dobry, ách dobry, po wszystkie wieki, Pan, y Bog, dobry, Amen.

K A Z A N I E

Ná Niedziele Trzecią po Trzech Krolach.

Domine si vis potes me mundare. Math. 8.

Pánie iezeli chcesz moćsz mię oczyścić.

PAnowie Swiátowi różnie różnych przy boku swoim zostálacych ludzi tráktuła, y tak ma Jegomó sługę, páchołká, ma Drágáná, trzebá gdzie y w czym usługi, dáie im wyraźny rozkaz, láko Pan. Ty woźnico zawićdziesz mię tám, ty Páchołku poiedźiesz zemna tám, ty dráganie czy z listem, czy ná zájazd poiedźiesz tám: ten że Jegomó ma przy boku swoim rękodáynego, ma przyziaciela: lubo y tego karmi, y temu dobrze czyni, álbo uczynić dobrze zámysła, przećię, gdy trzebá po nim usługi, nie roskázule, ále prosi, chćieiy to uczynić, z soba proszę, słowem przy wolności, przy swobodney woli, owego rękodáynego zostáwule. Tak Pan BOG czyni, zstworzeniem swo-

H 3 im,

Im, stworzeniu od człowieka niższemu, iako to Luminarzom niebieskim, żywiołom, y bestyem rozkazał, niech to będą, y pomienione stworzenia, co BOG każe czynia, y tak Jozue 10. rozkazał BOG przez Jozuego słońcu, aby stanęło, y stańto: przy męce Jezusowej rozkazał BOG Xiężycowi y słońcu, aby się zacięły, y zacięły. Danielis 3tio, rozkazał BOG ogniovi, aby Páchołat w Piec BábilonSKI wrzuconych niepalil: y niepalil, Jozue 3tio. Rozkazał BOG rzecze Jordan, aby niepłynął: y niepłynął, Daniel: 14. Rozkazał BOG Lwom aby Dánielá niegryzły: y niegryzły: 3. Reg. 17. Rozkazał Bog krukowi, aby Eliafza karmił: y karmił, Jonæ 1. Rozkazał Bog wielorybowi, aby Proroká wtlencu swoim zachował, y zachował. Tak sobie Pan BOG, z poniższemi od człowieka stworzeniami postępuje: każe, iako Pan, y uczynić musi. Gdzie zaś Pan Bog ma rzecz z człowiekiem, postępuje sobie tak zprzycielem, y tak żeby człowiekowi dobrze uczynił, zdáte się zwoła uczynnością, ná wola tego. Joan: 5. do zaráżonego paralizem mowi. *Vis Sanus fieri*, ná twoiey to woli, aby cię uzdrowił, ślepemu Luca 18. mowi *quid tibi vis faciam*, ná twoiey to woli, aby ci wzrok dał, rozkazy nawet swoje, zakazy swoje dáte Bog człowiekowi, ále dáte ná wola tego, ma człowiek wolność, czy pełnić, czy przestąpić rozkazy, zakazy, Pána Boga swolego, y jest to u nas artykuł wiary kátolickiey: Człowiek jest wolny wypełnieniu rozkazow Bogá, mowie przeciwko Lutrowi, y Kálwinowi. Ci Herezyarchowie náuczają, człowiek rozkazow Pána Boga chować nie może, to Luterska, Kálwińska ktokolwiek ma łaskę Bożą, do zachowania rozkazow Bożych chować ie niepochybnie musí, y tu już ten Herezyarchá człowiekowi wolność w zachowaniu przykazań Bożych bierze. U nas Kátolikow, przeciwna tym fałszom Heretykom wiara. Trzymamy, y że człowiek, za łaską Bożą przykazania Boże zachować może, y że w ich zachowaniu, albo przestępstwie ma wolna, y swobodna wola. Tego artykułu wiary naszey mamy dowód, y nieden z pisma Bożego, iedno y drugie przytaczam Math. 28. mowi Chry-
stus,

stus, do Synagogi żydowskiej, *quoties volui congregare filios tuos quemadmodum gallina, congregat pullos suos, & noluit*, iák wiele rázy chcia-
łem, do siebie zgromadzić Syny twoie, iákó kokosz zgromadza kur-
częta swoje, á niechciałeś; otoż Synowie tey Synagogi, mieli łáskę od
Bogá, w tym ich wspomagájąca áby się do Páná Jezusa zgromadzili,
przecież się nie zgromadzili, bo niechcieli, więc wolna wola, do tego
zgromadzenia mieli. zda Cor. 6. Upomína Páwel swoich. *Exhorta-*
mur ne in vacuum gratiam DEI recipiatis. Wará niechay łáská Boża,
w was próżna niebędzie. Tóć Páwel trzymał ná woli to ludzi tego
syto, z łáská Boża, álto pracować zbáwiennie, álbo ia próżno mimo się
puścić. Proverb. 1. Duch Święty upomína, *vocavi & renuistis*, woła-
łem was, co to jest, dáłem wam łáski do dobrego, & *renuistis*, á wy-
ście się tych łásk niechwytáli, boście niechcieli. Mám inne dowody,
náktorych iákó ná fundámencie tá prawda, Świętey wiary Kátolic-
kiej osadzona, człowiek ma wolną y swobodną wola, w záchowaniu
przykazań Bożych; lubo Bog chce tego, áby uczłowieká były wzá-
chewaniu, to iák Pan Bog rozkazy, náwet zákazy swoje, ná wolną
wola ludziom dáje, trzebá tego wzájemnie, áby ludzie swoje zádu-
prágnienia, interessa, fortuny, zdrowia, ná wola Páná Bogá skłániáli.
Ták uczynił Ewangeliczny dzisiejszy tradem zaráżony. *Domine si*
vis potes me mundare. Pánie iaczym się rad widział zradu oczyszczono-
ny, wszakże to *si vis ná woli twoiey*. Táké násze prózby do Bogá bydz
powinny, gdzie idzie o zdrowie, o fortunę, Pánie zdrowie moje, for-
tunę moję, interessa moje, składam ná nayświętszą wola Twoję. O tym
mowić będę, Bogu ná chwalcę.

Prawda to w kátolictwie nieomylna zbáwienie násze, zdrowie
násze, fortuna náša, zá wola Boża chodzi. Zkad Augustinus lib. 1.
retractationum Homines pessimam habent consuetudinem, ubi debet, quod
Deus vult dicere, hoc fortuna voluit. Zwyczajna męędzy ludźmi ma mę-
ża dobrego żona, mawia dáta mi fortuna dobrego męža, Maż ma
dobra żonę mawia: Dáta mi fortuna dobra żonę: Ubogiemu czyni
kto

kto dobrze, zwykł mowić: dąłami fortuna dobrodźcieia, pfe to mowi Augustyn, niefortuna nie, ale wola Boża, y tobie żono dąłá dobrego męża, y tobie mężu dobra żonę, y tobie potrzebny dobrodźcieia, zá wola Boża wszystkie nasze interesa chodza. *Divina voluntas omnium creaturarum prima regula est, Sanctus Thomas de Villa nova Concioni: de S. Joanni: Evang: Zá wola Boża wszystkie interessa nasze chodza, tego samego iest ten fundament, Pan Bog, iest to Pan powszechny, do niego stáraniá wszystkie należa, iest wszechmocny, iego wspomóżenia potrzebuemy wszyscy, y iest wszystko władnym, wszystkim władnie, pod iego władza, y zá iego wola, wszystkie stworzenia chodza, przeto upomina Dawid w Psalmie 32. *Ab eo commoveantur omnes*, do wspomóżenia Bogá waszego, ale y do najswiętszey woli iego, *Omnes omnes*, mieycie się wszyscy, *ab eo commoveantur omnes*, albo iáko upomina Bazyli Święty pisać ná ten Psalm. *Nec oculus, nec manus, praeter DEI voluntatem moveatur*, y oko niech zá wola Boża, y nogá, y ręká, niech zá wola Boża chodzi, y potrzeba tego. Dawid w Psalm: 42. *umawla się z Bogiem swoim, doce me facere voluntatem tuam, quia Deus meus tu es*. Niechayże Boże zá wola twoia chodzę, náuczże mię tey doskonałości, á czemuż się o to Bogu prośł. Odpowiada Augustyn pisać náto mieysce. *Si non me docueris, faciam voluntatem meam, & deseret me Deus meus*, leżeli mię Pánie nie náuczysz, iákobyśmy poszedł zá wola Twoia, poydę zá wola moja, tom zgubiony, *deseret me Deus meus*. Trzebá nam we wszystkim zá wola Boża chodzić, chcesz Pánie áby się ze mna stáło to, niech się stánie wola twoia, chcesz áby się stáło albo to, albo to, niech się stánie wola twoia. Math: 6. Uczy nas Chrystus modlitwy, między punktámi tey modlitwy, iest y ten, *adveniat regnum tuum*, niech przyidzie krolestwo twoie, y przydát Chrystus, *fiat voluntas tua*, niech się stánie wola twoia, żebym ja był w Niebie y tam Bogá widział, á ná wieki, y kochał, á ná wieki, Wiem że się to Bogu podoba, á przecię wtymże samym Bogu miłym, á nam zbáwienym interesie náucza Pan Jezus, ábyśmy się ná wola Bogá zdawali:*

Adveniat

Adveniat regnum tuum, fiat voluntas tua, dopieroż gdzie idzie o zdrowie, o fortunę, o honor, który może być albo z zguba, albo z zbawieniem moim, powinniśmy się zdawać ná wola P. Bogá nášzego, *fiat voluntas tua*, z fortuna moia, rzucam się ná wola twoie, rzucam się y z zdrowiem, y z honorem moim, *fiat voluntas tua*. W Psalm: 61. upomina Dawid, *effundite coram illo corda vestra*, wylicie serca wasze w potrzebach waszych przed Bogiem, a ná coż to wylanie, dacie przyczynę Mendosa, ná to miejsce annotatione 8. *Verbum effundere ostendit indifferentiam animi*, potrzebuiesz zdrowia, fortuny, proś Páná Bogá, ále obojętnie, dasz Pánie; dobrze, niedasz, dobrze. Ia tá święta wola twoia idę, *effundite corda vestra, verbum effundere ostendit indifferentiam animi*, leżeli był w tobie, albo jest suz własney upornej woli twej: konieczne mi trzeba tey fortuny, nieodstąpię, muß być moia wola, toż o inszych pretenzyach, *effundite* wylei to z serca twego, *verbum effundere ostendit indifferentiam*. Badź obojętnym ná wola Páná Bogá twoiego. Uczyńmy iáko czynili Herubinowie, do których Exod. 25. *Expandentes alas versis vultibus in propitiatorium*, mieli skrzydła, byśa ochota do lotu, y wylotu, przecięż się ná Páná Bogá zápatrywali. *versis vultibus*, dając znać, każesz wyleciec Pánie dobrze, tak nam należy, przysiadłeś ná fortunę, radbyś się zbiedy porwał, radbyś zá drugiemu wyleciał, ta sama żadza, y chęcia twoia, *versis vultibus in propitiatorium*, oglądać się ná wola Páná Bogá twego, chce Pan Bog ábym siedział, tak iákom przysiadł, dobrze, chce żebym zbieda wyleciał, dobrze, uczynimy co uczynił Dawid. Ten w Psalm: 72. z Bogiem się umawia, *ut jumentum factus sum apud te*. Ia Pánie bydlatko twoie. Co to jest? w typie bydlęcia gospodarz ziarna, ie, porzuci plew, ie, potrzeasnie słomy, albo siano, ie, ná gospodarza nieryczy bydlę, konieczne day ziarna, nie plew, nie słomy, ie bydlę, co gospodarz porzuci: *ut jumentum factus sum*, tak ia mowi do Páná Dawid, co mi Pánie dasz, przytnię. Dasz wiele, dobrze, mało, dobrze, niedasz nic, dobrze, lepiej ty wiesz, comi pożytecznego, niech się dziele wola twoia. Math:

15. mowi Pan JEZUS do Chánáneyjskiej Niewiaſty, *Non eſt bonum ſumere panem filiorum*, niechwalebna w'ziać chleb przed ſynami, & *mittere canibus*, á przed psy porzucić, ná co odpowiaá niewiaſta, *etiam Domine canes edunt, de micis dominorum ſuorum*, y owszem Pánie bodayże psy karmić, Czemur? Dáie przyczynę Niſſenus w Niedźleli trzeciej po Trzech Krolach. *Mira eſt canis fidelitas, qui cibos accipit, licet indigne illi proijciantur, ſeu caro ſit, ſeu os, parum ſeu multum*. Bodayże przecie psy karmić Pánie. Daſz kość, gryzie, daſz ſztukę mięsa, ie, daſz maſło, daſz wiele, kontent. Tákiſmy y my, wola Páná Bogá náſzego, kontenci być powinni, góóie o fortunę ióóie, da maſło, dobrze, da wiele, dobrze, powinniſmy przyk'ádem Páw'á, częſto Pánu Bogu mawiać, *Domine quid me vis facere*, czyń Pánie zemna co chceſz, w intereſach ſukceſſow moich, fortuny powodzenia moiego, *Domine quid me vis facere*. Marci 4. *Facta eſt procella venti, & fluctus ita ut impleretur navis*. Náwa'á ná morzu wielka, woda zálewa łóókę, Piotr, Jan, Jęóórzyi, wo'áia rá'á, á Pan Jezus, który z niemi był, ſpi ná to, á ná iákimże wezgłóóku, & *erat ipſe, dormiens in puppi ſuper Cervical*. Korneliuſz ná to mieyſce. *Cervical in quo teſte Marco dormiebat, reſignatio eſt, in Dei voluntatem*, oddanie ſię ná wola Boża. to wezgłóóek, ná tym Pan Jezus, góóie drudzy w náwa'noſci rá'á wo'áia, beſpiecznie ſpał. Skarżycie ſię częſto, ſpać niemoóe, czemu? Handel nie ióóie, rzemieſſo nie odchóózi, ſolwark zgóózał, dobytek oſzedł, ſpać ná to niemoóeſz. Záżył ieno tego wezgłóóku, *Cervical eſt reſignatio, in Dei voluntatem*, ták ſię Páná Bogu podoba, uſpoko'isz ſię łatwiuſieńko, y w ſamych przygóódach, wdzięcznie y mile záſnieſz, w intereſie fortuny trzebá ſię nam zdać ná wola Boża. Táó y w intereſie zdrowia, Ioan: 11. Sióóſtry ſchorzáłóó Łázárza, wyſe'áia do Chryſtuſa, zwiádomoſcia, *Ecce quem amas infirmatur*. Łázárza kochaſz, Łázarz chory, to to nie nag'á Páná Izuſa, przyóó á koniecznie poſtaw Łázárza ná nogi, á koniecznie, nie nag'á Martha, nie nag'á Magdalena, o zdrowie B'áciſzká, ná wola to Bogá zdawa'á. Táó y wam náleży, w intereſie

zdrowia

zdrowia waszego, w interesie zdrowia przyjaciół, dziełek waszych, pomoż Pánie do zdrowia, jeżeli wola Twoja Święta. Idźmy za przykładem Marcina Świętego, ten Święty Ociec, od Duchownych dziełek swoich proszony, aby ich niepozrucał, odpowiedział. *Domine si ad huc populo tuo sum necessarius, non recuso laborem.* Każe Pan Bog umrzeć, dobrze, każe żyć, dobrze, y to to jest mowi Páweł, ad Rom: 8. to to jest chrześcijańska, *quicunq; Spiritu Dei aguntur, hi filii Dei sunt.* To to jest chárakterystyka człowieka chrześcijańskiego, poić się za Duchem Bożym, y za wola Boża, we wszystkich interesach zdrowia, honoru. To to chrześcijańska, z tym się często odzywać, Pánie niech się zemna stánie wedle Nayświętszey woli Twoiey. Kończę.

Kazánia moiego propozycya, w interesach zdrowia, fortuny, y innego dobrá doczesnego, powinniśmy za wola Pána Bogá chodzić. Czemu: rzuciłem to ná fundáment kazania moiego, Bog jest Pan wszytkich rzeczy stworzonych, á doskonały, o wszystkim wiedzący, idźcie za tym. Ze nie się bez woli iego, ná świecie nie stánie. On naszym zdrowiem, on naszą fortuna właśnie, chce żebyś był przy czerstwym zdrowiu, będziesz, chce, żebyś był przy należytey stanú twoiego fortunie, będziesz; niezechce, niebędziesz. Coż ztad, oto to idźcie, iákom dowodził z pisma, do chrześcijanina doskonałego należy, z tym się przed Bogiem odezwać, czyń zemna Pánie co chcesz. Chcesz mię mieć przy zdrowiu, dobrze, przy fortunie dobrze, chcesz ábym stękał ná zdrowie, płakał ná fortunę, dobrze. Iá za twoia idę wola. To samo dáley czemu, idźcie Senat za wola Krolá iedynowładnego Pána, idźcie żołnierz za wola Hetmana, za wola Magistratu, idźcie pospolstwo, wszczegulności Corká kochátaca rodziców swoich, tam gdzie idźcie o dożywniego przyjaciela, idźcie za wola Oycá, y Mátki, wszakże zwyczajnie się pyta Rodzicielstwo Corki, jeżeli wola twota, abyś życzyła dobrze, temu y temu, odpowiada idę za wola Oycá, za wola Mátki. Słuchay ieno Core, ále to przyjaciel dożywni, á podobno będzie dożywnie kłopotliwy, Corká kochátaca Rodziców, zwyczajnie odpo-

wiada: Iam gotowa y ná kłopot dożywni, ieżeli w tym wola Oycowfka. A czemuż nie ma bydź do nas tak szczęśliwy Ociec Niebieski, zwłaszcza nam we wszystkich, y w tym, co się nam zda przykrego, dobrze chcacy. Czemuż nie ma do nas bydź tak szczęśliwym, abyśmy po iego woli chodzili, czy chce nas mieć w zdrowiu, czy w chorobie, czy w szczęściu, czy w nieszczęściu, czy w sławie, czy w niesławie, niech się pełni ná nas nays. wola iego.. Panie JEZU było to, że Cię Anioł od OYCA Twiego poczęstował Kielichem gorzkoscia pełnym; wezdrnąłeś się prawdą, ale za uwaga ná to: test wola Oycá mego, abym ten kielich spełnił, niech się dzieie wola Oycá mego. Dayże dobry lezu, aby y my gotowi byli ná wszystkie piołuny, abyśmy wszystkie z woli Bożej pełnili; niech się dzieie w nas, y z nami Nays: wola twoia,
A M E N.

K A Z A N I E

Ná Niedzielę IV po Trzech Krolach.

Domine salva nos perimus. Matth. 8.

Panie ratuy nas giniemy.

A Postołowie toną, któż ich topi? *Ecce motus magnus factus est in mari, ut navicula operiretur fluctibus.* Powładała: wiatr się porwał, daley szargá, burza; po burzy, fluktry, nawałności, po fluktách łódka się chwieie, toniemy. Tonienia przypadku ciężkiego przyczyná wiatr, szargá, chwanie się łódki; o Panu Bogu, takby się to Apostołow tonienie bez woli Bogá stało, áni wspomna; tak zwyczajnie między ludźmi przydzie, czego sobie nie życza, ná kogoż składáć ten winien, tá winná, ten przeklą, owá oczárowała, ten niechętnym okiem spoyrzał, w o-
sta-

statku mowiemy: przypadkiem się to stało, o Bogu nic, iákby się
 nasze ludzkie procederá czy przeciwné, czy zyczne bez woli Pána
 Bogá ná świecie między ludźmi działały. Słyszałem Historya: Prostack
 drwá rabał, stało się, że miasto drzewá, w nogę siekiera zaczął, krzy-
 knie: bodayże tego Krolá, co to zá czasy? siekierá miasto kłody, no-
 gę rabie. To my ták, zabolí y to y to, któż temu winien? w na-
 szey często nieważney reflexyi winien ten, winná tá, to to Bg o
 tym nie wie? wie, wie, z iego się to woli dziać. Czytałem woma-
 nu kryptách Iaczeńskiego. Pewna Damę wiośł do Kłasztoru Má-
 tyasz woźnicá, bliski forty, czyni reflexya: Mościá Panno pámię-
 tay, że cię Mátyasz woźnicá zawiośł do Kłasztoru, nie diabeł; py-
 ta się Panna, czemu tę czynisz reflexya? Odpowiedział prostack, ale
 nie z prostá; będźte się w Kłasztorze przykrzyło y to, y to, przyidzie
 podobno do niecierpliwości, á czy mię tu bies zawiośł! nie bies, ale
 Mátyasz. Bywa to między ludźmi często, y to y to przedsięwzię-
 cie, nie ták idzie, nie ták się udaie, iákobyśmy życzyli sobie; aź my
 się niecierpliwie odzywamy: á czyż mię ná to bies nawiodł, bies to
 wyperśwadował, bies to do głowy podał, nie bies, nie, y przedsię-
 wzięcie twoie z Paná Bogá, y to, że się nie udaie, z Pana Bogá, wie
 Pan Bog co, y dla czego czyni. 1. Reg. 6. Izráelitow Filistynowie
 pobili raz, drugi, y trzeci, pobili ná głowę, wzięli y Arkę Pańską
 wzięli, ale ná swoją biedę. *Illis autem circumducentibus eam fiebat*
manus Domini super eos interfectionis magnae nimis. Widza to Filisty-
 nowie: iedni mowia, Bog nas Izráelski karze, drudzy przypádek to;
 coź czynia? urádzili, *jungamus duas vaccas plaustro, et si quidem Arca a-*
scenderit per viam sinum suorum, ipse nobis fecit hoc malum grande; sin-
autem casu accidit. Urádzili mowie: wlozmy skrzynię Arkę i ańska-
 ná woz, zaprzaszmy dwie krowy, ieżeli poyda w gránice Izraelskie,
 Bog nas Izráelski karze; ieżeli gdzie indziej obroca, to przypádek,
 coź kolwiek się z utrapieniem naszym dzieie, krowy (powiada Li-
 terá S:) z Arka poszły prosto do Betlamity miastá Izraelskiego: kto-

poty swoie Filistynowie ná przypadek składali. Ták się często y u nas dzieie: chorobá á nagła dotknie się mężá, dziecięcia, bydłęcia, á my co? przypadek, uczynek, inni urok; Pan Bog to Pan Bog, zá iego to ordynansem, rozkazem, y wola wszystko chodźi; ale rzecze kto: ieżeli wszystkie nieszczęścia zá zrzadzeniem Pana BOGA chodza, czymże się dzieie? y ten zły, y ten ładaco, ten cierpi, owemu nic; mało to: ow dobry, ten ładaco, dobry boleć, złemu się we wszystkim powodzi, czym się to dzieie? odpowiadam: z woli się to Bogá dzieie. Levit. 14. Kiedy kogo z trądu oczyszczono, miał obowiązek, aby dwóch wrobów ofiarował; z tych, iednemu szyikę skręcono drugiego wolno puszczono, co to jest? y to wrobek, y to wrobek, obadwá szkodnicy ták ich nazywacie, obadway ná ofiare dani, á przecię iednemu kazał Pan Bog łeb urwáć, drugiego wolno pusić; ná co nam náuka y to, że tego y owego sukcesom, powodzeniom, przypadki łeb kręca, od Pana Bogá; y to, że inny ze wszystkich biedy, trudności, psakiem wyleć, choć podobno obadway zárowno Panu Bogu winni, od Pana Bogá. Słowem; powodzenia nasze czy szczęśliwe, czy nieszczęśliwe, y wszystkie nasze przypadki, zá wola, y zrzadzeniem Paná Bogá ida. O tym mówić będę P. Bogu ná chwałę.

Byli ná świecie, bá y podziś dzień znayduia się, którzy o tey prawdzie, jest Pan Bog, albo nie, albo mało co trzymali, ci bezbożni spytáni, ieżeli Bogá nie masz; á zkadże się ták obizerne niebo z luminarzami wzięło? daley: zkad to słońcu, że nieprzestannie, y swoich czasow porzadnie po niebie biega? z kad to gwiazdom, że ták mocno ofadzone ná niebie, iż żadna z nich przez wiele wiekow nie spadła ná ziemię? zkad to całom lat przemieniających, że swego czasu wiosna, swego czasu lato, Jeśien, y zima bywa? daley: zkad to ziemi, że swym okragiem między niebem ná koło obwiedzionym powieszona, do tych czas y ná ieden palec ani się umknęła w prawa, ani w lewa, ani poskoczyła w górę, ani się spusiła głębiej? Ná to pyta-

pytanie, odpowiedzia Ateuszowie: Przypadkiem się to wszystko stało, y teraz dzieje, y ten przypadek nazywała *Fatum*: ale podź leno ze mna Ateuszu, podź do budy ná rzeple ofadzoney, pytam się, zkad że się tá budá ná tym mieyscu wzięła? ieżeliś nie obrány z rozumu, nie rzeczysz: że, przypadkiem tu stanęła, ale że ia wystawiono. Dobrze mówisz: ale ia przeciwko tobie wnoszę; był taki, który mizerna kletkę wystawił, á niebo, słońce, ziemia tak wielkie, piękne, wspaniałe maszyny *fato*, przypadkiem stanęły? rozumże to? Zá czasow Augustyná Chrzescianie wierzyli, iáko należało, że P. Bog niebo y ziemię stworzył, y rzadzi niemi; przecież tak byli uieuważni niektorzy, kiedy się co przydało nád mniémánie, nád poięcie, czemu się to tak, á nie inaczey stało? rozumieli, że się to stało przypadkiem, á nie zradzeniem Pana Bogá. Przeciwko tym umawia się Augustyn l. 10. *Quidquid casu fit, temere fit; quidquid temere fit, non fit providentia. Si ergo casu aliqua fiunt, non providentia universus mundus administratur.* Co się przypadkiem dzieje, to się nie z uwagi dzieje; co się nie z uwagi dzieje, to się nie z opátrznosci dzieje. Coż zá tym; co się przypadkiem ná świecie dzieje, tuż się to nie z opátrznosci Bogá dzieje; á zatym, świat nie z opátrznosci Boga stoi á pięknaż to mówić ná Chrzescianinár y przydatek tego Augustyná *nihil igitur casu fit*, przypadkiem się nic nie dzieje, ále się wszystko zá zradzeniem P. B. dzieje, y nic się to przypadkiem Augustynie nie dzieje? nic. Ale dla Bogá! mamy tak wiele historyi dziwnych przechodzacych wszelkie rozумы, czemu się to tak. á nie inaczey stało? to się to wszystko zá sporządzeniem Boskim stało? wszystko, *Nihil casu fit in mundo.* Roku 627. W mieście S. Seweryná trzęsieniem ziemi, dziesięć tysięcy ludá zginęło, obaliła się wysoka wieża, spadł dzwon, ten wraz z wieżą wielu ludzi pobili, y iedno całopiatko soba pokrył, y żeby od kámieni walacey się wieży nie zginęło, obronił, y nie przypadkiem się to stało? nie. *Nihil casu fit.* Zá czasow Trajaná pisze Recupius: trzęsieniem ziemi upadła Antyochia, ludzi pobila wszystkich, iedná tyl-

tylko dzieciną przy piersiach matki żywa znaleziona, to się to przypadkiem stało? nie, *Nihil casu fit*. Roku 1570. W Zelandyi wylało morze, kilkadziesiąt tysięcy ludzi zatopiło; kiedy powódź ustała, pływano czołnami, uważając, czy kogo gdzie albo na wzgorku, albo na drzewach zdrowego nie ma; na pewnym pagorku znaleziono dziecinę w kolebce wraz z kotem śpiącą; tak wiele tysięcy ludzi potonęło, ta dzieciną pewnie przypadkiem zdrowa? nie, *nihil casu fit in mundo*. Miałam tysiąc innych przykładów historyi: 2d. Paralip. 18. Krol Syryjski stacza bitwę z Achabem Krolem Izraelskim, człowiekiem sprostym; przed batalią, wydał Krol Syryjski mandat. *Ne pugnetis, nisi contra solum Regem Israhel*. Nie zabijajcież mi nikogo, tylko samego Krola Achabá. Dowiedział się o tym Achab, coż czynił? Szary swoje odmienia, dał je Jozafatowi, a sam bierze Jozafatá. *Dixitq; Rex Israhel ad Josaphar; mutabo habitum, & sic ad pugnam vadam*. A mignął go śmierć? nie. *Accidit autem, & unus e populo sagittam in incertum jaceret, & percuteret Regem Israhel inter cervicem, & scapulas*. Ktoś na wiatr strzelił, Krola zabił, y przypadkiem się to stało? nie. *Nihil in mundo casu fit*. 1. Reg. 18. Saul niechętny Dawidowi, uderzył włócznią, chcąc trafić Dawidá, a on ugodził w ścianę, a przypadkiem się to stało? nie. Oto mówi Pan Jezus Math. 10. *Unus passer non cadit super terram sine Patre vestro*. Wrobel na ziemię nie pądnie bez woli Oycá waszego, iakoby rzekł Pan Jezus: Widzisz wrobla kupę na drzewie, strzelisz, jeden pądnie, drugi uleci. Czemu padł ten, a nie inny, przypadek to? nie. Bog temu zginać karał, owego ratował. Jeżeli życie, albo śmierć mizernego ptaka jest w ręku Boskich, nie mu się bez woli Boskiej nie stanie; a dopieroż śmierć, albo życie człowieka, że ten żyje, ow umiera, ten ranny, ow bez razu, a w jedney okolicznosci, w jedney potrzebie, nie przypadek to nie; ale Boskie zrzadzenie. *Ad Divinae Providentiae Regionem referuntur, quae stulti, quasi casu fieri putant*. Augustyn in Psal. 9. Wszyskim co się dzieje na świecie Bog rządzi, z woli Pana Boga wszystko się

dzie

dzieie, y szczęście, y nieszczęście nasze za wola Boża idą. *Nihil fortuitis motibus subjacet, singula quaeq; Deo legibus serviunt.* mówi S. Prosper in Psal. 10. Podźmy do przypadków naszych Tob. 2. Tobiasz stąruszek, Człowiek S, wszystko w Bogu, y w usługach bliźnich swoich. Czasu pewnego utrudzony praca około pogrzebu ciała braci swoich Izraelitów, położył się pod strzechą, iąskotką przyleciała, oślepiła Tobiasza; to się to przypadkiem stało; nie, mówi Pismo Boże: *hanc tentationem ideo permisit Dominus evenire illi, ut posteris fieret exemplum patientiae.* Za zrzadzeniem Boskim Tobiasz oślepiiony, aby potomnym czasom dał z siebie przykład cierpliwości. Job, o czym mamy w pierwszym Roz; stracił działki, dobytek, czeladkę, zdrowie, y wszystko, a przypadkiem to potracił? nie. *Dominus dedit, Dominus abstulit,* ten co dał, to jest Bog, ten też y wziął. Coż z tym? Nie narzekajcież w przypadkach waszych! cząry to, zły człowiek, ządrosć ludzka mnie zjadła; żeby czarów nie było, żeby złość, zawiętość a szkodliwa nie była? jest, ale to wszystko tyle ci szkodzi, ile Bog pozwoli. *Dominus permisit hanc tentationem, Dominus abstulit.* Nieszczęścia, przypadki nasze, z Boskiego sporządzenia pochodzą, a pochodzą podobno na lepsze nasze. Pisze Nerembergus o nieiakiim Appius rzeczonym; na wygnanie posłany, wsiadł w okręt, wziął z sobą bogatą fortunę, postrzegł iż stłudzy tego, chcąc iey nabyć, Pana nie utopili, ale w czołn z okrętu wysadzili, y wiatrom powierzyli; sami zaś okręt z fortuna Pańską zabrali, y stało się: powstał gwałtowny szturm, okręt z owa łupieżną czeladką zatopił, Appius w swoim czołniku od zatopiennia wolny został; A coż mu zdrowie dało? nieszczęście, y fortuny utratą. Pisze Plinius: Phalerus nieiaki żelazem od nieprzyjaciela cięży, zdrowie odebrał, w ten sposób: miał otok w głowie, którego żaden cyrulik wyprowadzić nie mógł, nieprzyjazyńcy człowiek ranę mu odnowił przyćwiczony, y otoku owego dobył. Tak Pan Bog z nami czyni; ow cię zagrabi, ten rabnie czy żelazem, czy językiem, wszystko to boli, Bog to spo-

zadził, ale podobno ná twoje lepsze. *Nihil in terra sine casu fit* mowił Eliphaz jeden z przyjaćioł Jobá. *Omnia in mensura, numero, & pondere DEUS disposuit.* Wszytko u P. Bogá pod miara, wie P. Bog, kiedy kto, y siła ma cierpieć; nieszczęścia nasze od Bogá: ale y szczęścia nasze od P. Bogá. Genes. 50. Iozef Syn Jákobá Pátryarchy, w Ęgipcie wtory po Krolu, y krolestwem, y sercem Krolewskim rządzi; ktoż mu do tego dopomógł? ktoż go wynioł? słuchaycież: przedány od braci, ná pałac Krolewski wzięty, daley: do więzienia wtracony; tam iáko Prorok współ więźniom opowiedział: ty zginiysz, ty się do respektu Pańskiego wrocisz. Daley: Krol miał sen o krowách tłustych y chudych, o kłólach buynych, y czczych; toż dopiero záżyto Iozefa do tłumáczenia, tłumaczył z Ducha Bożego; posłał zátym fortuná, posłał rzady całego Krolestwa. Rzeczcie: wszytko to przypadki, ktoremi Iozef rośł, y urośł. Nie przypadki nie, zrzadzenie to Boże, wola to Boża ná wyniesienie Iozefa. Sam on to wyznał przed bracia swoia. *Non vestro consilio, sed DEI voluntate huc missus sum.* Zem do Egiptu przyszedł, zem tak iáko widziacie poszedł, P. Bog to spráwił, *voluntate DEI huc missus sum.* Moyżeszá Fárao Krol zá syná sobie przysposobił, Krolewná mu wychowanie dałá, zkadże to? miano go zabić, bo zabiáno w Ęgipcie synow Izraelskich wszytkich; Matká włożyła go w skrzyneczkę, puscila ná Rzekę Nilus, płynął Moyżeszek: postrzegła go Corká Krolewska, upodobała sobie w dziecięciu, wzięła; ale to wszytko przypadki? nie; BOG to spráwił, BOG Mátkę náchnął, aby syná ná rzekę Nilu spuscila, Bog serce Krolewny zrzadził, że nad rzekę wyszła, skrzynkę obaczyła, y w dziecięciu Możeszku sobie upodobała, y sobie go zá syná przybrała. Coż zrad wnośiemy? oto to: masz honor, fortunę, zdrowie, nie mowże: ten mi to dopomógł, iam sobie wyrobił, szczęście mi posłużyło, nie mow; z Paná Bogá to wszytko. *Omnia Providentiá DEI gubernantur, & sepe quæ putatur pena, medicina est, fausta, & infauusta, deniq; omnia nobis insperata, inassequibi-*

quibilia inexpectata à DEO proveniunt. Wszystkie nasze powodzenia, wszystkie nasze przypadki, z woli Pana Boga pochodzą, mowi Hieronim S. nie przypadkiem, ale zrzadzeniem Pana Boga, wszystko ná świecie idzie. Kończę

Tobiasz, iáko mamy w Rozd: 9. Xięgi iego do dobroczynnego sobie Rafała Archanioła mowi: *Si me ipsum tibi tradam servum, non ero condignus providentie tue.* Przecięś mi wiele świadczył miły Raphale; w nádgradę uczynności twojej choćbym ci dał samego siebie zá sługę y niewolniká, mała to nádgradá. Człowiecze prawo: wierny, iá do ciebie czynię reflexya: więcey tobie Bog świadczył, niżeli Tobiaszowi Raphael, co do duszy: że ná świecie jesteś, żeś ochrzczony, po Kátolicku wychowany, żeś po pierwszym grzechu ciężkim z światá bez pokutnie nie zszedł, wszystko to z woli tobie dobrze chcacey Pana Boga twego; co do ciała: żeś zdrowo národzony, żeś w dzieciństwie albo nogi, albo ręki nie złamał, żeś sobie gdzieś oká dźlekiem nierozumnym będąc nie wykłół, że podziś dzień żyjesz, czerstwo żyjesz, wszystko to Bogu powinien. Co do fortuny: że mendykiem nie chodzisz od domu do domu, że w gnoiu ostatnim ubóstwem porzucony nie leżysz, wszystko to Bogu winien, y czym że więc te uczynności tobie przez Boga świadczone Panu Bogu záwdzięczysz: Tobiasz Rafałowi chciał siebie samego ofiarować zá niewolniká y sługę, zá świadczone sobie życzliwości; tákby y nam należało zá łaski twoje Boże nasz, Panie nasz, ktoremiś zárzucił dusze nasze, ciała nasze, fortuny nasze interessa nasze: ofiarujemy ci się ná sługi, y usługi wieczne; ale cóż ci Panie po nas? masz ty Sługi święte, Seráphiny, Herubiny, Archanioły, Anioły, to to słudzy: z tych ieden nayliszszy Anioł od naygodnieyszego ná świecie człowieka, godnieyszy, ták godni Duchowie, á przecię nie byli sprzeciwni woli twojej nigdy; ták godni Duchowie, á przecię ná naymnieysze skínienie twoje wylecieli záwsze, to to słudzy, á iá mizerne błoto: ślalsz rázy tego było, żem się rozkazom, zakazom twoim

sprzeciwiał; ślusz rązy tego było, że na skłnienie twoje Boże stał iak wryty. Coż ci Boże, mnie dobroczynny Boże, coż ci po takim słudze, *Si me ipsum tibi tradam servum, non ero condignus providentiae tuae.* Jeżeli iednak, ja się Panie pomieścić mogę między sługami twoimi, ofiaruję ci się Panie z duszą y ciałem; ofiaruję ci się z duszą, abym rozumem duszy moiej, twoje ślaski poznawał, abym wola duszy moiej ciebie Bogá moiego nád wszystko dobro kochał; ofiaruję ci się z ciałem, aby pracowało wiele, cierpiało wiele ná większą, á większą chwałę twoję. W ostátku Boże moy ofiaruję ci twoję Najsłwitszą

Opátraność, opatrz sobie Boże ludzi iak naywięcey, aby y twoim, y naszym Imieniem, tobie koło nas stáranie

małacemu Bogu, wdzięcznemi się stali,

A M E N.

K A Z A N I E

Ná Niedzielę V. po trzech Krolach.

Colligite primum Tizania, & colligate in fasciculos ad comburendum. Matth. 1.

Zbierzcie nasamprzód kákol, y zwiążcie w snopki ná spalenie.

INáczey widzę gospodarza ludzie około swojej roli, ináczey Ewangeliczny Gospodarz: Kmiotek rolnik, rzuci ná zagon pszenicę, ná wiosnę wynidzie w pole, obaczy: áz tu między pszenicą y kákol, ktorego on nie našiał; skoczy ná skibę, wyrwie y spali; nie tak Gospodarz Ewangeliczny: wysmienitym żłarnem zárzuć pole swoje, domowi weyrza ná zagony, pełno kákolu, dadza znać gospodarzowi, bá y odezwa się z ochotą: gospodarzu, l toś twojej pracy niechętny kákolu między pszenicę nárzucał, żebyś nie miał poćie-

poćiechy. *Vis imus, colligimus*, poydźlemy wyrwiemy niecnotliwa robotkę tego, kakol spalemy, A Gospodarz Ewangeliczny co ná to? *finite*, daycie pokoy, niechay y kakol rośnie. Przez tego Ewangelicznego Gospodarzá, rozumi się Chrystus Iezus; rola tego, świat, ofoblwiey Kościół prawowierny; ná tey roli jest pszenicá, jest y kakol, to jest: są dobrzy, są y źli, ktoż kakolu nasiał? Pan Iezus? nie zabawia się táka robotka Chrystus Iezus, bies to bies Chrystusowi niechętny tym kakolem rola Chrystusowa zárzućił, ná utrapienie Chrystusa, á ná zgubę, y spalenie samegoż kakolu. Zli, niecnotliwi ludzie choć prawowierni, kakol to ná roli Iezusowej, iáko kakol dobre ziarno psuie, tak źli zwyczajnie innych namowa, złym przykładem, ponęta do złego psucia. Widzą to Święci Strozowie ludzi dobrych, ná Chrystusa wołaia, *Vis imus colligimus*. Y ten człowiek zaraza dobrych, pocztliwych, ktorých przy cnocie utrzymujemy, y ten, y ow iákaż druga zaraza, kakol nie pszenicá, kaź Panie *imus colligimus*, łeb urwiemy y temu y temu. Czemu ná roli twoiey nie ma bydź sama pszenicá, *Vis, imus colligimus*, á Pan Iezus? *finite*, daycie pokoy: cierpi złych, chowa y dobrych, chowa dobrych między złemi, áby mieli co od złych cierpieć; cierpi złych między dobrými, áby się kiedyż tedysz zbawiennie obaczyli, y bywa to, że się obaczają. Był Szaweł nie dobrym, był kakolem pierwiastkowemu Chrześciaństwu szkodliwym; był Mátheusz Celnik, Zacheusz Xiażę publikanow, Mágdalená zaraza miastá, znośił tych wszystkich P. Iezus, asz z Szawłá Paweł, wyborne naczynie, Apostoł, nauczyciel národow, z Mátheuszá y Apostoł, y Ewangelistá; z Zacheuszá iákmużnik, uczeń Chrystusow, z Magdaleny przykład pokutujących: otoż macie. iák się to kakol zá cierpliwośćá Gospodarzá Niebieskiego, Pana Iezusá, obroćił w wyborne ziarno; znośi Pan Iezus grzesznych, żeby się popráwili, popráwy nie maś; każe zá czásem zły kakol zwiázáć w snopki, y w piec ognisty wrzucić. To wyraża w dzisieyszey Ewangelii, *Colligite zizania, & alligate in fasciculos ad combu-*

rendum. zwlazać nieczystych z nieczystymi, zaiadłych z zaiadłemi. pysznych z pysznemi, łakomych z łakomemi, szalbierzow z szalbierzami, niechay razem cierpia, ktorzy z soba razem grzeszyli. W tey Ewangeli pokazal Pan Iezus y miłosierdzie, y sprawiedliwość; pokazał miłosierdzie, bo dał czas kakolowi do przemiany w dobre ziarno, do poprawy; pokazał y sprawiedliwość, bo trwiałcy w złosci kakol zbierać każe, zwlazać, y w ogień wrzucić; że miłosierdzie pokazuje, trzeba go kochać; że pokazuje sprawiedliwość, trzeba się go obawiać; w miłości Bożej, y w bojaźni, trzeba człowiekowi żyć w miłości Bożej, y bojaźni, trzeba człowiekowi na zbawienie robić. O tym mówić będę Panu Bogu na chwałę.

W pierwszym zaraz rozdziale pisma Świętego, Obiawił Pan Bog, y nauczył: że w miłości, y bojaźni Bożej, człowiekowi żyć, o swoje się zbawienie starać należy. Y tak zaczął Pan Bog pismo ztąd, przez Moyżesza, *in principio Deus, creavit Celum, & terram*, na początku stworzył Pan Bog Niebo, y ziemię, insza wersya czyta. *In principio creavit Iudex Celum, & terram.* Na początku stworzył Sędzia Niebo, y Ziemię. Na coż to Pan Bog, zaczyna pismo ztąd, że Sędzia: trzeba wiedzieć, że się Pan Bog, człowiekowi przy stworzeniu światá, dobroczynnym stawił. Dał mu ciało z gliny, ále mu dał przy tym piękna duszę z niszczego, ále Bogu, y Aniołom podobna, dał fortunę bogáta, *faciamus hominem, & præstet piscibus maris, & volatilibus cæli, & bestiis universæq; terræ.* Dał człowiekowi bogáta fortunę, bo go uczynił iedynowładnym Pánem potęższego od siebie stworzenia. Wielka to fortuna, bydź Pánem światá całego, wielka y ztąd, że ta pierwszy człowiek wziął, nie z sukcesyl po swoich Antenatach, bo Adam, Nádóziada, Dziada Oycá niemiał, nie woyna, áni praca, bo się áni tey dobił, áni ná nię robił, ále ta wziął, z samey szczerey ku sobie dobroci Boskiej, przeto miał záco pierwszy Rodzić Páná Bogá kochać, iednak że áby Adam Páná Bogá, wraz y obawiał się, w pierwszych pisma swótego, przypomina Pan Bog. *Iudex creavit celum*

& ter.

& terram. Sędziła stworzył Niebo, y Ziemię, w czym Pan Bog reflexy ya Adámowi uczynił. Adámie masz zá co Bogá kochać, ále ábyś się tego wraz y obawiał, trzebá wiedzleć, że się temuż Bogu, ze wszystkich tobie świadczonych łask, y dobrodziejstw, surowo sprawisz. Ná to pámietać, y tobie, y tobie, y káżdemu, wszczegulności pámietać trzebá, dał ci Bog ciásto, máto to, dał urodzenie piękne, zdrowle, fortunę, dał duszę, przy duszy, dał uwagę, dowcip, roztropność, rozrywkę, masz zá co Bogá kochać, ále przytym wszystkim pámietać potrzebá, że z káżdey wszczegulności pomienionej łáski Bożey, ták duszy, iáko ciástu świadczoney, trzebá się będzie Bogu ráchowac, leśt záiste czego się obawiac, *ubi crescunt dona, ibi etiam rationes, crescunt donorum*, im ci więcey Bog czyni, tym się z toba surowiey rozładzi, mowi Grzegorz Święty. Lib. 6. Moral: y w miłości, y w Bołázní Bogá, służyć Bogu należy. Math: 21. Pan Iezus drzewo Figowe przeklął, *nusquam ex te nascatur fructus in sempiternum*. Bodayżeś nierodziło nigdy, zá co. *Nihil invenit in ea, nisi folia tantum*. Poyrzał Pan Iezus ná drzewo, owocu niemasz, tylko liście, y przeklął go. Około tego przeklętego, przez Páná Iezusa drzewa, sa różne Doktorow Świętych tłómaczenia. Augustyn Serm: 44. Przez to drzewo przeklęte, rozumie człowieka, ktory Bogu niepożytkuje, gďte mowi ták: *Illorum culpa est sterilitas, quorum fecunditas est voluntas*. Drzewo bez owocu, Pan Iezus przeklął, bo niepłodność drzewa, była z woli samego drzewa. Drzewo rozumne ma wola, tá wola rozumem sprawiona, záwle obfitowac może, *quorum fecunditas est voluntas*. Drzewa ogrodowe, leśne, musza czekać czasu do urodzaju, rozumne drzewa káżdego czasu, kiedy zgola zechca, mogą obfity pożytek Bogu przynieść, *quorum fecunditas est voluntas*. Iákoż rozumne drzewa, powinniśmy owoc Pánu przynieść, ná to nas Pan Bog, ná świecie iáko ná zagonie ogrodowym zászczepił, *prima ad Corinth: 9. Quis plantavit vineam, & de fructibus ejus non comedit*. Ná to człowiek drzewko szczepi, żeby z niego owoce obrywał, ná to y Pan Bog, Gospodarz powzięchny

chny światá, námit ludźmi, iáko drzewami świat ósadził, áby znas, miał, godne swej pracy owoce, á ktorecz to owoce? większa, á większa chwałę swoją, ten to iest koniec stworzenia nášzego; á coż to iest, tá chwałá Boża? iest warowanie się tego, co ci Bog zázakał, iest wypełnienie tego, co ci Bog przykazał, á to przeto, ábyś się podobał Bogu, iáko Stworcy, Pánu, y Dobrodziciowi twojemu. Do tego cię zázheca Bog, przykładem nierozumnego stworzenia, z ktorých kázde do swojego dąży końca, y czyni w tym zázdosyc, powinności swojej, y ták koniec zwierząt, ptastw, ryb, áby karmiły, y pasty człowięká, y człowieku służyły, czynia w tym zázdosyc, powinności swojej, ogniu kazáno do gory wynosić się, y wynosi, kámienniowi íść ná doł, y idzie, rozumnemu stworzeniu, kazano mieć się do Páná Bogá, iáko do óstátecznego końca, y terminu, do czego samego, má ponęty z natchnienia Bożego, z nádźiei zázpłaty, z bólaźni karania, z przykładów światobliwych ludźi, má y pomoc z łask, sobie od Bogá uczynzonych, ná ktorých: nikomu nie schodzi; iezeli zaś kto, nie má się do końca swojego, to iest: do Bogá swojego, ktosz temu winien, *illorum culpa est sterilitas, quorum fecunditas est voluntas*, winna włádna woła náiza, to to táké niepożytkuiące drzewo Bogu, przekléstwa niegodne? godne godne, Chryzostom Swięty, ná to drzewo, ktore Pan Iezus przeklął, kommentuiac mowi ták: *quoniam benefaciens, nullum unquam punivit, conveniebat, ut puniendi virtutem, aliquo exemplo demonstraret*. Zábawká między ludźmi, Páná Iezusa, *pertransibat benefaciendo*. Slepých, chromých, trédowatých leczyl, z opętanych, biesow wygániał, łáknące karmił: słowem, wszystkim dobrze czynił, coż zá tym poszło, kochali Páná Iezusa ludźie, coż Pan Iezus czyni, żeby się go ludźie, y obawiali: nápadł ná drzewo figowe, y przeklął drzewo, iákoby im tym samym uczynił uwagę, kochacie mnie bo macie zá co, ále potrzeba żebyście się y mnie bali, widźcie co się to z tym figowym drzewem stáło, ták się z wami, á w momencie st.ć moż: nam z tego zbáwienna náuká, dał ci P. Bog zdrowie, fortunę, ho-

Ná Niedziele piątą po trzech Krolach. 81

nor, kochasz Páná Bogá, y maż-zá co, ále się y obawlay Páná Bogá, zechce Pan Bog, y ná zdrowiu, y ná fortune, ná honorze, w momencie oschntesz. Przeto upomina Isidorus Pelusiota. *Aruit arbor, ut terrorem hominibus injiciat.* Oschto drzewo, áby ludzie schneli, od boiaźni Páná Bogá swego. Trzebá Páná Bogá kochać, ále y bać się go trzeba. Zygmunt Cesarz zwykł mawiać, *Principes & amari volunt, & timeri.* Monarchowie tego chcą, áby poddani ich y kocháli, y ich się bali, tegoż samego chce, y Pan Niebá, przeto upomina Psalmista Pański, w Psalmie 2. *Servite Domino in timore, & exultate ei, cum tremore.* Cieszcicie się Pánem, iáko iáskáwym Oycem, kochaycie go, iáko dobroczyńnego Páná, *exultate*, ále oraz y boycie się go, *exultate cum tremore.* Exod: 13. Bog prowadził lud Izráelski, do ziemi obiecaney, który lud poprzedzał obłok, Korneliusz ná to miejsce stomaczac powiada. W nocy prowadził lud Boży, słup ognisty nákształt, wieży wielkiej, ten słup, kiedy lud stał, y on też stał, kiedy lud postępował, y słup postępował, ten że słup, wdzień ludowi czynił cień, á podnoc był mu pochodnią. Doktorowie Święci, y Korneliusz twierdza, tenże ieden słup, który był w nocy pochodnią, wdzień był ludowi Izráelskiemu cieniem; drogá Izráelá, ábrys to drogi, która odprawiamy do wieczności, do ziemi obiecaney; krzyż Chrystusow, to naszey podróży kolumná, kolumna ognia, ále oraz y kolumna obłoku, álbó cienia. Grzegorz Święty, u Korneliusza powiada. Obłok znaczy miłosierdzie. *In nube blandimenta lenitatis*, ogień znaczy boiaźń, *in igne indicium terroris*, w Krzyżu Chrystusowym iest obłok, ále iest y ogień, to iest, iest w Krzyżu Chrystusowym miłość, ále iest y boiaźń, iest miłość, bo tá Páná Jezusa, do Krzyża przybiłá, iest y boiaźń, bo ná Krzyżu Ociec Niebieski, iáka surowość w ukaraniu grzechow pokazał, że własnemu Synowi nieprzepuścił, ále go ász ná śmierć zá grzechy násze ukarał, *propter scelus populi mei percussit eum.* Isate 22. Ze w Krzyżu Chrystusowym miłość, y boiaźń wydał, to sam Pan Jezus mowi, Augustyn Tract: 10. Ser: 107. *Positus in pati-*

patibulo verus arbiter, in medio damnatorum, negantem latronem repulit, suscepit confitentem. Ze dobrego Łotra, Pan Iezus zbawił, to miłość: że niechającego się, do siebie rąwrocić potępił, to bojaźń: Krzyż, y obłoczek, y ogień, & *blandimentum lenitatis, & indicium terroris.* Nam reflexya, Pan Iezus za wżyskich ná krzyżu umarł, trzebá Ukrzyżowanego kochać, nie wżytkim iednak krzyż, y zaślugi Iezusowe zbawienne będą, trzebá się Ukrzyżowanego obawiać. Niewiemy nie wiemy, do którego Łotra, należyć mamy, przy Krzyżu Iezusowym, czy do dobrego, czy do złego, z utrata zbawienia. To wiemy, że Bog, ile z niego iest, chce wżyskich zbawić, coż za tym, y w miłości Páná Bogá, nam dobrze chcącego, y w bojaźni, bo niewiemy, ieżeli tá dobroć iego, nam będzie skutecznie zbawienna, zbawienie nasze sprawować powinniśmy. Clemens Alexandrinus, w mowie swoley do Grekow maiae oko, ná słup, który był, y obłokiem, y pochodnia Izraelowi, mowi. *Simul hic est gratia, & timoris indicium. Si non obedieris, ignem habes. Si obedieris, lucem.* W tym obłoczku, mowi Klemens: iest figura,, y światła wiekuiściego, ieżeli będziesz posłusznym, woli Bogá Twólego, iest figura, y ognia piekielnego, ieżeli za wola Boża nie poydziesz. A ia tu się luź, ciebie człowiecze pytam. Możesz że chować rozkazy, Páná Bogá twego, chcieli Pan Bog, ábyś je chował, dąieli ci śaski, do ich záchowania dąiley, chcieli cię Pan Bog upominkować, za ich záchowanie, odpowiesz ná wżytko, tak to iest. *Si obedieris lucem habes,* to to niemasz za co, Páná Bogá kochać, pytam się dąiley, możesz to bydź, ábyś niechował rozkazow, Pána Bogá twego, odpowiesz: może, á czy ieno nieprzeştapiśz, którego przykazu, álbo ząkazu, odpowiesz: niewiem. Wnoszę dąiley, ieżeli niezáchowasz, rozkazow Bożych, coż cię czeka. *Si non obedieris, ignem habes,* czeka cię, ogień piekielny, to się to, niemasz czego obawiać, w miłości Bogá, y y w bojaźni tegoż Bogá, trzeba nam Bogu służyć, y o zbawienie duszy się starać. Kończę.

Mowilem o tym. Trzeba nam Bogá kochać, ále się trzeba y
bać,

bać, Páná Bogá, dowodziłem tego. Pan Bog, ná samym wstępie pi-
sma, gdzie rzecz o tym, iáko stworzył Niebo, y ziemię, ná dobro, y
pożytek człowieká, názwany Sędzia. *In principio Iudex, creavit Cae-
lum, & terram.* Nam reflexya, zrad uczyniona. Dał ci człowiecze
Bog wiele, dáie zázwsze, wedle potrzeby, dać chce, y więcej, y ieszcze
więcej, masz go zá co kochać, ále masz go, y czemu obawiać się, bo
ten dobroczynny dawca iest, y będzie Sędzia twoim, to iest, sadzić cę
będzie, iákoś tego dobra, od Bogá užyczonego záżył, ná chwałę ie-
go, ná zbáwienie duszy własney, ná pożytek bliźnich twoich, sadzić
się z toba dawca, wszystkiego dobra twoiego będzie, á będzie, tám
pewnie w záżywaniu rzeczy, mankámentu wiele, á choć by y tego nie-
było, bać się trzebá, żeby ci nierzeczono, *recepisti in vita, mercedem tu-
am*, uczyniłeś dla mnie, y to, y to, áleś też wziął, ode mnie y to, y to,
y iuż ci nadgrody twoiey, wraz z życiem twoim koniec. Powinni-
śmy kochać Páná Bogá, y bać się iego, chce tego po nas, dobroczyn-
ny ludziom Pan Iezus, w ich oczach, drzewo figowe przeklął, z re-
flexya do nich, y do nas. Masz ci z łáski Bożey, y to, y to, ále ná tym
wszystkim w momencie ták, iáko to figowe drzewo, oschnąć możesz.
Powinniśmy Páná Bogá kochać, áleśmy powinni, y bać się Páná Bo-
gá. Mamy tego figurę, w Krzyżu Iezusowym, Ukrzyżowanego iest
zá co kochać, bo zá wszystkich ukrzyżowany, ále iest się, y czemu
obawiać, bo nie wszystkim, Krew iego zbawienna będzie, á podobno
y mnie niewynidzie, ná zbáwienie. Niewiem czy do złego, czy do do-
brego Łotra, należyć będę. Powinniśmy bać się, Páná Bogá, mowi
Bernard. *Nusquam est securitas, neq; in Caelo, neq; in paradiso, multò
minus in mundo.* Nienasz bezpieczeństwa, zbáwienia nigdzie, áni ná
Niebie, áni w rálu, áni ná świecie, prawda prawda, Bernardzie Świę-
ty, z Niebá Aniołowie pospadáli, z rálu Adáma wyphnęto, dopieroż
nienasz bezpieczeństwa, ná świecie. Dawid mał, wedle sercá Bożego,
á przesię iednym oká weyrzeniem, do ciężkiego grzechu przyszedł.
Salomon mądrości głowa, przecię do tego nierozumu przyszedł, że

się, Bałwanom klaniał, Piotr Pryncypał Apostołów, á przecię ná czas
 Apostata, gwiazdy z Niebá pospadały, á tak że ja, o to się nie frasuję,
 takoby do Niebá wylecieć, kolumny woiuiacego Kościoła. Piotr, y
 Judasz Apostołowie, Ieden się Páná zaprzął, á drugi go zdradził, á
 ja, mizerny człowiek, o moy się upadek nieboję. IEZU Ukrzyżowa-
 ny, żeśmy ciebie kochać, żeśmy ciebie y obawiać się powinni, mamy
 dowod z gory Kalwaryjskiey, wiśiałeś między dwiema, umierałeś
 między dwiema, y to łotr, y to łotr; coż ná iednego łotrą spoyrza-
 łeś miłoślernie, spoyrzeniem skruszyłeś ná sercu zbáwiennie, skruszo-
 nemu przyrzekłeś szczęście á nieodwłocznie, *hodie mecum eris in para-*
diso: iest cię za co kochać Ukrzyżowany IEZU, żeś y ná łotry ta-
 skawy, ále iest się czego y obawiać; wiśiał przy tobie łotr, podobno
 Krew twoja tego łotrą z boku wytrysnawszy oblała, postáremusz
 łotr ná wszystkie wieki łotrem, y zgubionym; ách iest się czego oba-
 wiać y tym, co się często przez záżywanie Sakrámentow, we Krwi
 twojey kapia, y ci zginać mogą. Y więcze te same Sakrámentá, ży-
 cie Chrzesciańskie, Pana Bogá porzucić, uchoway Panie
 tey desperácyi. Służmy Panu Bogu naszemu,
 á służmy y, w miłości, y bólaźni tego,

A M E N.



KA



K A Z A N I E

Ná Niedzielę szostą po Trzech Krolach.

Mulier fermentum acceptum abscondit in farinae satistribus, & fermentatum est totum. Math: 13.

Niewiaſta przyłoży kwasu do dzieży, y cała dzieża ząkwaszona.

DOświadczenie uczy. Niewiaſta wſypie makę wdzieżę, zązyni, ciaſto ſłodkie, przyjemne ciaſto, niechże tyżkę te-dnę, y druga kwasu przyda, do owego ciaſta ſłodkiego, przyjemnego, aż cała dzieża ząkwaszona, *fermentatum est totum*, co to ieſt kwas pytam ſię, kwas ieſt to nádpsowane ciaſto, nádpsowana tyżka ciaſta, nádpsuie caluſieńka dzieżę; o nádpsowanie, nádpsowanie obyczaiow, nádpsowanie y w tey, y w tey oſobie, iáko całe zgromádenia pſuiecie! ow młodzienszek był dobry, iuż nie po nim, owá Pánienká była podczciwa, iuż pſe; w owym ſtadle była zgodá, była nienáruſzona wiará, wiará poprzyſiężona, iuż o nim źle ludzie mowia, á prawdę mowia: coż zą okazy zepſowá-nia y w młódzianie, y w Pánience, y w ſtanie małżeńſkim? kwas to porobił, zepſowanie obyczaiow porobiło, ſłowem: zły, niecnotliwy człowiek zaráził do podobney ſobie niecnoty, poczcíwych ludzi przy-prowádził; ná to ſię ſkarżył Seneká, *Nusquam homines ſic impios inveni, à quibus minor homo non redirem.* Doſtało mi ſię obcować z tym y z owym co to ladaco, bá ſłowa. *impius*, człowiek bezbożny, nátych-miaſt y iá nieowſzem dobry człowiek, *nusquam homines ſic impios inveni, à quibus minor homo non redirem*: przeto upomina Krol y Prorok w Pſalmie 17 *Cum perverso perverteris*: Wárá, zdáleká od niecnoty, bo ząpewne od ni-go zakału zarwieſz, *cum perverso perverteris*. przeto

upomina Cypryan S. *Miraculum est: inter incendia vel non consumi, vel non incalescere*: bądźiesz w ogniu tey, y tey niecnoty, niepodobna; albo żebyś nie zgorzał, albo przynajmniej żebyś się do złego nie zapalił; *miraculum est, inter incendia vel non consumi, vel non incalescere*, iakosz tego dowodzić będę: zły, y najlepszego pogorszy. O tym P. Bogu ná Chwałę.

Pytam się, co to jest człowiek ladaco? Odpowiada S. Cypryan: *Conversatio mala, corruptionem seminat*. Człowiek ladaco, gospodarz to, ale gospodarz co to na zgubę ludzka robi, iakże robi? *corruptionem seminat*: człowiek ladaco sieyba się zabawia, á iakaz? *Corruptionem seminat*, wszeteczny náprzykład w posiedzeniu, w konwersacyi; á z dobrými, z poczciwými, rzuca słowká, koncepciki, allegoryiki, co to pfe. *Corruptionem seminat*: to gospodarzá tego niecnotliwego sieybá, pádnie tá sieybá ná dusze poczciwe, niewinne, což też porośnie! oto powiada Cypryan: *Cupiditatem concipit, lasciviam pascit, nutrit petulantiam*. Po tey niecnotliwej słow bezecných sieybie, nástapia w słuchájących zapaty do niewstydu, przyidzie y do samego niewstydu; przyidzie do niewstydu bez wszelkiego wstydu ná to, czego się poczciwemu wstydzie potrzebá, asz źle, arcy źle, ktoż tego nárobił? odpowiada S. Cypryan: *Malus socius perditionem seminat, & excitat peccata, quae nunquam perpetrasses*. Zły niecnotliwy kompán, *malus socius*, niecnotliwy kompán: s wszystko złego, bezecnego, złego nárobił *malus socius excitat peccata*. zły człowiek y najlepszego pogorszy. *Origenes homilia septima in Josue polluitur ex uno pe populo, sicut ex una ovis morbidus, grex universus inficitur*. Wtrudách, zwłaszcza owiec, owieczki piękne, zdrowe; niechże się jedna parzywá zabiłaka między zdrowe, poyda w mizerę wszystkie. Ták między ludźmi: człowiek ladaco, parzywiec, to zarazi, á zaraz inných; mamy tego dowod Genesi 41. Miał Pharaon sen: zdáło mu się, że stáał nád rzeká, z korey wychodziły krowy, siedm pięknych, tłustych, siedm chudych; což kłopy wywiódle, suche; nie potym, pożarły krowy tłuste: *devo-*

rave-

raverunt eas, quarum mira species: ubieray się ty iáko chcesz, bá iáko ci przed Bogiem pięknie. Ubieray się w niewinność umysłu, słow y uczynków; wdayże się w rzecz, w kompánia z owym, co to w po- mieniona cnotę chudeusz, pozrze cię ze wszystka pięknością, spaśley dobrze niewinności twoley *confecta* macie, *devoraverunt eas, quarum mira species:* ubierz się iáko chcesz w sprawiedliwość ná tym záto- żona: nie tykay cudzego, coś winien zapłác, wday się w rzecz z o- wym, co to drapieżstwem, szarpánina, cudzym żyte, poydźle twoia spaśta sprawiedliwości świętey cnotá, *confecta* macie, *devoraverunt eas, quarum mira species:* ubierz się ty iáko chcesz w trzeźwość, asz do przykłądu innych, wdayże się w konwersacya z owemi, co to po całe dni, y nocy w napolách zbytkuá, poydźle trzeźwość twoia, *confe- cta* macie, *devoraverunt eas, quarum mira species:* niecnoty cudze, la- daíákosci cudze, wasze cnoty poiedza, iezeli się w niebaczne z niemi komitywy, y poufałosci wdaiecie; tłusta, spaśta w cnotę, w dosko- nałość Chrześciańska duszo, dáleko dáleko od owych, co ich to bies z wszelkich pocztówosci wywędził, bo zginielisz: *confecta*, macie, *de- voraverunt eas, quarum mira species.* Iáko się to y naylepsi przy złych psuia, mamy tego dowod w Pietrze Apostole Math. 26. Miał Pan Iezus rzecz do Apostołów o swoley śmierci, y przyda: mnie zabiłać będa, á Apostołowie odemnie ułeczecie; usłyszly to Piotr, y przed innemi z tym się ośwładcza: *Etiamsi me mori oportuerit, non te negabo:* Choćby Pánie szło o życia utracenie, ciebie nie odstąpię; piękna to zelozya, odważna zá Bogá swolego honor, proteśtácyz, á długosz Piotr tak przy P. Iezusle, y zá Panem Iezusem się stáwiałacy: dzień, y drugi przezedł, áz się Piotr Pana Iezusa zaprzáł, mało to: Piotr się Pana Iezusa wyprzysięgł, & *cum iuramento negavit:* á zkądże do tego nieściáku Piotrowi nagánnego przyszedł: *accenso igne in medio a- rii, & circumsedentibus illis, erat Petrus in medio illorum.* Poszedł Piotr ná pałac Arcybiskupi, stała tám kánálla Zydwiska, otym dyskurs, bly zabi y ná Chrystusa; stała kánálla Stárośty Rzymskiego, y ci

od żydow przekupieni, ná mówieni, biy, zábiy ná Chrystusa; slyszał to Piotr: asz y on Pana JEzusa odstępuje, zła kompánia Piotrá przywiódła do tego, że się Pana Iezusa zaparł; tak wyraźnie Ambroży S. I. 10 in Lucam. *Petrus inter Judeos Christum negavit*: co się stało z Piotrem, to się z podezściwemi dziecie; ten y ow często się oświadcza, *etiamsi me mori oportuerit*, choćby umierać, nie wdám się w wszeteczności słow, y uczynkow; niechże się złączy z wszeteczności, poydźcie iego poczciwość; ten, y ow oświadcza się: Piliatyká, kosterstwo, cudzey sławy brámowanie, pfe to, nie piękna człowiekowi baczemu, dopieroż Chrześciańskiemu szpetna; ey choćby mi umrzeć, wárować się pilatyki, kosterstwá, zdzierwstwá będę; niechże się wda w rzecz z temi, co się pomienionemi niecnotliwościami bawia, asz iego przedsięwzięcie, iego oświadczenie, y tey się niecnoty, y tey wárować będę, poydźcie. *Petrus inter Judeos Christum negavit*. Uważa tę w ludziach ułomność przy wzgorzeniu, y pogorzeniu Jákob Pátryarchá, o czym Genes. 33. y wárował się tego, z czego mogło bydz pogorzenie, á to láko: powracającemu z Mezopotámii záchodzi drogę Ezau, wita, prosi, aby wraz z soba podroża kończył, *gradiamur simul eroque socius itineris tui*: á Jákob co ná to? *Noſti Domine, quot parvulos habeam teneros, praeceat Dominus meus ante servum suum*. moy Pante Bracie, widzisz mam dziatki drobne, trzebá mi z niemi zlekká, zwolná, podź ty sobie droga swojá, á ja poydę moją; ná coż się to brátu wymawia z towarzyskley podroży dziatkámi Jákob? wiedział Jákob, że Ezau człowiek dziki, lekkomyślny; taki Pan, tácy pewnie y słudzy; taki Ociec, takie pewnie y dziatki, to jest: płochy, lekkie, swywolne. Miał Jákob dziatki, ale dobrego wychowánia; nie chciał żeby się wdáwały w rzecz y z Ezáwem, y z dziatkámi iego; áby śnać zá ich obyczáiami płochemi, nie poszły. Zdáléká od lekkości cudzych, od płochości cudzych; bo się was chwycá, á ná zelżywość waszę chwycá; żli innych psuła, á nie poiedynkiem, ale gromádnie psuła. Ioann. 13. Chrystus Pan w Wieczorniku częstuie Apost. słow

Sákra-

Sakraméntálnym Chlebem; między innemi, był też Iudas, ale zła niecnotliwa wola, źle Panu Iezusowi zamyslał, bo zamyslał P. JEZUSA wydać ná bicze, Krzyże, ná zaboy; wiedział o tym Pan Iezus ile Bog, y mówi do Iudasza: *quod facis, fac cito*, co masz czynić, czyń że a prędko: na což to Pan Iezus nagli Iudasza, aby zle niecnotliwe intencye do skutku przywiódł: wiedział Chrystus ile Bog, że Iudasz y źle Panu Iezusowi myśli, y zá pewne wykona co myśli, y wnośi sobie; iák się Iudasz z tą myślą wyda przed Piotrem, Iędrzeiem, Iannem, y innemi, bydź może, że y Piotra, y Iędrzeia, y Ianná, do tychże niecnotliwych zamysłów poćiągnie. A podobnasz to Panie IEZU, aby Iudasz zá swoim złym przykładem pocził ego Piotra, Iędrzeia, Ianná, ná ciebie wadził: podobna, y bardzo podobna; iuż on coś podobnego przedtym zrobił Ioan. 12. Mágdalená drogi oleiek ná głowę Paná Iezusa wylała, mruczał Iudasz, *dixit ergo unus ex discipulis Judas Iscariotes: quare hoc unguentum non venit trecentis denariis* co to było potym: co było potym, oleiek drogi Mágdalená wylała, Iudasz mruczał, Izcypiac Pana Iezusa, że dopuscił takiey, iákó temu się zdáło utráty Magdalenie, posli wtym y drudzy Apostołowie, zá Judaszem, iákó mamy Math. 26. *Indignati sunt omnes dicentes, ut quid perditio hac?* Zá Judaszem niecnota, y zá tego niecnotliwemi przykładámi, posli Apostołowie wszyscy, Iudasz mruczał, mruczeli y Apostołowie inni, bá mruczeli wszyscy, *indignati sunt omnes, ut quid perditio*, o toż widzicie, ieden Iudasz, co w całym Kollegium Apostolskim sprawił, zá tego złościá ida wszyscy. Dáleko, od Judaszow: co to sa ná zdradzie Bogu, cnocie, pocziwości, á co zá tym idzie, sa ná zdradzie duszom waszym, dáleko od takich Iudaszow, ich ládaiakość psuie, á niepoiedynkiem psuie, ále ludzi gromadnie psuie, *dixit Iudas, quare hoc unguentum non venit, indignati sunt omnes. ut quid perditio hac.* Actorum decimo. Czestuie Pan BOG Piotra, kólácy z niebá zesłana wśerwecie, *Surge Petre, occide manduca*, co to sam zá tráktáment, odpowiada písmo, *erant ibi quadrupedia, volatilia,*

& serpentina. Była tam zwierzyna, ptactwo, ale też były y gądziny; á Piotr co naten traktáment? *abstí à me, quia nunquam manducavi omne commune & immundum.* Uchoway Boże nigdym ia gądziny nie iadał, ále Pietrze nieśamać to wtey serwećie gądziną, śa to tu quadrupedia, iest sarni, iest ziąńczy udźiec, śa volatilia iest kuropatwa, iest bázánt, iest iárzabek, Piotr ieść niechce czemuś *nunquam manducavi immundum*, gądziny to. Prawdá że śa y gądziny, *& serpentina* ále niewszystko gądziny, przecięż Piotr ieść niechce, *nunquam manducavi immundum*: czemuś w uwadze u Piotra przy gądzinie *serpentina*, y *quadrupedia*, y *volatilia*, y zwierzyną y ptáctwo słowem wszystko zgądziniáło. Przy iedney iádowitey gądzinie, to iest przy iednym człowieku iad zarazę, czy słowy czy obyczáiami rzuciácy, Miáśtá, domy, cále zgromádenia gądziniéśa, cále się psuía. Widziáł to Pan Bog, y kiedy komu złudzi dobrze życzył z pomiędzy złych umknał. Y tak Genes. 18. mamy z Sodomy niecnotliwey umknał Lotá, żeby był nie z sodomiał, umknał z ziemi Enochá, oczym mamy Genes. 5. bó zá iego życia był powszechny ná świecie kárnáwał, *omnis caro corruperat viam suam*, umknał z świata Eliášzá o czym 4. Regum 2. Bo to było zá Krolestwá Achábá y Jezábeli niecnotliwego Pánstwá, gdzie iáki Pan táki kram, w Izráelu umknał Pan Bog poćciwych stározakonnych Oycow Prorokow zświátá; áby się byli nie popsówáli, ále tym samym utwierdził záłożona przezemnie propozycya, zły y naylepsze-go popsuie. Konczę.

Záłożoney odemnie propozycyey, dowodziłem z Piśmá y Świętych Oycow, ná ostátek utwierdzam ta historya. w Roku 1633. ná Dworze Biskupá Janá Adolfa de Ebreńberg, był młodzián urodzeniem Szláchetny, ále y urodá záfzczycony Ernestus imieniem, otym było pospolite mniemánie ná fundámenćie przymiotow iego, wielki to będzie człowiek. Stało się. Pewna dámá Ernesta pokrewna záko-chála się wnim, po komplementách przyszło do uczynku wszete-
cznego

cznego, mało to! niewiásta miała z diáblem poufáłości, w ktore y Ernestá wprawiá, bywał wraz znią, gdzie sie igrzyskami zmysłomemi faworytkom swoim świádczy diabeł, á iáko wy máwiácie ná tysey gorze, postrzeżono wco się uwikłał. Biskup polecił go Oycom Societatis JESU, czynili około náwrocenia iego co mogli, nie wskórali nic, oddány Oycom Fránciszkanom, y tych zawody dáremne; áni swoiey Inámorátki: áni poufáłości z szátánem porzucić niechciał, więc Biskup kazał go oddać do sadu, oddáno, pod miecz osadzony; tuż dopiero do świętey pokuty ná máwiány, ále sobie otym y słowá mowić zbáwiennie nie dał, záprowadzono bez pokutnego náplác śmierci, ná máwiáno áby przynaymniey te słowá Jezus Mária wymowił, milczał, krzyczáno, Erneście przemow do Bogá skruszonym sercem, Boże bądź miłostíw, milczał. Erneście azaż cię diabeł stworzył, odkupił, ázaż cię diabeł żywi, odziewa? Prawdá nie diabeł mię stworzył, nie diabeł mię odkupił, ále ja postaremu z diáblem trzymam, Erneście z diáblem trzymasz, to cię też diabeł będzie trzymał á náwieki, á ná nieszczęśliwe wieki. Cożkolwiek bądź mowi Ernestus, ja z diáblem trzymam, y diablá się trzymać będę. A tu się już pytam, któż też to tego Ernestá do tey uporczywey w złym záciętości przywiódł? niecnotliwa niewiásta, niecnotliwa zła kompánia, widzié, do czego to zła kompánia wiedzie. A tu się już iáki táki reflektuy ná twoie konwersacye, przestáwiania, podobno owá osobá spráwiá w tobie, że u ciebie słowká pfe, álegoryiki pfe, owá spráwiá w tobie że uczynki nie wedle poćciwóści, owá spráwiá w tobie, że mało co o Bogu trzymasz, że u ciebie Pan Bog ledwie nie bayká, I maszći podobno ieszáz skrupuł y prágnienie popráwy, Ey popraw się, á z tad zaczniey. Porzuc osobę ktora cię ná obrázę Páná Bogá náwodzi. Rzeczysz ále mi tá osobá ukochána bylá, bylá y pomienionemu Ernestowi ukochána, á widzišz gdzie go kochána y ukochána záwiódłá. Porzuc osobę tobie nie wedle Bodá ukochána, nie porzucisz? to ciebie Bog porzuci

rzuć, a na wieki porzuć, I to jest wczym upomina Jeremiaśz w Rozdziale 55. *Fugite de medio Babylonis, & salvet unusquisque animam suam*, chcesz duszę zbawić, zdaléká zdaléká od niecnotliwego Bábilonu, *fugite de medio Babylonis*. Jezu ukrzyżowany twój konwersacya a z kimżeteż była? była z Mátka twoja nayświętsza, z świętymi Apostołami, z świętymi uczniami twoimi, była y z grzeszną Mágdáléną, ále ná to, ábyś ia był do Bogá nawrócił, była z Faryzeuszami, z Celníkami, ále ná to ábyś im był dobrze uczynił, ábyś ich Bogu y szczęśliwey wieczności pozyskał. Sprawże to w nas twoim świętym przyk'ádem; áby násze złudźmi obcowanie takie było, żeby dobry bráli znás pochoh do większej a większej doskonałości; a źli bráli się do poprawy życia. Amen.

K A Z A N I E

Ná Niedzielę Stározapustną.

Cum sero esset dicit Dominus Vineæ, Procuratori suo, voca operarios, redde illis mercedem, à novissimo, usque ad primum. Math: 20.

Kiedy się ku wieczorowi miało, rzekł Pan Winnicy, sprawcy swojemu, zawołay robornikow odday im zapłatę, poczawszy od ostatniego, aż do naypierwszego.

JEst pospolite u ludzi zdanie, trzebá ná niebo robić, bá y trzebá się ná niebo zápoćić, I ma to zdanie fundáment swoy ná písmie Bożym. Genes: 32. mowi Anioł do Já kubá Patriarchy *Nequaquam Jacob appellabitur Nomen tuum, sed Israel. Już*

ſię od tad nie będzieſz nazywał Jakobem, ále Izráelem; To Imię od Anioła Jákułowi nádańe, tłumáczy ſię *videns Deum*, Bogá wi-
dzacy. Piękne to Imię *videns Deum*, Bogá widzacy, zbáwiennie
ná wieki Imię, á kiedyż do niego Jákoł przyſzedł? *Ecce Vir lu-
ſtrabatur cum eo uſque mane*. Paſował ſię Jákoł z Aniołem, á *uſ-
que mane*, paſował caluſteńka noc, dopieroż mu otym powiedzia-
no, *Nomen tuum Iſrael*, będzieſz Bogá widział w niebie; Ná to
mieyſce Komentuiac Hugo, mowi: *Non erit Iſrael, qui prius non
fuerit Jacob*, Powſzechnie mowiac: kto chce bydź Izráelem, to
teſt Bogá widzacy, trzebá Anioła z właſzczá ztego w pokuſie
złámáć á nie iednego, *Non dormientibus provenit Urbs fortitudinis
noſtræ Sion*, Iſa; 26. Izaiaſz Prorok niebo nazywa miáſtem, ále
dzielny miáſtem, dáie tego przyczynę Cornelius, *Cælum eſt Ci-
vitas fortium, in quam nemo imbellis admittitur*, Niebo fortecá, *Urbs
fortitudinis*, nie kletká, trzebá dzielnie y krwáwo pracować, kto
ſię chce do niego doſtáć, *Cælum eſt Civitas fortium, in quam ne-
mo imbellis admittitur*, Męczono ſwiętych Aſtioná y Epikteta
Męczennikow, á ſwięci co ná kátownie? bez przeſtánnie wołáli,
Chriſtiani ſumus, leſteſmy Chreſćciánie tákoby mowili: ták Chre-
ſćciánom náleży ſiła dla niebá robić, ſiła dla niebá cierpieć, zá-
bito wſpomnionych Męczennikow *Vigilántius* Chreſćcianin ſpy-
tány od Rodzicow Aſtioná, (trzebá wiedzieć że byli pogánie,)
gdzieli też náſz ſyn poſzedł, odpowiedział *in Regionem longinquam*
w dálekie kráie, pyta ſię dáley Mátká, *quid eſt iſta regio longin-
qua* które to kráie dálekie, kráie w które poſzedł Syn Imoy Aſti-
on? odpowiedział *Vigilántius*, *Regio Virorum robuſtorum*, Kráie
dálekie w które ſię Mátko Syn twoy Aſtion przebrał, Oyczy-
zná to dzielnych wálecznych Mężow, trzebá dla niey odwagę á
krwáwa á nie iednę uczynić, tuż dopiero Rodzićielſtwu Aſtio-
ná w ſlepoćie pogáńſkiey zoſtáiacemu, wytłumáczył co to ieſt nie-
bo, y iego błogoſłáwieńſtwo, táko ſię do niego przebieráć, y do

wiary, Rodziców Aftioná nawrocił, Niebo walecznych Mężów Oyczyzná, trzebá dlá niey odwagę á krwáwa á nie iednę uczy-
 nic. Opát Athánásius o sobie powiádał, oczym mámy *in prato spirituali*, Byłem dusza do niebá wzięty, gdzie w wrotách niebá stánał, kofátac áby mi otworzono poczał, ále mi powiedziáno: *Si vis huc ingredi, redi in saeculum & certa strenue*, Powróć się ná świát, chcesz áby cię do niebá wpuszczono, rob prácu y wiele, delikátow, prozniákow do niebá nie puszcza, trzebá ná niebo robić. Ze ná niebo trzebá pracowicie robić, iest pospolite zdánie, przecięż ia na poćiechę tych, którym ciężko naymnieysza trudnořtkę dla Bogá podiać, ná poćiechę tych powiem nie wiele ná niebo robić potrzebá. W dzisieyszey Ewángelii, przez Gospodárzá rozumie się Pan Bog, przez pracuiacych w Winnicy, my Chrzeřćianie, przez zapláćę, żywot wieczny, niebo, Coż ztad? oto ci pracownicy iedni pošli do winnicy około godziny trzeciey, inni około godziny szostey, y dziewiatey, inni około iedenastey, wszyscy coř niecoř pogrzebáli, Stonce się ku záchodowi náchyliřo, záplácono wszystkim. Nie pátrzáno ná potryszczone od motyki ręce, ná upocone czoło, dořć że robiř, czy dłużej, czy krodzey, záplácono. Ták czyni Pan Bog czy krotko, czy długo robiř, chwala Bogu że zbáwienie robiř, prace twoie niebem zápláci. Nie wiele ná niebo potrzebá. O tym mowić będę, Pánu Bogu ná chwałę.

2. Paralipom: 9no. Sálomón, wystáwiř sobie Tron, ná stopniach od ziemi podnieřiony. Po tych stopniach dwanařcie Lwow rozřczone. Pytam się żywych? nie, zkořciř sřonowey martwych, nie mogli, zá tym nikt się poskarżyć, ey trudny do Sálámóna przyřtěp, Lwi ná koło, ieden mię pařorem zádrařnie, drugi łápa obwali, inny kłem szarpnie, będzie ták co mię y záda wi, trudno się ná to skarżyć, Lwi prawda przed Sálámonem ále z kořci, ále martwi, ná pozor Lwi, w rzeczy samey, martwe poczwary. Ták sobie częřto imaginuiemy, w przyřtěpie do Pána Bogá, ey ciężki przyřtěp, do Pána Bogá,

Bogá, á wczymże to? trzeba tę pokusę złamać, á ciężka to, dzielna pokusa, y tę trzeba złamać, y tę złamać, ále wszystkie pokusy nie kocięta, ále Lwy, z wielkimi ná mnie łapami, z wielkimi ná mnie kłami, daycie pokoy tym imaginacyom, nie tak bies straszny, iáko go sobie w imaginacyi malujecie, tylko się do Páná Bogá mieć chcey- cie, łatwo wszystkie przeszkody, zástępy, uprzatniecie. Do Páná Bogá przystęp łatwy, bardzo łatwy. W Psalm: 23. mamy Krol y Prorok Dawid, widział kogoś w bramie Niebieskiej, á iákże przez nią przechodzi. Oto powiada Dawid záwołał. *Attollite portas, Principes vestras*. Kazał sobie podnieść wrot, w bramie Niebieskiej. Cze- mu nie mówi otworcie, odbijcie bramy Niebieskie. Dáie przy- czynę Chryzostom S. Hom: 4. in Mat: *Quia jam modo portae Celi pendent ex Cardinibus*, minęły te czasy mowi Chryzostom, kiedy drzwi do Nieba zámykáno, zábiłano, utwierdzano, áby się tam nikt, z swiá- tá przychodzeń niedobył. Po przyściu ná swiát Chrystusowym, y po weściu tego z swiátá do Niebá, iuż wrotá do Niebá, ná záwia- sach. *quia jam portae Celi pendent ex Cardinibus*, coś nie coś ręka się do- tkniesz, to ci się brama uniesie ku gorze, otworzy, przyście uwolní, iuż ci to zá nászych czasow chrześciańskich, y drobne dzieci po krzcie śwę- tym, bramę do Niebá sobie otwieráia, iuż y kielkoletne Agnieszki, Kátárzyny, Bárbáry, y inne delikátne, ále przed Bogiem Święte komplexye, bramy sobie do Niebá otworzyły, dopieroż mężnleysze y láta, y siły, y stany, niepowinny się skarżyć, ná to: ciężki do Nie- bá przystęp. Nie ciężki. Czemu? nie ucieżasz sobie w pracy ná pie- kło, mńey ci ná Niebo pracować potrzebá, Jeremiafz Prorok, w Roz- dziale 9. mowi. Znałem ja takich, *ut inique agerent laboraverunt*, ná to áby dusze potracili, áby w Piekło ná teb powpadáli robili, oy robili, *laboraverunt*. Toto byli tácy pracownicy, zá twoich czasow Jeremiafzu? byli, dopieroż są, zá czasow nászych. Reflektuycie się iáko wiele pracuje Polityk, á z krzywda często, pospolitego y priwa- tnego tego y tego dobra, iák wiele pracuje ná to, áby się podobáł

Monar.

Monarſze, ták praca ná piekło robi, poſtáremuż robi, pracowicie robi, *ut inique agerent laboraverunt*, nie robi tyle ná Niebo. Uważcie iák wiele łoży inamorat niepocciwy, ná ſwoie życziwoſci, áffektá, ámory, poſtáremuż łoży: to, y ten náklády ſwoie ſpenduie ná piekło, nie ſpenduie tyle ná Niebo. Miám tñne prace Ekonómiczne, Kawalerſkie, á bez intencyi dobrej podięte, há co gorſza, krzywda cudza zarzucone, prace to ná piekło, *ut inique agerent laboraverunt*, á robiaż tyle ná Niebo: oy nie robia, Thomas Morus zwykł był mawiác. *Quam plurimi in hac vita; eo labore infernum mercantur, cujus vel dimidio Calum lucrati fuiſſent.* Obiema rękoma ná piekło robia, (á ieſt wiele tákich) o Niebo ktorego ſię mogli álbo palcem, álbo iedna ręka dorobić, cale niedbaia. Tenże Thomas Morus Kändlerz Angielski, y Chryſtuſow zá wiarę Kátolicka Męczenik widzi Niewiaſtę, á oná w zwierciadle dłuگو ſtołac, ſznuruie ſię muſzcze, maluie, trefi, był tego czas nie mały, kiwałac głowa żałoſny rzecze. *Niſi tibi Deus det pro tanto labore infernum, magnam tibi proſeſſo iniuriam faciet.* Ieżeli ci Błaſągłewo Bog, zá ták długa y uprzykrzona praca piekłem nie zápfaci, záſte wielka ci krzywdę uczyni. Wiele ludzi ná piekło robi. Nie trzeba ták pracowicie ná Niebo robić, mamy tego dowod, iáko w figurze w Ewangeliſcznym dziſieyſzym Goſpodarzu. Oto prace w Ewangeli godziñami rachua. *Circa horam tertiam, vidit alios & dixit eis, ite & vos in vineam. Circa horam undecimam, invenit alios & ait ite & vos.* Do zápfaty przyſzło, zápfácono: wiernie wſzytkim. Ták Pan BOG czyni, nie zá látá, nie zá wieki, ále zá pracowite godziñy, zá pracowite minuty czasu, pfáci Niebem. Mamy tego dowod, w Działach Apoſtołſkich. *Actorum. 7.* Szczepana S. wyprowadzono ná plac Męcaeñſki, rzuca ná S. Szczepana kámię, ieden y drugi, Szczepan oczy w Niebo podnieſie. *Vidit gloriam DEI*, tuże mu Niebo otworę stoi, Pánie dopieroć ſię to męczeniſtwo záczeło, dopieroć to ieden y drugi pocisk, ná Szczepana S. wyrzucony, dáleko to ieſzcze do

końca

końcá, do śmierci Szczepana dáleko, nie czeka Pan Bog długięgo czasu, dosyć że Szczepan cierpieć zaczął, już mu Pan Bog Niebo ofiarule. *Video Celos apertos.* Nie potrzebuje tego po nas Pan Bog, ábyśmy po cále życie pod kłopotámi, láko pod kámiéniami stękáli, nie potrzebuje przeto, áby nam dał Niebo. Zpadnie ná ciebie ten y ow pocisk, czy sławę, czy fortunę, czy zdrowie twoje tykáiacy, znieś cierpliwie w miłości Bogá, y bliźniego, zá te choć krotkie twoje bole, dolegliwości, nadgrodzić Pan Bog Niebem, ále daymy to, żeby wola Boża byłá, ábyś cierpiał po cále życie twoje, což to zá czas, kórego Pan Bog potrzebuje, co zá czas? godzina: z kadze to? w Psal- mie 89. mowi Dawid, *Mille anni ante oculos tuos, tanquam dies he- sterna, quæ præterit.* Tyśiáce lat względem wieczności dzień, toć lat siedmdzieśiat, sześćdziesiąt, pięćdziesiąt, które zwyczajnie w ży- ciu naszym ráchulemy, godzina jedná. Coż zá tym, niechay po to- tobie Pan Bog potrzebuje, ábyś dla Niebá pracował, dla Nieba cierpiał, po cále życie twoje, nie wiele potrzebuje, bo potrzebuje te- go, co jest godzina pracy względem wieczności zápláty, przeto wo- lá y słusznie S. Eucherus. *O quam pauci dies, possunt nobis parere vitam æternam.* O iák to krotkie dni, zá które pracowicie odprá- wione, Bog nam wiecznością záplaci. Ale S. Oycze, życie człowiek lat pięćdziesiąt, postáremuż trzeba żeby pracował ná Niebo, to to u ciebie, y dni y krotkie, *pauci dies*, krotkie, względem wieczności. Ale po łaskinách, po puśtyniách, żyli Pawłowie, Antoniowie, Hilaryu- szowie, Arseniuszowie, y inni y inni żyli po lat sto, y dáley, żyli y ná Niebo pracowali, áz do opadnięcia Ciáła z kości, to to y dni y krotkie? I dni y krotkie względem wieczności, mowi Eucherus, lá- kob Pátryarchá (mamy o tym w piśmie) lat czternaście służył, áby sobie Rachelę wysłużył, & *videbantur illi pauci dies, præ amoris magnitudine*, lat czternaście, jedná się godzina lákubowi zdáły. Ták pomienionym Świętym Pustelnikom stoletnie prace, krotkim się czasem zdáły, względem wieczności. *Mille anni ante oculos tuos,*

N *tanquam*

siquidem dies hesternus quæ præterit. Idźcie z tad choćby ci Pan Bog kazał, przez lat śiedmdziesiąt życia twoiego ná Niebo pracować, godzina to względem wieczności, która pracowite lata twoie, Bog upominkować będzie. godzina? toć nie wiele Pan Bog od ciebie potrzebuie. Ale daymy pokoy, czasom prac naszym ná Niebo, weźmy przed siebie rzeczy, za które Bog ludziom Niebo dáie, Plotrowi y innym Apostołom dał Pan Bog Niebo, za ślaski: Ewangeli-
czney Ubogiej wdowie, dał Niebo za dwa pieniązki, powszechnie wszystkim przyrzekł, Niebo za kubek zimney wody, pragnacemu podány. Ná co maiać baczenie, S. Augustyn hom: 13. mowi *Regnū Calorum venale proposuit, & pretium ejus calicem aquæ frigide esse voluit.* Nie potrzebuie Pan Bog, abyś mu kádzie, beczki, antały, stągwie ofiarował, day kubek wody. Co to iest, day iednę y druga łezkę pokuty á szczerey, pokuty przy Konfessyonale, osobliwie day w godzinę śmierci, á nieomyślnie, za kropelkę żalu, serdecznego żalu, da ci morze pociechy, á pociechy wieczney. Y iest to artykuł wiary, ná Psalmie 50. ugruntowany. *Cor contritum, & humiliatum Deus non despicies.* Otoż macie nie wiele ná Niebo potrzeba.

Kończę. Powinniśmy się o Niebo starać, Czemu? Cel, koniec, termin, prac zabiegów naszych, Niebo. Ták Augustyn S. Lib: de Civit: Dei. *Quis alius est finis noster, quam venire in Regnum, cuius nullus est finis.* Cel prac naszych Niebo, do tego celu, do tego końca, powinniśmy zabiegami naszymi dążyć. A to czemu? Cel ognia wysokość, y idźcie w górę, cel kamienia doł, niżlna, y idźcie ná doł, bestyi koniec, áby ná człowieká pracowała, y pracule ná człowieká. Człowieká koniec, y ostatni termin. *Regnum cuius nullus est finis,* Niebo: do tego człowiek dążyć, do tego ciągnąć powinien, bo go martwe stworzenia ogień, y kámień, bo go nierozumne bestye woł, y ośieł, do swego końca dążące, zawstydzają. Powinieneś człowiecze dążyć do Niebá, láko do końca swolego, bo to iest szczęście, á wieczne szczęście twoie. Gdyby ná świecie był, taki stan ludzi,

w którym

w którym człowiek osadzony, nie wiedział co to głowa boli, ná jakikolwiek przypadek, czy zdrowia, czy fortuny, czy honoru, w którym miałby wszystko, wedle swojego ukontentowania, wedle swojego pomyslenia, á przy tym niechby był, przez Pána Bogá upomniony, ubespieczony, że z tego stanu swojego nie wypadnie nigdy, y w nim nieśmiertelnie zostawać będzie: Izaliby się widzieć w takim stanie człowiek niechciał, coliby ten, áby takiego stanu doszedł tożył? Taki stan jest, człowieka w Niebie zostátacego, o tym stanie ubłogostáwionym mówi Páwel S. 1. Cor 2. *Nec oculus vidit, nec auris audivit, quae Deus preparavit illis, qui diligunt eum.* Ani oko widziało, áni ucho słyszało, o niezym podobnym temu, co Bog zgotował swoim dylektom, w Niebie. O tym ubłogostáwionym w Niebie stanie, mówi Jan S. Apoc: 10. *Et mors ultra non erit, neq; luctus, neq; clamor, neq; dolor ullus.* W Niebie Bogu mili, y będą mieli, wszystko wedle upodobania, y bezprzestannie będą mieli. To się to nie masz czemu starać o to, ábyś był w Niebie, dopieroż powinienes się o Niebo starać, bo cię nie wiele kosztuje, czemu? day dñi, látá, życia twoiego, day wszystko, mało to. *Mille anni quasi dies unus.* Ale y tego niepotrzeba, dał Piotr śiatki, Niewiastá Ieruzolimka dáta grosz ieden, y drugi, day ty jeszcze mniej, coż takiego? day co ci nie potym. Pytasz się co to jest, co ci potym nie? owa twoja konwersacya zła, y zła osoba, nie to potym, owa zábawká, owo miejsce nie wedle Bogá, nie to potym. To nie potym, y temu podobne, day Pánu Bogu, da ci Pan Bog Niebo. Náostátek day kubek wody, wiele to, day kropelkę iedną y druga też pokutnych wylanych nad ta uwaga. Ták piękne Niebo, dla mnie od Bogá zgotowane, Niebo, w szczęściu człowieka ubłogostáwiającym, nie ustanne Niebo, á tam ná nie pozał się Boże, ách pozał się Boże, jeszcze práwie nie robił nic, zá to samo da ci Pan Bog Niebo. Pán JEZU Ukrzyżowany, drogoś ty dla nas Niebo zakupił, ále chcesz tego ábyśmy y my, do kupna twoiego przydáli, á coż takiego, chcesz

abyśmy przydali, chrześcijańskie pocziwe wedle BOGA, y zdrowe-
go rozumu życie, á to samo, nie wiele nas kosztuje. Przyrzekam ci
JEZU Ukrzyżowany, toż samo pocziwe chrześcijańskie życie,
do czego samego dopomoż nam, skuteczna łaska,
A M E N.

K A Z A N I E

Ná Niedziele przedmielopustną.

Exiit qui seminat, seminare semen suum. Luc: 8.

Wyfzedł siać nasienie.

Gospodarz o którym w Ewangelií, nie poszedł w domu
próżno. Wziął wor zboża ná ramię, poszedł ná skibę, ście-
le, praciue, ná kawałek chleba, Gospodarz pracowity, mu-
stał mieć y czelatkę, otey aby pracowała, áni wznianki.
Podobno to tam gnuśna iakoś, do pracy ociężała czeladka była, á
przeleć nic po próżniachach w Gospodarskim domu. Gen: 15, Abrá-
ham miał słuzebnicę Agárę, ná tę Sárá Zoná Abráhámá biy, zábiy.
Ejice ancillam. Niechay mi się Mężu, tá Agárá po domle nie uwiła,
Czemuz to Sárá, nie mogła patrzeć ná Agárę: dáie przyczynę Fer-
nandius in Genes: *Agar interpretative somnians fessa*, Agar tłuma-
czy się drzemlaca, marzaca, zátypiataca. Tákiey sługi Sárá, w do-
mu niechce. Nic po studze, nic po słuzebnicy w domu, która to álbo
dlugo sypiałaca álbo przy pracy drzemlaca, álbo iáko mára nieżywo o-
koło dobrá Páńskiego chodząca, *Ejice Ancillam Agar somnians.* Adrian
Cesarz widzi z okná á tu sługá w raz z Pánem próżno chodzącym,
próżno chodzi; każe komus z swolch skoczyć: policzek studze wy-
ciąć z upomnieniem, robić tobie pracować nie próżno chodzić na-
leży

leży, ſługa od pracy nie od ſpácyeru, nie od próżney ſtrawy bydź powinien. Plutarchus piſze *in Apophtegmatís*, Niewiaſtá pewna Lákonſká zá niewolnicę kupłona, ſpytána od Páni, coliteż umie? odpowiedziała: umiem innym rozkázывать; uſłyszý to Páni, uſmiechnie ſię y rzecze. Já m ciebie kupiła ná to ábyś ſamá ſlu-
chała, rozkázý pełniła, nie żebyś rozkázýwała. Tákíe rzadzio-
chy bywała y po wáſzych domách, po wáſzych kámenicách, ro-
zkaże Paní ſłużeńnicy, owá poſle dziewczynę, dziewczyná poſle
kogo nápadnie, ow áłbo zápomni, áłbo pámiętać co kazáno, ále nie
uczyni: yták rozkázuiá wſzyſcy, á wſkutku nie máſz nic. Mię-
dzy ſługami, między ſłużeńnicami, ieſt leżuchow wiele, ieſt pro-
żniochow wiele. Math: 25. Pan rozdał pieniaǳe między cze-
ládkę, áby groſz groſzem ná pożytek Páńſký gonili, po nie máłym
czáſcie przyiǳie Pan, pyta ſię o zárobek, byli inni pracowicie ćie-
káwi, tymco od Páná wzięli tyle drugie zárobili, ieden z nich *abiit*
& *abſcondit pecuniam Domini ſui*, Pieniaǳe wziął, w węzeł zawiá-
zał, wkat wrzucił, próżno pieniaǳe Páńſkie leżały, Pan o wſzy-
ſtkim ſpráwiony, nuż wniego *ſerve nequam* ſługo ládáco, próżnio-
chu leniuchu, nie ná tom lá dał tobie pieniaǳe ábyś yty leżał y
pieniaǳe leżały, ále ná to áby zá twoim wybiegiem, zábiegiem
poſzły między ludzi, y powróciły ſię z ſtokrotnym profitem. Jeſt
tákich *ſervos nequam* ludzi ládáco, leżuchow, próżniochow ieſt wie-
le, á przecię to nic po próżney czeladce w domu, pracowity Goſpo-
dárz niechay będzie y pracowity ſługá. Dziſieyſzy Ewángeli-
czny Goſpodarz pracowity, ále do pracy ſwoiey nieſzczęſliwy, á
to czemu? rzucił ziárno, wyſmienite rzucił ziárno tám, ſam, ow-
dzie, ziárno pádło, y przepaǳło. Chwałá Bogu że iedno ziárno o-
woc ſtokrotny przynieſło, *tulit fructum centuplum*, Czymże ſię to
ſtało; że to ziárno ſtokrotny owoc przynieſło, owo w ſwym poży-
tku przepaǳło? Czym ſię to ſtało? oto pádło ná drogę, ná opo-
kę, między ćiernie, pádło tám gdzie to grunt dla pożytkuiacego

ziarná niepotym, y przepadło: Cwo zaś stokrotny owoc przynosił, ażeby było na dobra, na árcydobra dla pożytkującego ziarná rola, y znáć było że na pożytkującego rola pádło, *tulit fructum centuplum*. Coż ja ztad wnoszę, nie trzebá mowić: ná kogożkolwiek ja moim życiem, konwersácia pádnę, postáremu já Bogu y sobie zbawiennie pożytkować będę, nie trzebá tego mowić. Jest u nas przyszłowie: z iákim kto przestáie, tákim się y sám stáie. Zkad já w szczegulności mowię, przestáiesz ze złym, y z ciebie będzie prędko ládáco Orym mowić będę Pánu Bogu ná chwałę. Przystawiającym z niedobremi ná przestroge.

Genes. 1. *Vidit Deus lucem quod esset valde bona*, Stworzył Pan Bog światło, y chwali dobre światło, po máley chwili oddzielił światło od ciemności, przy owym oddziale mász też pochwałę swoię światło? nie ma. *Et divisi lucem à tenebris*, oddzielił Bog światło od ciemności, y nie przydaje pochwały światłu dobre światło. Czemur dáie przyczynę S. Augustyn Lib. 1. *de Civitate illud consortium cum tenebris nocuisse videtur luci, ut jam illam lucem non videatur habere, quam habuit à principio*. Ciemności to sprawiły ciemności mowi Augustyn Święty, że światło już bez pochwały. Ták się z ludźmi dzieie, dobrych nazywamy synami światłości, złych synami ciemności, synowie światłości máia swoje pochwały, máia pochwały przed Bogiem y ludźmi, y ztey y ztey cnoty, y ztey y ztey doskonałości, niech ieno się w dáda w rzecz z synami ciemności, nie będzie z czego chwalić. Iták ow syn światłości miał pochwałę z Nabożeństwá, z postów, z iásmużny, niech ieno się z wiąże z nienabożnym, z niewstrzeźliwym, y nie máiacym oká miłośniernego ná potrzeby ludzkie, nie będzie miał dáwney pochwały. Genes. 19. Anioł Boży wyprowadza Lotá z Sodomy, áby ogniem z niebá ná wszeteczne Miásto rzuconym nie zgorzał, y dáie mu ná wola áby sobie mieysce ná swoje mieszkánie obrát, Lot obrát sobie Miásteczko Segor rzeczzone, poszedł do pomienionego Miásteczká,

Czas pomyśły Boskiey nád Sodoma przyszedł, ogień z niebá rzucony Sodome páli, widzi pożogę Łót nuż on z Miałteczką w którym był ośiadł ná gory, czemu? powiáda Pismo Boże *Timuerat manere in Segor*, Obawiał się mieszkać w Segor, á czemuż się obáwiał? dále przy- czynę Cájetanus, *ne flamma extensa planities extenderetur in Segor*. Sodoma gore, w niośł sobie Lot, y mnie się tego ognia w sąsiedztwie dostanie. Jest się czego obawiać, pożogá, ogień u sąsiádá, Doświád- czenie uczy, z páli się dom, kámienicá, któż w naywiększym strá- chu? ten którego dáchy ogniovi naybliźsze. Ták się dzieie co do- obyczajów, u sąsiádá piekło, to jest swáry, kłótnie z Zona, z dzie- ćmi, z czeládká, z sąsiády, w day ieno się w poufáłość z tákim, bę- dziez y ty podobne w domu niecił, dopieroz wtym y wtym domu ogień, który niecnotliwá, bezecná, bez wstydu požadliwość nieći, bá y bywáta y tácy á często, co się to przytym ogniu grzeia, ieże- li y ty do tego ognia zbliżysz, wiedz że o tym że się twojá poćci- wość spárzy. Jest we Włoszech gorá Wezuwiusz: tá wyrzuca z siebie ogień, często iedná gorá się zapáli, á okolicá wśyftká goreie. Ták ieden zły niecnotliwy człowiek, iedná niewedle Bogá goreia- ra osobá, popiołámi po spáloney cności, niwinności, poćciwości, cáła okolicę zárzući. Przeto Náxerá pisać ná Xięgi Jozuego, u- pomina. *Alienus ardor, si non adurit certe obfuscet*, Cudze nie cno- tliwe zapáły, á ciebie zbliśká sięgájące, ieżeli cie nie zpała, to cie zapewnie okopca, to jest ieżeli się z człowiekiem łádáco wdasz w rzecz, w poufáłość, w konfidencyę, w przyiáźni, ieżeli cále rak nie opuścisz do dobrego, zapewnie oćiężeiesz, ochotę do dawney dosko- náłości utráćisz. Rozkázanie Bog ludowi swojemu przez Moyze- szá Deut: 22. *non arabis simul in bove & asino*, Nie záprzężesz w ie- dno tórzmo wołu z osłem. Trzebá wiedzieć, woł w starym testá- menie miány był zá bydlę czyste, to jest do ofiáry przypuszczone, osiel záś miány był zá bydlę nie czyste, to jest zá bydlę od ofiá- ry odrzucone, Nie kázal Pan Bog bydlęcá od ofiáry łączyć z by- dlęcím

dłęciem odrzuconym od ofiary, nám náuka: iesteś miła Pánu Bogu ofiára przez częste święte świętych Sákrámentow záżywanie, przez poſty, iáſmużny, ow twoy ſamſiad, od tey ofiary dáleki, to teſt nie znąc po nim Chrześciáńskiego zycia, zdálaká od niego, *non arabis ſimul in bove et aſino*, pracowity ná chwałę Boża wolek, z leniuchem z oſtem niech ſię przez konfidencye wiedno iárzmo nie záprzaga bo y on w krotce ociężeie w ſwoiey do cnoty, do doſkonáłości Chrześciáńskiej ochoćie, zły dobrych pſuie. Mamy tego dowod w podobieńſtwie, Krol y Prorok w Palmie 148. umawia ſię z wodámi, *Aque multe quæ ſuper Cælos ſunt, laudent Nomen Domini*. Wody które ſa nad Niebioſámi, niecháy chwala Páná, z czego Auguſtyń S. wnoſi, że ſa wody nád Niebo wynieſione; y diſzkuruie daley: Sáturnus ieſt Plánetá ſzezery ogien, á przecięz zimny; czemu zimny? przyczynę dáie, *Conſortio Cæli aquei frigeſcit*, pobliskość wod ſpráwuie, w ognifym Sáturnie że zimny, y przydáie Auguſtyń S. *Videte quid conſortium operetur*, Widźcie co to ſpołeczność ſpráwuie, Plánetá ogień, á przecię oziabł, gdzie! przy zimney wodzie. Ták ſię y między ludźmi dzieie; u tego miłość Páná Bogá lod, á gorzálá kiedyś, u owego miłość bliźniego lod, á gorzálá kiedyś, zkądże do tego przyſzło? wdał ſię wrzecz z temi, u których Pan Bog zá nic, Iego przykazánie zá nic, dopieroż iego rády Ewángeliczne zá nic, wdał ſię wrzecz z temi u których bliźni y ow modeluſz życia ná rozumie od ſamey náтуры wyrażony, *Quod tibi non vis, alteri ne feceris*, czego ſobie nie życzyſz, tego drugiemu nieczyń, zá nic. *Videte quid conſortium operetur*, zły dobrych pſuie. Mamy tego dowod z przykłądu: Iſaia 6. mowi o ſobie Prorok, *Vir pollutis labijs Ego ſum*, Pánie uſtá u mnie (ſkárzy ſię Prorok) nie pięknie mowne, czemu? dáie przyczynę; *In medio populi polluta labia habentis ego habito*, Doſtáło mi ſię mieſzkáć między temi: u których ſłowká pſe, rozmowy pſe, álegoryiki dyſkursy pſe, ſłowem między temi mieſzkáſtem u których uſtá zéſlágáne, przyſzło do tego że y moje uſtá

ustá, nie ták iákby należało piekne. *Vir pollutis labijs Ego sum.* Ná ladaíákíe innych zloba obcuiających ustá, skarży się Prorok, iáko ná zarázē ięzyká swojego, dopieroż my ludzie grzeszni, pomylemy wstowách, w mowach, w rozmowách, ieżeli między ták mylącemi mieszkámy, Tego dowod mámy á łasny, Dzieci uczá się gadác, od kogoż? od tych, ktorých słucháia, dálej usłyszá mowiacych źle, y mowia źle, usłyszá przeklináiacych, y przeklináia, wszetecznie gádáiacych, wszetecznie gadáia, obmawiaiacych, obmawiaia, Já k w dziećinnym wieku, ták się y w podęszłym dziele, z iák mowiacym obcuiesz, ták y ty z áczásem mowić będziesz, przekleństwá uczá nas innych przeklinánia, wszeteczności, innych wszeteczne mowy, obmowiská, innych obmowy. Mowá zła, gębá zła, któż ie y nád psował? innych ustá, innych mowy, rozmowy, *Vir pollutis labijs ego sum, In medio populi polluta, labia habentis Ego habito.* Zli dobrych psuia; Mámy tego dowod ná Pietrze Świątym, Piotr był między uczniami Jezusowemi, Páná Jezusá nád Niebá wyniosł, miał go zá prąwdźiwego Syná Bozego, *Tu es Christus Filius DEI.* Tenże Piotr dostał się między kánália, która ná Páná Jezusá plwá-ła, Páná Jezusá policzkowála, smágála, zá łotrą y złoczyńcē mia-ła, áłż on, *non novi hominem*, nie zná się do Páná Jezusa, máło to *iterum negavit cum juramento*, wyprzysięga się Páná Jezusá Mat: 26. Słowem Piotr między niepoćciwemi zostáiac, Páná Jezusá zá poćciwego Człowieká niemiał. *Petrus inter infideles, vel hominem se nosse negavit, quem inter Discipulos jam Filium Dei fuerat confessus.* Bedá in Marci 14. Ták bywa, wday ieno się wrzecz ztymi, co to przed Bogiem kánália, cnoty pász, doskonałości pász, nábo-żeństwą pász, poydźte zá tym, że będzie u ciebie y Bogá pász, wy- wrzeczysz się niechrześcianskim życiem Bogá, *non novi hominem*, poydźiesz y dálej, poydźiesz w náłożne niecnoty, y zátwárdzeniem w złości, wyprzysiężesz się Páná Bogá, *Iterum cum juramento negavit.* Ktoż temu winien, zła niecnotliwa kompánia, żeby się kto między

między grzesznemi przy cności został, potrzebą wielkiej łaski Bo-
 Genesi 16. mówi Pan Bog do Abrahama, *Noli timere Abraham, Ego
 Protector tuus sum.* Nieboy sie Abrahamie, ja twoim obrońcą, a na-
 coż to tey obrony Pána Boga potrzebował Abraham? bo między Bąt-
 wochwalcami, między ludźmi wielce grzesznemi mieszkał. Y świętym
 Abrahamom, wielkiej y osobliwej łaski potrzebą, żeby między złe-
 mi żyć, grzesznemi, a wielce grzesznemi nie został. Psuła się mię-
 dzy złemi dobrzy, a psuła prędko *Proclivior est malorum emulatio, &
 quorum virtutes assequi nequaquam vales, cito imitaris vitia* Hier: Epis:
ad Letam. Prędsza od złego zarządza, niżeli od dobrego naprawa, Ma-
 my tego dowód z Psalmu 17. Nápomina Dawid ludzi do pobożno-
 ści, nápominá y zachęca przykładami, a iákże? *Cum sancto sanctus
 eris, & cum viro innocente innocens eris, & cum electo, electus eris.* z
 Świętym bądźiesz święty. z niewinnym, niewinny, z wybranym wy-
 brany. Zeby do dobrego zachęcić stawia przed oczy Dawid nie ie-
 dnego, stawia y świętego, y niewinnego, y doskonałego, a kiedy w
 zmiánka o pogorszeniu, dosyć mowi, że ziednym ładáco człowie-
 kiem przedstawać będziesz, *Et cum perverso perverteris,* Czego dzie-
 śić nie náprawi, álbo ledwo náprawi, to zepsule ieden; Przy złych
 przykładach, człowiek do złego, nie idzie ále leci, leci a nie sam;
 ma gromádne *sequitur* ludzka nieprawość. Czego mamy dowód w
 Rozdziale 2. Zacháriałza Proroka, *Ecce Mulier una, sedens in me-
 dio amphorae, & dixit: hac est impietas.* Niewiastá nie przy kiliszku
 ále przy dzbanie, y owszem we dzbanie utonęła w napoiách, nie
 piękna to. nie piękna mowi Prorok, *Hac est impietas,* Ze Meszczy-
 zna we dzbanie to grzech, ále że niewiastá, to bezbożność *hac est
 impietas.* Przydále Prorok, *Ecce duae Mulieres egredientes, & habent
 alas,* do Niewiasty jedney w dzbanie zatopioney, *Ecce Mulier in
 medio amphorae, zleciaty się kmoszki, samsiadki a kupa, zleciaty się
 nie zeszyły.* Ná cudza bezbożność, *Hac est impietas* kupa ludzie, ku-
 pa, nie tak ida, iáko leca, *Mulier in amphora, Ecce duae mulieres ha-
 bentes.*

bentes alas, zły ieden pociąga za seba do złego wielu, z takim przestajesz, takim się y sam stajesz, przestajesz ze złym, y z ciebie prętko ładąco. Kończę.

Non evades peccatum, si socius esse volueris peccatorum S. Laurentius Iustinianus. Choćbyś był najsświętszym, nie będziesz bezgrzesznym, jeżeli się z grzesznymi kompanię, y wdawać będziesz. *Non evades &c.* Y tak ten piśniacz ognisty, ow wszeteczny, inny zdziercá, ow wykrętarz ná cudze utrapienie, wdasz się y z tym, y z tym wpoufałości. *Non evades peccatum*, poydziesz za ich namowami. Warować się z tej kompanii powinienes, czemu? Idzie o ciało, o zachowanie życia iego, stroniłz z tad daleko, gdzie niebezpieczno ciału, á to iako? W tym domu tożna choroba, nie poydziesz, dopiero powietrze, mor, zdaléká miałz. Grzech, to zaboy duszy twoiey, czemuż się w niebezpieczeństwo grzechu, przez złe kompanie wdálesz. Idzie o fortunę, zdaléká gdzie niebezpieczna. A to iako. Da ci się słyszeć, ná tym lesie rozbitaia, nie poiedziesz, ná tej rzece tona, nie popłyniesz. Fortuna duszy twoiey, łaská Boża, czemuż ja wdálesz w niebezpieczeństwo, przez zła kompania. Idzie o honor, y dobre Imię, wariujesz się osoby, z która niebezpieczne konwersacye. Twój honor przed Bogiem, y przed Świętymi Aniołami, żeś człowiek włascie Bożey, czemuż tę łaskę Bożą, wdálesz w niebezpieczeństwo, przez zła kompania. *Non evades peccatum, qui socius esse volueris peccatorum.* Uważaycieśz z kim obciucie, áby was złych obcowania nie zgubiły. Ná cożem ja to Kazanie miał, w tej ołakiej słyszeliście materyi. Ná co? Jest przed wami czas mięsopustny, czas konwersacyi, rozrywki, poprzedzający melancholia poſtna, Konwersacye, rozrywajcie się, iednakże miejcie oko ná to, czy ieno nie masz osoby, która was słowem, przykładem, ná złe náwiedzie, jeżeli jest niebezpieczna, ábyś za tej namowami, za tej przykładami nie poszedł, czemu? z takim kto przestaje, takim się staje. Z ładaiąkim obciujesz, bać się potrzeba, żebyś y ty nie był ładąco, wczym samym

nas przestrzega Káznodzieiá Páński, *qui amat periculum, peribit in eo*. Niebezpieczna ze złym konwersacya, wdáieciz się wrzeciz, wpoufałość z lądákim, zginiesz. Pánie JEZU Chryście, tyś obcowáł prawda z grzesznikámi, z iáwnemi grzesznikámi, tyś y umierał náwet między łotrami, áleś ty Pánie, áni podobny do tego nie był, żebyś iáko grzesznik żył, y iáko Łotr co do duszy umierał. Zyteś z grzesznemi, ábyś ich od grzechow oderwał, umierałeś z Łotrami, ábyś jednego z nich Bogu pozyskał. Ale my podobniejszy do tego, áby się cudzemi grzechámi zepsować, niżeli grzesznych náprawić, dayże nam Pánie baczenie, żebyśmy mieli zbáwienna uwagę ná to, z kim obcuiemy.

A M E N.

K A Z A N I E

Ná Niedziele Miesopustną.

Cecus quidam sedebat, secus viam. Lucæ 18.

Slepy siedział koło drogi.

Czas, miesopust, chwila wesola, Ewangelia szczerza melancholia, Czemu? bo o kálectwie. *Cecus sedebat*. Pod ten czas iáko go nazywacie szalony, o kálectwo nietrudno. Ow ręká pościagnie się tam, gdzie to áni poczciwość, áni sumnienie każe: rękę obetna, káleká, záclecze się kuligiem, álbo kóstkem, bezuważnie, nogę wzábiegu álbo wywinie, álbo złamie, káleká. Swy wolna kupá zágrzeie cerebella, zápáli się z lądá słowká cholera, zerwie się żelazkiem ieden z drugim, przy tym szábelek kupá, przy tym iákaż druga, áż siekánina, ow bez nosa, inny bez uchá, powraca z lunakieryi, ász kálectwo. Dopieroż fortuna zkálecza, chudy pácho-

państwo wkońki, wkarły, poydźcie z możniejszy, stawkę raz drugi zapłaci, iuże tego fortuna nie tak, iak by należało stot, ba podobno y z nog zwalona, káleka, uboństwo. O wielki to káleka fortuna, uboństwo; iest tego kálestwa, mięsopuasa cały szpital, ba y następuiących tych dni, nie ieden do tego szpitalu, kálekow mięso-puistnych przybędzie. Iest w Rzymie sławny szpital, Ducha S. ten odemnie wyliczonych kálekow szpital, nie Duchá to Świętego, ále Duchá swywoznego, rospuistnego, mięsopuasa. Ia to uważam, Ewangelia przy chwili mięsopuistney, wytyka nam na oko, kálestwo bezoczne. *Cecus*; różne się rożnym, pod ten czas kálestwa przydała, ślepotą niechybi nigdy. Od moiey ná świecie pamięci nie było nigdy mięsopuistu, żeby się obzedł bez ślepego, ile rázy mięso-puist, tyle rázy ślepy, musi byđ że mięsopuist gráslancik, ná oko biłe, tak to iest: tego dowodzić będę z przestroga, ábyście oko, ná oku mieli. Tego mowie dowodzić będę: mięsopuist tám gdzie trzeba mieć, oko ná Bogá, ná duszę, człowieka ślepi. O tym mowie będę, Bogu ná chwałę, nam ná zbawienna przestroga,

Plutarchus Lib: *de usu carniū* piše, Był z wyczay w Egipcie, człowiek umarł, dobyto z umarłego wnętrzości y żołądká, y odrzucono; ná co? Dáie przyczynę Plutarchus, *Reijciebant alvum seu scelerum cunctorum caput*, Żołądek stek zbytkow w pokármie y napoiu, głowá to głowá wszelkiey nieprawości, iuż umarły głowę położył; niechayże po śmierci iego, żołądek nieprawości głowá w człowieku po śmierci nie śledził, żołądek pokármami napoiámi náśáłowány, głowá y początek niepráwości; Tak to iest, początek wszystkiego złego pokármem y napoiámi prześádowány żołądek, ná ten się Bog skárzy w Xięgách Moyseszowych, Deutor 31. *Cum comederint & saturati fuerint, avertentur ad Deos alienos, & servient eis, & mihi detrahent; & irritum facient pactum mecum*. Iedza, piša, z bytkuiá, mięsopuistuia, coż zátym idzie? *irritum faciunt pactum mecum*, rozkazy moie mowi Pan Bog, u tych zbytkuiących zánic, á

ktoreż to y iáko Pánie? Iest roszak, *non concupisces* nie poślagniesz się do cudzey fortuny, u zbytkuiącego, w pokármach y napoju, nie stánie fortuny wlasney, z kad z tad wziąć, choćby z cudzey stodoły, z cudzey obory, álbo komory, á przecię ná pokárm, ná napoje łóżyć. Dálej iest roszak *non machaberis*, Wára nie zágładác do cudzego łózá, u zbytkuiącego w pokármach y napoju, y ten roszak Páná Bogá zá nie, y przydáie Pan Bog, *servient Dijs alienis*, máto to że u zbytkuiących rozkazy moie zá nie, postępuia dálej y la Pan Bog u nich zá nie, *servient Dijs alienis*, máia oni innych Bogow przy zbytkách, Sákryfikue się duszá y tey y tey Osobie, przez ámory, komplementá, niewstydy, ile offert, tyle Bogow; á dla Bogá co to tu złego. Sa ludzie, u ktorých y Bog zánic, y rozkazy tego zánic, á coż to zá ludzie? *Cum comederint & saturati fuerint, avertentur ad Deos alienos, & irritum faciunt pactum mecum*. Mięšopuśtniśiowie, ci to ci, ták zuchwali y przeciwko Bogu, y przeciwko rozkazom tego, Onich mowi Bernad Swięty *Serm: 24. de modo vivendi: Per suavitatem ciborum, omnia vitia nutriuntur, & confortantur in Corpore*. Zbytki mięšopuśtne smákuia sobie w pokármach, w nápoiách, á w śámych że nie, *omnia vitia nutriuntur*, wszystkie niepráwości do smáku im przy- padáia. Math: 4. Diabeł kuśi Páná Jezusá, czym że? *Dic ut lapides isti panes fiant*. Chlebem, co to iest chlebem? *Abulensis questione 6. Nomine panis intelligitur, quidquid comedi potest*. Cokolwiek człowieká karmi, to się przez chleb rozumie. Słowem mięšopuśtem, zbytkámi w pokármiech bies Páná Jezusá kuśi, na co? chciał diabeł doćiec, Chryśtus czy iest Bogiem, czy Człowiekiem, prośi go ná pośitek, ná chleb, zta reflexya, teżeli się poślagnie porwie do chle- bá á iákomie, inżeto nie Bog nie, ále człowiek á grzeszny, árcygrze- szny człowiek. Nie będzie grzechu ná świećcie któryby się w nim przy chlebie zmieśćcie niemogł, czemu? Odpowiada Grzegorz Swię- ty Lib: 31. *Moralium, de ventris ingluxie: Inepta petulantia, scurrili- tas, immunditia multiloquium, hebetudo sensus circa intelligenda, propa-*
gantur

gantur, przy chlebie którym z właszą mięsopuśc częstule, nie iden się grzech wiąże, będzie tam *inepta petulantia*, płochość w oczach, wrękach, w nogach, będzie *scurritas*, nieuwagá ná siebie, ná pátrzących, ná słuchających, będzie *immunditia*, myśli pfe, słowká á-legoryiki pfe, dopieroż ákcy pfe, będzie *multiloquium*, mowy, ob-mowy, przemowy, otoż co to tu złego, á ktoż okázya? *venter caput malorum*, zbytek w pokármách y napoju głowá złego, a ta mo-wię: głowá złego ále brz oká ná Bogá y ná Duszę. Mamy tego dowcd, pierwszy mięsopuśc gdzieś się pokazał mamy w Xiegách Rodzálu, że w Rálu, á to láko? Bog roskázuie Adámowi, masz tu wšyſkiego z gębę *de omni ligno comedes*, iednákke chcę y ro-skázuię, roskázuie pod utrátá życia *quacunque hora comederis, mor-te morieris*, roskázuie pod utrátá życia abyś się do iábłká niepo-ślagnał, boby iuż to był zbytek, gdyż masz dosyc ná pošílenie y pożywienie twoje, *De omni ligno comedes, de ligno autem boni & mali ne comedas*, Adam między ludźmi głowá, Adam głowá, bá y z okiem, ná to co to Pan Bog zákázuiący *ne comedas*, Adam głowá z okiem y náto co to śmierć, *quacunque hora comederis morte morie-ris*, á ktoż. Adámowi oko wybrał ná Boga, y ná śmierć, zmyślność w pokármie zákázánym y zbytek, pošíagnał się do tego co byto nad to, *de omni ligno comedes, de ligno autem scientie boni, & mali, ne co-medas*. Pytam się o którym też czáście pokazał się zbytek ten w Adámie? Odpowíadam: o czáście południowym. Czemu? po zer-wánym y ziedzonym iábłku nádszedł Pan Bog, á nádszedł po po-ludniu, mowi písmo Boże, *Cum audissent vocem Domini Dei deambu-lantis in Paradiso, ad auram post meridiem*. Pod czás nástępuiących trzech dni mięsopuſtnych, co godzińá to *meridies* południe, rozpustne południe, czás zbytkow w pokármach y napoju, á co zátym idzie? Czás wšelkiey tákom námiennił swywołi, czás przestępstwá roská-zow Pára Bogá, niemasz oka pod ten czás, niemasz oká ná poćci-wość, ná sumnienie ná dobre przykłády, niemasz oká y ná śmierć

to test

to jest niemasz béczenia na to, po tych zbytkách, *morieris*: (czym odgrazał Bog Adámowi) przyidzie do śmierci ciała *morieris*, przyidzie y do śmierci dusze. Przeto upomina zbytkuiących Joel Prorok, *Expergiscimini & flete*, rospuśto swywolo otworz oczy, albo to swywola mruży oko? Mruży oko ná Bogá, ná sumnienie, y ná Duszę. *Expergiscimini flete*, Wy co to zbytkuiecie woła Joel, *Expergiscimini flete*, záleycie się łzami, to jest łzami pokaszcie, żeć pżecieć jeszcze macie oko y mieć powinniście: Mamy u Márká Świętego w Rozdziale 6. Jan Chrzciciel upomina Heroda *non licet*, Pánie wszetecznie żyiesz nie godzi się *non licet*, dowie się otym owá z kótra kázitrodzko Herod mieszkał, á że w niecnótáh korzystała, nuż Herodá námawiać áby Jana zabił. Było to że się Herod do mieczá nie porwał, Czemu? Stał ná oku Herodá Jan Święty niewinny, Bogu miły, státa ná oku Herodá reflexya, niewinnego zabił, Bogá obrązę, á przyszłoz przećie do záboiu Jana? przyszło kiedyż? przy uczcie, przy rospuście, przyszło tám gdzie się przez zbytki w pokármách y nápojách ná rozumie zámroczyło Herodowi, Ták zwyczajnie bywa, przyidzie pokuśá, námawia y ná tę y ná te niecnotę, zbędziesz pokuśę, Bog zákázuie nie godzi się, pozwole sobie w pokármie, w nápoiu, w bieśládách, w konwersácyách zbytku, już pokuśá wygráta, już ci oko zámroczy, nie będiesz miał w zględu ná Bogá; y ná Duszę. Tak Judas Apostoł w swoim liście. *Hi sunt in epulis suis maculae, sidera errantia quibus procella tenebrarum servata est in aeternum*, ludzie przy zbytkách, bieśládách, nie ludzie ále błędne gwiazdy, gwiazdá y bez oká y błędná, ták zwyczajnie przy ucztách, niemasz oká ná Bogá, ná sumnienie, ná Duszę, ná poćciwość, oká niemasz, ále błędow wiele, człowiek zbytkámi swywola; mi podpiliy, zátacza się, ato iáko? zgrzechu w grzech, z grzechu w grzech. Dáto się to widzieć w Sodomítách, nie było ná świećie grzechu, któryby się w Sodomie nie ználázł, mowi Philo Zydowin Lib: *de aura, Sodoma infinitis iniquitatibus erat referta*, á zkadze tá bezbożność

bożność w Sodomę weszła? Odpowiada Ezechiel Prorok w Rozdz. 16. *Hec fuit iniquitas Sodoma, saturitas panis & abundantia*, zbytki zbytki, *saturitas panis*, Sodomę grzechami osądziły, *Hec fuit iniquitas Sodoma, saturitas panis*, co Sodomczyk to ślepotą, to jest oślepiecie ná wszystkie nieprawość lecaczy, *in finitis iniquitatibus referta erat Sodoma*, co Sodomczyk to ślepotą, bo co Sodomczyk to kárnawaliśta, mięsofustniś. Sodomitow zabawa, jeść pić á ze zbytkiem, *saturitas panis*, á coż zátym poszło? *in finitis iniquitatibus referta erat Sodoma*, grzeszna árcygrzeszna Sodomá, tak podziś dzień *saturitas panis & abundantia*, zbytek w pokármách y nápojach czyni, wybierá ludźtom oczy, że nie pátrza ná Bogá, ná Duszę, ná sumnienie, idźcie zátym, *in finitis iniquitatibus referta Sodoma*, ludzie tak bez oczni, y ná pokusy, y ná grzechy padáia, ná grzechy padáia iáko bez oczni, ále tez y sumnienie szyię łamie iák bez oczne. Miał ná to uwagę Job. Bywało że Synowie Jobá koleyna się częstowali, koleyna biesiadowali, Dzieci się racza, á Oćciec się zátym modli, y ofiáry czyni, *Cumque in orbem transfissent dies convivij, consurgens diluculo offerebat holocausta pro singulis Job 2.* á czemuś się to Oćciec modli y ofiáry czyni, kiedy się Działki racza. Czemu? Działki moje, pomyślił sobie Job, wesołe, pozwaláia sobie pokarmow napoiow, rozrywek, iáko to przy uczcie, boję się żeby do upadku nie przyszło, czemuż to Jobie? swywola zbytek oczy mroży. Tak to powszechnie bywa, mięsofust tam gdzie trzebá mieć oko ná Bogá, ná sumnienie, ludzie ślepi. Kończę

Paulus Zehentner in promontorio male spei Lib: 2. cap: 25. piśze. Młodzian pewny pod ten czas mięsofustny, w pul podpity i-dzie z swywolna kupa przez Cmentarz, przypadkiem nápadł ná káwára, noga kopnie, zuchwale rzecze: lám dziś wesoły, prosze ná ochotę, będę miał żyjacych, niechay mam y umártych, swywola swywola, coż ci umárty winien że mu pokoju niedáiesz, á gdyby mowić *Requiem aeternam dona ei Domine, Pánie day mu odpoczynek*

wieczny, swywola mięsopustna, y umarłym pokoiu nie dale. Przy
wálznych ucztách niewybiegáła się przed mowami y umarli, ten był
taki, ow taki, tá taka owá taká, swywolne mięsopustny tykája się bo-
leśnie umarłych, áto iákor: Oćtec, Dziad, náddział, wielka praca
zobit ná tę wieś, májctność, kámienicę, fortunę, Sukcesor swywolny
spendule ná swywola. ná rozpustę dzienna, trzydniowa, álbo wieś,
álbo kámienicę, Bog to objáwi temu y owemu Oycu w Czyfcu, bo-
leie, przybędzie mu Czyfcá. Objáwi owemu w piekle bódacemu, bo-
leie, przybędzie mu pieklá, otoż umarłym mięsopust pokoiu niedá-
ie. Swywolny młodzián, tracił noga kálwárya, prosi ná ná ucztę.
Swywola swywola Ten ktorego zápraszasz, álbo iest Dusza w nie-
bie, álbo w piekle. Jezeli iest w niebie, z niebá do ciebie zstapi, po-
coż? áby się pokármem cieszył, to y psi máia, áby się poit, to má-
ia y szkápy, áby biegał gził się w tańcách, w kuligách, to máia y
klępy kiedy ie giez po skorze zátanie, stánie człowiek ubłogosła-
wiony y ná twoie ućiechy pochodzace z pokármu, znápoiu, plunie
y rzecze: *Nec oculus vidit, nec auris audivit, quae Deus preparavit di-*
ligentibus se. Bodáyże się w niebie cieszyć, w niebie cieszyć, Bo-
giem cieszyć, weselęm Bogu y Aniołom podobnym cieszyć. Mło-
dzián tracił noga kálwárya, prosi ná ucztę, swywolá swywola, ten
ktorego zápraszasz, jezeli iest dusza w piekle, stánie w ogniu poczwá-
rá nie człowiek, y záłosny záwoła: *Momentaneum quod delectat, æ-*
ternum quod cruciat. Był ten czás kiedym się y tá tak cieszył iáko
y ty pokármami, y już to przeszło; nápoiámi, y już to przeszło,
muzykámí, y już to przeszło, y zda mi się że to momentem przeszło
á co zátym poszło, y co boli to *æternum*, to się cála wiecznośćia po-
ciágnie, Coż ná to zuchwály Młodzián, badz co chce rzecze, czy z
pieklá czy z niebá proszę ná ucztę, po co? Proszę powiáda Historya
mowi młodzián: ábyśmi opowiedział, czy mam się czego obáwiác,
spodziewác po tym doczesnym żywocie, czy iest taki ktorybymi
złym zá złe, dobrym zá dobre odda? Stało się poszedł do domu,
ućiechy

uściechy rozpoczna, pod wieczor, pokaże się poczwára przy
drzwiách, kołáce, nie puszczáia, káże dáć znáć młodźianowi, tam
jest ktorego ná ucztę záprosił, zádrzał ná to swy wolny młodźian, o-
toż gośc, prósi niepuszczaycie, gdy to mowi: stánie przy stole po-
czwára owá, iám jest ktoregoś prósił ná ucztę, rzecze: przyzedłem
ábym ná twoje pytánie odpowiedział y odpowíada; Jest Bog ktory
złym zá złe oddáie, iá tego ná sobie doznáie y doznáwać po wszy-
stkie wieki będc, iestem Dźiad twoy, żyłem rospuśtnie tak iák y ty,
y zgínałem, w tym porwie młodźianá o ściánę głowa uderzy, mozg
wyleie, y zniknał wraz z młodźianem. Pánie Pánie! á gdyby tych
x piekła káznodźciow porozsyłać po Wenecyách, Páryżách, Wár-
száwách, po Lwowkich kámenicách, bo nas nie słucháia. Odpo-
wiáda Pan Bog, co niegdy Abráhám odpowiedział z bytkuiacemu
bogáczowi *habent Moysen & Prophetas*, maia na ziemi Moyżeszow
maia Prorokow, maia prawdá Pánie, ále nie słucháia, iák sobie chca
mowi Pan Bog: to o wiecznym biádá w piekle usłysz. Do czego że-
by nie przyizło, słuchaycie sz tey prawdy, iest Pan Bog, kto-
ry złym zá złe oddáie, słuchaycie, y tak nástępuiace dni
miárkuycie, żebyście ná wesołósi wásze nie według
Bogá sporządzone ná wieki nie plákáli,

A M E N.





K A Z A N I E

Ná Niedziele pierwszą w post.

Et cum jejunasset, accedens tentator, dixit ei: dic ut lapides isti panes fiant. Math: 4.

Gdy Pan Jezus pościł, przystąpiwszy kuściel, rzekł do niego: mow aby kámenie stały się chlebem.

PAn Jezus zaczął post, z Pánem Jezusem pokusy woynę; ále chwalebnie przez Páná Jezusá przy poście pokonáne, á to sámo iáko? Miał Pan Jezus Ciáło ubóstwione, prawdá ále postáremuż ludzkie, postáremu stráwy, pošítku potrzebuiać, coż się stało? wziął post Páná Jezusá za rękę, prowadził ná pustynia, Modlitwa, kontemplácyá: zábawá, Duszá Nábozeństwem syta, ále pokuśa zá ciáłem chleba woła, *Dic ut lapides isti Panes fiant*, Mogł P. Jezus kámenie nie tylko w Chleby, ále y w Márcypány przemienić, mógł sáknacé: ciáło pošílić, mógł nie tylko potrzebie, ále y zmyślności dogodzić, bá y miał do tego pokuśę, á pozwoliłże ciáłu? nie, *Non in solo Pane vivit homo*. Wziął dáley Páná Jezusá swiát, prezentule Krolestwá, Pánstwá, fortuny Honory, *Omnia tibi dabo*, á uwiodłże się powábámi swiátá Pan Jezus? nie. Nádehodził potym czart, bá wszédzie zá Pánem Jezusem chodźł, poszedł ná pustynia, powlokł się y do Miásta, wszedł y ná wieża Kościelna z Chrystusem, á dałże mu się Pan Jezus powodowác? nie, oto mu káže zásię diable zásię, *Dominum Deum tuum adorabis*, diable nie mnie zá toba ále tobie zá mna íść, y chodźć należy, *Dominum Deum adorabis, & illi soli servies*. To ták w sámych początkách postu, bies swiát, ciáło, pokusy ná Páná Jezusá bij, zábij, ále ie Pan Jezus przy poście pokonał. Záčęliście post, to rozumiećie, że się zá wá-
szym

szym postem pokusy nie powloka, á pokusy was z tego zśamego postu zrażaíace, Będa pokusy ná post, bá iuż podobno sa, ále ia im woczach wászych, przy poczatku sáme goż postu, karki postracam. Będzie to w oczách bácznego rozumu wászego, Pánu Bogu náchwale, wam áyście mężnie przeciwko pokusom, przez ten nástępujący post stáwáli, ná záchęcenie.

Pierwsza pokuśa, ná post kátolicki biłaca, sa Pánowie Dyssydenci, Mięśa nie ieść, z nabiałem nie ieść, á nie ieść: przez dni czterdzieści, gdzie to ieść w piśmie? Y owszem ieść to przeciwko písmu, á iáwnemu: Timot: 4. mówi Páweł S. *In novissimis temporibus discedent, quidam à fide, loquentes mendacium, prohibentes nubere, & abstinere à Cibis.* Będa tácy, którzy przeciwko wierze, przeciwko prawdzie, náuczać będa. Małżeństwo, nie to potym, nie ieść mięśa, nie ieść znabiałym, nie to potym, bá y nie godzi się. Tácy sa kátolicy. Co do wtorego zárzucaia, Pánowie dyssydenci. Y przywodzi przyczynę, dla ktorej to rozkazáne wstrzymanie się mięśa gáni Páweł, á przywodzi z sáme go Páwła: *quia omnis Creatura bona est, & nihil reiiciendum, quod cum gratiarum actione, percipitur.* Coklowiek Bog stworzył, wśzytko to dobre, y z dziękczynieniem wśzytkiego záżyć możemy. Słuchay ieno pokuśo Dyssydeńska, przeciwko komu to tu rzecz. Trzeba wiedzieć, wedle wytłumaczenia Korneliusza, ná toż samo mleyśke píśma Bożego, trzeba wiedzieć, byli Symoniaci, od Symona, Saturnini od Saturna rzeczeni, ieścze zá czasow Apostolskich, po nich zaś, y po czasach Apostolskich, byli Ebionita, Manicheyczykowie, Marcionistowie, którzy náuczali Małżeństwo, nie to potym. Wino, mięśo, diabeł to stworzył, niegodzi się tego pić, tego ieść, przeciwko tym písał Páweł Swięty, w pomienionym liście, do Tymoteusza, y Małżeństwo Swięte, y Wino, y mięśo, Pan Bog stworzył, záżywaycie tych Dárow Bożych, wedle pomiarkowania, gdzie zákaz przełożenstwa nie záchodził. Widziś pokuśo Dyssydeńska, z przytoczonego píśma, przeciwko nam nie.

masz nie. Przywodzi tąż pokusa drugie piśmo, z listu Páwła Świętego, do Korintczyków 1. Cor: 10. *Omne quod in macello venit manducate, nihil interrogantes propter conscientiam.* Niemieście skrupułu wtym, co w iadkach przedáła, czegoż to tu chce Paweł Święty, trzeba wiedzieć. Mieli zabobony Zydzi, y próżne uwagi, to iedz, tego nie iedz, lubo wtym zakazu nie było, otoż Paweł do wiernych mówi. Nie náśladuycie Zydów, iedzcie co wam Pan Bog dá-je, ieżeli wtymże samym zakazu nie masz, coż to tu przeciwko nam, ktorzy pewnych czasów zakazanych potraw niezażywamy. Przywodzi dále pokusa dyssydentska, dowód z Ewangelii w Rozdziale 15. u Mateusza, mówi Pan Jezus, co wam dadza iedzcie, y przy-dáie przyczynę, *non quod intrat, per os coinquinat hominem. Sed quod procedit de ore, nescio w ustá wchodzi, ále co z ust wychodzi człowiek-ka kála.* Słuchay ieno pokuso, ieżeli powszechnie, co w ustá wcho-dzi człowieká niekála, to iest: człowiekowi nie szkodzi, ále czemuż szkodziło Ewie, ziedzone iabłko. ále czemu Ionacie plastr miodu szkodził, á tak, że za tego ziedzenie przez Saula, był ná śmierć ska-zány, dále: á czemu Prorokowi szkodziło, że chleba pożywał, y wody się nápił, á tak szkodziło, że go Pan Bog za to kazał Lwu za-bić, o czym mamy w Xiegach Krolewskich, 3. Regum 13. A cze-mu Zydzi mieli sumnienie, áby świniny nie iść, á tak cięskacie że wo-leli umrzeć, niżeli wieprzowiny pożywać, mamy o tym w Xieg: Ma-chabeyskich. Iákież wady wyrozumienie, tych słów Chrystusowych: *manducate que apponuntur vobis*, co macie iedzcie, oto to wyrozu-mienie, co wam dadza, á nie masz zakazu, ábyście niepożywali: iedz-cie, nie skála to duszy waszey. Ze zaś nam Kátolikom, iest zákaza-ne pożywanie mięsa, pod czas czterdziestodniowego postu, iáko by-ło Ewie, zákazane pożywanie iabłká, Ionacie pożywanie plastru miodu, Prorokowi pożywanie chleba, ná miejscu gdzie go Bog po-stał, pożywać się nam mięsa niegodzi. Leż że iuż sobie pokuso dyssydentska pod Ambona, oto ci kark strącony. Jednym pokuśie

kark

kark utracił, ále się pokázuie druga. Jużci jużci Káznodziele, po-
 żywać mięsa niegodzi się, teželi o tym pożywanlu iest zázak, ále
 zkad proszę o tym zázakie. Odpowíadam, iest zázak Kościoła Chry-
 stusowego práznowiernego, który nam to zakazać mó-
 że, y ma w tym powagę, od samego Chrystusa, sobie w Apostolech
 dána. *Qui vos audis, me audis.* Mnie słucha, kto was słucha, iákoż
 wbachney uwadze, żadne o tym powatpiewanie, żeśmy Kościoła
 słuchać powinni, mieć się niemoże. Słuchasz politycznego świec-
 kiego przełożénstwa, á czemu przełożénstwa Duchownego, to iest
 Kościoła wpełnieniu rozkazow iego słuchać niemasz. Ze zaś rozkaz
 o poście, czterdziestodniowy mamy Kościełny, iest rzecz iáwna, że
 zaś ten sam rozkaz, mamy ná fundámencie, á nie ná iednym dowo-
 dzę: trzeba wiedzieć Postu czterdziestodniowego, był w chrześci-
 áństwie zwyczaj, ieszcze zá Apostołow, iák wyrażnie Hieronim
*Epístola 56. Ad Marcellam de errore Montani. Nos unam quadrage-
 simam, secundum traditionem Apostolorum, toto Anno congruo tempore
 jejunamus.* My práznowierni, idas zá podáním Apostolskim, raz
 w rok czterdziłstodniowym post odpráznujemy. *Congruo tempore,* to
 iest: kiedy iest czas po temu, á kiedyż iest czas po temu, iest po te-
 mu czas, nam zwyczajney qwadragesy my, iest po temu czas, co do
 roku, gdyż pościemy pod wiosnę, kiedy naybardziej krew wre, y
 tym postem przygaszamy ogień požadliwości. Dále, pościemy pod
 Wielkanoc, ábyśmy się do iák świętey, y wielkiej uroczystości
 umartwieniem ciáł nászych przygotowali. Nászey qwadragesy my
 iest czas po temu, y co do dni. Trzeba wiedzieć, liczba dni czter-
 dziestu, ma swoje Tájemnice. Pierwsza potop trwał ná świecie dni
 czterdzieści. Druga, Moyżesz przed odebraniem przykazań Bo-
 żych, pościł dni czterdzieści, tyleż dni pościł Eliasz, uchodząc przed
 Iezabella. Dále przez dni czterdzieści postu, wypłacamy Bogu
 dziesięcinę roku nászego, á to iáko. Trzeba wiedzieć, w roku iest
 dni, 365. Tych dni dziesięcina, iest dni trzydzieści y sześć, przeto
 zdawności

zdawności, aż do Telesphora Papieża post wielki w chrześcijań-
 stwie zawierał w sobie dni trzydzięści y sześć. Nádewszystko czter-
 dziestodniowy post odprawuujemy, ábyśmy wedle możności násiádo-
 wali Chrystusa, czterdzięści dni poszczacego, przeto Ambroży pisze
 do niektórych Mnichów gániających post mowi. *Qui jejunandum ne-*
gatis, quæ causa cur Christus jejunavit, adstruite, nisi ut vobis exemplo
esset ejus jejunium. Mowicie pościć nie to potym, pytam się was, Pan
 Jezus pościł? odpowiecie prawda, dla czegoż pościł, odpowiadam
 ja, dla nášzego przykładu. Pokuso coś to głowę podniosła, zkad
 się to wziął post czterdziestodniowy, zkad iego nákazanie, otoż ci
 kark stracony. Mamy rozkaz Kościoła, ten władza sobie od Boga
 dána, nam post nákazał, nákazał náfundámencie podania Apostol-
 skiego, nákazał przyzwolic, co do czasu roku, przyzwolic y co do
 liczby dni czterdziestu.

Záchodźl pokusá trzećia, iuż też to domowa nášza Polska. Ná
 co też to my Polacy pościliśmy, z oleiem, á inne národy z nábiátem;
 tey pokusie odpowiadam: Trzebá wiedzieć wedle náuki S. Toma-
 sza Anielskiego Doktorá. iest wyrázny rozkaz Kościelny, áby dni
 czterdzięści pościć, przez post zaś rozumie się wstrzymywanie się
 y od mięślá, y od mleczná, do takiego postu máia obowiązek Chrze-
 śćianie powszechnie, y tak powszechnie poszcza.. Iezeli zaś niekto-
 re národy tak nieposzcza, to iest wstrzymywátac się y od mleczná,
 iákowi są Niemcy, y ná pewnych miejscách Fráncuży mowię ná pe-
 wnych mieyscách bo y Fráncuży około Málsylii poszcza ná oleiu, to
 się dzieie częścią z przywileju niektórym Prowincyom pozwolone-
 go, iáko pozwolono niektórym Prowincyom Niemieckim, dla pod-
 iętey Crucyáty, częścią się dzieie ze zwyczajn w prowadzonego kto-
 ry zwyczaj że przełożeni Kościelni widzieli, á temu dysymulowá-
 li, przeto sámo pozwolenie dáli, áby ten láskawy post odprawio-
 no. Gdzie czynię uwagę, lubo zwyczaj przeciwko postowi wielkie-
 mu nie iest wázny, wrym wyrozumieniu żeby cále post znośił, kie-
 dy jednak

dy iednąk iest z wyczay tylko w używaniu, iáko iest niektorych Narodow poszczazacych z nábiátem, tedy człowiek dobrym sumnieniem, tym zwyczátem miárkowác się moze. Dáley wnoszę, u nas w Polsce przywileju żadnego niemá sz ná to áby z nábiátem pościć: lubo bowiem Rádźcieowski przywiozł był przywilyi' z Rzymu, ten álbó był tylko dla Dworu iego, álbó iezeli był dla całego Krolestwa, Polska go ná szą nie przyiętá, niemá sz też u nás w Polsce zwyczáju pościć znábiátem, y owszem ná oleiu iest z wyczay, przeto u nas w pospolistwie iest to znák Heretyká, kiedy kto znábiátem pości, Dáley u nas ludzie uczeni pobożni, y pospolitość Kościoła Polskiego, miá tá z áw sz e y ma sumnienie, pożywác mleczná w poście, y było to od pámięci Oycow ná szych, w tymesmy zwyczáju zrosli; przeto choćby nie było powszechnie rozkazu, áby pościć ná oleiu, sam by nás w tym z wyczay obligowál, z wyczay bowiem według Theologij moze práwo wprowadzić y obowiazek sumnienia.

Záchodzi pokusá czwarta ták że w Polsce urodzoná, u nas oliwy niemá sz, ná to się odpowiadá: nie było oliwy y zá Oycow wá szych, á przecię iákoście slyszeli od pámięci ludzkiej pościli ná oleiu, y ten z wyczay nam zostá wili. Dáley z á rzucá pokusá u nas kráie zimne, potrzebuiemy pokármu większego nád inne Národy, Więc iezeli pościemy ná oleiu, to się nám przynamnył niech go dzi iestć w iecz erza. Odpowiadám ná to: w tych zimnych krá iá ch m i e szkali y inni, á przecię surowo pościli y tá k pisze Hozius Cap: 91. *de jejunio*. Jágielsto Wlády sław, winá y miodu niepił nigdy tylko wodę, przyszedł Piátek, około w iecz orá chlebem się kontentowál, á żył blisko sto lat, Syn iego Kázimierz, ták że winá nie pił nigdy y post surowo obchodził. Z podobnych postow chwali Hozius, Zygmuntá pierwszego, bá y Zygmuntá Augustá, ták że pomieniony Author w spomina o tym, Szczelny Srzeński Wotewodá Płocki, miá ł lat sto czterdzieści, á był surowy postnik, moze y w zimnych krá iá ch by d z post, á surowy; nie tylko co do postnych potraw, ále y co do

pomiarkowania w nich. Ze zaś tą pokusą w spomniął o kolacyi, stró-
 ny tej czynię taką uwagę. Post nie tylko nas obowiązuje *ad qualita-*
tem, to jest abyśmy w oleju pościli, ale też nas obowiązuje y *ad quan-*
titatem, to jest abyśmy w tychże samych potrawach olejnych wstrze-
 mięźliwość mieli, to jest mamy obowiązek, aby tylko raz na dzień
 iść do sytości, a pod wieczor kolacya, to jest pośilenie pomierne; w
 czym samym czynię taką reflexyę, u nas w Polsce w Niedzielę, we
 Wtorek, we Czwartek, w Sobotę, z pospolitego z dania Doktorów tej
 Prowincyi może się iść y na wieczor wolniej bez szkrupułu, y ma
 być nato dozwole nie Pápiezkie na Krolestwo Polskie, innych dni
 kolacya, około ktorey ieszcze czynię reflexyę; do tej kolacyi nie
 miała obowiązku młodzi, ktorzy ieszcze lat dwadzieścia y jeden nie
 doszli, Mieszczyni po lat sześćdziesiąt, Białogłowy po lat pięćdzie-
 śiat, także ciężko pracuiacy po warsztatách przy cięższego rzemieślá
 y ci wszyscy ktorzy zabawom swoim siłami wystarczyć niemoga.
 Ostatnia pokusa nábożniuchna, Iá chowáy Boże o postách dobrze
 trzymam, nato zaś samo mam od przełożenstwa dyspensę, Na co od-
 powiadam, to jest pewna, że Kościół może dyspensować w postach,
 do tego bowiem powagi náleż y albo znieść post, albo w nim ulżyć
 do kogo náleży prawo o postách stánowiąć, iednakże dyspensá w po-
 stách powinna być z przyczyny. Przeto pytam się, ty ktory dy-
 spensy w Polsce szukasz, maszże przyczynę? odpowiadasz mám: á
 iákaż; rzeczesz słabym gdy poszczę, á iákież to pewnie mdleiesz,
 w głowie ci się zawracá, puchniesz, day pokoy postowi, ieżeli rze-
 czesz: słabym, nie jestem tak duży żywy, iák po mięsie, ależ prze-
 cię mogę moje zabawy odprawić. odpowiadám nie jest to ra-
 cyá dyspensy: od tegoć to post, abyś niebył tak duży iák po mięsie.
 Daley przyczyná dyspensy, szkodzi mi olej, ryb iść nie mogę, mo-
 żesz iść znábiáć, tym się kontentuy, a day mięsu pokoy, ieżeli
 ci y mleko szkodzi, a prawdziwie, iedz mięso, zá pozwoleniem prze-
 łożenstwa, ale w tym samym, szukay umártwienia; á to iáko; znay-

dziej sobie w tygodniu dzień, ktorego się wstrzymałz od mięsa, lubo to będzie ciężko tobie, daley iedzac mięso raz tylko ná dzień iedz do sytości, á ku wieczorowi poświeczek. Kończę.

Pokusy ná post następuiace, leszczciez sobie pod Ambona. Ia przy konkluzyi zá postem mowić będę Zaczęliście post czterdziestodniowy, do ktorego macie obowiazek z rozkazu Kościelnego, á macie obowiazek, ábyście nie tylko w strzymáli się od mięsa y mleczná, ále też ábyście raz tylko do sytości ná dzień iedli. Rzeczeli kto: ále to ná ciało moje ciężko, ciężko niech ciało cierpi, ma záco pytałz się zá co? Były zbytki w pokármách w nápojach, były wszeteczności przeciwko poćciwości y wierze poprzyiężoney, wszystko to grzechy ciała. Te grzechy ciała zabiły Duszę, á było tego tak wiele rázy, zemścił się krzywdy uczynione y, zabijało ciało Duszę, zbytkami w pokármách, w nápojach, lubieżnościami, á było to blisko przepędzonego mięsopustu, uymijze się o Duszę żarliwością, ách ciało nieszczęsne ciało zabiło duszę moję, nie jesteś godne tylko żebym cię umorzył głodem, umorzyć cię całę nie mogę, ále mogę morzyć y morzyć będę, y wtym żebym ci ani mięsa, ani mleczná nie dał, y wtym że cię raz tylko ná dzień do sytości nákarmię, Boże dopomoz mi do tego. Druga refleksuy się człowiecze, ná nárowy ciała twego mięsopustne, jeszcze podobno z nich ciało twoie nie wyszło, jeszcze niecnotliwe ognie w ciebie twoim nie wystrydły; y což wzdy czynić, Hilarion zwykł się z ciałem umawiać, *Aselle faciam ego ut non recalcitres, nec te hordeo alam, sed paleis, fame te conficiam & siti. ut cibum potius quam lasciviam cogites.* Ośielku ośielku, uymę ci obroku, nie bądźiesz mi ty wierzą, ciało ciało, umartwione ciało, bądźiesz ty myśliło nie o ámorách, ále o tym czym by głody zásiłić. Czas czterdziestodniowy, czas święty, ále ciało grzeszne, Niechay przy ezásie świętym, będzie y ciało święte; będzie iezeli będzie umartwione, do tego umartwienia dopomoz mi Pánie Boże. Uważ po trzecię człowiecze, były grzechy, oy były były, ty

wiesz iakie po tych czeka cię kłopot, a któryż? Czyscowy, oy ciężki to kłopot Czyscowy kłopot, żeby do tego nieprzyšlo, bierz na siebie kłopot postny, lżeyszy to od czyscowego kłopotu kłopot. W. Xiadz kwiatkiewicz w Rocznych dziełach pisze: Spowiada się Niewiasta, Oycze cielesniem Bogá obráziłá, żáluję zá to proszę o pokutę, Spowiednik náznacza przez cały Rok pościć będziesz, odpowie grzesznica: á coż to Oycze zá pokutá, Bogám ciálem obráziłá, áty to grzeszne ciáło tylko przez ieden rok postem mártwić káżesz, proszę o pokutę większá, widzi Spowiednik skruszona, uiał iej pokuty, tuż dopiero pláczáca niewiasta, pádnie u konfesyonáśtu wołáiac, ách Bogám obráziłá ciálem moim! á zá pokutę ták máłe ciáło umartwienie náznaczaia. Y ták we łzách Boże badz mi miłóściw skonáła, ná coż to tá Niewiasta prosiłá o post większy á większy za grzechy swoje? Czyścá się obawiałá. Post mnieyszy to kłopot lżeyszy kłopot nizeli kłopot Czyscowy, ábym ten kłopot postny zniośł, y poniośł przez Czterdzieści dni, dopomoż mi Pánie Iezu. Po czwarte reflektuy się człowiece, Pan Jezus pościł przed dni czterdzieści, dlá nászego przykłádu ták mówi wyraźnie w Rozdz. 13. Jáná Świętego, *Exemplum dedi vobis, ut sicut ego feci & vos faciatis*. Podźcie ludzie zá moimi przykłádami, Toż twierdzi y Piotr S. w Liście swoim *Prima Petri 2do. Dedit nobis Christus exemplum, ut sequamur vestigia ejus*. Dał nam Pán Jezus przykład, abyśmy zánim poszli, w szczegulności o poście mówi S. Ignácy Meczennik ad Philipp: *Nolite contemnere quadragesimam, quia habet imitationem conversationis Christi*, Post czterdziestodniowy niechay u was będzie w zachowáníu, gdyż wtym náśládujcie Chrystusá. Pościł Chrystus dlá moiego przykłádu, á Czemuż nie man pościć zá iego przykłádem, Miál Pan Jezus wtym náśládowncow, Symeon Stilitá dwádziesiąt postow wielkich odpráwił nie jedzac nic, y nie pijac, Ták Pan Jezus pościł, ále ia ták pościć niemogę, ále mogę pościć wedle opísánia Kościelnego, y pościć będę. Zorawek Polak ná czterdzieściu

dzieńtu orzechach post odprawił. Ia tak pościć nie mogę, ale pościć
mogę wedle opisanía Kościelnego, y tak pościć będę. Iustianus
Cesarz post odprawił, ná samy ogrodowey iárzynie, to bym
mógł uczynić, álem niepowinien. Tom powinien, ábym
mieśa nieiał, y to uczynię, ábym raz tylko ná dzień
iał do sytości, y to uczynię: do tego dopomoż
mi Pánie JEZU, y zá nas poszczacy, y
dla nášzego przykłádu poszczacy,
A M E N.

K A Z A N I E

Ná Niedziele druga Postu.

Paciamus Tria Tabernacula Math: 17.

Uczynmy Trzy Przybytki.

IDzie PAN JEZUS ná gorę Tabor, idźcie zá nim Piotr, Jan,
y Jakob, po coż umyślił Pan JEZUS, Piotrowi, Janowi, Ja-
kobowi, pokazać y oświadczyć się kto ieſt, iákoż pokazał, y
oświadczył. Czym y iáko, *Resplenduit facies ejus sicut sol, vesti-
menta ejus facta sunt, alba sicut nix.* Rozjaśniła Twarz iego iáko
słońce, zbiełszy szaty iáko śnieg: *Apparuerunt illis Moyses, & Elias
loquentes cum eo,* pokazali się Apostołom, Moyżesz y Eliaſz z Panem
Jezusem rozmawiający. Słyszany był y głos zoblóku, *hic est Filius
meus dilectus, in quo mihi complacui, ipsum audite.* To Syn moy uko-
chany, słuchajcież mi go. Mielł co Apostołowie widzieć, ba y mie-
li co słyszeć, ná swoję pociechę; iákoż widzieli y słyszeli z pociecha
swoja wielka. Wydał się zta pociecha imieniem wszystkich Piotr, á
to iáko: padł iáko długi Piotr, do nog Jezusowych y upraszał.

Domine bonum est nos hic esse. Pánie tu nam bydź, tu nam żyć, *Faciamus hic tria tabernacula.* Ieżeli idzie oto, żebyśmy pod Niebem niezoftawali, ná srotach y wiatrach. *Faciamus tabernacula*, u mnie Pánie nieciężele do pracy ręka, *faciamus tabernacula tibi unum, Moyse unum, Elie unum.* Wystawię ja Pánie przybytek Tobie, Moyżeszowi, Eliażowi, á ja tu uważam. Piotr wystawuie przybytek Chrystusowi, Moyżeszowi, Eliażowi, á sobie, á Janowi, á Jakubowi, niebuduie nic, y on ci też człowiek, schylenia uchronienia się przed srota wiatrami potrzebuiający człowiek, á podobnasz to Piotr sobie nie wystawuie nic, wystawuie Piotr y sobie, y Janowi, y Jakubowi. Odpowiada ná to miejsce Dyonisius Carthusianus. *Putavit Petrus in illis tribus tabernaculis se, & discipulos suos recipi posse ac commorari.* Buduie Piotr dla Chrystusa mowi Dyonisius, buduie tym samym dla siebie, buduie z áffektu ku Chrystusowi, buduie dla Moyżesza y Eliaża, buduie tym samym dla Jana, Jakuba. Słowem Piotr był tego zdánia: co ja Chrystusowi wyświadcę, wystawieniem tego przybytku, sobie to ja wyświadcę, zkąd ja wnosę. Chrystusowi w ubogim potrzebnemu, uczynisz dobrze, sobie dobrze czynisz y uczynisz. O tym Pánu Bogu ná Chwałę.

Ześmy ubogim powinni czynić dobrze, ztego co iest nád nászę potrzebę, iest zgodne Doktorow zdánie, co samo wten sposob wywodza. Pan Bog ludziom dostatki fortunę dáie, nád ich potrzebę dáie, ále zá umowa, *do ut des.* Dáie mowi Pan Bog ja tobie, ále zobowiazkiem, ábyś y ty dał, á komuż potrzebemu, co samo oblaśniałac Bog Stworca wszystkiego, opatrzył pożywienie robakom, rybom, ptastwu, bydłtom, zwierzętom, dopieroż musiał opatrzyć pożywienie y ludziom, y opatrzył, á także: zkładáiac pożywienie dla uboższych, u dostatnieyszych, zá tym idzie to, co nád swoię potrzebę ma dostatnieyszy, iest to pożywienie, ktore Pan Bog u niego złożył dla potrzebnego. Ze dostatnieyszy powinni ztego co nádto miała, dobrze uczynić potrzebnym, objaśniała powtore Doktorowie,

Fortuna

Fortuna ná ktorey człowiecze doſtátni ſiedziſz, ieſt od Páná Bogá, ieſt y należąca do Páná Bogá, Pan Bog Twoiey fortuny Pan nawyższy, á ty dozorca. Coż z tego? oto to, ty iáko dozorca z tey fortuny, ná ktorey cię Bog oſadził, bierz ná potrzebę twoię, ná potrzebę dziełek, y domowych twoich, co náđ to, powinienes P. Bogu oſiarować w dáninie, iáko trybut temu należacy, rzeczeſz: P. Bog moiey fortuny niepotrzebuie, niepotrzebuie dla ſiebie prawda, ále potrzebuie dla ubogiego. Ten ſam dyſkurs popierała Doktorowie piſmem, Káznodzieła Pańſki w Rozd: 4. mowi. *Declina aurem tuam pauperi, & redde debitum*, niechay ucho twoie, ná ſkwirezenia ubogich będzie náchylone, & *redde debitum*, y day coſ [im] dać powinien, á cożeś dać powinien. Hieronim ná to mieyſce komentuiac powiada: *redde eleemoſynam*, day iákużnę, teſ dać powinien, *redde debitum*. Tenże komentuiac ná owe ſłowa, Páwła do Rzymian Cap: 13. *Reddite ergo omnibus debita*: Oddaycie coſcie komu winni mowi, *potest per debitum Eleemoſyna intelligi*, rzecz to tu o iákużnię, maſz náđ potrzebę twoię, powinienes to dać ubgiemu, przeto upomina Auguſtyń Święty, *aliena rapere convincitur, qui ſuperflua pauperibus non elargitur*. Cudzy groſz wſkátule u ciebie dyſzy, maſz ſzkrupuł, maſz náđ to, co náđ to, to cudze, á czyleſiſz ubogich ludzi, Święty Chryzoſtom Tomo 2. Conc: 2. *Non ſolum aliena rapere verum, etiam ſua non impertiri ceteris, rapina eſt & ſpoliatio*. Nietylko to krzywdá, że weźmieſz komu co, ále y to że możeſz dać, ubgiemu á niedaſz, ſłowem, możeſz, to ieſt maſz náđ potrzebę twoię, czyń dobrze potrzebnemu. Chce tego Pan Bog po nas, ábyſmy potrzebnemu dobrze czynili. Pytacie ſię gdzie o tym rozkaz Páná Bogá náſzego? odpowiadam, Levitic: 19. y Math: 25. mowi Pan Bog, *Diliges proximum tuum, ſicut te ipſum*, bądźleſz kochać bliźniego twego, iáko ſiebie ſamego. Co to ieſt: tłumaczy Ian S. w liſcie 2. w Roz: 3. *Non diligamus verbo, & lingua*, powinniſmy bliźnich náſzych kochać mowi Ian, nie ſłowy y offertami ále rzecza, co to ſamo

ieſt

jest tłumaczy Doktor Anielski, 1da 1da quæst: 71. Cap: 1. *Hæc in præcepto est, idest eleemosyna quatenus dilectio proximi in præcepto est.* Każe ci bliźniego Pan Bog kochać, *diliges proximum*, to jest każe ci abyś potrzebnemu dobrze uczynił. Ale choćby rozkazu Pána Bogá o tym niebyło, potrzebnemu dobrze czynić powinienes. Czemur sobie dobrze czyni, kto potrzebnemu czyni. Prov: 5. upomina Salomon, *deriventur fontes tui foras*, śledźisz nie ná sucho, Pan Bog cię mieniem fortuna oblał, *deriventur fontes tui*, przekop dobroczynnością kánały, niesz ná potrzeby ludzkie, z fortuny twoiey spływaia. Ktoś nád studnia, z ktorey wodę biera przypisał. *Hauriendo salubrior.* Zdrowsza woda kiedy ia czerpaia, y zdrowsza wstudni woda kiedy ia czerpaia, y czym ia bardziey czerpaia, tym bardziey iey przybywa, *deriventur fontes tui foras*, twoiego źródła dobroczynnego źródła, niechay się innym dostanie, będzie ci to zdrowo u Bogá, *hauriendo salubrior*. mało to użyczysz ubogiemu, sam niepostrzeżesz iako ci to zkad inąd przybędzie, tak wyraźnie Izáasz Prorok w Rozdz: 50. Mowiac o miłoślerdziu, *sicut fons aquarum, cujus non deficient aque*, iako źródło płynące mowi Prorok, y ludzi, y bydło, y robactwo, słowem wszystkich poi potrzebnych, á nigdy nieoschnie, tak człowiek miłoślerny, uczynny, w swych potrzebach nie oschnie nigdy, on ubogiemu dáie, Pan Bog iemu dáie, nieprześcannie dáie, tak wyraźnie ná to miejsce pisać, Clemens Alexandrinus Libro 1. Stromatū: *Sicut fons omnibus aquam suam, largiter communicat nec tamen deficit.* Bądźcie źródłami, dobroczynnemi innych potrzebom źródłami, á w potrzebách wászych nie oschniecie nigdy. U Janá S. w Rozd: 4. mowi Christus, *qui meritis mercedem accipit, ut & qui seminat simul gaudeat & qui meritis.* Gospodarz ziarnem rola zárzuć, przyidzie czas żniwá iego sieby, kłosek zerwie ubogi dziádek, uboga bábka, uboga sierotá, ubóstwo kłosek iego sieby zerwie, ubóstwo kłoski ále on snopy, kopy, cáte gumna náwiezie, nie záłuy kłoská sieby twoiey pracy twoiey, ubogiemu, potrzebnemu, sieroćie,

Bog

Bog to nadgrodzi, snopami kopami, całemi nąwiezionemi gumnami, 1. ad Corint: 9. mowi Páwel S. *Qui seminat in benedictionibus de benedictionibus & metet*, żeś miłosierny uczynność twoiá błogosławieństwem, czyteś? tego komu dobrze czynisz komu miłosierdzie świadczysz. *Seminat in benedictionibus*, Prawdá, ále błogosławieństwo y Twoie, *de benedictionibus & metet*, boci zá tę sáme uczynność Bog błogosławić będzie w pożytkách twoich, w pracáh twoich, w rzemiściach twoich, *qui seminat in benedictionibus de benedictionibus & metet*, przeto upomina káznodźciá Páński w Rozd: 14. *Fili si habes benefac tecum*, Synu chcesz sobie dobrze uczynić, *si habes benefac tecum*, uczyni z tego co masz, iák że to sámo masz, á nád to dá y potrzebne mu, uczyni dobrze ubogiemu, sobie w tym potrzebnym uczynisz dobrze. Święty Bázyli Ser: *in divitum avaritiam*, piękne podobieństwo dáie, iáko to dobroczynność temu ktory ja świadczy, iest pożyteczna, *Quemadmodum frumentum in terram cadens, lucrum proijicienti parit, sic & Panis in esurientem projectus*, *Multam in posterum reddet tibi utilitatem*, rzuci gospodarz mowi Święty Doktor, rzuci ziárno ná zágon, y iuz że owo ziárno zgubione, nie, zá ziárno zágonowi užyczone, weźmie cały pełny kłos: iák ubogiemu dasz skibę chlebá, zá skibę chlebá daći Pan Bog cały Bochen, *da pauperi & das tibi quia quidquid pauperi dederis tu habebis*, mowi Chryzolog Sermone 8. Nie kurcz ręki, gdzie ja trzebá ubogiemu otworzyć, ten grosz, ktory podasz ubogiemu dżiesięć innych do ciebie przeniesie. Nie tráć kto ubogiemu dobrze czyni, kto potrzebnemu dobrze czyni, sobie czyni dobrze. Mámy tego dowod w Písmie Bożym 3. Reg: 17. cięszko ná Eliaszá niema co w gębę włożyć, náwet y kubká wody nie miał ná zákropienie, *factus est sermo Domini ad eum dicens: surge & vade in sarephtha, praecepi mulieri viduae ut pascat te*. Bog rádźl o Eliaszu kaže mu pość do Miaszczká Sarephthá, tám cię mowi Pan Bog Niewiásthá pożywi, *surrexit & abiit in Sarephtha*, poszedł Prorok, gdzie Pan Bog kazał; *cumq; venisset ad portam Civitatis, apparuit*

venit illi mulier ligna colligens, vocavit eam dixitq; ei: da mihi paululum aque, wchodzi Prorok do Miasta, napada na Niewiaście drevka zbierająca, y rzecze do niej: Niewiasto dayżemi kubeczek wody, abym spragniony język zakropił, idzie poćciwa wdowa z naczyniem po wodę, woła na nią Eliaasz *affer obsecro & buccellam panis,* day y kawałek chleba homci bardzo łaknacy, w dową uboga dała bułeczkę chleba y kubek wody ubogiemu Eliaaszowi, a straciłszy na tey iakmuźnie? nie, oto tey przyrzeka Eliaasz. *Hydria farina non deficiet nec lecythus olei minuetur,* za tę bułeczkę chleba mnie dana, da ci Bog chleba ile ci potrzebá, *Hydria farina non deficiet,* ale ci da y okrasy do niego, *nec lecythus olei minuetur.* Sarephitánska wdowa uczynna miłosierna wdowa, straciłszy bułeczkę chleba Eliaaszowi ofiarowana? nie straciła, ale pożywienia nabyła wedle potrzeby swojej. Podźmy do innych Hystoryi Plátina *in vitis Pontificum,* pisze rzecz: Rzymianin pewny od Sergiusza Pápieżá wziął w podárunku 40. sztukow, powrociwszy do domu dał słudze pieniądze z rozkazem aby ie ubogim do domu iego wezwánym rozdał, skoro się ogłosił sługa będąc iakmużnę rozdawał, nąszło się uboostwá bez liczby, sługa do Páná, ubogich wiele, pieniędzy máło, nie dostánie się wszystkim, Pan wziął pieniądze, sam ubogim rozdawał, rzecz dziwna, wszystkim się dostało, a iemu się pieniądze wcale zostały. Máło to rzecz ta poszła między lud Rzymski, po śmierci Sergiusza, Pápieżem obrány Adryan wtory nązwány, straciłże ten na iakmużnie? nie stracił, nie traci nie, kto ubogiemu dáje. Gregorius Turonensis Lib: 5. Cap: 19. pisze w Hystoryi Fráncuskiej, Tyberyusz na Césárstwo obrány, czyni wielkie iakmużny, upomina go Zofia Zoná Césarzowa, Mezu zubożysz skarb pospolity takimi iakmużnami: odpowie Tyberyusz *Fisco nunquam deerit, dummodo elemosynam pauperes accipiant, aut captivi redimantur.* Nieboż się o zubożenie skárbu nášzego Césárskiego, y owżem będ ie nam na nasze náklady stáwáło ieżę; li ubogim záłować nie b, dziemy dawamy ubogim, a P. Bog nam da;

wác będzie, bogácieia fámilie, páńſtwá, prywatne domy, prywatne oſoby, tym, co ubogim, co potrzebnym dáia y użyczáia. Kończę.

In Prato Spirituali Cap: 185. Czytam rzecz táka: w Mieſcie Niſybe, było ubogie ſtało, Zoná Chreſciánká, Mąż pogánin, przecięż mieli monety támczney pięćdzieſiat złotych. Mąż chciał ie dác ná Prowizyia, rádźi ſię Zony, tá Mężowi dác ráde; Day Bogu Chreſcianiſkiemu; co maſz, oddaci z obſita Prowizyia, pyta ſię Mąż a to ſámo iáko? odpowieda Zoná: podz do Koſciolá Chreſcianiſkiego, znaydzieſz tám ubogich, day co maſz, uboſtwu, Bog przez ich ręce przyimie, iáko rzecz ſobie ofiarowána. Stało ſię co Zona rádźiła: ále było y to: w cięſzkley potrzebie rzecze Mąż; dáliſmy Bogu Chreſcianiſkiemu fortunę náſzę, á teraz niemáſz zó co pożywienia kupić, prowizyi dopieroż nie widác, odpowie Zoná miły Mężu idź do Koſciolá ázáli Bog Chreſcianiſki da co ná pożywienie, uſłuchał Mąż Zony, idźcie do Koſciolá, przechodzi ſię, weyrzy ná ziemię áſz tu pieniadz podobny do iednego z owych ktore dał ubogim, podnioſł, Idźcie do domu, dácie Zonie, podź ná rynek kup co do pożywienia, poſzła kupiła chlebá, kupiła y rybkę, ktora gdy płała, znała; zła w niey kánáczek, idźcie do lubilerá, widzi lubiler ſzácowny kámiień, pyta ſię co zań, odpowie biáłagłowá day co chceſz, podaſe lubiler złotych trzydzieſci, niewiaſtá zámilkłá rozumieiac że znieny ſzydzi, nieznála ſię bowiem ná cenie kamienia, lubiler poſtępuie czterdzieſci złotych, milczy, pięćdzieſiat, milczy, przyſzło do tego że iey dał trzyſtá złotych támczny monety, wzięła uboga niewiaſtá, idźcie do domu, opowie Mężowi y zawała: widziſz mężu, iáko to dobry Bog Chreſcianiſki, y wzięczny uczynności, y choyny bodáyże Bogu Chreſcianiſkiemu dác ná lichwę, ná Prowizyia. Pytaćie ſię iákże to Pánu Bogu dác ná Prowizyia iáko? ták iáko ten Pogánin, od Chreſcianińkie Zony ná mówion, day ubogiemu, á daſz Chryſtusowi, wyraźnie bowiem Chryſtus mowi, *quidquid uni ex minimis meis feciſtis, mihi feciſtis*, coſkolwiek uczynił ubogiemu

mu, mnieś uczynił, á tu się już pytam, gdybyś widział Chrystusa w gnoiu leżacego, czybyś go z támtad nie podźwignął, gdybyś widział w pułnágiego, czybyś go nie okrył, nie nákármil, coż ztad idzie? álbo niewierzemy, álbo dziękiéle wierzymy temu, co Pań Jezus powiedział, ubogiemu uczynisz, mnie uczynisz, *quidquid uni ex minimis meis fecistis mihi fecistis*, Ewángelia nás uczy, co ubogiemu czyniemy dla Bogá, Bogu czyniemy. Chrystostom Homil: 89. in Mathaeum twierdzi, więcej czynisz kiedy ubogiemu świadczysz miłosierdzie, niżeli gdybyś się świadczył Chrystusowi. *Non est aequale Christum praesentem alere, cuius praesentia vel lapideam animam ad se attraheret*, Więcej to ubogiemu uczynić niżeli Chrystusowi, áto iáko Chrystostomie? postáremuż co Pań Jezus to Pań Jezus, Prawda, ále y to Ewángelia, że wubogim Pań Jezus żebrze, dasz ubogiemu dász Chrystusowi, ále ieszcze czynisz nád to, w czym że to? gdy by ci się słyszeć dostało, oto Pań Jezus żebrak tu! jest przy tym domu, przy tey kamienicy, ná tym mieyscu skwirczy żebrzac chlebá, póziedzbyś á nie odwołocznie z posiłkiem do niego, boby cię do tego sámá naturá wiodła przez uwagę, trzeba się Bogu obecnemu przyśluzyc, gdzież zás idzie oto, áby świadczyć miłosierdzie ubogiemu, już też to tu záchodzi wlárá, o tey prawdzie Chrystus w ubogim żebrze, *quidquid uni ex minimis meis, fecistis mihi fecistis*, przeto już tu ciężey: więc kiedy, uczynisz rzecz większa niż gdybyś samemu Chrystusowi obecnemu miłosierdzie świadczył, z tego wnoszę: Ubogiemu dájesz, Chrystusowi dájesz. Dowodźisem dáley w Kázaniu moim, potrzebemu uczynisz dobrze, sobie dobrze uczynisz. Á tu się już pytam, iestże też u nas miłosierdzie ná ubogie Chrystusowe? szczęśliwsi do nas są psi, álbo szkápý niżeli ubodzy, czemu? chárt kochány przy kominie, Fílonék w rękawku, ubogi Chrystusow w gnoiu, szkápá pod kocem, dera, ubokiego koszulá y ciáła niepokryte, porachuycie náklady wálze, ná myślistwá, ná próżne w poszoftnych ostentate, o iákoby się wiele tysięcy ubogich tym okryło, nákar-

milo

miło, z kadze to pochodzi: nie masz wiary tey prawdzie dāney, co się ubogiemu dāie, Bogu się dāie, niemasz y reflexyi ná tę druga prawdę, kázaniem terǎźnieyszym wywiedziona, sobie dobrze czyni kto ubogiemu dobrze czyni. Ztoba się ná ostátek umawiam Pānie Jezu, tyś wzor miłosierdzia ná ubogie, ile Bog karmisz nas napawasz nas, opátruiesz we wszyfkie potrzeby nas, ile Zbáwiciel daleś nam krew y ciało swoje, dāiesz po dżiśdzień Sákraméntalnie, Czynisz nam dobrze aż do wyniszczenia wszyfkie fortuny twoiey, już ci niemaż nic ná krzyżu wiszacy, miłosierdzie sámo przy tobie zostáło, w czymże to? dałbyś koszulę y temu y temu ubogiemu niemasz, ále ludzie máia, y tu przytomni máia; máia, ále miłosierdzia nie máia, zákropiłbyś prǎgnącego, niemasz czym, wiem żeś umierǎłacy zebrał kropelki wody, ludzie máia, ále miłosierdzia nie máia. Pānie Jezu, przecięż ja ciebie zá potrzebnemi proszę, spusć iednę y druga kropię krwi swoiey ná ręce dostǎtnieyszych, áby u nich były od tad dobroczynne ubogim ręce. Zǎ co im ty Pānie bǎdziesz dobroczynnym wiecznie, wszákże tobie dāia, co ubogiemu dāia, Czym sámym utwierdzisz prawdę moię, sobie dobrze czyni, kto ubogiemu dobrze czyni,

A M E N.

K A Z A N I E

Ná Niedziele Trzeciǎ Poštu,

Erat JESUS ejiciens demonium, & illud erat mutuum.

Lucz II.

PAN JEZUS Diabla wyrzucał, á ten był niemy.

Dlabeł czy gadǎlacy, czy nǎleżacy, postǎremuż diabeł, postǎremuż piekła wart. Trzeba go połǎać: Czemu? Diabeł gadǎlacy, áłbo gada co nie potym, áłbo tam gǎdzie nie potym, luźem ja y wten y wten sposob, gadatliwego dia-

hła pośaiał z tego mleyśca. Pośaiałem gdzie mowiłem o tym, o cudzych sprawach, mowie krytycznie niegodzi się, pośaiałem diabła mowiącego źle, kiedym mowił. I żeśmy powtórni słuchać, y iakośmy powinni słuchać słowa Bożego, ieszcze iednak temu diabłu gadaia-cemu gdzie nie potym, bo mi się podziś dzień odzywa, ieszcze temu diabłu namięniam. Diabł w Kościele gadać nie potym, gadałeś niegdy w Kościele Ieruzolimskim, á gadaiać przedawałeś cudza pod-eiwość, kupowałeś wiadomości, nowinki nie do Kościoła należące, á gadałeś przy Pánu Iezusie, y wziętaś tám od Pána Iezusa dobra cięgę, mamy o tym w Ewangelii, *fecit Iesus flagellum de funiculis, & eiecit vendentes & ementes*. Niegadayże mi bieście w Kościele Lwo-wskim, bo y ta kiedys biłał oto, kiedy mi ná kárcie podáno, *locutus est*; w Kościele gadał, á ieszcze przydano *sine fine* gadał, bez prze-stannie gadał. Diabł w Zywoćie Świętego Dunstana czytam, że cię wzięł ten Święty rozpalonemi kleszczami zá nos, y pomieścić wodził. Zá co: boś był wścipski, wszędzieś nos wraził, byłeś dłu-giego nosa. Diabł iezeli będźiesz, długiego ięzyká w Kościele, to ia ciebie poimam zá ięzyk, po mieście Lwowkim oprowadzę, y pal-cem wytchnę. Widźcie ten to diabeł w Kościele gadywa, y radbyś w piekło przed wstydem przepadł. To co ia biesowi mowię, niety-ka się was, Aniołowie y Anielice miała tego. Siedźcie w Kościele skromnie iako w Niebie, y tak należy, ále tych co wlecie do nich, że święgotliwi przestrzegaycie, ábo niech do Kościoła niechodza, ábo przyszedzcy niech skromnie siedza, bo bez respektu iako gwar-liwych biesow pośaie. Od diabła gadatliwego, idę do diabła nie mego. *Dæmonium mutum*, y temu niememu diabłu, iest oco náta-lać, o co: oto że tám milczy, gdzie mowić potrzeba, á którysz to diabeł, y kiedy milczacy. Grzech ciężki, diabeł to ciężki. Bywa to że ten diabeł człowieká opęta, y mowę mu odbierze, iakoż to: człowiek grzeszny milczy długo milczy, ledwie nie cudownie raz do roku przy konfessyonalu, odezwie się *peccavi, mea culpa, zgrzeszy-*

ſem móta wino, nie dobrze to, będę ja tego niemego diabła exorcyzował rąciami, tego dowodzac: Trzeba diabłu żebyś z uſt grzeſznego człowieka uſtąpił. Trzeba żeby grzeſzny człowiek przemowił, á często przemowił. Ja grzeſzny człowiek. Słowem. Dam rące przyczyny, powinniſmy ſię nieczekaiać Wielkieynocy, powinniſmy ſię często ſpowiadać. O tym Bogu ná Chwałę, nam ná zbudowanie.

Ællanus Lib: de animalibus piſze. Lew ma gdzie ſkryta iámę, w iámie młode lwięta, iákże do owey ſkrytey iámie wchodzi, oto ogonem ſlady ſap ſwoich zámiaa, áby go ſlady niewydáły, oto tędy Lew poſzedł. Záczyń by poſzło y o nim by gdzie ſiedzi wiedziaćno, y lwięta by wybráno: o diabłu mowi Piotr w liſcie ſwoim. *Diabolus tanquam Leo circuit.* Diabeł iáko Lew kraży ſzuka, iákoby wſzedł do duſzy, wnidzie, ná niedługo ſam w duſzy ſiedzi, národził diabla, to ieſt grzechow piekła godnych, to to płod diabelſki, żeby tego płodu niewybrano, zámiaa ſlady ſwoie przed tem, do kórych ná tego Lwa dybać, áby go z ſwego gniazda ruſzyli, należy: to ieſt, diabeł, przez grzechy w ſumieniu grzeſznym zárodzony, ſtara ſię áby przez ſповідź uczyniona niewydał ſię. Tu diabeł ten diabeł, ba iuż nie ieden diabeł ſiedzi, y ták wzmagaia ſię grzechy, co raz przybywa ich, co raz dużej co raz, będzie zniemi ciężko. Pokaź objaſn temu, do kogo należy, oto Lew piekielny bies, przez grzech wſzedł do duſzy moiey, tędy tego času, ba iuż národził we mnie płodu nie mało. Pokaź, objaſn ſzczera ſповідźla nieodwłoczna, od roku do roku ſповідźla, inaczej będzie ci z tym bieſem w ſumieniu twoim, ciężko zwielu miar. Y ták tym co odwłacza ſповідź, ciężko względem ſameyże ſповідźi. Czego ſamego dáć tákie podobieńſtwo: Ekonom, álbo czeládnik Kupiecki, niechay ma dochody Pańſkie w ręku, niechay ma w ręku y expenſa Pańſkie, niechayże bierze codzień, wydać codzień, á regeſtra leża próżno, leża tydzień, mieſiac, pułrocz, rok, do ráchonku przydzie. Porwie regeſtra znagła, perceptę expenſę, nie ták piſze, iák układa z umyſtu.

z umysłu. Co rozumiecie w rejestrach takich, iakiego będzie fallu, przydzie do weryfikacyi, pokażą się fałsze, aż Ekonomowi, aż kupieckiemu czeladnikowi, od Pryncypała kłopot, przydzie do więzienia, przydzie y do śmierci. Mamy w ręku od Pána Bogá powierzona duszę, przy tey duszy mamy expensa, wydatki, w myślach, w słowach, w uczynkach, wydatki to codzienne są, małe są y wielkie, a co większa, idzie na stronę wiele, oy wiele wiele, nie tak się y nie na to obraca! Iako sobie życzy, nasz Pryncypał Pan Bog: rejestra tych wydatkow myśli, słow, uczynkow, co nic potym, sumnienia rachunek od roku do roku odwleczony, bo odwleczona spowiedź. Zbierz się na spowiedź, ale nadług odwleczona spowiedź, a będzieś tam omyłek wiele! podobnaś to, abyś pamiętał o tym, coś przed rokiem myślił, mówił, czynił: z obraza Bogá Twoiego, a przeciesz o tym pamiętać powinien, powinienś to y na siebie powiedzieć niepowiesz, jeżeli rzecz mała, to więzienie, to czyścić: niepowiesz, jeżeli rzecz ciężka, to zguba, to piekło: widziś do czego cię przewleczona spowiedź prowadzi, ale rzeczesz: Ja przy roczney spowiedzi, powiadam na siebie, co wiem do siebie y przydaję, za te y za wszystkie Bogu wiadome grzechy żałuję, już też to dosyć, odpowiadam dosyć, jeżeli bez winy twoiey, niepowiesz na siebie dokładnie wszechgulości grzechow, to jest: jeżeli u ciebie bez wszelkiej winy twoiey poszedł w zapomnienie, ale jeżeli dla samey gnuśności nie spowiadaś się, odwołując spowiedź za rok, y przez tę gnuśna odwołkę, idą w niepamięć grzechy twoie, już też to nieowsem bez winy twoiey, a ztym za niedokładna spowiedź, a przez gnuśna odwołkę nie dokładna, będzie przed Pánem Bogiem kłopot. *Stella de contemptu mundi*, tych w odwleczoney spowiedzi roczniakow, przyrownywa do chłopca, który się raz wrok czesze, chłop gnuśny zaważł grzebieniem o kośm, y stękanie. Czemu: bo się niedbalstwem włoży na ploty, tak się z odwołaczami spowiedź dzieje. Stękała na spowiedzi, Czemu? trzeba sumnienie ochędożyć, grzechy podziałem powiedzieć ciężko,

ciężko, bo ſię tego zeſzło do kupy wiele, wkupe popłatało wiele, nie-
 przyſzło by było do tego, gdyby ſię często ſpowiadało. Zbieſem co
 ſię to zamięſzka przez odwołczna ſpowiedź ciężko, y z tey przyczy-
 ny: bo dużej: iakże to ſamo? Trzeba wiedzieć że grzechy powſze-
 chne, choć by ſię ich tyſiąc wkupe zeſzło, nieprzemieniała ſię w grzech
 ſmiertelny, iednakże człowiek często popełnione do grzechu ſmier-
 telnego ſpoſobia, zwłaszcza ieżeli człowiek w nich zoſtaie. 2. Reg:
 18. mamy o Abſalonie, że ſię obieſił ná kędziorach, do tego zaś gę-
 ſtego włoſia przyſzło, przez to powiada piſmo Boże, że ſię raz tylko
 ſtrzygi do roku. *Ceſaries illius ſemel tantum tondebatur in anno*, otoż
 z pleciony przez rok warkocz obieſił Abſalona. Tak ſię zgrzeſznym
 powſzechnie odwołcznie pokutnym człowiekiem dzieie. Grzech po-
 wſzedni włoſek, nieobſtrzygniesz włoſia tego, nábierze ſię do kupy
 wiele, aż warkocz przydzie do koſtunow, od włoſkow, to ieſt od
 powſzednich grzechow, przydzie do ſmiertelnych, przydzie y do
 oſtátney zguby. Gen: 18. O Sodomitach mowi piſmo. *Peccatum*
eorum aggravatum eſt nimis. Grzech Sodomitow ocięzał. Czemuż
 to? Dáie przyczynę Chryzoſtom lib: de Sodoma Tomo 1. *Non cu-
 rabant Sodomitae debita. & neglexerunt tandem quotidie neglectu cre-
 ſcente crevit debitum*. Poſzła w popioł Sodoma záco? tły ſię grze-
 chy, tły nieprzygażzone przez pokutę, aż przyſzło do ciężkiego
 niepochamowanego ognia. Tak zwyczajnie przewleczone ſpowie-
 dzi, prowadza zá ſoba pomnożenie grzechow. Grzechow pomnożenie
 prowadzi zá ſoba wielkość grzechow. Wielkość grzechow prowá-
 dzi ociężałość, y záſiedzenie w grzechach. *Peccatum eorum aggrava-
 tum eſt nimis*, potym wſytkim náſtępie, ogień á wieczny. Mieli to
 ná oku Święci Boží, y grzechow ſię ſwoich lub cięższych, lub mnley-
 ſzych nieodwołcznie ſpowiadáli, y tak Dawid przez Proroká upo-
 mniony: Dawidzie człowiekeſ grzeſzny, záraz ſię porwáł, do ſpo-
 wiedzi, *peccavi Domino*, prawda prawda, Proroku, że człowiek
 grzeſzny, ſpowiadam ſię *peccavi*, y było to, ſpowiadał ſię Dawid często:

W Psalmie bowiem 53. który z okazył grzechu ułożył, siedmkroć się Bogu spowiada, y siedmkroć za grzechy żałuje. Nam na naukę, Bogą obrażisz, spowiaday się á zaraz, nieczekay roku spowiaday się á nieraz. Pisze Gerson lib: 1. de Penitentiali. Słoń y siebie, y dzieci swoje w każdy miesiąc z brudu obmywa. Narodziłeś w sumnieniu brudu, y tego brudu nie mało, twoy to płod, á na twoy kłopot, zbyway że go co miesiąc, nieczekając wielkynocy, y tak chciwi zbawienia chrześciane zwykli czynić, przyjdzie Święto Iezusowe, álbo Najświętszey Mátki tego, kapia się we łzach pokutnych, we Krwi Iezusowej przez Sakrament pokuty Świętey, coż z tego samego zápożytek mała? Mała y nie jeden zápożytek, pierwszy z często czynoney spowiedzi, diabeł zgrzechem ktoregoś się wyśpowiadał, na powtore do ciebie niepowroci, boś go wydał. 4. Reg: 6. Krol Syryjski nie mógł szkodzić Krolowi Izráelskiemu, poki Prorok Elizeusz rády, Krolowi Izráelskiemu wydawał. Grzech test to ráda diabelska, ráda ále na ciebie zdráda. Wydaygo przed Káplánem, á nie odwłocznie, daci diabeł pokoy, daci pokoy y z tey przyczyny, bo tey tego przekłetej rády záżyiesz, na tegoż samego zdráde. Diabeł chciał cię grzechem twoim zgubić, á ty tego grzechu záżyiesz, na większe zbawienie twoie, á to láko? daymy to że powszednie Bogą obrażisz, łaskis Bożey niestrácił, á przez spowiedz po grzechu uczynioną, nowey Sakramentalney łaski nábędziesz, y tak ponawiasz łaski, tym samym ponawiasz nowych á nowych stopniów chwały w Niebie. Ná co diabeł patrzeć niemoże, y tego ci nieżyczy, poydźcie zátym że cię zpokusami swołemi gábać nie będzie, gdyż to ná tego utrapienie, á na twoię większą w Niebie chwałę wychodzi. Często nieodwłoczney spowiedzi zápożytek drugi. Łatwość w pokonaniu szátaná, á to láko? Baltazar o którym u Dániela Proroká, przez Dáryusza zginał: Czemu? Dáte przyczynę Xenophon, lib: 7. Przyszła nowina, idzie Dáryusz z woyskiem na ciebie Baltazarze, na tę nowinę, plie, Baltazar: tuż pod miastem stánał, le, piie, Baltazar, tuż lu-

dzie

dzie ná murach mieſyſkich, ie, piſe Baltazar, iuż wdźiedźniniec Kro-
lewſkiego pałacu wpadaia, dopiero opiſy Baltazar do oręża, dopie-
ro do obrony, y zginał. Zginał bo ſię nie zaráz do oręża porwał.
Grzech w duſzy, iuż to diabeł ná murze, do oręża á zaráz, to ieſt,
do świętey ſpowiedzi, po ſpowiedzi zgrzeſzyſz, znouż do oręża, á
nieodwłocznie. Coż zrad poydźie, oto przez częſta ſpowiedź, wprá-
wiſz ſię wſátwość wolowania z ſzatanem, y ſzatan ták częſto przez
ciebie porażony, będzie cię zdáleká miiał. Będzie cię zdáleká miiał,
bo częſto w oczach Bogá, w oczach Świętych Aniołow, z toba prze-
grawa: á zátym ná ochydę przychođzi. Trzeba ſię częſto ſpowiadać,
oſobliwie z tey przyczyny. Zá ſpowiedzia náſtępuie piękność, y o-
zdoba duſzy, o ktorey Dawid w Pſalmie 95. *Confefſio & pulchritu-*
do in conſpectu ejus. Spowiaday ſię á będzie ci z tym pięknie, w o-
czach Pána Bogá twoiego. O tey piękności piſze Auguſtyn Epift:
113. ad Virginem Sophiam. *Ama confeſſionem, ſi affectas decorem, con-*
feſſioni jungitur decór, jungitur pulchritudo, confeſſionem, & decorem in-
duiſti. Chceſz byđz w oczach Pána Bogá piękna, ſpowiaday ſię: dla
pięknoſci ciała, myiełz ſię codzień dla pięknoſci duſzy, á czemuż ſię
niemafz płokać, we Krwi Ieżufewey, y we łzach pokutnych, przy-
namni raz w mieſiac. *Confeſſioni jungitur decór,* Spowiedź piękność to
duſzy, bo zá nia idzie łáſká Boża, ná duſzę twoię wlana, to ieſt zada-
tek zbáwienia, w tey łáſce umrzeſz będzieſz w Niebie, im więkſze
pomnożenie w tych łáſkach bierzeſz, tym wyżej w Niebie będzieſz,
to to nie wielki interes uęęſzczoney ſpowiedzi, dla tego ſamego in-
tereffu, to ieſt dla pomnożenia w duſzy łáſki Bożej, Święci Boży do
ſpowiedzi uęęſzczala. Piſze Drexelius: Pipinus, Marſzałek Krolá
Dagoberta człowiek ſwiatobliwego życia, boſemi nogámi do Kon-
feſſyonału przyſtępował, y czynił to częſto, ále to człowiek Świę-
ty, prawda ále y to druga prawda, że chciał byđz świętzym przez
pomnożenie łáſki, przy duſzy ſwoiey. Tákiż był drugi, oczym Su-
rius: Birgerus Świętey Birgitty Ociec, tákaż Święta Birgitta, táki

y Ulpho mąż Świętey Birgitty, ludzie często się spowiadający, lubo światobliwie żyjący. Samego tylko pomnożenia łaski Bożej, przez Sakrament pokuty szukający. Te to są przyczyny dowodzące tej prawdy, powinniśmy nieczekać Wielkieleynocy, powinniśmy się spowiadać często. Kończę.

Trzeba wiedzieć, w Kościele Katoickim jest śledm Sakramentow, między temi śledmiami są dwa, które się nazywają Sakramenta *mortuorum*, Sakramenta umarłych, to jest na to postanowione od Pána Jezusa, aby do nich grzeszni przystępowali, y ich zżywaniem grzechow swoich pozbywali. Takie Sakramenta są, chrzest y pokuta, o tej pokucie mówi Bernard Święty, *de interna domo cap: 1. Omnis spes veniet, & misericordia in confessione est, nec potest quis justificari, à peccato nisi prius fuerit confessus peccatum.* Nadszedła nasza po Bogu, ileśmy ludzie grzeszni, w Sakramencie pokuty świętey. Trzeba się nam mieć do tego Sakramentu: O tym Świętym Sakramencie pokuty mówiłem, na terażniejszym Kazaniu, z okoliczności następuiacey Wielkonocney spowiedzi, mówiłem czyniac na to reflexya. Trzeba się nam często spowiadać, y dałem tego przyczyny w trakcie Kazania, co samo ztwierdzam. Pan Jezus w Ewangeliu często nas upomina. *Vigilate*, miejcie się na baczności, y tak Matthaei 13. mówi *Vigilate vigilate*, u tegoż Matteusza Cap: 26. *Vigilate quia nescitis tempus*, *vigilate nescitis quando Dominus veniet, an in media nocte, an in galli cantu, an mane.* Miejcie się na baczności, Pan Jezus upomina, a upomina często, co to jest: niewiesz kiedy y iako umrzesz, niewiesz kiedy zakładasz sobie lat kilkadziesiąt, kilkanaście, grzechy idą, spowiedź odwleczone, w tym niespodzianie śmierć przypadnie, a iakąś albo do spowiedzi niemożna, słabość zmysły wszystkie, albo język odbierze, toś zgubiony, coż cię zgubiło: spowiedź przewleczone, ale dajmy to że będziesz miał zżywanie języka, uwaga śmiercia następuiaca pomieszczana będzie, grzechy są, boś się dawno nie spowiadał, ale reflexyi na to ślask rązy obra-

żiś Bogá niebędzie. Dáley, nieprzyjdzie do zbáwiennego owego áktu. Zátuię Boże, zá wszystkie grzechy moje, boś do niego potrzebney skuteczney łáski Bożey niegodzien, toś zgubiony, toś zgubiony, ktoż winien: spowiedź przewleczone, y ták cię spowiedź przewleczonea wpiekło wtracił, mało to, narzekać będziesz iestem wpiekle, ktoż mię tu wtracił, spowiedź przewleczone, przydasz: iestem y głęboko wpiekle, záco: Diabeł mię zgrzechu wgrzech potracił, nieprzyšlo by do tego byto, gdybym się był często spowiadał, boby mi uczyniono reflexya ná grzechy moje, podáno by y sposób, iáko się grzechow warować. Dał by był y Pan Bog łáski skuteczne, do warowania się grzechow. Diabeł náwet czysta spowiedzia odemnie odpędzony, y swoim że orężem to iest grzechami: ále przezemnie przy Konfessyonalu wyrażonemi porażony, dáleko by odemnie stronił, dáleko by chodził, zem wpiekle, głęboko wpiekle, spowiedź przewleczone, od roku do roku odwleczonea winna, otoż odwleczone przewleczone spowiedzi. Co to zá kłopot, nie ieden kłopot nie ieden, ále wieczny kłopot, á tu już mnie z toba rzecz, Pánie Iezu Chryste. Wieleś cię Święte Sákrámenta kosztowały, wśszczegulności w Sákrámencie pokuty Świętey. Dalesz dowód osobliwey miłości moiey, bo się tu nieprzyjaciółom twoim szczegulneley oświadcasz. Wieleż cię Pánie Iezu, ten Sákráment pokuty Świętey kosztuje: Łáská w tym Sákrámencie záwarta, kupno to drogie Krwi twoiey ubóstwionej, y czemuż ták Sákráment, iáko łáskę w nim záwarta, lekce sobie poważamy. Mízerna kopa w większey u nas stygnie. Czemu: Kontent żeś człowiecze, ze raz do roku nábyta kopę, do szkatuły włożyysz, radbyś co moment kopę, do kopy dokładał, bo to twoja fortuna: fortuna twola y duszy twoiey łáská duszę twoię poświęcałata, ná tę Pan Iezus dla twego á wiecznego pożytku, przez lat trzydzieści y trzy pracował, przyszło áż do Krwi, masz ta w Sákrámencie pokuty Świętey. Czemuż iey nábycie, od roku do roku odkładasz. Rodericius parte 1. Tract: 2. de Perfectione pisze. Pewny. Káptan śmierci bli-

ski upomniony, *Confitere morieris*. Umrzecz spowładay się, podniosz-
szy w Niebo oczy odpowiedział. *Triginta jam anni sunt, ex quo Sa-*
cerdos factus quotidie Sacrificavi ceu moriturus. Już to lat trzydzieści,
iákom iest Káplánem, záwšzem się starał oto, ábym był właſce
Bożey. Stárałem się y oto, ábym wtey fáſce Bożey, codziennie do
Ołtarza przyſtępował, ách światobliwy Kápláne, wé trzydziestu
lectech, iák wiele było dni, ile było dni, tyle u ciebie pewnie było
záżywania Sákrámentu pokuty świętey, ileś rázy záżył Sákrámen-
tu pokuty świętey, tyleś rázy nábył fáski Bożey, áleś oraz nábył
więkſzey w Niebie chwały, ktora zá pomnożeniem fáski idzie, choć
by nie było przyczyny żadney, ugęſzczenia do ſpowiedzi Świętey
tá ſama, ſpowiedź święta fáskę ná duſzę moję ſprowadza, ile ſpowie-
dzi á świętych, tyle zadatkw chwały w Niebie, tá mowię ſama
przyczyna, powinna by w nas w mowić, ugęſzczanie do świętey ſpo-
wiedzi, Pánie Iezu Chryſte, ktoryś nam Sákráment pokuty świętey
Krwia wyſtąpił, záchęć że nas do tego, ábyśmy do tego Świętego
nam zbáwiennego Sákrámentu, nie oſamym tylko czaſie
Wielkonocnym, ále często gdy by codzieln, gdy by
przynamniey co mieſiac ugęſzczali,

A M E N.

K A Z A N I E

Ná Niedziele Czwartą w poſt.

Colligite fragmenta Math: 14.

Pozbieraycie ułomki.

Tłum ludzi porzuciwszy Miáſteciká, Wſi, Domy, zá
Pánem Jezusem idzie, idzie tłum ludzi wielki, ále nie ida
zá niemi kuchnie z potráwami, wozy, káráwany z nápo-
iámi, ſkiby chlebá nikt przy ſobie czy w torbie, czy w
kiefce.

kieszeni niema, á coż to ludzie najlepszego czynicie? Ludzieście bez pożywienia żyć nie podobno; wy bez żadney prowizyi ná głod y ná ostátne zycia wászego potrzeby zá Chrytusem idźcie, od głodu ná puštyni pomrzecie, nic ná to lud Ewángeliczny, Czemu? tego byli zdánia, Bog nas głodem nie pomorzy. Dobry to Ociec, Niebieski Ociec, nam ludziom á dzieciom swoim, chlebá żałować niebędzie, Ták to jest, nie żáfute Pan Bog ludziom chlebá, słucháycie iáko iego około nás stáráníe, záleca Hieronim, pisać ná Psalm 107. *Nemo debet de vita ista desperare, nemo dicere, si senuero unde habeo vivere, si volatilia pascit, dubitas, quod te possit pascere. Diabolus pascit suos homines, & Christus non pascet suos servos.* Byli zá czásow Hieronimá, ludzie frasobliwi, Bog ná mnie chorobę dopuści, ktoż o mnie wiedzieć będzie, poyde wlátá podeszłe, stárość mi do pracy ręce odęymie, ktoż mié nákarmi, kto nápoi? Odpowiada Hieronim, *volatilia pascit Deus, & dubitas quod te possit pascere* wroble, iáskółki, ptástwá ot bágátele, co się po powietrzu kręca, Bog karmi, Bog poi, á ciebie człowieká ktorego ná obraz swoy stworzył poić y karmić nie będzie, Y przydát Hieronim Święty, *Diabolus pascit suos homines, & Christus non pascet servos suos*, Diábel po łysých gorách kołaczámi swoje faworytki karmi, á ciebie sługę swotego Bog niepożywi. O tym około swoich stáraniu, upewnia nás Chrystus, w Ewángelij Matthæi 2. *Si vos cum mali sitis, nostis bona data, dare filiis vestris, quanto magis Pater Cælestis dabit vobis.* Mátki Oyco-
wie, y wyście lódaćo, y częstokroć źli kordvaczni ná dziecié wásze, y dziecié wásze złe, zuchwále, częstokroć y káwałká chlebá z rak wászych wziać niehcace, á przecię te karmicie, á Ociec Niebieski prawdźiwie Ociec, bo takim się nazywáć káże, dobroczynny, bo mu to w náturę poszło, możny, bo wlyzysko możny, wam káwałká chlebá żałować będzie: pożywi was Pan Bog. Przeto Doktor Anielski Tomáš Święty *Concione 10.* Czyni nam uwagę, *Bonus & pius Dominus, qui promissit æterna, non negabit temporalia.* Coś ci to
więccy

więcey bydź w niebie, bydź błogosławionym, a ná wieki w niebie, Bog ci to przyrzekł człowiecze zá poćciwe życie twoie, a má ci chle-
 bá káwałká, ktorego się y pšom dostáie żáłowác, *Bonus & pius Domi-
 nus, qui promissit eterna non negabit temporalia.* Nie żáluje Pan Bog
 ludziom chlebá, Mamy tego dowod z pierwszego człowieká Adá-
 má, *posuit Deus hominem in Paradiso,* Genes: 2. Osádził Bog czło-
 wieká w Ráiu, trzebá wiedzieć, ludzie pierwiastkowi, nie żyli mię-
 siwem, prástwem, zwierzyna, pokarm ich owoce, Bog Adámá pier-
 wszego ná świecie człowieká osádził w Ráiu, nie potrzebá było Pa-
 nu Oycu nášemu pożywienia dáleko szukác, miał w Ráiu przed
 oczemá owoce, pożywienie, Myślił Pán Bog o Adámie á skutecznie,
 czym go ná świecie pożywić. Myśli o káždym w szczegulności,
 tego sámego mámy dalszy dowod Genes: 45. Jákob Pátriarchá wraz
 z Synámi swoiemí, wostátniey chlebá potrzebie zostále, y więcze u-
 marł od głodu? nie, Przesłał Bog przed nim Jozefá Syná iego do
 Egiptu, tám go Vicerem postánowił, w ręce iego złożył obfitosc
 chlebá, y dla Egypcyánów, y dla obcych. Jozef Jákobá Syn Oy-
 cá zá z rzadzeniem Bożym żywił, Ták Pan Bog z potrzebnymi czyni.
 Frasujesz się, kto mię okryje, odzienie, nákármi, już podobno kogoś
 Pan Bog opátrzył, ktoryby ci wtych wšzystkich potrzebách twoich
 dobrze uczynił, Ma Bog o káždym stáranie Exodi 25. Rozkázu-
 je Bog Moyżeszowi, *pones super mensam panes propositionis,* Moy-
 żesz złożył ná stole chleby, ále siłáz tych chlebow było? Ori-
 genes powiáda że dwánascie, wedle liczby dwánascie pokolenia, A
 ná což to sámó odpowiáda Abulensis, *in memoriam filiorum Israel,*
ut Deus recordaretur eorum. Dwánascie chlebow Bog złożyć kazał
 ná stole Moyżeszowym, ná pámiatkę, test dwánascie pokolenia Izrá-
 elskiego, potrzebá áby kázde miało swoy bochenek chlebá. Miał
 Pan Bog w stárym testámencie dlá kázdego bochenek chlebá, ma
 y w nowym, to jest ma policzone Krolestwá, Prowincye, ma w Kro-
 lestwách, y Prowincyách, policzone Fámilie, Domy, Osoby, y pá-
 mięta

mięta o każdym áby miał ſwoje wyżywienie. Przeto Hieronim in Caput 6. Matth: upomina, *Sit homo qui eſſe debet, & mox addentur ei omnia, propter quem facta ſunt omnia.* Zyt człowiecze iák do ciebie náleży. á Pan Bog Cię na ſwiećcie pożywi, Doznáły tego Ewángeliczne ludźi ſłumy, kázdego z nich pożywił Pán Bog. Ia to uważam nákármionym rozkázue Jezus, *colligite fragmenta*, pozbieraycie ułomki, ná coż to? odpowíada S. Bernard, *Serm: 51. in Cantica jubentur colligere fragmenta ne pereant, id eſt: jubentur nec minima beneficia oblivifci.* Każa nákarmionym ułomki zbierać, to ieſt: każa przy tych ułomkach pámiętáć, ná to tedy nas to Pan Jezus nákarcił y dobrze nam uczynił, Nam z tad reflexya, niemáſz tu żadnego zwas, ktoremu by Pan Bog dobrze nie czynił, y nie uczynił, potrzebá żebyśmy ná te dobrodźieyſtwa Boże pámiętáli. O tym mówić będę Pánu Bogu ná chwałę.

Powſzechnie mówiac, trzeba pámiętáć ná Dobrodźieyſtwa nam uczynione, Láertus lib: 1. cap: 4. piſze, *Chilon Filozof zwykł był mawiáć Beneficij dati oblivifci decet, decet accepti meminifſe.* Coſ komu dał, niecháy o tym niewie nikt, tylko Bog, ty, y on, ále coſ ty wzięł od kogo, niecháy przez ciebież ſámego dobrodźieyſtwu odebránemu wdzięcznego, ſwiát wie cáł, *Beneficij dati oblivifci decet, accepti meminifſe.* Plutárchus in *Regum Apophtegmatís* piſze, Chłopek pewny widzi zdáleká, á tu Pánowie różni różne podárunki Artáxerxeſowi ofiáruia, ſkoczy do bliſkiey rzeki, nábrał w obiedwie garſci wody mówiac; Móſci Krolu Pánowie páńskie dánjny ofiáruia, íá proſtaczek ubogi, ná co mię ſtanie ofiáruię wody, Uſmiechnie ſię Krol y rzecze: toto niemáſz kuſzyká álbo gliniáney ſáfury dla tego prezentu, odpowíedział chłopek, á zkáżeby ſię Móſci Krolu miedź, álbo przewoźna gliná u mnie y do mnie wzięłá, Krol ſkinał ná ſwoich, kazał mu złoty puchar dárowáć, widziſz mówiac; będziſz miał potym czym wodę czerpáć. Páńſka to y Krolewſka cnota, pámiętáć ná to że mi ſię kto uczynnoſcia ſwiadczył,

Táki humor znaydował się w Filippie Mácedońskim, ten láko świadczy Plutárchus, z wielkim żalem wziął tę nowinę o śmierci Hipárchi Eboici, rzecze ktoś żałosnemu, czegoż się nąd zmarłym żaliśz Mości Krolu, jużci się ná świecie náżył, odpowiedział Filip, Ale mnie go ieszcze było potrzebá, bom mu za iego przysługi máło uczynił. Nietákci teraz ná świecie Pánowie, rádzi kiedy słudzy stárzy zaślużeni umieráia, aby álbo co winni zaślużonym nie zapláćili, álbo dane zaślugi náзад odebráli, Trzebá ná uczynności pámiętáć. Erasmus Lib: 4. Apoph: piśze, Żołnierz stárożytny, przyszedł do Augustá Cefárzá, áby za nim w niósł instáncya winteresse fortuny, Cefarz napisał list za nim, y żołnierzowi podał, ná co żołnierz, *Ass ego Caesar pereclitante te in bello Actiaco, non vicarium quaesivi, sed pro te ipse pugnavi.* Cefarzu pámiętay ná owę expedyacya, ná ktorey zá twole dostoiestwo biłem się ia sam á mężnie, y pokazał blizny ran odebránych, Co widzac y słyszac Cefarz poszedł sam, y zádobroczytnem sobie káwálerem w niósł do senatu instáncya. Trzebá pámiętáć ná tego y tego ktorými dobrze czynił, winteresse zdrowia Fortuny, honoru, y máło to pámiętáć ná to, słowem, listem, kwitem, pámiętay osoba y cáłym soba, Mamy tego sámeo dowod z piśmá Bożego Genes: 2. *Formavit Deus hominem de limo terra,* Bog człowieká z Ziemi wystáwił, Pyta się Ambroży Święty *Serm: de obitu Fratris,* Czemu nie z powietrza, nie ze złotá, nie z pereł, y dále przyczynę, *Terra pro unica glande procreat quercum robustissimam,* Ná powietrzu nic się nie rodzi, złoto złotá, perła perły nie wyda, sáma ziemiá rodzáyna, y ta sáma zyznośćia swóia, ná to co iey kto świadczy y užycza pámiętna. Zá żoladz ná siebie porzucona w łebie w rzucona, cáłym dębem oddáie. *Terra pro unica glande procreat quercum,* z Ziemi Adam, z Ziemi Adámitowie wszyscy, áby ná to czym ich kto zárzuci pámiętáli. y pełna wdzięczności ręka odsypáli. Eccl: 1. *Omnia flumina intrant in mare,* wszystkie rzeki w morze w pádaia, mowi Káznodzieciá Páński, ná co Sáloniusz Komentarz

miejsca

mieyſcá, *Pro bonis gratias reſerunt illi a quo illa perceperunt.* Zkad ſię wody wzięły. Tam ſię pełnym korytem wróciła, tak y rozumnym wodom należy. Pámięta y káždy z kadeś ſię wziął. zdrowiem, fortuna, honorem, y tym wſzystkim w czym korzyſtaſz, powinniſmy náſładować ognia, ktoremu ſymboliſtá, *pro eſca ſplendorem,* Ogień temu co go wrzucona kłoda pożywi, nákarmi, przyſwieca. Nie zá-pomina ymy tych co nam dobrze czynia, w ſzczegulnoſci ná dobroczynnego nam Pána Boga pámiętać potrzebá, y che tego Pan Bog náſz, Joánnis 13. Chriſtus Pan nákarmił Apoſtołów chlebem Sákrámentálnym, winem Sákrámentálnym záſilił, to ieſt ciálem ſię im y krewia dobroczynnie oſwiádczył. Co uczyniſzy, rzekł do nich: *ſcitis quid fecerim vobis,* pámięta ycieſz náto com wam uczynił náto mieyſce komentuiąc Caſtodoruſ Lib: 13. *Non ſilet illa vox, ſed ſemper ab eo tempore quo emiſſa fuit clamavit, clamat & clamabit, ſcitis quid fecerim vobis, ſcimus enim quid fecerit nobis.* Wola Bog ná nas łam waſ ſtworzył, łam waſ odkupił, łam dla waſ Święte Sákrámentá poſtánowił, łam rozumy waſze oſwiecił, łam wola waſzę do dobrego zá-chęcam, *ſcitis quid fecerim vobis,* trzebá ná to pámiętać, *non ſilet illa vox ſed ſemper clamat,* Iſaia 44. *Upomina Bog Iſraélá, Memento horum Jacob & Iſrael, quoniam ſervus meus es tu, formavi te ſervus meus es tu Iſrael non obliſcaris mei.* Izraelu Izraelu maſz mnie ty zá co ſłużyć, maſz záco y náco pámiętać, to łam mowię do káżdego w ſzczegulnoſci, reflektuy ſię ná oſobliwſze, Bogu tylko y tobie wiadome łáski ſciągájące ſię, czy do zdrowia, czy do fortuna, łáski od Boga odebrane, pámięta y ná nie *memento horum & non obliſcaris mei,* niezeydzie ci z pámięci Pan Bog Exod: 29. Roſkazał Bog Moyzeſzowi y wſzystkiemu ludowi ſwemu, *Immolabis unum agnum mane & alterum vespere.* Iednego báránká z ráná, drugiego z wieczorá zábiicie ná oſiárę, y zráná y wieczorá, kazał ſobie Pan Bog oſiáry czynić. ná co y to, żeſ noc przeſpał, łáská Boża, dżiękuy zá to y oſiárę Bogu odday zá to, y to żeſ dzień przeżył á zdrowo łáská to Boża dżię-

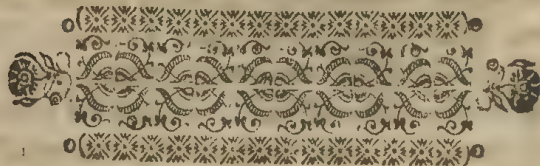
dziękuy żato, y ofiarę Bogu oddaz za to, *inun Agnum mēdē, alce-*
rum vespere immolabis, Zaśże łaska Bogá naszego zyiemy, zawsze
 ná tę łaskę pamiętać powinniśmy. Y miał Pan Bog pamiętać ná
 łaski swoje Genesi 12. Mowi Bog do Abrahámá, *Semini tuo dabo ter-*
ram hanc, Abrahámle tę ziemię dam potomstwu twojemu coż náto
 Abrahám, *edificavit Altare Domino*, wystáwił Bogu ołtarz, iákoby
 rzekł Abrahám do Páná Boga: Boże tyś mi przyrzekł błogosławień-
 stwo w potomstwie moim, niechayże tu pamiątka twoiego dobro-
 dzieystwá w tym ołtarzu stoi, Tym procederem z Panem Bogiem
 uczy nas Ośtec národów Abrahám tego ábyśmy byli żywemi do-
 brodzieystw Páná Boga ołtarzami, Niemáš momentu człowiecze,
 którego byś ná tę jego dobroczynność nie pamiętał, á będzie to z
 pożytkim twoim. Fernandius ná Rozdział jedenasty Ksiąg Rodzá-
 tu komentuiąc pyta się, gdzież też Noe po potopie mieszkał, Od-
 powiádá, że ná górách Ormiáńskich, A coż tam rob-ł, *Contemplabatur*
arcam continuo cum reflexione, hac emerfi ex naufragio, Tymem ja to Ko-
 rabiem z potopu wypłynął y przydát Noe *ex nova beneficiorum Dei*
memoria, in ejus amorem in dies magis eservescebat nowa coráz pámie-
 ćia ná dobrodzieystwá Boże, do nowey się większey á większey mi-
 łości Beżey zapalał. Ták nam náleży pamiętać y ná niebeśpieczeń-
 stwa, y ná tego który nas z niebeśpieczeństwa wyrwał, á to iákoż
 żes się w żywocie Mátki nie zalał, ktoż to sprawił? Pan Bog, pá-
 miętay ná to, żeś bez Chrztu Świętego nie umarł, żeś po tym y po-
 tym grzechu ciężkim bez pokutnie z światá nie zszedł. Ktoż to
 sprawił? Pan Bog, żeś w tey y wtey okázyi álbo ná zdrowiu álbo
 ná sławie nie szwánkował, ktoż to sprawił? Pan Bog, pámiećay ná to
 á będziesz go miał za co kochać, *ex nova beneficiorum Dei memoria,*
in ejus amorem in dies magis eservescebat, 4 Reg. 5. Naaman Pogá-
 nin z trądu przez Eliáša uzdrowiony, prosi Proroká, *Concede mihi*
ut tollam onus duorum burdenum de terra, Proroku sługo Boży, dał

mi Bog przez ręce twoie zdrowie, przez co dobrze mi uczynił, w
 źle mi wálzey pozwól że mi, abym z tey ziemi wálzey leden y dru-
 gi koſz ziemi wynioſł, á nácoż to? Odpowiada Theodoretus, *ut Deo*
Israelis altare exstrueret, & victimas offerret. áby pámiećtał y w swo-
 łey ziemi, co mu Bog Iſráełſki w ſwołey Páleſtyńie uczynił. Nau-
 ká Chrzeſćiánſtwu uważ, Pan Bog nie ná lednym mieyſcu dobrze
 ci czynił, á to iako? ná tym mieyſcu odwiódł cię od złego, ná owym
 mieyſcu náwiódł cię ná dobre, przez ſwoie Święte náthnienia, ná o-
 wym mieyſcu daćci fortunę, ná innym honor, ná innym zdrowie,
 gdybyś z káżdego mieyſcá choć po gárzci ziemi podnioſł, nieſtáło
 by ci ſił w rámionách ná ciężary, day pokoy rámionom, ale kładź
 ſobie do głowy, do pámiećci, te wſzyſtkie łáſki, tobie przez Páná Bo-
 gá ſwiádczone, zdádza ci ſię przed Bogiem, ná coż? ábyś był zánté
 Bogu wdzięczen przykłádem Náámáná, wedle Theodoretá, zdádza
 ci ſię y ná to, ábyś ſię niemi w kłopotách cieſzył. Job iáko mámy
 w Roźd: 2. Do Páná Bogá ſwoiego wołał, *ſi boná acceperimus de ma-*
nu Dei, & quare non malum, Náwiedził Pań Bog obá, ná potom-
 ſtwie, ná dobytkách, ná zdrowiu, á Maż Boży czym że ſie cieſzy,
 oto umawia ſię z Pánem Bogiem, pámiećtam iá że mi Bog błogóſłá-
 wił, y rzecz mi to przwiełtna była, coż z tym czynić że mnie też náś
 wiedza, Widzićie ná co ſię to pámieć ná dobroczynność Bożá przy-
 da, przyda ſię ná ulgę kłopotu w przeciwnoſćiách; ſwiádczone łáſki
 w pámiećci złozone zdádza ci ſię, ná co? ná wátowánte ſię od grze-
 chow. Genef: 39. Jozef náináwiány od Krolowey ná grzech, ſtra-
 cił iá z niecnoſliwey imprezy. *Ecce Dominus meus omnibus mihi tra-*
ditis ignorat quid habeat in domo ſua, quomodo poſſum facere hoc malum.
 Moſćia Krolowa, Maż twoy, á Pán moy ná mnie łáſkawy, Wiel-
 kaby to niewdzięczność była żebym go grzechem z toba popełnio-
 nym z wielká krzywdá tego obraził. Przyjdzie pókuſá náwodzaca
 ná złe, y to y to pámiećtay co ci Bog dobrego uczynił, w zględem
 Duſzy, ciáła, fortuny, honoru, wſzyſtko to dobrodzieyſtwá Boże,

á prętko pokusy, iáko Jozef bezecnicy pozbędźiesz, trzebá namá ná dobrodźieystwá Bogá nášzego pámiętáć. Konczę.

Mowilem otym trzebá nam pámiętáć ná dobrodźieystwa Páná Bogá nášzego, czemu? Bog tego chce po nas. Dowodziłem tego starým, y nowym písmem. trzebá nam pámiętáć ná dobrodźieystwá Bogá nášzego, czemu? Prowadza nas do tego przykładámi swoimi Abrahám, Noe, y inni. Dáley nád to tá pámiętć ná dobrodźieystwá Bože, iest w nás podnietá, w miłości ku Bogu, iest ulga zálu, w kłopotách, iest hámuléc grzechow, powinniśmy pámiętáć ná dobrodźieystwá Bože, áby się ná nas Bog nie zálił, u Ozeaszá Proroká w Rod: 13. *Saturati sunt, & elevaverunt cor suum, & obliti sunt mei*, Kármie, odźiewam, piástuię, to co do ciáś: stworzyłem, odkupiłem, łáskámi od złego odwodzacemi, ná dobro náwodzacemi, nádałem, to co do duszy, átak czynilem y czynię zawsze káżdemu w szczegolności wszytkim w polspolitości, á przecię ná to pámięci niemáś, *& obliti sunt mei*, Ták się Pan Bog záli ná tych, w ktorých niemáś pámięci dobrodźieystwá iego. Zeby się y ná nas nie zálił, umawłaymy się z Dobroczytnnem Bogiem, *Adhereat lingua faucibus meis, si non meminero Tui Domine*, Pánie dátemy ci słowo, á iezeli nieprawdá co mowiemy, *Adhereat lingua faucibus*, Niechay ięzyk do warg przyschnie, dátemy słowo, że ná łáski nam wedle duszy y ciá-
łá świádczone pámiętáć będziemy, wtey pámięci żyć, wtey pámięci umieráć będziemy,

A M E N



KA-



K A Z A N I E

Ná Niedźielę Piątą w Poſt.

Vos dicitis quia Deus vester est, & non cognovistis eum.

Joannis 8vo.

Wy mówicie że ieſt Bogiem wáſzym, á niepoználiſcie go.

Pytam ſię was Kátolicy, ten ktorego ná Krzyżu roſpiętego macie, w oczach po Koſciółkach, po drogách, po domách wáſzych, Czył to proſzę obraz? odpowieć Paná náſzego Jezufa Chryſtuſá, Boga y odkupiciela náſzego. To to ten co zá was umarł ná Krzyżu, był y ieſt Bogiem wáſzym, *Vos dicitis quia Deus vester est*, ták nie inácey mówicie, Bog zá nas umarł, á uważacieſz to? á pamiętacieſz o tym? á rozmyſłacieſz o tym, & *non cognovistis eum*, mizernie mizernie, dzieſz dzieſzyſzy wedle Rubriceli *Dominica Paſſionis*, Dzieſz Męki Páńſkiej, ná co? dzieſz śmierci Jezufa wey Wielki Piątek nie dáleko, trzeba ábyſmy zaczęł, rozmyſłanie o Męce Jezufowej, od dzieſzyſzey Niedziele, dni ráſtępujące wſzyſkie, potrzeba, żeby były dniami rozmyſłania Męki Jezufowej. W oczach Ferdynanda Trzeciého Ceſárza, w Wiedniu Rakuzkim, wypráwiano Dialog o Męce Chryſtuſowej, tego Dialogu Antyprolog wyrażáacy oſnowę caſey ákcyi, iákiż? Miłość Boża prowadziła Chryſtuſá z Krzyżem, Chryſtuſowi zaſzła drogę nie pamięć ludzka, ſtanie pyta ſię co to przewodził Miłości Bożej? Odpowie Miłość Boża: prowadzę Boga Człowieká, ábym go do Krzyża przybiła, rzecze ná to nie pamięć ludzka, ach przebog coż też dobry Jezus winien! iuż ć raz niewinnie do Krzyża przybity umarł, odpowie miłość Boża, Pan Jezufień nic niewlnien, áleś ty nie pamięci ludzka ná Męki y ná Krzyż tego wiele winna, to ſkon-

czywſzy

czywszy Miłość Boża, jedna ręka Krzyż z Pana Jezusa zdeymule, druga nie pamięć ludzka porwie, do Krzyża przybił, y rzecze: A wierę niepamięć ludzka, nie chcesz tego aby Pan Jezus powtórnie był do Krzyża przybity, badz że ty do Krzyża i-go przybita, a iákimisz gwoździć? uwaga, uwaga na to, kto co y iáko cierpiat. Ták by nie pamięćciom waszym ná Jezusa cierpiacego uczynić potrzebá; dziś Niedziela Męki Jezusowej, *Dominica Passionis*, od dziśieyszey Niedzieli przybiłcie uwagi wásze do Krzyża Jezusowego, rozmyślaćcie á bacznie przez następuiace dni, rozmyślaćcie co na którym członku ciała Pan Jezus cierpiat, á cierpiat zá grzechy ciała wászego, o poprawie życia zámyślaćcie, nad boleściami Jezusem ubolewajcie, Uchowaj Boże żeby wam służyło ná co się żali Izaiasz Prorok Cap: 57. *Iustus perit, & non est qui recogitet in corde suo*, Spráwiedliwy ginie, á niemasz ktoby to wziat w uwagę sobie, á któryż to spráwiedliwy ginie, Chrystus Jezus Bog y człowiek, sama istotna spráwiedliwość, sama istotna światobliwość, zginełá okrutna śmierć, á nie mász álbo rzadki jest, ktoby to sobie wziat w uwagę, ktoby ná to serdecznie westchnat *Iustus perit, & non est qui recogitet*, Niechayże ná was Prorok nieboleć, Dzień dziśieyszy, dzień Męki Paskiey, od dziśieyszego dnia, dni następuiace, nie tylko do Wielkiego Piátka, ále po cały życia nášzego czas, niechay będą dniami rozmyślania częstego Męki Jezusowej. A to samo czemuś usłyszycie, Bogu ná chwałę wam ná zbawienie,

Apostoł Páweł ad Hebrzeos 12. upomina swoich nowych chrześcian. *Recogitate qui talem sustinuit a peccatoribus adversum se ipsum contra dictionem, ut ne fatigemini*, Pamiętajcie bráćia moi; Co też to ten który dla nas, bywszy Bogiem stał się człowiekiem, pamiętajcie co od nas grzesznych, á dla nas grzesznych ucierpiat. Mało to pamiętajcie *recogitate*, Rozmyślaćcie á pilnie, á pracowicie co ucierpiat w głowie, w oczach, w uszach, w sercu, w rękach, y nogach zá grzechy wszystkich członków waszych, *recogitate*, y chce tego,

go Chryſtus Pan, abyśmy ná to co on zá nas cierpiał pamiętaćli. Lucę 22. Poſtánowił Pan IEZUS Nayſwiętſzy Sákráment, á z lá- kimże Apoſtołów nápomnieniem? *Accipite & manducate hoc eſt Corpus meum, quod pro vobis tradetur, hoc facite in meam commemorationem.* Pamiętacieſz Apoſtołowie przy káżdey ofierze, gdzie ciało moie Bogu ofiarować będźcie, zá grzechy całego ſwiátá. Niechay pa- miętała wſzczegulności, y wſzyſcy wierni, przy pożywanlu Ciáła moiego, w Sákrámentie pod oſobá mi chleba, żem zá nich umarł, żem zá nich życie położył, nie zápomina ycie o tym nigdy. *Hoc facite in meam commemorationem.* Paweł Święty ad Rom: 6. *An ignoratis quia quicunq; baptizati ſumus, in Chriſto IEſU, in morte ipsius baptizati ſumus.* Pamiętacie o tym, żeśmy ochrzczeni w Chryſtucie, y w śmierci tego. Iákoby rzekł Apoſtoł, Iáko pamiętać o tym żeście okrzczeni, Iák pamiętacie o tym, że Pan Ieżus ktorego Krew y zaſługi, przez wodę ná krzcie zgładziły grzechy waſze, zá nas umarł. Chce Chryſtus, abyśmy o męce o śmierci tego pamiętaćli, *hoc eſt Corpus, quod pro vobis tradetur, hoc facite in meam commemorationem.* Do tego abyśmy o śmierci Ieżusowey nie zapominali, upomi- na nas Święty Páweł Apoſtoł. *An ignoratis quia quicunque baptiza- ti ſumus, in Chriſto IEſU in morte ipsius baptizati ſumus.* Cantico- rum I. Odzywa ſię Oblubienica. *Fasciculus mirrhæ dilectus meus, in- ter ubera mea commorabitur.* drogie moich pterſi noſzenie mowi Oblu- bienica. Mój ukochány przy śmierci ſwojej w ſnopek gorzki mirry związány. *Fasciculus Mirrhæ dilectus meus, inter ubera mea commora- bitur.* Ná to mięſce komentuiac Bernard Serm: 43. in Cant: mowi do nas: *tu quoque ſi ſapis, imitaberis Sponſæ prudentiam, atq; hunc Mirrhæ tam carum fasciculum, de principatu tui pectoris, ne ad horam patiaris avelli, amara illa, quæ prote pertulit, ſemper in memo- ria retinens, & aſſidua meditatione revolvens.* Ieżeli ſzczerze Ieżusa Zbáwiciela twoiego kochaſz, przykładem oblubienicy oderwiy od pierſi bogáte noſzenia, drogie pektoráły zawięſ ná, nich ſnopek

Mirry, to jest Jezusa, dla ciebie przy Męce związanego, y Mirra Mak swoich oblanego, tego Krwia przy Męce oblanego, niechay chętna iemu wola, do serca przytula o mękach tego, niechay rozum ná zawsze myśli. Ten drogi Pektorat Chrystus Jezus, dla ciebie zamordowany, zabity, niechay suba samym wybiła ci po wszystkie dni y czasy życia swolego godziny, męki swolej godziny boli. *Amar illa que pro te pertulit, semper in memoria retinens, & assidua meditatione revolvens.* Przeda nam o leżuśie ukrzyżowanym pamiętać, y o nim często myśleć, czemu? Izakasz Prorok widział Serafinow w Niebie, á ná takasz figurę? ná figurę krzyżowa: Dwilema skrzydłami twarz zaśłaniłi, dwilema nogi, á dwilema latali. Krzyżuia się przed Bogiem człowiekiem, po dziś dzień Serafinowie, wspominając mękę y Krzyż tego, choć za nich nie umarli, iako Odkupiciel, á my kupno y odkupienie tego, o męce tego zapomniemy. Słyszano kiedyś ná powietrzu skowronka śpiewającego, iako pisze Kircher, in Musurgia Lib: 1. *Iesus Christus crucifixus*, Jezus Chrystus ukrzyżowany. Świętemu Eustachiuszowi pokazał się Ieleń, między rogami Krucyfix noszący. Ptaszyny w Palestynie w tydzień wielki, iako pisze Rádźiwil w swolej Peregrynacyi, zwiészwszy głowki po drzewach nieiako nád męka lezusowa, tam gdzie lezus cierpiał dumala, á my od których Pan lezus umarł niebędziemy rozmyślali, iako go przeprosić, za których umarł niebędziemy myśleli, iako mu to zawdzięczyć, dla których umarł niebędziemy myśleli, iako cnot tego świętych, nam przy męce do náśládowania podanych náśládować, uchoway Boże. Mamy co w męce Jezusowej uważać, y ábyśmy uważali, tego iakoście słyszeli po nas chce Chrystus, ábyśmy uważali do tego nas, swoim przykładem Święci Serafinowie, ptaszka zwierzęta wabia, do tego nas prowadzi przykładem swoim y Páwel Apostoł, tym się do Korinthezyków oświadczałacy. 1. ad Corinth: 2. *Nil scio nisi Christum, & hunc Crucifixum.* Iam zapomniat o wszystkim mowi Páwel, lezus tylko Ukrzyżowany, y to co za

mnie cierpiał umnie wpamięci. *Nil scio nisi Christum, & hunc Crucifixum.* Po wszystkie dni życia naszego, osobliwie przez te następujące dwa tygodnie, y my uwagę naszą powinniśmy zaprzatnąć tym: Jezus cierpiał to, y to y to, zate y zate grzechy moje, trzeba myśleć o pokucie, Jezus cierpiał ná czas, ábym ja niecierpiał ná wieki, trzeba myśleć iáko bym mu tego żył wdzięczen, Jezus cierpiał, áby pokazał iák to są ciężkie ludzkie grzechy, za które nikt Oycu Przedwiecznemu uczynić zadosyć niemogł, tylko Bog, trzeba się ich warować. Tá to násza bydz zabawa powinna, á będźieśz nam zbawien-na? będzie. Iob Cap: 1. między ofiarami, cielca lednego ofiarował za grzechy, *offerebat sacrificium & vitulum unum pro peccatis.* Ná co: dáię przyczynę Origenes. *Propterea vitulum coram filiis suis, pro peccatis jugulavit, ut videntes filii quod pro alienis peccatis, ille vitulus jugulatus moreretur, metuentes & paventes essent, ab omnibus peccatis quae animas perimunt, náto mowi Origenes, Iob w oczach Synów twoich cielcá zabił, áby uważyli grzechy nasze cielca zabiły, á zna-ni co będzie, potrzeba się grzechow warować. Dopieroż nam przy Męce Jezusowej od nas rospámietywáney, to uważać potrzebá, grzechy moje Báránká niewinnego zárzneli, grzechy moje Pána Niebá y Ziemie, Bogá człowieká usmierciły, á mnie czego się po nich obáwiac, ách trzebá się ich wystrzegáć, ná to się to pámięć ná Mękę Jezusowa przyda. Rzecz zbáwienna rozmyśláć Mękę Jezusowa, *Aktorum 2.* Stało się Uczniowie Chrystusowi, po zstąpieniu ná nich Duchá Świętego, mowili roznemi ięzykámi, y národy, y ży-dzi, rozumieli że się popili, broni ich Piotr, á iákże, *Non sicut vos existimatis ebrii sunt, cum sit hora diei tertia.* Niepiłani iáko rozu-miećie, Czemu godziná ná dzień trzeciá, że godziná Pietrze trze-ciá to się nie popili, Czemuż to? Marci 15. mamy, *Erat autem ho-ra tertia, & crucifixerunt eum,* O godzinie trzeciej Pan Jezus ukrzy-zowany, otoż Piotr, że się Uczniowie Chrystusowi nie popili, wywo-dzi, O tej godzinie ich Náuczyciel Pan Jezus ukrzyżowany, pá-mięć*

mięśtała onś o tym, niepodobna aby się oteyże samey godzinie po-
pili: Zbytkuiacym w nápoiu reflexyá, zbytki w nápoiu Jezusá zo-
čia poity, á cudze; á coż zemna moje własne zrobia, iáko się zá czá-
sem ná nie kwálic będę, to rozpámiętyway przy Męce Jezusowey,
á będzie ci to zbáwiennó. *Actorum* 10. Częstuiá Piotrá obiádem z
Niebá zesłány, w obrus czy w szmátę iákaś obwinion m, á iákim?
ot były tam źmnie, pádálce, gádżiny, to wszystko kázáno Piotro-
wi pobic, poieść, *Surge Petre occide manduca*. Uczynił Piotr co ká-
záno, gádżiny pobił y poiádl, Coż godo tey przewagi przywódlóś
Odpowíáda Hilárius Cáp: 33. in *Mattheum*: *Ioseph munda Sindone*
Corpus Jesu involuit, & quidem in hoc eodem lintheo reperimus de Cae-
lo ad Petrum universarum animantium genera submissa. Wtym prze-
ścierádle którym zboláte Jezusá ciáło obwiniono, owe obmierzle po-
tráwy Piotrowi przysłáno, Piotr w spomniáł sobie: Páná Jezusá nie
lednym nie smácznym káskiem poczęstowáno, ziadł strawił wszystko,
tá y mnie mówi Piotr potrzebá, któż proszę záchęcił Piotrá do wszy-
stkich niesmakow, pámięć ná Mękę Chrystusowá. Poczęstuięćie
człowieczę Pan Bog kawálkiem á nie smácznym, którymże? bolele
głowa, to nie smák, oko, ręká, serce, nogá, z bolelesz ná ciele wszytek,
kawálki to nie smáczne, przysmaki nie do smáku. *Ey surge Petre &*
manduca, wspomniy sobie czym Pána Jezusá przy Męce częstowá-
no, ná cále ciáło bolał, stękał, á postáremuż wszystko czym go O-
ćiec Niebieski poczęstowál, strawił; to rozpámiętyway przy Męce
Jezusowey, á będzie ci to zbáwiennó. W Korábiu Noego, były
zwierzętá roznego humoru, náтуры rožney, á zgodziłysź się z sobá,
z godził się tam wilk z owcá, plesz kotem, lew z niedźwiedziem, Cze-
mu? Święty Bázylł Tom: 5. lib: 8. Koráb Noego umawíátać się
znim, názywá obrázem Krzyżá Jezusowego, O *Scapha* mówi Świę-
ty Bázylł, *admirabilis ligni salutaris umbra & imago, quae Crucis gra-*
tiam praecupasti, Koráb, był to cieniem, obrazem Krzyżá Jezu-
sowego, po którym Duszé nászé zostátnicy toni wypłynęły, Coż
zátyn

zátym, y przy Krzyżu różne przeciwne humory powinny się pogodzić, áto iákor zgodził się Pan Jezus ná Krzyżu z łotrými, niewinny z ludźmi łádáco, zgodzisz się Mężu z złotrynią Zona, Zono z łotrem Mężem, przy pámieci ná ukrzyżowánego między łotrými Chrystusa, Chrystus zgodził się z temi co go zábiáli, y zá nimi Oycá prošíł, ow cie zábił ná słáwie, inny ná fortunie, inny ná honorze, zgodzisz się z nim przy pámieci ná łáskáwego przy Krzyżu Chrystusá, zgodził się Pan Jezus z ostátnią bleda ná Krzyżu, nie miał czym gęby popłokać, niebyło go w czym y pochować, zniesiesz ćierpliwie ostátni niedostátek przy pámieci ná ćierpliwie wszysko przy Krzyżu ponoszącego Chrystusa. Rozbieraymysz sobie tájemnice Młki Chrystusowey, rozbieráymy teraz, rozbieráymy po cále życie násze, rozbieraymy osobliwie po te dni nástępujące, á będzie to z zbawieniem Dusz wászych, Amen.

K A Z A N I E

Ná Niedziele Kwietną:

Dicite Filiae Sion, ecce Rex Tuus venit Tibi. Lucæ 19.
Mowcie Corce Syonskiey, oto Krol Twoy przychodzi do Ciebie.

E Neás Sylvius Lib: 3. com: in Pánormie: pisze rzecz táka, Rudolf pierwszy Cesarz, wiodł wojnę z Otokárem Krolém Czeskim, przy nie wygodách woiennych, przydał się y upał słoneczny ćiężki, zá nim prágnienie á wody nie-málsz; sprágniony Cesarz, uprágnione cále woysko, stáło się: chłopek w ciągnieniu woyská nádkhodzi niolacy żenícom wodę, postrze-

żono, wzięto Rudolfowi zanieśiono, rzecze Cezarz do swoich *reddite homini vasculum suum, nam ego exercitui non mihi stiebam*, Od-
 daycie człowiekowi naczynie z wodą, Mnie nie może ale Kawał-
 ryi może pragnienie piecze, *Ego exercitui non mihi stiebam*, Tym
 przykładem w nápoiu umartwieniu sprawił Cezarz cierpliwe pra-
 gnienia z nieśnienie w obozie całym, przykłady Pánskie wiele w pod-
 danych mogą. Pán náš Chrystus Jezus od dzisiejszego dnia po-
 czawszy aż do ostatniego śmierci swojej dla nas podjęty czasu wie-
 le czynił, wiele dla przykładu naszego czynił: Biorę przed
 się Rozdział 21. Máteusza Świętego, biorę y Rozdział jedenasty
 Márká Świętego, którzy o w leżdźcie do Jerozolimy Páná Jezuso-
 wym (oczym dzisiejsza Ewangelia) traktują, w tych dwóch Ewán-
 gelistách, zabawá Chrystusową od Solennego wiązdu do Jerozoli-
 my, aż do śmierci była taká: w siadł ná Oslicę, nád Miástem płá-
 kał, w szedł do Kościoła, y tam się wszystkiemu bacznie przypátrzył,
 ná ostaték umárl, Cokolwiek czynił, dla przykładu naszego czynił.
 Ták sam o sobie mówi, dálem wam przykład ábyście czynili to, co
 ja czynił. *Exemplum dedi vobis; quemadmodum ego feci, sic & vos*
faciatis, Widźcie mówi Pan Jezus, od Palm aż do Krzyża zabá-
 wy moje, także y wásze bydz powinny, w czym upomina nás Piotr
 w Liście swoim, 1. Petri 2. *Christus Passus est pro nobis, vobis relin-*
quens exemplum. ut sequamini vestigia ejus. Umárl Pan Jezus: nim do
 śmierci przyszło, uczynił to, y to y to, ábyście y wy, nim pod Krzy-
 zem w Wielki Piątek stániecie, toż sámo czynili, y uczynili. Y toć
 jest czemu Zácharyáš Prorok, ktorego przywodzi Máteusz Ewan-
 gelistá, upomina Cory Syońskie, á w nich upomina nás wszystkich
 Chrześcian, *Dicite Filie Sion, ecce Rex Tuus venit tibi*, Widźcie Co-
 ry Syońskie, Dusze Chrześciańskie, widźcie co przy swoim do Je-
 rozolimy wieżdźcie, co y następujących dni aż do czasu śmierci Pan
 Jezus czyni, toż y wam czynić po dni następujące należy, á coż
 Pan Jezus od swego wiązdu do Jerozolimy, aż do śmierci swojej czynił:

Zbieram

Zbieram zábawy lego z Świętych Ewangelistów Máteusza y Már-
ká, zábawy Jezusowe osobliwsze, przed następniaca już już śmter-
cia, wsiadł ná Oślicę, nád Míastem plakał, wszedł do Kościoła, y
tám się bácznie wszystkiemu przypátrzył, potym wszystkim ukrzy-
żowány umárl, *Filia Syon, ecce Rex*. Za tym zabaw Jezusowych
przykładem y nam posć należy, áto samoiákoś przeszła Niedzie-
lá, Niedziela Męki Páńskiej rzeczona, *Dominica Passionis*, Mowiłem
ztey okázyi, że unas po dni następniace poniey, powinná bydź w uwa-
dze Męká Jezusowá. Tydzień od dzisieyszey, Niedzieli idacy, názy-
wa się Tygodniem Świętym, *hebdomada sancta*, opowiem ná terázni-
szym Kázaniu, w czym toten Tydzień u nas bydź powinien, zá przy-
kładem Jezusowym Tygodniem Świętym, będzie to P. Bogu ná chwałę.

Pan IEZUS tydzień, ktory Kościół názywa tygodniem
świętym, zkadże zaczął. Słyszeliście w Ewangelii, kazał sobie przy-
wieść oślicę ochelznana: przywędziono, Pan Iezus wsiadł ná oślicę,
osiadł przysiadł oślicę. *Sedit super asinum, dicite Filia Sion ecce Rex*,
widźcie Cory Syonńkie, zkad Krol wasz zaczął tydzień święty,
wsiadł ná oślicę, osiadł przysiadł oślicę, á uczynił to dla waszego
przykładu. *Filia Sion ecce Rex*. To samo wczym: y iáko. Święty
Franciszek Asyjski, ciáło swoje názywał oślem, Hiláryon zwykł się
był umawiać z ciátem swolm. Wirzgasz mi ośletku, *paleis te alani
non hordeo*, plewami cię nie żiarnem karmić będę. Osił ciáło ná-
sze, w początkach Tygodnia świętego, Pan IEZS wsiadł ná oślá.
Z tad y nam Tydzień Święty zacząć potrzeba; wsiadź ná oślá two-
iego, ná ciáło twoie umartwieniem, á osobliwszym w pokarmie, w na-
poiu, w spoczynku, w konwersacyach, teraz tego czas przy tygo-
dniu Świętym, teraz tego czas. A to samo czemuś od dzisieyszego
dnia zaczyna się przy Mszy Świętey Ewangelia, *Passio Domini*, Mę-
ká Páńska ledwie nie kázdego dnia, Kościół przy Ołtarzu woła ná
wienne Jezusowe, *Passio Domini*. Chrzęścianie Chrzęścianie, Męká
Páńska wtey Ewangelii o Męce Páńskiej czytają Káptani. Chry-
stus

stus cierpiał na głowie, na rękach, na nogach, na sercu, wszystko Iezusowe Ciało boleie, a tu Bernard Święty z boku woła. *Sermone super id, Ego sum vitis vera: non decet membrum delicatum esse, sub spinoso capite.* Głowa nasza Pan Iezus, ta głowa boleie, na całym Ciele boleie, a my członki tej głowy, w pieśzczotach się y w wygodach chować mamy, *non decet* niegodzi się, niezdobiło by nas to członki bolelacy, y już na całym ciele zbolącej głowy naszej, Uczyńmy po te dni święte, co uczynił Páweł Prima ad Corint: 9. *Castigo corpus meum*, y moje ciało mowi Páweł, czuie co to boli. *Castigo corpus.* Chrystus przed śmiercią, przy śmierci na całym ciele zboląły, niechay wie y ciało nasze, przynajmniej po te dni następujące, niechay wie co to boli, co to boli, kiedy się mu umknie wygod y wpokarmie, w napoju, w tej y w tej zmyślności, uczynmy co uczynił w Ierozolimie Dworzanin, Krolá Dawidá Ethal Getheus. Oczym 2. Reg: 15. Wciążkiew nawale Dawid, przed Synem uchodził Ociec, idzie za nim pomieniony Dworzanin, rzecze mu Dawid. Tyś człowiek obcy powróć się do Ierozolimy, co tobie po tych zemna kłopotach, niebezpieczeństwach w podroży, ba y niewygodach w ucieczce ciężkich. Odpowiedział Ethal. *Vivit Dominus & vivit Dominus meus Rex, quia in quocunque loco fueris, Domine mi Rex sive in morte, sive in vita, ibi erit servus tuus.* Pánie miłościwy, przed Bogiem y toba Krole m oświadczam się nie odstąpię ciebie na krok, czy mi żyć, czy umierać z toba będę. Z ta się y my protestacya, przed Bogiem naszym odezwać powinniśmy. *Vivit Dominus.* Z toba Pánie ten święty tydzień zacząnę, bolałeś na głowie, rękach, y nogach, bolałeś na całym ciele, z ta y ta ten święty tydzień zacząnę, to jest trapić na wszystkich członkach, na wszystkich zmysłach ciało moje będę, *dicite Filie Sion.* Cory Syońskie dusze Chrześcijańskie, to dnia dzisiejszego przyrzeczcie Krolowi waszemu, Krolowi boleści to przyrzeczcie, ale to po te dni święte y czynicie. Dáley zabawká Páná Iezusowa, śmierć jego poprzedzalaca, *videns civitatem flevit super illam,*

ná miasto Ieruzolimskie patzał, y nád nim płakał, á uczynił to Pan Iezus, wedle Świętego Marká, po uroczystym weyściu do miasta, przed swoim ukrzyżowaniem. Płakał Pan Iezus przy uczynioney miastu reflexyi, y tobieć by Ieruzolimo płakać należało, *quia si cognovisses & tu, do tegoż płatzu, wkrotce potym idac z krzyżem ná Kalwarya, Cory Syońskie zachęcał. Filie Ierusalem nolite flere super me, sed super vos ipsas flete, & super filios vestros.* Tá y wasza Chrześcianie, po te dni następuiace zábawa bydź powinna, *flete super vos ipsas flete*, płaczcie nád soba, Czemu? Uważaycie co Bog Pan Ociec wasz, przy męce swojej cierpiał, y ucierpiał ná wszystkich członkach Ciąłá swego. A cierpiał okrutnie zádane rány, á cierpiał od was, á cierpiał zá was, á cierpiał zá grzechy, wszystkie mi członkami ciąłá waszego popełnione, á cierpiał z pretensya, ábyście ná to samo płákáli y záplákáli, to to niemasz ná co płakać, *dicite Filie Sion.* Ach Pánie, mowcie dusze chrześciańskie, iest nád czym iest y zá co płakać, *dicite Filie Sion.* Niechay że będziemy przez ten tydzień, przez ten święty tydzień, niechay że będziemy Prefikami, niechay że będziemy płaczkami. Dáley zábawa Chrystusowa po solennym weyściu do Ieruzolimy, wszedł do Kościoła, wszedzy miał ciekawe oko, ná wszystkie katy Kościoła, y ná ceremonie Ieruzolimskiego Kościoła. Po te następuiace dni, zábawká wasza najczęstsza bydź powinna Kościół. Macie co uważać, w Kościelnych tygodniá świętego Ceremoniach. Pierwiza Ceremonia Krzyż, od Niedzieli poprzedzaiacey Kwietniá zástłoniłony, w wielki Piątek odsłaniała, ná coż to? dále się znać chwała Iezusowa, y Bostwo iego przyćmiona, pokryta, utáiona, przy Męce iego cudami wydana, tę Ceremonia uważaycie. Druga Ceremonia przy Mszy Świętey, przez cały następuiacy tydzień, niewspominana Káptáni tych słow, Chwała Oycu, y Synowi, y Duchowi. Czemu? wydále się ledna z Osob Troycy Przenayświętszey, to iest Syn Boży. w Ciele ludzkim pochwycony, y przez śmierć z oczu ludzkich zámkniony,

uprowadzony: Tę Ceremonia uważaycie. Trzecia Ceremonia, pod ten tydzień odprawia się trzy Iutrznie, y nazywa się *tenebrae* ciemności, na pamiatkę ciemności, które przez trzy godziny, pod czas Męki Iezusowej trwały. Tę Ceremonia uważaycie. Czwarta Ceremonia, na tey Iutrzni, świece jedną po drugiej gasza po każdym Psalmie, naostatek jedną za Ołtarz kryja, y po małej chwili niezgaszona pokazuje, na co to? Oto na tę pamiatkę. Częścią że światła Niebieskie, przy Męce Iezusowej przygaszone, częścią że Prorocy jeden po drugim, po wypełnionych swoich zabawach, y funkcjach od żydów pozabiciani. Chrystus Iezus Prorok starego Testamentu ostatni, nie tak zabity iako przez śmierć ukryty, gdyż się znowu przy swoim Zmartwychwstaniu pokazał. Tę tajemnicę uważaycie. Piąta tajemnica, w wielki piątek Mszy nie masz: Czemu? w ten dzień najwyższy Kapłan Chrystus Iezus, uczynił kiwawa ofiarę, ktorej wszystkie bezkrewne ustąpić powinny: Tę Ceremonia uważaycie. Szоста Ceremonia, w Wielki Czwartek jedna tylko Msza bywa zwyczajnie, Czemu? Na pamiatkę że sam jeden Pan Iezus, w Wieczerniku tę ofiarę odprawił. Te to są w Kościele Katolickim, po dni następujące Ceremonie, to to niepiękna przez uważę na nie zabawką.

Ostatnia po wejściu do Ieruzolimy Chrystusa zabawa, na Krzyżu umarł. Za co? Odpowiada Paweł S. ad Roma: 6. *Peccato mortuus est semel*. Za grzechy nasze P. Iezus umarł, y przydaje Apostoł: *ita et vos existimate, vos mortuos quidem esse peccato, viventes autem DEO*, y wam przykładem Iezusowym grzechom obumrzeć trzeba, ja mówię uchoway Boże, abyśmy przez ten tydzień święty, żyli na obrazę P. Bogą naszego. Była swywoła, po insze miesiące, po insze tygodnie y dni, następujące tydzień święty, *Hebdomada Sancta*. Niechayże y tá y tá swywoła umrze, niechay umrze to wszystko, co we mnie nie wedle Bogą żyje. Piśze Barelaius in lib: *controversiarum*, Anglikowie w pierwiastkach swojej Herezy, mieli zwy-

czasu ná Niedźielę Kwietnia, pominawszy Ewangelia o Męce Pána y o wieździe Iezusowym do Ieruzolimy, czytać Ewangelia o godach w Kánie Galilejskiej, dálej nástupujące dni, aż do Wielkieynocy, ná pogardę Nabożeństwa Kátolickiego, we wszytkich swywołach przepędzili, tá pogarda nabożeństwa Kátolickiego, niebyła bez pogardy, y męki Iezusowej. Niech Poganie, Zydzi, Heretycy, źli, niecnotliwi ludzie, niech ponástupujące dni szaleją, iák sobie chcą: Niech żyją rozpustnie, swywołnie, nam prawowiernym Kátolikom należy, wszytким uciechom, rozrywkom, dopieroż obraźle P. Boga, nam umrzeć należy, przy żywey pamiatce ná to: P. Iezus, ná moje y zá moje swywole umarł; Piśze Rádził w swoley Peregrynacyi, w Palestynie pod ten tydzień S. Ptaszeta zwiesiwszy głowki swole, po gáłazkach iák obumarłe wisza. Tá y nas *Hebdomada S.* tydzień S. pomorzyć, powarzyć powinien, przy tey uwadze y reflexyi, Pánie IEZU ty umierasz z miłości ku mnie, umierasz ále odemnie umierasz, á niż do śmierci przyszło, wieleś cierpiał bardzo wiele, ná wszytkich ciáta twoiego członkach, to ja to niemam náco obumierać uważać, Bog cierpi, odemnie cierpi, zá mnie cierpi ná całym ciecie, ná wszytkich ciáta członkach cierpi. *Dicite Filie Sion*, tá to Pánie Iezu násza, przez ten nástupujący tydzień zábawká będzie, ciáta násze martwić będziem, plakać nád grzechámi będziem, do

Kościółów ugęszczać, y tám się Ceremoniom Kościelnym przypatrywać będziem. Náostátek: Przy umierającym

Chryśtusie, temu wszytkiemu, co w nas nie wedle

Bogá żyło, obumrzemy. Do tego nam dopomoż

Dobry Iezu, dopomoż, á tydzień nástupujący

po Kwietney Niedźieli, będzie u nas

Hebdomada S. będzie tygodniem

Świątym, Amen.

K A Z A N I E

Ná Wielki Piątek.

Sanguis fratris tui clamat ad me de terra. Genes: 4.
Krew Brátá twoiego woła do mnie z Ziemi.

Pierwsza na świecie Bráć pará, ale y pierwszy záboitu międzý ludzmi przykład, Abel, y Káim, Synowie Adámá, Ablá Káim zábił, człowieká niewinnego, Bogu miłego człowieká, y iakby bydlę potraćił, idzie w pole potyká go Pan Bog, pyta się *ubi est Frater tuus*, Káimie, á Bráćiszek twoy Abel kedy, *ubi est*, á Káim ná Bráćiszká iákoście słyszeli Tyran, ná Páná Bogá eštronteria odpowie Pánu Bogu, *numquid ego sum custos fratris mei*, á czyż iá to stroż bratá moiego? Tuż dopiero Pan Bog w Káimá, krwi niewinney rozlewcę iako w dym; A wierę gdzie się Abel obráca nie wiesz, ále iá wiem co się żním á przez twoie okrucieństwo stało, *Sanguis fratris tui clamat ad me de terra*. To hystorya, ále to do nas przy Wielkopiątkowym dniu dzisieyszym áplikácyá. Przýdzie człowiecze umrzeć, poydziesz od krewnych, od fortuny poydziesz dusza z ciáśá, poydziesz w drogę wieczności, przy tym wyściu duszy z ciáśá, spyta cię Pán Bog, *ubi est frater tuus*? A ow też ołoba Bog, nátura człowiek ztoba skrewniony Bráćiszek Chrystus Jezus, gdzie u ciebie w sercu? w áślekcie, w záchowániu przykazan Bożych y Kościelnych? *ubi est*, Trudne to pytánie! nie ieden się tu skrećí, á tu tuż Bog surowiey nátrze, *Sanguis fratris tui clamat ad me*. Krew niewinnego tego Ablá, dla ciebie przy Jerozolimie, w Jerozolimie, zá Jerozolima dlá ciebie wyláná, ále y przez ciebie wyláná, grzechámi twolemi, przeciwko Bogu, przeciwko Liliżniemu popełnionemi, woła do mnie o zemstę, *Sanguis fratris tui clamat*.

Cap: 1.

Cap: 1. O Pánu Bogu naszym mowi Prorok Nahū: *Deus emulator Dominus, & ulciscens Dominus in hostes suos irascens ipse inimicis suis.* Y Pan Bog náš cholerá, *Deus irascens*, á to iako? wykraczá z przeciwko Bogu, dysymuluie, przeciwko rozkazom náture, dysymuluie, przeciwko rozkazom Kościoła, dysymuluie, áleż że się te ákcyie twoie krwią Syná iego oblały, tey się Krwi iego zá czásem upomni, *Deus ulciscens, irascens ipse inimicis suis*, Doświádczenie uczy, záboycá przytapi do tego ktorego zábił, krew wytryśnie, záboycę obleie, Pod czás Męki Jezusowey, wyszła krew z Ciáła Jezusowego, dokadże poszła? zebrali iá Aniołowie, ná co? A czy ieno tá krwia Syná swóiego Ociec Niebieski, nie zápluśnie oczu człowieka grzesznego, mowiac to, co niegdys mowił Chrystus w ręku Borgiaszá Świętego zostáiaczy, do pewnego zákámiátego grzesznika, *Sanguis meus sit tibi in perditionem*, Wycisnałeś krew z głowy Syna moiego, myślami nie wedle Bogá, niechayże ci będzie tá krew ná potępienie, wycisnałeś krew, z serca, z rak, z nog iego, záżyciem serca, rak, nog nie wedle Bogá, niechayże ci będzie tá krew ná potępienie, *Sanguis sit tibi in perditionem; Ulciscens Dominus, & irascens inimicis suis.* Nie trzebá sobie tego lekce powázác, żeśmy krew z tego Bráćiszká nášzego, ále oráz odkupiciela nášzego wycisneli, krew to z gęba, *Sanguis clamat* Krew z przerázliwa ná ludzi grzesznych gęba, *Sanguis clamat.* O S. Sigfridzie Apostole Szwedzkim mamy, zostáwił był trzech wnukow swoich przy Kościele Wexionenskim, Tych Pogánstwo zabilo: ucięte ich głowy w skrzyneczkę włożyło, w leżiorze zatopiło, Święty Sigfridus spráwiony otym co się stáło, idźcie do leżiorá pod wieczor, widzi á tu skrzynká z głowami iásnościa ogárnioná do niego płynie, wytał iá zwody otworzy, záłośny záwoła *Vindica Deus*, Boże zemściy się krwi przelanej, ná te słowá oderzwie się głowá iedná, *vindicabit*, mścić się Bog będzie, druga głowá wydała głos, *Quando?* kiedy? trzecia odpowiedziá, *in filios filiorum*, Mścić się Bog będzie krwi naszej ná synach, wnukách,

y prawnukách. Ephes: Cap: 5. Chrystus Pan wedle Pawła S. jest Głowá Kościoła, Tá głowá od nas przy Męce swoiey odcięta, w morzu krwi swoiey zátop ona, á wynurzy sz się kiedy? *Videbunt filium hominis*, Matt: 24. Obáczemy tę głowę wszyscy, zá świadcstwem Ewángelii, Coż też ustá tey głowý krwá zbroczone do nas przemowia? by ustá milczáły, krzykna Ss. Aniołowie, *vindica Deus* Boże Syn twoy iáko kánalia pochwycony, z policzkowány, wysmá-gány, okrutnie y sromotnie ná gorze Kálwaryjskiey zámordowány, á od kogoż? od ludzi ktorých iáko Bog stworzył, iáko Ociec wykarmił, iáko Zbáwiciel odkupił, Ey mściy się tego Boże, odpowie Święta Sprawiedliwość, *vindicabo*, mścić się krwi Jezusowey będę, spytáia się Ss. Aniołowie kiedy y ná który czás? odpowie święta Bogá nášzego spráwiedliwość, *in secula seculorum*: mścić się krwi Jezusowey ná wieki będę, *In secula seculorum, Sanguis fratris tui clamat*. Słyszcie iákietó krwi Jezusowey grzechámi nášzemi przy męce iego przelaney odgłosy, *Sanguis clamat*, Nie lekce sz sobie wáżmy tego, żeśmy ręce, żeśmy dusze náše krwá Jezusowá zbroczyli, Krew Jezusowá, przez nas y dla nas przy męce Jezusowey wylana, woła y wołać do Bogá o zemstę ná nas będzie, Słowem krew Jezusowá od nas y za nás przy męce przelana, krew to zgęba, krew zprzerázliwa przeciwko nam do Bogá gęba, *Sanguis clamat*, Wczym to? y iáko? Usłyszemy Bogu zá nas cierpiacemu ná Chwałę, nam ná przeistrogę, ábyśmy sie ná gębę krwi Jezusowey, przeciwko nam wołáiacey nie dostali.

Factus est sudor ejus quasi gutta sanguinis decidentis in terram. Lucae 22. Po wieczerzy Pan Jezus idzie do Ogrodá, pokłęknie modli się, *Capit pavere, tedere & maestus esse*, modli sie Pan Jezus, ná modlitwie porwie go bólażn, tęsknicá, melánochia, á iá sie tu pytam, czegoż sie to mocny Sámsonie boisz? w czymże to sobie poćiecho Aniołow tęsknisz? ná coż to melánochizujesz? Wtych boiáźniách, tęsknicách, melánochiiách, zápocił sie Pan Jezus krwáwo,

krwia

krwia sie oblał po wszystkim cieie, zrumienily sie krwawym potem
czlonki tego, *Masculus noster ex auribus, oculis, ex vulu, & pectore*
sudorem fudit Sanguineum, mowi Neotericus. Pytala sie Naturalisto-
wie, czyli sie tezczlowiek krwawo zapocić moze? odpowiada Ari-
stoteles Lib. 3. *de Hist: anima:* ze moze, ieżeli czlowiek delikátneho
ciátá, á bol ná niego gwałtowny przypadnie. Ciátlo Jezusowe deli-
kátne, y przeto ze ze krwi Pánieniskiey wzięte, y przeto ze żadnym
zbytka mi w pokármách, w napoiách nie zgrubiáło, y przeto ná sam
przod, iż dla tego wzięte, áby ná nim Syn Boży bárdziej á bárdziej
bolał! Co sie tyczy bolu, ten był árcy cięszki, skárzy sie u Jeremi-
aszá Proroka Odkupiciela nász, *Thien: 1. Omnes qui transitis per*
viam, attendite & videte si est dolor, sicut dolor meus. Ia w Ogrodzie
dizę iáko rybá, *Cepit pavere*, Ia w Ogrodzie przy tęsknicách y me-
lácholiách czlowiek powárzony, *Cepit tædere*, Ia w Ogrodzie krwia
wszystek oblány. *Qui transitis per viam, attendite & videte si est do-*
lor sicut dolor meus, Kto nimo Ogrodá idzie, *attendite*, wezcie teno
w uwage, w reflexya, weście y przed oczy, moie zále, melácholie, we-
ście ciátlo Krwia oblane, *Et videte si est dolor sicut dolor meus*, ále so-
bie wnieście co to zá boleść sercá, ktora ciátlo potem krwawym oblá-
lá, *attendite & videte*, á tu sie iuz pytam, zkad to ten bol sercá Jezu-
sowego, ktory krwawa wilgoć z całego ciátá wycisnał. Iest zdanie
Doktorow, ze Pan Jezus ile Bog miał przed oczymá, od swiego po-
częcia w żywocie Matki swioley. to wszystko co miał cierpieć w ży-
ciu swoim, y przy zejściu z swiátá dla zbáwienia nászego, y ná to
codziennie przez cále życie swioie obumierał. Przeto Genebrardus
owe słowá Psalmu 87. *Pauper sum ego a juventute mea.* Iestem u-
bogi od młodości moiey, czyta *Exspirans, moriens sum Ego, a juven-*
tute mea, konájący, umierájący Iestem od młodości moiey. Ieżeli
przez cále życie swioie umierał Pan Jezus z żalu, z bolu przy pá-
mięci ná to co go przy śmierci czekało, dopieroż w ogroycu, gdzie sie
sprawdziło to co był o sobie przepowiedział w Psalmie 115. *Ecoe*
dolor

dolor meus in conspectu meo. Było to żem brał w uwagę policzek, smaganie, ciernie, krzyż, ięszcze w żywocie Mátki moiey zostájac, ále ten policzek, to sromotne wysmáganie, ciernie, krzyż, były ná dal, poszedłem w látá, álem z tey uwagi nie wyszedł nigdy, przyidzie mnie zá czásem ná policzki, ná rozgi, ná ciernia, y ná krzyże, przecięż to wszystko było ná dal. Przyszedłem do Ogroycá, ábym się Oycu, przed nástępniáca Męka pomodlił, *Ecce dolor in conspectu meo*; iuż mi to wszystko com miał cierpieć, dla zbáwienia ludzkiego, w oczach stánęło. To to nie było ná co z bólaźni zádrzeć, to to nie było ná co się krwawo zápocić. Mal-donatus pisać ná rozdźiał 26. Matteusza S. przytacza Historya. Człowiek o tym upewniony, iutro ścięta śmiercia zginiesz, nátych-miało krawym się potem oblał. Tá była okázya y w Chryśtuśie Pánu krwawego potu. Widział w Ogroycu to wszystko, co miał cierpieć w mieście, y zá miałem. *Et circumdederunt me dolores mor-tis*, mało to żeś się zápocił, á krwawo zápocił, w spárty mnie bole-ści śmiertelne. *Ecce dolor in conspectu meo, Circumdederunt me dolores mortis.* Pocił się krwawo Pan Iezus w Ogroycu. *Et factus est sudor ejus, quasi gutta sanguinis*, ále tá krew woła, *Sanguis clamat.* Woła Krew Iezusowa w Ogroycu, *Quae utilitas in sanguine meo.* Coż też to zá pożytek z tey Krwi moiey, w Ogroycu ná modlitwie przela-ney. *Exemplum dedi vobis, ut quemadmodum ego feci, sic & vos facia-tis.* Trzeba wiedzieć, że modlitwa Chryśtusowa była, dla nášego przykłądu. *Exemplum dedi vobis*, á iákoż też zá tym przykłądem idziemy. Piśze Baroniusz Tom: 1. Modlił się Pan Iezus w Ogroy-cu, klęczac ná kámienu, y ná tym kámienu wyráził, ślády kolan swoich. Ná kámienu wyrázone ślády, modlącego się Iezusa, ále ná-sze sercá twardsze niżeli kámiień, nie widzi ná nas y po nas śládown, modlącego się Chryśtusa. Jest przysłówie. *Gutta cavat lapidem*, kropla spadájąca ná kámiień, często y gęsto, wydroży kámiień. Hugo Carthusianus piśze. Dziewięćdziesiąt y siedm tysięcy, trzyśta y pięć

kropel

kropel krwi z Ciąta Jezusowego, przez pot ná modlitwie wyszło. A ktoreż serce te krople zmiękczyły, ná którym sercu ślady, modlaczego się Jezusa wyraziły. Modlił się Pan Jezus, od Apostołów y Ciątem náwet oddalony, á to uczynił dla nášego przykřadu, á w nášych modlitwach, zmieszcza się przez rozerwania potrzeby ciąt, potrzeby fortuny, honoru, potrzeby przyiacioł nášych, pomieścić się ledwie nie cały świat. Pan Jezus ná modlitwie rozmawiał się, z samym Oycem swoim. Ták y nam należy. Miał Pan Jezus w tym náśládownców swoich, miał tákich którzy się modlili, nietylko myśla, ále y ciątem od światá oddaleni. Y ták modlili się niegdý Bogu, ná słupach kámiennych Stylitowie, Dánielowie, po Pustyniach Pachomiuszowie, Arseniuszowie, pod wschodámi własných Rodźców swoich, Alexiuszowie po grobach Hilarionowie, Iákubowie, po skáłach Magdálenny, Pelágie, Táidy. To to oddalenie się nie tylko od rozrywek, ále y od całego światá. Modlił się Chrystus w Ogroycu, ná modlitwie zdał się ná wola Oycá swojego, á szło o interes honoru, przy záchodzącey reflexyi, mnie Syná Bożego iáko kánalá pojmáia, zpoliczkuia, wysmagaia, ná szubienicy krzyżowey zámieszka, szło dálej o interes życia przy reflexyi, mnie okrutnie zabiá. Táká y násza modlitwa byđz powinna, to jest: powinniśmy Bogu potrzeby násze zálécić, ále w nichże samych powinniśmy się zdać, ná wola Pána Bogá nášego. Modlił się Pan Jezus, ász do krwawego potu. A my zpociemy się w tańcach, ná łowach, przy zámiegach około zdrowia, fortuny, około honoru. Modlitwa chwála Bogu, że się iáko táko wlecze, y przewlecze. Widźcie o co to tu ná nas, Krew Chrystusowa w Ogroycu wylana wola. *Quae utilitas in sanguine meo?* Podźmy z Ogroycá, ná rynek Ierozolimski, podźmy dálej uwaga, ná mękę Jezusową, podźmy uwaga dálej, ále nádstáwiaemy uchá, co li też więcey Krew Jezusowa, ná nas wola. *Apprehendit Pilatus Iesum, & flagellavit.* Chrystus Jezus z szat obnażony, niewinne Ciáto sznurámi przy słupie, iáko cięciwa wyciągnłone,

w rynku w odczach, tak wiele tysięcy ludzi. W tym iako twierdzi Hieronim S. przystąpiło sześciu Kátow, dwóch z rozgami, dwóch z powrozami, dwóch z żelaznemi łańcuskami, biła, śleka, niewinne Ciąto, zádala ráńę, przy ráńie, y owšem ráńę w ráńie. *Concidit me vulnere, super vulnus*: odpada Ciąto od kości, biełeta się zebra, Psz 1. *dinumeraverunt omnia ossa mea*. Był u Zydow zwyczaj, kiedy kogo rozgami cięto, cięto ále ná ziemi porzuconego: Páná Iezusa obyczaiem Pogańskim smagano, to iest stołacego, áby nie było mieysca w Ciele, ktoreby bez rány było. *Aplanta pedis usq; ad verticem, Capitis non erat, in eo sanitas*. *Isa. 1.* A tu iuż Bernard S. ráchuie plag sześćtysięcy sześćset sześćdziesiąt y sześć, zobiawienia Bożego. Ey mało to Bernardzie. Mamy w Księgach Moyżeszowych. Deut 26. *Mensura peccati, est mensura plagarum*. Wedle wymiaru grzechow, powinien bydz wymiar plag y ukarania. A siłasz też ná Chrystusie grzechow było? *Projecisti post tergum tuum, omnia peccata mea*. *Isa: 38.* Wziąłeś Pánie ná grzbiet twoy, wszystkie grzechy moje, woła Prorok Izaiasz. Ná grzbiecie BOGA molego, Izaiaszu były grzechy twoie, ále były y moje, były y wszystkich, ktorzy byli, sa, y będa, áż do skończenia światá, po tych się y przy tych wszystkich grzechach, dośtało Pánu Iezusowi. *Mensura peccati, est mensura plagarum*. Po owych tak okrutnych zámachach, zśintele Ciąto, po tym się zárumieni, dálej Krwia się cále obleie. *Quare rubrum est vestimenta tuum*. *Isa: 63.* Swiętey Brigidie obławitá Nayswiętsza Panna, zá pierwszym cięciem Iezusowego Ciąta, upadłam ná ziemię, y iużem iako umarła leżatá. L. 1. revel: Umiera boleśna Mátká, nád biczami, ktoremi Ciąto Iezusowe smagano. A ty człowiecze przez cále życie, westchnatżes przynajmniej. Bog Człowiek smagany, sześćtysięcy sześćset, sześćdziesiąt y sześć plagami smagany, á tak okrutnie smagany, że ná pierwsze przycięcie, ná pierwsza plagę, Mátká Iezusowa obumarła. Nie słyhać żalow y nárzekánta, milczemy, tam gdzieby nie płakać, ále ryczeć y wyc należało. My

milczemy.

milezemy, ále Krew Iezusowa, przy pręgielzu wylana woła, Słowy z Rozdziału wtorego Ieremiasza Proroká. *Ecce Ego in iudicio contendam tecum.* O to się z toba, przed Bogiem rozprawać będę. O coż rupiști vincula mea, dixisti non serviam, scito & vide quia malum & amarum est, reliquisse te, Deum tuum. A wierę mnieś sznurami grzechow twoich, do słupa przywiał, *funes peccatorum circumplexi sunt me*, y iam się od pręgielza nie oderwał, á tyś złote pęta, łásk y dobrodziestw moich porwał, poszarpał, *rupiști vincula*, á to iáko Pánie? rzecze bezbożny człowiek, odpowie bezbożnemu Chrystus. Ledwieś się ná świat národził, grzech cię pierworodny wplekło wtracił, Iam cię zamtad, iáko po linie łáska ná krzcie świętym porwał, y byłeś ze mna pięknie związany, przyszedłeś do rozumu, *rupiști vincula*, uczyniłeś y to, y to, co było z cięszka obraza, Páná Bogá twoiego, wiecze otym woła Krew Iezusowa, przy pręgielzu wylana. *Scito & vide, quia malum & amarum est, reliquisse te, Deum tuum.* Wiecze otym, że cię zá to przykra żościa, spráwiedliwość Páná Bogá twoiego nápoi. Mnieś do słupá wiał, *funes peccatorum circumplexi sunt me*, á moies złote łáncuchy szarpał, *rupiști vincula*, wiecze otym, też same sznury, ktore Páná Iezusa do słupa wiazały, duszę twoię zwiáza, zwiazana poydźcie tám, gđzie y zkad światlá wiekuistego, nie obaczysz nigdy. *Ligatis manibus & pedibus, projicite eum in tenebras exteriores.* Wołać dáley, będzcie Krew Iezusowa, przy słupie obnażonego. *Deus tu scis confusionem meam.* Ps. 68. Wie Pan Bog, moie przy słupie záwstydzienie, y przydaie *In conspectu tuo, sunt omnes qui tribulant me.* Ci to, ci niewstydami pokatnemi, łáwnemi, przeciwko pocciwości, przeciwko wierze poprzyścężoney popełnionemi, mnie o tak háńiebna w oczach Ierozolimy konfuzya przypráwili. *Deus tu scis, confusionem meam, In conspectu tuo, sunt qui tribulant me.* Mamy w Xieęgach rodzaju, Anioł záwołał ná Agárę. *Agar Ancilla Saræ unde venis? & quo vadis, revertere ad Dominam tuam, & humiliare sub manibus ejus.* Agáro słuzebnico

żebniko Sary, zkad idziesz y dokad się przebierasz, powróć się do Páni swoiey, y upokorz się pod iej rękoma. Woła Krew Iezusa moiego, przy słupie zawstydzonego. Woła ná nierzady, ná niewstydy. *Agar Ancilla*, Służebniko Cieleśka y ty, y ty, *unde venis*, reflektuy ieno się zkadeś się wziętá, co do duszy, wziętás się z niszczego, mizerna nikczemności, czemuś się to ná Bogá porywasz. Co do ciátá, wziętás się z błotá, iákoż tym błotem Iezusa pluskasz. *Agar quo vadis revertere, & humiliare*. Obacz się w zákátech ciátá twoiego, *revertere*, rzuć się pod nogi Iezusa ubiczowanego, niechay Krew z niego płynaca, obmyie wszystkie brudy twoie. Człowiecze zákátem ciátá, Bogu pluskátacy, obaczże się od tego Wielkiego Płatku, niechayże Krew Iezusowa, ná ciebie nie woła. *Deus tu scis, confusio-nem meam*. Ty wiesz Pánie hańbę moję, wiesz Pánie konfuzya moję, ále wiesz oraz, kto mnie hańbi, kto mnie konfuzyi nábawia. Zpod rozg, idzie Pan Iezus, pod cierniowa Koronę. *Et placentes coronam spineam, imposuerunt super caput ejus*. A tu już Duch Święty woła. *Egredimini Filie Sion, & videte Regem Salomonem in diademate*. Cant: 3. Cory Syońskie, patrzaycie ná ukoronowaną głowę Sálomona waszego, ále patrzaycie y ná boleści tey ukoronowanej głowy. Trzeba wiedzieć, nie masz delikátniejszyey części Ciátá, nád głowę. Boleie głowa, boleie y serce, siły stábieta, z nog człowiek spada, od bolu szaleie, drze się po ścianach. Dopteroż, ma to ciernie, czy z natury, czy z przekłéctwa Bożego, że nieznosne bole zádáie, ták że bydléta, zwierzęta, cierniem zádrażnione, częstokroć zdycháia od boleści. Mamy tego dowod nie jeden z historyi. Ach dopieroż Głowa Iezusowa, Głowa Narodow, Głowa násza, iáko cięszko pod krzakiem cierniowym bolátá. Baroniusz pisze, w Syryi rodza się ciernia, nád wszystkie inne większe, z tego tákowego ciernia, koronę upleciono, ná Głowę Iezusowa wtłoczono. Bernard Święty powiada, że tá korona cierniowa, tyśiac ran Głowie Iezusowey zádátá. Nád ktoremi ránami, uwaga stánawszy *Tertulian* woła. lib: de Corona.

Corona. *Quod vulnera tot mortes, ille ran, tyle śmierci, á głownych śmierci.* A S. Brigitta w swych objawieniach, o koronie cierniowej twierdzi. *Post impositam Capiti Coronam, nihil in Capillis, barba, facie nisi sanguis videbatur.* Po wtłoczoney ná skronie Iezusowej koronie, wszystká Głowa Iezusowa we Krwi zátonęta. U Proroká Ionasza ktoś nárzeka. *Iona 2. Pelagus Caput meum operuit.* Morzem się głowa moja záłata. Tonie we Krwi Głowa Iezusowa, tona y ustá, y więcze się ustá Iezusowej Krwi zálane, ná nas uskarżać nie będą! Niech milcza ustá, wołać będzie Krew Iezusowa, z Głowy płynąca. Mamy o Pánu Iezuście w Ewangelii Matth: 24. Pokaże się w dzień sadny Zbáwiciel. *Videbunt Filium Hominis venientem in virtute multa, & majestate.* Pokaże się Pan Iezus okazale, á coż to zá okazáłość, w korey się Pán Jezus pokaże! ná sad. Hipolitus [powiáda, *Videbunt eum in Corona spinea,* Okazáłość Jezusowá ná 'dniu sadnym, cierniowa 'Koroná, coż zá tym poydzie? *Plangent omnes tribus terrae,* Uchwyci się Chrystus zá głowę, Korona cierniowa opásana, wtłoczy ją ná skronie ubostwione, rzuci się krew, ale oraz táż sámá krew, wołać będzie do Boga Oycá słowy! o kroych w Księgách Krolewskich: 4. Regum 4. *Caput meum doleo. Caput meum doleo,* boleię ná głowę Oycze, boleię ná głowę Oycze. A ná coż to pytam się boleie głowá Jezusowá? Boleie głowá Jezusowá, ná skrzętne y frásobliwe około nas stáráníá, ná stáráníá około nas w interesách wiecznych, w interesách doczesnych. Otey frásobliwości około nas Boga nášzego, mamy u Mędrca Cap: 8. *Attingit a fine usq; ad finem fortiter, & disponit omnia suaviter,* y gdzie indziey, Sap: 12 *Non est alius quam tu Deus, cui cura est de omnibus,* Bodayże náš Pan Bog, bodáyże náš Pan Bog, przecięć on má stáráníe o nas wszystkich. Y tak człowiece myślił Bog o tobie, ász do bólu głowy, ász do zawrotu, ze ták rzekę, stárowney około ciebie głowy, myślił ász do krwáwego pod cierniowa korona potu, á ty co za to? Płáćisz to głowie Jezusowej, ále śmiertelna boleścią, Ca-

put meum doleo, Iá mowi Chrystus: myśliłem o tobie, ále y ty myślałeś o mnie, iákobyś mnie myślámi ładáiekiemi iáko bodzcámi ná głowie zranił. *Inimici mei adversum me, cogitaverunt mala mihi*, Policz myśli wszeteczne, posadzáiace, zazdrośne, mściwe, te to są bodzce głowę Jezusowa rózace. Wdzień wielkiej Soboty, pała po Cmentarzách ciernie, ná coż? przestrzegaia oy będą kiedys ciernia w ogniu. Powiedziałem myśli w szeteczne, posadzáiace, zazdrośne, mściwe, to ciernie głowę Jezusowa rózace, oy będą te ciernia będą kiedys w ogniu. Pan Jezus głową nászá w koronie, máło to, był y ná tronie, *Et crucifixerunt eum*, Pan Jezus w koronie, Pan Jezus y ná krzyżowym tronie. Joánná Neápolitánska Krolowa, z mowiła się z pewnym Xlážciem Inamorem swoim, ná śmierć Mężá, stało się, zábito Krolá, Brát zábitego Ludwik Krol Węgierski, kazał wyrobić Chorągiew, ná Chorągwi obraz zábitego, pod tę Chorągiew ludzi zbierał, z záciágnionemi pod Neápol podciágnął, szturmem Miásta y Zámku dobył, y Krolowa zaboyczyńa Mężá swojego, ná sznurze w oknie obieść kazał. Coś się podobnego przy dokonczeniu swiátá stánie, *Tunc parebit signum Filij Hominis*, Pokaze się Chorągiew Syná Bożego, krzykna święci Aniołowie, *Vexilla Regis prodeunt, fulget Crucis mysterium*. Idzie znák Krolá najwyższego, stawá woczách znák Krzyża z krwáwionego: Chorągiew Krolewska, ále ná niey samże Krol obieśzony, *Fulget Crucis mysterium*. W Tráwánkorydzie, iáko píše Nerebergius bywało to cudownie, prześládowanie iáké ciężkie przypadáło ná Chrześciánstwo, krzyż się pocił, Przyidzie ośtátne prześládowanie ná ludzi grzesznych, w dzień ośtátnego sadu, stána ná zemstę krwi Jezusowej święci Aniołowie, *Armabit creaturam ad ultionem inimicorum* á to samo iáko? Jest w Polsce z wyczay, zábita kogo, ciało do Grodu przywioza, porym po czterech rogách Miásta obwołuiá ten á ten zabíł: stánie woczách z gromádzoného swiátá, znák ukrzyżowanego Jezusa, *Tunc parebit signum Filij Hominis*, Krzykna czterey

Ewán-

Ewángelistowie, Máteusz, Márek, Łukasz, Jan, krzykna twarzami swoimi ná cztery części świata, obroceni, *Et crucifixerunt eum*. Y ci co ná wśchodzie żyli y żyia Páná Jezusa ukrzyżowáli, y co ná Południu, Záchodzie, y Północy, żyli y żyia, Páná Jezusá ukrzyżowáli, *Crucifixerunt eum*. Což zá tym obwołáním poydźie & *plangent omnes tribus terræ*, Oto płakác wśzystkie narody, będą. & *plangent*, A ná což to płakác będą? To pewnie ná to, áby ná Krzyž Jezusá ktory w robili, ktory krew z broczyli nie pátrzáli. Záfáníaycie iáko chcecie oczy ludźie grzeszni, žebyście Jezusowego Krzyžá nie widźieli. usłyszycie głos krwi Jezusowej, ktoráście Krzyž oblali. A což to zá głos? oto wołác będzie krew z Krzyžá plynaca słowy Zácharyáša Proroka, Cap: 12. *Aspicient ad me quem confixerunt, & plangent, planctu quasi supra unigenitum, Et plangent terra, familia & familia seorsum*. Y ty ktoryś w Ogroycu Jezusa z krwáwił, modlitwami oziębłemi, rozerwanemi, z wola się Boža niezgadzałacemi, *aspicient in me*, widźiec tę krew będzieš, y plákác będzieš, otož robotká mojá. Y ty ktoryś rozwołłym życiem Páná Jezusá do słupá wiazał, niewstydami obnážonego wstydził w puł rynku Jerozolimskiego, y gźrechami ciáłá, Jezusowe ciáło okrutnie zránił, widźiec tę krew będzieš, *aspicient ad me*, y plákác będzieš otož robotká mojá. Y ty ktoryś głowę lego myślámi przeciwo Bogu, przeciwo bliźniemu, przeciwo poćciwości, przy koronie z krwáwił *aspicient ad me*, widźiec tę krew będzieš, *Et plangent*, y plakać będzieš, T opierož wołác będzie krew Jezusowá z Krzyžá plynaca, słowy Páwla *Et prolapsi sunt, rursum Crucifigentes sibimetipsos Filium Dei*. Wy ktorzyście się grzechow wászych wyśpowiadáli, popráwę w nich Bogu przyrzekli, y ná czas życia popráwili, áleście się znou do grzechow powróćili, to wáśze *rursum*, ten grzech ponowiony, á podobno posetniony, álbo petyściaczniony, był cięszki Jezusowi ná kżyžu. *Alexánder ab Alexandro pisze*, Był zwyczaj w Egipcie, syn Oycá zábił, zaboycę do trupá

trupa Oycowskiego wiazano albo przykowano, aby w zabitego
 Oytá Syn oczy wlepił, y w ten sposob sam nád soba był Kátem.
 Obaczysz człowiecze Krzyż Iezusow, w dzień ostatniego sadu, ále
 przy objaśnieniu ná rozumie, iák to rzecz ciężka, żeś się przyto-
 żył do śmierci Iezusowey. Przybito Pánu Iezusowi prawa y lewa
 rękę, płynie y z tey y z tey ręki Krew, ále tá sama Krew, wołać
 będzie z Izáiasza Proroká Isa: 1. *Cum extenderitis manus vestras, aver-*
tam oculos meos à vobis, manus enim vestrae plene sunt sanguine. Zbro-
 czyłeś ręce twoie, we Krwi rak Iezusowych, pytasz się iáko? Postá-
 wił Pan Bog po prawey ręce, przykazania Boże swoje, przykaza-
 nia Kościelne, przykazania natury, postáwił rády Ewangeliczne.
 Po lewey ręce postáwił czart, przeciwne Bogu y cnocie namowy
 swoje, tyś się tych namow szatańskich lewa ręka chwycił, otoś tym
 samym prawa y lewa rękę, umoczył we Krwi rak Iezusowych. *Ma-*
nus vestrae plene sunt sanguine. Coż zá tym *cum extenderitis manus*
vestras ad me, avertam faciem meam, przy śmierci składać będziesz
 ręce, żebrzac miłosierdzia, *avertam faciem meam.* Bog od rak two-
 ich odwróci Twarz swoją, bo ręce twoie we krwi rak Iezusowych
 zbroczone. W dzień ostatniego sadu, nie iedna ále obiema rękami,
 prosić się będziesz ná prawa stronę, *avertam faciem meam.* Bog od
 rak twoich odwróci Twarz swoją, bo ręce twoie we Krwi rak Iezu-
 sowych zbroczone. Ręce do Krzyża Iezusowe przybito, przybito y
 nogi, płynie Krew y z tey y z tey nogi, ále tá Krew woła, słowy
 z Księg Moyżeszowych Deut: 32. *Incrassatus est dilectus meus, & recal-*
citravit Impinguatus dereliquit Deum, & recessit à Deo suo. Zkopałeś
 dobrotczynnego Bogá, ábyto tego tyle rázy, ileś rázy porzucił Do-
 brodźciela swojego, y przyda ráż Krew Iezusowa. *Abscondam faciem*
meam ab eis, & novissima eorum considerabo, przyidzie koniec lądáiá-
 kich zápędow, *lassati sumus in via iniquitatis.* Udyszony niecnostliwe-
 mi zabiegámi, życzyłbyś sobie przy zgonie życia, spocząć z Ma-
 gdalena przy nogach Iezusowych, od ciebież samego skrwawionych,

ále Pan Iezus nog umknie, álbo cię od siebie odkopnie, y Twarz mi-
łościwa odwróci. *Abcondam faciam meam ab eis.* Słyszeliście wczym
to, y iáko Krew Iezusowa, przy męce wylana, ná grzesznych wołać
będzie. *Sanguis fratris mei, clamat ad me de terra.* Krew Iezusowa,
przy męce iego wylana, Krew z gęba, Krew zprzerażliwa ná grze-
sznych gęba.

Kończę Kazanie. Przy wielkim Piątku mówiłem o męce
y śmierci Iezusowej, iáko Krwia oblany w Ogroycu, u pręgierza,
przy Koronie ná Krzyżu. A tu się już pytam, ktoż też to Páná Ie-
zusa zranił, ktoż go krwia oblał. Odpowiada Izaiasz Prorok C. 53.
*Vere languores nostros ipsa tulit, vulneratus est propter iniquitates no-
stras, attritus est propter scelera nostra.* Zá nas to Pan Iezus zbolały,
zá nas zraniony, zá nas zábity. To Prorok odpowiada. Ale się ja
pytam, ciebie Oycze Niebieski. Ktoli też Syná twoiego zabił? od-
powiada u tegoż Proroká! BOG Ociec. Iam Syná moiego zabił,
álem go dla grzechow, y zá grzechy wásze zabił, *propter scelus populi mei
percussit eum.* Już tedy tá prawda, (bo Ewangelia) że Pan Iezus
cierpiał w Ogroycu, przy pręgierzu, przy Koronie ná Krzyżu, á
cierpiał wszędzie, áż do krwi. Y to druga prawda, że dla nas y
od nas cierpiał, á prawda utwierdzona powaga Izaiasza Proroká,
y samegoż Bogá Oycá u tegoż Izaiasza. Ale y to trzecia prawda,
że tá krew iego, przez nas y dla nas wylana. *Sanguis clamat,* krew
z gęba, Krew o zemstę do Bogá wołająca. Dowodziłem tego Kaza-
niem moim. Co samo utwierdzam. Potracisz człowieká, iest o to kło-
pot, zranisz ieszcze większy kłopot, im większa ráná, kłopot wię-
kszy. Zábiesz trzeba zginać, A im godniejszy zraniony, lubo zabi-
ty, tym większy álbo kłopot, álbo śmierć cięższa. A tu już czynię
reflexya. Chrystus Człowiek, ále Bog Człowiek, ten Bog Człowiek
przez ciebie w Ogroycu, przy pręgierzu, przy Koronie, Krwia
oblany, będzie o to kłopot, bo tá Krew iego Krew z gęba, Krew
zemsty wołająca. *Sanguis clamat.* Chrystus Człowiek ubóstwiony,
Człowiek

Człowiek od ciebie na Krzyżu zabity, już też tu zginać potrzeba. Woła o zemstę śmierci Jezusowej Krew Jezusowa. *Sanguis clamat.* Y coż wždy czynić, Do miłosierdzia Pána Bogá twoiego, ostateczną ucieczką twoją. Stań pod Krzyżem, y bić głowa w drzewo krzyżowe, pokornie wołay. *Qui passus es pro nobis, IESU Christe miserere nobis.* Któryś cierpiał w Ojczyźnie przy modlitwie, za moie modlitwy rozerwane, oziębłe, z woła się Boża nie zgadzające, bądź że miłościw wszystkim niedoskonałościom moim, przy modlitwie zachodzącym, *Miserere.* Pánie Iezu Chryście. *Qui passus,* któryś cierpiał u pręgierza, za moie niewstydy, za moie pieczoty ciała, *miserere,* bądź że miłościw wszystkim występkom ciała mego, *miserere,* Pánie Iezu Chryście. *Qui passus es &c.* Któryś cierpiał na głowie przy ukoronowaniu twoim, za wszystkie myśli moie, przeciwko Bogu, albo bliźniemu przypuszczone. *Miserere,* bądź że miłościw, nie wedle upodobania twoiego myślom moim. Pánie Iezu Chryście, grzechami rąk moich, grzechami nog moich, rękami y nogami twoimi, okrutnie do Krzyża przybity, *Miserere,* bądź że mi miłościw w tym, w czymem ja przez nogi moje, przez ręce moie, przeciwko tobie wykroczył, *miserere.* Pánie Iezu Chryście. *Qui passus es pro nobis,* któryś odemnie na Krzyżu zabity *miserere,* bądź że mi miłościw, aby mnie śmierć twoją, przed toba nie pobiła, Amen.



✠

K A Z A N I E

179

Ná Niedźiele Wielkonocną.

Iesum queritis Surrexit. Marci 16.

Páná Jezusá szukacie, zmartwychwstał.

Dziś trzeci dzień, słyszeliście iáko śmiertelne Krzyżá, y Męki boleści, Duszę Páná Jezusá z Ciáła wycisnęły, gdzież też tá Duszá Páná Jezusá poszła? Do otchłani, to jest tám, gdzie Dusze Swiatobliwych Stározákonných Oyców, poczwászy od Adámá, áż do nayostátniejszego włásce Bó-
 zey, przed śmiercią Jezusową zmárłego człowieka zostawáły, y tám ná Mesyášá któryby ie do Niebá áby Bogá iáwnie widziáły, wyprowadził, czekały. Tám Pan Jezus Dusza poszedł, tám się bawił, po-
 tey zabáwie zmártwychwstał: Co to jest? Duszá się Páná Jezusá do Ciá-
 lá w grobie zostáiacego wrocila, z Ciálem się złączyła, Y tak Pan Jezus Dusza y Ciáła subtelnością, (iákowa dali Pan Bog będzie-
 my wszyscy w Niebie mieli) przez kámién grobowy przeniknął: te-
 go y takiego zmártwychwstánia Pánskiego uroczyśćó Kościół dńá
 dzisieyszego obchodzi, Ktorey iá z tego mieyscá wszystkim stá-
 nom winiszuię. Zmártwychwstał Pan Jezus, ále zmartwychwsta-
 niemy y my, iáko ziárno w rola wrzucone w swym kłócie, iáko ż-
 wędle drzewo w swej zieloności ożyie, y widziemy to ná oko, tak
 ciáła násze w proch obroczone, do pierwszej cáłości, y czerstwości
 przyida, zmartwychwstániemy: y ci co ich ryby poiadły, y ci co ich
 bestye pożarły, y ktorých ptástwo po szubienicach podziebáło, od
 Adámá, áż do ostátniego który ná świecie będzie człowieká zmar-
 tychwstániemy. Rzeczcie ách dla Bogá iáko to bydz może, wi-
 dziemy takowe ciáła nászych odmiány, ciáło odmiéni sie w proch, proch
 w trawę, trawá w kłó, kłó w chleb, chleb w substánciá tego który go

pozywa, á iákové się przy tákich przemianách, odmiánách w swoiey znowu porze obáczy ciáło? Ten ktory Niebo y swiát stworzył z niszczego, ktory pierwszego człowieká ulepił z gliny, ten ktory w oczách naszych zwiędłé przez zimę tyki, ná wiosnę zielonością ożywia, ten ile wšzystko wiedzacy, o najmnieyszym ciáła proszku wie, ile wszechmocny rozsypáne po świecie prochy do kupy zbierze, y ludzi z nich ná nogi postáwi. Zmartwychwstániemy iáko mowi Páweł 1. Cor: 15. *Omnes resurgemus*, zmartwychwstániemy wšyscy *In ictu oculi in novissima tuba*, á będzie to ná odgłos traby Archanielskiey, we mgnieniu oka. Y jest to tákowá prawdá, iákowá prawdá jest, że Bog Oátec jest stworca Niebá y ziemi, że Syn tego jest naszym odkupicielem, bo wtymże skłádzie Apostolskim, w ktorým wyznátemy oboje pomienione prawdy, o Bogu Oycu, y o Bogu Synu, wyznátemy y tę prawdę, *Credo carnis resurrectionem*, wierze ciáł naszych zmartwychwstanie. Zmartwychwstániemy, máto to: potrzebá tego, ábyśmy zmartwychwstáli mowi Páweł S. 1. Cor: 15. *Operteret, corruptibile hoc induere incorruptionem*. Ze ciáła zmartwychwstána, to Kátolicka prawdá, dowodziec iey nie będę, áby ciáła nasze zmartwychwstály potrzebá tego, O tym mowić będę.

Pírrhus Hetman záwołány w Epírze, swoim, ktorzy go szybkim Orłem przeto że znagła ná nieprzyiácioly spádál, nazywált, zwykl był mawiac, *Ego aquila, sed vos ale*, lámci Orzeł, áleście wy skrzydła moje. Ták w boiu doczesnego życia naszego, ták duszá do ciáła mowi iá duszá orzeł, w czymże to? duszá naszą iáko orzeł, wysoko wylatuje ász pod Niebo, przez ákty wiary y nádziei, te należa do rozumu, przez ákty miłości Bożey, ktoremi kocha Bogá yże sam w sobie nieskonczenie dobry, yże duszy dobrze chcacy, á ten ákt náleży do woli: wylatuje duszá wysoko iáko orzeł, ale wylatuje przybránemi od ciáła skrzydłami, do wiary, y nádziei trzebá ciáła, bo potrzebá Sákrámentow, ktore pod zmyśły podpadájące náleża do ciáła, trzebá iáłmużny, y tá náleży do ciáła, iáłmużnik so-

bie wygadza, bá y potrzebom ciáśa uymie, á bliźniemu użyczy, trze-
bá modlitwy y ugešzczánia do Kościoła, trzebá umartwienia, wszy-
tko to do ciáśa náleży, Duszá orzeł, zá akty wiáry, nádźtei, bie-
rze Niebó w nádgrode, przez widzenie iáwne Páná Bogá swóiego, ná-
leżało żeby y skrzydła, to iest ciáśo, miáły swoię przed Bogiem nád-
grode, á máz ciáśotę nádgrode náświecie: nie, im człowiek święt-
szy, lepszy, tym go bárdźiey álbo Pan Bog chorobámi, nędzámi, u-
bostwem trapi, álbo sam sobie w niwczym nie dogodzi, więc potrze-
bá áby ciáśo miáło gđzieśkolwiek prac swóich nádgrode, á kędyż?
w Niebie, *Oportet corruptibile hoc induere in corruptionem.* Zwyczaj
niešie, potyka się z nieprzyiácielem Hetman, potyka się y prosty
żołnierz, y ten, y ten korzyści po z woioványm nieprzyiácielu bierze.
Potyczki nášzey przeciwko czártu, światu, y ciáśu, Hetman, wodz,
przywodcá duszá, ale stává męźnie v ciáśo, stáva męźnie wszytkie-
mi zmyślámi, stáva słuchem, słuchájac upomnienia Káznodźciow,
Spowiednikow, stává okiem zápatrujac się ná Święte innych przy-
kłády, stáva dotkniénie, znolzac ćierpliwie wszytkie przeciwno-
ści, y to cokolwiek ż woli Božey boli, stáva smakiem, zmyślności
w pokármie, z w nápojách martwiacy, stává powonieniem, nárážá-
jac się dla Bogá przy chorych, nędźnych, przy więźniách, ná wszytkie
swędy. Y samże do dobrego wodz, przywodca, duszá záplátę y ko-
rzyść wezmie, po stártym ná głowę świećie, ćiele, y szátanie, trze-
bá żeby y ciáśo swoię nádgrode miáło y mieć będzie, kędyż? w nie-
bie, *Oportet corruptibile hoc induere incorruptionem.* Mamy w Xię-
gách Krolewskich 1 Reg: 20. Dał bátália Amálecitom Dawid, po-
konał ich, przyszło do korzyści, roskázal Officiálístom Woyśká, *a-*
qua pars descendens ad praelium, & permanentis ad sarcinas, y ci co
się potykáli z nieprzyiácielem, y ci co przy mágázanie byli, záro-
wno niech korzyść biora, Ciáśá Świętych Páńskich nie siedziáły
tylko próżno, kiedy się duże potykały z nieprzyiációłmi Božymi,
Czynił męźnie zá Chrystufá Wáwrzyniec Święty, ále się y ciáśo smá-

żyło; czynił Páwał, ále y Cíáło więźlono, smágáno, kámiénowano, topiono, czynił dusza męźnie zá Chrystusa Bártłómiey, ále y Cíáło z skory odźieráno, Ian, ále y Cíáło w oleiu smáżono, Czynyły zá Chrystusa, niewinne Bárbáry, Kátárzyny, Terelsy, Rozálie, przez wewnętrzne ákty miłóści Bożey, y żywey wiáry, ale y Cíáło pracowało, ustáwicznemi swobod y roskoszy, konániem y dokonániem, Páchomi, Antoni, Arseni Pustelnicy, Benedykt, Bernard, Romuald, Dominik, Fránciszek, Ignácy Zakonnicy, stáwali przeciwko swiátu męźnie, dusza przez pogárdy piełczot, honoru, fortun y, ále y Cíáło było w obrotách, przez ustáwiczne w pokármie, w nápoju, w odźięzy, w mieszkániu umartwienia, Wzięty pomienionych Swiętych dusze záplátę w niebie, potrzebá żeby y Cíáło swoje záplátę miało, á kędyż? w Niebie, *Oportet corruptibile hoc induere incorruptionem.* Widźimy zwyczajnie że ludzie, bárdziej się uwodzą ponęćkami, podpadáiacemi pod zmysły, niżeli podpadáiacemi pod rozum. Y ták mow komu: uczyn to, yto, bo to rzecz poćciwa, rzadki któryby się poćciwością do odważney y trudney ákcyi záchęcił, mowic mu, uczyn przewagę tę y tę, będziesz miał co widzieć, co słyszec, co iść, co pić, záraz się człowiek chwyta, y temi powabámi záchęca, Widzi to Pan Bog, y sposobiáć się do skłonności ludzkiej, dále Swiętym sługom błogosłáwieństwo duszy osadzone náwidzeniu Boga, ále to ukontentowánienie rozumu tylko, á że człowiek bárdziej Ignie áffektem ná dobro y powáby podpadájące pod zmysły, więc y to w Niebie dla Cíáła iego zgotował, będzie tám miał káždy zmysł pociechę swoje, y swoje ukontentowánienie, Y ták oko będzie się cieszyło, będzie się cieszyło swiátem ciał ubłogosłáwionych, o którym w Ewángelii Máttł: 13. *Fulgebunt iusti sicut Sol in conspectu Dei,* słuch cieszyć się będzie spiewániem w Niebie zostáiaczych; o którym w Psálmie 13. *Exultabunt Sancti in gloria, Exaltationes Dei in faucibus eorum,* Powonienie wonnością z Ciał uwielbionych wychodzaca, *Sancti tui floreant sicut Lilium,* Smák słodczya y ámbro-

zya z samegoż Ciał temperámentu y pomiárkowania [wynikająca,
dotknięcie Niebieska aerya, to jest młde powiewającym y południo-
wemu podobnym wiatrem, A te wszystkie zmysłów Ciała ubłogo-
ślawionego pociechy, przechodzić będą wszystkie ktorekolwiek na
świecie były, są, będą, y być mogą, Ciała ludzkiego swobody ro-
koszney kontencie, . Ták wyrażnie Páweł S. w liście swoim do Ko-
ryntczyków, *Nec oculus vidit, nec auris audivit, quæ Deus præpara-
vit, diligentibus se, Y Prorok Izaiasz Cap: 64. A sæculis non audi-
dierunt, nec auribus perceperunt, quæ Deus præparavit, illis qui eum
diligebant* Zprzywiedź onych y dowiedzionych przyczyn. znąc się
dacie, Aby ciała naszych zmartwychwstanie było, potrzebá tego.

Konczę.

Jedna y druga uwaga, Páweł S. pisać do Zydów, upomi-
na ich, *Patientia vobis necessaria. ut reportetis promissiones*, Macie przy-
rzeczone wam od Boga Ciała waszemu pociechy w Niebie, niechay-
że teraz ciała wasze cierpią, *Patientia est vobis necessaria*, áto samo tá-
ko? Bydź musiało że się różni Izraelitowie, ná różne dolegliwości
skárzyli, Ten pisał do Páwła, Páweł mnie się przykrzy niedostá-
tek w iedzeniu, inny w picciu, inny w mieszkaniu, inny się skárzył
ná choroby, inny ná nieśtawy, Páweł wszystkich cieszy, *Patientia
est vobis necessaria, ut reportetis promissiones*, Cierpcie, wytechniećie
sobie w Niebie. Też támo są do káżdego z was w szczególności mo-
wić, skárzysz się, niemogę ná to pátrzać, nie mogę tego y otym sły-
szec, tego pożywać, cierp, cierp, wytechniesz sobie po tych kłopotách
w uwielbionym ciecie, dálej skárzysz się mnie boli głowá, mnie zo-
ładek, mnie kolki wśpiéráją, tá ustáwicznie ná młdość umieram, cierp,
nie będziesz bolał w Niebie, nie będziesz umierał w Niebie, *Non e-
suriens, neq; sitiens nec erit ullus dolor, nec mors amplius dominabitur,*
Apoc: 7. Druga reflexya, Káto Rzymiánin, uważájac że "ullus
Cesarz, zámyślał o zniśczeniu wolności Rzymskiej, wż áż putynał
y nim się ná śmierć przebił, á uczynił to po przeczytáney Xiedze
Plá.

Pláconá, w ktorey wywoúzi áuthor, że duzá nieśmiertelna, o czym, Seneká w te słowá, *Ferrum fecit ut Cato mori posset, Plato ut vellet.* slyszeliscie, że nie tylko duzá, ále y ciáło zá czásem po zmártwychwstániu żyć w niebie będzie, żyć w Niebie będzie, y we wszystkie swobody wszystkich zmysłow swoich, nád wypowiedzenie oplywác będzie. Y więcze teraz, nieh ciáło obumrze wszystkim uciechom swobodom, uchá, oká, smáku, poruszenia, áby zá czásem nieustánných swobod y roskoszy zażyło, Pánie Jezu Chryste ktorys ná utwierdzenie nászej o zmártwychwstániu Ciáł wiáry Zmártwychwstał, niechayże się tak stánie, AMEN.

K A Z A N I E

Ná Poniedziałek Wielkonocny, *✠*

*Sperabamus quod ipse erat redempturus Israël, & nunc
tertia dies est bodie qua hæc facta sunt* Lucæ 24.

Myśmy się spodziewali, że on miał odkupić Izráelá, á oto trzeci dzień, iáko się to stáło.

CI do Emaus idacy, byli Uczniowie Iezusowi, wierzyli że P. Iezus był Messyaszem, był Człowiekiem, ále oraz był y Bogiem, wierzyli zá tym, to wszystko co on mówił, prawda, nieomylna prawda, gdyż Pan Bog áni omylony byđ może, áni kogo innego omylić nie może. Mowił ten Bog Człowiek Chrystus, á mowił nie raz, iáko miał byđ dla zbawienia ludzkiego zábity, ále mowił y to, że miał trzeciego dnia zmártwychwstać. Slyszeli o tym ci do Emaus idacy, temu wierzyli, á długoż tey ich w wierze doskonałości, dzień ieden, drugi trzeci przeszedł, & nunc

dies

dies est tertia, áliści omi, y o Boſtwie, y o odkupieniu, y o prawdzie ſłow Chryſtuſowych wątpia. *Nos autem ſperabamus &c.* ták, że ich oto ſamo powatpiwanie Pan Jezus poſtawił, o *ſtulti & tardi corde ad credendum*. Tá k to ſa nieſtáteczne doſkonałości náſze, á przecię należy ábyſmy w doſkonałościach náſzych ſtátkowali. Pſalmiſtá upomina ſpráwiedliwego Pf. 91. *Iuſtus ut palma florebit*. Spráwiedliwy kwitnąć będzie iáko palma, czemu nie iáko iábłoń, ábo grufzká, ábo iáko inne drzewa. Dále przyczynę Ambroży S. L. 6. Hexam C. ultimo, *Palma virens ſemper manet, conſervatione & diuturnitate, ac non immutatione foliorum*. Grufzká, iábłoń, liſciem ſię zielonym pokryje, ále to wſzyſtko Jeſienna pluta otrzęſie. *Palma virens manet ſemper*, Palma zielenieje, á záwſze *Iuſtus ut Palma florebit*. Tá k tobie człowiecze ſpráwiedliwy należy, ábyś tego, co w tobie pięknie ná oko Bogá twoiego kwitnie, nie zrywał nigdy. *Iuſtus tu Palma florebit, Palma virens manet ſemper*. Státeczność w dobrym áż do ſmierci, tá nas przed Bogiem záſzczyca, *Omnis gloria Filie Regis ab intus in ſimbriis aureis*. Iſa: 44. Záſzczyt Cory Krolewſkiej, w złotym krotu ſzáty. Co to ieſt? Odpowiada Grzegorz S. L. 6. in 1. Regum 15. *Fimbriae ſinales ſunt partes veſtis, quae idcirco in ſponſae Chriſti decore laudantur, quia nulla eſt virtutum gloria, ſi lucere ante vitae conſummationem deſiſtat*. Tá Corá Krolewſka była wſzytká w złotogłowie, poſtáremuż kray tylko, że złoty ſzczero złoty, Dawid chwali. *Omnis gloria in ſimbriis aureis*. Ze zácnieſz co, dobrze, chwalebnie, ſwiatobliwie, poſtótka to, złoto lite, ſzczero złoto, ieżeliś w doſkonałości ſtátecznym, áſz do końcá. *Nulla virtutum gloria, ſi ante vitae conſummationem lucere deſiſtat*. Do tego ſtátecznego w dobrym wytrwaniá záchęca nas Chryſtus. *Qui perſeveraverit uſque ad finem, hic ſalvus erit*. Státeczność w dobrym do zbáwienia potrzebna, prawda, ále o nie między ludźmi trudno. Porwiemy ſię coś, y chwycimy doſkonałości, iáko ci idacy do Emaus, y będzie tego dzień jeden, drugi y trzeci. *Et nunc dies tertia eſt bodie, y w náſzych doſkonałościach*

opadamy. Wszczegulności pod czas spowiedzi Wielkonocney, iáki ták, bá kázdy uczynił przed Bogiem, w uszach Káptańskich postánowienie, ia się poprawię w tym, iá w tym á státeczniesz te násze poprawy życia będą? Bog to wie, Bog wie, ále y ia wiem, á wiem to, y wam opowiem. Ze nieśtátek w dobrym, jest bardzo złym człowiekowi.

Exod: 32. Moyżesz poszedł ná gorę Synaí, áby się tám Pán Bogá nárádził, iáko się ma spráwić z ludem, swoley pracy powierzonym. Bawi się Moyżesz ná tey z Pánem Bogiem obradzie, czas nie mały, Izráelitowie widza, Moyżesza nie masz, Pan Bog się im też żadnym znakiem nie objawia, nuż do Aarona *fac nobis Deos qui nos precedant, Moysi enim huic Viro ignoramus quid acciderit.* Moyżesza Aáronie nie masz, Bog o nas nie dba, Uley nam ty Bogow ze złota, ze srebra, niech widziemy że Bogow mamy. Stáło się wszystko, Aáron ulał Izráelitom Cielcá, Iemu się iáko Bogu kłántali, około niego tańczyli. Idzie z gory Moyżesz, widzi co się dzieie, gniewem zapalony o ták brzydkie bałwochwalstwo, przybrawszy sobie ludzi dziełnych z pokolenia Lewi, dwadzieścia y trzy tysięcy bałwochwalcow, trupem ná plácu położył. *Cecideruntq; in die illa viginti tria millia hominum.* A tu się iuż pytam, iáko się też długo ná gorze Moyżesz bawił? odpowiada Abulensis że dni trzydzieści, długoż go Izráelitowie czekáli, odpowiada tenże że dni dwadzieścia y pięć. Pięć dni tylko ná przypięcie Moyżesza, czekać nie chcieli, y zginęli. Ták y my czyniemy, po uczynioney należycie spowiedzi, strzeżemy się okazyi do grzechu, czas nie mały, martwiemy chuci, y porywczosci do złego, czas nie mały, przyidzie uwaga, ieszcze ia to ná świecie pożyję, y w tym się umartwieniu chęci moich, mnie do tey y do tey rozrywki prowadzacych, przez czas nie mały kwaśić będę. Ey trzeba sobie pozwolić, y ták wracamy się do grzechow przeszłych, śmierć znagła spadnie, grzesznego bez pokutnego zá kark porwie, wplekło, wtraci. A tu się was samych pytam, tych dwadzie-

ścia y trzy tysiące Izraelitow, ná ciele y duszy zgubionych, táko po
dzis dzień trapi wpiekle tá uwaga. Przez dwadzieścia y pięć dni,
czekaliśmy ná Moyżesza, przez pięć dni czekać nie chcieliśmy, y
zatośmy zginęli, pięć dni nie wytrzymanych, w oczekiwaniu ná
Moyżesza, sprowadziły ná nas cała nieszczęśliwa wieczność. Tá
płakać wszyscy, tak narzekać będą wszyscy, ná swoje w ciele nie-
stąteczność. Warowałem się y tego grzechu, y tego grzechu przez
rok, potym pozwoliłem sobie uciechy od Boga zakazány, po tey
uciesze, nastąpiła śmierć w puł roku, albo w miesiąc, albo w tydzień,
albo w godzinę. Co najcięższa, o tę zgubę á wieczna, tá zgubę mo-
ię przyprowadziła mię przez pułrocze, albo przez miesiąc, albo przez
dzień, á podobno przez godzinę jedną, nie przewleczona stątecznie
cnotą. Zkad się żali á słusznie Káznodzieła Pański, Eccl: C. 2, *Va
iis qui perdiderunt sustinentiam, & dereliquerunt vias rectas, & diver-
terunt in vias pravas.* Zginałeś, coź cię zgubiło? *Va iis qui perde-
runt sustinentiam,* niestątek wprzedsięwziętym pociwym chrześci-
ańskim życiu twoim. Iud: 16. Samson był to mąż, ieden z naydziel-
niejszych ná świecie, Lwy dławil tak kocięta, miedziane bramy z
mieysca ná mieysce przenosił, całe woyská płoszył. A dzielność tego
wszystką w włosach zostawała. Zwierzył się tego Dálili, przez nią
z włosia ogolony, co z tym poszło, wdzielności swojej osłabiony,
Filistynom wydány, osleptony, do więzienia wtracony, ztamtąd wy-
prowadzony, aby się, kto by chciał, z Samsona náuragał. Było to,
kto chciał Samsona potracić, Samson cierpiał, Samson cierpiał á wło-
sy rośły, kiedy dobrze podrosły, poprowadzony Samson ná pewna
sala, aby się z niego Filistynowie nátrzasali, stąnie ná sali, chwyci się
iedna ręka iednego filara, druga drugiego filara, záttrząśnie sala, y
więcey zabił Filistynow umierający Samson, niżeli żyjący, *Et plures
interfecerat mortuus, quam vivus.* Táki się w nas dzieje. Dzielność
duszy nálezey, iest tákka poświęcająca, usprawniająca, tę przez
grzech utracisz, toś osłabiony, lada pokusa przystąpi, y z grze-
chu

chu w grzech ciebie potracić będzie, myśl o sobie przez postanowienie poprawy. *Insiliet in vos Spiritus Domini.* 1. R. 1. Przybędzie ci Pan Bog na pomoc, ale rzeczesz, zaraz się z grzechow porwać, zaraz to miejsce, tę osobę, tę ulubioną zabawę porzucić, która mię do grzechu przywiodła ciężko. Prawda, ciężko, ale jeżeli tę ciężkość przełamiesz, będzie to z ukontentowaniem twoim. Eilo żydowin piśze, Skąłá oktozey mamy w Piśmie Bożym, że lud Izraelski uprągniony, wytryskáłaca z siebie woda nápoitá, wprzod z siebie wyrzuciłá wody przykre, á potym słodkie. Rozumna skáło, żalem uderzona, po grzechu popełnionym, á przy tym o ostateczney poprawie zámyśláłaca, obleiesz się przykrością á nie jedná, bo będzie potrzeba pokusy łamać, znowu do grzechu náwodzace, ale jeżeli státecznym poprawy przedsięwzięciem y skutecznym, te pokusy połamiesz, y Bogá się státecznie chwycisz, Bog ci to w słodycz obroci, naprzod doczesná, bo będziesz miał uspokojenie sumnienia. Tym się zászczyca Augustyn S. L. 9. Conf: C. 1. *Quam suave mihi subito factum est, carere suavitatibus nugarum, ut quas mihi dimittere, modo metus fuerat, jam dimisisse gaudium foret.* Y mnle mowi Augustyn nie lekko przyszło to, y to co się we mnle nie podobało Bogu porzucić, álem się po tym, uspokojeniem sumnienia cieszył. Pokusy do złego náwodzace połamiesz, y będzie to z ciężkością z przykrością twojá, ale ci to Pan Bog w słodycz obroci, y wieczna. Tym cieszy wszystkich Káznodzieia Pański, Eccl: L. 1. *Usq; in tempus, usq; in tempus, sustinebit patiens, & postea redditio iustitie.* Ná czas trwáłaca trudność wprzełamaniu pokus, do złego náwodzących. *Usq; in tempus,* Bog wieczna potiecha nádgrodził. *Et postea redditio iustitie.* Trzeba się nam státecznie cnoty trzymać, á co zá tym idzie, przeciwnych cnocie grzechow, trzeba się nam státecznie warować. Co samo wywodzę tak. Káždy człowiek ma wymierzona sobie liczbę grzechow, ktorey kiedy dobierze już zgubiony. Mamy tego dowody z písma. Mowi Mędrzec do Páná Bogá, *Omnia in mensura, numero & pondere*

*dere disposuisti. 1. Sap: 11. Ułożyłeś Pánie wszystko w mierze w liczbę, y w wadze. Zkad S. Auguſtyń wnoſi, Lib: de vita Chriſti Cap: 3. Illud ſentiri nos convenit, tamdiu unumquemque à patientia Dei, ſuſtineri, quamdiu nondum ſuorum peccatorum, terminum finemq; compleverit. quo completo cum illico percuti, nec ullam illi veniam jam reſervari. Maia ludzcie ſwych grzechow wymiar, mowi Auguſtyń: do oſtátniego doydá, iuż ci zgubieni. Tegoż ſamého mamy dowod, z Xiąg Moyżeſzowych Num: 14. Skárzy ſię Bog, przed Moyżeſzem ná Izráelitow. *Uſquequo detrahet mihi populus iſte.* Y dłuęoż Lud ten bezuważny, moia powaga potrzáſać będzie, *feriam igitur eos peſtilentia, atq; conſumam,* wygubię ía te bezbożnoſci. Wſtáwił ſię do Bogá zá ludem Moyżeſz, *Na co Pan Bog. Omnes qui viderunt ſigna quæ feci in Egipto, non videbunt terram.* Wſzyſcy ktorzy patrzáli ná cudá ktorem czynił w Egipcie, nie będą ogladáli ziemi obiecáney, Y dáie PÁN BOG przyczynę, *Tentaverunt me jam per decem vices,* iuż doſił grzechu dźięſiátého, grzechu wedle wymiáru moiego oſtátniego, tu ſtoy, niech zgina, Toż ſámo utwierdza ſię z Proroká Amosá Cap: 1. *ſuper tribus ſcleribus Damasci, & ſuper quarto non convertam,* ráz, drugi, trzeci, wykrocza obywátele Dámáſzku, íáko miłóſierny wybáczę, mowi Pan Bog, ále íáko do czwártého grzechu poſtapia, iuż zgubieni. To mieyſce tłumáczac S. Hieronim, y zá nim idacy Teodoretus Lyránuſ, ía tego z dánia: obywátelow Dámáſzku grzech czwarty, grzech oſtátni, zá tym czwartym grzechem poſzło *non convertam,* to ieſt poſzło to nie dam iuż wiecey ſkuteczney íáſki, áby zá czwarty grzech zbáwiennie pokutowali, y zgina, bo to iuż grzech czwarty, grzech oſtátni, Z czego w noſzę to: grzech ktoregóſ ſię ſpowiadał tey ſpowiedzi Wielkonocney, niewieſz ieżeli nie ieſt íákí, po ktorym, ieżeli z grzeſzyſz, iuż ten ponowiony po tey tegoroczney ſpowiedzi, będzie grzech oſtátni. Y íákże ſię po tey ſpowiedzi ná grzech odważyſz, z grzeſzyłeſ nie dźięſięć rázy íáko Izráelitowie, nie cztery rázy, íáko Dámáſce-*

nowie, ále po stokroc, álbo po tyśiac kroć rázy, Cierpiał to P. Bog diſſimulował, Y iákże ſię ieſzcze odwázysz ná ponowę grzechu po przeleđnaniu Bogá przez ſpowiedz wielkonocna. Niech przepádna wſzyſkie okázye grzechu, ieżeli okázya grzechu fortuná, niech fortuná przepádnie, ieżeli zemſtá, niech przepádnie zemſtá, ieżeli ta oſobá, to młeysce, niech tá oſobá, niech to młeysce przepádnie. Tyś powinien tego bydz poſtánowienia w Duszy twoiey, wolę umrzeć, niżeli Bogá obrázić. Do tego nas upomina Káznodzieiá Páński Eccl: 7. *Agonizare pro anima tua, & uſque ad mortem certa pro juſtitia*, choć by ná ciebie, śmiertelnym rowne, niecnotliwych pokus ſiły biły, ſtoy przy ſumnieniu, y przy Bogu krzepku, á ſtoy nieodmiennie, *uſque ad mortem certa pro juſtitia*. Y ták náleży, ſpowiádałeś ſię grzechów Bogu, Matce tego, y Świętym Páńskim, y z tego ſię Pan Bog cieszył, cieszyłá ſię Mátká tego, y Święci Páńscy, przyrzekłeś popráwę życia, to ieſt dałeś Bogu ſłowo, że ſię y do tego y do tego grzechu nie powrocisz, y iákże w ſłowie Bogu, przyrzeczoným, á przyrzeczonym w uſzach Nayświétszey Máryi, SS. Apoſtołów, y wſzyſkich Świętych odmienným będzieſz, iákże ſię płocho znowu ná grzech odwázysz? ieżeli to uczynisz, to ieſt: ieżeli nie ſtátecznym w popráwie życia będzieſz, ſłuchay czymći odgraża Izáiaſz Prorok, C. 30. *Ve filij deſertores, ve filij deſertores, ut addatis peccatum ſuper peccatum*. Zgrzeſzyłeś, zá grzech záłowałeś, á znowu ſię do grzechu powroćisz, toś *deſertor* Pána Bogá twoiego, Coż cie nieſzczęśny *deſertorze* czeka, *ve filij deſertores*, Oto cie czeka zgubá, á wieczná zgubá. Otoż mácie iáko to nieſtátek w dobrym ieſt bárdzo zły człowiekowi,

Konczę.

Konczę Kazanie mowa do Ciebie Zbawicielu obrocona, Pánie Jezu, o tobie powiedział Ian S. *Cum dilexiſſet ſuos, in ſinem dilexit eos*, Iakoś ukochał ſwoich, ktorzyche to ſwoich? nas mizernych ludzi, tákes nas kochał, áż do zgonu życia twoiego, boś z miłości zbawienia náſzego ná Krzyżu umarł, niechayże y my Ciebie kochamy,

my, śtatecznie kochamy, nieodmiennie kochamy, *usque ad finem*, do zgonu życia naszego, a to samo iako? Łaska Sakramentalna, któraś człowieczę odebrał, przy szczeręj doskonałey spowiedzi, jest to dowod że y Pán Bog Ciebie kocha, y ty Páná Bogá kochasz, Stárayże się o to uśilnie, abyś tey łaski przez ponowę grzechow nie utrácił nigdy. A tak wet zá wet Panu Jezusowi oddáiac, *Cum dilexisset suos, in finem dilexit eos*, będziesz Zbáwicielá twoiego kochał.

Śtatecznie, to jest będziesz dobrym, sprawiedliwym, á będziesz sprawiedliwym śtatecznie, Niechayże tak będzie zá skuteczna łaska twoja ukrzyżowany Zbáwicielu, Amen.

K A Z A N I E

Na Wtorek Wielkonocny.

Oportuit Christum pati, & resurgere a mortuis.

Lucæ 24.

Potrzebá było żeby był Chrystus cierpiál, y wstał od umárłych.

Z Wyczayna w ludziách ciekáwość, co tám slychác? co o tym y o tym powiádáia? Y tak trabka pocztarská da się slyścić, nádstawiaia wlyscy uchá, co gázerá przyniosła, y cały dzień pocztý między politycznymi zeydzie, ná mowach y rozmowách, od Dworu Wiedenskiego slychác to, od Paryskiego, Mádrytskiego to, z Wárlzawy, z Peteburgu donosza to, biegáia ciekáwością y do Stámbułu y do Aspáhánu, Ta w ludziách ciekáwość nie dzišieysza, Aktor: 17. S. Łukasz w dzieciách Apostolskich piśze o Atenczykach, *Athenienses in foro scrutantes, num quid novi*

novi dicitur? u Atenczykow codzienna ná rynku zabáwa, co tam sły-
 chác? Toż sámo pisze o tychże Atenczykách, Demostenes. Przeto
 Kornelius pisać ná to miejsce Łukasza Świętego, czyni reflexya,
*Curiositas novi quidpiam videndi vel audiendi, hominibus innata est, no-
 va enim placent, nova delectant.* Wrodzona to ludźiom, co nowego
 widzieć, co nowego słyżec, Tá kuriozia z naydowáfá się w Atenách,
 znáyduie się y w innych Pánstwach. O Rzymiánach pisze Ovidius,
 u nas w Rzymie *Sit quoq; cunctarum novitas gratissima rerum,* w Rzy-
 mie miły gość, kiedy co nowego przywiezie, osobliwie iednák w lu-
 dźiach ciekáwość tam, gdzie o wielki interes idzie, Suidas pisze A-
 tenczykowie wielkie zwycięstwo otrzymáli z Medow, y Persow, ná
 polách Márotenskich, ieden z Żołnierzow Atenskich śmiertelnie rá-
 niony, powstał ná nogi, pobiegł do Aten, wszedł gdzie Senatorowie
 siedzieli, zawałáf głosem wielkim, *Multum gaudete, vicimus,* Cieszcíe
 się przy nas wygrána, to powiedziáwşy pádł y umárt, ten żołnierz
 áby był w wielkim interesie kuriozyi Atenskiey dogodził, życie sa-
 krifikował. Pisze Strádá, Alexánder Parmensis, po długim obleże-
 niu, Antwerpíi dobył, wtymże momencie posłał goncá do Mádry-
 tu, który o pułnocy stanáwşy ná Pálácu Krolá Filippá, zakałáfáł
 do Krolewny Corki Filippá y zawałáf: *Antverpia nostra est,* Już
 nászá Antwerpia, y sen náwet ludźiom ciekáwość przerywá, sa w lu-
 dźiach ciekáwości; mamy tego dowod y z dźisieyszey Ewangelii, rzecz
 się stałá wielká w Jerozolimie, Chrztus Pan, wielki ná świecie Czło-
 wiek zabity, okrutnie zátrácony, rozmawiaia o tym powracáacy z
 Jerozolimy Uczniowie, zpotyka się z nimi tenże sam zábity, ále
 już z mártwychwstał Pn Jezus, nuż z niemi po lúdzku, z kad idzie-
 cie? z Jerozolimy, co tam słyżać? dáia sprawę o wszytkim, iá-
 ko Pána Jezusá w Ogrodzie poimano, zpoliczkowáno ná Dworze
 Biskupim, ná rynku rozgami z cięto, zá miastem ukrzyżowáno, y
 przydáia, *Nos autem sperabamus,* Myśamy słyżeli od swoich, że ten
 Pan Jezus miał zmártwych powstać, y ná tym fundamencie spodzie-
 waliśmy

wáliśmy się, że y powstanie, y Izraelá zbáwi, Cożes też ty o tym sámym slyszá! mowia do Páná Jezusá, Pán Jezus w zálemnie powiáda im stáre wiadomości, co do SS. Prorokow, ále co do nich powiáda im nowiny, *Oportuit Christum pati, & ita intrare in gloriam*, Pan Jezus cierpiá! wogroycu przy poimániu, na páłacu przy policzkowániu, w rynku przy smágániu, zá Miástem, na Krzyżu, Práwdá mowia Uczniowie Jezusowi, práwdá pátrzáliśmy ná to, y przydáie Pán Jezus, otoż nowiná, *Oportuit Christum pati*, Potrzebá aby Chrystus cierpiá! *& ita intrare in gloriam*, Zá ta męka iego, poszła wieczna chwálá, otoż nowiná drugá, Widźicie z nowinámi Pan Jezus stána! w posrzedku Uczniow. Godni slycháczs, y ja powiem wám nowine, á táka ktorey ieszczeście nie slyszeli; wszyscy w tym Kościele bédacy, bédziecie w niebie, y to nowiná mowicie, práwdá bédziecie wszyscy w Niebie z Chrystusem, ieżeli z Chrystusem, wszyskie kłopoty, gryzoty, Krzyże cierpliwie ponośić bédziecie, *Oportuit Christum pati, & ita intrare in gloriam*, Tey nowiny, nie iáko basni, ále iáko szczerey práwdy dowodzić będs, Pánu Bogu ná Chwálę.

Wesola!z to nowiná, kiedy komu powiedza bédzie!z w Niebie, Dniá iutrzeyszego záczyná się M!za Swięta od tych słow, *Venite benedicti Patris mei, & percipite Regnum*, Podźcie Błogosławieni Oycá moiego, y weście Krolestwo, slyszá! to S. Mechtildá, y záwo!á!á, iáko pisze Blosius, *O si certo scirem mi Jesu, me fore ex illis benedictis*, Ogdybym ja wiedziá!á á pewno, że będs iedná z tych błogosławionych ná co uslyszá!á odpowiedz Chrystusowa *Certo scias te unam ex illis fore*, Wiedz o tym Mechtildo, á zá pewno że bédzie!z iedná z tych błogosławionych, co rozumiećie z iáka poćiecha tę nowinę Mechtildá przyiá!a. Bellármin Jezuitá y Kárdyna!á, uslyszá!á, trzebá Bellárminie umrzeć, záwo!á!á *o fausta nova! o fausta nova!* wesola nowiná, wesola nowiná śmierci Bellárminowi, czemuż Swiatobliwe życie iego, upewnia!o Kárdyna!á, śmierć Bellárminie,

twoje to do Niebá z ziemi przenośiny. Święty Felician, upomnio-
ny, już Dekret nátwole życie, áby cié wzięto, uczyniony, odpo-
wiedział, *O quam jucundos dies annuntias, octoginta jam Annis expe-*
ctatos, Ośmdziesiąt lat, iam ná tę nowinę czekał, umrzesz Feli-
cianie za Chrystusa, To się to Felician z tego cieszył umrzesz? cie-
szyl ále z tego bárdziej co zátym, umrzesz za Chrystusa poydźie,
á coż poydźie? żywot wieczny, wiekuiſta w Niebie chwala, wesol-
láš to nowiná, poydźiesz do Niebá. Bernard S. *Serm: 2. de Ascens:*
ma Exhortę do Bráći Zákonnych w ktorey mówi do nich, Quis
scit utram vestrum omnium, quos hic video, scripta nomina sunt in Ca-
lo? quanto gaudeo replerentur omnia viscera mea, si id scire continge-
ret. O iákbym się cieszył, mówi Bernad, gdyby mię Bog upewnił,
Bernardzie, Braciá twoi wszyscy ktorych widziſz w Niebie będą,
Nie wiedział otym Bernard, teźeli Bráćia iego wszyscy w Niebie
będą, ále byli ná świećcie tácy, ktorzy o tym wiedzieli, będą w Nie-
bie y ztego się cieszyli. S. Márek w Alexandryi u oſtarzá poimá-
ny, y po mieście uwłoczony, widział Imię ſwoie, w piſane w Xie-
gi żywota, piſze otym Hieroním S. S. Tomáš z *villa nova* ſłyszał
z ust Chrystusowych, *Noveris inter predestinatos te certo adscriptum.*
Wiedz otym Tomášu, żeś ieden z przeznaczonych, do wiecznego
błogostáwienſtwá Fránciszek Seráficki, y ten upewniony otym,
będziesz Fránciszku w Niebie, Coż ná to ziemſki Seráfín? oto zá-
wołał: *Laudetur Dominus, Niechay będzie Pan pochwałony.* Wie-
dzieli Święći Fánscy, że bydź w Niebie mieli, y ztego się cieszyli.
Wesoła, požadáná nowiná, będziesz w Niebie, Pędziſmy czas
świętego poſtu Czterdzieſtodniowego; coż to ieſt zá czas? ieſt to czas
melánochlii, iákoż było ná co melánochlizowác. P. Jezus cierpiał, wie-
le cierpiał, zá nas cierpiał, á od nas cierpiál, będzie oto kłopot, be-
dźie ná co głowę zwieſić. Pán Jezus, już zmártwychwſtał, już
nie cierpi, y cierpieć nie będzie, Czas Páná Jezusowego Zartwch-
wſtánia, czas weloły, otoz ná przyczynienie poćiechy, wesoła no-

wina

winá, Będziecie w Niebie w szyscy, teżeli w wszelkie kłopoty ná was od Bogá złożone cierpliwie znośić będziecie. W Rozdziale 24. Łukáša Świętego mamy, po dwákroc, *Oportuit Christum pati, & ita intrare in gloriam.* *Oportebat Christum pati, & sic resurgere a mortuis.* I żeby był chwalebnie Zmartwychwstał Chrystus, *Oportuit Christum pati*, potrzebá żeby był cierpiał, y żeby wszedł do chwały swojej, *Oportuit Christum pati*, potrzebá było żeby był Pan Jezus cierpiał. Zeby był Pan Jezus zmartwychwstał, dosyć żeby był tego zechciał, był Bogiem, mógł obumarle ciało ná nogi postawić. Łukasz powiáda máło to, potrzebá było żeby był Pan Jezus cierpiał, áby był Pan Jezus wszedł do Niebá, dosyć żeby był zechciał, był Synem Bożym, iemu dziedzicznym právem Niebo należało, Łukasz powiáda máło to, *Oportuit Christum pati*, żeby Chrystus wszedł do Niebá, potrzebá żeby był cierpiał, á ná coż to potrzebá było, żeby by, Pan Jezus cierpiał? Odpowiádo Hugo ná to miejsce, *Propter exemplum, ut ostenderet qualis est via ad Patriam, sive gloriam scilicet passio, ignominia, & miseria.* Chcesz zmartwychwstania chwalebnie ná Sad Boży, *Oportebat Christum pati, & sic resurgere*, potrzebá przykładem Chrystusowym cierpieć, chesz byđ w Niebie, *Oportuit Christum pati, & ita intrare in gloriam*, potrzebá, żebyś przykładem Chrystusowym cierpiał, W tym samym nas upomina Páweł S. *Per multas tribulationes oportet nos intrare in Regnum Celorum*, Cierpieć, wiele cierpieć potrzebá, dopieroż zátym poydźte Niebo, zbáwienie, poćiechy wieczne. Dawíd Krol y Prorok widział w Duchu Páná Jezusá po Męce, po Zmartwychwstaniu, y po w Niebowstapieniu Iego, widział w Brámách Niebieskich, y wołał ná Obywátelów niebieskich, *Aperite portas Principes vestras, & elevamini portæ æternales, & introibit Rex gloriæ*, Xiażetá Niebieskie, otwieráyćte bramy wáśze, wniydzie do was Krol chwały, Piękny to tytuł, y Krol, y Krol chwały, á iákże do niego Pan Jezus przyszedł? Odpowiáda Textulianus *Lib. de Coron. Militis. Non ante Rex gloriæ salutaris à Ca-*

Urbani, quam Rex fuerit Iudeorum, proscriptus in Cruce. Pleśwcy Pá-
nu Iezulowi nápisano ná Krzyżu, *Rex Iudeorum*, Krol Zydzowski: á
dopiero Krol chwały. A tu się pytam. Cóż też to był zá Krol Zy-
dzowski? Oto zpolieczkowany, rozgámi zcięty, cierniem ukorono-
wany, náostátek kłopotámi ukrzyżowany, to ná ziemi, dopieroż
ná Niebie Krol chwały, *Rex gloriae*. Chcesz się widzieć w chwale
Niebieskiej, trzeba żeby ci w tym życiu náptłano. *Rex proscriptus in
Cruce*. Krzyż, á niecieden. Trzebá żeby ci nápisalá chorobá, cierpiał
wiele ná ciebie, Trzebá żeby ci nápisalá tá y tá przygodá,
cierpiał ná fortune, trzeba żeby ci nápisalá niechęć ludzka, cier-
piał ná honorze, cierpiał wiele, á cierpiał chętnie, zgadzając się z wo-
la P. Boga swolego. *Non ante Rex gloriae, quam proscriptus in cruce.* Gens
24. Rebeká Iákoba przed Ezaem, ná dziedzictwo po Oycu Izáaká
władza, á wiákisz sposób? *Fuge ad Laban Fratrem meum in Haran.*
Wypráwue go do Lábána, po cóż? Miał tam Iakob co robić, miał y
co cierpieć, przez lat czternaście. W ten to sposób Mátká z bawienia
nászego. Predestynacya Boża nas do Niebieskiego dziedzictwa pro-
wadzi, to jest przez prace, przez kłopoty, y gryzoty. Ták wyra-
źnie Philo de vita Moysis. *Qui fugit labores, fugit felicitatem ediver-
so, qui fortiter patienterq; difficultates tolerat, ad beatitudinem prope-
rat.* Znoś á cierpliwie, co ná ciebie Pan Bog złoży. á bądź pewny
że Niebo twoje, *qui fortiter difficultates tolerat, ad beatitudinem pro-
perat.* Tę prawdę ná oko Ian S. w Niebie widział, Ten Święty du-
cha do Nieba záchwycony, widział wielu bardzo wielu, w Niebo
z ziemi przeniesionych. *Vidi turbam quam dinumerare nemo poterat.*
Apoc: 7. Pyta się co to zá ludzie. *Hi qui sunt & unde venerunt?* od-
powiedziano. *Hi sunt qui venerunt, & magna tribulatione.* Wiele kło-
potow ponieśli Ianie, ci ktorych widział, nim duszami w Niebie stá-
nęli. 1. Machab: 9. Alexander Krol Syn Antyochá z Ionata Xiaże-
ciem Izráelskim, czyniac przymierze, posłał mu Purpurę y złota
Koronę. Hugo pisać ná Rozdział trzeci Iana S. powiada że to tu
figura,

figura, iáko nas Pan Bog, do Korony Niebieskiej sposobi. *Talia mittis Christus, & dat amicis suis, Purpuram tribulationis, cum spe futurae retributiones quae significatur per coronam. Corona enim non est sine purpura, si compatimur, & conregnabimus.* Trzebasz się to mowi Hugo ohynać, iáko we Krwi, nie w iedney bledzie, nie w iednym kłopotie, tuż dopiero Korona Niebieska w głowie, przez nádziele zbawienia, y ná głowie przez zbawienie. *Talia mittis Christus amicis suis.* Mamy tego dowod, z S. Kátarzyny Seneńskiey, o ktorey Surius w iey żywocie. Tey Świętey pokazał się Pan Iezus z Korona cierniowa, y z Korona złota, iákoby iá upomniá. *Per hanc ad illam.* Przez cierniowa do złotey Korony, przebierać się potrzeba. Po wszechnie upomniá Pan Iezus, *Si quis vult venire post me, tollat Crucem suam, & sequatur me.* Chcesz y zá mna y do mnie, z krzyżem z kłopotem zá mna. Do kogoż to tu Pan Iezus mowi. Odpowiada Augustyn S. Hom: 44. de diversis. *Hanc vocem universa Ecclesia, per universa officia distincta & distributa audire debet.* Wszystkie Kościoła Chrystusowego stany, mowi Augustyn S. Duchowne y świeckie kłopotami do Niebá, przebierać się powinny. Święty Kálíopus Młodzian, pisze Surius. Tyrannowi który go męczyć, zá Chrystusa kazał, mowił. *Quanto me gravioribus exercueris tormentis, tanto augustinum mihi coronam contexes.* Im mnie bardziley trapisz, tym większa w Niebie Koronę mnie gotujesz. Utrapienie koronę gotuje w Niebie, im utrapienie większe, Korona chwały w Niebie szacowniejsza. Widzicie w iáki to sposob, przychodźmiemy do Korony Niebieskiej: Otoż nowina, á prawdziwa. Będzicie w Niebie wszyscy, iezeli wszelkie przeciwności, ná was od Boga przepuszczone, cierpliwie znośić będziecie wszyscy. Kończę.

Pisze Carozettus de dictis & factis mirabilibus. Károl piąty Krol Francuski, chcąc wyrozumieć baczenie y uwagę Synaczka swolego, iákże Károla, kazał przed nim położyć, z iedney strony miecz, z drugiej złota Koronę, Dzieciuch pominawszy Koronę,

wziął miecz. Spytany czemu? odpowiedział. *Per hanc ad illam*, przez miecz trzeba się przebierać do Korony. Miecz jest to znak boleści, zkad Simeon prorokuiać, o boleściach Najświętszey MARYI, rzekł do niey. *Tuam ipsius animam, pertransibit gladius*. Duszę twoję przeymie miecz boleści, ia wnoszę. *Per hanc ad illam*. Mamy przed sobą Koronę Niebieską, do niey nas Bog stworzył, do niey nas przez wiarę, nadzieję, przez miłość Bogą, przez Święte Sakramenta spofobi. A ia mówię, do Korony Niebieskiej trzeba wlecey, á czegóż? *Per hunc ad illam*, trzeba miecza boleści. Mieli Święci Pańscy wiarę, záżywali Sakramentow Świętych, przecież się boleściami, do Korony Niebieskiej przebierali. W sercu Najświętszey Maryi, Mátki Iezusowej widźcie siedm mieczow, to jest siedm boleści, nie ten den ból poniosła Mátká Iezusowa, niżeli Krolowa w Niebie stągnęła. Cierpieli wiele dla Bogá, Iano wie Krzciel y Ewangelistá, cierpieli Piotr, Paweł, Iędrzey, y inni Apostołowie, *Per hunc ad illam*, wszyscy się kłopotami, y tym co to boli, do Korony Niebieskiej przebierali. Szczepana Świętego kámiemi tłuczono, ciesz Męczeni-ká Świętego Proclus orat: 19. *O Stephane ne timeas, qui te lapidibus appetunt, gradus tibi ad Cælum struunt*. Ciesz się Szczepanie, te same kámenie pod ktoremi itękał, stopnie ci do Nieba robia, y drogę do Nieba wyściełaia. Toż samo ia mówię, o waszych kłopotach, choroba, przygodá, nieśława, ięzyk, śmierć krewnych, kóli gatow, ciężkie to ná was kámenie. *Ne timeas*, ále się cieszcie tym, że wam drogę do Nieba wyściełaia. Kámenie kłopotow, ciężarow waszych, bruk to, bruk ná drogę do Nieba. Pánie Iezu Chryste, tyś na y pier-wszy z ludźi do Nieba wstąpił, á zkadżeś z krzyża, ále y ná meś ná krzyżu stáał, wieleś, bardzo wiele krzyżow ponośił, nam ná uwa-gę. Tędy Pryncypał nasz, Chrystus wszedł do Nieba, tędy y nam przebierać się potrzeba, przebierać się kłopotami do Nieba będzie-my, po kłopotach w Niebie stániemy. Otoż ná rozerwanie melan-cholii, po płaczach wielkopłatkowych nowina. Będziecie godni stu-
shacze

chacze w Niebie wszyscy, leżeli wszelkie przeciwności dla Bogá,
 cie:pliwie ponosić będącie wszyscy. Pomoż nam do
 tego Wzorze, Cierpliwości PANIE JEZU,
 A M E N.

K A Z A N I E

Ná Niedziele I. po Wielkieynocy.

Cum serò esset, & fores essent clausæ, Venit JESUS.

Joannis 20.

Kiedy już było pod wieczor, y drzwi były zamknięte,
 przyszedł Pan JEZUS.

R Zeczećie przecięć Pan Bog dobry, noc, ciemno już niery-
 chło, á przecię Pan Jezus, pod sám wieczor do Apostołów
 przyszedł: *Cum serò esset venit Jesus*, Ták y známi w nie-
 śiecie, Pan Bog łáskawy uczyni, choc go przy nas po cá-
 łe dni życia nášzego niebędzie, kiedy się ku wieczorowi, ku mroko-
 wi śmiertelnemu, słońce nam przyświećające náchyli, przyjdzie ná
 pomoc, ná rátunek, zá łádá zázwołaniem. Nie zawodźcie się w omyl-
 nym zdaniu wászym, już tám przed Bogiem, przed Bogiem miło-
 śiernym, y człowiekowi dobrze przez ostátnią łáskę chcącym, już
 tám drzwi zázwarłe, gdzie go nierychło ná pomoc, ná rátunek przy
 odwłoczney pokucie wółała. Pokutá ná ná śmierć odłożona, *Cum*
serò esset, drzwi do nás Pánu Jezusowi zázwiera, *fores clausæ*; o tym
 mówie będą Pánu Bogu ná Chwałę.

Jeśt w Rzymie zwyczaj: Záciiá się Jubileusz, otwiera
 Pápież *Portam S.* Brámę Świętą, Ta brámá S. otworem stoi, przez
 cały Jubileusz, po zázakoczonym Jubileuszu, choćby Naywyż-
 szy

szy światá Monárchá przyiachał, iuż nieotworza: Co uważáiac Robertus Bellármínus: czyni do nás ápplikácyá, *loto vite tempore, pro nobis Jubileum paratum, aperta Janua est, ad Dei misericordiam*, poki żyjemy, Jubileusz, miłościwe láto, Bog gotow naywiększemu grzesznikowi uchylić brámy, do miłosierdzia swóiego, do tey nas, miłosierdzia Bożego bramy wzywa Augustyn S. *Serm de instr. Spirit. Ecce indulgentiae dator aperit januam, quid moraris?* Wrotá do miłosierdzia Bożego poki żyiesz otworem stoia, ikoro śmierć zaydźie, iuż nierychło, śmierć mowi Augustyn S. wrotá do miłosierdzia Bożego ząwiera, y dwoiáka utwierdza pieczęcią: *duplici clausam januam Sigillo, mors obfirmat, nunquam & semper*, pieczęć iedná, która śmierć przykláda do końca życia ludzkiego, *nunquam*, iuż więcey do miłosierdzia Bożego, przystępu niebędziesz miał nigdy, *nunquam*. Druga pieczęć: iuż zá miłosierdziem Bożym zostáwac będziesz ząwse, *semper*, przeto upominá Káznodzieiá Páński, *non tardes converti ad Dominum, & ne differas de die in diem*, nieodkładay o de dnia do dnia popráwy życia, przydzie dzień á ostatni, tyś w grzechu, toś z gubiony. Jest zwyczaj w porządnych miástách, dzwonia kiedy máia brámę ząwierác, kto wczesnie nie zbieży, álbo zlekká idacy, álbo zábáwiony od kogo, temu przydzie zá Miástem noco-wác, y z niewczásem, y pod czás ze szkoda, bo go álbo okrádna, álbo ubiła; ták się ná świecie dzieje, Miásto násze, Jerozolimá Niebieska, ábyśmy się tám spieszylí życiem Chréścianlím, pobożnym, dzwoni Pan Bog, á iákze? umártemu dzwonia, ná ciebie, ábyś pá-miętał, poyde y iá zá niemi, ná ciebie dzwonia, ieżeli ná to dzwoni-nienie, álbo zlekká idziesz, álbo się tey y tey pokuśie, w zapędzie twoim przytrzymać dopuścisz, nie stániesz swego czásu, brámę zám-kna, trzebá będzie zostać przed Miástem, to iest nie pomieścisz się między temi, ktorzy w Niebie obywatelámi będą, ieżeli zlekka coś niecóś postępować będziesz, á podobno opielzáłym ná śmierć się z popráwa życia chowác będziesz. Rzecz uwagi godna, u Máte-

użá

uśń S. w Rozdzile 7. upomina Pan Jezus, *petite & accipietis, querite & inuenietis, pulsate, & aperietur vobis.* Proście, á odbierze-
cie, szukaycie á znaydziecie, kofádzcie, á będzie wam otworzono,
u Jana zaś w Rozdziale 7. mowi tenże, *queretis me & non inueni-
etis, in peccatis vestris moriemini.* Szukác mię będziecie, á nieznay-
dziecie, y w grzechách pomrzecie, Ná to mieysce Augustyn S. Serm:
23. de verbis Domini. *Non fallaciter dictum, pulsate & aperietur
vobis, sed modo quando tempus est misericordiae, non quando tempus ju-
dicii, y przydacie, tempus misericordiae, age penitentiam.* Żyjesz przy
siłách, przy uwadze, przy reflexyi, to to czas żalu, poprawy, á co
zá tym idzie, czas miłosierdzia Bożego, *tempus est misericordiae,* przy
śmierci ciężsko o uwagę ná grzechy popelnione, ciężsko o żal, á
o żal serdeczny zá grzechy, ciężsko y o miłosierdzie Boże: poku-
ta ná śmierć odwleczona iuż nierychła. O Wielkim Alexándrze
powiadała Hystrye, Kiedy więc Miasto iákíe obległ, kazał pocho-
dnia zápalić, z przestroga obleżencom dána, poki tá pochodnia go-
reie, ákorduyciesz zemna, co chcecie ná mnie wymóžecie, iák po-
chodnia zgásnie, iuż nierychło. Poki życia naszego pochodnia go-
reie, choćby całym obozem grzechy nás y nieprawości obległy,
możemy respekt, łaskę, miłosierdzie u Pána Bogá znaleść, śmierc
dmuchnie, życie gásnac co raz bardziey gásnac poczn'e, iuż niery-
chło o sobie myśleć; á to samo czemu? doświadczenie uczy, obleży
nieprzyiaćiel miasto, obleżeni murom, wálom, zbytnie uśać, bez-
bronni w Domu zostáia, sedza, piá, spá, bezpiecznie, ná to ze nie-
przyiaćiel pod murámi, álbo uwagi cále niemász, álbo bárdzo má-
ło, stánie się, nieprzyiaćiel znágła fortelem, álbo gwa'tem w miasto
wpáda, coż też o obleżonych rozumieć? ot porwa się znágła do o-
brony, ále ze to znágła, odwłocznie, nieprzyiaćiel ściece, b'ie, zá-
b'ia iáko bydło, toż względem nieprzyiaćielá duszy rozumieć, bá
y Pan Jezus tym odgraża, Lucæ 19. *Venient dies in te & circum-
dabunt te, inimici tui vallo, & coangustabunt te undiq;:* przyida dni

ná was ciężkie, bo wam z nieprzyjacielem będzie ciężko, obfkoczy was y otoczy zewszad. *Circumdabunt te undique*, á ktoreśz to dni? dni śmierci y ostatniego zgonu; Znieśdny m się tam potykać trzeba, wgodźinę śmierci, złe nałogi, to nieprzyjaciel, bo y przy śmierci, do złego skłonność czynić będą, sumnienie to nie przyjaciel, bo przypominaniem grzechow przeszłych, o rozpacz przywoźdźć będą, dopieroż bies, śad Boży, wieczność, y náto uwaga, już czas zacząć, álbo zła álbo dobra wieczność, Ci to *inimici coangustabunt te undique*, Ci to nieprzyjaciele twoi przy śmierci, zewszad cię uciskać będą. Żyłeś przy śile, przy dobrej uwadze, przecieśz było ci zlednym biesem ciężko, z samemi wżym nałogami ciężko, z uwaga sama, ná strážny Śad Boży, było ci ciężko, á coż rozumieśz, kiedy się to wszystko wraz ná ciebie obali, y zwáli, nieprzydźie w takim zamięszaniu, ábyś się serdecznie do Bogá odezwiał, Boże bądź miłościw mnie grzesznemu; niebezpieczna ná śmierć odwleczona pokutá, Czytam w Historyach: Archyas Krol Tebański spráwił ucztę, záprosił Pánów, między ktoremi był tam leden zpuinałem, ná zaboy Krolá. Krol wesoły chuczy, pije, cięży się, ktoś wiadomy zdrady pisze list, posyła do Krolá, przestřega, miej się ná oku bo zgineśz, list podáno, Archias list do kieszonki schował. *Seria ad crastinum*, może tu bydź interes zábawny, dziś czas przy ochocie niepotemu, *seria ad crastinum*, o tym co w liście, potym: coż się stało? przy samej ochocie, Archiasa zábito, otoż tobie *seria ad crastinum*, o tym, potym. Diabeł wszytek w tym áby człowieka zgubił, przestřega P. Bog, myśl o sobie, á iák żeprzestřega? Złtraci zwiátá tego y tego to przestřogá! Chorobę przyśle, tę y tę, to przestřogá! Człowiek nie uważa, wszystko ná wieczność przygotowanie do śmierci odkłáda, *seria ad crastinum*, tá sama śmierć niespodźzianie spadnie, y zgubiony.

S. Grzegorz, Hom: 12. in Evangelia, przywoździ Historyá, o nieiakim Chryzaryuszu, ten po cáte życie człowiek ládácó, bliskim

śmierci

śmierci będąc, widzi szataństwo, ná duszę swoją czuwające, y zniża się umawia. *Inducias usque mane, inducias usque mane*, dajcieśz mi frysztu do jutra, dajcieśz mi frysztu do jutra, ále nie uprosił, o co grzeszny człowiek prosił, gdyż bez odwłocznie, á bez przygotowania umarł. Po tey Historyi S. Grzegorz, czyni ludziom reflexya: *ne igitur tunc queramus bene vivere, cum jam compellimur ex corpore discedere*. Wiedzicie! nie dobrze to mowi S. Grzegorz, dopiero o sobie myśleć, iákoby życia poprawić, kiedy już już umierać potrzeba, żyteśz á tak że ci sumnienie mowi, y upomina á często, y to źle y to źle, popraw się, zginieśz, nieodkładay poprawy ode dnia do dnia, dopieroż nieodkładay ná ostatnia godzinę, bo zginieśz zá pewne zginieśz. Tácy (poprawę ná śmierć odwłoczacy,) są podobni *Ægyptyanom*, wczym że toś man y *Exod: 24.* *Ægyptyanie* záciekli się zá ludem Bożym, który P. Bog po dnie morskim między ustánowieniem y ztey y ztey strony wodami prowadził, y już był ná inšzy brzeg przeprowadził, w tym widza á tu się wody cudownie do gory wyniesione do kupy schodza, ná ich zálanie, y wołáia; *fugiamus Israhellem*, *Dominus enim pugnat pro eis*, wroćmy się ná zad z zapędu nášzego, Bog zá Izrahelá woiuie, to uważaiąc uczony Pinna, etologia 124. mowi. *Cum fluctibus obruerentur & nulla esset spes salutis, tunc dixerunt fugiamus*; nierychto to uciekacie do ladu, kiedy już fala morska zá kołnierz się leie, táka bywa y w ludziach nieuwaga. Záciecze się ten zá ta, ten zá ta niecnota, y doydzie niecnoty, á głębokiey, przecieśz ma uwagę, trzeba będzie ztey niecnoty wybrnąć prawda, á kiedyż? leżeli dopiero wten czas, kiedy Cię flagina śmiertelna zálewać będzie, toż zgubiony! *cum nulla spes esset salutis, tunc dixerunt fugiamus*. Czego samego mamy dowod z Absalona, 2. Reg: 18. *Illo suspenso, inter Cælum & terram, mulus cui, insidebat pertransivit*. Z bátałii, która zwałnym Oycem, niecnota Syn stoczył, uchodzi Absalon, Muł pędem wszedł pod gątaż, Absalon náwałsnych się kędziorach obwiesił, to się to Absalon rękoma gąteży chwycić nie mógł,

mogł, to się to niemogł mieczem dobytym odciąć? álbo się gwałtownie zgałęzi urwać? Absalon obieczony, czemu? Nissenus Dom: 5. p: Pascha dąie przyczynę. *Inopinato in vite periculum inductus*; rądy sobie żadney Absalon nie dął, bo o sobie wcięzkim rązie w cąle ząpomniął, ciężki to raz śmierć, ciężki to raz, w tákim rązie áni cąło względem bóleści, áni dąsza względem nądchodzących gwałtownych ápprehensyi niebyłá nigdy, y ná ten oštątni raz człowiecze chowasz się y z żąlem zą grzechy, y zprzygotowaniem się ná Sad Boży, niebezpieczna to. *Leviticus 11.* między innym Pstąstwem y Lábędzłá od Ołtarzą oddaláno, czemu? Besserus Dominica 5. post Epiphanią dąle przyczynę. *Ratio esse videtur, quod non nisi moriens canter.* Nieprzyiål ná ofiarę Bog łábędzłá, bo dopiero umierájący śpiewa, kraczysz po cąle dni życia twoiego, tákó diabeł káže, trzebąby co mile P. Bogu ząśpiewać, á osobliwie z Psalmu plendźięsiatego: *Miserere mei Deus, & secundum multitudinem miserationum tuarum, dele iniquitatem meam.* Boże bądź miłosciw moie grzesznemu, tę Piosnkę odkłádasz ná śmierć, oy łábędzłú dopłero przy śmierci śpiewájący, o miłóšterdźlu Páná Bogá twoiego, niedoštániesz się Pánu Bogu ná ofiarę; Przeto upomina Ieremiasz Prorok wrozdźłale trzynástym. *Date Domino Deo vestro gloriam, antequam contenebrescat.* Ním się zmierzchnie mięycie się do P. Bogá, *antequam contenebrescat.* Dąiemy poránek dni nąszych, to test: wiek miłodzieński, dąiemy swywoli, południe to test męski wiek, dąiemy pracom, stáráníom, około fortuny, honoru, około respektow ludzkich, á mrok łam, to test czas, ktorego śmierć wźrok mroczy, odkłádamy ná spowiedź á szczera, ná żal á serdeczny, ná poledntanie się y ztym y ztym, ná Akty, wiary nądziciey miłóšci P. Bogá nąszego: nie dobrze to mówi Ieremiasz Prorok, *date Domino vestro Deo gloriam, antequam contenebrescat.* Ząwczasu, ząwczasu! myśleć o dąszy potrzeba, *stulti sunt* (mówi S. Bonawentura) *qui expectant penitentiam agere, quando non possunt de ea aliquid cogitare, wgodźinę śmierci, niemożesz po-*
rądzić

rádzić dłaśu, Zonie, dzieciom, fortunie, á chcesz porádzić duszy, zbáwieniu, ey nie uwaga, wielka nie uwaga, *Stulti sunt qui expectant penitentiam agere, quando non possunt aliquid de ea cogitare.* Pokutá ná śmierć odwleczona, iuż nierychła, *dum sero esset*, wrotá miłosierdźiu Bożemu zawiera, *fores clausae*, I coż wzdy czynić? oto czynić y uczynić to: czym. Kończę.

Lucę 16. Ekonom skrętny zwołał wszystkich, ktorzy do rejestrow jego należeli, pyta się: Tyś wiele winien, y ty wiele y ty wiele. Masz y ty człowiecze, masz tych y takich ktorzy do rejestrow twoich należa: masz lata, miesiące, dni, ktoreś ná świecie przeżył, weś te lata, miesiące, dni, pyta y się od wzięcia rozumu siłaś długi zaciągnął po wszystkie lata, siłaś mowię zaciągnął przeciwko Bogu, przeciwko sobie, przeciwko bliźniemu. Przeciwo Bogu dług, pytasz iakiś takiś poráchuy się iakoś żył powszystkie dni swoje, znaydziesz w młodzieńskim wieku, ákcy te, myśli te, słowa te, toż znaydziesz w męskim, toż wśędziwym wieku, zá te wszystkie grzechy winno się Pánu Bogu dosyć uczynienie, to y to, wypłacay że się zá wczasu, przy śmierci iuż nierychło. Winienes y sobie, coż takiego? winienes y powinienes, stárać się oto, ábyś pomnażał w sobie łaskę Bożą, przez Święte Świętych Sákrámentow záżywanie, przez gorące miłości Bogá w sobie zápały, starayże się oto á záwczasu, bo przy śmierci iuż nierychło. Dálej, winienes bliźniemu, á coż takiego? otoś go ukrzywdził ná fortunie, ná honorze, dług to wielki: podobnoś y słudze, czeládnikowi, robotnikowi nie zápłacił, álboś nie tak iák należało zápłacił, nádgrodził: y to dług cięszki, uspokoy to wszystko á záwczasu, bo przy śmierci iuż nierychło. JEZU Ukrzyżowany ktoryś nieodkładał zbáwienia nášego, ná ostatnia godzinę, od poczęcia twoiego miałeś doskonałą uwagę, y od poczęcia twoiego myśliłeś o zbáwieniu naszym, przyszedz y do lat pracowaleś, przykładem, náuka, nam w Świętey Ewangelii opisana, pracowaleś ná zbáwienie dusz naszych, day że nam Pánie skuteczna łaskę, ábyśmy

zbawienney około dusze pracy, nie odkładali ode dnia do dnia, dopieroż day że nam to, abyśmy tey że pracy nie odkładali na ostatni zgon życia naszego, pokutą na śmierć odwleczona, *cum serò esset*, drzwi miłosierdzia Bożemu do nas zawięra, *fores clausa*, uchowáy nas Ukrzyżowany Jezu tego, żeby o nas kiedykolwiek mowiono, temu zawołano Káplána, ále już nierychło, zábierał się, coś nie-
 coś do pokuty, ále już nierychło, chciał łobie Bogá przele-
 dnąć, ále już nierychło, Kiedy mamy czas, oto się
 stáraymy, żeby nám przwi miłosierdzia Bożego
 niezawarto. Amen

K A Z A N I E

Ná Niedziele II. po Wielkieynocy.

Mercenarius autem fugit, qui mercenarius est.

Joannis 10.

Naiemnik zaś ucieka, że iest naiemnik.

Rzecz dziwna, która Pań Jezus powiáda o Naiemniku, Ná-
 iemniká ziednáno, umowiono, zaplácono, żeby trzody pil-
 nował, żeby owieczek ná zab zwierzowi nie dał, ász mi-
 ły Náiemnik, wilká zobaczywszy, wnogi, ucieká, á u-
 cieka słucháycie iako: zwierz idzie, owce wszystkie wkupę, żadna
 się do ucieczki nie zábiera, nayı pierwszy ucieka náiemnik, y powie-
 rzoney łobie trzody odbiega, a cóż to człowiecze niebáczny robisz?
 uciekász przed wilkiem, wilk łobie co uczynił? on się na owce, nie
 na ciebie skrada, *Mercenarius fugit*, czemuż to przeci, ten Náiemnik
 ucieka? *Mercenarius fugit quia Mercenarius est*: Oto dáte przyczy-
 nę Pań Jezus, *fugit quia Mercenarius est*, ucieka, że Naiemnik, to
 to ta rácyá ucieka że Náiemnik, wybac łmi Pánie, rácyá, to nierá-
 cyá,

cya, *Mercenarius fugit, quia Mercenarius est*, y owszem że Náiemnik że go umowiono, ato żeby pilnował, zapłacono, pilnować powinien nie uciekać. Gdyby kto powiedział, krawiec zła suknią zrobił, bo krawiec, nieracya to, y owszem że krawiec, powinien był dobra suknią zrobić, gdyby kto powiedział, żołnierz z batálii uciekł, bo żołnierz, racya nie racya, y owszem że żołnierz, bić się powinien, bo to jego profesya, zá to mu płaca, gdyby kto powiedział, Sędzia złe sprawę osadził, bo Sędziá y owszem że Sędziá, dobrze sadzić osadzić powinien, bo ná S. Spráwiedliwość przysięgał, podobnym sposobem, Náiemnik uciekł, bo Náiemnik, nie racya, y owszem że Náiemnik, że go náieto, że má trzody powierzono, zapłacono, pilnować trzody, od zwierzá bronić, nie przed wilkiem uciekać powinien, prawdá że powinien, ále tego nie uczynił, *Mercenarius fugit*: á że to pospolicie bywa, między ludźmi, tego zwyczajnie ludzie nie czynia, co czynić powinni, dla tego Pan Jezus o tym Náiemniku powiáda, *Mercenarius fugit, quia Mercenarius est*, Náiemnik uciekł ze Náiemnik. Z czego biorę ja sobie pochob, ná dalsza Kázania moiego mátęrya: ludzie tám gorzej się stáia, gdzieby lepszemi bydz powinni.

Genesi. 24. Wystáł Slugę swego Abráhám, żeby się postarał o Zonę, kochánemu synowi Izaákowi, Pan kázáł, Slugá pełni rozkazy, idzie w drogę, też sámę drogę polecil Pánu Bogu, y pomyslił sobie; Pánienká ktorey rzekę; náchyl w ádrá żeby się napił: odpowie pii miły Pánie. y Wielbády twoie nápoię, tá jest, ktora náznaczył Pan Bog zá Zonę, Izaákowi Páná moiego. Podobno rzęczy kto, ten Slugá coś niedobrego czyni, nie bárdzo to dobrze bráć Pánienkę dla Izaáká Pánicá pociwego, wstrzemięzliwie, y bogoboynie wychowánego, táka, ktora náczynia znápoiem náchyla, nie dobrze to, kiedy pánienka náchyla kieliszká, flaszeczki, á podobno y flaszky, nie piękna, kiedy się do Antafá, álbó do beczki náchyla z liwárem, á ukrádkiem żeby w siebie láła, y ztámtad mi-

niatury

niatury ná twarz záciiagnie, z tákiego rumiencá, nie bédzie się po-
 trzebá spodziewác rumiencá wstydu pánienskigo. Daley uważam
 iedynaczek Abráhamá Izáák, był to Pánie fortunny, ludzie go czci-
 li iák Xiażatko, *Princeps Dei est inter nos*, Genes. 23. ázaż to dla
 niego tá Zona, co się ma do wielbladow, wielblady poić, dowie się
 tego po ślubie iey oblubieniec Izáák, y bédzie iey często wymá-
 wiać, áty klęmpo, do wołow tobie, do wielbladow, nie do panięce-
 go zemna pomieszkánia, áż kłotnie, á ieżeli otym Maż bączny zá-
 mileczy, Rebeká do bydłá przyzwyczajóna, bédzie się z pokoiów
 skradáć często, do stáyni do wolárni, ulzárga się w gnoiu y w bło-
 cie, y to nie wedle stánu zábawa, moga poyść y zátym w Domu
 kłotnie; Daley uważam: Eleezer slugá, wdżiewosłęby od Abráhamá
 wystány, upomina się znáku od Paná Bogá, która to Zoná dla Izá-
 aká, Pość było bráćie do Miástá, spytać się ludzi o wychowanie,
 o cnorách, o fortunie Rebeki, áby była Izáákowi rowna w urodze-
 niu, boć zwyczajnie Poććtwy z pfocha, Pan z uboga, wyższy stán
 z ponížszym, zwyczajnie w ládáiákim pożyćiu, áleć oto że się Bo-
 gá nárádzá; około żony Izáaká, nietrzebá Eleezerowi, censury dá-
 wác y nágány, zwyczajnie mowicie: śmiere y Zoná od Bogá, idźcie
 o Zonę, nárádzay się Paná Bogá. zámyślá kto o zákonie, długo się
 Páná Boga nárádza, Stan Máłzenski S. to zákon, ále cięszki, trze-
 bá się około niego Páná Bogá náradzić, lá się temu dziwuić, Izáák
 z urodzenia, z fortuny, z przymiotów Xiażę, *Princeps Dei est inter
 nos*, Eleezer dobieta mu Zony od bydłá, z unżonego, z podłego
 urodzenia, coto jest? odpowíada náto mieysce Chryzostom Imieniem
 iego, *Missus sum querere, non pecuniosam, non formosam, sed ingenuis
 moribus pręditam*, Kázáno mi szukác dla Izáaká Zony, nie pánsko
 urodzoney, nie fortunney, niedorodney Hęleny, ále z obyczáiów y
 z cnoty zálecone, *sed ingenuis moribus pręditam*. A tu się lá pytam?
 Eleezerze, álboś to tákiey w Páńskich Domách ználeść niemogł?
 odpowíada Chryzostom zá niego, *Quę in magnificis adibus resident,*
 graviſsi-

ignavissima sunt. & deterrima, rzekszy prawdę mowi Chrystofom, w Pánskich fortunnych Domách, ciężko o Dámy światobliwości zál-
leone, *que in magnificis Domibus resident, sunt deterrima*, á czyś to
podobna Chrystofomie, w Domách Pánskich Dámy, mała świato-
bliwe wychowanie z dziecinstwá, Pánskie cory dáia do Kláštoru,
tám ich niewinność zá klauzura, tám ucza się poznáwac Pána Boga,
Pána Bogá kochác, Pána Bogá się bać, do Ss. Sákrámentow ucze-
szczác, przytym wyszedszy z Kláštoru cory Pánskie, są pod okiem
pod dozorem, iest wczesność do Kościoła, iest sposobność y ubogie-
mu dobrze uczynić, iezeli gdzie w pánskich Domách, pod cieka-
kawym dozorem Wielmożnych, Jáśnie wielmożnych Mátek swoich,
Dámy powinny bydz ze wszystkich okoliczności doskonále, pra-
wdá, iednakże mowi Chrystofom, *que in Magnificis Domibus resi-*
dent ignavissima sunt, & deterrima, często często náganne życie, z
wielu przyczyn náganne prowadzi, widzicie mieylice *in Magnificis*
edibus, w Pánskich Domách, gdzie ludzie powinni bydz naylepszy-
mi, stáia się naygorzszymi, *in Magnificis edibus, ignavissima & deter-*
rime. Iac nie potępiam nikogo z wyższego stánu, tę iednak ezy-
nić uwagę: ludzie dostátniejszy mácie wczesność do Kościoła, do
záżywania Ss. Sákrámentow, do czynienia dobrze ubóstwu, iákże
tey wczesności záżywacie, á czy nie ná utwierdzenie tego o czym
się mowi: gdzie ludzie powinni bydz naylepszymi, są naygorzemi.
Lucae 17. Chrystus dzieśiáciu trędowátých uzdrowił, co to byli
za ludzie? dziewiáciu byśo Izráelitow, dzieśiáty pogánin Boga nie
znáiacy, uleczył Pan Jezus wszystkich, á wszyscyż tego dobro-
dzieystwá wdzięczemi byli? mizernie: owi Izráelitowie prawowier-
ni, ktorzy ztego sámeo cudu doysć mogli, że Pan Jezus wielki
przed Bogiem Człowiek, áni dobre o słowa Chrystusowi nie dáli,
iáko im to wymiáta przed oczy Chrystus, *nonne decem mundati sunt,*
& novem ubi sunt? ieden tylko pogánin, málo co álbo nic, o Bogu
trzymáiac, przecięsz się Chrystusowi Kłánia, zá dobrodzieystwo

zdrowia Bogu dziękuję, *non est inventus, qui rediret & daret gloriam Deo, nisi hic alienigena*, a tu się pytam: do kogo bárdziey náležało, á-by był wdzięczen dobroczynnemu Bogu, czy do ludu Bożego, czy do poganina, rzeczenie: przećiesz ludowi Bożemu náležało było przed pogáninem, Bogu człowiekowi Chrystusowi Pánu, podziękowác za uzdrowienie, náležało prawdá, ale tego nie uczynili, komu náležało bydz naylepszym, náygorszym. Ażáż się nie tak po dżisdzień dzieie, miám choroby ciała, biorę ná reflexya Duszę, Człowiecze Chrześciáński, zapádniesz wgrzech cięszki, śmiertelna to choroba, leczy cię Pan Jezus przez Sákráment pokuty, leczy ráz, zapádniesz drugi, leczy znowu, potrzećie, podźleśiate; nie czyni tego Turkom, Tátarom, nie czyni Zydom, Heretykom, podźmýsz do wdzięczności ku Bogu, máia swoje cnoty, Turcy, Tátarowie, Zydzi, Heretycy, spytámysz się ich, ná co się w tych cnotách ćwiczycie, odpowiedzą: ábyśmy byli Bogu wdzięcznemí, za dobrodzieystwá nam świadczone, wszyłczy bowiem wyliczeni, znáia Bogá za stworcę Niebá y Ziemie, za dáwcę wszytkiego dobrá swojego, y iemu się iáko Dobrodzieiowi świadcza, á násze też Chrześciánskie, Kátolićkie, ludzi prawowiernych, wdzięczności, iákie ku Bogu nam nád wszytkich innych dobroczynnemu? oto iákie, ná iákie się uskarża Chrystus, Mátth: 12. *Viri Ninivite surgent in iudicium cum generatione ista, & condemnabunt eam, Regina Austri surget in iudicio cum generatione ista, & condemnabit eam.* Národy pogánskie, Zydowskie, Heretyćkie, ieden nád drugim ieden przed drugim powstawác będą, y ná násze niewdzięczności przed Bogiem żálic się będą, otoż macie powtornie; My Chrześciánie, ktorzyśmy powinni bydz Bogu za odebrane dobrodzieystwá náywdzięcznieysi, to jest náylepsi myśmy naygorši. Luca 3. Jan S. ná puszczy miał kázanie, uczzone nabożne, słuchały go wszytkie stány y zpożytkiem, iáwno grzesznicy pokutę czynili, Fáryzeuszowie obłudny poprzesztáwali, Celnicy niesprawiedliwość porzucáli, słucháli go náwet y żołnierze, ktorzych

rych Jan S. przestrzegał: *neminem concutatis, neque calumniā faciatis, contenti estote stipendijs vestris*, nie szarpćcie, nie grapćcie niko-
go, nie lżyćcie nie beztayćcie ubogich ludzi, życie żoldem wam
wypłaconym, y ci iák Jan przestrzegał uczynili: Dáley mówił Jan
prawdę y Herodowi. *non licet tibi habere uxorem fratris tui*, Herodzie
mieszkaś z Zona brátá twoiego, pśe to zgorśzenie, káźirodztwo, nie-
godzi się, *non licet popráw się, á popráwiłże się Herod*, odpowiadá
Teophiláctus: *Turba quidem multa sentiebat de Joanne, Herodes au-
tem, cum reprehenderetur à Joanne, ad omnia facinora adjecit. ut in-
cluderet eum in carcere*, Herodá y upominał Jan ták S. y miał przed
oczymá, ták wiele przykładów Świętych, niepodobna práwie było
nie bydź dobrym, á Herod, mówi Teophiláctus: wten czás naygor-
szy, *ad omnia facinora adjecit, ut includeret eum in carcere*, dosyć był
Herod zły, po kázaniu Jana S. przy ták wielu Świętych przyklá-
dách ieszcze gorśzy, y káźirodztwá nie poprzestał, y Janá zabił, ták
ták się podziś dzień dzieie, wołáia, krzycza ludzie Apostolscy, to
złe, y to złe *non licet, nie popráwisz się, to zginiesz*, bá y mamy SS.
pokutników przykłády przed oczymá, iest Dawid, Piotr. Mágdál-
ená, Pelagía, sá Tháidy, y inne, y inni, á my cobyśmy mieli bydź
lepsi tośmy gorśi, y owszem tam gdziebyśmy mieli bydź naylepsi,
támeśmy naygorśi, *ad omnia facinora adjecit, ut includeret eum in car-
cere*. Pytá się Teophiláctus, ktore się też Drzewá przedzey psuía,
pruchnieia, obáláia, czy leśne, około ktorych żádnego stáránia nie-
máś, czy ogrodne, około ktorych ludzie prácuia, y odpowiada: *cul-
ta celerius quàm inculta senescunt*, przedzey pruchnieia drzewa o kto-
rych iest stáránie, niżeli te, około ktorych ludzie nie prácuia, *culta
celerius, quàm inculta senescunt*. Nas to drzew rozumnych Figurá.
Pogánstwo, Zydostwo, Heretyctwo, leśne to, dzikie to drzewá, chwa-
lá Bogu że ná świecie przyrodzonemi łáskámi opátrzone stoia, My
Kátolicy, w zagrodzie, w ogrodzie, około nas Pan Bog chodzi, á u-
stáwicznie, łáskámi swoimi nádprzyrodzonemi, oświećáiacemi ro-

zum, zapałającemi wola, poświęcającemi Duszę chodzi, chodzi około nas Pan Bog, przykładami innych pościwych, dobrych, swiatobliwych, namowami do dobrego, od złego, a ktoreż też drzewa, fruktami, owocami okazalsze, leśne czy ogrodowe, to jest: Poganstwo, Zydostwo, Heretyctwo, czy my Chrześcianie, Drzewa leśne, przynajmniej na oko pożytkiem, owocem obsypane: sa w Turkach posity a surowe, jest w Zydach zachowanie Sabasu, Heretycy mają miłość zobopólna, mają miłosierdzie ku ubogim, jest wobyczajach skromność, a wnas Chrześcianach, Katolikach pobożność takar lubo się Pan Bog tak usilnie o nas stara, y łaskami swoimi wewnetrznemi y swiatobliwemi, przez ludzi udomnieniami. Oto y ja mizerny człowiek, już to trzeci Rok krzyczę na was wtym stołecznym Lwowie, abyście się w owoce Bogá y zbawienia godne obierali, a niewiem, jeżeli kto nabożnie do Bogá westchnął po pracy mojej, o toż y wtym, gdziebyśmy powinni bydz najlepszymi, támeśmy najgorszymi.

Konczę.

Mowilem otym, zwyczajnie tam gdziebyśmy powinni bydz najlepszymi, támeśmy najgorszymi, y tegom dowodził: Stany wysokie, mają sposobność naywieksza do Nabozeństwa, do chwály Bożey, do pomnożenia sobie zasług przez iálmuzny, na Kościoły, szpitale, na ubóstwo po bárłogách leżace, mają sposobność do wysokiey doskonałości a znayduiesz się w nich. Daley Chrześcianie powszechnie mamy od B. sobie nadáne, SS. Sakraménta, z ktorvch iedne nas z grzechow oczyszczają, drugie właice Bozey pomnażają, mamy łaski Boże wewnetrzne nadprzyrodzone, mamy powierzechowne, to jest: nauki, przykłady do dobrego wiodace, powinniśmy ich záżyć na chwałę Bożą, na zbawienie dusz naszich, a zázywamyś? powinniśmy zá nie bydz wdzięcznymi Bogu, a jesteśmyś? słowem ktorzyśmy powinni bydz swiatobliwemi jesteśmy częstokroć od poganstwá gorszymi, y rozumiemy że nam to Bog wybáczy niewybáczy, oto nam odgraża w Ewángelii Matt. II. *Ve tibi Corosaim, ve tibi Beth-*

Beth-

Bethaida, quia si haec in Tyro & Sidone acta fuissent, poenitentiam egissent, czeka nas biada, y nie iedno biada Ludzie dostatnieyszy. macie do nabozenstwa czas, tego czasu na nabozenstwo nie zazywacie, coż Bog uczyni? zarzuci was kłopotami, gryzotami, ze y do pacierza czasu albo sposobności nie będzie, dał wam Bog fortunę abyście iej zazyli, na swoje potrzeby y wygody, ale tez oraz y na wspomozienie uboższych, nie czynicie tego, zabierze wam Pan Bog fortunę, chcielibyście y sobie y bliżniemu uczynić dobrze, nie będzie z czego, o toż *va*, o toż biada, Chrześcianom powszechnie nie chwytającym się łask sobie od Bogá obficie danych, *va* biada: bo im Pan Bog umknie, na ukaranie, że ich na swoje zbawienie zazyć niechcieli, tym ktorzy SS. Sakramentow, albo nie zazywali całę, albo niedbale zazywali, *va* biada, bo bez nich z światá zeyda, trzeba się nam obawiać tego czym Izaiasz odgraża Izraelitom w Rozdziale pierwszym. *Va genti peccatrici, semini nequam, Filijs sceleratis dereliquerunt Deum, blasphemarunt sanctum Israel, alienati sunt retrorsum,* Biada wielkie biada grzesznym Izraelitom, mieli Bogá w ręku, *dereliquerunt Eum,* a porzucili go, *blasphemarunt S. Israel,* zelżyli S. Imię I go, przez nie cnotliwe obyczaje, przed pogáńskimi narodami, & *alienati sunt retrorsum,* ktorzy się mieli Bogá trzymać w najlepsza, ci od niego uciekli, *alienati sunt, va genti,* o toż im za to biada. Do czego żeby wam nieprzyšlo! starajciez się oto, abyście się Bogá nád innych trzymáli, ktorym się P. Bog łaskami swoimi nád innych świadczy, A M E N.



KAZA-



K A Z A N I E

Na Niedziele trzecią po Wielkieynocy.

Modicum videbitis me, modicum & non videbitis me.

Joannis 16.

Maluczko á obaczycie mnie, maluczko á nieobaczycie mnie.

Z Wyczaynie się w kłopotach skarżycie, iest P. Bog tak by go nie było, bo iest iak by moiey błedy niewidział: iest iakby o mnie zapomniat. Drudzy wyraźnie mowicie, P. Bog o mnie zapomniat. Nie zapomniat Pan Bog o tobie, Deutoron: 310. mowi Bog do Izraeła. *Ego sum Dominus Deus tuus,* Iam iest y Pan y Bog twoy: Ná coż się to tu P. Bog tak protestuie, Oleaster przyczynę dale. *Sunt aliqui Reges et Domini, qui sui sunt, aliqui qui consanguineorum & amicorum, Dominus Deus est Deus & Dominus noster.* Ten y ow Krol Pan dobry ále sobie, ow dobry ále Kuligaton, pokrewnym, Assentatorom, pochlebcom, Faworytom, P. Bog nasz wszystkim Pan dobry, wszystkim Bog dobry: toż samo stwierdza Lessius, de perfectione liberalitatis Divinæ. *Quid queso habet Dominus, quod non sit tuum. habet Cælum, tuum est: habet stellas eas creavit in ministerium cunctis gentibus,* cokolwiek P. Bog ma dla ciebie człowiece ma. Niebo, to dla ciebie, gwiazdy y tę dla ciebie, Ziemia, Zywioty, Prástwo, Zwierzęta, wszystko to dla ciebie. *Quid queso habet Dominus, quod non sit tuum,* y to to iest co Pan B O G przyrzekł pierwiátkowym ludziom: *& ero eorum Deus,* ia będę ich Bogiem. Geg: 19. Co to samo iest? tłumaczy Chryzostom S. ná to mieysce: *Multam meam curam illis ostendam, & meum sublidium illis prestabo,* y z oká ludzi niepuszczę nigdy, y dobroczynney ludziom ręki nieumknę nigdy, co samo widział iako w Figurze Patryarchá Iakob

Iákob przez sen, oczym Gen: 28. Widział ten S. Ociez drábinę z ziemi do Nieba przystáwioną, po tej drábinie widział Aniołów ie-
dnych zstępujących, drugich wstępujących, a *Dominum innixum scale*, widział P. Bogá spartego ná drábinie: co to jest? Aniołowie ná
wyscigi z Nieba ná ziemię pociąg? áby nám służyli, áby onas stá-
ránie mieli, tak w interesie duszy, iák w interesie ciáśa, y przykazał
im to Pan Bog oczym upewnia nas Dawid w Psalmie. *Angelis suis*
mandavit de te, ut custodiant te, in omnibus vijs tuis. Straż y stáranie
około nas Pan Bog Aniołom przykazał, dosyć że nátym, *vidi Do-*
minum, niepuszcza się Bog ná to, że Aniołom kazał áby nám służy-
li, y sam zgorý patrzy: *vidi Dominum innixum scale*, patrzy y ná
Aniołów, teżeli nám wiernie słužia, patrzy y ná nas ieżeli nám wczym
tego samego Boskiey uczynności potrzebz, otoż P. Bog o mnie zá-
pomniá: Pamięta Pan Bog o każdym człowieku, á pamięta o nim
iák, iákoby sam leden był ná świecie. Exodi 3tio, oświadcza się Pan
Bog záfektem ku stározakonnym Oycóm, ku Abráámowi, Izááko-
wi, Iákubowi, przy káżdym swoje Imię kładzie y stáwia. *Ego sum*
Deus Abraham, Deus Isaac, Deus Iacob: co potym powtarzaniu, co po-
tym siebie samego przy, káżdym wśzegulności Patryársze poklá-
daniu, nieptonnie to Pan Bog uczynił, że przy káżdym Pátryársze
swoie Imię położył, mowi Cornelius: *ut ostendat quod tantam singu-*
lorum habeat curam, quantam omnium: áby pokazał, że się iák stára
o wśytskich powszechnie, iák o káżdego szzegulnie: przeto Augu-
styn lib: 3. Confes: cap: 2. *O tu bone! o tu omnipotens Deus! qui sic*
curas unumquemque nostrum, tanquam solum cures, & sic omnes tan-
quam singulos! Przeciesz éi (mowi Augustyn) Dobry Boże, iák się
o káżdego wśzegulności stárasz iák o wśytskich, á wyraźniey Blo-
sius: *ita curam jugiter habet tui Deus, quasi tu solus, in toto orbe ter-*
rarum viveres. Człowiecze, iák się o ciebie Bog stára, iákoby ciebie
tylko samego miał ná świecie: Otoż tobie P. Bog o mnie zápomniá.
Pan Bog y twoie kłopoty widzi, y twoie w kłopotach zále widzi, y

ma o to-

ma o tobie stárání, ba to samo, że ma stárání o tobie, á tobie zbá-
wienne, Kłopoty ná ciebie zprowadza: Co samo ná ulgę żalu, zkło-
potow nászych pochodzacego, powinaby być dosyć, což u nas to
ná ulgę żalu w kłopotach mało. Więc ja z okázyi dzisiejszego *mo-*
dicum, modibum videbitis me, dam ulgę żalom, zkłopotow nászych
pochodzacym, dam ulgę żalom infza, á któraż? *modicum, & non vi-*
debitis, to że się nam Pan Bog przez pomyślné sam powodzenia ná
czas umknie *modicum*, rzecz to mała przeydzie to, ále to co zákło-
potámi nászymi, cierpliwie znieśionemi idźle, *videbitis me*, to nie *mo-*
dicum, nie rzecz mała: słowem to co nas ná świecie kłopoce, *modicum*
przeydzie, prętko przeydzie: co po kłopotach nas cieszyć będzie, to
nie *modicum* to zábawi y owszem w duszach nászych z ich że samych
pocieczná, wiekować będzie; to to nas w kłopotach nászych cieszyć
powinno: O tym Pánu Bogu ná Chwałę.

Gen: 15. Pan Bog do wiernego służy swojego Abráhámá
mowi: *faciam te in gentem magnam*, będziesz Oycem Narodow, což
kiedy ci Synowie twoi wliczne narody rozrodzeni będą wielkie lá-
dácó, ja się z niemi iák z iákłemi obeydę, oto ich podam obeym, Po-
gańskim narodom w niewola, y będą wtę niewoli lat czterystá, látá
to nie látká, było ná co záboleć Abráhámowi, Synowie moi, lud
Izráelski prawowierny y w niewoli y przez czterystá lat, y u pogań-
stwa, pewnie zábolał Abráhám, Pan Bog iáko swojego cieszy, *gene-*
ratione quarta revertentur huc, misy Oycze Abráhámie, zálisz się nád
Synámi, niedziwuic się boś Ociec, ále miey tę pociechę, *generatione*
quarta revertentur huc, zá lat czterystá, y z niewoli wynida, y ziemię
obietána osłagna, *revertentur huc*: to to dosyć ná pociechę Abráhá-
mowi było powiedziec, niewola się Synow tweich zákończy: dosyć
mowi Neothericus. *Levamen habent miseria, quae finem habent*, toż
S. Hieronym Epi: 36. *Nihil longum quod finem habet*. Kłopot iákby
niebył ktory swoy koniec bierze, *levamen miseriae habent, quae finem*
habent: dopieroż kłopot nie kłopot, po którym pociechá ziemię obie-

caney

caney, to iest pociechá nieustánná nádchodzi, toć to y nas w gryzotach w kłopotach nášzych cieszyć powinna: dostániesz się chorobie w niewola, nieszlawie, przygodzie, tey y tey biedzie, tym że się cieszyć niedola choroby moley nieszlawy, przygody, tey y tey biedy moley koniec weźmie, ta y w niewoli pomienionej pamiętać ná Bogá będą, temu ofiary cierpliwości y zgadzania się z nayświętsza wola iego oddawać będą, *generatione quarta revertentur huc*, niepotrzeba lat czterystá czekać, dosyć lat kilká, kilkanaście, dostanę się tam gdzie mię P. Bog chce mieć szczęśliwym á ná wieki, to to násza ná ziemi, w kłopotach byđ pociechá powinna, *modicum*, bieda doczesna swoy koniec weźmie, á wkrótce, á wkrótce. Co proszę złotu że wpiec wrzucione, á potym w Koronie Krolewskiej; Co złego żłarnu że pod cepek, á potym w marcypanie ná stole Pańskim, y piec który złoto palił przygasza, y cepy które żłarno biły gdzieś za stodółą powiejsza, á y złoto w Koronie, y żłarno w marcypanie ná stole siedzi. Takie sa y násze kłopoty, gryzoty, przeciwności, *modicum, modicum*, zczasem się zakończa, á za soba pociechy prowadzi wieczne. Dawid w Psalmie 123. kłopoty násze przyrownywa do strumyká, *torrentem pertransvit anima mea*, przez strumyczek przeszła dusza moia, ná co Olywa w Kazaniu swoim wtorkowym po Wielkieynocy: *haberi non debet Calamitas, si aut transvit, aut pertransit ad nobis*: iuż to kłopot nie kłopot, kiedy álbo od ciebie odeydzie, álbo go ty przeskoczysz: Text przytoczony z Psalmu o kłopotach, y Komment Olywy wzięwszy ná uwagę, taka sobie czynię innaginacya, chcesz poyść ná taką y tam oko kwieciem ucieszyć, strumyczek ná przeskocz dzie, coż czynisz, zmaczasz się, zaszargasz się, á dálej co krok jeden y drugi uczynisz, y iużesz ná łace, *torrentem pertransvit anima mea*, y tak iuż u ciebie, y to żeś się zamaczał *modicum*, y to żeś się zaszargał *modicum*, á to żeś ná łace nie *modicum*, tym się cieszysz. Tak się dziele w doczesnościach względem Nieba, trzeba salt do wieczności á szczęśliwey uczynić, ále przed toba trudność y tá y tá, ey *modicum*,

bagatela to, koniec to swoy weźmie *modicum*, á pociechá ná zăwsze: Zkad Hugo Kárdynał, pisać ná owe słowa Eccles: 1. *Oritur sol, & occidit*, słońce západnie y znowu weydzie, nam uwagę czyni, *brevi est omnis adversitas respectu premii quod meretur*, kłopoty násze, y koniec swoy y w krotce biora, á pociechá zá niemi idźle bez końca.

Cant: 1. Oblubienica choć od sereá Oblubienicá Niebieskiego Oblubienica, á przecię y oná miała się ná co zá kwaśić, á iák te kwaśy, gorzkości mirry, iákże ie mówię názywa, *fasciculus myrrhae*, wiaská wiazanká mirry, która mię Oblubieniec obłożył, n eucięża sobie Oblubienicá. Oblubieńcze ten co go ná mnie walisz kłopot, te gryzoty, kwaśy snop to, brog, stóg, boleśny ná mnie mirry, nie zdłużała moje ramięna, nieucięża sobie pod kłopotem Oblubienicá, mirrę iák bukietek, *fasciculus myrrhae*, uśmiecáiac wesoło piastule, *fasciculus myrrhae*: á czemuż to? odpowiada Bernard Serm: 47. in Cantica: *erit quandoque nobis cumulus ingens gloriae, quod modo est fasciculus myrrhae*. Co teraz nam mirry kwasu, goryczy wiazanká, to będzie zá czasem buynym pociechy żniwem. Matth: 20. Páni Zebedeuszowa zăleca Synow, Iana y Iakobá P. Iezusowi, prośi zá nami opierwsze ba y n awpierwsze respektá. *Dic ut sedent hi duo filii mei, unus à dextris alter à sinistris*, Pan Iezus pomlinie Mátkę, obroci się do Synow: Dzieci, Mátká was do boku moiego oddáie, trzeba wam wiedzieć, ta Delikatow Papinkow nie lubię, trzeba mi humoru waszego sprobować, *potestis bibere calicem, quem ego bibiturus sum*: u mnie nie Alakantami nie Tokáiami, nieślodyczami poia. Odpowiedza *possumus*. Pánie myśmy ná wszystko gotowi: więc częstule ich Pan Iezus kwasem, ná który zá czasem sam umarł, *potestis bibere calicem, quem ego bibiturus sum*, á w iákiesz też naczynie Pan Iezus tego kwasu, dla Iana Iakuba nálał, *potestis bibere calicem* w kieliszki, Pánie coż to czynisz, było nálać kwasu, lury, goryczy wpuhar, w ántał, w beczkę, ba y jeszcze było pokłocić ta y owa przygoda, wysoko to rodzeństwo, Synowie Zebedeusza, wysoko w Niebie zăśia-
dać

dać zakładala, *Unus à dextris alter à sinistris*, otm do tey słodyczy przydzie, niechay się ná świecie cáta gęba, lury, kwasu nápiła, Pan Jezus mowi dośc kieliszek, *potestis bibere calicem*, otoż dowod moiey propozycyi, *modicum, modicum*, bardzo mało bardzo, ná świecie znośimy, á przecie zátym idzie pociechá bez końcá. Exodi 5. Fárao wymyślnemi sposobami trapił lud Boży, między innemi uciskámi był y ten, kazano im okolo cegły robić bez przestanku, przeciesz im plew z Krolewskiego gumna dodáwano: przyszedł czas miłostírdzia Bożego, á ich uwolnienia, Moyżesz y Aáron, do Krolá od Bogá wysłáni, stána ná Pałacu y rzeka, *hac dicit Dominus DEUS Isráel, dimitte populum meum, ut Sacrificet mihi*, Bog Izráelski, więkšzy Pan od ciebie Fáraonie, rozkaz iego jest *dimitte populum*, ábyś lud uwolnił, á Fárao ieszcze ich bardžiey trapi czymże? *palea non dabuntur vobis, & reddetis consuetum numerum laterum*, kazano im robić okolo cegły iák przedtym, ále przytym nowey pracy przyczyniono, to jest: plew im do gliny uięto; wczym przyczyniono pracy, bo sobie plewy po cudzych gumnach zbierać musieli, Lud Izráelski trapieno plew uięciem, ále zá utrapieniem ná plewach osadzonym, nástąpiło ludu Izráelskiego zniewoli ośwobodzenie, á tu się pytam: co to są wszystkie światowości, iáko to zdrowie, fortuna, honor, sława, áfektá ludzkie, plewy to plewy mowi Iob: cap: 21. *Bona eorum erunt sicut palea ante faciem venti*, cokolwiek mamy ná świecie, zá pociechy y zaszczyt powodzenia nášzego, *sicut palea ante faciem venti*, wiatr to, tym wiatr iáko plewa powiewa, *sicut palea ante faciem venti*, coż zátym? umknie ci Pan Bog zdrowia, fortuny, honoru, umknie ci plew *palea non dabuntur*, umknał Pan Bog przez Fáraóná bo to bez woli Božey niebyło, umknał plew Izráelitom, ále im dał wolność, dał y ziemię obiecana: zdrowie, honor, fortuna, plewy, umknie P. Bog zdrowia, fortuny, honoru, plew umknie *palea non dabuntur*, ále się szczęścia, á wiecznego nábawi, przeto upomina Káznouczcia Pański wroždźtalc 1. *usque in tempus, usque in tempus su-*

stinebit patiens, & postea redditio jucunditatis, kłopoty nasze, gryzoty nasze, przygody czasem zeyda, za czasem zeyda swoy koniec weźma, a pociechy za soba bez końca prowadzi, *usque ad tempus sustinebit patiens, & postea redditio jucunditatis*, to to nas to w kłopotach naszych cieszyć powinno. Kończę.

Słowy ktoremim Kazanie zaczął, mówi P. Iezus do swoich: *Modicum videbitis me, modicum non videbitis me*. Maluczko mię uyrzycie, maluczko mię nieuyrzycie: co to w tych słowach P. Iezus wyraził pytam się? odpowiada uczony Sylweira, *quasi diceret, passionis meae & mortis breve tempus est, unico triduo concludetur, & mox resurgam*, będzie to wkrótce kochani Uczniowie moi, że mię iako kánala w Ogrodzie związa, związanego do Ieruzolimy poprowadza: *ale breve est* skończy się to: będzie to że mię spoliczkuła, wysmagała, Głowę cierniem zrania, do Krzyża przybiła, *ale tempus passionis breve est* skończy się to, *& mox resurgam*. Zátym poydzie, że y do Niebá poydę, y tám szczęśliwym ná wieki będę, y przydaje P. Iezus wedle wytłomaczenia Sylweiry: *recipite ergo brevitatem dolores, & gaudii longitudinem consolationem*, y wy będziecie mieli swoje gryzoty, kłopoty, przydzie do więzienia, do smagania, do kámienia, ba y do śmierci, do okrutney świerci, *recipite brevitatem dolores*, ocoż pociechą przez Chrystusa Apostołów dána, *recipite brevitatem dolores*, kłopoty się wasze skończa, *& gaudii longitudinem consolationem*, po kłopotach do czasu, nastąpi pociechą a wieczna, tymes my się y my cieszyć powinni. Dowodziłem z pisma y z Doktorow, kłopoty, gryzoty, swoy koniec mała, a potych wszystkich nastąpi pociechą, tym się cieszymy, nienárzekamy ná P. Bogá, Bog mię opuścił, nieprzeklinamy siebie samych bodayżem umarł, nie tęskniemy sobie wbiędzie, to w uwadze nieprzeftannej miemy, y ten y ten kłopot swoy koniec weźmie, a ja ieżeli cierpliwie doczesne przygody zność będę, Błogosławionym y szczęśliwym ná wieki będę. Panie JEZU Ukrzyżowany, wiele ty cierpieł kłopoty cię ná Krzyż wbiły, y

ná

ná Krzyżu zábiły, iużeś tám gdzie cię niedolega nie, leśt tám z to-
ba wielu innych, ktorzy przykładem twoim cierpieli wiele, luź otym
co ná świece cierpieli zapomnieli, tym się ciesza, co się im po kłopo-
tach dostało, to iest Błogosławieństwem wiecznym, day że Pánie
abyśmy y my, twoim y twoich przykładem, cierpieli wiele,
przeciwności náše koniec weźma, á my się z toba po wszy-
stkie wieki cieszyć będziemy, Amen.

K A Z A N I E

Ná Niedziele IV. po Wielkieynocy.

Si Ego non abiero, Paracletus non veniet ad Vos.

Jcannis 16.

Jezeli ja nicodeyda od was, pocieszyciel do nieprzyidzie.

PAn Jezus obiecuie Apostołom, ześle wám Duchá Przenay-
świętszego, ná coź? *Ipsę vos docebit omnia*, On was nau-
czy, czego wam dlá was potrzebá, *Ipsę docebit*: on was nau-
czy: czego wam y dlá innych potrzebá, *ipse docebit*: on wás
nauczy co y iáko mowie mácie. pryed Krásomowcámi, Filofofámi,
przed Cefárzámí, Krolámi, przed Uczonemi y proftemi, przed ubo-
giemi y dostátniemi, *Ipsę vos docebit omnia*. Wielkie to szczęście A-
postołow, Zesłánie ná nich Duchá Przenáyświętszego, prawdá, pra-
wdá, ále ja to uważam, Pan Jezus Siebie Sáмого Apostołom umy-
ka, y powiada; że tego potrzeba koniecznie potrzebá: *Si Ego non a-*
biero, Paracletus non veniet ad vos, to to niemoż wraz z Duchem Prze-
náyświętzym, Pocieszycielem Apostolskim, ná pociechę tychże A-
postołow y Pan Jezus pozostáć: mógł, ále niecheiał; Pánie niechcesz
pozostáć z Apostołámi, coź to naylępszego czynisz? kłopotáć się bę-

da po twoim odejściu, już się do Ciebie przyzwyczaili, słuchali Cię iako Mistrza y Nauczyciela, czcili iako Boga, kochali iako dobroczynnego Oycę, od Apostołów odchodzisz, niepodobna, niepodobna, żeby się po twoim odejściu niekłopotali, cożkolwiek bądź tak się Pánu Jezusowi podobalo, idzie od Apostołów, idzie aby mieli szczęście przeplátane nieszczęściem, aby mieli wespół przeplátane kłopotem, Duch S. przyjdzie to szczęście, Chrystus odejdzie to nieszczęście, Duch S. przyjdzie to poćiechą, Chrystus odejdzie to kłopot, ná coż to samo? Seneká *lib; de providen.* mówi: *Nihil infelicius eo, cui nihil adversi advenit.* Zwy to kłopot, człowiek bez kłopotu, frogie nieszczęście, bezprzeštánne człowieka szczęścia, *nihil infelicius eo, cui nihil adversi advenit;* Kochał Pan Jezus Apostołów, dowód że kochał, posyła im Duchá Przenayświętszego, Duchá Przenayświętszego posyła, ále im siebie samego umyka, czemu? wiele było ná Apostołów, mieć y Paná Jezusá, y Duchá przenayświętszego, jużby to była szczęśliwość, wysoka szczęśliwość á zátym niebezpieczna szczęśliwość, iakoż tego dowodzić będą: Świátá tego szczęścia nieprzeštánne szczęścia, wielkie to Feliciánów światowych nieszczęście. Orym mówić będą P. Bogu ná Chwałę.

Záczynám od Páná Oycá nášego Adámá, słuchaycie iako to był człowiek ná świecie szczęśliwy, nie záboláta Adámá głowá, nie podlegał chorobie, miał w Raiu wszystkiego zgębę, *de omni ligno comedes,* nie stękał ná to, oto ten ma się odemnie lepiey, ten honorem odemnie wyższy, był ná świecie, y jedyny y náywyszzy człowiek, nie zálił się oto mnie nieśłucháia y bestye, y zwierzęta, y ptaszétá, tylko skinał, do stop się iego kładty, przytym nie záśrałował się ná tę uwagę; trzeba umrzec, był człowiek z pierwszej woli Bożey nieśmiertelny, wielkie to Adámá szczęście, do czegoż przyszedł? do wielkiego nieszczęścia. Ten iakoście stylzeli tak szczęśliwy Adam, przyszedł do tego, że iako prosty rolnik, musiał y zmotyka y zlemiešzem ná rola, aby się káwałkiem chleba pożywił, *in*

ludore

ludore vultus tui vesceris pane, Zkadze to nieszczęście? wielkie ná Adámá nieszczęście, z szczęścia, z zbytniego szczęścia. Adamowi-
towie niecierściesz się z bytním powodzeniem, widzićie czym się to Adámá szczęście zakończyło: Pan światá ná motyce, ná lemieszu, wyrábiáiac wpoćie czołá káwátek chlebá, zakończył życie swoje, zbytnie szczęścia, nieszczęściem się koncza. Pisze Muretus lib: 5. Cap. 3. S. Ambroży iedzie do Rzymu, w podroży wstąpił do iednego szláhcicá, w rozmowie pyta się iákci się rzeczy powodza, odpowie szláhcic, niewiem coto kłopot, usłysz y to Biskup S. y do swoich rzeczy: wybieramy się ztad co przedzy, wyiáchał bez odwócznie zwo-
iemi od szláhcicá wdrodze spytány od swoich, czemuż się Bisku-
pie nie zábawił, wszákże nie schodziło ná ochoćie gospodárskiey, odpowiedział Ambroży S. Człowiek to iák powiádá szczęśliwy, coto głowá boli ná kłopot, niewie, boię się żeby ná niego znágłá cięszki iáki przypadek nie spadł, iákoż tak się stáło, ledwie co w Rzymie stánie Ambroży S. odebrał nowinę: Dom pomienionego szláhcicá obálił się znágłá, y iego obálinami swoimi przywálił: tak się zwy-
czaynie dzieie, Domy, fortunnie stojące Domy, znágłá się wála, y tych co w nich niegdy mieszkáiac, niewiedzieli co to głowá boli, ru-
inami swoimi przywáliá. Mámy tego dowód w Sáulu, oczym w Xieggách Krolewskich 1. Reg. 10. Ten zubożego zporzuconego stá-
nu, na Trbn Krolewski wyniešiony, obfitował wpomyšlne szczęścia, miał honor, ieszcze więkšzego szukał, ustáwicznie głowę suszył Sá-
muelowi Prorokowi *honora me coram senioribus populi, & coram Israel*: Sámuelowi donieš Xiazętom, zem ci ła przecię Krol, donieš y lu-
dowi Izráelskiemu, zem iá ich Pan, ále iużci wiedza Saulu, żeš y Krol, y Pan, iużci się tobie iáko Krolowi wszyscy unizáia, á Saul
co, *honora me coram senioribus populi, & coram Israel*, Niech się te-
szcze unizáia bardziey, niech się ieszcze kłániaia bardziey, *honora me*, powoli ieno ztym szczęściem Saulu, byš nieszczęściem iákim á wielkim nie zakończył: iákoż tak się stáło, ná gorách Galboe, ow Ee-
licyan

lician Saul, ow Honoryusz Saul, iáko bydlę poległ, y Syn iego Jonathás zginał, Synowie iego drudzy, w nukowie, ikápiali, zniszczeni. Nie przywodze Stylikonow, Rufinow, Bellizáryuszow, ktorych sáme ich szczęścia, nie przestánne szczęścia, ostátne nieszczęśliwemi poczyniły. Przeto upomina Sálomon Prover. 10. *prosperitas stultorum, perdet eos*. Szczęście zwłaszcza nieprzeplecione nieszczęściem nieustánne szczęście, iest to człowieka mniej uważnego poćiechá, czemu? *prosperitas stultorum, perdet eos*: to sámo szczęście nieszczęściem iego, bo się nieszczęściem, á cięzkiem zákoczy, *prosperitas perdet eos*. A iáko Anzelm S. *Felicitas hujus seculi, ventus est contrarius*, Szczęście cie prowadzi, o o pod wiatr idziesz! *ventus est contrarius*, doświadczenie uczy, 'idźcie kto pod wiatr przykry, gwałtowny, y lce mu wiatr otnie, y zpowieki łzy wytoczy, *Felicitas hujus seculi, ventus est contrarius*. Ták ludzi szczęśliwych, nieprzestánne szczęśliwych, nie długo czeka przypádek, á [nie jeden, á cięzki] rozkwili, *felicitas hujus seculi, ventus est contrarius*.

Szczęścía ludzkie, frogie to nieszczęścia, osobliwie frogie względem Duszy nieszczęścia, słyszeliście o Sodomie, była to Kolonya sámej niecnoty, stek nie wstyduy wszeteczności, przyszło do tego, że, obywatelów tego miásta, Bog ogniem z Niebá zrzuconym spálił, y ták piekło ieszcze ná ziemi záczełi, zkadże do grzechów, po grzechách, zkad do tego przyszło że Sodomitowie stáli się piekielnym zuzelem, ielzcze na tym tu świećcie? oto powiáda ztád Ezechiel Cap. 17. *haec fuit iniquitas Sodome, panis & abundantia*, Chleb, chleb, obfitość, szczęście fortuná bezprzestánna, ta Sodomę w grzechy, tá y wогien y wzgubę wpráwiłá, *haec fuit iniquitas Sodome, panis & abundantia*, z fortuny iáko z Páni Mátki rodza się zbytki, zbytków cielesności Sodomskie, zá cielesnościá idźcie ogień á wieczny, to iest idzie nieustánne nieszczęście, szczęście zwyczajnie bywa nie cnotliwe, á zátym nieszczęśliwe szczęście. Stárożytność báłáśá, że Venus y Cupido z piány morskiej národzeni, Venus bogini wszeteczności

teczności, wedle zdania starożytności, urodziła się zpiany wodney
 Wodá wedle Antonium Ricclandum znaczy szczęście: gdzie się szczę-
 ści, gdzie fortuná pieni, tam y Venus, tam y Cupido, tam zbytki w
 pokármach y nápoiách, tam swywole wszeteczne ognia piekielnego
 godne; mamy tego dowod w Ewángelii Lucę 15. Syn Oycá dośta-
 tniego, wymierzył ná Oycu fortunę, coż zá fortuna poszło? *dissipa-*
vit substantiam vivendo luxuriose, iadł, pił, tańczył, á co zá tym idzie,
 poki fortuny stáwáło, wszeteczności niewstytu pátrzył, *dissipavit sub-*
stantiam luxuriose, tym się to powszechnie szczęścia wylokcie koncza,
 niecnota, grzechem, to iest cieszkim Duszy nieszczęściem. Pisza
 Hyistorie, w Egipcie był sposob taki rozboiu, zboycy podrož nemu
 drogę záchodzili, świádczyli się komplementowáli, w samych offer-
 tách do przechodniá skoczyli, zá gárdło chwytałi y dusili, ná co má-
 iac oko Seneká, upomina swego Lucyliuszá, Epis: 47. *Mi Lucili no-*
li fidere felicitatibus & successibus amplectuntur & strangulant, Lu-
 cylli, mász fortunę, dobrze świádeza ci się powodzenia, Interesá, nie
 wiesz co to głowá boli ná ten y na ten przypadek, ostroznie by cię
 znágła te offerty te komplementá fortuny, o ostatnia biedę, osobli-
 wie wcnocie y poćciwości nie przywiodły. Zwyczajnie sukcesá,
 powodzenia, *amplectuntur ut strangulent*, enotę, poćciwość dawia,
 y dáie piekne w tym podobieństwo pomieniony Seneká, Epis: 39.
Magni animi est magna contemnere, to to człowiek wielki, wedle Bo-
 gá człowiek, ktory w wysokim szczęściu nie korzysta, y ták należy,
 to samo czemu? *Segetem nimia sternit ubertas, rami onere franguntur,*
idem animis quoque evenit, quos nimia felicitas rumpit: Widz áleś Lu-
 cylli mowi Seneká, kłosek ná zágonie, głowkę zwiesił, coż mu gło-
 wkę skřęciło? obfitość, w sádzie w ogrodzie, tá y owá gálaská zlá-
 mana ná ziemi lezy, coż iá zlamáło, zbytnie owoce, *idem animis*
quoque evenit, ták mowi Seneká, nie iednego cnoćie skřęciłá głowkę,
 nie iednego poćciwość náchylilá obfitość fortuny, *idem quoque ani-*
mis evenit; w Psalmie ósmym, skárzy się Pan Bog. *Non audivit po-*
pulus

pulus vocem meam, & Israel non intendit mihi, dimisi eos secundum desideria eorum, ibunt in adinventionibus suis, iest ná co mnie Bogu stęknąć, ludzie mie Bogá swego nieśluchaia. wczymże Pánie, mowię przez siębie, mowię y przez Proroki, y mowię y grożę, to czynicie tego nieczynicie, non audivit populus, poszło zátym, ibunt in ad inventionibus suis. Ida z grzechu wgrzech, z niecnoty wnieceotę, to iest ida co ráz głębiey á głębiey wpiekło, á coż za okázyá tego? non audiuit, że Bogá nieśluchaia: ibunt in ad inventionibus suis, że głębiey á głębiey wpiekło ida; odpowiadá Ieremiasz Cap: 22. in abundantia tua dixisti non audiam, obfitość, szczęście, fortuná abundantia ludźiom ucho závála, żeby Bogá roskázującego, Bogá zákázującego nieśluchali in abundantia tua dixisti non audiam, obfitosc ludźi zgrzechu wgrzech potracá, ibunt in ad inventionibus suis, otoż iákíe to szczęścia, nieszczęścia woła Chryzostom S. Hom: 54. Quanta mala facit prosperitas, o nieszczęśliwe szczęścia nasze światowe! á wczymże złotousty Chryzostomie, prosperitas facit hominem oblivisci Deum, prosperitas facit levissimum & mundanum, prosperitas facit vitiosum & in-ertem, prosperitas facit hominem oblivisci futurae gloriae, & inferni, prosperitas replet hominem vitijs usque ad summum. Wielkiesz to nieszczęście człowieká, kiedy nie pámięta ná to, mám nád sobá Pana Bogá, mám przed sobá wieczność, dobra álbo złá: trzeba mi się grzechow wárować, wielkiesz to nieszczęście człowieká, kiedy ná to nie pámięta, á ktoż tego nieszczęścia człowieká nábáwia? szczęście, szczęście zbytnie, nieprzeştanne szczęście, prosperitas facit hominem oblivisci Deum, o szczęście, nieszczęsne szczęście, otoż, otoż felicianow światowych nieszczęścia. Konczę.

Mowifem otym: szczęścia nieprzeştanne felicianow światowych szczęścia, wielkie to nieszczęścia, wielkie nieszczęścia, względem sáмого szczęścia, y tegom dowodził, wielkie y względem duszy, y wiecznego duszy intereśu, y tegom dowodził, coż z rad idzie? oto to, ná co reflexya czynię ludźiom, czy w szczę-

sciú czy wñieszczęsciú bedacym. Ludziom wñeszcześciú bedacym czynię reflexya: mámy w Ewángelií, oczym pámięć ná Niedziele Kwietnia. Pan Jezus w Jerozolime wchodźi uroczyście, krzyczy młodzieńz Jerozolimská, *Hosanna Filio David, Benedictus qui venit in nomine Domini*, niechayże żyte Syn Dawidow, Błogosławiony który idzie w Imię Pańskie, pięknesz to ápplauzy, okázale tryumfy: szczęście wielkie do ludu Jerozolimskiego, szczęście Páná Jezusá wielkie; á tu sie już pytam, iákoli też wieǳza ná te tryumfy Pan Jezus, to pewnie károca? nie, to pewnie ná rzutnym ná przepryskiacym romáku? nie: ná Osielku, którego náturá y przy naywiększey uroczyśności głowe zwiesić, a krzepko stapać, żeby nogi nie-náwinął: Widzicie ludzie dostátneleyśi, ápplauduie wam urodzenie, fortuná, honor, á ápplauduie bez przestánnie, wtych ápplauzách humorki wásze niech sie nie uwoża fántázya, bo wozy koła fámia, niech niewieǳzá, niech niewyieǳzá zuchwále, bo przepryskujące fántázye nogi fámia, ná Osielku, ná Osielku, gdzie sie wam naybárdziey szczęście świádczy, to jest: y głowe zwiescie, upokárzáiac sie Panu Bogu, y przytym samym ostrożnie á krzepko stapaycie, czemu? przy naywiększych szczęścia wászego ápplauzách, nayprzedzey sie wam nogá powinie!, powinie w sámymże szczęściu, powinie co náycielsza, w sumieniu Duszy y zbáwieniu, mowiłem, styszeliście o tym wtrákcie Kázániá, to do ludzi fortunnych reflexya. Ludziom w nieszczęsciú bedacym reflexya: Píše Pexenfelder, Hist: 43. rzecz táka: był niełáki Eulogius, który kopániem Marmuru zábáwiony, y sam żył, y Dánielá Pustelniká żywił. Ten Pustelnik świádczac mu wdzieczność, Bogá prosił, áby w pracy Eulogiuszowi pobłogosławił, stáło sie; kopiac Eulogius kámienie, ználáź skarb wielki, z którym przebráł sie do Cárogradu, kupił tam wielkie dobrá, dostał sie y ná páłac Cesárski, gdzie zinnemi wszedł w konspirácyá ná życie Cesárskie, rzecz sie wydała, ná śmierc wraz zdrugiemí osádzony, przeciesz śmierci uszedł, y do dawney zábawy sie wrocil, przy

ktorey często mawiał: bodayże mnie w uboſtwie y w pocie czoła kawałek chleba wyrabiać, widzieć ludźie, od fortuny porzuceni, bodayże mnie w uboſtwie, dorabiać ſię kawałką chleba, wie Pan Bog co z wami czyni, przeto przy wáſzych porzuceniach, mawiajcie ſobie, wie Pan Bog co z nami czyni, miałbyś fortunę, podobno byś y zta y zta pokuſa wſzedł w konſpiracya przeciwko Bogu, rob na kawałek chleba w uboſtwie podobno to zbáwiennieyſzą; widzisz Eułogiuszá, temu kawałek chleba z kámienia idacy był ſmácznieyſzy, ponętnieyſzy, niżeli Pánſkie, Dwórſkie márcypany. Pánie Jezu Chryſte, byleś ty w ſzczeſciu, byleś y w nieſzczeſciu, w ſzczeſciu ná Oſiełkus tryumfy odpráwiał, to ieſt y głowę zwieſiwſzy, y krzepko ſtapáiąc, ná przykłąd doſtátnieyſzym áby y wpokorze, y wielkiey oſtrożnoſci, fortun ſwoich záżywał; byleś y w nieſzczeſciu: boś ſię z nim y w nim urodził, od ludzi wyrzucony, y między bydłá wrzucony, w nieſzczeſciuſ y umárł, od wáſnych uczniow odbieżony, wſzytko to ná pociechę ludzi utrápionych, á czyż my miſerni ludźie od Boga náſzego ſzczęſliwſzymi bydź powinniſ; dayże Pánie, áby fortunneyſi wpokorze y boiáźni, uboſi w ſwiętey cierpliwóſci ſtan ſwoy znoſili. áby ták y ci, y ci Ciebie Boga ſwego w wíeczney ſzczęſliwóſci widzieli,

A M E N.

K A Z A N I E

Ná Niedziele V. po Wielkieynocy.

*Si quid petieritis Patrem in Nomine meo, dabit vobis,**Joannis 16.*

Jeżeli o co będziecie proſić Oycá w Imię moje, dá wam.

O Dchodząc Pan Iezus od Apoſtołow, niezoſtáie ich y bez pociechy y bez obrony. Mielł cierpieć wielkie utrapienia, przykroſci, niebeſpieczeńſtwa wielkie, ná to im wſzy-

ako

śko (iako twierdza) iako tarcza zostawił modlitwę, iako uwa-
żył Złotousty Doktor Chryzostom S. pisząc na to miejsce, na
wszystkie natarczywości od złych ludzi pochodzące modlitwa obro-
na, wżalach wdolegliwościach modlitwa pociecha, wpotrzebach,
w niedostątku, w uboſtwie, modlitwa ratunek. O cokolwiek powſze-
chnie mowi Chrystus: proſić będziecie w Imię moie Oycá da, uczy-
ni wszystko, *ſi quid petieritis Patrem in Nomine meo, dabit vobis*; y tę
ſwoię obietnicę, P. Iezus nieiako przyſięga utwierdził, *Amen Amen*
dico vobis. Iakoż ia tego náteraźniejszy Kazaniu dowodzić będę.
Modlitwa u Pána Bogá wszystko może, y ná Pánu Bogu wszystko
wymoże, O tym Pánu Bogu ná Chwałę.

S. Cypryan lib: de oratione mowi: *Qui dedit homini vivere,*
ille docuit orare. Ten ktory człowiekowi dał życie, náuczył go y
modliwy, Co to ieſt? od kogoż pytam ſię maſz życie? od P. Bogá,
ále do tegoż życia potrzeba wiele, potrzeba zdrowia, fortuny we-
dle ſtanu, honoru wedle tegoż ſtanu, potrzeba áfektow, reſpektow,
przyłáźni ludzkiey, ktoż cię temi potrzebami náda? Pan Bog, ále
go oto proſić potrzeba, y że go proſić mamy, y iako go proſić ma-
my, ſam naſ tego P. Bog, w codziennym pacieryu náucza, gđzie
wtych ſłowach, chleba náſzego powſzedniego da y nam džiſia y, zá-
warł wszystkie potrzeby náſze. Modlitwa ma w ręku wszystko, bo
ma w ręku Bogá, ma w ręku P. Bogá nam dobroczynnego, á zkad
że to? z Ewangelií, Lucę 18. Niewidomy proſi, miłóſierdzia że-
brze, *Cecus clamavit miſerere*, Pánie kálekam wielki, niechayże ſtoń-
ce widzę: *ut videam* A uproſił że? uproſił, & dicit illi Ieſus respice,
ſkarzycie ſię częſto, nábolenie głowy, żołądká, ná kolki, chiragry,
podagry, y tym podobne áffekcye. Większa to dać wzrok niewi-
domemu, niżeli bole głowy, żołądká, y tym podobne uſmierzyć. Mo-
dlił ſię káliká, modlitwa chwycił zá rękę dobroczynnego Bogá y
przejrzał, modlcie ſię y wy wboleſciach ciáła waſzego, Bog uzdro-
wi, modlitwa ma w ręku dobroczynnego Bogá co do zdrowia, ma

w ręku dobroczynnego Bogá, y co do fortuny. W Psalme wtorym mówi o sobie Dawid; *Dominus dixit ad me*, przecieć Bog dobry, sam się mi z fortuna wprasza. *Postula à me, & dabo tibi gentes hereditatem tuam, & possessionem tuam terminos terre.* Proś mi się Dawidzie, modl się á pokornie *postula, dabo tibi gentes*, chcesz ábym ci dał wdziectwo Ziemię y Krolestwa, *postula possessionem tuam terminos terre*, dam przyrzeka P. Bog Dawidowi; rzeczesz, ia niepotrzebny dostatkow Pańskich, dopieroż niepotrzebuję zbytkow, niechay mam wedle potrzeby stanu moiego chleba, dla siebie, dzieci, dla czeladzi, więcej niechcę: Modl się: ten P. Bog żyje, który żył za czasow Dawida, y który proszony od Dawida, dał mu liczne narody w poddaństwo, dał szerokie prowincye w dziedzictwo, tylko się modl, dá y tobie wedle potrzeby, także ty stworzenie Bogá iáko Dawid, Ták syn Oycá Niebieskiego iáko Dawid, ták sługa powszechnego Pána iáko Dawid, *postula*, modl się iáko uczynił Dawid, á opatrzycie P. Bog fortuna wedle potrzeby, ten który od Dawida proszony, opatrzył Dawida, áż nád to, *postula à me & dabo tibi*. Modlitwa ma w ręku, dobroczynnego Bogá, w nadaniu Błogosławieństwa, względem potomstwa y dziatek. Gen: 25. *Deprecatus est Isaac Dominum pro uxore, eo quod esset sterilis, qui exaudivit eum, & dedit conceptum Rebecca.* Rebeká niepiodna, Mąż tey Izaak, prosił Pána Bogá áby była ná tego pociechę Mátká, y uprosił, & *Deus dedit conceptum.* Sukcesora fortuny niemasz, proś daci P. Bog, masz sukcesora, ále álbo fortuny omale, álbo Sukcesor niepotemu, áby swoimi przymiotami fortuny dotrzymał, dopieroż niepotemu áby fortuny swoia zábiegłościá ciekáwościá, pracowitościá przyczynił, proś P. Bogá, P. Bog humory inklinacye áplikácy, potomstwa twoiego wymiarkuje, pomiarkuje ták, że to będzie z pociecha twoia; Modlitwa ma w ręku Bogá wszechmogącego, to jest: jesteś zdesperowany iáko rozumiesz, y ná tym y támtym interessie, á trzebaby się koniecznie ratować, modl się, Bog cię tudownie podźwignie. Mamy tego dowód

w Xiegach

W Xlęgach Krolewskich 4. Reg: 20. *In diebus illis egrotavit Ezechias, introivit ad illum Isaias, hac dicit Dominus, dispone Domui tuae, quia morieris tu, & non viues.* Zápádt cięszko Ezechiasz, przychodzi do niego Izaiasz Prorok, Imieniem Bożym opowiada, uczyń w Domu rozrządzenie, gdyż umrzesz, *morieris.* Coż ná to Ezechiasz, *convertis faciem suam ad parietem, & oravit ad Dominum:* obrócił się ku ścianie y modli się o zdrowie Bogu, *oravit ad Dominum.* Ezechiaszu już to twoie zawody dąremne, Bog umrzeć kazał, *morieris, Ezechias oravit,* prawda mówi Ezechiasz, ále przecie modlitwa wiele może, wiele przed Bogiem modlitwa może. Będę się modlił, Bog wrozkazach swoich stąnie, ták się stáło. Modlitwa Krolá Ezechiasza, wyroki Boże około śmierci tego cofnęła cudownie, Krol się modli á już konał, modli się P. Bogu, *Ezechias oravit, ad Dominum:* Niechayże jeszcze Boże żyję, *Cui Dominus per Prophetam, Ecce sanavi te, & addam diebus tuis quindecim annos,* trzeba ci byto Ezechiaszu umrzeć mówi P. Bog, coż? że się modlisz, pokornie ábys żył, modlisz, nie tylko nieumrzesz, ále ci jeszcze piętnaście lat życia dodać: otoż patrzcie, co to z Bogiem modlitwa robi, á cudownie robi; Nam reflexya, Syn, Corká, Przyjaciel chory, radbyś ich widział ná świecie, modli się, ty sam żyjesz, álbo codziennie w słabościach twoich umierasz, jest interes, álbo działek, álbo sumnienia, boś jeszcze nieuspokoił tego wuszczyrbłoney sławie, onego wuszczyrbłoney fortunie, modli się, uczyni P. Bog cudownie nád mniemanie, nád nádzieję wielu żyć będziesz, ták iáko cudownie uczynił Bog z Ezechiaszem Krolew á uczynił ná tego modlitwę, *oravit Ezechias ad Dominum, & ait Dominus: Ecce sanavi te. Isus* 10. Waleczny ludu Izraelskiego Hetman Iozue, potyka się z Amoreczykami, przełamał pierwsze szyki, coż? Ludzi wiele, jest się jeszcze y z kim bić, y kogo bić. Frasobliwy Hetman sam z sobą dyskurule, dziś dla Boga dziś, trzeba nieprzyaciela konać y pokonać, niedobitkowie rozbiegłszy się, poyda znowu do kupy, názájutrz ná mnie uderza, desperacko uderza,
bo

bo idzie y o nich y działki y o fortuny, dziś łatwiey rozerwanych, ba y zachukanych, dziś łatwiey konać y pokonać. Prawda, prawda Waleczny Hetmanie, ale słońce nąd zachodem, noc bitwę rozerwie, niepodobna zaś słońce wbiegu zatrzymać. Podobna modlitwie, *Locutus est Iosue Domino*, pomodlił się Iozue wstał z modlitwy, rozkazał słońcu, *Sol ne moveare*, stań słońce, y stąnęto; Rzecz była niepodobna, słońce wbiegu zatrzymać, modlitwie podobna, modlitwa słońce w swym zápędzie zatrzymała. Skarzycie się często, takim upadł ná fortunie, ná honorze, ná zdrowiu, że mi powstać niepodobna, modl się, podobna: modlitwa, która w swym zápędzie słońce zatrzymała, twoję náchylona fortunę podźwignąć może. Cudowne są modlitwy skutki, Ianus Lucius Exempl; 6. pisze rzecz taką; Młodziana o pewny excess ná śmierć skazano, płacze frasobliwa nąd zguba syná mátká, ktoś z samśladow użalony nąd zboláta, rzecze do mátki, niepłacz därenie, podź zawrzey się, upadniey ná modlitwę pros á goraco, áby cię przez uwolnienie syná Bog ucieczył, rzecz dziwna, uczyniła mátká co zá synem rádzono, tu się mátká modlił, owdzie syná ná plac prowadzi, Zoná Stárosty, który dekret ferował ná śmierć tego, spoyrzy z okná, użali się nąd młodzianem, bieży do męża, iák długa do nog upadnie, prosi áby go życiem darował, stało się, kazano go uwolnić, uwolniony idzie prosto do domu, mátkę ieszcze klęcząca ná modlitwie znalazł, y swoim uwolnieniem żałosna pocieszył. Ktoż go zplacu śmierci sprowadził, modlitwa; mátki, wiele cudownie wiele, modlitwa przed Bogiem może. Piśze Drexellus: Tátarzy Poganie pod Kommenda Hetmana swiego Kange rzeczzonego, znieprzyjaźnym sobie narodem, zwiedli bátália y przegráli, ku wieczorowi uchodzą, co? weszli już dobrze po zachodzie słońca w takie miejsce, ziedney strony skały nieprzebite, zdrugiey morze, nieprzyjaciel w tyle trzeba zginać: wtych okolicznościach zdesperowani Poganie, gódzief się udała: do Boga, przez co? przez modlitwę, po dziewić kroć Pogaństwo modli się w ten sposób.

spofob. Boże Stworco Niebá y Ziemi rátny nas, rzecz dżiwna, oko-
 ło świtu to jest wten czas, kiedy iuż ná nich nieprzytacieł miał spaść
 y wpień wyciąć, morze ná dziewięć łokci uftąpiło, y miejsca ucie-
 kájącym pozwołiło. Pogánie modlá się prawdziwemu Bogu, Stwor-
 cy Niebá y Ziemi, Bog ich rátował cudownie: dopleroz modlitwy
 Chrześciáńskie, modlitwy práwownych, Bogá cudownego, cudo-
 wnie wśzechmocnego máła w ręku. Modlitwa, ma w ręku P. Bogá
 mściwego, y żeby grzesznych niekarał, ręce mu wiąże. Exodi 32.
 Skarzy się Bog przed Moyżeszem, *Cerno quod Populus iste, dura Cer-
 viciis fit.* Moyżesz widzę ía to íáwnie, że Lud Izráelski twardy
 Krzyczey y przydále P. Bog, *dimitte me, ut irascatur furor meus con-
 tra eos,* puść że mię miły Moyżesz, niechay się nád niemi swego
 upomnę, to to Moyżesz P. Bogá trzymał: odpowiada Hieronim S.
 Epis: 12. ad Gaudentium. *Quasi vinculus esset Dominus dicit: dimitte
 me, quia Sancti suis orationibus, tenent eum, ne in peccatoribus suam
 exerceat iustitiam.* Modlitwy Świętych zá grzesznemi, ręce BOGU
 wiąza. Reflektuy się człowiecze, ná twoie słowa spráwy, myśl, iuż
 podobno P. Bog rękę wyciągnął, áby cię zá ákcyę twoię, zá myśli y
 słowa twoie, íáko zá sobie nie miłe uderzył, á ciężko ná zdrowiu,
 álbo fortunie, modl się á zátrzymasz ciężka nád soba rękę Bożą.
 Modlitwa ma P. Bogá w ręku, y trzyma áż ná wszystko pozwołi,
 Mamy tego dowod pod figura w Oblubienicy Cant: 3. Tá o swoim
 Oblubieńcu mowi: *tenui illum nec dimittam,* chwyciłam się Oblubie-
 nica, y iego niepuszczę, ná to miejsce Richardus à S. Victore; *Tene-
 tur Deus oratione, devotione, nec dimittitur si ab intentione, non cessa-
 tur.* Zaczáteś modlitwę, chwyciłeś się P. Bogá, postępuješ w modli-
 twie, trzymasz P. Bogá, niepuścáiesz w modlitwie, niepuszczasz Pána
 Bogá, poki ná to, o co prosił, íáskáwie niepozwołi, *tenetur Deus ora-
 tione,* modlitwa ma P. Bogá w ręku káżdego czasu; Mędrzec Cap:
 3. mow: *Omnia tempus habent, tempus loquendi, tempus tacendi,* ma
 rzecz káżda, twoy czas, íest czas do mówienia, íest czas do milcze-

nia, wszakże zwyczajnie, czas skonanía, czas milczenia, sednakże kona Łotr przy boku Chrystusowym, y mowi: coż, takiego: *Memento, mei dum veneris in Regnum tuum*, pamiętaj ná mnie, kiedy przydziesz do Krolestwa twego, kona Chrystus y ten mowi: á coż mowi: *hodie mecum eris in paradiso*, dziś ze mną będziesz w ráiu, y P. Iezus przy swoim zgonie mowi: y Łotr dobry mowi: Ten się prosi áby ná niego był Iezus łaskawy, á P. Iezus swoje dobre chęci przyrzeka, słowem y w samym zgonie był czas do modlitwy, był czas y do wysłuchania modlitwy, y u nas każdy czas, czas modlitwy, y u P. Bogá, każdy czas, czas uczynienia o co P. Bogá prosimy, modlitwa u P. Bogá, może wiele, modlitwa ná P. Bogá wszystko wy-
może. Kończę.

Mowiłem ná terazniejszy Kazaniu, modlitwa u P. BOGA wszystko może, ná P. Bogu wszystko wymoże, dowodziłem z Pisma; modlitwa ma w ręku P. Bogá, ná uproszenie zdrowia, fortuny, błogostawieństwa, spadającego ná potomstwo, modlitwa ma w ręku wszechmocnego Bogá, to jest: co się nam zda zá rzecz niepodobna: u tego który się Bogu modli podobna, dowodziłem tego Pismem y historyami. Náostatek dowodziłem z Pisma, ma P. Bogá w ręku tak, ktoregokolwiek czasu, odezwiesz się do P. Bogá z potrzeba pomocy, uczyni P. Bog, z ochota uczyni, co wszystko stwierdzam. Franciscus Labata, verbo oratio, propositione 7. pisze rzecz taká: Sálomon wystawił wspaniały Bogu Kościół, do tego Kościoła prowadzi skrzyżnię Pańską: ále się drzwi zaważyły, stąnęło Káptłaństwo, y krzyknęło owe słowa z Psalmu sernego trzydziestego pierwszego. *Memento Domine David*, pamiętaj Pánie ná Dawida, skoro przyszło do owych słów, *propter David servum tuum, non avertas faciem tuam*, dla Dawida sługi twoiego, nieodwracaj twarzy twoiej, nátychmiast drzwi się Kościelne otworzyły, skarżycie się często, kółacę we drzwi miłosierdzia Bożego, w intereśie zdrowia, drzwi zaważte, w intereśie fortuny, drzwi zaważte, w intereśie honoru, drzwi zaważte. E y stáńcie

cie ieno przed wrotami miłosierdzia Bożego, stańcie ieszcze, kołacie modlitwa pokorna, nabożna, zwoła się tédnak Bogá zgadzaiaca, *propter David*, przez Páná nášego Iezusa Chrystusa, co do ciáta, Syná Dawidowego, co do Of. by, Syná twoiego Boże, *memento Domine*, pamiętay Pánie ná potrzeby duszy y zbawienia, *memento Domine*, pamiętay nápotrzeby ciáta, zdrowia y fortuny; Otworzy Pan Bog wrota miłosierdzia swiego, wten sposób kołacie przez te trzy dni, á następuiace, trzy dni modlitwy, *dies rogationum*, będa wam dniami wysłuchania. Niechay że się tak stanie Dobry Iezu, uczyniś niegdy dobrze Setnikowi, który bok twoy okrutnie przebił, boś się zá nim wstáwił wołaiac do Oycá, *ignosce Domine*, wybaczu Pánie, uczyn y nam dobrze, y zezwoli ná wszystko oco prosiemy, by ienoś się zá námi wstáwił, y tak nasze modlitwy zá twoim posrzednictwem Zbawicielu nasz, wymoga ná Bogu wszystko, Amen,

K A Z A N I E

Ná Niedźiele VI. po Wielkieynocy.

Absque Synagogis facient vos. Joannis 15.

Wyrzuca was z Kościołow.

Augustyn Święty wymáwia wielkie głupstwo, tym Jerolimskim ludźiom, záiedli się ná Chrystusa, záiedli się ná slugi iego, zábili Chrystusa, y Apostołow zábitali, á ieszcze z taka praxidencya, y zuchwałoscia złości swoley, że rozumieli iż się przez to przyśluguia Bogu, kiedy ich zábitáli, *venit hora, ut omnis qui interficit vos, arbitretur se obsequium prestare Deo*, znieważáli Chrystusa, y Apostołow znieważáli, á coż im przez to przykrego uczynili, oni obelgi Apostołom czynia, á Apostołowie

z tego się samego ciesz, *ibant gaudentes à conspectu Concilij, quoniam digni habitū sunt, pro nomine JESU contumeliam pati;* Wyrzucili Chry-
stusa z Miasta, wyrzucili y Apostołów z swojego zgromadzenia, y
o tym samym Chrystus im w dzisiejszey Ewangelii opowiada, *abs-
que Synagogis facient vos;* Wyrzucz was z bożnic, odrzucz was od sie-
bie, a tu S. Augustyn, zaśladości Zydowskiej wyrzucz głupstwo y
nieuwagę: *quid mali erat Apostolis expelli de Synagogis, quasi non in-
de se fuerint separaturi, etiam si nullus expelleret.* Sámí oni sámí w krot-
ce bożnice Starozakonne Zydowskie porzucić mieli, zaczął coż im złe-
go Zydostwo uczyniło, że ich od swoich bożnic, od swojego zgromadze-
nia życia y pożycia oddaliło, *quid mali erat Apostolis, expelli de Sy-
nagogis,* byli Apostołowie Apostołami, dobremi światobliwymi w bo-
żnicy, będą Apostołowie Apostołami, to jest dobremi, światobliwe-
mi y z bożnic, *quid mali erat Apostolis, expelli de Synagogis,* Zydzi,
Zydzi: to że Apostołów z bożnic wászych wypchniecie, złemi Apo-
stołów nie poczyni, *quid mali erat Apostolis, expelli de Synagogis,* lu-
dziom dobrym, wszędzie dobrze, złym wszędzie źle, mieysce samo
nikogo ani złym ani dobrym nie uczyni. O tym mówić będą Pa-
nu Bogu na Chwałę.

O Drzewach mówi Plinius, *quædam Arbores non fructificant
aliter, nisi transplantentur.* Są drzewa niektóre, które nie inaczej o-
woce rodzą, chyba że je z mieysca na mieysce przesadzą, są niektóre
które na jednym mieyscu truciźną rodzą, na innym mieyscu owo-
ce przyjemne y zdrowe: y tak brzoskwinie, w swej Oyczyźnie to
jest w Persyi śliską pełną iadu miewała, u nas w Polsce szczepio-
ne, są zdrowe y przyjemne. Drzewom to służy, że mieysce pomá-
gá do zyzności y buyności, także do owoców zdrowych. Człowiek
jeżeli się sam do cnoty, poćciwości, do dobrego mieć będzie, wszędzie
mu dobrze, jeżeli o cnotę o poćciwość niedba, wszędzie mu źle. le-
dzą ludzie po świecie, pielgrzymują, y drogo bardo doświadczę-
nia kupują, y rozum, biegłość wrzeczach; a ja mówię, że nie tych

nieczy

rzeczy niedokupi, kto w Polskie rozumu nie miał, ten go po Fran-
cuskich po Włoskich krajach nie nabędzie, kto tu był ofsem, y wob-
cych krajach nie będzie kontem. Szukają ludzie po świętych miey-
scach Swiatobliwości, ta mowię, mieysce samo nikogo nie uświęci,
á któreż świętsze mieysce nád niebo, przeciesz w nim grzech pier-
wszy, pierwsza przeciwko Bogu rebellia, pierwsze z gorszenie, któreż
mieysce świętsze, gdzie szkoła, institucia świętsza iako przy Chry-
stusie? á przecie tam był złodziey, świętokrádcá, y záboycá, Nau-
czyciela y swojego, y całego świata Iudasza, swiete mieysce w Jero-
zolimie, y przy Jerozolimie, swiete mieysce, bo sie tam Chrystus
narodził, Krolom wschodnim, á w nich národom obíawił, to miey-
sce, sládami swojemi y krewia poświęcił, tam umárił, tam y po-
grzebiony, swiete gory ná których sie modlił, z których y po kto-
rych do Niebá wstąpił, swiete mieyscá, w których Náyswietszy Sá-
kráment postánowił. Ztym wszystkim te mieyscá, nikogo Swie-
tym nie uczyniły, był tam Káifasz Kayfaszem, Anász Anaszem, Fá-
ryzeuszowie Faryzeuszami, łákomstwá y ná swietych mieyscach, zło-
ści, záladłóści nie poprzesłali, przeto nápiśał Hier: S. *Non Hierosoly-
mis fuisse, sed Hierosolymis benevixisse laudabile est.* Nie to to chwále-
bna żeś był w Ierozolimie, ále to chwalebna, żeś w Ierozolimie żył
swiatobliwie. Skárzył sie pewny człowiek przed Sokratesem: Fi-
lozofie, zwiedziłem różne kráie, tá móiá peregrynácyá záadney we
mnie nie uczyniła odmiány; ná co Sokrát: *non immerito tibi contigit, quia
tecum peregrinabaris.* Nie dziwuy sie, że obce kráie w tobie odmiá-
ny nie uczyniły, boś siebie samego, ná kázde mieysce nosił, iakoby
rzekł Filozóf, w zwyczáionyś był do złego, włożyłeś sie w niecno-
ty, ználogow złych, miałeś zawżse skłonność do grzechow y ládá-
lákóści, nie starałeś sie oto' żebyś ich uskromił, o o żadna peregryná-
cya, żadne mieysce nie pomoże do popráwy, boś rwole nálogi nie-
cnotliwe, skłonności niepochámowane z sobá nosił, *tecum enim pere-
grinabaris,* tak sie, po dzisdzień dziecie, ow wszeteczny iedzie do Czę-
stochowy

stochowy, á w sercu ogień zarzy, ow mściwy do Sokalá, á cholerá serce piecze, inny ná inne święte mieyscá ugęszcza, grzeszny á o poprawie nie myśli, nie poprawi cie mieysce choć święte, ieżeli nałogi twoie zřoba nosisz, *tecum peregrinabaris*, dobry wszędzie dobry, zły wszędzie zły.

Cantic; 3. W Pleniách Sálámonowych powiádáia: Roszczká postępuje z puszczy ku Niebu, á ná podziwienie Duchow Niebiebiefskich, y dziwuia sie iezy w táki sposob: *quæ est ista, quæ ascendit per desertum, sicut virgula fumi, & aromatibus myrrhæ, & thuris, & universi pulveris pigmentarij*, co to zá roszczká wonieiaca, y ze wszystkich wonieiacych proszków zřozona; Bernard S. y inni tłomáczé u Korneliuszá, przez tę roszczkę, z pustyni ku Niebu postępuia, rozumieia Duszę Bogu miřa, cnotámi rożnemi ozdobia, która ná podziwienie Aniořów, ku Niebu pieknie, y z wielka ozdoba postępuie. A tu się iuż pytam któż ia teř cnoty tak pieknie przybrař, rzecze kto z boku, á coř sie to tu ciekáwie pytař, kto tę Duszę tak pieknie w rořne cnoty przybrař, *ascendit per desertum*, byřa ná puszczy, pustynia ia w ták piekne, á oraz w ták lične cnoty przybrařa, y do Niebá przestářa *ascendit per desertum*. O nie pustynia nie przyczyna, że tá Duszá, tak pieknie przybrařa w cnoty rořne, do Niebá wstępuie, á zkadze táká pieknořć? odpowiáda Grzegorz Nisfenski, *ex suis laboribus, per continentiam & diligentiam, acquisivit pulchritudinem*, nie puszcza uczyniřa taka ozdobe, á coř tákiegoř oto przez práce, przez wřtrzeźliwořć, pilnořć, dořtapiřa tákiey pieknořci. Nie puszcza nie, w pieknořci przybiera, nie byřo pustyni świętszey táko w Ráiu, a przeię w tey, y z tey pustyni, y iednego kroku do Niebá Rodziřy nář nieuczyniři. Świát y to pustyniá, Drzewem wedle Ewangelii, rozumnym ořadzona, świát drzewem rozumnym pustynia zářadzona, y nie trudno ná tey pustyni ořdrwa, zachowania przykázaní Bořego drwá, Kořcielnego drwá, zachowania praw Ewángelicznych drwá, zářywanie Sákramentow á święte drwa,

drwá, záchowanie sprawiedliwości y cnot innych drwá, Swiat pustyniá, ále na tey pustyni suszu wiele, ow schnie do lubieźności to susz, ow schnie do kuślá y zbytnich nápoioy to susz, ow schnie do zemstvy, álbo do cudzey fortuny to susz, świat pustyniá, ná tey pustyni suszu wiele. Duszá naboźna, o ktorey w pieniách Salámonowych, z pustyni do Niebá idźie, cnotámi ozdobiona idźie, á ná podźiw Aniołom idźie. *quæ est ista, quæ ascendit per desertum, sicut virgula fumi, a-*le że wten sposób do Niebá idźie, nie pustynia sie stáło, *ex suis laboribus per continentiam & diligentiam, acquisivit pulchritudinem* stárá-
lá sie o poćciwość, pracowáá ná cnotę, poćilá sie ná piekność, przed Bogiem swoim, nie mieyscem to że kto dobry, nie mieyscem idźie. Matt. 11. *Joannes cum audisset in vinculis opera Christi.* Jan w wię-
zieniu, nádsłuchiwał o Panu Jezusie, náto mieysce Nilsenus: *non est Sanctitas loco adstricta,* ná káżdym mieyscu możesz mieć Bogá przed oczymá, ná káżdym mieyscu możesz uchá nádsławiáć, ná rozkázy, ná zákázy Páná Bogá twoiego, *non est sanctitas loco adstricta,* nie mieyscem to że kto dobry idźie. S. Philip Nerijs: żył w Rzymie, pracowáł naprzód około Duszy swoiey, pracowáł y około Dusz ludz-
kich, dostąpił doskonałości wielkiey, wiele Dusz BOGU pozyskáł, ztým wszystkim, zgiełgi, konwersácy z ludźmi różne mu przesko-
dy czyniły, że sie z Bogiem swoim nie ták łączyl iák sobie życzył, Wtę zámysła porzucić Rzym, udać sie ná pustynia: przy tákich bę-
dácemu zámysłách mowi Pan Bog, *Philippe in media Roma, sicut in so-*litudine tibi vivendum est: Filippie możesz ty mieć pustynia w Rzy-
mie. Mieysce, stan, nikomu do Niebá przeszkody nie uczyni, by-
le sie on cnory trzymáł, y ták stan Krolewski, nie uczynił przesko-
dy do Niebá Ludwikowi, Henrykowi, Edwárdowi, Stefanowi, Wá-
cláwowi, Świętym Krolom: Jozáfátowi, Kázimierzowi, Świętym
Krolewicom, nie przeszkodziły do Niebá dostatki y bogáta fortuna,
Abrahámowi o ktorym w Písmie Genes. 24. *Princeps Dei apud nos est:*
że był iako Xiażę między swoiemi, Dwory Krolewskie, nie támo-

wąły drogi, do wysokiey doskonałości Borgiaszowi, Gonządze, Ambrożemu, Kálsyodorowi: Rycerska dostojność, nie była przeszkoda do Niebá, Floryánowi, Eustachiuszowi, Maurycemu, Merkuryuszowi: Kupiecká profelsyá, nie przeszkodziła do wysokiey doskonałości, Franczyszkowi Afsyskiemu, Fulgencyuszowi, Gwidonowi, y prosty stan wieśniaczy, miał swoich Świętych Izydorow, y to jest czemu do Bogá wzywa wszystkie stány Dawid w Psalmie szóstym: *Jubilare Deo omnis terra*, wszyscy po wszystkich stánách rozłożeni Boga chwalcie, bo go wszyscy chwalić możecie, ná każdym miejscu może bydź pułtyniá, w każdym stanie, może bydź płac cnoty, doskonałości, wysokiey światobliwości, wszędzie dobremu dobrze: kto ládácó, wszędzie ládácó. Trzebá wiedzieć: Wody są ná ziemi, są y nad Niebem, wody są ná ziemi widziemy wszyscy, że są nad niebem, nie káže wątpić S. Augustyn, bo písmo iáwne otym świadczy, mamy u Dánielá w Rozdziale trzecim: *benedicite aquae omnes, quae super Caelos sunt Domino*, Wody ktore Bog nád Niebo wyniosł, błogostawcie Pánu, otych samych wodach, nád niebo wyniesionych, pytała się Święci Doktorowie, Augustyn, Hieronim, zkad się też te wody nád Niebem wzięły, odpowiadá Augustyn, że ie Bog rozdzielił w ten czas, kiedy stworzył firmament, część wod zostawił nád firmamentem, nád niebem, druga część pod firmamentem, to jest: ná ziemię wyláta się, á tu daley pytała się óż Doktorowie, czyli też te wody, ktore zostały nád firmamentem nád Niebem, miała iedno przyrodzenie y własność, ztemi ktore zostały ná ziemi, odpowiadá Oleaster: *facto firmamento diuise aquae non mutarunt naturam*, rázemto, rázem były wody, y nád, y pod firmamentem, y iedneyze były náturey, po rozdzieleniu nie zmieniły náturey, teyże náturey wodá nád Niebem, ktorey y ná ziemi, *diuise aquae non mutarunt naturam*. Wody są podobienstwem do ludzi, *quasi aquae dilabimur*, 2. Reg. 2. rozlewamy się po świecie iáko wody, osychamy iáko wody, upływamy iáko wody, *quasi aquae dilabimur*. Człowiek podobny do wody,

dy, ołobliwie wtym: wodá przyjdzie ná ziemię czerwona, to czerwona, zkadże morze zowie się czerwone, bo gront iego czerwony, dla kruszczow czerwonych, iákoto dla koráłow, y innych podobnych minerow, plynie wodá przez ziemię siárczystá, to siárczystá, słowem wodá bierze y nábiiera náтуры z ziemi, przez ktora plynie: *quasi aquae dilabimur*? Ták ludzie, zábieráia ludzie własności, od tych ludzi z ktoremi konwersácy, zpułkowanie máia, z ktoremi przestáwáia ná przykład ludzie z pysznemi, pycha się nádymáia, od gniewliwych nábiieraia gniewu, od niewstydlivych zarázáia się niewstydem, wynies że tego człowieka ták zarázonego, czy pycha, czy gniewem, czy niewstydem, wynies od pysznych, gniewliwych, niewstydlivych, oładź y ná sámym niebie, *facto firmamento, aquae divise non mutarunt naturam*, nie odmieni w nim nie mieysce, nie odmieni niecznotliwych nárowow, *aquae divise non mutarunt naturam*, zły wszędzie zły, dobry wszędzie dobry.

Konczę

Mowiłem ná terážnieyszym Kázaniu, dobry wszędzie dobrym, zły wszędzie złym. Przeto Ambroży lib: de Parád: mowi: *locus non facit laudabilem*, że kto dobrym, nie mieyscem to idzie, że kto złym nie mieyscem to idzie. Mámy tego dowod z pierwszych Rodzicow, stworzył Pan Bog Adámá y Ewę, Adámá zá Ráiem, Ewę wśamym Ráiu, przyszło do obrázy Páná Bogá, pierwsza zgrzeszyła, ále to stworzenie Ráyskie? prawdá, postaremusz grzeszne, czemu mowi Spanner: *Non loci nobilitate, sed virtute, gratiam unusquisque sibi comparat*. Ze kto dobry álbo zły, nie mieyscem, stánem, profesya to idzie, ále cnota, ále áplikácy, *locus non facit laudabilem*, Zwyczajnie máwiaćie po rożnych stánách rozładzeni, gdybym był wtym stánie, żyłbym w nim ták, wtym ták, wszczegulności mowi Mężátká, gdybym była Panna, żyłabym wiem iák skromnie, ázasz máło Mężátek á skromnych? á skromnych tak, że Pánienkom bydz moga ná przykład, czemus ty ták nie żyiesz; Pánienká mowi: gdybym była Zakonnica, żyłabym wiem iák niewinnie, ázasz máło Pa-

nienek świeckich, ná przykład Zákonnicóm żyłacým, czemuś ty tak nie żyłesz, mawia człowiek ubogi, gdybym był przy fortune, uczyniłbym iálmużny ná Kościoły te, ná Kláštorý, ná Szpitale te, y takie, á ta mowię: testes ubogi, możesz innym dáć iálmużnę, pytasz która, przykładné Chrześciánskie życie, wszczegulność, cierpliwość wręczách przeciwnych, czemuś tego nie czynisz? dostátni mawia, gdybym był uboższym, gdybym niebył czełádzia, dworem, poddáném obłożony, w Kościelebym przefiedział,, możesz ty y przy fortune bydź nábożnym, z Pánem Bogiem złaczonym, tak iáko sa inni, wteyże, wktorey ty fortune zostáiacy, á czemuś tego nie czynisz, *locus non facit laudabilem*, nie mieysce, nie stan dobrym czyni, trzymáy się káždy w twóim stánie, Bogá, cnory, bo cie stań przed Bogiem nie wymowi, káżdego Pán Bog w swoim stánie chce zbáwić, y káždemu dáć łaski do zbáwienia, y káżdego stánu Bog ma Swietých w Niebie, stárayćiesz sie o siebie wszyscy, gđzieszkolwiek y iákosz-
kolwiek od Bogá osádeni, áby wam zá czásem nie rzeczońo: *perditio tua ex te Israhel*, żeś zginał, sámś sobie winien. Pánie Jezu, ty ile Bog rozłożyłś Aniołow po rożnych chorách, y niby to stanách, Aniołowie po rożnych stánách rozłożeni, postáremusz po wszystkich stánách Aniołowie Boga w swey niewinności, Angelskiey wychwá-
lania, tożes uczynił y zńámi, rozłożyłś nas po rożnych stánách, Duchownych, y świeckich, wtych samych stánách sa rozńice, ná co o-
ko máiac mowię: żadnego stan á sám stań niezbáwi, żadnego stan á sam stan nie zgubi, lubośmy w rożnych stánách, przecieśz powinńs-
my zárownó, ná zbáwienie nášze robić, przez záchowáníe roskázow Bożych przez záchowáníe obowiazkow, káždemu stanowi wlasnych, ofobliwie ieżeli te sa złaczone, álbo z roskázámi Bożemi, álbo z slu-
bámi przez nas uczynionemi, stány w nas rożne, obligácyá zárowná, ábyśmy tobie Bogu nášzemu fluzyli. Niechayże fluzemy tobie Boże nášz, ábyśmy zá pomoca łaski twoiey tám się dostáli, gđzie nas wszy-
stkich porównasz, porównasz co do kondycyi człowieká, lubo zay-
 dzie

dzle rożnicá co do chwały Niebieskiey, sámá nas tám chwałá rożnić
będzie; na ktrá ábyśmy ná každym mieyscu, w každym
stanie pracowáli: dopomoż Pánie

A M E N.

K A Z A N I E

Ná Niedziele Swiateczną.

Paracletus autem Spiritus S. quem mittet Pater ipse do-
cebit vos omnia, non turbetur cor vestrum. Joan: 14.

Pocieszyciel zas Duch S., ktorego zesle Ociec, ten was na-
uczy wszytkiego, niech sie nie trwozy serce wasze.

MOwił Pan Jezus, mowił iákoście wprzeszłych Niedzielách
slyszeli, mowił często do Apostołow: *Vado ad Patrem*, Iá
Apostołowie, zwámi báwić, dopieroż wiekowác ná zie-
mi nie będę; zkadem przyszedł, tam poydę, poydę
do Oycá, *vado ad Patrem*: uslyszeli to uczniowie JEZUSOWI,
y głowy pozwieszáli, máto to, mowił Piotr do Jáná, Jan do Jędrze-
iá, był Pan Jezus známi, był Bog známi, był Bog známi co do for-
tuny, trzebá było pobor, podatek od głow nászych záptáć, Pan
Jezus Piotrowi kazał, doysć zwęda do Morzá, ulowił rybę, w ry-
bie pieniądz, ná opłácenie y wypłácenie podatkw, *invenies staterem*
in ore piscis, był Pan Jezus známi, był Bog známi co do chlebá, mie-
liśmy choc ná puszczy chlebá zgębę, y okruszyn nie máto zostáto,
colligite fragmenta, był Pan Jezus známi, był Bog známi co do zdro-
wia, innych Pán Jezus leczył, ále y żadnego znás nie záboláta glo-
wá; to ták zá Páná Jezusá było. Ale po iego odeściu co się známi
dziać będzie? Ile że nam odgrazał, *venit hora, ut omnis qui interfici-*

at vos, arbitretur se obsequium prestare Deo; Przyjdzie czas, godzi-
 na przyjdzie, kiedy na was, mówił nam Pan Jezus, świat biy zabity,
 słowa wam dobrego nieda, przyjdzie y do zabitey kádemu w cze-
 gulności śmierci, máło toż nátrząć sie z zguby náfzey świat będzie,
 á będzie to nieomylnie, bo tak Pán Jezus przepowiedział: mówia dá-
 ley Apostołowie między soba mamy rozkas, ábyśmy wzięwizy Ewan-
 gelia wrękę, posli w świat *Euntes in universum mundum, predicate E-*
vangelium, y tam náuczáli Cesarzow, Krolow, Pánow, Filozofow,
 Krásomowcow, politycznego światá Mędrców, ábyśmy náuczáli tey
 prawdy, Bog zniebá z stąpił, Bog stał sie człowiekiem Bog za lu-
 dzi umarł, my rybołowowie, my prostacy, iákoszto potráfiemy. Prze-
 muie mowę Pan Jezus Apostołom, *non turbetur cor vestrum,* niech sie
 nie troszcze serce wásze, *Spiritus quem mittet Pater, ipse vos docebit om-*
nia. Duch Bog, ten wás náuczy, náuczy wszystkiego, á tak że sie bę-
 da miał y czego od was náuczyć wszystkie stany, *ipse vos docebit omnia,*
 Usłyszeli to Apostołowie, y rzekli: iużci Pánie iużci: że Duch Świę-
 ty przyjdzie, ty mówisz wierzymy, że nas prostaczkow, co mówić o
 tobie mamy, náuczy, ty mówisz wierzymy, ále y temu wierzymy, coś
 nam tak wiele rázy przepowiedział, *Si me persecuti fuerint, & vos*
persequentur. Jeżeli mnie przesładować będą, tegosz się przesłado-
 wania y wam dostanie, Ciebie Pánie przesładowáno, przesładowa-
 no wiemy iako, bośmy ná to w Jerozolimie pátrzáli, przyszło do te-
 go że cie y zabito, á okrutnie, á chaniebnie, toż nas wedle słowá
 twoiego czeka, czekaia wieźienia, katownie, czeka y śmierć á strážna,
 Ach Pánie jest się czego lękac, jest sie ná co, y oco frásowac, á Pan
 Jezus, *non turbetur cor vestrum.* niech sie nie troszcze serce wásze, ten
 Duch, ktorego ná náukę wászą, Oćiec niebieski przysle. *ipse doce-*
bit vos omnia. Wiećie iáko sie zowie, *Paracletus,* Pociészyciel, on bę-
 dzie wszystkich żalów, kłopotow wászych wszystkich, on będzie po-
 ciecha; Duch Przenajświętszy, *Spiritus quem mittet Pater,* Duch to
 Apostołowie od pociechy wászey *Paracletus,* mamy się y my oco
 frásowac

frásować o co kłopotać, á krotz nas wtych frasunkach, wtych kłopotach pociesz, *Spiritus Paraclitus*, Duch Boży, Duch pociechy; Kłopotow nászych pociechá Duch Przenayświętszy. O tym Bogu Duchowi ná chwalc: A nam w kłopotach zostájacym ná pociechę.

Świát ná kłopotach stoi, Ec-les: imo: *Vidi cuncta quae sunt sub sole, & ecce universa vanitas, & afflictio spiritus*. Widziátem mowi Sálomon, widziátem ná świecie wiele, *vidi cuncta &c.* Ieszczeżby Sálomonie? zwyśi kaśty ná świát patrzał, y wieleś ná świecie widziáł, widziáłes szczęściá wiele, fortún wiele, wygod y pieszczot wiele, á cóż nam otym wśzystkim Sálámonie powiesz? *& ecce vanitas & afflictio spiritus*, co powiem? kłopot to á kłopot próżny, *vanitas & afflictio spiritus*. Matth: 11. mowi Chrystus do tłumy ludzi. *Quid existis in desertum videre?* Coż to tu ná tej puśtyńi obaczycie? Pytam się o iákiey to tu rzecz puśtyni? Odpowiada Ambroży S. komentulac ná Łukazfa Ewangellstę: *Deserto mundus hic comparari videtur, adhuc incultus, adhuc sterilis, adhuc infecundus*; Swiat puśtyńia, nietrudno ná świecie o drwa iák ná puśtyni, nietrudno o zęby iádowite, zářłoczne iák ná puśtyni, dopieroż nietrudno o melancholia iák ná puśtyni, iák puśtyńia drzewem, iák świát zárośł kłopotámi; Cassiodorus pisać ná Psalm 44. przyrownywa świát do morza, mowiá: *Mari mundus comparatur justé, quia falsitatibus amarus est; fluctibus diabolicis quatitur, vitiorum tempestatibus movetur*. Okręt ná morzu, wrośle záwśze, bo wiśłoney wodzie morskiey záwśze, wrośle okręt záwśze, czemu? Szamocá nim wichry, strzepie go flotá, traci go á niebezpiecznie skáłá, ná dewśzystko od żegluiacych po morzu śmierć ná palec: iák się w życiu ludzkim dzieie, pod żagle m iákí poświęćáciacy, ná Krzcie świętym wziętey, płyniemy do ladu náśzego, to iest: do wieczności płyniemy, ále między samemi szkopułami, niebezpieczeństwy duśzy náśzey, iest niebezpieczeństwo, od czar-tá, od ciáłá, od złego towarzystwa, od złych nářogow ná piędź, iá-ko u żegluiacych śmierć, á wieczna od nas, kłopotámi świát zářa-

dzony, jest się o co frásować. A któż nas pocieszy? *Paraclitus Spiritus*, Duch Przenayświętszy, ten nas pocieszy, bo nas náuczy, iáko sobie zbáwiennie we wszystkich kłopotach postąpić. *Actorum* 2do Duch S. zpadł ná Apostołów w ogniu, *apparuerunt illis dispersita lingua tanquam ignis*, Duch S. zpadł w ogniu, ná coż S. Cyryllus Ierololimitanus *Cathe: 17.* dáie przyczynę: *ignis portendit tribulationem magnam & multiplicem, quam passuri erant Apostoli & fideles*, ogień w którym ztampił Duch S. znak to był Apostołom, iáko mieli być wciészkiem opale, y przydále S. Cyryllus: *Sed superaturi per ignem amoris divini, quem id circò hic eis dedit Spiritus S.* będą Apostołowie w ogniu, będą y wierni Pańscy inni, ále tm wtym ogniu, wtym ogniu Duch S. pociecha będzie, *sed superaturi per ignem*, będą Apostołowie w ogniu, ále zá spráwa Duchá Przenayświętszego oparzeni, y wten czas kiedy im dogarać będą, nie nárzekać, nieźtorze-
czyć, ále Bogá chwalić z pociecha będą; iákoż ták się stáło; przy samym zesłaniu Duchá przenayświętszego, Apostołowie w ogniu, *apparuerunt illis dispersita lingua*, á przecie wtym samym ogniu zá spráwa Duchá Przenayświętszego, Bogá chwala, *& ceperunt loqui magnalia DEI, prout Spiritus S. dabat eloqui illis: ignis portendit tribulationem sed superaturi per ignem amoris Dei, quem id circò dedit illis Spiritus S.* Ták czynili zá spráwa Duchá Przenayświętszego, y in i studzy Boží, kłopot dogarał á nie ieden, á oni zpociecha Bogá chwálili, *loquebantur magnalia Dei, Spiritus S. dabat eloqui illis.* Y ták Iob, o czym *cap: 1.* strácił Syny, Cory, owce, woły, osły, wielbłądy, zdrowie, chwala Bogu że się przy duszy został: á coż też Iob ná toż *Dominus dedit, Dominus abstulit, sicut Domino placuit, ita factum est.* Pan dał mowi Iob, Pan wziął: iák mu się podobało ták uczynił, á któż go tego náuczył, *Spiritus S. dabat eloqui*, nie Duch bluźnierski, wtych ciężkich przygodach, ále Duch Boży przez Ioba przemowił: 3. *Regum 16.* Dawid z Ierolimy wygnany, z tronu Krolewskiego stracony, przez Syná ná śmierć ścigány ucieka; potyka go Semei,

Semei, złorzeczy żałofnemu Pánu, *egredere egredere vir sanguinum; vir Belial!* á dobrze ci krwi rozlewco, dobrze ci to człowiecze piekła godny, ustyśzał to Abizai, Káwaler Dáwida, zápalony cholera trze-
 cze; *Uadam & amputabo caput ejus*, Mości Krolu skoczę, teb temu złorzeczacemu utnę, ná co Dawid: *Dimitte eum, Dominus enim præcepit ei, & quis est, qui dicat, quare sic fecerit.* Daycieśz mu pokoy, Semei mnie złorzeczy Bog mu kazał, y cóż z Bogiem robić: Ktoż to tego náuczył Dawida, *Spiritus S. dabat eloqui*, Duch Przenay-
 świętszy, nie duch bluźnierski: 2. Cor: 4. Nie było biedy, która by się była ná Páwle nieoparła, był pod rozgami, pod kámentami, w więzieniu, w morzu, *periculis in mari, periculis in terra*, niebyło ná ziemi biedy, którey by Paweł niecierpiał, niebyło ná morzu floty, ktoraby Pawła niestrzepała, *periculis in mari, periculis in terra*, á coż też Paweł ná to? *Momentaneum & leve tribulationis onus, æternum gloriæ pondus operatur*, Paweł Pawła, to leśt Paweł sam siebie cieśzy, y te rozgi ktoremi mię smagała *momentaneum*, moment, y wię-
 żenie ktore cierpię *momentaneum* moment, y kámenie pod któremi stękam *momentaneum* moment, á ktoż tego náuczył Pawła? Duch niebluźnierski, ále Boży, ten Nayświętszy Pocieszyciel y Ioba, y Da-
 widá, y Pawła cieśzył, y iáko w kłopotach niebluźnić ále chwalić Bo-
 gá mleli náuczał, *Spiritus S. dabat eloqui illis*, ten Duch Przenayświę-
 tszy uczy y nas, przez wewnętrzne náchnienia, iák w utracie for-
 tuny, mamy Bogá, z Iobem chwalić, *Dominus dedit, Dominus abstulit*,
 Bog dał, Bog wízał. Ten Duch Przenayświętszy uczy nas, iáko w nieśławach, w cbelgach, z Dawidem matny się zwola Boża zga-
 dzać, *Dominus præcepit ei*. Ten Duch Przenayświętszy uczy y nas, iáko w kłopotach, w uciskach, mamy się wieczną chwałą z Pawłem cieśzyć, *momentaneum tribulationis onus, æternum gloriæ pondus opera-
 tur: Cum Spiritus S. descenderis, individua patientia comitatur eum;*
Tertul: lib: de patien: Duch Przenayświętszy Prof: flor w żalach cier-
 pliwości, Duch Przenayświętszy kłopotów nászych pociechá. Kościoł
 Boży,

Pozy, dále rožnę zázeczyty Duchowi Świętemu, które zaczyna ztad. *Consolator optime, á dáley co, dulcis hospes animæ, dulce refrigerium in labore requies, in æstu temperies, in fletu solatium;* iákoż to tych pochwał gradacya, to jest: iedney po dr gley nástąpienie *Consolator*, Duch S. Pocięszyciel, ciesz nas Duch Przenayświętszy, á to iákoż boliesz ná zdrowie, ná fortunę, ná honor, toś zálořy, Duch Przenayświętszy ciesz zále twoie, przez wewnętrzną uwagę, widziř co Chryřtus cierpił, co Święci cierpieli, á czyni przytym reflexya, álbo cierpieř winnie, ciesz się, bo się Páná Bogu wypłacisz, álbo niewinnie, ciesz się, ma tám coř P. Bog wrezerwie ná ciebie, to się tym polituiesz, á wořtáku cierp, będzię przed Bogiem zářtuga, otoż co to ten Niebieřki Pocięszyciel robi, zátym tego stáráním idzie, *dulce refrigerium, in fletu solatium*, pociechá wzałach. Między utrapieniami utrapienie naywiększe, oschłóř duř; coř to jest? Kiedy kto niema smaku w modlitwie, wzáżywaniu Sákramentow, wpomyřleniu á częřtym, á nabořnym ná Bogá, ná duřę, ná zbáwienie. Ná táka oschłóř duřy bolařá przez lat wiele, y ná tę oschłóř przed Bogiem codziennie umierařá, Tereřř S. á zkadže tá oschłóř duřy, odpowiada Psalmiřta w Psalmie 142. *Anima mea sicut terra sine aqua tibi*, iáko żemia bez deszczu, ták duřa bez rořy Niebieřkiej, řuř nic potym, á coř to zá rořá? bez ktorey duřa řuř, nic potym? odpowiada Thomas de Villa Nova: *Sterilis, arida, hispida, deserto similis est omnis anima, quam tuus Domine non irrorat Spiritus*. Bez Duchá Przenayświętszego duřa nic potym. Wczyn ze to nic potym, odřog co do cnoty nie ma w nięy żywey wiary, nádziel mocney, goracey miřóři Bořey, *sterilis*, bez Duchá Przenayświętszego duřa nic potym, *hispida*, niwa ále zářřta defektámi ba y ciężkiemi grzechámi, *hispida quam tuus non irrorat Spiritus*, Duřa bez Duchá S. nic potym niwa, ot rzekřy prawdę: řapy, chrapy, zářřřte, táka niwa, ktorey Duch Bořy řořá řwořa niezleie, idzie zátym że się duřa táka ustáwicznę trapi y gryzie, kłopoce o řwoie zbáwienie, á

ktoř

Ktoż ia' pocieszy? Duch Przenayświętszy, bez ktorego łaski bytá dusza smutna, bo y bez snoty zostáíaca, y grzechámi obłożona, Duch Przenayświętszy przydźie z łaskámi pobudzającemi do wiary, ná-dzieiey, miłości, Duch Przenayświętszy przydźie z łaskámi wtych że samych cnotach umacniającemi, od grzechow broniącemi, áż owa żałosna, z oschłóści Duchá dusza, przy łaskáwym Duchá Nayświętszego ná siebie weywrzeniu íák insza wesóła, Duch Przenayświętszy wkłopotach pociecha. *Lucæ 11.* Niemę y głuche szataństwo, P. Iezus wyrzuca, á czymże Palcem Bożym, ták sam o sobie mówi: *Si in digito Dei demonia ejicio*, coż to zá palec Boży? tłumaczy się samże Chrystus u Matteusza, *si in Spiritu Dei ejicio demonia*, Palec Boży, Duch Boży, opętanych zowiecie utrapionemi, Diabeł niemy y głuchy, ciężkie duszy utrapienie, á ktorysz to diabeł niemy? milczysz przy Konfessyonale, táíac ten y ten grzech, bies w tobie niemy, milczysz Oycze ná defektá dziełek twoich, bies w tobie niemy, milczysz Przełożony, ná ládaíakości poddanych bies w tobie niemy, *demonium mutum*, to bies niemy. Podźmy do głuchego: upominacie P. Bog, ábyś się tey cnoty chwytáł, owey niecnoty warował, nieśluchasz, bies w tobie głuchy, wtym samym upomináá ciebie przykłądy SS. reflexye Káznodzieiów, spowiednikow, nieśluchasz, bies w tobie głuchy, masz to bisóstwo nieme y głuche, toś opętaniec, toś ná duszy utrapiony, á ktoż cię tego utrapienia pozbawi, Duch Przenayświętszy, kłopotow Pocieszyciel: *in digito Dei, in Spiritu Dei ejicio demonia*, Duch Przenayświętszy náuczy ciebie, íáko masz zbáwiennienie mowić, íáko masz zbáwiennienie słuchać. *Lucæ 16.* Bogacz wplekielnym upale zostáíacy woła ná Abrááama, *Pater Abraham mitte Lazarum, ut intingat extremum digiti, & refrigeret linguam meam.* Oycze Abráámie niechayże Łazarz íedna y druga kropelka zimney wody z palca swego zpádáíaca ochłodzi moy język, Duch S. názywa się Palcem Oycá Przedwiecznego, *digitus Paternæ dexteræ*, wlecey ten może ná násze ochłodzenie, wlecey może, y co może, to ná nászę pocie-

chę czyni, lesteś w upale od kłopotu, pochodzącego z niezdrowia, z nieszczęścia, ten Palec Oycá Niebieskiego, ochłodzi cię przez łaski, sprawujące w tobie to, że się zwola Boża zgadzać, y wewszystkim Bogá chwalić będziesz, lesteś w upale pochodzącym z oschłości duszy ten Palec Oycá Niebieskiego ochłodzi cię, przez użyczenie tobie smaku, wrzeczach do zbawienia należących, lesteś w upale pochodzącym z częstych, y z ciężkich grzechów, ten Palec Oycá Niebieskiego ochłodzi cię, że się y w tym y w tym zbawiennie obaczysz, *digitus Paternæ dexteræ*, otoż nas to tak Duch Przenayświętłszy wkłopotach nasytych cieśzy. Kończę.

Powiedziałem Duch Przenayświętłszy, kłopotów wászych pociechą. Czeka nas kłopot nád wszystkie kłopoty, á korysz? śmierć, iefzcześ w tym kłopotie nigdy nie był, cieśzki to kłopot, znałem takiego który był konającym, przecieśz cudownie do siebie przylzedł, ten pytány odemnie co sie z nim działo,, między innemi wiadomościami, y temi uczynił, zdało mi sie że sie na mnie świat cały walił, śmierć cieśzki to kłopot w zględem ciała, niemasz członka w ciebie, zktorym by przez przyrodzony scisty związek Dusza nie była połączoną, zwiżaną, od náy mnieyszey czastki ciała, gwałtownie sie odrywać będzie, idzie zä tym że na całym ciebie gwałtownie boleć będziesz, wtäk cieśzkiey boleści, aby nie przyszło do tego, abys Bogá bluznił, do czego wielom przyszło. Ktoż cie wspomóże, ná wieczną twoię pociechę, Duch Przenayświętłszy łaska swoia, do niego to należy, iäko do powszechnego pocieszyciela. Śmierć, cieśzki to kłopot y względem Duszy, diabeł wszystkie siły nātęży, aby cie konającago przyprowadził, albo o niedowiarstwo względem Bogá, albo o desperacyä, albo o upodobanie sobie w przeszłych grzechách, cożkolwiek uczynisz tos przepadł, ktoż cie wspomóże ná wieczną pociechę twoię, *Spiritus Paracletus*, Duch Przenayświętłszy Pocieszyciel, *Veni Sancte Spiritus, & emitte calitus, lucis tue radium*, Duchu Przenayświętłszy przyidz że do nas, rzuć ná nas promień abyśmy wiedzieli

dzieli tak sobie z pokusami w godzinę śmierci postąpić, *Consolator optime, dulcis hospes animæ, dulce refrigerium*. kiedy się pocić, ná száltánskie nátarczywości będziemy, y wten czas kiedy będzie ná nas naybárdzieszy párnó bądź że nam ochłódá Duchu Przenayświétszy, przez łáskę ostáteczná, bez ktorey nikt zbáwionym bydz nie może, uczynże to Duchu Przenayświétszy, á będziesz nam Poćieszycielem wiecznym,

A M E N.

K A Z A N I E

Ná Poniedziałek Świąteczny.

DEUS dilexit mundum. Joannis 3.

BOG świat ukochał.

BOG świat ukochał, dowód: zesłał Ducha Przenayświétszego, dowód że Bog świat ukochał, zesłanie Duchá Przenayświétszego: Wiécszy ja mówię: dowód że się Niebo uspokoiło z zemiá, zesłanie Duchá Przenayświétsz-go, á to czemu? Do świádeczenia uczy, Monárchá pokłóci się z Monárchá, po kłótniá do uspokoienia przyidzie, uspokoienia dowód, ten Monárchá po temu present, y ten posle temu present, dáry wzájemne, uspokoienia między pokłóconemi Monárchámi dowody, dwie wielkie Monárchye; Niebo y Ziemiá, długo się z soba kłóciły, pierwsza kłótniá: Ádam w Ráiu grzeszny, Niebo Adámá z Ráiu wygnáło, druga kłótniá: *omnis caro corruperat viam suam*, grzechy ciáło, z brzegów poćciwości wylały, Niebo potopem świat záláło, trzeciá kłótniá: Synowie Abráhámá práwowieznego, porzuciwszy Stworcę Niebá y ziemi, posli zá báłwánámi, Niebo podáło ich w niewolá Bábilonská, Perská, Assyr, ilská, czwarta y ostátniá kłótniá: Świát Syná Bożego, Człó-

wieká uboſtwionego zabił, Niebo przy iego śmierci, zgáliło ſłonce, trzeſtao ziemię, umarłych z grobow dźwignęło, ſtało ſie zátym: y Chryſtus po całym świecie Bogiem záwołany, y ſwiát pogáński wták wielu Pánſtwách y Kroleſtwach prawowierny, zgodá między Niebem y ziemiá, dwie wielkie Monárchie, Niebo y ziemiá, do zgody przyſzły, Zaſzły przy wzáiemney ugodzie, zaſzły upominki, a iákieſz? ziemiá, co miała nayſzacownieyſzego, Bogá człowieká, Chryſtuſá Jezusá, Niebu, przy iego w Niebowſtapieniu ofiarowała, wzáiemnie Niebo, zá dar, *Donum Dei altissimi*, zá oſobliwy upominek, poſyła Duchá Przenayſwieſzſzego ná ziemię: o tym upominku, ktory ziemiá przeſyła Niebu, to ieſt o Synu Bożym nterzekę: boſie oním mowiło w dzień w Niebowſtapienia iego, Biorę ná uwagę: zeſłánie Duchá Przenayſwieſzſzego, y mowie: Wielkiey to miłości dowod, Niebá, y Pána Niebá ku ſwiátu, wielki dowod, Duch Przenayſwieſzſzy: *Dilexit Deus mundum*, wielki dowod miłości, bo wielki praſent, wielki dar, ſwiátu od niebá ofiarowány Duch Przenayſwieſzſzy: Duchá Przenayſwieſzſzego z Niebá ná ſwiát zeſłánie, ieſt to wielkiego znieba ná ſwiát dárú zeſłánie, wczym to y iáko, odpowiem: Bogu Duchowi ná chwałę, nam ná zbudowánie.

Trzebá wiedzieć: Duch Przenayſwieſzſzy, wedle wywodu Szkoł Kátolickich ná piſmie ufundowánym, ieſt Perſonálná, Subſtáncyálná, wzáiemná miłość, Oycá z Synem, Syná z Oycem, to ſamo iáko: Ociec przedwieczny poznáie Syná, Bogá ſobie we wſzyſtkie Bogá godne, doſkonáłoſci równego, y kocha go, bo káżdá wola ſpráwiona od rozumu o rzeczy, ze dobra kocha ſię wteyże rzeczy, Syn wzáiemnie poznáie Oycá, ſobie tákże we wſzyſtkim Bogá godne doſkonáłoſci równego, y kocha go to kochánie, ze ſię znajduje y w Oycu y w Synie, ieſt Bogiem, bo cokolwiek ieſt w Bogu, ieſt Bogiem, á że ieſt to kochánie wzáemne Oycá y Syná, pochodzące od Bogá Oycá y od Bogá Syná, ieſt Bogiem roznym, y od Bogá y od Syná, ále nie ieſt roznym w naturze, gdyż Bog w natu-

Iż jest ieden, więc jest rożnym w Osobie, tak samą Osobą, od Oycy y Syna pochodząca, że pochodzi z woli Oycy y Syna, zowie się zobopólna miłością Substancyjalna Oycy z Synem, inaczej Duchem Przenajświętszym Bogiem Ovcu y Synowi, do natury wspól istotnym. Te nam to miłość, tego Duchu Przenajświętszego Bogu Oycu y Synowi wspól istotnego, Pán Jezus ná swiát zesłał, á zesłał tak, że tak Syn Boż, krom tego iż przez swoją nieograniczonosc, ile Bog, jest wszędzie, jest nad to, przez obecność ciała swojego, pod osobami chleba: w podobny sposób Duch przenajświętszy, krom tego że ile Bog, przez nieograniczonosc swoją jest wszędzie, jest w nas y mieszka w nas, przez swoje dary nádprzyrodzone: wten sposób, zesłanie Duchu przenajświętszego ná swiát, *Donum Dei Altissimi*, prezent, dar wielki, z Niebá ná ziemię ofiarowany. Genes: 1. Stworzył P. Bog swiát, y iemu się oświadczył, w pierwszy dzień stworzenia iego, we dwóch rzeczach; w zródle, álbo w przepáści wod, oczym mamy w pierwszy dzień stworzenia swiátá, *Spiritus Domini ferebatur super aquas*, oświadczył się y w świetle, o którym mamy wtenże sam dzień pierwszy stworzenia swiátá: *Dixitque fiat lux, & facta est lux*, y to y to było Figura Duchu przenajświętszego mówi Rupertus: y Cyrillus Jerosolimitanus Cath: 16. *Fons erat Typus Spiritus Sancti*, Zródło było Figura Duchu przenajświętszego, wczym że to? to zródło zyzna czyniło ziemię, sprawiło ziemię ná wszeláké pożytki y potrzeby człowieka, względem doczesnego życia iego, w podobny sposób, sprawuje nas Duch przenajświętszy ná pożytki ále życia wiecznego. iákoż to o nim przyrzekł Pán Jezus Ioan: 4. *Aqua quam Ego dabo, fiet in Eo fons aquae salientis, in vitam eternam* Duch przenajświętszy Zródło, zródło nas sprawuiące ná żywot wieczny, Duch przenajświętszy sprawuje rozumy nasze, áby uznawały co się godzi co się niegodzi. áby stroniły od tego co się niegodzi, Duch S. sprawuje nasze nawet pierwsze do złego porywczosci, poprzedzające rozkaz woli rozumem sprawiony, aby nie były człowiekowi gwał-

towne, wten to sposób Duch przenayświętszy rzrodło, duszę człowie-
 ká sprawuiac, y co do rozumu y co do woli, á zátym Duch prze-
 nayswietszy dar, dar osobliwszy ludźiom od Páná Bogá uczyniony.
 Drugi dar: Ktorem się Bog światu oznáymil, wpierszy dzień stwo-
 rzenia iego, światło, *Dixitque fiat lux, & facta lux*, o tym świetle
 twierdzi Rupertus y Cirillus, że było Figura Duchá przenayświęt-
 szego, ná świat zesłanego, toż samo twierdzą Apostoł 2. Cor. 4.
Deus qui dedit ex tenebris lucem splendescere, ipse illuxit in cordibus no-
stris. Ten Bog ktory słowem stał się, *fiat lux*, przez światło oświe-
 cił ziemię, Tę ná oświecenie dusz nášzych, Duchá przenayświęt-
 szego zprowadził, iákoż Duch przenayświętszy swoim ná ziemię ze-
 sliem, świat oświecił, wczymże to? przed przyściem ná świat Du-
 chá przenayświętszego, świat cały był wćiemnościami pogáńskich,
 po iego ná świat przyściu, przy Duchu Świętym iáko przy ogniu
 y przy świetle, obaczył się świat, przy tey prawdzie, iest Bog stwo-
 rca Niebá y ziemię, y przy tey: iest Syn Bogá naywyższego, ktory
 się dla nás wćielił, dla nás urodził, za nás umarł, y przy tey: ludzie
 nie iáko bydłétá zdycháia, ále umieráia, y potym zmártwychwsta-
 na, áby odebráli w wieczno ci to, ná co w życiu robili, przy tym
 świetle Duchu przenayświętszym, obaczył się świat iákie są zdrá-
 dy szátánkie, iáka iest dobroć Páná Bogá ku nam, y iákie nam od
 Bogá szrodki do zbáwienia podáne y zostáwione, przy tym świetle
 obaczył się świat, iáko wiele ludzie Pánu Bogu powinni, poszło za
 tym, że się poczawszy od Apostołow, ludzie sami stoczyli wták wie-
 lu SS. Męczennikách do więzienia ná utrąpienia, ná Męki y udrę-
 czenia, ná krzyże, szubienice, miecze, niezátuiac Bogu krwi y życia
 włáсного. przy tym świetle obaczył się świat w próżności swiáto-
 wey, poszło zátym, po zstąpieniu ná świat Duchá przenayświęt-
 szego, Celarze, Krolowie, Xiażetá, á było ich tysiacami, Fortuna, Ho-
 norami, pieszczotami ciáśá gárdzac. iedni po iáskiniách y knieciách,
 drudzy za klauzurami Zákonsemi mieszkali, któż to sprawił? *ipse*
illuxit

Illuxit in cordibus nostris, Duch przenayświętszy świat y ludzi oświecił, Duch przenayświętszy dar to wielki, przy nim sie świat zbawienie obaczył. Duch przenayświętszy na świat zesłany, dár to wielki, jeżeli uważamy kogo nam zesłał. Wcielenie Syná Bożego dar wielki, ale zesłanie Duchá przenayświętszego, większy że tak rzekę dar, czemu? Syna Bożego sám Ociec przedwieczny rodzi, záczym sam że tak rzekę Ociec, swoje urodzenie ná świat posłał, Duch przenayświętszy, iako nas uczy wiara, y od Oycá y od Syná pochodzi, idzie zátym że nam Duchá przenayświętszego y Ociec y Syn ná poćiechy náleze zesłał. Mámy w Pismie Bożym: Eliasz Prorok z ziemi idzie do Niebá, idącego uprasza Elizeusz, *fiat in me spiritus tuus duplex*. Oycze niechayże ná mnie ztampi Duch twoy dwoiaki, Eliasz zrzucił ná Elizeusza płaszcz swoy, ale w płaszczu Duchá swojego, nam Ociec przedwieczny y Syn tego, zsyła Duchá przenayświętszego, Duchá swojego, Boskie, przedwieczne tchnienie swoje, abyśmy Duchem Oycá y Duchem Syná żyli. To zesłanie Duchá przenayświętszego, powinniśmy sobie poważać, y ztąd, uważając tę prawdę, Ociec y Syn tego, zsyła do nas y ná nas Duchá przenayświętszego, to samo czemu? S. Antoniemu, dostała sie suknia po S. Páwle Pustelniku, iákże sobie ten upominek poważał Antoni? Fest był wielki, uстроił sie Antoni w suknia Páwła, suknia Páwła Fest wielki u Antoniego, u nas pámiatka zesłania Duchá przenayświętszego Świątki, o nie Świątki, nie Świątki, ale uroczyste Święto bydz powinno, y sámá pámięć na to, Ociec przedwieczny y Syn tego Chrystus Jezus, Duchá swojego przenayświętszego, tchnienie swoje personalna miłość zobopolna nam zesłałi, dar to wielki Duch przenayświętszy. Dar to wielki Duch przenayświętszy, jeżeli uważamy komu posłany. Petrarchá dialo: 52. *de Amico fideli*. Chármoleus obywatel Massilli, człowiek dorodny y dostátni, kochał Menokrátesa, Menokrátes przez zázwiątość ná siebie ludzka stracił fortunę, Chármoleus záfektu ku dobremu przyjacielowi, podzielił się z nim fortuna,

na, nąd to, corkę tego wziął za żonę, którą y kąduczna byłą y ną prawa rękę była káleczna, ną lewe oko slepa, Iá, (powiáda Petrarchá) to stádo widziáł. Zá czasów ktorych Duch S. ną świat przyslá-
ny, pytám sie co to był świat? ot kálestwo, weyrzał bys wpráwa,
to iest ną Izráelitów, boć to przecię synowie Abraáma, weyrzał bys
wpráwa, ot Zydostwo ciemne bez oká, slepe, y swoimi uporem, áby
Chrystusá zá Melsyášzá nie przyięli, záslepieni; weyrzał bys wle-
wa, ot pogánstwo, á to prawie cały świat ośládo, pogánstwo, ną rę-
ce kalestwo, nic chwalebne dla upodobánia y zaszczytu, Stworcy
Niebá y ziemi nie czynili, ták to káléká był świat, pod przyście ną
świat Ducha przenáyświętszego, á Duch przenáyświętszy Bog współ-
istotny Oycu y Synowi, wtym takim świecie, wtym takim kálece so-
bie upodobał, z nim się przez swoje dary zaslubił, w nim sobie y z nim
mieszkanie upodobał, y ták mieszka przez swoje dary Duch przenay-
świętszy w świecie y ną świecie, mieszka w nas y z nami wizerkami,
iáko przepowiedział Bog przez Ioelá Cap: 2. *Effundam Spiritum
meum super omnem carnem.* mieszka z nami bezprześcánnie, iáko nás
o tym upewniá Chrystus w Ewangelií, *Pater Paraclitum dabit vobis,
qui maneat vobiscum in aeternum.* A tu iuż zádumiály nąd wielka
Bogá nášego Iáśka woła S. Cyryllus, cateh: 16. *pretiosum sane do-
num est Spiritus S. Spiritus ille bonus,* wielkiż to dar z Niebá ziemi
zestány, wielkisz to dar Duch przenáyświętszy, czemu? słyszeliście
dowody z tráktu Kázánia.

Kończę reflexyami: Pierwsza Uwaga. Chrystus wdziśley-
szy Ewangelií mowi: *Sic Deus dilexit mundum, ut Filium suum uni-
genitum daret;* Ey przecieć Ociec Niebieski świat ukochał, dał swiá-
tu Syná swóiego; Iá mowię: Ey przecieć Ociec y Syn świat ukocha-
li, Ducha swóiego technienie, miłość Personalna, Ducha Przenayświę-
tzego ną świat zestáli, ách wielki to dowód miłości, ále oraz wielki
dar z Nieba ną ziemię posłány Duch Przenáyświętszy, wielki dar
Duch Przenáyświętszy, Czemu? Duch Przenáyświętszy Zrzdódo,

w rajskim

w rayskim Zrzodle figurowany, Zrzodło które spráwule dusze ná-
sze ná potrzeby násze zbáwienné, spráwule rozum, áby uznawał co
się godzi, co się nie godzi, spráwule wola, áby się chwytáá tego co
się godzi, stroniáá od tego co się niegodzi. Spráwule passye y poza-
dliwosci, áby gwałtownie rozumu niećmiły, áby gwałtownie woli
do złego nieciągnęły, Duch Przenayświętszy, dar to wielki, bo to
jest światło, figurowane w pierwiastkowym świetle, od Bogá wpo-
czatkach światá stworzonym, przy tym świetle, obaczył się świat
przy tey prawdzie, jest Bog Stwórca Nieba y Ziemi, obaczył się y przy
tey prawdzie, wieleśmy ludzie Bogu powinni, y nieżałował świat
tym światłem objaśniony, Krwi Bogu, w tak wielu Męczennikach,
obaczył się świat y przy tey prawdzie: Fortuna marność, honory
marność, pieśzczoły światá marność, y tym wszystkim pogardzał
w tak wielu Cesarzach, ách Duchu Przenayświętszy, dziękujemyć
zá to światá oświecenie, dziękujemyć zá to dusz ludzkich spráwienie,
Weś że y nas ná stáranie swoje, niechay że y rozumy násze zá two-
im oświeceniem widza, co nam zbáwiennego, niechay że y wole ná-
sze zá twoim zápaleniem, ná to przypadáá, co nam pożytecznego.

Druga reflexya: 2. Reg: 21. Achab Krol, nápiera się od Ná-
bota Izráelity Winnicy, Nábot co ná to? *propitiüs sit mihi Dominus,*
ne dem hereditatem Patrum meorum tibi, nie może to być Mości Kro-
lu, nie może t) być, tá Winnicá dziedzictwo to Oycá, Dziáda, ná-
d Dziadow moich: Duch Przenayświętszy, jest to technienie, miłość,
Duch Oycá y Syná, Człowiecze, tego Duchá dałci Ociec y Syn, y
mieszka w tobie przez łáskę poświęcajaca, iáko twoy, iáko dziedzic-
two twoie, Duch Przenayświętszy, dziedzictwo twoie, ále od kogoż
tobie dáne y zesłáne, od Oycá y Syná, Bogá twoiego, coż ztąd? oto
to, przydzie pokusa, chcaca cię pozbawić tego Duchá Przenayświę-
tszego, przez zbycie grzechem łáski, duszę twolę poświęcajacey, Ey
staw się pokuśie męźnie, *propitiüs sit mihi Dominus, ne dem heredita-*
tem Patrum meorum tibi, uchoway Boże, żebyś miał dla ládą poku-

sy Duchá Bożego y łáski ięgo pozbywać, mow sobie przy káżdey do grzechu nápaści, Duch Boży umnie, upominek od Boga wielki, niechcesz ía go marnie trącić y utracić, *propitius sit mihi Dominus: w tym samym świętym przedsięwzięciu, dopomóż mi Duchu Przenayświętszy.*

A M E N.

K A Z A N I E

Ná Wtorek Swięteczny.

Ego veni in Mundum, ut vitam habeant, & abundantius habeant. Joan: 10.

Iam przyszedł ná Swiát, áby życie mieli, y obficiey mieli.

MOwiłem po dwa dni przeszłe Uroczystości, Duchá Przenayświętszego, mowiłem o nimże samym, leżelim zaś co zbawienie mowił, mowiłem to, co mi onże sam do ust podał, gdyż przez łáski Duchá Przenayświętszego nie zbawiennego pomyśleć, nie zbawiennego wymowić niemożemy, tak mowi y náucza, Korynczczykow, á w nich nas wszystkich Paweł S. 1. Cor: 12. *Nemo potest dicere Dominus Iesus, nisi in Spiritu Sancto, tegoż náucza y Rzymianow Rom: 3. Quid oremus, sicut oportet nescimus, sed ipse Spiritus, postulat pro nobis, gemitibus inenarrabilibus,* słowem westchnać zbawienie bez wspomóżenia, bez łáski Duchá Przenayświętszego niemożemy. Więc mowiłemo Duchu Przenayświętszemu, z łáski tegoż Duchá Przenayświętszego, mowiłem że jest Pocięzycielem kłopotow nászych, iákoż swiát ná kłopotach stoi, tak ustáwiony swiát Sálomon widział. *Vidi cuncta sub sole, & ecce vanitas, & afflictio Spiritus.* Swiát ná kłopotach stoi, á któz ie ukoi, Człowiek: nie, wiele

to świat walacy się pod kłopotami człowiekowi dźwigać, któż więc kłopoty świata ukoń? Anioł? nie, nie Anioł zły, bo ten kłopoty ná świat y ná ludzi walił, nie Anioł dobry, bo y ten się często do kłopotów nászych, ná ukaranie grzechów nászych przykładał y tak Apoc. 15. widział Jan Aniołow, & post hac vidi, & exierant septem Angeli, habentes septem plagas, widział Aniołow siedm, á kázdy miał siedm kłopotow w ręku ná utrapienie świata, exierunt septem Angeli, habentes septem plagas, y któż więc kłopoty świata ukoń, pocieszył, Bog Duch Przenayświętszy Pocieszyciel, Bog dobrej woli, bo zobopolney Oycá y Syná Przedwiecznego woli. Mowilem dálej Duch Przenayświętszy, donum Dei altissimi, dar wielki z Nieba žłemi zesłány, dar wielki uważać, samegož Duchá Przenayświętszego y jego święte nádprzyrodzone, nam zbáwienne skutki w duszach nászych, Duch Przenayświętszy dar wielki, uważać Oycá y Syná, którzy sa y nierozdzielny początkiem tego Duchá Przenayświętszego, y dawcámi nam, tegož Duchá Przenayświętszego, Duch Przenayświętszy dar wielki, uważać komu to ten dar, dar tak wielki, dar z Niebá dány. Dnia dźisieyszego kończy Uroczystość trzydniowa Duch Przenayświętszy, przy ktorey mowi o sobie, w Osobie Chrystusa, iákoście słyszeli w Ewangeliu. Ego veni in mundum ut vitam habeant, Iam przyszedł ná świat, áby ludzie życie mieli, iáko by mowił: Iam jest wšytkich ná duszy obumarłych Ożywicielem, y potom ná świat przyszedł, Ego veni, tym się ná świecie zábawiam: Poydę zá duktem Przenayświętszego Duchá, y tego dowodzić będę. Duch Przenayświętszy ludzi grzesznych, ná duszy Bogu obumarłych wskrzesza, y Bogu ożywia. O tym Duchowi Przenayświętszemu ná Chwałę, nam ná pociechę.

Zá Fundáment Kazánia mego základám. Łáská ktora bierzemy ná Krzcie Swiętym, á pomnażamy łey, przez SS. Sákrámentow záżywanie, jest to życie á życie Bogu duszy nászey, zkadže to? Ioan; 5. mowi Chrystus: Amen Amen dico vobis, quod qui Verbum

meum audit, & credit ei qui misit me, habet vitam eternam; Zápřawdę záprawdę powiadam wam, kto słuca Słowa moiego, y dáie wiarę temu, który mię posłał ma życie wieczne; Cajetanus ná to mleyse, *habet vitam animae, quia inchoatiue in presenti vita, habetur vita aeterna, gratia enim seu charitas, vivere in aeternum inchoat in anima.* Życie náše á wieczne, á szczęśliwe wieczne, Bogá widzieć, Bogá kochać, tym Błogostáwieni w Niebie żyia, początek tego życia łáská, dusze náše poświęcaiaaca, tę łáskę masz, masz práwo ná żywot wieczny, wtey łáске umrzysz P. Bog ci żywot wieczny, szczęśliwy, Błogostáwiony, dać musí táko twoy, Czemu? bo masz łáskę, która iest początkiem tego żywota wiecznego, *gratia vivere in aeternum inchoat in anima.* Ioan; 15. mowi Chrystus do swoich: *manete in me*, mieszkaýcie we mnie: co to iest? tłumaczy Wielebny Beda: *quid est manete in me, nisi manete in gratia mea;* mleycie łáskę duszę waszą poświęcaiaaca, á moiście, mnie y we mnie żytecie; wyraźnley Augustyn S. medit: 11. cap: 39. *Melius est mihi non esse, quam sine Iesu esse, melius est non vivere, quam vivere sine vita.* Lepiey mowi Augustyn żebym nie był, niżeli żebym był bez Iezusa, lepiey mi nie żyć, á niżeli żyć bez życia, á zaśz też to człowiek żyć może á bez życia, *melius est non vivere, quam vivere sine vita.* Może, człowiek bez łáski poświęcaiacey duszę swoię, iest to człowiek żyiaacy ále nie Bogu żyiaacy, bo bez tey łáski, táko bez życia, Niebá sobie u P. Bogá wyrobić nie może, y choćby żył wedle rozumu, wedle rozkazow Pána Bogá, zá te iego sprawy z siebie dobre, P. Bog mu Nieba nie da, chyba mu ie doczeřna nadgroda zápláci. Łáská dusze náše poświęcaiaaca życie to náše, ta Bogu żyiemy, ta wspomożeni ná Niebo prácuemy, niechay że człowiek tę łáskę maiaacy, niechay że mowię P. Bogá obraźi cięřzko, y łáskę tráci, y ná duszy obumiera, á zkadže to? z Písma Bożego, Káznodziela Pański w Rozdziale 22. woła żalofny. *Supra mortuum plora, defecit enim lux ejus;* płacz nád umarłym światło iego przygařło, Co to zá światło? Odpowiaá Corne-
lius

Ilus ná to mleyſce: *Peccator, non tantum eſt dormiens, ſed mortuus per peccatum.* Świátło ieſt łáſká Boża, to ſwiátło człowiek grzechem cieſzkim przydmuchnie, luźci nietylko iáko drzymiaczy po zgafzo-
ney ſwiecy oczy záwrze, ále cále P. Bogu obumrze, plákać nád nim iáko nád obumarłym Bogu, należy. *Supra mortuum plora,* nád tákiet-
mi żali ſię Ozeasz Proxok, w rozdziale 7. *Comederunt alieni robur ejus, & ipſe nescivit,* ſiłę, dzielność, tego obcy ziedli, ſtrawili, á on tego nieczuł. Co to zá dzielność? co zá ſiła? y ktoia ziadł, ſtrawił?
S. Bernard Ępis: 190. odpowiada. *Comederunt demones & peccata robur ejus, & ipſe nescivit.* Łáſká P. Bogá, iá ieſt ſiła, dzielność, ży-
cie człowieká, zgrzeſzy człowiek, to z nog zpadnie, ktoż go oſłábił? grzech, który w nim łáſkę Bożą zgubił, grzech nietylko go oſłábił,
ále go ná duszy zábił, á tak że taż tego dusza, y kroku zbáwienie-
go do Niebá uczynić nie może, *peccata impii comederunt robur, id eſt gratiam, & ipſe nescivit.* Otoż macie z Piſma y z Świętych Dokto-
row, iáko przez łáſkę ná Krzcie wzięta, á przez Święte SS. Sákrá-
mentow záżywanie pomnożona, człowiek Bogu żyje. Macie y to:
iáko przez iey utrácenie P. Bogu ná duszy umiera, á ktoż tak umar-
ſego wſkrzeſza, *Ego veni ut vitam habeant,* Duch Przenayſwiętſzy,
tych tákowych trupow wſkrzeſziciel: o nim wyraźnie mowi Chry-
ſtus Ioan: 6. *Spiritus eſt, qui vivificat,* Duch Boży wſkrzeſziciel, Oży-
wiciel, tych wſynkich, ktorzy przez grzech ná duszy Bogu obu-
marli, *Spiritus eſt qui vivificat.* A to ſamo iák? rodziſz ſię trupem ná
ſwiát, ktoż cię ożywił: Duch Przenayſwiętſzy, przez Chrzeſt, ży-
ieſz pięknie Bogu, przydźleſz do rozumu, pokuſa náwiedzie ná tę
álbo ná tę od Bogá zakazana niepráwość, zezwoliſz, toś ná duszy zgu-
biony, ktoż cię ożywi? Duch Przenayſwiętſzy przez Sákráment po-
kuty. Táak wyraźnie S. Cypryan de baptiſmo, remiſſio peccatorum,
ſive per baptiſmum ſive per alia Sacramenta donetur propria Spiritus S.
eſt, & ipſi ſoli huius efficiencie privilegium manet, Właſna to dziel-
ność Ducha Przenayſwiętſzego mowi Cypryan: czy pierworodnym,

czy uczynkowym grzechem obumárłych w skrzyszác, ofobliwiey iednák ta dzielność Duchá przenayświętszego wydáte sie, względem tych ktorých grzechem uczynkowym Bog obumárłych wskrzesza. Joel Prorok w Rożdżiale 1. woła ná piłanych, *Expergiscimini ebrii*, otrzezwicie sie piłani, á coż to zá piłani? pewnie oni o ktorých Sálomon, w Rożdżiale 4. *Vinum iniquitatis bibunt*, Wino nieprawości piia, pili, pili niecnotę iáko wino, miárkę przebráli, znog spádli, y iáko piłani w błocie, wsteku niecnoty swoiey leżeli, o tym, żeby się ná nogi porwác, niepomyśleli, na tych y takich Joel woła, *Expergiscimini ebrii*, przetrzeycie sobie oczy, obáczcie się, *Expergiscimini*. Piłany á umárły niedáleko od siebie, y ten bez władzy, y ten bez władzy, ná tych niecnota piłanych, á przeto sám Bogu obumárłych, bo soba zbáwiennie włádnac nie mogacych, woła Duch przenayświętszy, iáko niegdy wołał Joel: *Expergiscimini ebrii*, zasmákowales sobie wszeteczny w wszeteczeństwie, chciwy wsupieść w nie, mściwy w utrapieniu bliźniego, pyszny, dumny wpogárdzcie równych niższych, ba y od ciebie godnieyszych, zasmákowáles sobie w złych nieprawościách, *vinum iniquitatis bibunt*, piiles tę y tę niecnotę opileś sie tey, przebrales miárkę, miárkę ułomności, poszły grzechy w nálog, á dawny, á cięszki, leżysz w niecnocie, iáko piłany w błocie, y umárlemu podobny, áni sie zbáwiennie do Boga ruszysz, *Expergiscimini ebrii*, Ey trzeba się ztego porwác, *Expergiscimini*: tak woła Duch S. ná tych niecnota piłanych, á przez to samo Bogu obumárłych, Duch przenayświętszy woła przez nádprzyrodzone oświecenia rozumu, áby widzieli że źle czynia, przez zápálenia woli, áby sie ze snu śmiertelnego grzechu porwali, *Expergiscimini ebrii*, áto samo czyni iákor słuchaycie: Deut; 20. Bog roskázał Moyżeszowi. *Si quando accerseris ad Civitatem, offeres ei primum pacem, Sin autem fedus inire tecum noluerit, gladio oppugnabis eam*, położyysz się Moyżeszowi obozem pod miástem, bédziesz obleżonym ofiarował pokoy, iężeli się zázyć nie dáda, do mieczá Moyżeszowi do mieczá, *oppugnabis eam gladio*,

Na to miewsze uczony Barradias Tom: 4. lib: 5. *Sic oppugnat Spiritus S. velut Urbem, rebellem peccatorem, pacem primum illi offert, si pacem respuit, gladio Divinae sententiae percutitur.* Ták Duch przenayświęt-
 szy czyni, stánie nád człowiekiem Bogu przez grzech obumárłym, & *pacem primum offert*, traca go, przez swoje Święte nadprzyrodzo-
 ne uwagi y reflexye, człowiecze grzeszny, pámiętay ná Páná Bo-
 ga, Bog cie stworzył, máło to, przyszedł na świat, y człowiekiem się
 tobie podobnym stawszy, przez lat trzydzieści y trzy robił, áby Du-
 szę twoję wyrobił, wyprácował, y nácoż mász prace jego, áffektá ku
 tobie jego, zawodzić, porwiey się z niepráwości, Bog cie iáko dobry
 Ociec, márnotravnego Syná do sercá przytulił & *pacem primum of-
 fert*. Zaczyna Duch przenayświętszy od pokoiu, od miłosierdzia,
 od dobroci Bożej, ieżeli się nie udá, bierze się Duch przenayświęt-
 szy do mieczá, *si pacem respuit, gladio Divinae sententiae percutitur.* á
 do iákiegośz mieczár do tey uwagi, leżyśz wgrzechách á długo, przyi-
 dzie śmierć, chciałbys się przez pokutę porwác, nie przyidzie do tego, y
 iák umrzesz bez pokutny, a co zá tym idzie? zginiesz á ná wieki, y
 ná to nárzekác będziesz á ná wieki, y dobrze to, bo ták sprawiedli-
 wość święta Boga twoiego káže: Otoż ták obiema rękómá Duch prze-
 nayświętszy záležáłego wgrzechách traca, á co zá tym idzie? obu-
 márłego wskrzeszá: traca ręká jedna ofiárując pokoy z Bogiem, á ná
 wieki, traca ręká druga grożąc zguba á wieczna. ták Duch prze-
 nayświętszy, miłosćia, dobroćia Páná Boga wskrzesił obumárłego
 Piotrá, Mágdalenę, plákał Piotr, plákáła Mágdalená, nád grze-
 chami swoimi, ále też sáme szy, miłosć Jezusá wycisnęła, przeci-
 wnym sposobem podzwignął od umárłych Tháldę, Pelágia, y inne
 grzesznice, iáwno grzesznice, ále się im wprzód dobrze mieczem uka-
 ránia Bożego, a wiecznego nákiwał przez reflexye, y ty Tháldo zgi-
 niesz, y ty Pelágio zginiesz, á wiecznie zginiesz, ieżeli niecnoty nie
 poprześcianiesz, *Sic oppugnat Spiritus Sanctus rebellem peccatorem, pa-
 cem primum illi offert, si pacem respuit, gladio Divinae sententiae percu-
 titur*

situr. Oblubienica w Pieniach Sálámonowych Cant: 3. Zászczy-
 cá sie: *Vox Turturis audita est in terra nostra*, Głósá czyta: *Vox Spi-
 ritus S. audita est in terra nostra.* Duch przenáyświętzy Synogár-
 licá, ále tá Synogárlícá grucha do uchá owych, letargiem grzechu
 śmiertelnego us pionych, grucha przez siebie samá, á iákoż: uważa czło-
 wiek grzeszny, ow człowiek umárl, znaglá umárl, niespodzianie u-
 márl, nie dobrze to, y zemna się to podobno stánie, zkad że tá re-
 flexya, od Duchá Świętego, ow umárl, światobliwie po Chrześcián-
 sku, zdobrym przygotowaním, niedziw, żył poćciwie dobrze, po
 Chrześciánsku, y mnie ták żyć potrzebá, z kadze tá reflexya: od
 Ducha S. *Vox Turturis, vox Spiritus S. audita est in terra nostra:* á czę-
 stosz tego bywa: często y práwie záfze. Mowi Páwel S. do Rzy-
 mian Cap. 8. *Ipsé Spiritus, postulat pro nobis, gemitibus inenarrabili-
 bus,* Duch przenáyświętszy obumárlých Bogu, y zbáwiennemi u-
 wagámi, reflexyámi budzi, trzeźwi, y prosi náwet mowi Páwel S.
 to iest: ná zbáwienie, ná dobro wieczne duszy záklińa, *postulat go-
 mitibus inenarrabilibus,* áby się ludzie grzeszni, z śmiertelnego letar-
 gu porwáli, áby oczy ná Bogá y Niebo przetárl, áby żyć świato-
 tobliwie Panu Bogu poczęli. Otoż mácie, wiáki sposób Duch prze-
 nayświętszy obumárlých przez grzech Pánu Bogu w skrzesza, y Bo-
 gu ożywia.

Konczę.

*Vae illis qui rebelles sunt huic lumini, & resistunt Spiritui San-
 cto, nec acquiescunt veritati: quam intelligunt: & sicut lutum ex calo-
 re solis, ita ex bonitate & beneficijs Dei duriores sunt.* Biádá tym:
 mowi Guerricus Abbás serm: 1. de Pen: ktorzy sie opieráia Du-
 chowi przenayświętszemu, y zá prawda sobie od niego podána nie
 ida, ále się łaskámi iego gorszemí stáia. Zczego wnose: Czło-
 wiecze grzeszny biádá tobie, wielka biádá, żeś Duchowi Świętemu
 nieużyty, á to iáko? zostaleś w grzechu, upomina cię Duch prze-
 nayświętszy, ták iáko niegdy upominał przez Ieremiaszá ludzi grze-
 sznych, *Scito & vide, quia malum & amarum est reliquisse te DEUM,*
 nie do-

nie dobrze to żeś porzucił Páná Bogá, ma on rękę á ná zemstę, ciężka rękę, záboleiesz zá čássem ná nię: *Scito & vide: quia amarum est reliquisse te Deum.* wtento sposob upomina Duch przenayświętszy, ludzi grzesznych, grucha często tá Święta Gołębicá, nieśluchasz: sęka, nad twoja zguba iák Synogárlicá, bywa to że y prośi, záklina, ná Bogá, ná sumnienie, ná wieczność, *ipse Spiritus postulat gemitibus inenarrabilibus,* ieżeli tego wfzytkiego nieśluchasz, *ve* biádá, bo grzech do grzechu dodáiesz, *ve* biádá, bo bez pokutnym umrzesz, *ve* biádá, bo nárzekác po wfzytkie wieki bédziesz, ná kogosz? nie ná Duchá przenayświętszego, bo ten dlá zbáwienia twoiego wiele czynił, przez wewnętrzne náthcienia, przez Sákrámentá, przez przyklády od złego odwodzace, ná dobre náprowadzace, na kogosz wzdý, nárzekác bédziesz? ná siebie lámego, do czego żeby nie przyszło, podźmy zá námowámi Duchá przenayświętszego, iemu sie do pokuty powodowác daymy, co samo bédzie zá skuteczną lálka twoja

Duchu przenayświętszy, o ktora cie pokornie uprászamy,

Veni Sancte Spiritus, & emitte Celitus,

lucis tue radium, Amen.

K A Z A N I E

Ná Uroczyśtość TROYCY Przenayświętszey.

Euntes in universum mundum, predicate, In Nomine Patris, & Filij, & Spiritus Sancti.

Idac na cały swiát ogłaszaýcie, w Imię Oyca, y Syná, y Duchá Swietego,

Roskázanie Chrystus Apostołom, w Apostołách roskázanie wfzytkim Káznodźciom, *predicate: kazćie: opowádáýćie, náuczayćie, á czego Pánie: In Nomine Patris, náuczayćie*

czayćcie że Bog Chrescianski, iest Bog w Troycy S. iedyny, Ociec, y Syn, y Duch S. Osoby trzy, ále Bog ieden. Ach Pánie JEzu, ále to Máterya Kázania o Troycy przenayświętszey trudna, árey trudna: Pisze Cícero *de natura Deorum*. Simonides Filozof, od Hieroná Krolá Sycylii spytány: Filozofie powiedz mi co to Pan Bog. prosił Krolá o dzień ieden ná uwagę, aby ná to pytanie odpowiedział, przeszedł dzień, prosi o drugi, y ten przeszedł, trzeciego dnia odpowiedział Krolowi: Mości Krolu, im więcej o tym co to iest Pan Bog myśle, tym mniey umiem odpowiedzieć na twoie pytanie, co to iest Pan Bog poiać trudno, dopieroż co to iest Bog wistocie ieden, w Osobach troiaki, Osoby trzy á przecię Bog ieden, iuż też tu rozumy wszystkie ludzkie, bá y Anielskie tępieia, tak wyraźnie Augustyn *de Trinitate: Impossibile est, generationis Divinae scire secretum, mens deficit, vox filet, non mea tantum sed Angelorum*. Iáko Ociec Syna rodzi, iáko Duch przenayświętszy od Oycá y od Syná pochodzi, iuż też to y nád ludzkie, y nád Anielskie rozumy Táiemnica, *impossibile est generationis Divinae scire secretum*, że Pan Bog iest, tę prawdę poznawali Poganie, w sposob przyrodzony, y rozni roznie opisywali Bogá ále Táiemnicy Troycy przenayświętszey żaden rozum ludzki, żaden rozum Anielski, przyrodzonym sposobem doćiec niemogł, przeto Chrystus Matt: 11. upomina: *Nemo novit Filium, nisi Pater, & cui voluerit Pater revelare*, że Bog iest, że od wiekow iest, że ná wieki będzie, że iest ieden, tego rozumy ludzkie doćiekály, ále że iest Pan Bog (mowi Chrystus) Ociec, Syn, y Duch, iuż też to samemu tylko Bogu wiadomo, y temu komu nádprzyrodzonym sposobem Bog obiawił: *nemo novit Filium nisi Pater & cui voluerit Pater revelare*, więcej powiem: y ten ktorego rozum Bog światłem nádprzyrodzonym oświeci, objaśni, poiać, przeniknąć Troycy przenayświętszey niemoże. Jeremia 1. Obiawił Pan Bog Prorokowi tę Táiemnicę: Prorok zádumiály woła, *A. A. A. Domine Deus nescio loqui, quia Puer Ego sum*. Zdźciecinniał w uwadze Jeremiasz, *puer sum*, gdzie

było

było poznawac Tálemnicę Troycy przenayświetszey, tak to mleyſca ſłomaczy Bonawentura S. mowiac, *A, juſtiſſime Pater, A, juſtiſſime Deus, Fili, A, juſtiſſime Spiritus S. A.* Sprawiedliwy Boże Oycze, A. Sprawiedliwy Boże Synu, A. Sprawiedliwy Boże Duehu Święty, *nescio loqui quia puer ſum*, iuż też nad to obiecádło A, A, A, mowi Hieremiasz, iáko proſte dziecko, więcey o tobie Boże, w Troycy Świętey iedyny, mowić nie umiem, *nescio loqui quia puer ſum.* 2. Cor: 12. Paweł mowi o ſobie: *Novi hominem, qui ad Cælum raptus, vidit Arcana, quæ non licet homini loqui,* Znám iá człowieká mowi Paweł, á mowi o ſobie, który był Dusza w Niebie widział Tálemnicę, coż nie godzi mi ſie o Nieb mowic, przez tę Tálemnicę rozumie Doktor Anielski, Troycę przenayświetsza y przydáie: *Si magnus ille Apoſtolus, qui Sanctiſſimam Trinitatem vidit, exprimere illam nequivit, & quis noſtrum poterit illam explicare, quis intelligere poteſt, quo pacto, Deus Trinus ſit unus, ſi unus quomodo Trinus, ſi Trinus quomodo Unus.* Jezeli Wielki Apoſtoł Paweł, w Niebie Troycę przenayświetsza widział, á przecie icy niepoiał, iáko to człowiek ná ziemi zoſtáacy poiać może? Trudnaſz to do poięcia Tálemnicá, Bog ieden á przecię troiáki, niepoięta rozumem ſtworzonym Tálemnicá Troyce przenayświetszey, przeciesz każe Chryſtus *predicate* opowiadaycie, głoſcie, náuczaycie, że Bog Chreſciáński ieſt Bog w Troycy Świętey iedyny, á iákoſz niepoięta Tálemnicę opowiadac będziemy? przydáie Chryſtus, *euntes predicate*, náuczaycie ále *euntes*, nie zaſtánáwiáiac ſie rozumem, ciekawoſcią, ſzpyrániem, bádaiać ſie iáko to bydz może, Bog ieden á przecię troiáki, rodzi Syná, á ten Syn Mátki nie zna, Syn Synem, á przecię od Oycá nie młodszym, *euntes predicate*, nietrzebá ſie tu dworna ciekawoſcia zaſtánáwiác, wdorywczá nieiáko powiedziec tak wiará uczy, tak wierzyć trzebá, iákoſz tego Ia ná teráznieyſzym Kázaniu dowiodę. Ten naylepiey Tálemnicę Troycy przenayświetszey poznáie, który ſie ná nie, zmrużonym świętey kátolickiey wiáry okiem zápatruię, ſłowem: wierzyć,

niedwornie się badać, o Troycy Przenayświętszey należy. O tym Bogu w Troycy Świętey ledynemu ná Chwałę, nam ná zbudowanie.

Niebespieczna szperać dwornie, około Táiemnicy Troycy Przenayświętszey: Pisze Uolufianus o S. Augustynie rzecz táka, ten S. Doktor, chodząc nad morzem, wziął ná uwagę tę prawdę: BOG prawdziwy jest Bog w Troycy S. ledyny, ále ták to bydz może w tym obaczy dziecinę ná piasku, łyzka, morska wodę w dołek wykopany wylewająca, pyta się Augustyn dziecica co to robisz? odpowie: Umyśłem, morze wlać wten wykopany dołek, uśmiechnie się Augustyn y rzecze: á czyż to podobna mole dziecie? odpowie w postaci dziecica Anioł, podobnieyza áby się morze, w tym szczupłym dołeczku zmieściło, niżeli żeby się w twoim wyrozumieniu Táiemnicá Troycy Przenayświętszey pomieściła, to przemówisz, owa mniemana dziecina á wrzeczy samey Anioł, z oczu Augustyna zniknął, Anioł zniknął, ále w Augustynie została reflexya, wiara wiara nieciekawościá około tej Táiemnicy zabawić się potrzeba: Przeto upomina Ambroży S. *Manum ori admove, non licet scrutari suprema mysteria*, świegotać wpytaniach, táko to jest w tej Táiemnicy, leden Troiáki, Troiáki á przecie leden, niebespieczna, milcz ciężyku, przypaday rozumie, zá rozkazem woli, ná to, czego cie o tej Táiemnicy wiara uczy, *Manum ori admove, non licet scrutari suprema mysteria*. W Psalmie 69. umawia się Dawid z Panem Bogiem, *Te decet Deus hymnus in Sion*, Boże w Syonie tobie nam śpiewać należy, Hieronim S. czyta: *Te decet silentium*, Boże o tobie milczeć należy, y przydaje. *Sion Altitudo, Trinitas, est summus, decet illam silentium*, nie trzeba się ciekawie badać mówi Hieronim. Táko to Bog Chrześciański, leden á przecie troiáki, wierzyć niedwornie się badać, o Troycy Przenayświętszey należy. Matth: 17. Piotr, Jan, Jędrzey, posli zá Chrystusem ná Górę Tabor, coż też tam widzieli, Twarz Jezusowa zálaśniła táko słońce, zbiełaty szaty táko śnieg, widzieli

Moyżesz

Ná Uroczyśćóć Troycy Przenayświetszey. 171

Moyżesza y Eliasza, widzieli wszystko y temu się wszystkiemu be-
 spiecznie przypatrowali, á coż też słyszeli, słyszeli głos z Nieba.
Hic est Filius meus dilectus: Ten jest Syn ukochány: słowem zaśłyszeli
 o Tájemnicy Troycy Przenayświetszey, Ociec záleca Syna, *Hic*
est Filius meus, coż też ná to Święci Apostołowie? *ceciderunt in faci-*
em suam & timuerunt valde, y ná ziemię upadli, y iáko rybki drżeli,
timuerunt, bo to strážna tájemnicá, Tájemnicá Troycy Przenay-
 świetszey, *ceciderunt & timuerunt;* to to usłyszawszy Oycá mówią-
 cego, *hic est Filius meus,* Ten jest Syn moy, niepytáli się kiedy go y
 iáko urodził, y czyto było można, nie pytali nie, ále *ceciderunt in fa-*
ciem suam, upadłszy ná twarzy swoje, y Oycu się y Synowi pokłó-
 nili. Ták nam należy: iáko to był Bog od wieków, pytać się możesz,
 y iátwo ná to odpowiedź weźmiesz, iáko Bog będzie ná wieki, iáko
 jest wszechmocny, sprawiedliwy, nieograniczony, P. Bog 'tway', ná
 to ci y Poganin baczný odpowie, ále iáko BOG jest Ociec, Syn y
 Duch S. ieden y trojaki, tu *ceciderunt in faciem suam,* iuż się tu Bo-
 gu w Troycy S. ledynemu pokłóń, á oto iáko to bydz może, cie-
 káwie się niebaday, ták czynił S. Hilárius: iáko o sobie sam piše,
 lib: 2. de SSma Trinitate: *Quomodo genitus sit Dei Filius nescio, sed*
nec requiro, iáko Ociec zrodził Syná niewiem, ále się też y nieba-
 dam, iákoż badać się ciekáwie o Naturze Bogá twoiego, nieuwaga
 wielka czemu? Reflektuy się człowiecze, iáko nikczemna dzielność
 twoja, mizerne natury ponížszego stworzenia, á przecie rozumem
 twoim nieobięte. A kto to poymie: iáko bydz może to okrak zie-
 mi między Niebem zawieszony, od ták wielu wieków, ták wielu Kro-
 lestwý obłożony, ni wprawa ni wlewa, piędzia iedna nie ruszył się,
 á kto to poymie? gwiazda żadna od ták wielu lat z Nieba niespa-
 dła, coż ta tam trzyma; á kto to poymie, gdzie w mrowce serce, wa-
 troba, śledźciona, jest to tam wszystko, á kto to poymie? Magnes ot
 kawałeczek drobny, wielka żelaza szynę ciągnie do siebie y pocią-
 ga, bagateli iedney, rozumem poiać niemożesz, á o Naturze o przy-

młotach, o Osobach P. Bogą dwornie się badać, dwornie szpyrać
 usiłujesz, *Te decet silentium Deus in Sion*, Boże w Syonie, to jest: Bo-
 że w wysokiej Tajemnicy Trojcy Przenajświętszej, milczeć o to-
 bie, niedwornie świątować należy; *Admiratio est principium Sapien-*
tiae mowi Aristoteles. Chcesz być mądrym po chrześcijańsku ma-
 drym, *admiratio est principium sapientiae*. Niebaday się nieśperay,
 ale wiara utwierdzony ządziwuy się y wierz á mocno że to prawda,
 Bog Chrześcijański jest to Ociec, Syn y Duch S. Osoby trzy, natu-
 ra we wszystkich nierozdzielnie jedna, tu stoi. Gen: 18. [w Osobach
 trzech Młodzianów Bog w Trojcy Przenajświętszej, przyszedł do
 Abrahama, także go Abraham przyjął; *Tres vidit, & unum adora-*
vit. Poznał przez tegoż samego Bogą, objaśniony *vidit*: że to Bog
 widział że trojaki w Osobach, *tres vidit*, y niebadając się, niepyta-
 iąc ciekawie iako to trojaki y jeden, *adoravit*, Bogu się swolemu po-
 kornie pokłonił; Nas to tu Ociec Narodów Abraham poucza, masz
 z wiary tak wiele cudami utwierdzoney, masz z wiary Katolickiej,
 Chrześcijańskiej, jest Bog w trzech Osobach jeden, iako to jeden á
 w trzech Osobach niebaday się ciekawie, ale się Bogu swolemu kła-
 niay, przeto upomina S. Nilus. *Noli scrutari, sed crede & adora, &*
decanta, Sanctus, Sanctus, Sanctus, Dominus Deus Sabaoth; Tak czynia
 w Niebie Serafinowie, za świadectwem Izajasza Proroka, *Isaia 6.*
Seraphim clamabant, Sanctus, Sanctus, Sanctus, słyszałem ja mowi Pro-
 rok od głosu Anielskie, Święty, Święty, Święty Bog zastępów, á da-
 ley co, *velabant faciem suam*, Twarzy swoje zastániali, ná coż? áby
 się ciekawie w tę Tajemnicę niewpatrywali, tak czynili dla naszego
 przykładu Święci Pańscy; Pierwsze chrześcijańskiego świata rozu-
 my y nauki pełne głowy, y tak Augustyn, mając Kazanie do zgro-
 madzonego ludu, w sam Fest Trojcy Przenajświętszej, z tym się
 wyraźnie wydał: *Quomodo sis DEUS Trinus & unus, nescio, & libera-*
me nescire profiteor, in hoc Christianus sum. Quia unum Deum in Trini-
tate profiteor, iako to jest y iako być może, Bog jeden á trojaki w O-
 sobach,

sobach, niewiem! y że niewiem wyznać, to przydać: Jestem Chrzę-
ścianin y że Bog w naturze jeden, iest w Osobach troiaki, wyznać.
S. Bernard lib: de Confid: ad Eugenium mowi. *Sacramentum hoc Tri-
nitatis, Mysterium magnum est, & quidem venerandum, sed non scrutan-
dum, scrutari hoc temeritas est, credere pietas est, nosse vita aeterna est,*
Táiemnica Troycy Przenayświętszey, Táiemnica wielka, o tey Tá-
iemnicy ciekawie niebaday, ále się Bogu kłaniaj, Czemu? płochość
to temeritas, nie uwaga temeritas, o tey Táiemnicy ciekawie badać.
Wierz że tak iest, to pobożność, *credere pietas est*, poznawać że Bog
iest w Troycy Świętey ledyny, *vita aeterna est*, zabawká to do Nie-
bá zachowana, *nosse vita aeterna est*: Niebezpieczna mowi Thomas de
Villa Nova, ciekawie szperać w tey Táiemnicy Conc: 1. de SSma
Trinitate: *O altissima mysteria, quis audebit, Pelagus tantum intrare.*
Morze to, morze niezbrodzone ludzkim rozumem morze, Táiemni-
cá Troycy Przenayświętszey, zdáleká ciekáwości ludzka, bo utonieśz,
Czemu? mowi tenże de Villa Nova: *In hoc Pelago, periit Arrius, Sabel-
lius, Manicheus, Photinus, & Innumeri Haeretici perierunt.* W to morze
ciekawym rozumem zábrnał Arius y zgi-nał, zábrnał Sábellius y zgi-
nał, zábrnał Mánicheus, Photinus, y inni Herezyárchowie y pogi-
neli: od Táiemnicy Troycy przenayświętszey, ná stronę dowcipki,
ciekáwości, dworności, wiáry tu potrzebá, mowi S. Atánásius: *Hec
est fides Catholica, ut unum Deum in Trinitate, & Trinitatem in unita-
te veneremur: qui vult salvus esse, ita de Trinitate sentiat.* Ten Świę-
ty Doktor, obszernie wywodzi Táiemnicę Troycy przenayświętszey
wskładzie swoim, czymże go záwárl. *hec est fides: ut in Trinitate &
unitate veneremur: w Bogu w Troycy świętey ledynemu, iáko práwo-
wierny Chrzęścianin uchyl głowy, Deum in Trinitate veneremur. á o
tym iáko iest Troiaki, ciekawie niegáday, protestuymy się w uszach
Niebá y ziemi słowy Bernárdá S. Serm: 70. in Cantica fide te dixe-
rim Beatam Trinitatem, quam non intelligo credo, & fide teneor, quod
mente non capio, iáko to iest: że Bog iest Troiaki w Niebie, że iest
wierzę,*

wierzę, mocno wierzę y tego potrzebá, wierzyć, niedwornie sie bád-
dać, o Troycy przenayświętszey náleży. Konczę.

Pisze Raderus: Maż pewny światobliwy, gdy Duchowien-
stwo w Kościele spiewáło, Chwála Oycu, y Synowi, y Duchowi S.
widział Nayświetsza Márya ná te słowá głowy uchyláiąca, spyta się
czemuby to czyniśá, odpowiedziáłá; wszystkie chory Anielkie ná te
słowá, Chwála Oycu, y Synowi, y Duchowi Świętemu, uniżoność
głęboka swym sposobem BOGU w Troycy iedynemu czyniá. Święci
Duchowie Niebiescy już ten Dom Boży od lat kilkuset stół, Czeł
y Honorowi Troyce przenayświętszey wystáwiony, siłáżeście rázy
słyszeli, przy Mszy Świętey, przy godzinách Kápláńskich, przy
prywatnych modlitwách ponowione te słowá, Chwála Oycu y Sy-
nowi y Duchowi Świętemu, było tego milionámi, milio-
námi, coż zátym? otożcie tyle rázy uklon. ádorácyá Bogu w Troycy
świętey iedynemu oddáli, ofiárucielz te Adorácyę wásze Bogu, zá
tych którzy ten Dom Boży wystáwili, zá tych którzy go rożnemi
fundácyámi nádáli, ozdobámi záfzczycili, ofiárucie zá tych, których
popióły, tu sádu Bozego czekáia, iezeli sá w Niebie, niech im Pan
Bog przyczyni chwály przypadkowey, iezeli w Czyscu, niech im
będzie miłóścia, ofiárucie zá żywych, którzy do tego Kościoła chę-
tnie ugęszczáia niech im błogóśláwi Bog w Troycy świętey iedyny.
ná zdrowiu, ná fortunie, nádewszystko niech im błogóśláwi, áby
modlitwy ich, tu Bogu czynione były Bogu miłe. My Kápláni
Mśza Święta konczemy temi słowy: *Benedicat vos omnipotens Deus,*
Pater, Filius, & Spiritus Sanctus, Niechay wám błogóśláwi B O G
wszechmogacy, Oćiec, Syn, y Duch Święty; Święci Boží, ná kto-
rych część, pobożność Kátolicka w tym Kościele wystáwiá Ofi-
tarze, Wy których tu mámy reliqvie, wy wszyscy, których kiedy-
kolwiek tu pobożność kátolická wzywáá, zakończcie Kázanie mo-
je: *Benedicat vos omnipotens Deus, Pater, Filius, & Spiritus Sanctus.*
Mowcie do nas, naymilsi bráćia nási, BOG nasz, BOG wász, BOG

w Troy

w Trojcy Świętej tedy, niechay wam błogosławi, abyście mi-
li żywa o nim wiarę, abyście mu szczerym sercem służyli,
abyście go wraz známi widzieli ná wieki, ná wieki,

A M E N.

K A Z A N I E

Ná Niedziele II. po Swiátkach.

*Homo quidam. fecit Cenam magnam, & misit servum su-
um hora Cene, dicere invitatis ut venirent.*

Lucæ. 24.

Człowiek niektory sprawił wieczerzą wielką, y posłał słu-
gę swego o godzinie wieczerzy, aby mówił wezwa-
nym, żeby przysli.

Tłumáče Písmá Bożego twierdza: że Człowiek o którym
w Ewángelii dzisieyszej, że sprawił wieczerzą á wielką,
był to Bog y człowiek. Ze był Człowiek á bogaty, znać:
bo sprawił kolácyá wieczerzą bogátą, ná bogatą ubogie-
go nieftanie, wielkie uczyty wspomíná Pismo Boże, ále ie álbo Kro-
lowie, álbo Synowie Krolowscy sprawowáli, Częstował bogáto A-
swerus, Ester 1. Częstował nákládnie Báltazar Dan: 5. Ale to
Krolowie y możni, częstował Absálon, á pewnie bogáto, *fecit Ab-
salon quasi convivium Regium*, 2. Reg: 25. Ale to Krolowic, do Kro-
law, do Panow, bogáte nákládne uczyty zwyczajnie náležá. Ká-
rol 5. Cefárz y Krol Hiszpanski, Fránciszka Krolá Hiszpánskiego,
w ten sposob częstował: dáno náprzod sto połmískow srebrnych, ná
których same tylko muszczki, ptástwá rozlicznego, dziwnie zápráwio-
ne, dáno potym sto połmískow złotych, ná nich také tylko muszczki,

LI

teyże

teyże ptáſzyńy, trzecie noſzenie ſto pułmiſkow zmiáteryi perłowey, ná nich tákże muſzcki ptáſtwa pobitego, co to ptáſtwa nábito poznác y ztad, bo Károl prowadził Fránciſzká po dwunaſtu pokoiách, ná których ákkomodowáno obicie z pierza pobitych ptáków, táka pieknoſcia rozlicznoſcia wypowiedzieć trudno. Ná takie nakłady ubogich nie ſtanie, bogáto częſtuie, znác że Pan y dziſieyſzy Ewángeliſzny Człowiek, ſpráwił wieczerza wielká muſiał bydz Człowiek bogáty, ale zkad poznáć że był oraz y Bogiem, podobno potym że kázał proſic ſlepych, chromych, kálećtwo uboſtwo, ich częſtuie bogáto, ludźie by teſz naydoſtátnieyſi, ſiebie wzáiemnie częſtuia bogáto, dla ubogich chwálá Bogu że Stypá po iákim nieboſzczyku, y to bárdzo chudopácholſko ſpráwioná, ubogich Pan Bog wzięł ſobie y wybrał zá ſwoie ſtołowniki, *Tibi derelićtus eſt pauper* Pſal: 10. Ze ten człowiek był oraz y Bogiem znác y ztad, ubogich każe proſić, máło to: każe naglić bá y gwałtem ná gody wciągnac, *compelle intrare*: nie ták ſie uludzi dziecie, proſza ná chleb zwlaćzłá uboſſzego, niezechce mowia poſpolicie, nie chce ieść, iák ſobie chce, gárdzi chlebem, kto czego niewdzięczen, to y niegodzien, Pan Bog nie ták woła do ſiebie ludźi, máło to ciągnie: skutecznemi láſkámí ciągnie bez náruſzenia iednák wolnoſci przyrodzoney ciągnie: że ten człowiek był oraz Bogiem, znác y ztad mowi do ſwoich: *dicite invitatiſ parata ſunt omnia*, mowcie wezwánym, gotowoſć u mnie we wſzytko, y naymoznieyſzego nie ſtanie ná wſzytko ma to, tego niemá, tego mu bywa, ále mu tego niedoſtáie, u tego Ewángeliſznego człowieka doſtákiem wſzytkiego, nie proſty to Człowiek, ále Bog Człowiek, o którym Ewángelia. To uwaſzam że ten Bog Człowiek rozyſłá ſługi ſwoie, áby ná ucztę wezwáli, *hora cenæ*, iuſz pod wieczor, iuſz o záchodzie ſłonecá, *miſi ſervum ſuum hora cenæ*, co to teſt: tłumáczy uczony Eſcobar: tom: 6. *Hora cenæ, hora mortis*, godziná wieczorna, godziná ſmierci, y cóż ztad? *Tunc enim dignè Euchariſtie aſſiſtunt invitati, cum ita diſpoſiti accedunt, ac ſi mox à vita eſſent diſceſ-*

furi. Ten godnie do wieszczry Pánskiej Sakrámentálney zaśię-
dzie, który zaśiędzie tak do ostatniey. Tego dowodzić będę, Pá-
nu Bogu Sakrámentálnemu ná chwałę, nám iáko mamy do tego sto-
łu przystępować na przestrogę.

Uczta, która nas przy Ołtarzu Bog raczy, powinna mieć u nas
swoję stymę, swoy szacunek, *Esther 5.* Aman Senator Krolá Afwe-
rá tym się zaśzczycá: *Regina Esther, nullum alium vocavit ad convivi-
um cum Rege prater me.* Jam tylko w całym Krolestwie znalazł ten
respekt, że mię Krolowa *Esther* wraz z Krolesem do swego stołu za-
prosiła: Stól *Esthery* bógatela, Stól Ołtarzá Kátolickiego, gdzie y
Bog częstuie, y soba samym częstuie, uwagi godzien, á tu się pytam
kogo częstuie, *nullum alium prater me.* Nas, nas prawowierne Káto-
liki, *nullum alium*, nie Aniołów, bo ci widza, ále się Bogiem niekar-
mia, nie Hererykow, bo ci się Figurami z Kálwinem, á z Lutrem
błędami, około tego Artykułu kármia, *nullum alium*, nie Pogány,
bo tym się zda zá rzecz niepodobna, áby Bog człowieka soba samym
miał kármic y zaśilać, co u Pogánstwa niepodobno, Bog człowie-
ká Sakrámentálnie soba kármí, to u nas Kátolikow Artykuł wiáry to
nie omylna Ewangelía, powaga Koscielna, Doktorow zdaniem, cu-
dami utwierdzona prawdá. *Regina Esther nullum alium vocavit ad con-
vivium, prater me*, uczta Ołtarzowa wielka, tá uczta powinna mieć
u nas stymę y obserwę wielką. 2. Reg: 9. Dawid pokonawszy nie-
przyjaciół swoich, mówi do wnuka Krolá Saula, rzeczzonego Miphí-
bozeth, *faciens faciam tecum misericordiam, propter Jonatham Patrem
tuum, & tu comedes panem de mensa mea semper*, Uczynię ci miło-
sierdzie, máiac wzgląd ná Oycá twego Jonátę, będziesz pożywał
chlebá z stołu moiego záwsze, což na to Miphíbozeth, *qui adorans
ait: quis ego sum servus tuus, quia respexisti super canem mortuum*,
Ztulí rámioná Miphíbozeth, y zawołał: Ia Pánie pies zgníły, á czyż
ia wraz ztoba do stołu Krolewskiego siadę. że chlebem którym się y
psi karmia, że Dawid, że Krol, przy swoim Krolewskim stole, Mi-

phibozethá eżęstule, tákic zádżiwienie! *Quis ego sum*, iáka pokórąc
respexit super canem mortuum. Nas wierne Kátoliki, eżęstule Krol
niebá y źemie, Pryncypał nász Chrystus Jezus, eżęstule przy sto-
le Sakrámentálnym chlebem, ále Anielskim, *Panem Angelorum man-*
ducavit homo, y owsem wíęcey niż Anielskim, bo tego chlebá Anto-
lom niedáta, tylko im fluzyc nam do tego stołu przystępującym ka-
ża, iest się tu eżemu zádżiwic, iest się ná co upokorzyć, Stoł Sákrá-
mentálny godźien obferwy, godźien uszánowania. Prover: 23. U-
pomina Salomon: *Quando sederis ut comedas cum Principe, diligenter*
attende quę apposita sunt. Siędżiesz do Krolewskiego stołu, uważay-
że czym cię to u Panskiego stołu racza, Cornelius ná to mieysce: *In*
Eucharistia summa requiritur consideratio, ut tanti Epuli ubique dignita-
tem, & pretium aestimes, reverearis, colas, & adores, Stoł Sákrámen-
tálny, iest to stoł, gđże eżęstule Pan Bog, á iákisz? oto! tákí, u kto-
rego wszyscy Pánowie ژیemscy chlebá zębrza, tu iężeli gđże *atten-*
de quę apposita sunt, uważay czym cie to ten Pan eżęstule, nie bory-
sem, którym y psy kármia, nie chlebem prostym, *attende quę appo-*
sita sunt, ále Ciásem, Krwía, Dusza, Bóstwem. á przytym wszyft-
kim, táska swoia, Niebem, zbáwieniem, iest co przy tym stole uwá-
żác, *attende quę apposita sunt*, ále y iest co sobie powázác, *ut tanti E-*
puli aestimes pretium, iest co szánowác, *ut reverearis*, iest záco Panu
który eżęstule dżiękowác, *ut colas: & adores*, godźien stoł Sákrá-
mentálny uszanowania. Exod: 12. Pan Bog Izráelitom rozkazuiac
áby czásu pewnego pożywáli Báránká upomina: *non comedetis ex Eo*
crudum quid, stárawciesz się áby przy tym Báránku, niebyło co nie
dowárzonego, co to samo iest? Abulensis odpowíadá, píšac ná Roz-
dzał dwudziesty Máteusz: *Crudum cibum manducat, qui nullam*
circa illum dispositionem, aut preparationem premitit, potráwá bez przy-
gotowania, potráwa niedowárzona, do potráwy Sakraméntálney po-
trzebá przygoťowania, á wczymże? Niechay náprzod bęđcie wíarą
dowárzoná, o tey prawdzie, że pod osóbami chlebá iest prawdźiwie

Chrystus, z Dufza, z Ciślem, z Bostwem, niechay będzie dowárzo-
na pokorá, wielkiego to Paná przyłmuie w Sákrámenće, Ach Panie!
Domine non sum dignus, nie jestem godzien, nie jestem Pánie godzien,
niech będzie dowárzona spowiedz, przez wyznanie wszystkich grze-
chow, co do liczby, co do różnicy, niech będzie dowárzony żal zá
włzystkie grzechy, niech będzie dowárzone przedsięwzięcie popráwy,
to to 'przygotowanie do tey Sákrámentalney potráwy, á to sa-
mo przygotowanie będzie doskonałe, ieżeli do Kommunii Świę-
tey przystępować będziemy, ták iákoby tá ostatnia byłá. Exo-
di 12. PAN BOG iákóm náoutenił, kazał Izráelitom pożywać bá-
ránká, o ktorym że czaście, *immolabit eum uniuersa multitudo ad ve-*
speram; Kazał Pan Bog pożywać Báránká o záchodzie słońca, cze-
mu nie o oporanku, o posudniu, álbo o wpuł odwieczersze? Dáte
przyczynę S. Bernardinus Thom: 4. ser: 39. par: 2. *Erat Typus Eu-*
charistie, & celebrabatur, occasu solis ante oculos posito, ut inde homo,
occasus & sue mortis memor, totus à terrenis abalienatus, & in Deum
immersus, digne se pręparet ad tantam mensam. Ten Baránek stároza-
konny Figura to nášzego Sákrámentalnego. Izráelitowie pożywaiac
Báránká mieli oko ná záchodzące słońce, nam Chrześcianóm przy-
stępującym do Báránká nášzego, Báránká Sákrámentalnego, trzeba
mieć baczenie, ná západające życie nasze, *ut homo mortis sue memor,*
digne se pręparet ad tantam mensam: poydźcie zátym że się w nas znay-
dować będzie wiara, pokora, wyznanie grzechow, żal, przedsię-
wzięcie popráwy, iákiego sobie życzymy wgodzinę śmierci nášzey,
poydźcie ostatnie zátym, że w nas znaydować się będzie do tego Bá-
ránká, do Świętey Kommunii przygotowanie doskonałe, y damy
ná sobie dowod, ten godnie do Sákrámentalnego stołu zasiędzie, kto-
ry zasiędzie iák do ostatniego. Między innemi Ceremoniámi, wpo-
żywaniu Báránká, mieli Izráelitowie, y tę Ceremoniá opisana: *Renes*
uestros accingetis, & calceamenta habebitis in pedibus. Biedra walze
opalizcie, y obuwie, będziecie mieli ná nogach waszych, á ná coż

to: odpowiada Chryzostom, pisać na list Pawła ad Ephe: Serm. 23. *Nemo eorum, qui hoc Paschate vescuntur ad Egyptum respiciat sed ad Celum;* áby byli mieli żydkowie gotowość, nie do Egiptu nápowrot nie, ále do Niebá, y czyni do nas S. Doktor áplikácy; *Propterea debes calceatus Pascha comedere, ut discas quam primum hoc Paschate vesci ceperis, peregrinandum tibi, iterq; faciendum esset.* Człowiekowi Chrześciańskiemu do Kommunii idacemu, trzeba na to pamiętać, podobno mi po tey Kommunii przydźle z świętá poyść, poydźle zátym że Kommunia twoia będzie święta, árcy święta. A to samo iáko: wiele rzecz pomocna y potrzebna do świętey Kommunii, áby człowiek komunikujący zwłaszcza grzeszny, y dawno grzeszny był u siebie tego postanowienia, iuż się też więcej y do tego y do tego grzechu niewrocę, Coż mu do tego dopomoże? Uwaga, tá Kommunia podobno iuż ostatnia, spowiedź przez która do niey gotowałem się, podobno iuż ostatnia, choway Boże ieszcze raz Bogá obrazić á ciężko, choway Boże ieszcze raz, ten y ten grzech ponowić, tom przepadł á na wleki, niezechce się pewnie przy takich uwagach będącemu, chęcia do dawnych grzechow obracać, á zátym będzie Kommunia z mocnym popráwy przedsięwzięciem, będzie Kommunia Święta, doskonała, árcy doskonała. 3. Reg: 17. Wdowa Sárphrańska, mowi do Elíasza; *non habeo, nisi quantum pugillus capere potest farinae.* Niemam tylko garstkę maki, á coż znia uboga Wdowko czynić będzieisz? *En colligo ligna, ut faciam panem mihi & Filio, comedamus & moriamur.* Oto powiada: ná zbieram drewek, piecyk nápalę, placuszek podpłomyczek upiekę, ściebie y syna zásiłę, y pogrzebię: *comedamus & moriamur.* Uczony Escobar, ná to mieysce pisać Tráct: 6. mowi. *In pane Viduae, Eucharistiae Cena figuratur: Vis comedere ut viuas, sic comede, ac si statim post epulum tibi sit properandum;* w tym Wdowy podpłomyku, znaczy się chleb Sakramentalny, chcesz tego chleba pożywać, á ná to żebyś żył, tak że go pożyway, iáko byś ponim miał zaráz umrzeć. Ioan: 6. mowi

Chrystus

Chrystus. *Qui manducat hunc panem vivet in aeternum*, ná to ten chleb postanowiony od Bogá, ná to ábyśmy się nim zásiłali, á ná żywot wieczny, á ktoż się nim ták zásiłi? *vis comedere ut vivas, sic comedere, ac si tibi post epulum migrandum sit.* Chcesz ábyś potym chlebie żył á Bogu żył, ták że go pożyway, iákobyś po nim zaráz umierał, pożyway chleba tego, zta perfwazy, iuż to podobno Wiatyk, iuż ostatnia Komunia. Byłem przy ostatnie chorym Szlachcicu godnym, przyniesiono Wiatyk, iuż iuż umierać małacemu, Człowiek wpuł umarły, kazał się podnieść, ubrać, przy łożku pokłęknał, mówiono mu, Mości Pánie nieporuszay się, odpowie: Ach wielki to Pan, godny to Pan, ostatni raz do mnie Sákrámentalnie idźie, iákosz go leżac przyimę? y przytał P. Iezusa, bliski śmierci, przyiał nábożnie patrzałem ná to, przyiał zbudowaniem wszystkich ná to patrzących: podobna y w nas, do Komunii przystępujących powinna być reflexya, iuż też to podobno Wiatyk, iuż też to ostatnia Komunia, á iákosz leżac Bogá moiego przyimę? osobliwie iákosz Bogá moiego przyimę leżac áffektem, złym niecnotliwym, wgrzechu tym, wnałogu tym, y tym y tym, wielki to Pan idźie do mnie, á podobno ostatni raz idźie do mnie, rzecz należyta ábym przyrzeknieniem mocnym, á státecznym poprawił życia moiego: do niego się porwał, przy tákim ze złego porwaniu będzie Komunia Święta, to zaś porwanie ze złego spráwi uwagę; Bog do mnie idźie, á podobno ostatni raz Sákrámentalnie idźie, niechay że będzie godnie odemnie przyięty. Otoż macie: Ten godnie do Wieczerzy Pańskiej, do stołu Sákrámentalnego zásiadźie, który zásiadźie iáko do ostatney Wieczerzy.

Kończę.

Lucas 14. Upomina Chrystus zásiadających do stołu, *recumbite in novissimo loco*, siadź u stołu ná ostatnim miejscu, to upomnienie Chrystusowe tłumaczy S. Bernardinus Thom: 4. Ser: 19. *Novissimus locus mors est*, ostatnie miejsce śmierci jest, coż ztad? oto to, przystępując do Sákrámentalnego Stołu pamiętay ná to podobno,

umrę;

umrę: coż to jest podobno się z ziemi do wieczności przejdę: ách wieczności, ách wieczności, trakt daleki, trzebaby w tę drogę pośitku, pośitek ten, jest tá Nayświętsza Kommunia á już podobno ostátnia, ách pośitku, wszystkimi się dostániesz, już to podobno ostátnia Kommunia, ách trzeba, żeby mi była pośitkiem przez święte, nie truciżna przez świętokradzkie przystępowanie, już to podobno ostátnia Kommunia, przydzie umrzeć, trzeba się ná Sad stáwić, wyrzuci mi támi Bog Sędzia grzech nieieden, przeciwko duszy moley, przeciwko bliźniemu mojemu popełniony, niechay że mi przynajmniej tego niewyrzuca, otoś y mnie Bogá twoiego w Sákrámentie, świętokradzkim pożywaniem, ták wiele rázy zelżył, trzeba umrzeć, trzeba poyść w drogę wieczności, otoż podroża álbo ostátnia Kommu-
nia, reflektuy że się ná to. Stąnę przed Bogiem, czym że mu się też popiszę: bodayże bym się mógł przynajmniej z tym odezwać: Dobrotliwy Boże, starałem się ząwżse oto, ábym cię wedle możno-
ści moley w Nayświętszym Sákrámentie światobliwie przyiał:

Ty mnie Boże moy przyimii, przez miłosierdzie twoie
nieśkończone, przyimiy do łáski, przyimii do wie-
czności, przy tákich reflexyach násze Kom-
munie, będa iák ostátnie Kommunie:

A co zá tym idzie, będę Święte
Kommunie, Amen,





K A Z A N I E

Ná Niedziele III. po Swiátkach,

Erant appropinquantes ad JESUM peccatores Luc: 15.

Zblizali się do Pána JEZUSA grzesznicy.

A Coż to wy grzesznicy najlepszego czynicie? w oczy Pána JEZUSA się wrażacie? á kiedy on grzechow waszych wiadomy, iáko Sędzia Spráwiedliwy, porwie się ná was do karanía, á to iáko? ciebie brácie postrzeże żeś wszeteczny, niewstydu patrzący, á często: skinie ná Aniołów każe cię porwać y rozgámi oćiać, ty się cudzołóstwem bawisz, wie o tym Chrystus, y każe ci się urwać; Ciebie zá kázirodtwa zá czary, każe ná stos wrzucić, tyś się ná Mátkę ná Oycá porwał, każe ci rękę ućiać, tyś álbo bliźniego álbo skarb pospolity ukrzywdził, każe cię obić, á może to zwami grzesznicy Pan Jezus uczynić? może, ták wstárym testámencie, Pan Bog przez sługi swole z ludźmi grzesznymi, á surowo czynił, ták przez Moyżesza, Fáraóná, wraz zwoyskiem w morzu utopił; Dwadzieścia y trzy tysięcy Bógwohwalców Izráelitów zábił, Człowieká, drewká w Szabas zbierácego kámiemi utłókł, ták Acháná, że Linieykę złota przeciwko zákazowi Bóżemu, zkorzyści nieprzyjacielskich sobie záchował, BOG żywcem spalił, ták przez Samuelá Krolá Amalecytów, Agag rzeczonego wkáwałki porabáł, ták P. Bog przez siebie samego Anioła zá ten grzech myśla popełniony z Niebá stracił: Adáma zá iábłko zerwane z Rátu wyrzucił, surowy zdawna ná grzeszne bywał Pan BOG. Z surowości P. Bogu wypraszał się Dawid, *non intres in iudicium cum servo tuo, quia non justificabitur in conspectu tuo omnis vivens*, Pánie niewchodź ze zemna władzy bom zginał, á nie tylko ja grzeszny,

M m

ále

ále wszyscy *omnis vivens*, Bośmy tobie Bogu 'nászemu wiele winni,
Domine non intres &c. Quia non justificabitur omnis vivens, taka to
 surowość była Bogá 'nászego wítárym Testámencie. Zá czasow ná-
 szych Chrześciańskich ináczey P. Bog, Człowiek, Chrystus ile Bog
 Sędzia, ile Człowiek, y grzesznym ludzki, y ná grzesznych łáská-
 wy, ciska się do niego grzesznicy, iáwno grzesznicy, *erant appropin-*
quantes ad Iesum, publicani, & peccatores, żadnego z nich álbó ziemi
 pozrzyć, álbó piektu pochłonać niekazał, żadnego Chrystus łáská-
 wy, od siebie nieoddalił, nieokrzyknał żadnego, nieodepchnał od
 siebie żadnego, tak że ná to Fárużowie, Skrybowie szemrali, mru-
 czeli, *peccatores recipit & manducat cum eis*. Zczego nam wszystkim,
 bośmy grzeszni wszyscy, pociechá á iákaz? Bog ná grzesznych, do
 siebie przez pokutę małacych się łáskáwy. O tym Pánu Bogu ná
 Chwałę, nam ludziom grzesznym ná pociechę.

Mátt: 26. Pan Jezus przed śmiercią swoją idzie do Ogroy-
 cá ná Miodlitwę, posli zánim y Apostołowie, to sie pewnie wraz z
 Pánem Jezusem modlili? nie, spia iákby ich porzwał, & *invenit eos*
dormientes. Wybáćcie mi Apostołowie, nie dobrze to, was, slobie P.
 Jezus obrał zá Gospodárzow całego Chrześciańskiego świata, zá Pá-
 sterzow trzody swojej, czuyność do was czuyność náležáá, czemu?
 Gospodarz Pánom tym do których náależy straż nád innemi, náależy
 mieć oko: nie záspáć. Gospodarz powszechny światá Pán Bog, má
 w Psálmie zálecentie: z czuynośći swojej nád námi czeladka swola,
non dormitabit neq; dormiet, qui custodit Israel. Zle się wiele ná świe-
 cie dzieie, choć tak czuyny Gospodarz Pan Bog, coż by się stało
 gdyby záfypiał, gdyby nas niedogładał, i Słonce y to Pan, Xiążę
 między Plánetámi, bá y dozorcá światá, á zmrzysz też kiedy oko:
 nigdy, álbó ná nas, álbó ná podziemne kráie pátrzy, pełne oká ie-
 go wszystkie światá katy, Lew między zwierzętami Krol powládá-
 iá Náturnálistowie; chociaz spi, postáremusz oko u niego otwarte,
 przez co przestroge Pan Bog Gospodárzom dáie, strzez cie się áby

wam sen zbyt ni y ospáłość oká nie zmrużyła. Między Zoráwiami
 uważałem będąc w kráiu, gdzie tego prástwá wiele, w nocy inne przy-
 czáione do ziemi spia, á jeden niby to Gospodarz, y nie spi, y ná
 iedney nodze, áby był ná każde niebespieczeństwo, na porwaniu,
 stoi. Gospodarzom uwagá, inni spia ty brácie czuway, nie wołay ná
 Zonę, ná dzieci, ná czeladkę, wstancie, porwii się y sam y przed in-
 nemi dla przykłądu. Kogut y on też jest w swoim kocy Gospo-
 darz, ale ná przykłąd rozumnym Gospodarzom, zaśypia ale czuyno,
 da się słyszeć, przed północą, y po północy, y sam nie spi, y drugich
 budzi, tak náleży tak Pánom Gospodárzom, y tym którym władzá
 nád innemi zlecona, tak náleży niedosypiać, & *invenit eos dormien-
 tes*. Wybaczcíe mi Gospodarze Chrześcianstwa strożowie, Pasterze,
 Trzody Jezusowe y Apostołowie, wybaczcíe mi, nie dobrze to że zaś-
 ypiacie, Já to uważam, Apostołow Pan Jezus przestrzegł o tym co
 go czekało w Ogroycu, w Jerozolímie, ná Gorze Káłwáryskiey, prze-
 strzegł y w tym: że sie go miał Piotr záprzec, że od niego mieli in-
 ni Apostołowie uciec, y to że się go Piotr miał záprzec grzech, y to
 że go drudzy mieli odbieżeć, porzuć, grzech, náleżało Apostołom
 mieć się ná czuynosci, áby do tego czym im odgrażał Chrystus nie
 przyšlo, Apostołowie spia, á przez to samo w niebespieczeństwo grze-
 chu wdáia się, á tym samym grzesza. grzesza á spia, á coż też Pan
 Jezus czyni, to ich pewnie grzesznie ospátých porzuca, nie, idzie
 do nich tracá, budzi, *surgite, non potuistis una hora vigilare*, przetrze-
 cie sobie oczy, obáccíe co czynicie, *surgite, non potuistis una hora
 vigilare*, tak Chrystus codziennie czyni zgrzesznemi, á w grzechách
 zaśypiaiacemi, budzi ich uwaga, ey przecie bydz w piekle á ná wie-
 ki, nie dobrze to, budzi uwaga bo dayże bydz w Niebie z Bogiem á
 ná wieki, budzi uwaga ten y ten był grzeszny, ále się przecie obaczył,
 ieżeli się na te tracania Boże ockna, porwa, toż ich dopiero w spo-
 maga łáskami nadprzyrodzonymi do żálu, do pokuty, do popráwy
 życia, dopiero pokutuiących łáskami przez łáskę poswiecałaca na

ich Duszę własną, do siebie przyimuie, Bog łaskawy ná grzesznych do siebie przez pokutę málacych się. Mámy tego łamego dowod, w przypowieści dzisieyszey Ewangelii. Pásterz miał sto Owiec, iedna z nich oderwálá się poszlá w chrofty, blakálá się, przeciesz się odzywa głosem y do Pasterzá y do trzody, Pásterz dziewiendźielat y dziewić innych Owiec porzućił, á po owę iedną zablákána, do siebie głosem się odzywálaca poszedł. Ták Pan Jezus czyni: oderwiesz się od Bogá przez grzech, máloto, zaydziesz wgęstwę większych co raz á większych grzechow, przeciesz odezwiesz się, do Pásterzá Niebieskiego, przez żal przyrodzony, idzie Pásterz Niebieski sam do ciebie przez łaski nádprzyrodzone, pobudzátace cie do izalu nádprzyrodzonego, bierze cie ná rámioná swoje przez Święte Sákráméntá, przez łaskę poświęcaíaca, po Sákráméntách na Duszę twoję włánná, y zna się do ciebie, iáko do Owieczki prawdźiwie swojej. *Lucæ 24 Surrexit Dominus vere, & apparuit Simoni*, Zmartwychwstał Pan Jezus, y Piotrowi się pokázal, á przed innemi, nie Jánowi, nie innym Apostołom, náprzód Piotrowi, *Surrexit & apparuit Simoni*, ále to Piotr Apostátá, Chrystusá się zápárl á nie raz, prawdá, ále plákal záto, ielzcze zá żywota Chrystusowego, *respexit Dominus super Petrum, & flevit amare*, plákal Piotr y pod czas śmierci Jezusowej, plákal pewnie Piotr, y wśm czas Zmartwychwstánia Jezusowego, widźál to Pán Jezus, y niezáwołány do pláczacego, nád grzechem swojej Apostázyi Piotrá, pomínawszy innych Apostołow idzie, idzie, lzy ociera, cieszy do siebie iáko Bog ná pokutuíacych łaskawy przyciska. *Lucæ 7. Jesus ingressus Domum Pharisei discubuit*, wszedł P. Jezus w dom Faryzeusza, dowiedźtálá się o tym Magdalena, grzeszna iáwnie grzeszna Magdalena, *Mulier quæ erat in Civitate peccatrix*, idzie do drzwi, wchodźi do śieni, postrzegł iá Faryzeuszowie, Skrybowie, y pewnie tám sobie mówili, bęđzie ona tu miałá co slyszec od Páná Jezusa, przywita iá iáko tego godná, álbo iá káże przez prog ná łeb wypchnáć, Magdalena idzie, Pan Jezus wie-

dźiał

dziat cò zá osoba, milczy, upadnie do nog Iezusowych Magdalena, to ta pewnie P. Iezus odkopnat, iák nierzadnicę, á iáwna c' nie, obla-
 fa stopy Iezusowe szami, otarłá warkoczami, záluie zá wszystkie
 niecnostliwego życia grzechy, á Pan Iezus co ná to, áni ley iále, áni
 ley od siebie odpycha, áni grzechow wspomina, ále iáko ná grzes-
 sznych á pokutuiacych iáskáwy, dáie ley absolucya uwolnienie od
 wszystkich grzechow: *dixit ad illam, remittuntur tibi peccata*, iák co-
 dziennie Chrystus czyni przy Konfessyonałach zgrzesznemi á szcze-
 rze pokutnemi, poklękniez przy Konfessyonał, wyznasz grzechy,
 żeś Bogá obraził záluiesz, poprąwę życia obiecujesz, á Namieśtnik
 Chrystusow Káptan, Spowiednik co ná to, to cię pewnie każe wrzu-
 cić do katuszy: to cię pewnie poiále á grubo, álbo pokuta do wy-
 pełnienia prawie niepodobna obłóży: nie: przykładem Chrystuso-
 wym, y iáskáwie ztoba się obeydzić, y grzechy ci wszystkie powa-
 ga Chrystusowa dárule, y strácona przez grzechy iáskę, á znia do
 Niebá práwo powraca, bo iák Chrystus ná grzesznikow do siebie
 się przez pokutę maiaeych iáskáwie rozkazał. Toż samo wyraził
 Chrystus wdrugiey przypowieści o marnotrawnym Synu, Łucz
 15. Ociec miał dwuch Synow, iednego pociwego, drugiego wiel-
 kie iádáco: Ten iádáco, á wielkie iádáco, wycisnął ná Oycu, *da mi-
 hi portionem substantiae*, część fortuny, dał Ociec, wzięł Syn iádáco,
& abiit in regionem longinquam & dissipavit substantiam suam viven-
do luxuriosè, wzięta fortunę od Oycá, Syn ná niewstydach strácił,
 przyszło do ostátney biedy, *adhaesi uni civium Regionis illius, misit*
illum in villam suam ut pasceret porcos, & cupiebat ventrem implere
de siliquis, quas porci manducabant, & nemo illi dabat; przyszedł do
 ostátney biedy, bo się młotem wieprzom porzuconym karmił, y o
 n to cieżko było, do tey biedy ten utracysz zá dopuszczeniem
 Bożym przyszedzsy, coż czyni? wzięł przed się tę rádcę: *Surgam, ibo*
ad Patrem, & dicam ei, Pater peccavi in Calum & coram te. Ociec
 ey przeciec Ociec, uniże się Oycu, y poszedł, iákoż go Ociec przy-

iał, łaskawie przyiał: *dixit Pater ad servos, proferte stolam, date annulum*, Syn ultay, przecięsz Syn, chwałá Bogu że się powrócił, *proferte stolam, date annulum*, y czego poćciwemu Synowi nie uczynił, świadczył márníotrawnemu, *occidite vitulum saginatum, & manducemus, & epuleremur*, wtey przypowiaśce, Pán Iezus siebie opisał: nas márníotrawnych Synów przyimie, á iakże? co to iest łaska Chrztu Świętego, co to sa inne łaski Sákramentalne, co inne od wzięcia rozumu zábráne, násza to fortuna, substáncyja, będzie tego podezas y wiele, což? pokusa nawiedzie, y ten y ow Syn przez łaskę Syn Boga swóiego, idzie gdzie go diabeł, świat, ciało zawiedzie, grzeszy y traci wszystko á márníe, nikezemnie, przecięsz sumnieniem tkięty, uderzy się w pierś, żałuje, za płochości przez szczerá skrucbę serdeczną, wraca się do Oyca, do Niebieskiego Oyca, iákoż go Ociec Niebieski przyimie? *proferte stolam primam*, przywraca mu sukienkę to iest: łaskę przez grzech utracona, *date annulum*, taż sama łaska dáie mu záslubienie na żywot wieczny, y ná wieczná ztoba przyiaźń, mało to: *adducite vitulum*, częstuie go Sakramentalnie Bóstwem, Dusza y ciałem swoim, á wszystko to czyni z ochoty, czyni tak wiele razy, wniesćiesz sobie prawdę odemnie záłożoną: Bog na grzesznych do siebie przez pokutę málacych się łaskawy. Koneczę.

Barry 4. parte Ant. [S. cap: 3. piśze rzecz táka: w Tolosie, M'odżian swywolny przez rózne grzechy, przyszedł do tego głupstwa, że miał tobie to zá baykę á nie prawdę, iż iest Pan Bog stworcá Nieba y ziemi, poszło zá tym, że mało trzymał o tey prawdzie: iest Pan Bog: watpliwy, szukájac dowodów bytności; Páná BOGA, wychodził w pole, rzuca kapelusz, dobywa mieczá, rzuca ku Niebu kapelusz, y Bogá ná pojedynkę wyzywa: nieśczesny M'odżiánie, powatpiwasz o tey prawdzie że iest Pán Bog, weyrzey ieno w Niebo, y spytay się: ktoż też to Niebo stworzył, odpowie ci Niebo, wraz z słońcem, z Xiężycem, z Gwiazdami, iest Bog ktory nas stworzył, nie-

szczę-

szczęśliwy Młodzianie, spytay się ziemi, spytay się ciała y Duszy twoiey, ktoż cię też ziemi, ktoż cię też Duszo y ciało moie stworzył, odpowie ci ziemi, Duszą y ciało twoie, jest który mię stworzył, to pewnie człowiek, oy nie człowiek, biczá z piasku nie ukreści, umiałby Duszę ludzką rozumna Aniołom podobną stworzyć, a zniszczonego, nie człowiek nie stworzył, nieszczęsny Młodzianie, odzowie ci świat, Duszą y ciało twoie, Bog jest Bog który mię stworzył, Młodzian nieszczęśliwy Młodzian wyzywa Bogá, aby ieżeli jest stawił mu się ná poledynek, á tu się już pytam, coli też Bog zniósł uczynił? to go piorunem zabił? nie, ziemi pozrzeć kazał? nie, to go oslepił? nie, to mu mowę paraliżem odiał? nie, to go pewnie kazał Aniołom rozgami oćiać iáko niegdy niebożnemu Heliodorowi, uczynili Aniołowie, oczym z. Macháb. 3. *adparuerunt duo juvenes, qui circumsteterunt eum, & ex utraque parte flagellabant, sine intermissione, multis plagis verberantes eum,* y coż wzdry stało się z tym grzesznym młodzianem? cholera, y głupstwem zapálony widzi z Niebá spadająca kártę: bieży iák szálony z puynálem, porwie kártę, ná kárcie widzi cháraktery złotem wyrażone, *Miserere mei DEUS,* Zmisluy się nádemna Boże, w momencie w swych zapálach głupich, ostrydzy zawoła: Boże bądź miłościw mnie grzesznemu, wtey Historyi widzicie miłosierny Pan Bog ná grzeszne, miłosierny Pan Bog, zwielu miar miłosierny Pan Bog, á ná samogół tgo Młodzianá miłosierny Pan Bog, Uważ człowiecze ieżeliś w podobny sposób niedoznał, tey prawdy miłosierny Pan Bog, zgrzeszyłeś á cięśko, dysymulował Pán Bog w tych grzechách, y po tych grzechách, było to podobno żeś mało o tey prawdzie trzymał, jest Pan Bog, jest wszędzie, skárać mię może wszędzie, á cięszko, á nieodwłocznie, mało to, poszedłeś z Pánem Bogiám wręcz, boś grzech do grzechu przydawał, było y to żeś grzechy ná świętey spowiedzi táł, toś to nie wyzywał Bogá, aby się ná tobá zemścił krzywdy sobie uczynionej, y coż się stało, y zgrzeszyłeś y żyłeś, mało to, zpuścił ná cie Pan

Bog z Niebá powáby, ábyś do Bogá westchnął, *Miserere mei DEUS*, Boże bądź mi miłościw, to jest: daj ci Pan Bog nádtechnieniá nád-przyrodzone do żálu zá grzechy, ztey y ztey okázyi, jách wielkie to miłosierdzie Páná Boga twoiego, chwytałyże się tego Pánie Jezu który nas ludzi grzesznych znolisz y unolisz, długo znolisz y unolisz, do świętey pokuty wábisz, dziwnie y długo wabisz, niechayże będziemy zpomiedzy tych którzy sobie po wszystkie wieki nucić będą z Psalmu setnego wtorego, *Miserator & misericors Dominus, longanimis*, Ey Pan Bog długo czeka popráwy, czeka, do popráwy dopomága, skutecznie iák ná sobie widzę dopomaga, *Et multum misericors,*

A M E N.

K A Z A N I E

Ná Niedziele IV po Swiátkach.

Laxate retia vestra in capturam. Luca 5.

Zapuscacie sieci wasze na polow.

PAN JEZUS, przyidźcie nád Jeźloro Genezareth, widzi dwie łodki próżno stojące, Piotr, Jędrzey, y inni Rybaczey professyi ludzie, y ci się po wodzie nieszárgaia, *lavabant retia*, coś niecoś robia, chwałá Bogu, ze nie cále próżno siedza, *lavabant retia*, nuż Pan Jezus wnich, *laxate retia*, ná wodę zścićiami, ná wodę, zákászcie sie do pracy, y ty Pietrze rob, y ty Jędrześu pracy, robcie pracęycie wszyscy, *laxate retia*, iák powszechnie ludziom należy, *homo nascitur ad laborem*, Job: 5. po rodzie nam to idźcie mowi Job, ábysmy robili, ábysmy pracowáli, do tego nas swym przykładem wábi Słonce, ktoremu ktoś przypisał: *Indefessus agendo*, nie posiedzi Słonce nigdy, coż ztad: ma záwsze czym świećć,

čić, ten Xlaze Plánet Niebieskich, bo zabieżny, *Indefessus agendo*. Skárzycie się często, tego niemász, y tego nie mász, y tego y tego niemász, bo zabieżności niemász mąć słońce ma y dla innych swiá-
tła, y okazałość, bo niedosiada prožno, nie postawa prožno, bę-
dziesz y ty, y ty będziesz miał, tylko chodź koło siębie, biedná ku-
ra, w, śmieciách gdzieby się nikt czego dobrego niespodziewał, w
śmieciách grzebie, y ziárno ná pożywienie znáydzie, dopieroż czło-
wiek, znáydzie czym siebie y swoich pożywić, tylko stárownie szu-
kác potrzebá, *præbet industria victum*, trzebá ná świecie pracowito-
ści, czemu? niedobrze kiedy kto prožno siedzi, *Isaías 24*. Lucype-
rá gnusnosť wzięłá, usiędę powláda, spoczne sobie, wytchne sobie:
sedebo in monte testamenti, co uważájac S. Bernard, *serm: de S. Bene-*
dicto: umáwia się z Lucyperem; *o impudens. impudens, millia millium*
ministrant Ei, & tu sedebis; Cherubim stabant, & non sedebant, o ef-
frontorya nieuwážná Lucyperá, Aniołowie się krzátáá, Cherubi-
nowie ná zázwołanie gotuá, Świeci stóá, á ty Lucyperze siedzisz?
niedobrze to, prawdá niedobrze, usiadł prozniąk Lucyper, *sedebo in*
monte testamenti, y ná wszystkiey która miał w Niebie fortunie przy-
siadł, y od niey odpádł, Aniołowie ktorzy biegáli, Cherubinowie
ktorzy ná zázwołanie Bogá stáli, przy swoich się fortunách w Nie-
bie urzytrzymáli. Utrzymánie fortuny od Rodziców, Dziádów,
nád Dziádów miáne, álbo skrzętnościá wláсна nábytey, práca, prá-
ca, do tey prácy záchęca Pan Jezus wdzisheyszey Ewangelii, Pío-
tra, Janá, Jędrzeia, ná wodę ná wodę działki zniewodem, niech sia-
tki ná płócie nie wísza, niech y wam ręce do prácy nie owisna, *la-*
xate retia, to uważam: kaže Pan Jezus Piotrowi, Janowi, Jędrze-
łowi z siećia ná wodę, ále kaže z siećia swoia, *laxate retia vestra in*
capturam. Czemu? dále przyczynę uczony Oliwá, lib: 13. Siroma-
tum: *Redde alijs sua, & tuum impende censum in fenus, & aurea ti-*
bi messis erit, swoia siatka, swoia mátnia Apostołom gonić ryby Pan
Jezus kaže, *laxate retia vestra*, bo swojá, y swoim, szczęśliwa spora

praca, iákoż *concluserunt piscium multitudinem copiosam*, było co zma-
tni, bo z swoiey, bo záciiu swoiego, było co wybierać, *concluserunt
multitudinem copiosam*, pewnieby byli Apostołowie tego wyboru,
siátka komu wydárta, álbo z cudzego płotu zdárta, pewnieby byli mo-
wić tego wyboru nie zágárneli, *laxate retia vestra, concluserunt pi-
scium multitudinem copiosam*. Nam nauká, praca twotá, fortuná two-
iá, toto sporá, cudzym niewiele ugonisz, słowem: cudza fortuná, choc-
w pracowitych rękách, nierosnie ále ginie; O tym Pánu Bogu ná chwa-
lę, nám ná zbudowánle.

Genesis 41. Fáráo miał sen, widział siedm krow tłustych, wo-
dy by kropłá ná nich niezostála, spašte, dobrze spašte krowy, wi-
dział y drugie siedm, chude, mizerne, ot klępy co 'niemi wiatr po-
wiewał, coż te chude krowy robia, oto poiały krowy tłuste, á by-
łosz też to po nich znác, że tłuste krowy poiały, powiáda literá S.
*7. boves deformes, & macilentæ, devoratis & consumptis prioribus, nullū
saturitatis dedere vestigium*, chude krowy, poiały tłuste, przeciesz
tego po nich znác bynajmniey niebyło, *nullum saturitatis dedere
vestigium*, co uważáiac uczoney Alvares; ná to mieysce piszac, czyni
ludziom táka uwagę: *pinguescunt ne? qui alios deglubunt, mendici fiunt:
nemo ex alieno felix & pinguis fit*. Schniesz ná cudze dobro, na cu-
dza fortunę: y rozumiesz że tym utyiesz? nie utyiesz: *nemo ex alie-
no felix & pinguis, suavis est panis mendacij*. Proverb: 20. Smáczny
chleb mowi Salomon: smáczny chleb klámstwá. co to jest? Odpo-
wiáda Cornelius ná to mieysce piszac: *Panis mendacij, significat opes
mendaciorum. id est. fraude, usura, & injustitia partas*, chleb zlichwy,
z szálbierstwá, z wykretow, z oszukánia nábyty, chleb to klámstwá,
y przydáie Sálomon: *postea implebitur os ejus calculo*, smáczny to chleb
ále piászczysty, kámiénisty, zgrzytáia ná táki chleb zgęby, áto iá-
koż miałes chleb, ale to był chleb z lichwy nábyty, przydzie do te-
go wkrotce, rzeka ludzie, miał chlebá zgębę, iużci niema, oróż zgrzy-
tác ná to zębami będziesz: *implebitur os calculo*, miałes chleb, ále to
chleb

chleb cudzy, álbo z cudzego: miáles tez y swoy, prawdziwie swoy, praca álbo twoja, álbo twoich Dziádów, nád Dziádów nábyty, przydzie do tego á wkrótce, á wkrótce bo tak bywá, że przy nábytym nie spráwiedliwie, y twoie włásne utrácisz, zgrzytác ná to zęby będą, chleb z cudzego: *panis mendacij*, chleb klámstwa, masz niby masz wkrótce miec nie będiesz, *panis mendacij, id est fraude, usura, & in justitia partus*, Chleb z cudzego, chleb to piászczyfty, kámienisty, zęby ná to zgrzytác będą, bo się to wkrótce utráci, nie utyiesz cudzym, nie. S. Cyrillus lib: 3. Apol: moral: Cap: 16. przytacza Apolozek: człowiek schorzáły, idzie do wody, włoży zaráżona iádem w wodę nogę, postrzeże piáwká, sunie się pędem do nogi, piie krew zkrwla nápiłá się y iádu, nápoisona, odpádnie od nogi, położy się ná brzegu, iád się rozeydzie, piáwká boleie y stęka, nádeydzie pracowita mrowká, niofac dzbło do swojej iamki, postrzeże piáwkę boleiacá, pyta się coż citor boleiacá odpowie: otom się krwi cudzey nápiłá, tá mię zaráziłá, boleie ciężsko, przyidzie widze y mnie zgínac, to rzekłszy rozpukłá się piáwká, y zdechlá, wyrozumiałwszy mrowká, co się, y czemu z piáwka stało, rzecze: o iák ja to dobrze czynię, że nie cudza krew, ále włásna praca żyje, Piáwki, piáwki, cudza krew á gwałtownie przez zdrádcę, oszukánia, szálbierstwa, zdzierstwa żyiáce, rozumiecie że to tym utyiecie? nie utyiecie, krew was cudza rozładzi, bodayże żyć práca włásna, cudzym nie wiele ugonisz, fortuna ni tak nisák, dopieroż zláwna krzywda nábyta, samá zrak wypáda. Josua 7. Wáleczny Hetman Jozue przykázal, áby dobywszy Miásta Jerycho, żáden z Izráelitów, nieruszył ruchomości zádney, á przykázal pod cieszka klatwa: Achán człowiek ná grosz y ná fánt chciwy, iáko się sam potym przyznał, *Vidi inter spolia pallium coccineum, valde bonum. & ducentos siclos argenti, & regulam auream, & concupiscens abstuli*, Płaszcz szkárłatowy, dwieście tántejzney monety, Línia szczerozlota Achan widział, wnicy sobie podobát y wziął, zárwał człowiek chciwy, á zbogáciłże się ta kradzieżą,

mizernie! *Cuncta, quae illius erant, igne consumpta sunt.* y to co nie-
 flusznie, niesprawnie, przeciwko zakazowi naywyższego He-
 tmaná wziął, y iego fortunę wszystkie sprawiedliwie nábyta, wraz,
 ná kupę włożoną y spálono: *Cuncta, quae illius erant, igne consumpta
 sunt.* Kiedy kto prędko znágłá, spáda z sukni, mowicie zwyczajnie
 gore ná nim, cudzá fortuná, cudze dobro, nie sprawiedliwie nábyte,
 gorecie. gorecie, poydzie pożar y do twoiego własnego, poydzie po-
 żár, y do tego coś miał z pracy Oycá, Dziádá, y nad Dziádá twoie-
 go, coś miał z pracy własney twoiey, wszystko to Pán Bog, ná uká-
 ranie niesprawnie nábytego groszá twoiego popali, *Cuncta quae
 illius erant, igne consumpta sunt.* Mámy tego dowód w Ewángeli-
 sznym Ekonomie, w dozorczy włości Páńskich, człowiek ná Páńskie
 dobro chciwy, gdzie mógł Páná szárpał, zárwał, przyszło do Re-
 gestrow, niedostáie wiele, nuż kłopot, *Quid faciam? fodere non valeo,
 mendicare erubescio.* Człowiek testem nie doroboty z torba chodzić
 nie piękna, wstyd sromota: prawdá prawdá Pánie Ekonomie, mory-
 ká, siekierá ciężka ná ciebie boś delikat, niedáwno ci móściwáno,
 á znágłá miałbyś psom batogiem zá twoia torba biegájącym ogániác
 się, toć sromotá; Ale czy niemasz Bracie od potrzeby groszá, Pá-
 nas szárpał á dużo. á nie raz znać po regestrach, Escobar Tom: 6.
 wymáwia go, niemá nic, chudy pácholek, czemu? *Quae rapina aut
 injuria possidentur, illico è Possessorum manibus elabuntur,* miał ten E-
 konom wiele, ále to wszystko wraz y z iego groszem przepádło, tak
 zwyczajnie bywa, *Quae rapina aut injuria possidentur, illico è Posse-
 sorum manibus elabuntur,* grosz cudzy bárdzo okragły, wraz z wła-
 snym, wráz znábytym sprawiedliwie przepádnę, z rak niewiedzieć
 tak wypádnę, *Quae rapina possidentur, è Possessorum manibus elabun-
 tur.* Przeto Bázyli Cesarz wschodni Parenethico ad Filium C: 27.
 Synowi czyni reflexyá: *Ignis non ita cito paleam consumit, ut opes
 injuste congestae etiam jure partis in perniciem rapiunt.* Synu mowi
 Cesarz, miej oko ná to, wstodole, jest ná ziemi ná kupie plewá, jest
 y ziarno

y ziarno nie wywiáne, rzucze skre poydzie plewá płomieniem, ále
 się y ziarnu dostanie, tak się ztwoia fortuna stanie, będziesz miał ku-
 pę gromadę, ále wtey gromádzie będzie grosz twoy, prawdá, ále bę-
 dzie y cudzy, niespráwiedliwie nábyty, co cudzego poydzie od cie-
 bie zginie iakby spalił, ále się y twemu groszowi tey požogi dostanie,
 oy dostanie dostanie miły Synu; przeto sie strzesz chćiwości ná cu-
 dze, upomina Bázyli Oćtec y godny y bączny Syná swojego: iest
 dawne przysłowie mowi Gierlon: *Abdita vulpium, sunt rapinae lu-*
porum, co liszká schowa, tym się Wilk nákarmi, co to iest? doświad-
 czenie uczy, Liszká zgálu pobieży pod wieś, pokaże się kurczę por-
 wie, kurá porwie, drobiazszek iáki z cháłupy wynidzie, porwie wle-
 cze do iámy, kopie y zákopie, cieszy się liszká oy mam będzie y dla
 mnie y dla dzieci, coź się dzieie, wilk przyidzie, węchem doydzie
 że scierw, kopie, odkopie, zie, pozrze, liszcze doł prozny zostáwi,
abdita vulpium sunt rapinae luporum, Otosz liszko masz, wiel-
 kie nie masz: otoż twoiey drapieży, twoiey szarpániny korzyść, *ab-*
dita vulpium sunt rapinae luporum. Tákie są zbiory Fortuny chći-
 wie, niespráwiedliwie, z ukrzywdzeniem nabyte, mówisz sobie
 mam pieniądze, mam ruchomość, argenterye, iest y Máietność, ie-
 żelis tego nábył iák pomientoná liszká, masz iákobyś niemiał, *abdi-*
ta vulpium sunt rapinae luporum, iuż podobno Pan Bog wilká násá-
 dził, ktory sie skrada, áby ci y to, bo to cudze, y to, bo to lądá iáko
 nábyte wydárł. Fortuná niespráwiedliwie nábyta nie spora, zrak
 to prędko wypádnie. Jeremia 17. Jáie Prorok Jeremiasz Izráe-
 litow, *Perdix fovet que non peperit, fecit divitias & non in iudicio*,
 iáko przepiórká ná cudzych iáykách, tak wy ná cudzych Domách,
 Wioskách, Argenteryách siedzicie, ná coź tu Jeremiasz tych Izráe-
 litow ná cudzym siedzących przyrownywá do przepiórki, Korne-
 liusz ná to mieysce pisać dáie przyczynę: przepiórká iedná drugi
 iayká wykrada, siadzie ná cudzych, wysiedzi piśklętá, rzecz dziwna
 odczwie się taz lamá ktorá iayká zniosłá, owe mlode piśkle á, po-

rzuciła tę co ie wysiedziła, á błegna do tey, która iáyka zniósła, o toż to tu adintendę Prorok z przepiórek daie, tym ktorzy w cudzym y na cudzym siedza. Siedzisz w Máietności á tá jest cudza, toż się rozumie o Domu, o sprzętach, argenteriyach, zawała ukrzywdzony do Bogá odezwie się, Panie moja to máietność, moy dom, moje sprzęty, moia fortuna, odbieży cie to kiedyż tedyż, á ty zostaniesz przyniczym. Zkad się to wzięło tam się wroci, á ty przepiórko przepierzona, wto coś cudzego miała podskubana przysiedzisz y usiadzisz przy niczym. Rzecz osobliwsza do moiey propozycyi, wypisuje Święty Grzegorz Turonki, *de Gloria Confessorum*, Cap: 109. Człowiek pewny w Lugdunie, zdobył się na złorzych kilkanaście, kupił barełę winá, chciwy zysku, przylał wody z bliskiey rzeki, już zarobił, kupił antał, przylał znowu wody, zprzedał, kupił beczkę, toż y zbeczkami robił, stało się, ma trzos skorzany pieniedzy, przszedł do niego przyłacieł pod czas iarmárku, ná rynku, trzos na stole położył, z przyłacielem rozmawia, nadleciała kania, pátrzy, trzos na stole, rozumieiac że kawał mięsa, porwała, drze, nie może rozerwać, z nad rynku leci nád rzekę, z ktorey ow chciwy człowiek bierał wodę do winá, wieszaiac się kaniá nad rzeka trzos rozerwała, pieniadze wrzekę wysypała, widzi to ow co pieniadze jego ále niespráwiedliwie nabyte przez przyłanie wody, uderzy ręka o rękę: o toż, maćie, zkad się wzięło tam poszło, nie utyiesz cudzym nie, cudza fortuna choć w pracowitych rękách, nie rośnie ále ginie.

Knęczę.

Mowiłem o tym, grosz cudzy nie spory, sam niepostrzeżesz iáko od ciebie odpadnie. Dowodziłem tego Pismem, dowodziłem Historyami, coż z tad? oto reflexyc, pierwsza, masz co cudzego, uderz się w pierś, porzuć y nie z bogacisz się, y przy Duszy skrupuś á stuszný, krzywda bliźniemu uczyniona, płacze skwirczy na ciebie, á coż zátym idzie, obraża Boska, przyidzie że cie Bog ukarze, y co cudzego masz oddać musisz, y swoie utracisz, choć byś był

chciwy

chciwy na grosz iako Judasz, postrzeż że to cudzy porzuć. *Matth. 27.* Mamy o Judaszu, *proiectis in Templo Argenteis recessit*, Wziął Judasz za krew Chrystusowa trzydziści srebrników, przysła nie cnotliwemu reflexya, ach grosz niecnotliwie nabyty rzuć do Kościoła, toż tobie z krzywdą bliźniego chciwy należy, wiesz że to y to y to cudze a w twoich rękach, oddaj do kogo należy, jeżeli zaś o foby nie znasz, albo pomarła, albo daleko od ciebie zostająca, day ubogim, day Kościołowi, niechay to przy tobie nie zostało, bo tego terazniejszym Jubileuszem nie zbędzisz, mówię to tym, którzy mają co y czym oddać, który zaś ukrzywdzał, a sposobu do oddania niema, niech uczyni przedsięwzięcie, oddam widzi Pan Bog wola moję, jeżeli będę jwym stanie żebym oddać mógł. Druga reflexya: Chcesz się przy fortunie zostać, albofortuny przyczynić handlem, rzemieśtmem, praca, uczyni co uczynił Ewangeliczny Gospodarz, o czym *Lucę 8.* *Exiit seminare semen suum, & fecit fructum centuplum*, rob, pracuy wedle sumnienia, wedle Świętey sprawiedliwości, dorabiał się a swoim, *Exiit seminare semen suum*, da ci Pan Bog pociechę, da pożytek a nie ieden, da pożytek stokrotny, *fructum fecit centuplum*, takie wafze prace, stárania, zabtegi bydyć powinne z Bogiem, z sumnieniem, z świętą sprawiedliwością, a Pan Bog wam błogostawieć będzie. Trzecia reflexya: Masz Duszę, pytam co to jest Dusza? Jest stworzenie Duchowne, rozumem obdárzone, Aniołowi podobne, nieśmiertelne, ná to aby Bogá widziało stworzone, Ach piękneż to stworzenie, pytam się: masz też tá Duszą twoią Páná? ma, ciebie? oy nie ciebie, Pan Bog to Pan Duszy twoiey, on ta sobie stworzył, sobie odkupił, sobie przez łaski Sákramentálne przywłaszczył, a tu daley się już pytam, czy ienoś ty Duszy Panu Pogu nie wydarł? rzeczesz: a czyż to podobna abymta Duszę Bogu wydarł, podobna podobna, bá y tak się stało, zgrzeszyłeś a cięszko, otos tym samym prawo, przywilej który Bog miał ná Duszę twoię podarł poszarpał, wzięłeś, wydarłeś Bogu, co Bogu należało,

to jest: wydarteś Bogu Duszę, komużeś ją oddać? Diabłu, a rozum że to, Bogu wydrzeć a Diabłu oddać, a tak że to samo wydarcie, jest z utratą wszystkiej fortuny twoiej, a z nabyciem ostatniego nieszczęścia twoiego, Ey dla Bogá, trzebá się obaczyć, krzywdęś Bogu uczynił, wzięteś mu przez grzech co było rzeczá jego, trzebá mu Duszę powrócić, teraz czas przy Świętym Jubileuszu, teraz czas owego práwá które Bog miał ná Duszę twoię, to jest owej łaski Bożey, któraś przez grzech utracił, znowu przez pokutę nabyć y Duszę Bogu, iáko rzecz do Bogá należąca temuż Bogu oddać, ále rzeczesz: á czyż podobna áby Pan Bog Duszę sobie wydarta a zpogárda swojá znowu przyjął, gdyż temu nie po niey, a ja za to, żem Duszę moię Bogu wydarta Diabłu oddał, godźlenem tego, ábym na teyże samej Duszy wiecznie zginał. Przyjmie Pan Bog, nie żeby potrzebował Duszy twoiej, ale że jest nieskończonie miłosierny, przyjmie byles mu ją oddał, przez szczera spowiedz, przez żal za grzechy, przez poprawę życia twoiego, rzeczesz do tey samej spowiedzi, do żalu y poprawy życia, mnie przyść bez łaski Bogá moiego niepodobna, a ja nieprzytáciel Bogá moiego, podobnaż to, áby mi wtym łaskę swoię świadczył, podobna, podobna, od tego Jubileusz, od tego miłościwe Lato. Boże niech ci będa wieczne dzięki, zá nieskończone miłosierdzie ku ludźtom grzesznym, dayże skuteczna łaskę, ábyśmy się do twego miłosierdzia y pod ten Święty Jubileusz, y każdego czasu mieli,

A
M. . . E
N.

KAZA.

K A Z A N I E

Ná Niedzielę V. po Swiatkách.

*Nisi abundaverit iustitia vestra plus quam Scribarum,
non intrabitis in Regnum Coelorum. Math: 5.*

Jezeli sprawiedliwosc wasza nie bedzie obfitowała, nad
sprawiedliwosc Skrybow, nie wnidziecie do Kro-
lestwa Niebieskiego.

TRzeba wiedzieć, Faryzeuszowie ustawicznie się zaśczy-
cáli sprawami Abráhámá, Oycá y Pátryárchy swólego,
á to iáko: Mawiali Faryzeuszowie, Ociec nasz, Pátry-
árchá Abráham, miał cnotę y nie iedną, kazał Bog aby
mu Syná ofiarował iedynaká kochánego, y ukochánego Izááká, go-
tow ná roszak Boży Abráham: cnotá to posłuszeństwá, obiáwił mu
Pán Bog tę prawdę przyidzie Mesiász, ten świat odkupi z grzechow,
ten świat iáko ma żyć wedle Bogá náuczy, uwierzył temu Abraham,
wielka to cnotá, cnotá wiáry, miał cnotę Abráham á nie iedną, ále y
Pan Bog miał serce ku Abráhamowi, poszedł sam w osobie swoiey do
Abráháma, y z nim poufale rozmáwiał, á wielki to człowiek w áffekcie
u Pána Bogá Abráham. Pobáczył to Pan Jezus w Faryzeuszách
y mowi do swoich, widzicie iáka to sprawiedliwosc Faryzayska, zaś-
czycáia się Faryzeuszowie, á czymże: cudzym posłuszeństwem,
wiára, cudzemi to jest Abráhamowemi cnotámi, á że te cnoty byly
ich Oycá, ich Pátryárchy Abráháma, mieli ie Faryzeuszowie zá swo-
ie. Coż też na to Pán Jezus: gromi te Faryzáyskie z cudzych cnot
chępliwosci y czyni swoím reflexya, trzebá więcéy niżeli Faryzay-
skiey sprawiedliwosci, trzebá więcéy, *Nisi abundaverit iustitia vestra,*

Jákoby rzekł: záfzczycaycie się, ále cnota, doskonałość, ákcya-
mi włáśnemi wáfzemi. Toż sámó y wam ía mówię, chcesz się popi-
sać cnota, popisuyze się swoia, á zaż też to ía ktorzy się cudzemi
cnotami záfzczycáia? ía, y íest tákich wielu, ía ktorzy mówia; dátem
íálmuznę ubogiemu, ná co? áby się zá mnie modlił, zá mnie pościł,
zá mnie droszki święte odpráwował, uczynilem ía legácyé ná Ko-
ścioły, ná Szpitále, dobre to rzeczy, trudno ích wyráźnie gáńić, ále
nie mász też co wyráźnie chwálić: Trzebá do szczeréy pochwały,
trzebá czego więcey, á czego? rob ty sám przez siebie, modl się, pość,
podź ná święte droszki sám przez siebie, To to zbáwienna, to chwá-
lebna tobie, to zbáwienie czynisz, co sám przez siebie ná dobro du-
szy twoiéy czynisz. O tym mówić będę, Pánu Bogu ná Chwałę,
nam ná zbáwienie.

Mámy ná świećle cztery żywioły, Powietrze, ziemię, wodę,
ogień, íestże wzmíánká tych żywiołów w Písmie Bożym, íest wzmíán-
ka ále nie wsfyftkich, Genef. 1. Y ták íest wzmíánká ziemi, *In*
principio DEus creavit Calum & terram, ná poczátku stwórzył Bog
Niebo y ziemię, íest wzmíánka ognia, pod temi słowy, *fiat lux*, niech
się stánie światło, íest wzmíánká wody w tych słowiech, *Spiritus Do-*
mini ferebatur super aquas, Duch Boży unosił íie nád wodámi, o po-
wietrzu nie mász w Písmie Bożym wzmíánki żadney, czemu? dáte
przyczynę uczony Sylvestrá, *Addit. 6. in Moysen: de alieno aer bo-*
nus, powietrze dobrze czynne ále z cudzego, y ták oświeca ziemię
światłem ále od sfłoncá wziętym, oblewa deszczem ziemię, ále deszcz
z morzá bierze, grzmotem ziemię otwarza, błyskáwicámi perły ro-
gzi, ále y grzmoty y błyskáwice z páruśacey ziemi bierze, powie-
trze wiele dobrego czyni, wiele dobrego spráwuje, ále że co czyni,
z cudzego czyni, nie mász wzmíánki o powietrzu w Písmie Bożym,
Nam reflexya, czynisz ná oko wiele dobrego, ále podobno z cudze-
go, dáiesz ubogiemu íálmuznę, ále z cudzego, dáiesz szpitálo, Ko-
ściołom, ále z cudzego, nie w ípomni o tym Pán Bog, ná twoię zbá-
wienna

wienna poćiechę. Math: 6. Chwali Pan Jezus Lilie, y má z czego, pięknie ie naturá wyniosła, pięknie odmálowála, temu się iednák dziwię, że ie Pan Bog wynosi nad okazálość wielkiego Salomona: *Nec Salomon in omni gloria coopertus est, sicut unum ex istis*, Pánie Jezus ále to Sálomon w purpurze, ále to Sálomon y pięknie y drogo przy-
stroiony? chwałebnieysze Lilie, czemu? dáie przyczynę Hugo Kar-
dynał ná to mieysce, *Quia in Salomone erant vestes alienae, in Lilijs propriae*, Sálomon okazały, ále w cudzym, pięknieyszy to skrawek
swoy, niżeli cudza szatá, y tak skraweczek modlitwy twoiey, postu
twoiego, umártwienia twoiego pięknieyszy, niżeli cała szatá, uczyn-
ności zá cudze zákupione, zkadże to samo? Prover: 31. chwali Sál-
omon Niewiástę, że skrzętna kolo domu, że pracowita, y zawiera
iey pochwały, *date ei de fructu manuum suarum*, co sobie wyrobiła
to ie, *date ei de fructu manuum suarum*, była w domu tej Niewiá-
sty pracá ie, slug, o tym cyt, służebnic, o tym cyt, była pracá synow
y corek, o tym wszystkim cyt, ále się to wszystko stáraniem gospo-
dyni stáło, což ztąd? *date ei de fructu manuum suarum*, co sobie wy-
robiła to ie. Lucæ 3. Jan Święty Krzciiciel mowi do ludu idace-
go zá nim, po to áby go okrzcił, *Genimina viperarum facite fructus
dignos penitentiae, & ne ceperitis dicere, Patrem habemus Abraham.*
Macie Oycá wielkiego, wielkiego przed Bogiem człowieka Abráhá-
má, wielkiego wiara, posłuszenstwem, ufnością w Bogu, ále to dla zbá-
wienia wálzego mało, *facite fructus penitentiae*, sami ieno robćie ná
zbáwienie wálze, Człowiekowi zbáwienia chciwemu, należy áby się
sam do zbáwienia przyłożył, *facite fructus penitentiae*. Wszeregul-
ności modlitwá do zbáwienia potrzebna, modlitwy Chrystus nau-
czył Apostołow, w Apostołách náuczył nas, do modlitwy prowadźi
nas Chrystus przykładem swoim, modlił się w Ogroycu, á długo mo-
dlił, potrzebna do zbáwienia modlitwá, modlmysz się á sami przez
siebie, Tak czynił dla przykładu nášego Dáwid mowi o sobie, Psal:
3. *Voce mea ad Dominum clamavi*, Samem się ja ustami y głosem mo-

im Bogu modlił, mógł Dawid ile Krol zakupić modlitwy Káplánskie, albo ludzi ubogich, żebraków, przecieśz nie spuszczać się ná modlitwy cudze, sam się Bogu modlił, *Voce mea ad Dominum clamavi*, potrzebnyś wspomozenia od Páná Boga, ile bydź może, modl się sam, iakoz modlitwá własna, przed Pánem Bogiem skuteczna, zkąd że to? Math: 15. Niewiásta Chanáneyfska, do Ieruzolimskiej ziemi z obcych národow przychodnia, prosi Páná Jezusa, w interese corki swojej, *Filia mea male à demonio vexatur*, ále prosi przez Świętych Apostołów, wstáwiáa się zá nią Apostołowie, *dimitte eam, quia clamat post nos*, uczyniłże Pan Jezus ná wstáwienie się zá nią Apostołów? nie uczynił, á wysłuchałże przecie iey proźby y modlitwy? wysłuchał, ále kiedy sama w osobie swojej, do nog Pánu Jezusowi przypádlá, y swoje potrzeby przełożyła, *venit ad illum & adoravit dicens, Domine adjuva me*, prosi w osobie swojej Páná Jezusa, Panie, niechay diábeł z corki moley wynidzie, stáło się o co prosiła, *o Mulier magna est fides tua, fiat tibi sicut vis*, macie potrzeby Duszy, zdrowia, fortuny, honoru, wtych wászych potrzebách, Uciekacie się do Boga przez Duchownych, przez ubogich, iálmuznámi wáśzemi zakupionych, nie gánić tego, to mówię w wiekšym respekcie byli u Boga, Piotr, Jan, Jędrzey, y inni Apostołowie, nád dźlady y baby szpitálne, modlili się za wspomnioná biátagłowá Chanáneyfska, nie wskoráli nic, wskorála biátagłowá, kiedy się samá w osobie swojej Pánu Jezusowi modliła *venit dicens, Domine adjuva me, fiat tibi sicut vis*, macie potrzeby Duszy, zdrowia, fortuny uciekacie się wnich do Páná Boga, przez modlitwy ubogich, dobrze ále żeby to było skutecznie, sami leno sami Pánu Bogu się modlicie, to czynisz chwalebnie, skutecznie, co sam ná dobro twoie przed Bogiem czynisz. Od modlitwy podzmy do postów, iest zwyczaj w Chrześcianstwie, w Interesse zdrowia twoiego, albo twoich, dánemi iálmuznámi, kogo inszego obowiązuiesz, będziesz pościć wtorkow tyle, do S. Antoniego, ponie-działkow tyle do S. Ignácego, piatkow tyle do S. Xáwlera, będziesz

suszyl

sufzył Sobot tyle do Najsświętszey Panny, dobre to rzeczy, ale
chcesz żeby twoie posty były skutecznieysze przed Pánem Bogiem,
sufz Soboty, Piątki, Wtorki, Poniedziałki, sufz sam, á zkadze to?
mamy w Ewangelií, dziesięć Panien czekały ná Oblubienica, inte-
reś oczekiwanía, áby się wszystkim ludzko stáwił, *aperi, aperi*, nie-
chayże nam do áffektu twoiego niebóda wrota záwarte. *Domine a-*
peri, coż się też zniemi stáło: nie wszystkie profitowały zczego chcia-
ły, pięć przypuszczono, pięć odrzucono, y jeszcze im szpetna łátkę
przyszyto: Censurę dáno. *Quinque ex eis erant fatuae*; Dámy bez ro-
zumu, á czemuś to? oto o Olej prośły się innym, *date nobis de*
Oleo vestro; Co to jest? odpowiada Cassianus lib: 6. *date id est ora-*
mus vestris meritis adjuvari, quibus propria defuerunt: cudzym się Ole-
iem, cudzemi záslugami chciały zálecić Oblubieńcowi, y nieprzyię-
to, y nierozum zádáno *fatuae*, cudze oleje, cudze kwasy, cudze umar-
twienia zákupione, uproszone, w twoim do Páná Bogá interesie, o
o niewielka to roztropność, *date nobis de oleo vestro, id est: oramus ve-*
stris meritis adjuvari, quinque ex eis fatuae, chcesz wymoc co u Bogá
y ná Bogu, postem, umartwieniem, pość sam, mortyfikuy ciáło swo-
ie sam, náśladuy wtym Magdalenę, tá grzesznica, miłosierdzia Bo-
żego potrzebulaca, coż czył, iáko długa padła do nog Iezusowych,
y nogi Iezusowe oblewała, á czymże, *cepit lacrymis pedes ejus riga-*
re, nie woda bo to wilgoć cudza, nie wódka rozmarynowa, rozana,
bo y tá cudza wilgoć, ále łzami własnymi, z własnego serca á bolesne-
go, á umartwionego, wyciśnionemi nogi Iezusowe polała, *cepit la-*
crymis pedes ejus rigare, chcesz co u Páná Bogá spráwić, á kwitcze-
niem, płaczem, umartwieniem, skwircze sam, martw że się sam, tego
nas uczy Chrystus. Ioan: 9. Slepego od urodzenia leczy P. Iezus, á
w iákisż sposób, *expuit in terram, & fecit lutum ex spuito, & linivit lutum*
super oculos ejus, plunął ná ziemię, z plwociny y z ziemi uczynił błoto, y
nátarł oczy lego, y tuż że ślepy przeyrzał: nie: nákazał mu P. Iezus,
vade lava in natatoria Siloe abiit ergo, lavit & venit videns, nákazał

Pan Iezus temu ślepeму, iuż oczy nátarće maíacemu, podź obmył się w sadzawce, uczynił ślepy co Pan Iezus kazał, y przeyzrrzał: Pánie Iezu, ślepeму kazełz pość do sadzawki, ále to on ieszcze nie wí-dzi, poydźie, padnie, siłucze się, záboleie: á Pan Iezus, nie náte uwa-gi niechay idźie mowi Pan Iezus *vade*, niech padnie niech boleie tego potrzeba áby przeyzrrzał, gdzie idźie oto áby ci się Pan Bog świadczył, á szukasz tego samego przez to co boli, á kogo innego to iest przez posty cudze, przez umartwienia cudze, nie owšem do-brze. *Uade lava in natatoria Siloe*, podź sam ná to co boli, podź przez posty, przez umartwienia, dokażesz przed Pánem Bogiem wśyztkie-go. Podźmy od postow do testámentu, przez które ludzie zwykli fortuny swoje, oddáwać ubogim, Kościołom, Oltarzom, coż też to o iákich uczynnościach rozumieć dobrze, ále iá mowię: masz co uczynić ná chwałę Bożą, ná dobro duszy twoiey, uczyniże á sam, iuż to ośtátnia przez cudze ręce uczynność, czy Bogu, czy Kościo-łom, czy szpitalom świadczona, *Lucæ 12.* upomina Chrystus swo-ich. *Sint lucerne ardentes in manibus vestris*, niechay będa pochodnie goraiace w ręku waszych, uczony Stella, maíac uwagę y ná te sło-wa Chrystusowe, y ná owe zwyczajne testámenta, ipo śmierci mo-iej, dasz Kościołowi to, szpitalowi to, upomina wierne Chrystusowe, *lumen tuum ante te porta, id est: fac bona opera in vita non à ter-go*, nieś przed soba pochodnia á nieś tytu, to iest sam przez siebie zá-zywota, czyni dobrze ná zbáwienie duszy twoiey iákoliż: iuż to zá soba pochodnia exekucya Testámentu, iuż to iám kto inszy twoim władnie, iuż to pochodnia z tytu, podobno ci álbo nie nieprzyświeci, bo niedadza coś kazał, álbo mało co przyświeci, bo ci podobno Pan Bog rzecze: mogłeś mi dać to w życiu, coś odkazał po śmierci, ná Kościoły, ná szpitale, á z schelwości, ábyś ná fortunę twoję patrzył, nieuczyniłeś, iák sobie chcesz, zta nieboszczykowska uczynnością two-ia. Abyście się z uczynnością mi waszemi, Bogu y bliźnim waszym oświadczone mi, niechowali po śmierci, upomina Chrystus swym przy-
kładem;

kładem: Ioan: 13. Nim Pánu Iezusowi do śmierci przyszło, *cum accepisset linteam, praeinxit se, & lavit pedes eorum*, mało to, że Apostołow w wieczerniku nákarmit, przepasał się y służył ubóstwu Apostolskiemu, nam ná uwagę: możesz usłużyć ubóstwu Kościoła, szpitala, usłusz że przed śmiercią, y co dobrego czynisz, sam ile może bydź, sam przez siebie czyn y uczyn wczym samym nas przestrzega S. Grzegorz, Diag: lib: 4. cap: 58. *Pensandum est, quod tutior sit via, ut bonum quod quisq; post mortem suam agit per alios, agat per se dum vivit*, masz co uczynić dobrego, uczyn że á przez siebie, á zázywota, powszechnie mówiac: Ręka własna násza, prácuymy ná zbáwienie dusz nászych, Apoc: 14. mowi Iao, *Vocem quam audivi, sicut Cytharædorum, cytharizantium in cytharis suis*, swoia lutnia káždy w Niebie wygawa, po swoiey lutni káždy w Niebie skacze, chcesz bydź w Niebie, robże ná to, á nie przez nálewniká, rob własna ręka swoia, to chwalebnie, to zbáwiennie czynisz, co sam przez siebie, ná dobro duszy twoiey czynisz.

Kończę.

S. Chryzostom Serm: 19. Ná list, Rozdziału iedenastego do Rzymian, umawia się z Rzymianami, *non fidamus Patrum virtutibus*, nieufaymy enotom, Oycow nászych, iákoby rzekł Złotousty Doktor, Rzymianie, Oycowie Wiary nászej, Piotr y Paweł, u was spoczywają, im wasze potrzeby wieczne y doczesne polecacie, nieganę tego, ále to mało, sa u was Zakony y Zakonnicy, różney Professy, im wasze potrzeby względem Boga, polecacie: nieganę tego, ále to mało, sa u was ubodzy y do was się z całego świata zbiegają, ich się modlitwom dobroczynnością wasza polecacie, nieganę tego, *non fidamus Patrum virtutibus*, mało to: toż ia samo powszechnie mówię: potrzeby duszy waszey, zdrowia, fortun waszych, polecacie ubogim, áby ie Bogu zalecili przez modlitwy swoje, przez posty, przez náwiedziны mieysc Świętych, dobre to, święte sposoby wasze, ále to mało, *non fidamus*: trzeba więcej, á czegoś, potrzeba ábyśmy własnymi rękami pracowali, ná násze przed Bogiem interessa, ieżeli się

się trzeba modlić modli się sam, jeżeli trzeba umartwienia, niechay będzie umartwienie własnego ciała twoiego, jeżeli trzeba dać y rozdać fortunę, ná Kościoły, ná szpitale, rozday własna ręka twoja, czemuś dałem przyczyny w Trakcie Kazania moiego, co samo utwierdzam. Káznoźdźci Pański w Rozdziale 9. mowi: *quod potest manus tua instanter operare*, cokolwiek robić możesz, ná zbawienie duszy twoiej, rob á nieodwłocznie, możesz się modlić modli się, możesz ciało twoje trapić, trap, możesz Kościołom szpitalom dobrze czynić, czyń á własna ręka swoja, Czego samego nas uczy zdrowy rozum, w interesie fortuny sam się doyrzrysz, o honor twoy sam się stárasz, około zdrowia twoiego sam chodźisz, álbo tákiego szukasz, żeby on á ty był iák ieden człowiek, á czemuś w interesie duszy niemasz sam pracować, do czego nas prowadzi y sam Pan Iezus: interes zbawienia nášego, Chrystus Pan wziął zá własny swoy, y pracował około niego, iáko około własnego swego, á to iákoż mógł zlecić odkupienie nasze Aniołowi, Archaniołowi, álbo ktoremu z wyszszych ieszcze Duchow Niebieskich, sięgając aż Cherubinow aż naywyszszych Serafinow, mógł zlecić ále niezlecił, bo by to odkupienie nasze, przez Duchow przerzeczonych sprawione, było tylko *de congruo*, to iest byłoby byle było; Żeby zaś to odkupienie nasze było *de condigno*, to iest żeby było to zá to: Sam Syn Boży, w Osobie swojej, dla nas się wcielił, dla nas pracował, dla nas cierpiał, dla nas umarł, nam przykład zostawiać, áby człowiek grzeszny uczynił Bogu dosyć uczynienie zá grzechy swoje, niechay że prącutie sam przez święta pokutę, áby człowiek sprawiedliwy wziął pomnożenie włásce Boskiej, niechay ná to prącutie sam przez Święte Sákrámentá, Do tego nam dopomoz Pánie BOZE náš,

A M E N.

KAZA-



K A Z A N I E

Na Niedziele VI. po Świątkach.

Misereor super turbam, non habent quod manducant, comederunt & saturati sunt. Marci 8.

Zal mi tego ludu, nie mają coby iedli, iedli y náiedli się.

Ubostwo, żebractwo całym pulkami, za Pánem Jezusem
 idą, *Turba multa, erant quasi quatuor millia*, Coż ná to
 Pan Jezus, to ich pewnie posłał? poszedłbyś ty do wár-
 sztatu, ty za bydlęm, ty do roli, iákoście wy więc zwykli
 ubogich ślać: nie, zbyłże Pán Jezus tych *non habentes, non habent*,
 tych żebraków, zbyłże komplementem wam zwyczajnym, idźcie dále-
 ley, niechay was Pan Bog przez kogo innego wspomóże, nie. To im
 pewnie obiecał cos á nedał nic, iáko wy często czynicie? nie, widział
 Pan Jezus potrzebnych, y potrzebujących chlebá y pożywienia,
 zzał nád ich potrzebami rąmioná, dálej miał ná doręcztu siedm bo-
 chenków chlebá, y coś nie coś rybek, y rozdál między potrzebne,
 świadczył się Pan Jezus ubostwu. Iakoż powszechnie mówiac, Pan
 Jezus ná ubogich ślákwý. Mówi o Pánu Bugu naszym Psálmista
 Psal. 9. *Factus est Dominus refugium Pauperi*, Ubogim w ostátnim
 niedostátku ostátnia ále pewna ucieczká Pan Bog, *Factus est Dominus*
refugium pauperi, Ná to miéysce uczony Bellármín komentuiac mówi,
Non timeant amplius pauperes, quia Dominus in Celo sedens, factus est
refugium pauperum, Nie nárzekaycie ubodzy, niemášz ktoby nam
 dał rádę w ubostwie ciészkim naszym, niemášz? bá jest, Pán možny
 bo wszystko možny, któryż táki? Pan Bog, *Dominus in Celo sedens*,
 Cant; 3. Oblubienicá szuka swóiego Oblubienicá, á kędyż? *Per vi-*

coi & plateas, quæram quem diligit anima mea, po wioskách, po uścicach, po podmurzách, po katách. Oblubienca szuka, była tego zdania, ubóstwo po wioskách, dopieroż leży po podmurzách, po katách, obálinách, rozwálinách, musi tam bydź moy oblubieniec niebieski, boć on ma dozór porzuczonego od ludzi, y od ludzkiego miłosierdzia ubóstwá. *Lucæ 14.* Pan Jezus przypowieść powiedział, *Homo quidam fecit cenam magnam*, Człowiek niektoży spráwił wieczerza wielka, kogosz tam zaprowadzić kazał, áby się zásilił, *pauperes introducere*, ubóstwem stoły swoje zásadził. Figurá to tu Paná Bogá nášzego, má Pán Bog báczenie ná potrzeby ubóstwá. *Joan: 9.* máme że Pan Jezus ślepego od urodzenia uzdrowił, y przydásie Ewángelistá Pánski, *mendicus erat*, był to mendyk, ubogi żebrak, á przytym nie widomy, Pan Jezus pracował około tego mendyká żeby przeyrzał, miał Pan Jezus niegdý stáranie o oczách ubokiego mendyká, *mendicus erat*, áte má po dziśdżien stáranie o gębie ubogich żebráków, dowód tey práwdy máme w dzisieyszey Ewángelii, ubóstwo cáłemi pułkami, tysiacámi zá Pánem Jezusem idzie, *Turba multa erant, quasi quatuor millia*, nie mieli zřoba kuchni, káráwanów, wozów, niemieli káwálká chlebá w koszu álbo wtorbie, nákarmił Pan Jezus: *la* wtych potrzebulácych, *non habent*, wtych niedostatnich uważam to, *comederunt & saturati sunt*, iedli y násyćeni, siedmioro chlebá, y kilkoro rybek, nie wielki posiłek, *Turba multa*, ludzi wiele, *quasi quatuor millia*, á przecię násyćeni, bo *turba* bo ubóstwo, ubóstwo násycone, ále Pánstwo, o o nienásycone. Tego dowodzić będę, ludzie dostátneyszy, zwyczajnie fortuna nienásyćeni, O tym Pán BOGU ná chwałę, nam ná zbudowanie.

Znáydzie się w ludziách chciwość dobrego mienia niepomiárkowána, y nie dzisieysza to, tá niepomiárkowána chciwość. *Athenensis Lib: 4 Cap: 18.* pisze: człowiek pewny bliskimierci, czerwone złote wustá tkał, y polykał, y tak złotem przez chciwość náphany umárl. Tenże Author pisze: człowiek pewny kazał sobie kástan

czerwonemi złotemi obszyc, bliski śmierci. wziął go ná siebie, y wniósł się pochować kazał. Kodrus Grámmátik, choroba ná foszko złożony, skrzynię złotem pełną, kazał przy sobie postawić, bliski śmierci, postrzegł klucz z skrzyni wyjęty, tak się tym pomieszał, że na tych-
miał wpadwszy w mánia wołał, *reddite mihi clavim*, oddaycie mi klucz, y w tych wołaniách od rozumu odeszły umarł. Piśze o tym Pogius, *in disceptatione de avaritia*. Jest w ludziách chciwość nie pomiárkovaná, y nie dźisieysza to ludziom przywára, iednákże mowiac wszczegulności, przyznac potrzebá, im więcej szłowiek má, tym więcej prágne. Genes: 25. Izák miał dwóch Synów, Ezawa y Iákubá, Ezaw starszy, Iákub młodzy: stało się, Iákub przystawił sobie garnuszek do ognia, wedle prostoty dawnego wieku, gotuie sobie potrawkę: ot potrawkę, widzi to Brat tego Ezaw, nuż w proźby, *da mihi de costione hac rufa*, dayże mi Bráćiszku stráwki twoiey. Trzeba wiedzieć z piśmá Bożego, Ezaw był myśliwy, wyszedł w pole, ubił Iárazbka, kuropátwę, kaczorá, ćietrzewia, y innego ptáká, do kniei poszedł, Iár-
nę, zéiaca, ieleniá prędko zdobył, nie trudno u Ezawa o ptaństwo, nie trudno o zwierzá, pán w potrawy Ezaw, á przecię się nápierá potrawki u Iákubá. Mendoza in 1. Reg: 10. sekt: 3. czyni reflexya, *Ezau expressit divitum ingenium, comedentium propria, & esurientium aliena*, W tym Ezaw wydał się z humorem ludzi dostátniejszy, máła obory pełne, á przecię ey gdyby cudzego Iagniatká, ćielatká, Iabeczki, antały. ey gdyby cudzego kieliszká, ma co Ieść, co pić z swó-
iego, postáremusz ápetyt do cudzego. Ludzie dostátni mája wiele máła, postáremusz pragna bárdziey á bárdziey prágna, Tego samego mamy dowod w Rácheli Genes: 20. Tá miała siostrę Liia, która wraz z nią była Zona Iákubá, ále Ráchel była w pierwszych áffektách, co zátym idzie, w pierwszych wygodach, stało się iednak, Liia wárzy czy párzy cos dla syná swóiego, Ráchel sie przykrzy Lií, *da mihi partem de mandragoris filij tui*, day mi też tego cos dla syná zgotowała. Ráchel we wszystkie wygody, pieśzczoty w domu Iákubá

Páni, porzuconey, że tak rzekę nie respektowáney u Iákuba Lit, prosi o posiłek, *da mihi &c.* czemu? Oleáster ná to mieysce pisać: dáie przyczynę, *quidquid pauperes habent, volunt sibi divites habere*, ludzie dostátni w spiżárniách, w kuchniách wszystkiego pełno máia, przeciężby radzi poiedli wszystko, co u ubogiego widza, *Quidquid pauperes habent, volunt sibi divites habere*. Co się mowi o oborzech, kuchniách, piwnicách, słowem o pokármách, o napoiách ubogich ludzi, ná ktore ludzie dostátniejszy schna, to sie rozumieć może, y rozumieć powinno, o fortunách, zágonách, o domách ubogich ludzi, im więcej ten y ow legomość wnieruchomościách ma, tym więcej prágne, y nie dżisieysza to w ludziách chciwość. Josue 15. Kaleb człowiek fortunny miał corkę Axę, tę wyposażył, y dał tey w posagu máietność náleżyta, konténtasz z fortun y: nie, oto się Oyců przykrzy, *Terram australem & arentem dedisti mihi. jungo & irriguam*, Pánie Oycze dáles prawda, áleby trzebá ieszcze więcej, *junge & irriguam*, taká sie to chciwosc w ludziách dostátniejszych znayduie, ma włość, *junge*, trzebáby owey przyległey cudzey wioski, ma wioskę, *junge*, trzebáby owego cudzego zágonu, ma kamienicę, *junge*, trzebáby owego cudzego domku, im więcej ludzie máia, tym więcej pragna. S. Bázylí ser: de avaritia, przyrownywa ludzka chciwosc do ognia *Avaritia malum stare nescit, & igni est simile, quo plura habet ignis, majus excitat incendium*, Im więcej ná ogien wálisz, tym bárdziej gore, im więcej máiacemu dáiesz, więcej á więcej żada. Symbolistá przypisał strumieniowi, *Incremento rapacior*, rzeká im więcej ma wody, więcej rwie. W podobny sposob chciwosc w ludziách, ma doć, rwie, ma więcej, ieszcze więcej rwie, im więcej ma, tym więcej rwie, *Incremento rapacior*. Sálomon Prov: 30. Uważałem powiáda sam, *sanguisuga due sunt filie dicentes affer, affer*, piławka powiáda Sálomon, má dwie corki. te uśtáwicznie wołáia daway, dawáy, co to zá dwie coreczki. Wielebny Bedá rozumie przez te dwie corki, *avaritiam, & luxuriam*, lubieźność y chciwosć chciwosc y piław-

y piliawká, y nie násycona, ście chciwość krew cudza, już się opila, wzdęła, ieszcze ście, y ieszcze ście, im więcej pić, tym więcej pragnie, *affer, affer.* Eccl: 1. O Morzu mówi Káznodzieiá Páński. *Omnia flumina intrant in mare. & mare non redundat,* leia się rzeki w morze: leia, morza nie przeleia, záwsze w swoich brzegach morze, tym samym pokázuie, prágńienie większey á większey wody. S, Nilus, máiac ná to báczenie, Orat: 3. de avaritia mówi: *Nec multitudi-
ne fluminum mare, nec divitiarum copia avari animus expletur,* Widzićie mówi S. Ociec, w morze w pádáiá rzeki ze wszystkich Krolestw y Prowincyi, á náleiaż morze tak, żeby się mówić mogło, stoy już się morze przelewa, już z brzegow swoich wylewa, táka iest w chciwości ludzkiej przepasć, iáko w morzu, ma ten y ow, ma z Dziádow Ná- dziádow má dosyc, ieszczeby potrzeba od tasiádá: nábył od iednego, ieszczeby potrzeba od drugiego, im więcej nábierze, á podobno wy- drze, tym więcej prágńie, ludzkiej chciwości serce, morze, á niená- sycone morze. Iest u nas przyślowie, kiedy kto dá sumy iákcie ná cu- dze dobrá, má on tám swoje zlewki, o zlewki! zlewki! choćbyście były cále wisłne, álbo dunáiove zlew y y wylewy, nie násyćicie chci- wości ludzkiej. Izaiáš Prorok Cap, 2. mówi *Repleta est terra ar-
gento & auro,* nápełniona iest ziemiá srebrém y złotem, ná to miey- sce uczony Korneliusz komentuiac mówi: *Nota non dicit repletum
est cor, sed repleta est terra, fieri enim potest ut terra repleatur auro, sed
cor avari eo repleti non potest.* Zázućia náturá złotem ziemię, y ma ziemiá zá dosyc, zázućia náturá srebrém ziemię, y má ziemiá zádo- fylć, nie iákcie serce ludzkie, day, y ieszcze day nie nápełnisz, nie ná- sycisz, im więcej má, tym więcej prágńie. Wyráźnie o tym Ká- znodzieiá Páński, Cap: 5 *avaritia non implebitur pecunia,* chciwość ludzka wor nie nápchány, ma, więcej, y ieszcze więcej, *non imple-
bitur pecunia.* Zwyczajnie ludzie dostatni, dobrym mieniem niená- sycent.

Konczę.

S. Augustyn, písac ná Psalm 30. umawia się z człowiekiem

chciwym, *avare, an parum tibi est, quod te impleat ipse Deus*, człowie-
cze chciwy, a niepomiarkowanie dobra doczesnego chciwy, obroc chci-
wość swoją na Páná Bogá, ten sam żądze twoje nápełnić może, iá-
koby mówił S. Doktor, człowiecze chciwy, weś ieno sobie w refle-
xya, coliteż to ty fortunę chciwo goniąc, robisz? Bogá obrażasz ie-
żelis wtym niepomiarkowany passionat, ábys miał więcej, á więcej,
y fortuny nábywasz, ále z iáka pociecha twoja, álbo ci znágła z rak
wypádnąć, toś frásobliwy, álbo ty sam od niey odpádniesz, przez coś
przez śmierć, toś ubogi, tuż nie masz nic. á to cię ostátne ubóstwo
nie chybi, oy niechybi! niechybi! Saládinus Cesarz Turecki, bli-
ski śmierci, kazał prześcierádło ná żerdź rozpięte po obozie swoim
obnosić, z obwołaniem, Saládinus tak wiele Panstw Monarchá, z tak
wielu Krolestw, nie z soba więcej do grobu nie weźmie nád tę szmá-
tę. Tak się powszechnie dzieje, stárasz się chciwie nábydź tey y tey
wioski, nie wezmiesz zadney z soba, stárasz się o kámenice, o tyśia-
ce, o miliony, nie wezmiesz z soba y hálerzá, Zkad przytoczony
odemnie Augustyn Swięty wnosi, *avare an parum tibi est, quod te
impleat ipse Deus*, człowiecze ná fortunę chciwy, oto masz Páná Bo-
gá przed soba, to fortuná twojá, tę máiac, záfzczycąc się będziesz po
cáte wieki, ey przecięcóżem szczęśliwy człowiek, o tę sie fortunę stá-
ráli Swięci Pansey. Taka była dzisieyśz S. Málgorzátá, szukála
Páná Bogá iáko náwiększey forruny swojej, szukála pogardzeniem
fortuny doczesney, pogárdzeniem Honoru y pieścizot ciáła, wszy-
stko iá to porykáło przez Olibryuszá Stárostę w schodnich kráio-
w, ktory o tey dożywotnie affektá konkurował, szukála Málgorzátá
Páná Bogá, iáko náwiększey fortuny twojej, przez pogárdę życia,
które rozgámi áż do krwi ścięta, szynámi ognistemi spalóná, zabiá-
nemí zá páznokcie trzaskámi udręczona, Pánu Bogu ofiarowála. Ie-
steś chciwy ná fortunę, masz iá przed soba, to jest Páná Boga two-
iego, nie trzebá tey fortuny szukác zá gránicámi, nie trzebá po nie
płynąc zá morze, nie trzebá na nie robić po cáte dni y nocy, masz

Ná Niedźiele VI. po Świątkách.

315

te fortunę twoję, to jest Páná Bogá twóiego, masz w domu, małż
wszędzie, stáray się o nie, záchowaniem przykázán, Páná Bogá two-
iego, znoszeniem cierpliwie wszelkich przeciwností, zgádzaniem się
we wszystkim zwola Páná Bogá twóiego, stáray się o tę fortunę czę-
stym serdecznym do Páná Bogá westchnieniem, Kochám cię

BOZE moy nadewszystko. Abyśmi tákie, tákiey for-

turny prágnienia mieli. Dopomoż nám do tego Pá-

nie zá pomoca dzisieyszey S. Mátgorzáry.

A M E N.

K A Z A N I E

Ná Niedźiele VII. po Świątkách.

Attendite à falsis Prophetis. Math: 2.

Strzeżcie się fałszywych Proroków.

K Aże się nam Pan JEZUS warować fałszerzów, hipokry-
tow, y słuszenie czemuś Ná świecie fałszów, y fałszerzów
wiele Chrystus mówi o sobie. *Ego sum via veritas & vita.*
Ia prawda szczerá prawda. Chrystus szczerá prawda,
Chrystus ná świecie ieden, prawda szczerá ledwie nie jedna tylko
ná świecie. Świat ná kontrapunkt zwyczajnie z Chrystusem idzie,
Chrystus prawda y iedna prawda, toć świat musi byđ fałsz, y nie
ieden fałsz. Jest ná świecie y fałszu wiele, y fałszerzów wiele, Fry-
deryk Cezarz, słyszy pewnego mówiącego, poydę tam gdzie fałsze-
rzów, y hipokrytów niemasz, uśmiechnie się y rzecze, Chyba że zá
świat poydziesz, y to echo zá świat poydziesz hipokrytę znaydziesz,
bo tam siebie znaydziesz, Iákoby Pan madra mowa wydał. Y świat
fałszerzów pełen, y każdy człowiek ma wczymkolwiek hipokryzya,
to jest ma powleczone pozorem takim niecností. Alfons Arágoński
dowiedział

dowiedział się że in Emaria Insula pewnego Puścelnika, hipokrytę y zmyślacza światobliwośći robacy roztoczył, powiedział. Bardzo dobrze się stało, pasmem się po świecie fałszerze wita, niedziw że ich też pasmem się witacie robaństwo pożera. Fałszu ná świecie wiele. Ten fałsz światu opisuie Cypryan S. w liście swoim, ad Donatum. *Arri-det mundus ut seuiat, blanditur ut fallat, illicit ut occidat, extollit ut deprimat.* Świat pochlebuie *blanditur*, cudza uroda, cy ostrożnie oszuka cię *blanditur ut fallat*. Świat pochlebuie cudza fortuna respektami Pańskimi, áffektami ludzkimi *blanditur ut fallat*, ostrożnie oszuka cię, *blanditur ut fallat illicit ut occidat*. Świat wabi do siebie zdrowiem, *illicit ut occidat*, nie ufay zábiie cię ná zdrowiu, wabi do siebie świat, honorkiem, reputacya, wziętością, *illicit* ostrożnie, bo cię ná tym wszystkim zábiie, á znagła *illicit ut occidat. Attollit ut deprimat.* Świat wynosi promocyami wysokiem, o szczęśliwych powodzeniach nádziałami, *attollit* ostrożnie, bo cię porzuci uniży, y w trętanego w ziemię odbieży, *attollit ut deprimat.* Takie to ná świecie á codzienne, á iáwne światá hipokryzye, fałsze, nieszczerosci w áffektach tego y komplementach. Przeto woła Bernard u Korneliusza. *Ego non ignarus fluctuum, sed quasi nuper ex naufragio in littus eiektus clamo, timete nolite esse securi.* Y tam się mowi Bernard w świecie iáko w morzu ochynał, było to że mię świat do gory, iáko morze okręt podrzucił, ále y to było, że mnie wśwych niebespieczeństwach pograżył, chwala Bogu zem ná łódzie to jest chwala Bogu zem przy pogardzie światá stanał, zkąd wołam ná was. *In littus eiektus clamo.* Wołam ná was Bracia najmilsí. Nie ufaycie áffektom, komplementom, respektom, światá tego. Tobie się oświadeza zdrowiem, tobie fortuna, tobie honorem, nie ufay, fałszerz to wielki, *timete nolite esse securi.* Świat fałszerz, ále y ludzie, ná świecie fałszerze wielcy. Wezym to y iáko opowiem P. Bogu ná chwałę, nam ná przesstroję.

Sa ná świecie fałszerze, w obyczaiach inakszemi sa, inakszemi

mi się na oko pokazała, Apoc: 1. *Vidit Angelus in medio candelabrorum similem filio hominis.* Wpośrodku lichtarzy, widział Anioł Osobę, ta była podobna do Syna Człowieczego. Przez tę Osobę rozumie się Pan Jezus: między złotemi lichtarzami widział Páná Jezusa Jan S. Już już kiedy złoto, lite szczere złoto Páná Jezusa do siebie pomiędzy siebie zwabi, ale pozłotki, to jest na oko piękność, ozdoba, na oko cnota, nie to potym. A przecię tej pozłoty, to jest na oko cnoty jest na świecie wiele. S. Zeno Veronensis Ser: de jejuniu mówi. *In hoc mundo plurimi tanquam in theatro, simulatis Personis utuntur & fictis & cum sint intrinsecus aliud, aliud se hominibus ostendunt.* Toj się na świecie dzieje, co na teatrach szkolnych, weyrzysz na owego Krol, a on w urodzeniu kmiotek, ow reprezentuie pobożność, a on bezbożny, inny pokazuje po sobie że cnota, a on żywa po świecie niecnota chodzi, ow píanica reprezentuie trzeźwość, ow tchorz marja. To na teatrach przy komedyach bywa, ale bywa coś podobnego y na świecie. Obłuda różnych w różne postury strosi. Ułoży się w Kościele rzekłby kto, że z Panem Bogiem gada, a on myśli takoby z Kościoła wyszedszy bliźniego podsześć, oż pobożność. Owa Imość przy stole wpośiedzeniu na oku, powiada że iej kieliszek szkodzi, a wkacie y flasza schnie, kiedy się iej dorwie, oż trzeźwość, owemu przyidzie mowić o pokusach takó ludzi na złe nawodza, łowia gubia, bity, zaby na nie. Tej prawi pokuście trzeba się oprzeć tak, tej tak, a odważnie, a státecnie, a nieprzestannie, słyszy kto z boku y rzecze, mars to, káwaler na pokusy odważny, przyida pokusy zwycięza ie a także, *consentiendo*, zezwalając na wszystkie ożó sunakieria. Takie to w ludziach fałsze, takie w obyczajach obłudy. Matth: 23. mówi Chrystus do Faryzeuszow, Błada wam Skrybowie, y Faryzeuszowie. *Ue vobis Scribae & Pharisei qui similes estis sepulchris dealbatis,* otoście podobni do grobow pobiela nych. Co to jest cnota na oko? grob pobiela ny, życziwość na oko tylko, *ue vobis* nie to po tym: trzeźwość, nabożeństwo, post, sprawiedliwość a

ná oko ryłko, nie to potym, groby to pobielane, nie to potym. A sa
 też to w ludziach enoty ná oko, enoty co nie potym, sa, y często, y
 wiele tego. Cokolwiek z siebie dobrego, świętego czynisz á nie szcze-
 rze, dla Poná Bogá twoiego, y ábyś się temu samemu podobiał, iuż
 to grob pobielany, martwa enota, pobielana enota, nie tak żyja kto-
 rzy Bogu żyja. *Ue vobis Pharisei similes estis sepulchris dealbatis.* Przed
 Wielkim Alexandrem chwalono AntiPatra, że w napoiu w pokar-
 mie pomłarkowany, odpowiedział Alexander. *Albo Antipater pallio
 nitur, intus totus est purpureus.* U AntiPatra płaszcz biały, ále ná
 skorze szkarłat, wczym chciał wydać Alexander. U AntiPatra po-
 mlarkowanie w napoiach ná oko, w potrawach ná oko, słowem eno-
 ta wstrzemięźliwości, w płaszczyku hipokryzyi. Takie sa często
 chrześcijańskie wstrzemięźliwości, legomość, leymość, nie ie, nie pi-
 ie, kiedy widza, á kiedy nikt nie patrzy, ie się, piie się áż do upa-
 dtey, áż do upadł-y ná zdrowiu, ná fortune, co większa do upadłey
 ná poctwości. Ná takie obłudniki, fałszerze woła Duch Boży Eccl:
 1. *Ne fueris hypocrita in conspectu hominum.* Światobliwość ná oko,
 szczerosc ná oko, nie to potym. Cornelius z Greckiego czyta. *Ne sis
 actor tragedie, comedie,* Kortezanom, Komediantom zostawić obłu-
 dy, y zmysłone postury. Człowiek chrześcijański powinien się starać
 áby się o nim mogło mówić, z czego zachwalał S. Bazylego S. Grze-
 gorz Nazjansenus. *Esse optimus, non videri studebat.* Bazyli oto się
 starał, żeby dobrym był, nie żeby go za dobrego miano. Takie-
 myśmi bydz powinni chrześcijanie, prawda, ále nie lesteśmy, iest fał-
 szu, obłudy, iest zdrády w obyczajach wiele. Iest wiele fałszu w o-
 biętnicach, Iob sam ná sobie skarży się C. 30. *Frater fui draconum, &
 Socius struthionum.* Pobrátałem się z smokámi, y byłem towarzyszem
 strusiów. Miałam smoki, biorę przedsię strusiów. Wczym że się to
 Iob kładł brátem strusiów, tłumaczy S. Grzegorz Moral: L. 7. Ca.
 21. *Quid vero struthionum nomine, nisi hypocritis designatur struthio quip-
 pe volandi speciem habet, sed usum non habet.* Natura strusia, porywa

się á postáremu ná ziemi śledzi. Jest tych takich struśiów ná świecie wiele, gniazdo ich cały świat. Ten y ow porywa się z nałogu y tego y tego, rzekłby kto już też wyleci, uleci, ey przeciesz on, ná tym y przy tym gdzie nie po tym dośłada stoż porywczosci, ná która się żali Iob, fałsz. *Frater sui struthionum*. Podobniśmy do wilká o którym Ezop, záchorował wilczek prosi Bogów, niechayże do zdrowia pierwszego przyidę, już też do cudzey obory nie zayrzę, pod cudzą się ewczarnią nie podkopię, drobiazgu cudzego po niwach polach tłuc nie będę. Wilk zehorzały do zdrowia przyszedł, áż on *raptor ut ante fuit*, wilk iáko był drapieżny. Ták się między ludźmi dziele, komplementarz, wszeteczniś, cudzołożca, wpadnie po niecnosciwych zápałach w malignę, przyrzeka Páná Bogu, Pánie дай zdrowie poprawię się, da Pan Bog, á on co? *Turpis ut ante fuit*. Płanica áłbo wyfchnie goracemi, czy alembikami, czy ántatami, áłbo się opuchły nádmié zbytnie, wlanemi w siebie káđziámi, nuż wprożbę z Pánem Bogiem, przyidzie do zdrowia, áż on co? *Potor ut ante fuit*; zdzierca chwyta się cudzey fortuny, czuje to wdowa, ślerota, czuje samśiad ukrzywdzony, chwyta się cudzey fortuny, chwyci się y tego choroba á ciężka, á gwałtowna, trzeba umierać, nuż on wprożby, Pánie choć by mi przyszło káwałek chleba, czy w wodzie, czy w pocie uprácowanego czołá maczać, nie tknę się cudzego, Pan Bog da zdrowie, áż on *raptor ut ante fuit*. *Frater sui draconum & socius struthionum*. O towarzystwo struśie, co się to porywalsz, á przecie tam gdzie nie po tym śledzisz, nie dobrze to. Dan: 3. Chłopięta Izráelskie w Babilonie wzywały wszelkiego stworzenia, áby chwaliło Páná Bogá. Tęczy nie wspomniáły, czemu? Tęcza ná Niebie, ále w swoich kolorach odmienna, po wodę odmalowana, prędko glinie, obietnice násze Bogu uczynione, ále odmienne y Niebá się nie trzymaia, y zchwala Bogá nie sa. Náše obietnice Bogu uczynione, podobne bydz powinny słowom Sámuelá, 1. Reg: 3. *Non cecidit ex omnibus ejus verbis in terram*. Sámuela słowo nie padło ná źemię, á

żasz też to są słowa na ziemię przypadające: są słowa iako płwocina upadające, y zdeptania iako płwocina godne, a ktoreśz to? Owe nasze Bogu przyrzeczenia, to dla Bogá uczynię, tego się dla Bogá warować będę, słowa to płwociny y przydeptania godne, słowa to iak strusie płora, ktoremi się od ziemi porywamy iako strusie, ale y iako strusie przez faryzayski w dobrym nieściek, do ziemi przypadamy. *Frater sum draconum, & socius struthionum.* Są fałsze y fałszerze w modlitwach. Mat: 18. mowi Chrystus. *Ubi duo ex vobis consenserint fiet illis à Patre meo.* Na co się dway zgodza, uczyni dla nich Ociec moy. O iakich to tu dwóch rzecz, odpowiada uczony *Fernandus.* *Duo isti sunt cor & lingua, quæ debent consentire in oratione,* dway o których tu rzecz, aby się zgadzali na jedno, są serce y język, którzy się na modlitwie zgadzać z sobą powinni. Albo się też to serce z językiem na modlitwie niezgadza. Faryzayski język inaczej mowi, a inaczej w sercu postanowienie. a iakosż to? Język mowi na modlitwie Pánie, y ma za co, Bog jest Pan, bo jest Stworca nasz żywiciel nasz, Odkupiciel nasz, a w sercu Bog jestże Pánem? nie, czemu *Malach: 2.* *Si ego Dominus, ubi est timor meus,* mowi u *Malachiasza* Proroká Bog. Iezelim Pánem waszym boycieśz się iako Páná. Y wiele wam dobrego uczynić mogę iako Pan, nie uczynię, źle, y surowo was skarać mogę iako Pan, skarzę, źle, macie się czego obawiać, nie obawiacie się, jestem u was Pánem w ustach, ale nie w sercu. Język mowi na modlitwie Oycze, a jest że Bog Oycem w sercu? nie. *Malach: 1.* mowi Pan Bog. *Si ego Pater, ubi est amor meus.* Kochasz się wrzeczy iakiey stworzoney, a bardziey niżeli w Pánu Bogu, a przeciwko woli Páná Bogá, a przeciwko wyraźnemu przykazaniu Páná Bogá, już tam w sercu twoim, miłości Bogá nie masz, bo ta miłość Páná Bogá na tym osadzona, abyś Bogá kochał, nád wszytko dobro stworzone. Widzisz Bog u ciebie na języku, a nie w sercu. Faryzayski to język, taki język na modlitwie mowi, *adveniat Regnum tuum.* Niechay przyjdzie Krolestwo twoie. Na języku Krolestwo

Niebieskie,

Niebieskie dobrze, ále w sercu co siedzi? Ieżeli w sercu uroda tá y tá do ktorey schnieysz, fortuna cudza ktorey prágnieysz, honor cudzy, ktory szpecisz, y wyszpecić usiłujesz, dopieroz ieżeli plekło w sercu, ktore bliźniemu zawiętością niecisz, już to ięzyk nie zgadzający się z sercem, á zá tym już to ięzyk Faryzayski ná modlitwie, już to nie potym ięzyk. Upomina swoich Pan Jezus. *Sit sermo vester est, est, non, non.* Trzeba mówić iest, mówciez iest, trzeba mówić nie iest, mówciez nie iest, lákoby rzekł Pan Jezus. Táka wasza mowa z Bogiem, to iest: táka wasza modlitwa bydz powinna. *Est, est, iest* Pan Bog, iest Pánem ná ięzyku, niechayże będzie y w sercu. Iest Krolestwo Niebieskie ná ięzyku, niechayże będzie y w sercu. Choway nas Boże, y uchoway od fałszu, od fałszerstwa w obyczaiach, w obietnicach, w modlitwach. Kończę.

Słyszeliście iáko wielu iest Hypokrytow, fałszerzow, obłudników, ná swiećcie, iest obłudá w obietnicách, w obyczaiach, w modlitwach, strzeżciez się tey obłudy, wielkasz to obelgá, kiedy o kim rzeka á słusznie, hypokrytá, fałszerz, obłudnik, czemu? Mátt. 23. Pán Jezus, máiac zelzyć Faryzeuszow, bo byli zelzenia godni, mówi do nich: *ve vobis hypocrite*, biádá wam obłudnicy, nie mówi im, biádá wam świętokrádcy, á byli tácy, biádá wam szárpáczé cudzey fortuny, á byli tácy, biádá wam cudzołożnicy, á byli tácy, biádá wam zaboycy, á byli tácy. ále im mówi, biádá wam obłudnicy, *ve vobis hypocrite*, miał to Pan Jezus zá obelgę naywiększą, kiedy się komu powie a prawdziwie, o to człowiek obłudny, iákoż obelgá to wielka, bydz człowiekiem obłudnym, iest obelgá zrad że się obłudá wyda, ieszcze zá żywotá, czemu? obłudá iest to ná podobienstwo śniegu, á obłudny człowiek iest ná podobienstwo gnoiu, gnoy śnieg przytrzaśnie, áz śnieg piękny okázáły, ztopnienie śnieg, áz gnoy gnoiem, pfe wielkie pfe, co to przyiaźni á zmyślone, szczerości, á zmyślone, dopieroz modlitwy. posty zmyślone, śnieg to śnieg, kroym się fałszerz przytrzasza do czasu, utája się smrody iego, ale się postaré-

mu wydádza, wydádza się przed ludzmi, aż wstyd sromotá, każdy się
 fałszerzem brzydzi, y słusznie, kády się fałszerz strzeże, y słusznie,
 wydádza się fałszerze przed Pánem Bogiem, á to iákoż Neoteryk, hy-
 pokrytow przyrownáł do Xięgi u ktorey oprawa piękna, á rzecz w
 niej zápisána samá szpetność, iákowa na przykład jest Owená, ál-
 bo Owidiuszá, w ktorey ile słow, tyle szpetności, W dzień ostatnie-
 go Sadu przyniosá Xięge *Liber scriptus proferetur*, czymże tá Xię-
 gá będzie zápisána? ákcyámi, správami ludzkiemi, á to samo iákoż
 u ludzi szczerze dobrych, Xięgá ich żywotá, będzie y zewnątrz, y
 wewnątrz piękna, u hypokrytow, Xięgá ich żywotá, ná oko coś, we-
 wnątrz nic potym, będzie tám w Xiędze ludzi ládácó y tá y ta cno-
 tá, coś pięknego, á zwazywszy intencye płóche prozne, lekko chlu-
 bne, wielkie pfe: Nie badzmy kompásami ktore godziny swoje, ná
 oko słońcu pokázusia, godziny życia nášzego, życia Chrze-
 ściáńskiego, niech nie będa dla publicznego stonéá, niech
 nie będa dla publicznego oká, ále przeto ábyśmy
 się w nich, y niemi Bogu nášzemu podobali,
 A M E N.

K A Z A N I E

Ná Niedziele VIII. po Swiátkach,

Diffamatus est. Lucę 16.

Jest osławiony.

W Ewángelli Łukasz S. powiáda, że nieborak Száfárz,
 przed Pánem osławiony, *diffamatus est*, á niedokłáda
 kto go osławił Co to jest? podobno dlá tego: niepo-
 trzebá palcem wytykác ten álbo ten, albo ten osławił
 Száfárzá nieboraká, niepotrzebá wytykác pálcem, co człowiek, to

kudza

cudza nieślawá, cudza obelgá po ziemi chodźt, oślawicielámi świat zárzucony. Detráktorow, dyffámatorow, cudza sławę lzacych, Oyco-
wie Ss: nazywáta *scarabæos*, bakámi, czemu? gnoy ná drogę pádnie, bak do gnoiu leci, á iedenże? nie kupa, kupa do gnoiu bacy, gnoy rozkopywáta, pod gnoy się podkopuia, tácy są detráktorowie, pókaże się w kámiénicy, w domu, ná rynku, ná ulicy, iákíe w obyčzá-
iách pfe, szpetnosc, zakał, áz do owego zakału leca oślawiciele á kupa, á gromádno. żeby owo pfe smierdziáło, rozkopuia roznosza. Job w Rozdźtále 19. Skárzy tyc: *Cum recessissem ab eis, detrahebant mihi*, mieszkałem, iadłem, piłem z samsiádámi, nie mowili mi w uszy nic, odszedłem od nich, nuż oni po moich obyčzáiách, o moich mowách, o moich przymiotách á gromadnie, á kupa, moię poćciwość, moię sławę, iáko ofsy obśiedli *detrahebant mihi*, iákíi bywa, wočzy z teba pieknie, chwála, záchwaláta, z przymiotow, z grzeczności, umknieyże się, oy będá nicowáli, pluskáli, szpocíli, poćciwość twoię, á nie ieden ale wielu, *detrahebant mihi*, co człowiek, to cudzey sławy obelgá [y nieślawá, á przecię to grzech á szpetny. Levitici 11. mowi P. Bog do Moyżeszá, *inter immunda reputabilis & sus*, do odrzucónych od ofiáry bydlat y świńiá należy, czemu? Hugo Kardynał dále przyczynę: *Sus significat illum, qui gaudet esse in luto, ut est detractor*, świńiá bestya nieczysta, od Ołtarzá odrzueona, czemu? naymilsza zábáwa świńi, w gnoiu, w bárłogu, w błócie tarác się, iákíi test obmowiciel, w cudzych káfách y zákáfách gmera, cudze zákáfy roskopuie, to iego zábáwká, á pieknasz to tym się zábáwiać? zá co Pan Bog y świńię od Ołtarzá odrzucił, *inter immunda, & sus reputabilis, sus significat illum, qui gaudet esse in luto, ut est detractor*, Szpetny to grzech oślawienie, Pelseus iákích przyrownywa do wywozacych śmieci z miásta, á iákosz to? wpádnie do tey kámiénicy, znaydzie śmieci iákíe tey y owey przygany, porwie, znác wpádnie do tego Domu, y tu znaydzie bárłog iákże przygany iákíey, y to bierze, y iák cudzemí gnoiámi, szpetnościami obciążony, po

miećcie

mieście biega, y roztrzaśa, á pieknaśz to? Izydorus ośławicielow przy-
rownywa do psa, wczymże to? pies y szczeká y gryzie, á náygor-
szy co gryzie milczkiem: tak obmowiciel nie mowi ále szczeká, bo
uszy boleśa y słuchác, dálej milczkiem, (żeby ten o którym mowi
y ná ktorego mowi nieśłyszál,) milczkiem do iego sławy poćciwo-
ści przypádnie y szárpnie, otoż pies, á pieknaśz to ośławić bliźnie-
go? grzech to cięszki. Był w Hiszpánii Doktor sławny, człowiek
uczony Awilá, przed tym spowiada sie Káwáler, Oycze zgrzeszy-
łem, ośławiłem Pánnę zácnego urodzenia wtym, że moiey niecnoli-
wey chući powolna byśá, usłysz y to Awilá y rzecze: ten grzech
ciebie zgubi, y sposobu niemasz iakoby był zgłádzony, záłosny pá-
nitent, poszedł do innego spowiedniká, ktoremu było Imię Alphon-
sus á Castro, powiada ow grzech, powiada y to co mu powiedział A-
wila, Alphonfus rzecze: zgrzeszyłeś powinienes nádgrozić, y po-
wroćić sławę wziętá y Pánnie, y Fámilii, pyta się Káwáler iáká tá
nadgrodá sławy bydz powinna? odpowie Alphonfus: powiedz to
coś z nieśława tey Panny wyrzekł, fałsz, nie prawdá. odpowie Ka-
wáler, punkt Honoru, iá tego uczynić nie mogę, ná co Alfons, otoż
iá widzę sławnie, prawdę powiedział Doktor Awilá, że ciebie ten
grzech, ośławieniá cudzey poćciwości zgubi. Nie iednego ten grzech
zgubi, uymiesz sławy, to grzech, máło to, trzebá sławę powroćić
choeby z' uyma honoru swóiego, to cięszko, nie uczynisz, to szkru-
puś, dálej melánochliá, poydźie zá tym, że wtych melánochliach,
szkрупulách znáglá umrzesz, toś przepadł. Day pokoy cudzy sła-
wie, ośławienie grzech to szpetny, grzech cięszki. Od czego ábym
was odwódtł, ná teráznieyszym Kázaniu o tym mowić będę, do czło-
wieká poćciwego należy, cudze defektá, láda iákości, pokryć, utáić,
á nie sławić, y ośławiać. O tym Pánu Bogu ná Chwałę, nam ná
zbudowánie,

Zwyczajnie ludzie, nie otym co chwalebna, ale co w bliźnich
nagánná gadaia. Ezech: w Rozdziále 19. mowi o kimśi: Leo fa-
tus

Stus est, zdusił iáko lew, á czymże się zabáwiał? didicit rapere praedam, hominem comedere, obłow tego pożerác ludzi S. Bernardustract:
 1. art: 2. de detractore: przez tego pożeraczá ludzi, rozumie obmowcę, osłáwićielá, y przyrownywa go do psa leżacego przy iádce, pies przy iádce, czym się karmi, to pewnie pieczenia? mostkowa sztuka? nie, szrotem dobrze przerosłym? nie, da temu pies pokoy, oto rzeźnik oderwie flák, rzuci piur, odetnie kosc, porzuci psu, flákiem pies przetrzasa, nád kością wárczy, tácy sa cudzych spraw obmowcy, co chwalebneho w samśiedzie, dá temu pokoy, defektámi tego iáko flákiem przetrzasa, nád omylkámi, iáko pies nád kością wárczy. Dan. 2. *abscissus lapis, percussit statuam in pedibus*, Urwał się kámién z gory, y uderzył posag wnogi, rzecz uwagi godna, było złoto w głowie tego posagu, nie tknał się kámién złotá, w pierślách było srebro, nie tknał się kámién srebrá, w ledźwiách było żelazo, była miedz, nie tknał się tego kámién, w coż kámién uderzył? w głinę, w błoto, owego posagu: figura to obmowcow. Znayduie się w bliźniego głowie rozum, uwagá, rozrywká piękna, da nie o nim mówić, nie tknieł się tego, znayduie się mowá wymowá srebrnowdźwięczna, przyiemna, da się otym mówić, nie tknie się tego, znayduie się odwagá, przewagá, álbo zá Boga, álbo zá bliźniego, da się otym mówić okázyá, nie tknie się tego, niechayże w nim y przy nim będzie zakał iáki, *pedum pars scitilis*, oy na to biie, ná to słowámi szczypliwiemi, poćciwosci uwłóczacemi iáko kámiénmi biie, *abscissus lapis de monte, percussit statuam in pedibus*, człowieka poćciwego powinosc, cudze omyłki defektá, ba y grzechy ciężskie teželi niewiadome, y dobru pospolitemu nie szkodzace, pokrywác, utaiác. Poćciwosci naszej Chrześciankiej modelusz, Pan Bog, y Święci tego, Pan Bog náuczył nas z przykładu twoiego, żeśmy powinni cudze ładákości okrywác, náuczyli nas tego y Święci tego. Podzmy do Pána Boga Genes: 1. *Terra erat inanis & vacua, & tenebrae erant super faciem abyssi*, W pierwiastkách swiátá, miała się czego przed Nic-

hem ziemią zawstydzić, á czegosz, trzeba bylo, áby ná ziemi były
 drzewá, nie było ich, *terra erat inanis*, trzabá zeby ná ziemi były
 zbożá, ziólá, trawá, nie było, *terra erat inanis*, trzabá á nie było,
 było się czego zawstydzić; zeby tego defektu w ziemi nie widziało
 Słonce, Xiężyc, luminarze Niebieskie, Pan Bog to wszystko grube-
 mi ciemnościami pokrył, *Terra erat inanis, tenebrae erant super faci-*
em terra, Nam to ta ludziom przestrogá, w Pánience potrzebá zeby
 była niewinnosc á nieskalána, potrzebá ále niemasz, ty otym wiesz
 nie wiedza inni, pokrył to milczeniem, *tenebrae erant*, Mężátka wiá-
 ry poprzyśczoney nie chowa, ty wiesz, nie wiedza otym inni, pokrył
 to milczeniem, *tenebrae erant*, u Męża powinna bydz powściągliwosc,
 powinna ále tey niemasz, ty wiesz, nie wiedza inni, pokrył to milcze-
 niem, *tenebrae erant*, Defektá ziemi Pán Bog grubemi ciemnościami
 pokrył, *Terra erat inanis, tenebrae erant super faciem terra*, pokrył
 te y ty w bliźnim twoim. Y podoba się to Panu Bogu, Na Gorze Ta-
 bor, o czym Mátt: 17. Stało się przemienienie Páńskie, rozśiániła
 twarz Páná Jezusowá iáko słonce, zbiełaty szaty tego iáko śnieg,
Vestimenta ejus facta sunt alba sicut nix, szaty iáko śnieg zbiełaty, áz
 głos z Niebá na pochwałę Jezusowa słyszány, *Hic est Filius meus di-*
lectus, Ten to jest mnie ukochány, Nissen ná to miejsce mówi, *Nix*
omnia immunda, non solum cooperit, sed pulchra etiam apparere facit.
 śnieg, gnoie, błotá, bártogi, y ich szpetnoscí pokrywa, W śnieżney
 szacie Pán Jezus się pokazał, y zaráz się do niego Ociec Niebieski
 iáko do Syná, do ukochánego sobie Syná przyznał, *Hic est Filius*
meus dilectus. Chcemy bydz miłemi Bogu, á miłemi iáko dzieci Oy-
 cu, *Hic est Filius meus*, cudze śmieci, káty, bártogi, to jest grzechy
 á skryte, omyłki á skryte, potrzebamy milczeniem dissimulacya,
 iáko śniegiem, *vestimenta facta sunt ejus, alba sicut nix, vox audita,*
Hic est Filius meus dilectus, powinniśmy náśladować Ewangeliczne-
 go Oycá, o którym, Lucz 25. Syn zábráwłszy czastkę fortuny, po-
 szedł w obce kráie, przeladł, przepił, y sukienki náwet potrownił,
 powraca

powraca do domu ale hołysz, bokami świeci, widzi to Ociec, ná sam
 przod zawołá ná swoich, cito proferte stolam primam, wescie suknia
 dajcie temu odártusowi, niechaymi bokami nie świeci, Pierwsze te-
 go Oyca stáranie było, áby nágosé syna pokryć, Ten niecnoli-
 wy, był táknacy nie kázáno mu dáć ieść, był prágnacy, nie kaza-
 no dáć pić, pierwsze stáranie odártusa pokryć. Wtey przypowie-
 ści Pan Jezus siebie opisał, ale ná násze zbudowánie, wczymże to?
 nákármissz táknacego, y dobrze to uczynisz, nápo'sz prágnacego,
 dobrze to uczynisz: ale náypierwsza usługá: blizni twoj zdarł się z
 cnoty y ztey y ztey, szpetnie mu to ztym, nie widza tey do niego
 szpetności inni, ty widzisz, nie szarpże tát tego, nie obwódz odár-
 tusa po kámiénicach, po domách, po mieście, ale nágości tego pokrył,
 to jest: álbo milcz o tego niedoskonáłościách, álbo to wymáwiáy, ci-
 to proferte stolam primam. Máth: 27. Pán Jezus ná Krzyżu u-
 miera, niecnoliwi ludzie, Bogá w cieie ludzkim, Dobrodziciá nie-
 winnego zabiłá á okrutnie, było się czego zawstydzic, było pra-
 wdá, ale ich wstydu Pán Jezus niechiał, o nie sławę przypráwić
 ich nie chciá, z tego, ze y Bogá Człowieká, y niewinnie, y okrutnie,
 zabiłá, czemu? *Tenebrae factae sunt super universam terram*, ciemne-
 mi chmurami Konáiacy Jezus, kátow, mordercow swoich pokrył,
 aby ich niecnoty świat niewidziáł *Ve Deus Christi carnifices tegetes,*
et à turpi nota vindicaret, tenebras toto offudit Caelo, nie przypad-
 klem ciemności ná krzyż y ná krzyżowniki spádły, *ut Deus car-*
nifices tegetes, &c. ale z sporządzeniá Bożego, áby cięszki krymi-
 náł krzyżownikow Chrystusowych pokryły. Ták sobie Pan Jezus
 z temi co go zabiáli postąpił, áby nas umieráiacy nauczył, cze-
 goż? masz napástniká ná sławę, ná pocciwość, nátwoy honor, pá-
 stwi się nad toba ale skrycie, iednákHzé ty otym wiesz, inni nie wie-
 dza, gdyby wiedzieli, bysoby to ziego nieśláwa, okrył to dysymu-
 lácya, milczeniem, niechay tego ludzkie oko nie widzi, widzicie iá-
 ko nás to Pan Jezus uczy, ábyśmy cudze ladáíákości pokrywáli, u-

cza nas tegoż samego y Święci Bożi. Gen:39 Jozefa faworytá wielkiego
 KroláEgypu,obżásowála przedMężemKrolowa,że sa chciał o sromotę
 á gwałtownie przyprowadzić, á był to fałsz, nie myślił o tym Jo-
 zef, y owszem się tey niecnoty, gwałtownie zbraniał, á cóżteż Jo-
 zef ná to? milczał, To to nie rzekł Mości Krolu, nie iá winien,
 Krolowa winná, oná mnie ná cudzołóstwo námawiała, oná zá su-
 knia gwałtownie na grzech ciągnęła, nie mówił, ále szło Jozefowi
 o utratę iáski Krolewskiej, Jozef milczał, szło o utratę fortuny y ży-
 cia, Jozef milczał, iuż między Lwy wrzucony Jozef, ieszcze się
 mógł rátowác dowodámi o swojej niewinności, Jozef milczał, cze-
 mur dáć przyczynę uczony Oleaster pisać ná to mieysce, *Incusatus*
Joseph, ne verbum per se loquitur, eligens mortem pra infamia
Domine suae, wolał Jozef umrzeć, niżeli słowo wymówić ná nieśła-
 wę Páni swojej, widziéle iák to święci ludzie, złe ładákie sprawy
 bliźnich swoich, choć z swoją utrátą okrywali, taily ná násze wtym
 nasłádownie. Lucz 5. opisuie Ewángelistá że Pan Jezus, Máte-
 uszá wezwał z Celniczey zábawy, to jest ztąd gdzie żył szarpáni-
 na, zdzierstwem, iadł, pił, stroił się ále z cudzego, nie piękna to Már-
 teusza pochwałá, tę professya życia Matteusza opisuiać Łukasz S.
 wspomniáże też na Máteuszestwo iego? by naymniey, *Vidit Jesus*
publicanum nomine Levi sedentem ad telonium, Widziáł Jezus mowi Łu-
 kasz publikáná Imieniem Lewi, siedzacego przy cle, Ze ten publi-
 kan był Máteusz, otym cyt, wielkie cyt, Ták powinien nasłádo-
 wcá Chrystusa, y Ss. iego, poćciwy Chrześcianin, stánie się w do-
 mu co, w kámienicy co, ba nie co ále wielkie nie krzeczy, nie wiedza
 tego inni, poda się okázya, do mowy, rozmowy, mowze ale z takim
 baczeniem,ábyś się poćciwości Oseby áni dotknał. Tenże Łukasz cap:
 7. mowiać o Mágdálenie wiecie co to y iáká była Mágdálena, to
 tylko námienił, Niewiásta w Mieście grzesznica, o Magdálenstwie
 áni wspomniáł Święty Ewángelistá, Ták poćciwym Chrześcianom
 należy, że grzechy sa, że grzechy bywáia, że nie trudno o grze-
 sznych

sznych,, czy w domách, czy w kámenicách, czy w Míastách, otym námienic, bá ymowic możesz, ále day Mágdálénie pokoy, to jest: o Osobie ktora grzeszy, ktora zgrzeszylá, iáko zgrzeszylá o tym milcz. Do człowieká pócíwego nálezy, cudze defektá, cudze ládákości pokryc, utáic, a nie sláwic, nie oslávíc. Konczę.

Mowím o tym do człowieká pócíwego nálezy, nie oslávíc cudzych ládálákości, ále ie pokrywác, uczy nas tego Pan BOG, ucza Swięci tego, iákom tego dowodził, w traktie Kazania moiego. Ná to uczy nás tego zdrowy rozum, á náczymże osadzony, oto ná tey prawdzie káždemu ná rozumie zdrowym od natury wyrażoney. *Quod tibi non vis, alteri ne feceris.* Czego sobie nie zyczysz, tego innemu nie czyn. A tu się już ciebie do oslávienia popędliwy pytam. Zyczysz że sobie tego, áby zákáły twego urodzenia, twoiego mylaczego rozumu twoiey źle nábytey fortuny, álbo honoru, á skryte y utálone, były ná oko ludzkie, cudza swięgotliwóscia wystávione, ieżeli sobie tego nie zyczysz, iákosz pewnie nie zyczysz, nieczyníže tego komu innemu. Abyś y się warowali oslávienia, uczy nas tego sumnienie. Sumnienie upomína ábyś niebrał tego co jest cudzego, y do czego on práwo má, ty niemasz á kocha się wtym bardziej, niżeli w życiu swoim. Weśże przed się pócíwósc cudza, wtey się często-kroć człowiek kocha bardziej, niżeli w życiu swoim, má ná nie práwo, bo to jest dobro iego, tego práwa nieustápił ná swoie pócíwósc nikomu, bo iestze to, coby mogło bydź z uyma pócíwósci iego, iest skryte, utálone, tę slawę pócíwósc bliźniemu bierzesz, uważże ieżeli nie czynisz przeciwko sumnieniu. Uważże oslávnie człowiece, w oslávieniu bliźniego porywczy. Cožkolwiek wtym czynisz, przeciwko Bogu czynisz, czynisz y przeciwko Swiętym iego, bo czynisz przeciwko przykładom nam przez Bogá y Swiętych iego zostávionym, ábyśmy się oslávienia bliźnich nášych warowali. Czynisz przeciwko náturze y sumnieniu, iákom dowodził. Czynisz ná oslávtek przeciwko pócíwósci rodzaju ludzkiego wczymże to. Przez to

że sławę bliźniego lżyysz, pokázuiesz się gorzszym nád bestya. A to iáko? S. Bernardinus Ser: 29. *Leo leoni parcit, Lupus lupum non comedit, solus detractor bestis ferocior sibi similem satagit devorare.* Pies psa nie kasa, wilk wilká nie gryzie, chyba rozdrażniony, poszczwany. Człowiek cudzey pociwości szarpacz, drze! gryzie, w zarwaney ná swoy zab pociwości iego. A pięknaś ty y nie piękna, y nie zbáwienna. Waruymysz się tego grzechu, warować chcemy zá twóia pomocą dobrotliwy Boże, dobrotliwy bo ná nasze grzechy przez spary patrzący Boże: dobrotliwy, bo nasze grzechy swoim miłosierdziem okrywający Boże,

A M E N.

K A Z A N I E

Ná Niedzielę IX. po Swiátkách.

JESUS flevit super Civitatem, si cognovisses Lucæ 19.

O gdybyś było poznało.

PAN JEZUS ná Jerozolima płacze, płacze? zá co? y ná co? *Utinam cognovisses.* O bodaybyś poznała Jerozolimo. Ná Jerozolimę Pan BOG łaskawy Jerozolima się łaski Bożey ani rozumem, ani co zá tym idzie wola chwytá, Pan Bog ná Jerozolimę łaskawy, Powszecchnie łaskawy Pan Bog ná Izráelitów. Abraháma y potomki iego przed innemi wybrał. Dał im poznanie Bogá prawdziwego, im z ich krwi przyrzekł Mesyasza, który by im był y Náuczycielem, y przykładem światobliwego życia. Izráelitów kiedy głód ciężki w Mezopotamii trapił, áby od głodu nie zginełi do Egiptu wprowadził, y tam ich przez Iozefa żywił. Powstał ná nich Fáráo, cudownie ich z niewoli wyprowadził ná puszczę, manna ich karmił, zrzódkem z opoki wyprowadzonym poił, do ziemi ich mlekiem

mlekiem y miodem płynący wprowadził: Pograniczne im narody, albo przez nichże samych wybił, albo własnym ich żelazem, imże podbił: Dał im Bog Prorokow, Duchá Świętego pełnych. Przy-
szedł czas, którego się miał urodzić Mefyas, opowiedział im o tym czasie, przez Dániela Proroká. Przepowiedziany przez Prorokow, przez Jana S. palcem wytknięty Mefyas cudami, że ten á nie inny jest utwierdzony, między niemi mieszkał. Wszystko to łaski Boże, á wielkie, tych się łask Bożych Izráelitowie nie chwytałi. Bolał ná to Pan Iezus, mało to: widział Pan Iezus, że go lubo prawdziwego Mefyasa y cudami sobie dostátecznie wytkniętego nieprzyima, mało to: widział Pan Iezus, że go y okrutnie zabił. Po tym zábotu poydźle to, co przepowiedział Dániel, ukarze ich Pan Bog oštátnia Ierolimy ruina, nád to ich porzuci, będa bez Košciółá bez Ołtarza, bez ofiary, będa wpogardzie, y nieustannej niewoli unarodow. Ná to Pan Iezus płakał, *flevit Iesus super Civitatem*. A tu się już pytam, oštátnia zguba Ierolimy, y Izráelitow, zkad się wzięła. *Si cognovisses*, Bog się im świadczył łaskami swoimi, á oni się tych łask Bożych, áni rozumem, áni wola nie chwytałi. *Iesus flevit si cognovisses* Ze się żydzi łask Bożych nie chwytałi, osobliwie rozumem, porzucił ich Pan Bog. Porzucił Pan Bog Synow Abráhama, sobie najmilszego Oyrá, nas z Pogánow idacych sobie obrał, nam się świadczy łaskami przyrodzonymi, świadczy y łaskami nádprzyrodzonymi, trzeba żebyśmy się tych łask Bożych chwytałi, trzeba żebyśmy zá temi łaskami Bożemi pošli, á nieodwótcznie pošli, bobyście to zálem Chrystusowym, á płaczem naszym zákończyło. Słowem mamy nátechnienia od Bogá nádprzyrodzone to czyn, tego się waruy, zá temi nátechnieniami łśc powinniśmy á záraz. O tym mówić będę, Pánu Bogu ná chwałę, nam ná przestroę.

Łaski Pána Bogá nášego nam świadczone, są wielorakie, inne przyrodzone ktore nam pomagala do tego, ábyśmy żyli y pocciwie żyli, takie są pokarm, nápoj, odzież, zdrowie, fortuna, refle-

xya na te prawdy, żyć wedle rozumu zdobi człowieka, żyć przeciwko rozumowi, nie zdobi człowieka. Inne są łaski nadprzyrodzone, które nam dopomagały do tego, abyśmy żyli Bogu, y w Bogu na wielki ubłogosławieni, przez widzenie łasne Boga, y przez miłość Boga doskonała. Te same łaski nadprzyrodzone, jedne są zewnętrzne, takowe są ogłoszenie Świętej Ewangelii przez Apostołów, cudą które oświadczały, że ta przez Apostołów Ewangelia ogłoszona, jest nieomylna prawda. Przykłady od złego odwodzące, na dobro nawodzące. Inne łaski Boże nadprzyrodzone są wewnętrzne, Y te inne są przy duszy zostające, inne przemieniające, które nazywamy natchnieniami Bożemi, y o tych ja na terazniejszy Kazaniu mówić będę, y dowodzić tego: za natchnieniami Bożemi poyść powinniśmy bezodwłocznie. Trzeba wiedzieć że natchnienia Boże, nam zbawienne miewamy często. Cant: 5. mówi Oblubienica do swojego Oblubieńca. *Ego sto ad ostium & pulso.* Ja przy drzwiach stoję y kołacę. Na to meysce kommentuac Iustus Orgelitanus mówi, *Pulsat Dominus quando quae bona sunt vel docet, vel occulta inspiratione Sanctorum corda, ad beneficiendum instigat.* Kołące do serc naszych Oblubieniec Niebieski, a kołące dwojako, kołące przez objaśnienie rozumu, pokazując co złego co dobrego, kołące przez zachęcenie woli do dobrego, przez oderwanie teyże woli od złego. To to są kołatania to głosy Pána Boga naszego, za któremi pość powinniśmy, a nie odwłocznie: Baruch 3. Bog rozkazał: gwiazdy potrzeba żebyście zalaśniały, *Stelle dederunt lumen, dixerunt adsumus.* Co każesz Pánie uczyniemy, odpowiedziały gwiazdy, *dixerunt adsumus.* Tak nam należy, błysnąć się nam na rozumie (a jest to łaska Boża) uczyni to y to, powinniśmy uczynić, *dixerunt adsumus.* Tę skrętność w wypełnieniu woli Pána Boga, nam przez wewnętrzne natchnienia podana uważając S. Salesius L. 2. C. II. mówi. *Deus bone si inspirationes Divinas promptissime reciperemus, quantos brevis tempore in sanctitate progressus faceremus.* O takbyśmy wielki postępek w cnocie uczynili, a w krótkim

á w krotkim czasie, gdybyśmy zá nátnieniami Bożemi chodzili. Trzeba pość zá nátnieniem Bożym. Mat: 8. Pan Iezus wybiera się z Káfarnaumi, rzecze do Uczniów swoich, Podźcie Dźleci zá mna. Pošli inni z ochota, Ieden ociaga się. *Alius autem de discipulis illius ait illi, Domine dimitte me primum ire & sepelire Patrem meum.* Pánie Ociec mi pomarł, niechay že ia wprzod poydę y pogrzebię ciało Oycá moięgo, Odpowie mu Pan Iezus, *Sequere me & dimiste mortuos sepelire mortuos suos.* Dayże pokoy, niechay umarli umarłych grzebia, ty podź zá mna á zaráz, *sequere me*, rzecz dźiwna, umarłego pogrześć rzecz chwalebna, zwałszcza Oycá, gdyż w tákiey uczynności wydále się y miłość y uczczenie Oycá. A to uczczenie Rodźicow, przykazał Pan Iezus Mat: 7, pod surowym pogroženiem. *Honora Patrem & Matrem, & qui maledixerit Patri, vel Matri, morte moriatur.* Ná to powszechnie mowiac, pogrześć zmarłego, iest to miłość bliźniemu oświadczone, z ktorey Pan Iezus Mat: 26, záfszczyca Magdalenę. *Ad sepeliendum me fecit*, Magdalena Boże iey záplác, ma o moim pogrzebie kofztowne stáranie. Czemuz przecię Pan Iezus tego młodźtana, od pogrzebu Oycá odwodźi, á zá soba pość każe. Pretext to był wtym młodźtanie pogrzebać Oycá, rzecza sama niechciało mu się poyść zá Pánem Iezusem. Otoż go Pan Iezus od pogrzebu odrywa. Iest wielu podobnych temu młodźtano-
wi, tám gdzie Pan Bog álbo ná dobre náwodźi, álbo od złęgo odwo-
dźi, żeby nie uczynić, mała swoje pretexty. Y ták mow piánicy trze-
ba kufel, álbo kielich porzucić odpowie, niebezpieczna zdrowiu, zna-
gła porzucić, napoiem żyję otoż pretext. Mowí temu co innych
krzywdzi, trzeba oddać co cudzego, odpowie oddam, á czymże z ho-
noremosoby moley żyć będę, otoż pretext: mow náłożnicę chowaia-
cemu. Trzeba tę osobę odpráwić odpowie, odpráwić? á coź ludźle
rzeka, otoż go sumnienie ruszyło musi bydź prawda, co ludźle z oká-
zyi tey osoby o nim mowili, otoż pretext. Nic to po tych odwołokach,
Piánico upomina cię P. Bog wewnętrznie popraw się, to się popraw

á zázaz. Upomína ciebie krzywdzicielu, ciebie wszeteczniku popraw
 się, to się popraw á zázaz. Uczynimy co uczynili Apostołowie Mat:
 4. Piotr y Jędrzey Bracia, płokali się, szargali po wodzile śapali
 płotki, czy plotki, zázował ná nich Chrystus. *Uenite post me*, podź-
 cie záz mna, *continuo relictis retribus secuti sunt eum*, posli záz głosem
 Chrystusowym á zázaz. *Continuo secuti sunt eum*. Zázlagana duszo
 czy płaństewem, czy wszetecznością, czy krzywda, Pan Bog woła,
 ábyś z tego po czym z obrzydzeniem Boskim brodziłz wyszła, wy-
 nidźze á zázaz, á nie odwłocznie, *continuo secuti sunt*. Uczynimy co
 uczynił Paweł S. mowi sam o sobie ad Galat: 1. *Uocavit me Deus, per
 gratiam suam, continuo non acquievi carni & sanguini*. Poszedłem ta
 á zázaz, záz głosem Pána Boga moiego. To samo iako Paweł był
 to Człowiek grzeszny, prześladowca wiernych Chrystusowych, y
 pierwiastkowego Kościoła iego. Zázował zgory ná niego P. Iezus.
Saule, Saule, cur me persequeris. Cożem ci Szawle winten, stánał Sza-
 weł, y w swym się prześladowaniu Kościoła Chrystusowego cofnał,
 lubo go od tego cofnienia, y krewkość iego, y ciáło z prześladowca-
 mi Chrystusowemi pokrewnione odwodziło. *Continuo non acquievi
 carni & sanguini*. Woła Pan Bog, y wtym się popraw, y wtym się
 popraw, ciáło ciągnie tám, zkad Pan Bog odrywa, *Continuo non ac-
 quievi carni*. Iák sobie chce ciáło, tyś powinien Pána Boga słuchać
 y usłuchać. Y chce tego Pan Bog. Act: 7. Piotr w więzieniu zwiá-
 zany y okowany. Stánał nád nim Anioł, y zázował. *Surge velociter*,
 Pietrze wstań, y prędko *velociter*. To to niedosyć było zázował
surge wstań, trzeba było przydać y *velociter*, wstań bez odwłoki,
surge velociter. Czemu? przyczynę dáie á *Lapide ná to mteysce kom-
 mentulac. Angeli sunt veloces, & velociter iussa Dei peragunt, unde pa-
 riter á Petro, aliisq; clientibus velocem exigunt actionem, & obedientiam*.
 Nie śledzi Anioł, nie leży Anioł, lotny ná zázwołanie Boże Anioł, tá-
 kiegoż chciał mieć y Piotra Anioł. To powszechnie czynia Anioło-
 wie z temi, nád ktoremi straż maia. Leżyłz wgrzechu ty wtym, ty
 wowym

wowym, ba podobno cię nałogi pogmatwały, masz nádechnienie *surge* wstań, á masz od Anioła tobie dobrze chcacego, *surge velociter*, wstańże á bez odwłocznie. Náchnieniom Bożym, czy sa od samegoż Bogá, czy przez Aniołow od Bogá, powinniśmy bydz posłusznemi, tam gdzie nas do dobrego prowadzi. Luc. 2. krzyknęli Aniołowie ná Pasterzow. *Natus est vobis hodie Salvator*, oto się wam Zbáwiciel urodził, posli ná ow głos, *venerunt festinanter*, á posli z ochota do Zbáwiciela. *Et invenerunt Mariam, & Ioseph, & Infantem positum in praesepio*. Y Zbáwiciela znaleźli. Ták nam uczynić potrzeba.

Przydzie náchnienie, *Salvator natus*, oto Zbáwiciel y zbáwienie twoie, y wtey y wtey enocie, *venerunt festinanter*, chwyć że się ieý á záraz. W tym nas przestrzega Isidorus Orat: 9. in Lucam. *Venerunt festinanter, nam spiritualia in primis negotia fervidum animum requirunt*. W tym co nas do Pána Bogá prowadzi, powinniśmy bydz á nie neodwłocznie Pánu Bogu nášemu powolnemi. Mamy rzecz o Sálomonie, wystáwił Bogu Kościół, wystáwił y sobie Pałac, około Pałacu pracował lat czternaście, około Kościoła lat śledm. Trzeba wiedzieć, że Kościół był od Pałacu dáleko większy, dáleko kosztownieyszy, á czemuż mmey czasu wzięł Sálomon ná wystáwienie Kościoła, niżeli ná wystáwienie Pałacu, dále przyczynę Abulenſis. *Sálomon circa aedificationem Templi erat valde fervidus, non enim habitatio parabatur homini sed Deo*. Prędzey zá itáraniem Sálamona Kościół itánał, bo się dla Bogá budował. Co się czyni Bogu, co się czyni dla Bogá z ochota, z ochota czynić potrzeba. Izaiasz Prorok o czym C. 6. widział Serafinow ścálych w skrzydłach, *sex alae uni*. Były skrzydła przy głowie, *velabant faciem*, były skrzydła przy sercu, *sex alis volabant*, były skrzydła y przy nogach, *velabant pedes*. Ták nam należy, chce Pan Bog przez swole náchnienia, żebyśmy myśleli y o tym y o tym á często, niechay głowa ná te myśli wyleci. Chce Pan Bog áby się serce zákochało, y wtey y wtey enocie, niechay serce ná te kochania wyleci. Chce Pan Bog ábyśmy posli tam,

y tām, niechaj nogi nie idą ale lota. Exod: 28. rozkazał Bog Moyżeszowi, aby Bratá swóiego Aárona uстроił do Ołtarza, uстроił Moyżesz, y okazał. Miało swoje ozdoby czoło, pierśi, barki od złota, od drogich kámieni, o obuwiu Aárona ani wzmianki, czemu? Nissen: *L. de vita Moyli dāte przyczynę. Ita induto Sacerdoti nullum calcamentum imponitur, ne tardior ad currendum sit vis mobilis.* Aby Aaron kiedy Bog ná niego zawała pobiegł, á pobiegł raczo, iáko człowiek bez obuwia, Aaron u Ołtarza bez obuwia. To ofiara násza, ofiara Bogu naymilsza, Bog każe przez náchnienia wewnętrzne to czynić, tego nie czynić, o tym myśl, od tego y pomyśleniem zdáléká: wypełń tyże to wszystko á z ochota. Słowem powinniśmy byđż posłusznemi, náchnieniom P. Boga nászego, á powinniśmy byđż bez odwołcznie. Kończę.

Powinniśmy poyść zá náchnieniami Bożemi, czemu? bo oćieżáłość w wypełnieniu tego, do czego mnie Bog prowadzi, álbo cale zántedbánie, jest niebezpieczne. Cant, 5. Kółace Oblubieniec do Oblubienicy, *aperi, otworz, exkuzá, wymowká oblubienicy, expoliavi me tunicá, iuż się do wczásu zábieram, kółace powtornie Oblubieniec, wymawia się z otworzenia oblubienicá, lavi pedes meos, otom nogi obmyłá, wymawia się y po trzećie, quomodo inquinabo illos, idzie mi o to, ábym nog nie skáláta, czymże się owe wymowki ná kółátánia oblubienicze zákóńczyły? odszedł oblubieniec nie przypuszczony, oblubienicá z swego závárcia wyszła, w ręce ludzi pło-chych wpádła, odárto, pobito, porániono, iáko się sámá ná to skárży, Invenerunt me custodes qui circumueunt Civitatem, percusserunt me, vulneraverunt me, tulerunt pallium meum, Coż iá do tego przywiodło, ze y odárto, y pobito, y porániono? odpowíada Theodoretus: *Quantum detrimenti pigritia pariat, & quantum damni afferat ignavia hinc discamus.* Widźcie do iákiey to szkody oćieżáłość ná zawałanie Boże przywodzi, á zász tego ná sobie nie doznáiemy, zgrzeszytes á cięszko, á nie raz, przykło y do złych nálogow, iuż dólzá pochwyc-na,*

na, iuż zranioná, iuż z łáski Bożey odarta iuż się y ruszyć dó eno-
ty, do popráwy nie chce, což temu winno? miáleś náchnienia od zle-
go odwodzace, odwodzace od osoby, od mięycá, od tey, y od tey
zábawy, zániedbaeś, przyszło do grzechow, przyszło do nálogow,
przyszło do záslepienia tego, że iuż tego w czym cie Bog przestrze-
ga, álbo cále nie widzisz, álbo máło co widzisz, y iużes zgubiony!
zgubiony, ieżeli ná Ciebie ieszcze Bog przez swoje święte náchnie-
niá wołác nie będzie. Y więcze do ciebie się' Boże obracam, wołayze
ná nás przez twoje święte náchnienia, wołay na nás przez oswiece-
nie rozumu, przy tey reflexyi, nie ná to cie człowiecze Pán Bog stwo-
rzył, ábys grzesznym żył, y grzesznym umierał; wołay Pánie ná
nás przez reflexye: Bog miłosierny, gotow przyiać do áffektu swoje-
go, człowieká by był naygrzesznieyszy, sercem iednák do Bogá przez
pokutę obrocony, y świádczył się wtym. iáko nieskonczenie miłosier-
ny wielom, bárdzo wielom. Wołayze Pánie ná nas, przez święte
náchnienia twoie, wołay, ále ci to Pánie cięszko, prawdá cięszko: y
mnie godni słuchácz, cięszko, upomnié á zmiłosci Chrześciánskiey,
y wtym się poprawćie, y wtym poprawćie, poprawy niemasz, to mi się
iuż y mówic nie chce, mnie cięszko wołác ná tych, którzy upomnienia
nie słucháia, áleś ty Boże moy, odemnie miłosiernieyszy, bos ty dla
człowieká stał się człowiekiem, máło to wieleś dla człowieká pracowál,
wieleś dla człowieká cierpiał, przyszło do tego, żeś zá człowieká y u-
márl, Wołayze Boże, Boże miłosierny ná ludzi grzesznych, niechay się
obacza, záwołaes niegdy ná Łázárzá obumártego, iuż przez dni cztery
w grobie leżacego, zwiázanego Łázarza, *veni foras* Łázárzu powstan:
y ow trup, przez dni cztery, iuż swędem swoim do siebie nágláda-
iacych rázacy, poszárpáwszy pęciny rak y nog, z grobu wyskoczył,
leżeli Pánie test y wtym Kosciele kto, Bogu przez grzech cięszki
obumárl, á iuż grzechámi przewleczonemi zászędzony, przy tym
złemi nálogámi zágmatwany, wołay ná niego Pánie, niechay się z
grzechu porwie, niech pętá nálogow niecnotliwych ná sobie poszárp-

pie, niech się zbawiennie obaczy. Mowiłem otym, powinniśmy
 poyść za náchnieniami Bożemi, leżeli tu jest kto, co się im opie-
 rał, ażáli za niemi od dnia dzisieyszego, poydźcie, poy-
 dzie Boże moy ále od ciebie łaska skuteczna wspo-
 możony, Niechże się tak stanie,
 A M E N.

K A Z A N I E

Ná Niedziele X. po Swiátkach.

Ktora przypadła w uroczysta we Lwowie Oktawę
 Wniebowzięcia Panny MARYI.

*Phariseus apud se orabat, non sum sicut ceteri raptores,
 injusti, adulteri, velut etiam hic publicanus.*

Faryzeusz modlił się, nie jestem iáko inni, zdziercy, cu-
 dzożnicy, iakowy jest y ten publikan. Lucæ 18.

Maria sedens ad pedes JESU, audiebat verbum. Lucæ 10.

Maria siedząc przy nogach Jezusowych, słuchała słów,

Faryzeusz w Kościele, Náświętszą MARYA w Niebie,
 czymże się y ten, y tá zabawiáia, Faryzeusz w Kosciele,
 nie modli się ále gada, y wielkie niekrzeczy gáda, *Domine non sum sicut ceteri*, gáda Faryzeusz do Pana Bogá, Pa-
 nie znam ja ná swiecie ludzi, ále niemasz co chwálic, *raptores in-*
justi, adulteri, są zdziercy, łupieżcy, cudzożnicy, nie dáleko cho-
 dzac, palcem wytyka publikáná, oto Pánie y ten táki: Faryzeuszu
 pfe to, wielkie pfe, człowieká łżysz, ogádywász, nic to porym. Stá-
 rożytność między innemi Bożyszczeniami, miała Boszká Pan rzeczo-
 nego,

tego, ten był częścią człowieka, częścią koźła, rzeczą samą monstrum, poczwara, co to znaczy Pán? Pláto tłumaczy: Pan loquelá, mowá, obmowá, ja wnoszę monstrum to nie człowiek, u ktorego mowa, zwyczajnie bywa innych obyčajów, przez się nágannych obmowá, oiosz zábawá Fáryzayfka, ná cudze grzechy gádać. A Náyswíet-szey MARYI iáká w Niebie zábawa? *Maria sedens ad pedes JESU*, Máryá przy nogách Jezusowych, co to iest? słyszy tę mowę Fáry-zayfka Nayswíetfza Márya: Fáryzeusz uszczypliwie na ludzkie grze-chy ná ziemi gáda, cy będą ja w Niebie zá grzesznemi, y zá grzechá-mi mowíłá. Iákož otym mowíc będą w pierwszey części, niepowin-nísmys uszczypliwie ná cudze grzechy gádać, w drugley części, zá nászemi grzechami, Nayswíetfza Marya w Niebie miłosiernie mowí. O tym Pánu Bogu ná chwałę Nayswíetfzey Máryi w Niebowziętey ná záfzezyt.

Niepowinnísmys uszczypliwie ná cudze grzechy gádać, Mat: 26. Pan Jezus pyta się uczniów swoich, *Jesus interrogabat Discipulos suos, quem dicunt homines esse filium hominis*, Coli też támi o mnie sły-zec, odpowiedzieli Uczniowie, *responderunt alii Joannem Baptistam, alij autem Eliam, alij verò Ieremiam, aut unum ex Prophetis*, Iedni Pánie o Tobie mowia żeś ty Jan Krzciciel, drúdzzy żeś Eliasz, inni żeś Hieremiasz álbo ieden z Prorokow, ále słucháycie ieno Ucznio-wie Chrystusowi, wszákże Fáryzeuszowie mowíli o Chrystusie, że iest Sámárytánczyk, niebyło ro z pochwałá Faryzeuszow ták lzyc niewinnego Chrystusa, mowíli, że má wsobie diábelstwo, że piání-cá, że burzyciel ludu; wszystko to było znágána lzacych wten spo-sob niewinnego Jezusá, á czemuż otym Uczniowie nie powíádáia Panu Jezusowi: nie powíádáia, boby to było z nagána Skrybow y Farúzow, ták nam nálezy, o cudzych grzechách, o cudzych ládáia-kosciach choć się dá mowíc okázya, cyt, niechay przez ciebie świát niewie cudzych ládáiakosci, *Levit: 1.* Był rozkaz Páná Bogá, zgrze-szył kto, á chciał Bogá przeprosíc, bydlę dáł ná ofiárę, á kędyž tę ofiárę

ofiárę z bydłecią Bog uczynić kazał *Immolabit ad latus quod respicit Aquilonem*, przy boku ołtarza ku pułnocy, co to za tajemnicą tej ceremonii? odpowiada Illichius, *Ab Aquilone necessario statuit Sacrificium, quia nebulosa erat semper illa pars, ne defectus eorum manifestarentur*, bok ołtarza ku pułnocy, był to kat ciemny, tam za grzechy ofiary czyniono, aby się grzechy ofiarujących tały, nam to tu uwaga, z cudzemi grzechami w kat, niechaj ich oko ludzkie nie widzi. O Hipokratesie Medyku czytam w Historyi wyciągał od swoich uczniów przysięgę, *Quaecunq; inter curandum videro, vel audiero, tanquam arcana apud me continebo*, aby defekta pacyentów swoich tał, czemu? leżeli gdzie w chorobie pacyentów jest się czego zawstydzić, chorując na to y na to trzebą się wstydzic, okazywa choroby ta y ta, trzebą się wstydzic, oż Hipokrates obliłował swoich, aby tego, czego się pacyent mógł zawstydzic nie wyiawiali, Tak należy, choroby cudze, a duszy dolegające, ludziom tajemne, tobie skryćie władome, milczeniem pokryć, cudzych grzechów, cudzych ładaiakosci, skrytych, tajemnych niepowinnaismy trzać przed ludźmi. Strzeżli się zawsze tego Święci Panscy, aby cudze zakaly, choc tylko na podobienstwo zakaly, światu przez nich nie były wyiawione. W Izraelu był zwyczaj, Maż po Zonie postrzegł że nie łamą, a z cudzołostwá, było mu wolno cudzołożnicę od siebie oddalić, mało to, powinien ją był odnieść do sadu, aby ją kámienní utłuczono., rzecz się stała, o ktorej Matth: 1. Nayswiętsza MARYA poczęta z Duchá Świętego Syná Bożego, Jozef Oblubieniec Nayswiętszey MARYI, niewiedział tajemnicy, a widzi co się z Oblubienicą dzieje, pytam się, prawiłże zuyma niewinności MARYI, między pokrewnemi, między samsiadami, Boże odpuść; ta moia Oblubienicą taka y taka, oy taka jest rzecz na oko, oświadczał że się, nie będę z nią mieszkał, skárzyłże się na nią u sadu, *Joseph autem cum esset Vir iustus, & nollet eam traducere, voluit occulte dimittere eam*. Jozef tak iako na sprawiedliwego należało, z suspicia, z podeyrzeniem Nayswięt-

świątzej MARYI nieślawnym, przed nikim się nie wydał, *cum esset justus, & nollet eam traducere*, słowem Pánu Bogu Józef MARYĄ oddał, *voluit occulte dimittere eam*, gdzie zachodzi punkt poćciwosci bliźniego twoiego, nie gaday, nie powiáday przed innemi, to coś znieślawa bliźniego słyszał, może bydz nieprawdą, to co ni-by z podobienstwem nieślawy bliźniego widziś, może to bydz prądźiwie tylko podobienstwo, do nieślawy bliźniego twoiego podobienstwo tylko, *Joseph cum esset justus, & nollet traducere*, Spráwiedliwy Józef, ma sobieto zá cięszki szkrupuł, wydanie kogo z podobienstwá do nieślawy. Joán: 18. Arcykáptán Zydowski pyta się Páná Jezusa, *Pontifex interrogavit de Discipulis*, Co to zá ludzie, ktorzy przy tobie zostáia: z toba się bawia? Pán Jezus na to pytánie nie odpowiedział nic, czemu? rzekszy prawdę, Pan Jezus przy odpowiedzi ná to pytánie co to zá ludzie, musiałby powiedzieć, lúdasz ten gdzie może, to mnie szárpnie, *súr erat, & oculos habebat*, Piotr, ten się mnie záprze, Jędrzey, Jakub. Bártłomiey, przyidzie czas, kiedy odemnie Náuczyciela swojego ucieka, niebyłoby to z pochwała Uczniów Jezusowych, przeto Pan Jezus pytány o Uczniách swoich, wolał zamilknąć, niżeli przez odpowiedź, czy Anászowi, czy Káifászowi dána ich nágánnosc wydać, niemasz co powiedzieć ná pochwałę y tego, y tego, nie powiádayże tego, coby było, álbo bydz mogło z nágána iego. Czyńmy co czynić każe Kaznodzieia Pán-ski. *audisti verbum adversus proximum tuum, commoriatur in te*, słyszałeś o bliźnim co nágannego, *commoriatur in te*, niech to wtobie obumrze, widziáłeś co nágannego, *commoriatur in te*, niech to w tobie obumrze. Pan Bog Świątemu Iánowi Ewángeliscie, w Niebo Duchem zachwyconemu tájemnie wiele obiawił, stáło się o czym Apoc: 8. *Et cum aperuisset sigillum septimum, factum est silentium quasi media hora*, oderwał Pan Bog pieczęć siódma, *& factum est silentium magnum*, y stáło się w Niebie wielkie uciszenie, wielkie cyt, co to iest? Dionisius Cártus; twierdzi: że to stáło się obiawienie Iánowi, ośa-

dzie ostatecznym, w rzeczy samey obiawił Pán Bog Iánowi, Iánie przyidzie koniec swiátá, powstána umárli, grzechy ich będą swiátu obiawione, będzie tam co widzieć. á coż takiego? oto ten zrobił to, ten to, tá zrobiłá to, tá to, w zmiánká w Niebie o grzechách ludzkich, & *factum est silentium magnum*, cyt w Niebie wielkie, będzie okazywa mowić otym. ten zrobił to, *silentium*. cyt, tá zrobiłá to, *silentium*, cyt. Nie powinniśmy na cudze grzechy uszczypliwie gádáć.

Podźmy do drugiej części, zá nászemi grzechámi, w Niebie Najswiętsza MARYA mowi. Iob był to Człowiek, ktorego sam Pan Bog zachwalał, o czym w Rozdziale pierwszym Xlág tego. *Vir rectus ac timens Deum*. Pocłwy y Bogá się bołacy Człowiek, Pochwały od Bogá Iobowi dáney popiera Augustyn S. L. 18. de Civitate C. 4. *Nullus ei homo suorum temporum coequatur*. Iob bez porównania przed Bogiem Człowiek. Ten tak wielki przed Bogiem Święty, á bez porównania swego czasu Święty, pobaczył coś do siebie, á podobno ze szkrupulu tylko pobaczył coś nagannego, podobno przez iákies tylko podobieństwo, á przecię uważał surowość sadow Bożych, słuchaycie iáko się lęka C. 14. *Quis mihi hoc tribuat, ut in inferno protegas me, & abscondas me, donec pertranseat furor tuus*. Ach Pánie, Pánie, niechayże ta y swiátem y piekłem zárzucony, zágniewaney ná grzesznych twarzy twoiey nie widzę. Dawid grzeszny Człowiek, bo y cudzołożca y zaboyca, ále był y pokutnikiem, á ná przykład innych surowym: Mowi sam o sobie. *Cinerem tanquam panem manducabam, & potum meum cum fletu miscebam*. Karmitem się popłótem, poitem się łzami, ba y o łozu swoim mowi, *lacrimis meis stratum meum rigabo*, pokutá łzami polana, pokuta tá to moim materacem, y wezgłowkiem. A przecię ten tak wielki Penitent, iáko się Bogu korzy. Psál: 142. *Quo ibo à spiritu tuo, & quo à facie tua fugiam? Non intres in iudicium cum servo tuo*. Niechayże Boże przed toba Sędzia moim nie stáwam, Augustyn y ten miał niektóre swoje zákáły przed Bogiem, zwlászczá młodszego wieku, miał zákáły.

ty, ále się tych spowiadał szczerze, y przed Bogiem, y przed ludz-
mi, miał swole młody Augustyn zákáty, ále zá nie záłował, miał
swole młody Augustyn zákáty: ále się popráwił, y Bogu zá nie czyn-
nił zá dosyć. A przecię Augustyn umawla się z Panem Bogiem.
Ue mihi misero, cum venerit dies iudicis, & aperti fuerint libri consci-
entiarum cum dicetur de me, ecce Homo & opera ejus. Ach biada mnie
biada mowi Augustyn, kiedy dzień sadu przyidzie, y rozłóza Xie-
gi spráwami moimi wypísane, y palcem mnie wytka oto Człowiek,
oto y spráwy iego. Co samo uważałać S. Grzegorz L. 24. morali-
um mowi. *Quid facient tabulae, si tremunt columnae.* Chwiała się fila-
ry, á iáko się trząskać powinny wiekkie, słábe, dopieroż pokusami,
mało to grzechámi á ciężkimi nádsłamane trzciny. A któż zá námi
grzesznemi, miłóstiernie ná obronę nászę rzecze, Nayświętsza MA-
RYA w Niebowzięta. Wyraził to pięknym podobieństwem S. An-
toninus p. 4. tit 15. *Sciendum sol decurrit duodecem signa, inter haec sibi*
vicina signa sunt Leo & Virgo, Sol in Leone ferventissimus, sub signo Vir-
ginis tepescit, & de fervore remittit. Dwanaście ná Niebie znakow, po
których słońce biega, między temi jest Lew, jest y Pánna: Słońce
wznaku Lwa naygoratsze, przejdzie się pod znak Pánny, iużci w u-
pałach stydnie. Ták się względem Pána Bogá dzieie, Pan Bog nász
y iáko słońce, wszystkie gnoie barłogi widzi, y iáko Lew ná grze-
sznych gotacy, což? przy tey Pánnie, Mátcie swoley Nayświętszey
w Niebowziętey w swych opałach stydnie, y chłódnie, *Sol iustitiae*
mowi tenże, *est Christus Deus noster, ut Leo rugiens erat Deus, ad Virgi-*
nem Matrem totus factus est benignus, suavis & humanus. Zkad Muti-
us Manfredi Káwaler wielki kazał malować Lwa przy Pánnie zna-
pisem. *Temperat iras,* chłodzi miarkuje zápały. Zápały Lwa z po-
kolenia ludy, w Niebowzięta Panienká Nayświętsza Marya, gásił
y przytłumiła. W Rzymie warowano surowo, áby Niewiasta pod
czas sadu, áni zá soba áni zákim innym słowa nie przemowiła. Stá-
ło się, o czym pisze Plutarchus in comparatione Lycurgi & Numae,

Niewiaſta pod czas ſadow ſłowo wymowiła, wzięto ża znak, coſ wielkiego Bogowie ná Míaſto Rzym gotuią. Nie ták w Niebie, kto mowi ża grzeſznemi w Niebie: Nayſwiętſza Marya, dále o tym ſwiadectwo Bernard S. Ser: 1. de aſſumptione. *Advocatum premiſſe peregrinatio noſtra, quæ tanquam Iudicis Mater, & Mater miſericordiæ ſuppliciter & efficaciter ſalutis noſtræ negotia pertractabit.* Ná to ziemia do Niebá Marya Ciątem y Duſza przeſtąta, aby ża námi grzeſznemi nie tylko Duſza, ale y uſtami uwielbionego Ciąta mowiła. Izaiaſz Prorok o czym w Rozdziale 64. widziaſz zągniewanego ná grzeſznych Bogá, y ząwołał z żalem. *Ecce tu iratus es, & non eſt qui conſurgat & teneat te.* Pánie ſwiat grzeſzny, tyſ ná grzeſznych ſurowy, ba ſię do miecza porywaſz, & non eſt qui teneat te, nie maſz kto by cię ża rękę chwycił. Prawda prawda, ża czasow Izaiaſza, nie było w Niebie, ktoby ża mściwą rękę Bogá chwycił, y od ukarania grzeſznych wſtrzymał, ale leſt ża czasow chreſcijańſkich, á ktoż táki Nayſwiętſza Marya w Niebowzięta. Táki wyrażnie Richardus à S. Laurent: L. 2. de laudibus Virginis. *Non eſt qui conſurgat & teneat, niſi Maria, ipſa facta eſt advocata noſtra.* Nayſwiętſza Marya przy ſwoim w Niebowzięciu, tudzieſz przy Chryſtuſie poſadzona, y z gęba *advocata*, z otwarta ża námi grzeſznemi gęba, y z ręką, ná zątrzymanie w pachwach miecza gniewu Bożego. Táki wyrażnie Alcuinus Ser: de Nativitate. *Nemo ſane Domina tam idoneus eſt ut gladio Domini manum pro nobis obijciat, ut tu Dei amantiſſima per quam primum in terris ſuſcepimus juſtitiam & miſericordiam.* Też Nayſwiętſzey Maryi dzielność, gdzie idzie o przytrzymanie miecza góluwu Bożego, przyznał y Bernard S. in ſpeculo. *Ante Mariam nemo ſane fuit, qui detinere Dominum auderet.* Byli w Niebie przed Nayſwiętſza Marya Aniołowie, poprzedzili iza od Nieba wraz z Chryſtuſem do Nieba wzięci, Święci Stározakonni Patryárchowie y Prorocy, przecieſz żaden ża námi tyle nie czynił, żaden tyle nie mowił, ná dobro y zbáwienie náſze, táko Nayſwiętſza Marya. Ża námi y

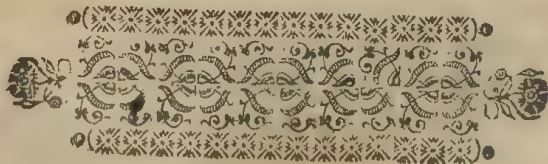
zá potřebami nášemi Nayświętsza Marya w Niebowzięta do Bogá mowi. Kończę.

Mowiłem w pierwszej części, zwyczajnie ludzie ná cudze grzechy defektá przywary gadaia, uszczypliwie gadaia, to nágan-na. To w Nayświętszey Maryi chwalebna, w Niebowzięta zá nášemi grzechámi, iáskáwie do Bogá mowi. Bonfinus L. 5. Doctr: 1. pisze Childerikus Krol Francuzki, maíac niektorych Kriminálístow o śmierć przypráwić ná dziedzińcu Zamku swojego: Genowefę Corkę swoję z Zanku wypráwił, áby się zá ich życiem Oycu wstáwieniem się swoim zá nemi, nie przykrzyła. Genowefa uwiadomiona o śmierci nástępuiacey obwinionych, przypadła do bramy Zamkowej, dotknawszy się iey, cudownie ia otworzyła, y przypadszy do nog Oycu, próžba swola winnych, od śmierci uwolniła. Pan Bog náš Chrystus Iezus, Zbáwiciel náš, ále y Sędzia náš, w Niebie zábawa iego. Ten człowiek grzeszny niechay umrze, y niechay zgine. Y ten grzeszny, y ow grzeszny niechay poumieraa, y niechay pogina. A Nayświętsza Marya nie zá brama Niebieska ále w Niebie, nie trzeba się iey do Bogá przedźierać, tudzież Bogá chwála w Niebie osadzona, czymże się zábawia, zá [nászemi grzechámi] przed Pánem Bogiem mowi. Mowi stoy Synu, grzeszny człowiek nowisz niech umiera, y owšem niechay żyje, áby zá grzechy pokutował, iuż niegdy grzeszny, á przez tó samo Bogu obumarły, przez iáskę żyje, niechayže teraz umiera, áby żył Bogu á wiecznie. Tá to jest zábawa w Niebie Maryi Pánny mowi Petrus Damiani Ser: 1. de Nat: Beatae Virginis: *Mater Dei advocata nostra, accedis ad illud aureum Divinae Majestatis, Tribunal non rogans sed imperans, Domina non Ancilla, quomodo enim potestati tuae obviare potest, potestas illa quae de tuis visceribus traxit originem.* Mátko Bogá moiego mowi Piotr Damiani, twóta to w Niebie zábawa, y rozkázujesz y prósisz, iáko stworzenie Boże, Bogá prósisz, iáko Márká Chrystusowa, temuž Bogu Wcielónemu poufale reskázujesz, áby był iáskaw ná nas

ludzi grzesznych. Nayświętsza Marya, jest tu podobno wielu w tym Kościele, którym po częstych y ciężkich grzechach kazano zświątą, jednakże żyła, żyła za twoją przyczyną, aby pokutowali za grzechy swoje, ieżeli pokutują niechayże ci to bęǳie ná potiechę, á im ná zbawienie, trzebli grzeszni żyła bezpokutnie żyła, uprosze im od Páná Bogá oświecenie, w tey prawdzie niebezpieczna, odwleczona pokuta. Nayświętsza Pánno w Niebowzięta, niechayże uczyniemy to wczym nas upomina Bernard S. *Super signum magnum amplectamur Mariae vestigia, & devotissima supplicatione beatis illis pedibus advolvamur, teneamus eam, nec dimittamus, donec benedixerit nobis.* Przypadniemy do nog Maryi Pánny, y nie puścimy się stop Świętych, tey wielkiej Bogá nášzego Mátki, poki nam nie pobłogosławi. A wczym że nam pobłogosławił, Mátko Bogá nášzego w Niebo wzięta. Sa tu ludzie troiákiego stanu. Sa tu grzeszni, á o pokucie nie zámýślájący, upros im u Bogá łáskę, niechayże się zbawiennie obacza. Sa tu tácy ktorzy grzesza, y przecięsz się obaczaia, obaczaia się ále znowu grzesza, upros im u Páná Bogá státeczna wżym życiu poprawę. Sa náostátek tácy, ktorzy teszcze Bogá ciężko nie obrażili nigdy, uprosze im u Bogá, dochowanie

tey niewinności, áż do śmierci,

A M E N.



KAZA.



K A Z A N I E

Na Niedziele XI. po Świątkach.

Exiens JESUS de finibus Tyri, venit per Sidonem, & adducunt Ei surdum & mutum. Marci 7.

Wyszedszy Pan JEZUS z granic Tyru, poszedł przez Sydon, y przywiedziono mu głuchego y niemego.

ZE jest Pan Bog uczy nas wiarą, że jest Pan Bog uczy nas zdrowy rozum, ná takimże fundawencie nie było od wieków Niebá, stánelo w czasie Niebo, nie było od wieków ziemi, Aniołów, ludzi, z kadze się Niebo, ziemiá, zkad Aniołowie, y ludzie wzięli, Bog to stworzył, jest Pan Bog stworcá Niebá, ziemi, ludzi Aniołów. Stworzył Pan Bog Aniołów, ná coż áby im dobrze uczynił. To to Pan Bog nie miał potrzeby Aniołów? nie, był Bog przez Aniołów od wieków, á był ze wszystka wygoda Bogá godna, mógł bydz bez nich ná wieki, idzie zátym, stworzył Bog Aniołów aby im dobrze uczynił, ná toz samo Pan Bog y ludzi stworzył, y czyni ludziom dobrze, czyni dobrze w sposob przyrodzony, używając im zdrowia, fortun, y tego wszystkiego czym człowiek stoi, czyni dobrze ludziom, w sposob nádprzyrodzony, przez który sposob dobroczynności swojej, czyni Pan Bog to człowiekowi, że go nie tylko karmi poi, trzyma ná świecie, co y bestye máia, ále go wynosi do tego szczęścia, áby zá cząsem Bogá widział, y Bogá doskonałe kochał, y tym samym był ubłogosławionym á na wieki, co Pan Bog czyni przez śáski przemiájące, przez śáski przy duszy zostájące, tcz samę duszę poświęćające, y právem ía ná Niebo nádáiac, czyni Pán Bog ludziom dobrze w sposob przyrodzony, czyni dobrze

dobrze w sposób nádprzyrodzony, czyni dobrze w sposób cudowny, to jest: podobieństwá często niemáš áby Pan Bog człowiekowi uczynił to, álboto, przecieź Pan Bog czyni, często czyni. Młiam inne cudowne ku ludziom uczynnosci Páná Bogá nášzego, o którym często w Święty Ewángelií,. Biorę przd się dźisieysza święta Ewangelia, ten od urodzenia głuchy, nie słyszał, Pán Jezus kázáł áby słyszał, y słyszał. ten od urodzenia niemy, nie mówił, Pan Jezus kazał áby przemówił. y przemówił, czego się ludzie nie spodziewáli czego sobie po tych kálekách nieobiecýwáli, uczynił to głuchemu, y niememu Pan Jezus. Z czego lá wnoszę. w ten czas kiedy się nam zda iużesmy zgubieni, iużesmy czy na duszy, czy na zdrowiu, czy ná fortunie stráćeni, Bog przybędzie, y wporzuconym interelie dźwignie. Orym Panu Bogu na chwałę, nam w porzuconych interelsach nášzych ná poćiechę.

Joan: 2. Náyswiętszá Márya wraz z Pánem Jezusem byłá na weselu w Kánie Gálileyskiej, winá młodemu Panstwu niestáwáło, rzecze Mátká miłosierdzia do Syná, *vinum non habent*, Synu winá nowožencom nie stáło, ná co odpowie Chrystus, *Quid tibi & mihi mulier?* á tobie y mnie co do tego, y przydał Pan Jezus, *Nondum venit hora mea*, ielzcze godzina moiá nieprzyyszłá, co-to jest ielzcze nieprzyyszłá godziná moiá. Tłumácza odpowiedz Jezusowa, Cáietanus, Iræneus, Augustinus, *Venit hora defectionis. sed nondum defecit vinum*, oto powiádáia pomienieni Doktorowie, ielzcze coś, nie coś kápáło winá ielzcze stáwáło, lubo ná schyłku było: kiedy rzeczono iuż tez niemasz, iuż cále niemasz, iuż prawdźiwie niemasz, dopiero Chrystus z wody cudownie wino uczynił, ták często Bog czyni, tám gđzie idźie o zdrowie, skarżemy się, Pánie zdrowia niemasz, á Pan Bog ná wytrzymaney trzyma, *nondum venit hora*, bo się ielzcze zdrowie iáko táko wlecze, toż rozumieć o fortunie, poki się iáko takko fortuná wlecze, kiedy iuż cále zdrowia niemasz, kiedy iuż iuż czy zdrowie czy fortuná uštáie, bywa to często, że dopiero P. Bog

nád

nád spodziewanie y ná zdrowiu y ná fortunie poćieszy, Tego samego mamy dowod z Písmá Genes: 8. Świat tonął y utonął, Noc z potopu powszechnego wybrnął, áleż się potopu ná siebie y ná potomków swoich gwałtownego obáwiał, Pan Bog ćieszy Noego, iuż áni ná ciebie, áni ná potomki twoie, podobna nawálá nie przyidzie nigdy, y což mu dále zá znák swóiego ubespieczenia, *Arcum meum ponam in nubibus Caeli, & erit signum fœderis, inter me, & inter terram.* Dál Pan Bog Noemu Tęczę ná znák, że potopu ná swiecie nie będzie, pytam się zkad się tęczá rodzi? Iest pospolite mniemanie, promień słoneczny obile się o chmurę, aliści tęczá, Aristoteles przydaje: *In maxime atra nube arcus, & quidem purissimus*, im grubszy obłok, tym wydánieysza tęczá, zkad uważam, oblok nawálá, w nawále potopem grozi, á przecię tenże sam obłok, przez tęczę znák daje, że nie utoniesz, im większa nawálá ná ciebie, nawálá tego, y tego niebespieczeństwá, miey większa á większa nádzieję, w naywiększey burzy, w naywiększey chmurze, tęczá: to iest znák, nie zátoniesz, to iest: trzepie cię tá y tá fłotá, kłopot, ná zdrowiu, ná honorze, ná fortunie, ufay Pánu Bogu, ten Pan Bog co cię má ná fłocie, tenże sam wyprowadzi cię ná pogodę. Tego samego mamy dowod z podobieństwá Lucx 21. Świat zginie, ním do ostatniey zguby przyidzie, zlemiá się strzesnie, Słonce, Xiężyc Gwiazdy, wśzystko to pogásnie, to uważaiac, cožby nam ztego co ná ten czas będziele wnieśó należało, oto to zgineliśmy, przy ginacym świecie, przeciesz ćieszy nas Chrystus, *His fieri incipientibus, respicite & levate capita vestra, quoniam appropinquat redemptio vestra*, Tu glnać trzebá, á tu Pan Jezus upewnia, nie boycie się, Pan Bog z wámi, Pan Bog wám będzie miłostiw, *appropinquat redemptio*, ále się to Pánie Jezu iuż świat chwicie, iuż się ná świat Niebo swoimi plánetami wáli, *levate capita*, nie zwieszaycie melánocholicznie głowy náto, Pan Bog z wámi, *appropinquat redemptio*. W Sensie morálnym rzecz biorę: Polegałé y ná tym, y ná tym, iáko ná fundámentcie fortuny two-

czy, honoru twoiego stoisz, Bog nimże samym zachwiał, już nie
 tak stoi, jako na poparcie twoich interesow nalezało, ow ci łaska
 swola przyświecał, czy w interesie zdrowia, czy w interesie fortu-
 ny, już y on przyćmiony, zostales ot iak palec. prawdá co do lu-
 dzi, co do ludzi prawdá, niemasz ktoby cię podrátował, ále masz
 Páná Bogá, temu ufay, w potrzebie á w ostátney, czy zdrowia, czy
 fortuny, ten ci miłościw będzie, *His fieri incipientibus, levate capita*
vestra, quoniam appropinquat redemptio vestra. Co się mówiło o zdra-
 dzie, fortunie, honorze, toż samo rozumieć się powinno y o Duszy,
 á to iakor zdá ci się, jużem tam grzechami moimi zaszedł, z kad-
 mi niepodobna, nie podobna cónać się ná drogę z bawienia, ey miey
 ufność w Pánu Bogu, lubości grzeszny, wielce grzeszny, ále Pan
 Bog miłosierny, á niekonczonnie miłosierny, ma on sposob, iakoby
 cię ná drodze zbawienney postawił, Marci 16. Zmartwychwstał
 Pan Jezus, pokazał się przed samym do Niebá wstąpieniem Apo-
 stołom, ná co? y po co? *Novissime recumbentibus apparuit, & expro-*
bravit incredulitatem eorum, & duritatem cordis, quia his qui viderunt
eum resurrexisse, non crediderunt. Ále Pan Jezus Apostołów, bo má
 co co, á jużże zgubieni? y owšem ná ich to zbawienie, aby się oba-
 czyli, máło to, potym samym posłaiąntu bierze ich ná funkcya, a ná
 iakasz? *Euntes in mundum universum, predicate Evangelium omni cre-*
ature, Wynosi ich ná dwóżyfko rozumne stworzenie, áby mu świę-
 ta Ewangelia opowiadáli, Wszczegulności mowiac o Ss. Apostołách,
 Piotr zaprział się Páná Jezusa, a nie ráz, Pan Jezus ná Piotrá wey-
 rzał, miłosiernie weyrzał, Piotr rzewliwie ná grzechami płácz; zá-
 wolał Pan Jezus ná prześladowcę nowych Chrześcian Pawła, ász
 z Pawła, *vas electionis,* wybotne pomnożenia slawy Jezusowej, na-
 czynie, áż Páweł nauczyciel swiáta, Apostoł národow. Tak w in-
 teresie Duszy Pan Bog známi czyni, wwrzekles się Boga raz, nie
 odáie ci łaski skuteczney, ábyś się wárował drugiego wyrzeczenia;
 poydźle zarym, że się Páná Bogá zaprzesz, przez powtorzony, przez
 ipodzie-

podziśnietniony, albo posetniony grzech, y iużże cie BOG porzucił. zechcesz postąpić do grzechu, o którym wie Pan Bog, iuż też to ostątni, y da ci skuteczna łaskę, abyś się ostátniego grzechu wárował. Dogániasz z Páwłem Pána Bogá grzechem á cięższym á nie iednym, á jest to z ciężka uráza Pána Bogá, twoiego, krzyknie na ciebie Pan Bog łaska swoia, *Cur me persequeris*, „stoy iuż dosyć tego, tego niezradu dosyć, zawiść dosyć, krzywdy dosyć, choćbyś był grzesznik, naywiększy grzesznik, nie desperuy. Tey w łasce Pána Boga ufności, mamy iawny y osobliwy przykład w Dáwidzie, Ten umawiał się z Pánem Bogiem, psalm: 20. *Si consistant adversum me castra, non timebit cor meum, si exurgat adversum me praelium, in hoc ego sperabo*, Będzie to Pánie mowi Dawid, będę w obleżeniu, będę w bătălii, będę y w łamym ogniu, ba iuż w cięższym opále, *in hoc ego sperabo*, la w Tobie Boże moy ufność moję pokładać będę, Ciężkisz to nieprzyiáciel sumnienie, grzechem zárzucone sumnienie: ále naycięższy nieprzyiáciel sumnienie, kiedy iuż całym obozem grzechow. Duszę otoczy, to jest ciężko, bárdzo ciężko, kiedy iuż kto y w grzechy, y w nálogi grzechowe zaydźle, rzekłby kto, iuż to człowiek zátrażony, prawda, prawdá iuż to wielkie zátrażenia tákiego człowieka podobienstwo, postáremuż y táki niechay ufa Pánu Bogu, przykładem Dawidá, *Si consistans &c. non timebit cor meum, si exurgat &c. in hoc ego sperabo*. Y to jest oczym Hieroním Święty w Liście swoim ád Fabium Fláminium. *Ubi magnitudo discriminis, ibi magnitudo gratiae Divinae*, Im większe niebiespieczeństwo Dusz nászy ch, tym silnieysze miłosierdzie Pána Bogá naszego. Math: 13. *Petrus salit in mare & cepit mergi*, Piotr tonie, oczym mamy w Ewángelii przecięsz ná Pána Jezusa woła, *Domine saluum me fac*, Pánie ratuy, porzuciłże Pan Jezus tonacego Piotra: nie, odezwał się Pan Jezus Piotrowi z porátowaniem, *modice fida quare dubitasti*, Zábreniesz w grzech, Pan Bog się do ciebie nie odezwie łaska skuteczna, to jest nie obaczysz się wtey, y przy tey uwadze, cy nie trzeba dálej w nie-

prawaści postępować, y tak co raz brniesz daley. y daley, y ieszcze daley, iużes po fzyię zabrań, iużby cię nieprawość zalać powi na, ufay Pánu, y wołáy z Plotrem, *Domine saluum me fac*, Pánie rátuý, powszechnie mowiac, czy w doczesnych, czy w duchownych interesách, gdzie się nam zda, iużesmy zgineli, iuż nas Pan Bog porzucił, miey nádzicie w Pánu Bogu, porátuie Pan Bog, nie da zginać Pan Bog. Filo Zydowin, wyprawiony z Jerolimy do Rzymu w interesie národu swiego, widzac że Cesarz Cáius rzeczony, był nieprzyiázny Zydow, rzecze do swoich wspól postáncow tego zdánia będących: iużesmy z národem nászym zgineli, *Bono animo estote socij, quibus iratus est Cajus, quia necesse est adesse Divinum, ubi humanum cessat auxilium*, Bracia mowi Filo do swoich, Caius Cesarz práwda, ále postáremusz człowiek zawniżal się ná nas, ále Pan Bog pomoca y obrona nász. Iákoż tak zwyczajnie Pan Bog czyni, mowi S. Augustyn: *Sic experiri suos Deus assuescit, ut ubi deficit humanum consilium, illuc intercedat Divinum adiutorium*, Zwyczajnie nas Pán Bog w ostátnim rázie Duszy, zdrowia, fortuny zwykl ráutować. U Atenczykow był zwyczaj, w głodzie ciężkim ostátni káwálek chleba Apolinowi, y Erysonie dobrej nádziei Bogini zwykli ofiarowác, iestes iuż ná schyłku nádziei, że cię Pán Bog zbawi, odday się pełna ufności Pánu Bogu, iestes ná schyłku zdrowia, fortuny, odday się Pánu Bogu, czemu? w ten czas kiedy się nam zdá, iużesmy z gubieni, czy ná Duszy, czy ná zdrowiu, czy ná fortunie zátroceni, Bog przybędzie, y w porzuconym interesie dzwignie.

Konecz.

Jákub S. w Rozdziale 5. listu swiego mowi. *Beatificamus eos qui sustinuerunt*. To to C łowiek, pochwaly godzien C łowiek, ktory w nádziei o miłosierdziu Bożym nie ustat. Iákoż tak należy mowi S. Apostoł. Y przywodzi za przykład nieustálacey w Bogu ufności Ioba. *Sufferentiam Iob audistis & finem Domini audistis quoniam misericors Dominus est & miserator*. Słyszeliście o Iobie co z nim

Pan

Pan Bog czynił, a prze cie on w ufności ku BOGU nie uśtawał. Wziął mu Pan Bog Synow, coż ná to Iob, pociesz y mnie Pan Bog mowił sobie Mąż Święty, y pociesz ył, toż sobie mowił Iob, kiedy mu Pan Bog zábrał woły, stonie, owce, dobytki; iuż tylko Iob został się po stráconym zdrowiu, przy samey duszy, we wszystkich Iob ufa miłosierdziu Páná Bogá, y pociesz ył Pan Bog owego utrac yusza Ioba, a pociesz ył tak że mu dał w dwoyna sob wszystkicho. *Audistis sufferentiam Iob, & finem Domini audistis, quoniam misericors Dominus est & miserator.* Tym się to przewleczone miłosierdzie Páná Bogá kończy. Zaliż się: wziął ni Bog fortunę, działki, modl się aby cie pociesz ył, odpowiadasz iużem się modlił, a Pan Bog do zábrány fortun y, do zábrany działek przydał y to, zábrał mi náwet y zdrowie. *Audistis sufferentiam Iob.* Toż Pan Bog uczynił y z Iobem, a przecię Iob w ufności o miłosierdziu Bożym nie uśtawał. Nie uśtawayże y ty w podobney ufności o miłosierdziu Páná Bogá twoiego, a pociesz y cie Pan Bog, po długim wytrzymaniu. Co się osobliwiey rozumieć może o interesie duszy. Jesteś grzeszny ciężko, ba y często ba iuż y długo grzeszny, iuż cie y chęt ki biora do popr áwy życia, postáremusz w grzechach leżysz, nu teno przecię myśl o sobie. A ná sam przed pytam się ciebie, ciężko często dawno grzeszny wierzysz że o t ey prawdzie jest Pan Bog, odpowiesz coś nie coś o tym trzymam, to nie dobrze, wierz á mocno, że jest Pan Bog uczy cie tego wiara, stárożytna tak wielu cudámi zászczyc ona, krewia Świętych Męczennikow oblana, uczy wszystkich Narodow ná tę prawdę, że jest Pan Bog przy stanie, uczy samo sumnienie, Bogá się po grzechach obawia łace. Wierz że á mocno o t ey prawdzie, że jest Pan Bog, poydźcie zá tym reflexya. Jest Pan Bog, toć jest miłosierny: nástąpi ufność w tego miłosierdziu, zá ktora poydźcie że się do Bogá udasz, Bogá przeprosisz y Bog cie po tak wielu wybiegach z drogi zbáwienia, ná t ey że samey zbáwienia drodze postáwi. Pánie Iezu Chryste, kiedy uważam dowody miłosierdzia

twojego, mnie świadczonego w tym, żeś się dla dobra duszy mojej
 Wcielił, żeś za mnie cierpiał, za mnie umarł, że mnie Ciałem two-
 im karmisz, Krwia twoja poisz, i tak że nie mam ufać że człowiek
 choć w najgorzszym razie będącego czy duszy, czy ciała podratu-
 jesz. Tylko temuż samemu człowiekowi, ufności w miłosierdziu
 twoim potrzeba. *Beatificamus eos, qui sustinuerunt.* Przeto Panie
 wszystkich w ostatniej potrzebie duszy, zdrowia, fortuny, zo-
 stających, przed toba stawiam. Wszyscy twojemu ufaia
 miłosierdziu, bądź że im miłościw Panie, bądź że im
 miłościw Panie, AMEN.

K A Z A N I E

Ná Niedziele XII. po Świątkach,

Homo quidam descendebat, ab Ierusalem in Iericho. Luc: 10
 Człowiek niektory zstępował, z Ierolimy do Ierychá.

W Tym idącym z Ieruzalem do Ierychá, upatruję ja ślá-
 dy człowieka grzesznego. Pierwszy ślad. Ten idący
 do Ierychá, odchodzi od Ierolimy. Ten człowiek
 grzeszny, ciężko grzeszny, odchodzi od Pána Bogá
 swojego. To powszechnie wyrzuca Prorok Izaiasz, w Rozdziale 1.
 ludziom grzesznym. *Ue Genti peccatrici, dereliquerunt Dominum, bla-
 sphemârunt Sanctum Israël.* Coż wam też ludzie grzeszni Pan BOG
 winien, czym was od siebie odraża, od siebie odraca, że Bogá po-
 rzucacie, od Bogá odchodzicie. Człowiek grzeszny Bogá porzuca.
 Drugi ślad człowieka grzesznego. Ten idący z Ieruzalem, poszedł
 do Ierychá. Co to Ierycho? *Luna* Xiężyc, Xiężyc znaczy odmia-
 nę, nieśiątek. Y tak ci Xiężyc, raz ná nowiu, drugi raz w pełni, tu
 rośnie,

rośnie, tu maleje. Ták niešťátek człowiek grzeszny, doplero się Bogá trzymał, iużci Bogá porzucił, á porzucił dla lekkości, dla pło-
chości, dla znikomości, tego y tego przemieniajacego dobra. Trzeci
ślad. Człowiek grzesznego idacego do Ierychá, wpadł między fo-
try. Człowiek grzeszny od Bogá odchodzi, pewnie się on przy tym
od Bogá odeyściu z Diabłem potka, bo y to wloczega, o którym
S. Piotr 1. Petr: 5. *Adversarius vester Diabolus circum, quarens quem
devoret.* Diabeł po świecie wloczega. Człowiek grzeszny Páná Bo-
gá porzucił, pewnie się on z Diabłem potka, y ten go prowadzi co
raz daley, co raz od Bogá daley, to jest z grzechu w grzech, z nie-
práwości w niepráwość. Ná to się skarży Dawíd w Psalmie 13.
Contritio & infelicitas in viis eorum & viam pacis non cognoverunt.
Nieszczelne, nieszczelne, człowieka grzesznego drogi, *infelicitas* Bo-
gá porzucił, ná biesá nápadnie, Bles go y kálectwa y nieszczęścia nie
iednego nábawi. *Contritio & infelicitas in viis eorum*, przyidzie do
tego, *& viam pacis non cognoverunt*, przyidzie do tego człowiekowi
grzesznemu, że, co to pokoy w sumieniu, nie wie. Czwartý ślad czło-
wiek grzesznego. Wpadł między rozboyniki odarli go, y pobite-
go nápuł żywego zstáwili, *descendit Sacerdos & prateriit, similiter
& Levita & prateriit.* Nádszedł ná niego Káptan y przeszedł, Le-
wita y przeszedł. Ták się zgrzesznym dźleie, od Bogá odeydzic,
wpadnie w pokusy, iáko między Łotry, iuż przez grzech z łáski Bo-
żey odarty, *despoliaverunt eum*, teszcze go pokusy co raz w większe
grzechy potracá, przyidzie do nálogow iużci leży. Widzi to sam-
ślad, y milczy *prateriit*, Brat Przyjaciel widzi, *& prateriit* y nieczy,
bywa to, y Duchowni milcza, y Káznedźiele y Spowiednicy milcza.
Et prateriit. A grzeszny z łáski Bożey odarty, pokusami zstuczony,
ba iuż nálogami spętany leży. Iob w Rozdziale 6. żali się. *Frates
mei praterierunt me, sicut torrens, qui raptim transit in convallibus.* Iam
leżał mowi Iob, iam w barłogu leżał, á nie byto ktoby mnie dźwi-
gnał. Ták zwyczajnie bywa z temi, którzy w grzechach iáko
w barłogu

w barłogu leża, y leża, y niemasz ktoby ich zbawienna uwaga, aby z barłogu powstał, tracił. Ja to uważam, tego idącego do Ierichá, po imieniu ani wspomniono. *Et Homo quidam*, ktoś ktoś *Homo quidam*. To to nie miał Imienia? przewiská? miał, ále o tym ani wspomniono. Ták się zgrzesznym człowiekiem dziecie. Z grzeszy człowiek cię s o, tużci u Páná Bogá *quidam*, tylko z niego ktoś, więcej powiem. Zgrzeszysz ciężko, to, co cię przed Bogiem Człowiekiem sprawiedliwym czyniło, to jest zasługi twoje z różnych cnót Chrześciańskich zebrane, ida przed Pánem Bogiem w zapomnienie. Człowieka grzesznego zasługi, z cnót różnych zebrane, u Páná Bogá w zapomnieniu.

Ma Pan Bog nasz Kancelárya: wtey Kancelaryi ma różne Xięgi, ma Xięgę o ktorey Eccl: 24. *Hac omnia liber vite, & testamentum altissimi, & agnitio veritatis*, ma Xięgę w ktorey są reguły, modelusze, opisanie obyczajów naszych Chrześciańskich, á ta Xięgá jest pismo Boże. Ma Xięgę, o ktorey Exod: 31. *Aut dimitte illis hanc noxam, aut si non facis, dele me de libro tuo quem scripsisti*, jest to Xięgá, w ktorey są Imiona tych w ktorých się Pan Bog kocha, y kochać będzie po wszystkie wieki. Má Pan Bog Xięgę, o ktorey w psalmie 38. *Imperfectum meum viderunt oculi tui, & in libro tuo. omnes scribentur*. W tę Xięgę w piśmie Pan Bog, wszystkie nasze ładaiakości, ále w piśmie y wszystkie z cnót naszych pochodzące zasługi, coż za tym? jesteś w łasce Páná Bogá, wzbudźsz w sobie ákt nądprirodzony miłości Bożej, to zasługá, ákt wiary, nądziele, będą modlitwy, posty, iálmużny, będzie święte świętych Sákramentów záżywanie, wszystko to Pan Bog pisze, będzie zasług z tych Chrześciańskich uczynków kartelusze nie máły, zgrzeszysz ciężko, śmiertelnie, weźmie że ták po ludzku rzekę: weźmie Bog pioro zkála pioro, pociągnie po całym kárteluszu twoimi zasługami záplany, y już i niemasz nic, zá coby ci Pan Bog dał dobre słowo, ida w zapomnienie po jednym grzechu śmiertelnym, ida w zapomnienie

wnienie záslugi twoie, długim czasem, długa praca zebrane. Mamy tego dowod z Xiąg Moyżeszowych, Exod: 8. Moyżeszá Bog wypráwuie do Fáraóná, *Ingrederet ad Pharaonem, & dices ad eum Hec dicit Dominus dimitte populum meum, ut sacrificet mihi*, podz Moyżeszem do Fáraóná, mow áby lud moy wypuścił, ná to áby mi oddał ofiarę, Otoż Pan Bog lud Izráelski, mizerny, porzucony, w niewoli bédacy, około gliny, płew, cegły zabawiony, nazywá ludem swoim, *dimitte populum meum*, otoż ná tym miejscu, zná się Bog do ludu Izráelskiego, iáko do ludu swojego, *dimitte populum meum*, daley Exod, 32 Moyżesz bawi się ná Gorze Synáí, z Pánem Bogiem tam od niego wezwány, áby wziął roskázy dla Izráelskiego ludu, pod tenże sam czas Izráelitowie cielcá sobie ulali, y iemu się iáko Bogu klániáli, widzi to Bog wszecch wiadomoścía swoia, mowi do Moyżeszá, *vade, descende, quia peccavit populus tuus*, podz z Gory ná dol, albowiem lud twoy zgrzeszył. Bálwochwalstwo, cięszki to grzech, po bálwochwalstwie lud niegdy Boży, iuż nie Boży, nie nazywa go Bog ludem swoim, *vade peccavit populus tuus*, Zydowin czyta, *vade, descende, quia diruit populus tuus*, podz ná dol, lud twoy poobálál, powywrácał, á coż to ten lud poobalał? odpowiada Cásietánus, *Diruit populus, quiquid boni in eo erat*, Cokolwiek záslug przed Bogiem ludzie Izráelscy mieli, poszło, *Diruit quidquid boni erat in eis*. Y rák mieli Izráelitowie záslugi z cierpliwości, która ponosili, wszystkie kłopoty Egiptu, te záslugi poszły, mieli záslugi z posłuszeństwá, które w nich spráwiło to, że na roskáz Boży porzucili sobie zámieszkały Egipt, a událi się cięszkiemí, y dálekiemí drogámi, tam gdzie Pan Bog pokázal, mieli záslugi z modlitwy, która wraz z Moyżeszem do Bogá czynili, dzięki kuiać zá to, że ich zdrowo y żywo przez morze przeprowádził, Izráelitowie grzech bálwochwalstwá popólnili, y wszystkie ich záslugi, z tak wielu záslug zebrane, poszły, *peccavit populus tuus, diruit populus tuus quidquid boni erat in eis*. Jan Święty Cap: 1. Opisuac Wcielenie Syná Bożego, w Ewángeliu ktora się

rá się poczyną od tych słow; Ná początku było słowo, mowi o Synu Bożym, *Per ipsum facta sunt omnia*, przez niego stało się wszystko, y przydaje: *Et sine ipso factum est nihil*, á bez niego nic się nie stało co to jest? *nihil*, nic, Origenes, Augustyn, Tomasz Anielski, tłumacza: *factum est nihil, factum est peccatum*, przez niego nic się nie stało, to jest: przez niego stał się grzech, u pomienionych Doktorow, grzech, nic to nic, Tak nie inaczej grzech, wielkie to nic, miałes załugę przed Páne Bogiem z postu, z iásmużny, z modlitwy, z grzeszyłeś, á ciężsko, iuż z twoiey załugi przed Bogiem nic, o toż grzech, nic, nieszczesne nic, *sine illo factum est nihil, sine illo factum est peccatum*, grzech wyniszczenie wszystkich załug naszych, Tak wyrażnie Ezechiel Prorok Cap: 18. *Si averterit se justus, à justitia sua, & fecerit iniquitatem, omnes justitiæ ejus, quas fecerit, non recordabuntur*, Jesteś właśnie Bożey, prawdzi się o tobie żeś człowiek sprawiedliwy, pościsz masz załugę, dajesz iásmużnę, masz załugę, wzbudzisz w sobie ákt miłości Bogá náprzyrodzony, spowiadasz się, komunikujesz, nábywasz łaski Bozey. Co to jest ta łaská Boza? jest to zadátek zbawienia, wymiár chwały w Niebie, będzie tych załug stámi, będzie y łask nie máło, ieżeli grzech popełnisz, *Si averterit se justus à justitia, justitiæ ejus quas fecerit non recordabuntur*, poydźcie to wszystko, y załugi twoie przed Bogiem zá nic, y łaski zebrane, poszły. W Psalmie 54. mowi Dawid o ludziách grzesznych, *veniat mors super illos & descendant in infernum viventes*. Ludzie grzeszni, bodayże w piekło przepádlí, insza wersya czyta, *fiscus veniat super illos*, bodayże ich ná wszystkiey, ich fortune skonfiskowano. Coto jest? wykroczy kto przeciwko Krolowi. álbo przeciwko Rzeczypospolitey, biora ná skarb, konfisku'a w zyskę fortunę jego. Tak się zgrzesznym człowiekiem dziecie, zostáiacy człowiek w łasce Bozey, ma wiele dobrego, ná wieczna fortunę swoię, z rożnych cnot zebranego, wykroczy przeciwko Pánu Bogu, *veniat super illum fiscus, te wszystkie dobrá wyliczone, ida, gina, przepada*

dáia, miał, iuż ci niema nic. poszło to w niepamięć, u Paná Bogá, nie da mu zá to Pan Bog y dobrego słowá, *si averterit se iustus à justitia sua, & fecerit iniquitatem, omnes justitiae ejus quas fecerit non recordabuntur.* Pisza o wielkim Alexandrze, że miał perłę wielce wáżna, ále z tą przywára, kiedy kał ná perłę iáki przypadł, iuż má-ło co álbo nie nie wáżyła. Duszá nászá w łasce Bożey zostáiacá, dopieroż záslugámi z roznych cnot zábránemi záczycona, wiele wáży, bo tyle, ile Niebo wáży. mowi Páwel S. *Aeternum gloriae pondus,* 2. Cor: 4. Skalayże tę Duszę tak szácowna grzechem á cięż-
szkim, iuż ci przed Pánem Bogiem nie wáży nic, y co do dawnych záslug swoich, to samo żkadże? Job w Rozdziale 21. opisuiać co też to grzech spráwucie w ludziách, *lucerna impiorum extinguetur,* to powiáda, czym człowiek świecił, po grzechu przez niego popełnio-
nym z gáśnie, o czym to turzcz, tłumáczy Dyonisius Cárthusianus, *Et erunt ejus merita sicut paleae ante faciem venti,* człowiek ciężko zgrzeszy. wszystkie iego záslugi, prácowicie zebráne, poyda iáko plewy ná wiátr *Et erunt sicut paleae ante faciem venti,* otoż niecno-
tliwy skutek grzechu, Mamy tegoż samego figurę w posagu Nobu-
chodonozorá, w ten kámién uderzył, *& contrita sunt pariter omnia,* y cały posag ná proch stárl. Ták ciężár iednego grzechu śmiertel-
nego, złoto, srebro, miedź, to jest czy wielkie, czy pomnieysze zá-
slugi násze, z roznych cnot zebráne, potłucze przed Pánem Bogiem wszystko. Y to jest co mowi Psalmistá Páński w Psalmie 118. *Non enim qui operatur iniquitatē, in vijs ejus ambulaverunt,* ludzie zgrzesza,
nie chodzili ci drogámi P. Bogá swiego. Coto jest? To to ten który zgrzeszy náprzykład raz, nie był przed Bogiem dobrym nigdy: á dla Bogá, mamy grzesznych, ktorzy niegdy dobrymi byli, y ták ludasz wedle Cyryllá, y Teofiláktá, obrány ná Apostofá, był bár-
dzo dobrym, Saul przy námászczeniu swoim ná Krolestwo, był dziecinney niewinności, á ná coż o grzesznych mowi Dawid, że do-
brami nie byli nigdy, *non enim qui operantur iniquitatem in vijs ejus*

ambulaverunt, odpowiada Hugo, *Non reputantur ambulasse, quia non ambulaverunt fructuose*, bylic oni dobremi byli: ale iakby nie byli, bo wszystkie zaslugi, ktore w lasce Bozey zostaiac zebrali, potracili. Co samo twierdza sic z Psal: 25. *Nec memor ero hominum eorum per labia mea*, sa tacy, o ktorych ani wspomne, mowi Chrystus u Dawida, a ktorzys to tacy? ludzie grzeszni, o tych nie wspomni Chrystus, kiedy: w dziei sadu swojego ostatiecznego, to samo iako: Obroci sie Pan Jezus do wybranych swoich. y rzecze do nich, *venite benedicti possidete Regnum*, podcie blagoslawieni, posiadcie Krolestwo Niebieskie, y wyliczac będzie cnoty, zaslugi wybranych swoich, beda tam po lewey stronie potępienia wiecznego czekaiacy, a tym wspomnisz tez Pan Bog o iakiey dobrej akcyi, *Nec memor ero nominum eorum per labia mea*, wielkie o nich przed Bogiem cyt, ale tam beda tacy, ktorzy byli niegdys w lasce Bozey, mieli modlitwy, posty, ialmużny, prawda, ale otymani w spomni, nie wspomni o cnotach, nie wspomni ani o zaslugach z cnot zebranych, bo to grzech pogubil wszystko, grzesznego czlowieka zaslugi z cnot rożnych zebrane, u Pána Boga w zapomnieniu. Kończę.

Mowilem o tym, przez grzech ieden cięzki śmiertelny, czlowiek grzeszny traci zaslugi wszystkie. Co to jest? Daymy to, że czlowiek od wzięcia rozumu, zyte w lasce Bozey do lat pięćdziesiąt, przez lat pięćdziesiąt były modlitwy, posty, ialmużny, spowiedzi, Komunie, były proporcjonalne temu wszystkiemu łaski, y zadatki większey a większey chwały w Niebie, niechayże ten taki czlowiek, po przepędzonych światobliwie lat pięćdziesiąt, w padnie w grzech śmiertelny, coż czyni Pan Bog? oto po ludzku mowiac, bierze pioro, przekreśli owe wszystkie zaslugi czlowieka grzesznego, y iuże owego czlowieka zaslugi poszły. Y ty iuż umawiam się z toba czlowiecze wsieteczny, chciwy, zawzięty, gdyby ci przyrzeczono a pewnie, po iednym uczynku wsietecznym, po iedney krzywdzie bliźniemu uczynionej, po iednym bliźniego utrapieniu zgi-

nieśz ná zdrowlu, ná fortunie, ná honorze, iżalibyś się nlecnoliwey
 ákcyl nie warował. Otoż twoie przed Bogiem zaślugi, są szaco-
 wniefze nád zdrowie, nád fortunę, nád honor, Bogá raz obrażisz
 á ciężko, poyda zaślugi twoie. Przeto day Bogu słowo, Pánie nie
 chcę ciebie Bogá melego obrazić nigdy. Pánie Iezu Chryste, prze-
 cieć człowieká od grzechu odrywasz á wielorako. Odrywasz uwaga,
 Bog dobrotczynny Ociec, nie rzecz ábym go policzkował. Odry-
 wasz uwaga, Bog grzesznych piekłem karze, nierzec ábym dla mo-
 mentalney uciechy, był w ogniu á ná wieki. Odrywasz uwaga, Bog
 mię ná to stworzył, ábym był w Niebie, ubłogosławionym wiecznie,
 ná coż się mam tego szczęścia zbywać. Ná ostatek Pánie Iezu, po-
 stánowiłeś z wolney woli twoley człowiekowi grzesznemu, zábrać
 wszystkie zaślugi, y stopnie łask temu nádane wszystkie, á to jná to,
 ábyś mu wstręt od grzechu uczynił. Dziękujemy Pánie zá tę fra-
 sobliwość, około duś nátych, ále cię oraz prosimy o łaskę skute-
 czną, ábyśmy się warowali wszelkiego grzechu, žebyśmy się jednak
 strzegli wszelkiego grzechu, á z nasza przed tobá Bogiem zaśluga,
 dayże nam skuteczna łaskę, ábyśmy przeto, że cie szczerze y
 serdecznie kochamy, warowali się tego wszystkiego,
 coby z uraza twoia bydz mogło, Amen.

K A Z A N I E

Ná Niedzielę XIII. po Świątkách.

Nonne decem sanati sunt, & novem ubi sunt. Lucæ 12.
 Izali nie dziesięciu iest uzdrowionych, á dziewięć kedy.

PAN JEZUS dziesięciu trędowatych uzdrowił, z tych dzie-
 ściatu ledwie ieden wdzięcznością się BOGU pokłonił, iáko
 Dobrodzieliwi swolemu, Inni dziewięć ani dobrego słowa

Pánu IEZUSOWI nie dáli. *Nonne decem sanati sunt, &c.* Ey przecięć niewdzięczność. Prawda, ále o nią po dziś dzień nie trudno. Zwyczajnie się uczynności czy prywatne, czy publiczne, niewdzięcznością nággradzała. Gen: 4. Podczaszy Krola Fáraona, do więzienia wtracony, Ze son wytłumaczonego Iozef niewinny obcięć winnemu Podczaszemu, wolność y dawne respektá ná dworze Krolewskim, á w krotce, *tres adhuc dies sunt, & restituet te Pharaon in gradum pristinum.* Oto cię proszę, dodaie Iozef, widzisz moię ku tobie życzliwość, ábyś ná mnie pamiętał. *Tantummodo memento mei, cum bene tibi fuerit.* A pamiętał że ná Dobrodzieia swólego, y ná życzliwości ięgo, ow Dworzanin Krolewski iuż do łaski powrocony? *Oblitus est Interpretis sui.* Zápomniał o Iozefie Podczaszy. Ták bywa, rzuci tego y owego nieszczęście, przygoda, ledwie nie pod ziemię, ráda, fortuna, stáraniem, wydźwigniesz, w pierwszey szczęścia porze y stopniu postáwisz, masz nádzieleć że o tobie, o uczynności twoiey przynajmniej wspomni przed ludźmi. *Oblitus est Interpretis sui,* nie wspomni o tym nie, ludzka niewdzięczność. *Comes accepti beneficii oblivio;* mowi uczony Alvarez. Uczynności ludziom świadczone, płaca się niepamięcią, ná też same uczynności lob w Rozdziale 30. zászczycá się. *Si comedi buccellam meam solus,* rozdzieliłem się káwałkiem chleba, z sąsiadem z potrzebnym, z żebrakiem łákna-cym, czym że się dobroczynność nággradziła. *Expectabam bona, & venerunt mihi mala,* mało to że mi dobrego słowa nie dáno. *Expectabam bona & venerunt mihi mala.* Owi nákarmieni, nápoieni, wble-dzie w dolegliwości moiey, w gnołu, w barłogu, gdzie mnie ostátnia biada, zá dopuszczeniem Bożym utrzymała, ze mnie się nátrzasali, uragali, otoż wdzięczność. *Si comedi buccellam meam solus. Expectabam bona & venerunt mihi mala.* Tym się to dobrodziejstwa nággradzała, nápoisz, nakarmisz, bo masz czym, przyidzie do tego, że wpadniesz w kłopot, álbo ná fortunie podupadniesz, owi przez ciebie nápoieni, nákarmieni, nápchani fortuna niegdy twoja, ieszcze się z ciebie

z ciebie nátrzała. *Expectabam bona & venerunt mihi mala.* Ták si-
dźcie, iáko było zá czasow Dawida 1. Reg: 16. Saulá Krolá Izrá-
elskiego bies porywał, trzaśł, trapił, Dawid wziął lutnia przygry-
wał, Saul miał w kłopotie y utrapieniu folgę. *Quandocunque Spiritus*
Domini malus arripiebat Saul, David tollebat Cytharam, & melius ha-
bebat. A Saul mu co zá to. *Tenebat Saul lanceam, & misit eum, putans*
quod posset transfigere David. Dawid Saulowi ná cytrze przygrywa,
á ták že to było z pociecha Saula. *Saul melius habebat, á Saul ná nie-*
go, zá to samo z włócznia chodźł. *Tenebat Saul lanceā, putans quod posset*
transfigere David. Graśz bliźniemu uczynnością áffektem, życziwo-
ścią, já graśz ták iáko on sobie skakać życzy, czymże ci to odda? o
to tym, ná co serce iáko ná włócznia bolele. *David tollebat cytharam,*
& melius habebat. Tenebat Saul lanceam &c. |Ták się to priwatne
uczynności, od prywatnych niewdzięcznością nágradzała. Ták y
publiczne usługi świadczone Krolestwu, Miastu, zgromadzeniu czę-
sto w nádgrodzie, niewdzięczność biera. *Exod: 1.* Iozef przyśłużył
się dobrze Egypťowi, bo go w ciężkim głodzie żywił, pożywił, uży-
wił, czymże mu się to nádgrodziło. *Surrexit Rex novus super Aegyptum,*
qui ignorabat Ioseph. Fárao w ktorego oczach Iozef Egypcyanow
żywił, świadczył się Iozefowi, nástąpił wrzadach inszy, áni się o I-
zefie Chlebobawcy Egypťu spytał. *Ignorabat Ioseph.* Ták bywa,
świadczyś się miastu, zgromadzeniu, świadczyś się praca, fortu-
na, ráda, uważała, poki ná to co czynisz patrza, po małej chwili zá-
pomniá o tym, nie trzeba się zá świadczenie łáski, pracy, czy w po-
spolitości, czy w szczególności nie trzeba się wdzięczności spodźiewać.
Człowiek Człowiekowi niewdzięczny, mało to, niewdzięczność lu-
dzka y ku Bogu, á wielka, wczymże to? Opowiem Pánu Bogu ná
Chwałę.

Num: 12. Dowod niewdzięczności ku Bogu mamy w ná-
rodzie Izraelskim, świadczył się im Pán Bog, słuchayćie iako; wy-
prowádził ich z niewoli, przeprowádził przez morze, szedł przed nie-
mi

mi sam za przewodniká, pod noc w ślupie ognistym, aby im świecił, pod dzień w obłoku, aby ich od spáłu słonecznego zaślonił, y tam gdzie z góry dogrzewało chłodził, woda cudownie z opoki wyprowadzona, pragnących zakropił: przez czterdzieści dni ná puszczy odziewał, przyszło się potykać z Tabáonitámi, słoncu dla większey wygranej, stánać kazał,, wszystko się to stało com wyliczył, niżeli przyszło do tego co powiem; Po tych dobroci Boskiej dowodách, słuchaycie czym się niewdzięczni tak dobroczynnemu Bogu odezwáli, *Constituamus nobis duces, & revertamur in Egyptum*, Iák sobie chce Pan Bog, y ziemiá przez niego obiecana, powróćmy się do Egiptu. Coż też ná te Izráelskie bluźnierstwa mówić? ot nie wdzięczność ku Bogu ná świecie niesłychána, Bog ich cudownemi łáskámi, uczynnościami wynosi, á oni Bogá porzucaia. Tak bywá po dziśdzień, masz człowiecze ciało, Duszę, fortunę, zdrowie, honor, wszystko to łáská Boża wiele ci Pan Bog dał ná świecie w czasie, więcej ci obiecał w wieczności á szczęśliwey, do tey samey wieczności szczęśliwey, prowadzi cię łáskámi rozum oświecałacemi, wola do dobrego zapálałacemi, prowadzi łáskámi Duszę twojá poświęcałacemi, prowadzi przykładámi, upomnieniem, czy przez siebie, czy przez Aniołów, czy przez ludzi, á przecię Páná Bogá porzucasz, pytasz się kiedyżem ja to? gdzie? y ile rázy Bogá porzucił? w ten czas, kiedy grzeszysz ciężko grzeszysz, y ile rázy ciężko grzeszysz, to to niewdzięczność ku Bogu wielká, mierzy sobie w nley Pan Bog, á mierzy nád wszystkie obmierzliwośći, mówi Bernard S. Ser: de Dom: 6. *Pentec: Nihil ita displicet Deo praesertim in filiis gratiae, quemadmodum ingratitude*, Ze Pogánin, Turczyn, Tá-tárzyn ládáco, że Zyd, że Heretyk ládáco, nie tak Bog uwáža, ále że ládáco Kátolik, to jest ten ktoremu się Bog nád innych świadczył, y świadczy, że mówi ten Bogá porzuca, to go boli, bo to nie wdzięczność przeciwko Bogu wielká, *Nihil ita displicet DEO, praesertim in Filiis gratiae, quemadmodum ingratitude*, Wtey sobie Pan Bog uważa,

mierzy, ná tę nárzęka u Proroká w Psálmie 128. *Posuerunt aduersum me mala pro bonis*. Iam ich mówi Pan Bog nosił, y unosił, á oni mnie ładá pokusie rzuciá, y dla ładá pokusy porzuciá, *posuerunt mihi mala pro bonis*, Tácy podobni do owego kruká o ktorym Gen: 8. Noe między innemi ptástwý wádził do Korabiu y kruká, áby go przed potopem przy życiu záchował, ustała nawála, Noe wypuścił z Korabiá kruká, máiac nádzieię, że się y do Arki, y do ręki tego, sobie dobroczynney powroci, á kruk co porzucił Noego, á ná scierwie usiadł, sa tácy y między ludźmi, Pan Bog wyrwał, wyrwał ze złey toni, zdrowia, fortuny, honoru, bá y Duszy nie raz, ten ktoremu się Pan Bog w pomieniony sposób świadczył, przylgnał afektem, y do tey, y do tey mizerney stworzoney bágáteli, przeciwko woli Bogá, przeciwko iawnemu zákázowi tego. Otoż tobie Pánie dobroczynny wdzięczność, tácy podobni do gnołu, słońce gnoy zagrzewa, á gnoy co zá to? oto śwędy, smrody, słońcu ku gorze posyła, piękna wdź czność. Ták między ludźmi, Bog słońce, radby swoiemi influencyámi, swoiemi do dobrego zápałámi, każda Duszę w złoty mineral godny Korony Niebieskiey przemienił, á Duszę gnoy, á Duszę gnoy nowemi co raz śwędámi, smrodámi, fetorámi Bogu obmierzły. Tácy podobni do siekiery, siekierá bez rokowieści nic nie waży, z kadze rękowieść bierze? rękowieść siekierá bierze z láłá, z rękowieści y przy rękowieści dzielność wszytká siekiery, á potym siekierá tenże sam lás tnie, sciele, wyćina. Ták między ludźmi,, niewchodzac w Teologia, náucza Filozofia, Bog *causa prima motus*, poczatek wszytkiego nášego poruszenia, to jest: niczego widzieć, niczego slyszec, niczego się dotknąć nie możesz, chyba od Bogá wspomożony. Nie możesz się człowiecze poruszyc, nie możesz żadney sprawy. żadney ákcyi zázac bez wspomożenia P. Bogá twoiego, á przecię tegoż samego poruszenia, slyszenia, widzenia, dotknięcia, przeciwko Pánu Bogu záżywasz, otoż ku BOGU wdzięczność, niewdzięczność, niewdzięczność ku Bogu wielká. á

w ludziach codzienną. Na nie się Pan Bog skarzy ustami Bernarda Świętego ser: 6. de Pastore: *Homo vide quæ pro te patior, & cum sit tantus dolor exterior, interior tamen planctus est gravior, cum ingratum sic te experior*, bolało mnie mowi Chrystus bolało to, co ze mnie krew przy męce wyćisnęło, ale mnie bardziey boli niewdzięczność ludzka, *planctus est gravior, cum ingratum te sic experior*, Bog nas łaskami swoimi dźwigá, rádbý nas wszystkich ná Niebie osadził, á my godlá ládá bógateli porzucámy, niewdzięczność ku BOGU wielka, dopieroż niewdzięczność wielka, nie pámiétać ná łáski, ná dobrodzieystwá Boże, cokolwiek przy Duszy, Ciele, fortunie, przy honorze mamy, wszystko to dáry Boże, łákszemy zá nie B O G U wdzięczni, ták iák Izráelitowie, o których mowi Pan Bog u Izáiasza w Rozdziale 1. *Filios enutriví & exaltavi, ipsi vero spreverunt me cognovit bos possessorem, & asinus praesepe Domini, ipsi autem spreverunt me*. Synowie Izraelscy, mieli wszystkiego z gębę, á mieli nád inne národy, móla to łáská, mowi Pan Bog: *enutriví & exaltavi*, á czymże mi zá to podziękowali, *spreverunt me*: áni mi, słowá dobrego zá to nie dáli, y przytacza Pan Bog przykład, *cognovit bos possessorem & asinus praesepe Domini sui*, Woł ná tego co mu włáskę sianá porzuci, orze, Ocieł schyla głowy do żłobu y przed żłobem, który go plewámi nákármí, nie mam ci mowi Pan Bog, tego do ludzi szczęścia. W czym się zálił ná Izráela Pan Bog, to się ná Chrześciánstwie práwdzi. Jest álbowiem w Chrześciánstwie wielu, ktorých Pan Bog zdrowiem, fortuna, urodzeniem, iákó Ociec dźleci delikátnie piástuie, dźiękuíasz mu zá to: *Filios enutriví. spreverunt me*, mizernie, dáley nas Chrzescian Pan Bog wyniół, *& exaltavi*, wyniół nád pógány. nád Zydy, nád Heretyki, wyniół włára, wyniół Sákrámentámi, przykładámi do dobrego Świętemi, słowem ma ciáło y duszá do sytości, pámiétamýż ná to? mizernie. Osee 13. mowi Pan: *saturati sunt, & obliti sunt mei*, zápomnieli o mnie którym dobrze czynilem, y czynię, á czynię do sytości, *obliti sunt mei*, potrzebáby

za łaski od Boga świadczone, dziękować temuz Bogu, wstać y klá-
dac się, *obliti sunt mei*, niemasz ná to pámięci, potrzebáby się chlebem
podzielić z potrzebnieyszemi, *obliti sunt mei*, nie masz ná to pámię-
ci, trzebáby pomiárkowanie záżywać fortuny, z reflexya, dary to
Boze, nie trzebá niemi zbytkować, *obliti sunt mei*, niemasz ná to pá-
mięci, á przecieby ná to wszystko pámiętać, y wtym się Bogu wdzię-
cznym pokázac potrzebá, *obliti sunt mei*, niemasz ná to pámięci. Czy-
niemy táko uczynił ludasz, Chrystus nákarmił go chlebem, á Sá-
krámentálnym, á on co? *Cum accepisset buccellam panis, continuo exi-
vit*, Ioán: 13. y nie czekał, żeby był z Piotrem, Ianem, Iędrzelem,
podziękował za chleb, y bies go po dobroczynności opętał, á ná zdrá-
dę dobroczynnego Jezusa opętał, *post buccellam introiit in eum sa-
thanas*. Tak się w ludziách dzieie, nie tylko chlebem przez Boga ná-
karmieni, wytuczeni, za chleb nie dziękuiá, ále ich ieszcze bies ożło-
nie á nie ieden, á ktorysz? pogárdá innych, to bies, zbytek. swywo-
la. rozpustá to bies, otoż wdzięczność Bogu za łaski, za dobrodziey-
stwa lego: iesteśmy podobni do ognia, ogień czym proszę żyć?
kłoda, drewnem, kłoda, drewnem ogień żyć, á kłode, á drewno pa-
li. Łaska Pana Boga nášego żyjemy, á Bogu niewdzięcznością,
nie pámięciá ná to samo dogrzewamy, człowiek bez rozumny w Pi-
śmie Bożym podobny do Xiężycá, *stultus ut Lana mutatur*, wczym
że to? Xiężyc od słońca światło zabiera, á przecież émi słońce. Tak
czyni nie uwagá ludzka, zkad proszę naywiększe przycmienia chwa-
ły Bożey, przez zbytki, wfzeteczności, pogorszenia, zdzierstwa, ie-
żeli nie przez moźnych, wiele moźnych, to iest przez tych, ktorým
się Pan Bog naywięcey w użyczoney fortunie świádczy. Otoż
wdzięczność Panu Bogu świádczona, ále y dowód założoney odemnie
propozycji, wielkaj. wielká ludzi ku Pánu Bogu nie wdzięczność.

Konczę.

Mowiłem ná tym Kázaniu o tym, człowiek Bogu nie wdzię-
czny, wczym? dowodziłem, nie wdzięczny Bogu w tym bo porzu-

za Bogá, á pľocho, á nie uwaznie, á dlá ládá bagáteli. Nie możesz człowiecze mowić chyba bluzniersko, nie możesz mowić, nie mi dobrego Bog nie uczynił, y owszem powinienes wyznąć, wiele mi Bog dobrego uczynił, á przeciém ja go pľocho porzuciť. Iák to iest czľowiek lubieźny, porzuciť Bogá dla tego, co y bestye máia, chciwy, Iákomy, dlá tego, co momentem ginie, y czym się pogánstwo cieszy, mściwy, dla upodobániá sobie w cudzym utrapieniu, á godnasz to, ábyś dla pomienionych bagáteli, y Bogá, y dobroczynnego BOGA porzuciť, á przecie się tak dziele, dziele się przeciwko zdrowemu rozumowi, dziele się przeciwko cięszkiey pogroźce desertorum Bogá swiego uczynionej, u Izaiásza Proroká w Rozdziale 1. *Vae genti peccatrici, vae filijs sceleratis, dereliquerunt Deum, blasphemaverunt Sandum Israhel, biada, biada, wam desertorowie Bogá swiego Boga dobroczynnego, Vae genti &c. vae filijs sceleratis, dereliquerunt Dominum.* Mowilem dálej czľowiek Bogu nie wdzieczny, bo nie pamięta na Iákki sobie przez Bogá świadczone: że nie pamięta, wymawia mu to Pan Bog u Izaiásza Cáp: 1. *Cognovit bos possessorem, & asinus praesepe Domini sui, ipsi autem spreverunt me,* Woľ, Osieľ, pamięta ná tego co go plewami, co go sianem nakarmi, nie sianem Pan Bog nie plewami ludzi karmi, á pamiętáiasz ná to? *Israel autem me non cognovit,* nie pamiętáia, á pieknasz to? tam gdzie się trzebá BOGU czľowiekiem á wdziecznym Bogu pokázáć, bydz przez bestye niewdziecznoścía zawstydzonym, *cognovit bos, Israel autem non cognovit,* Nie tylko to nie piekna, ale y szkodliwa, *Non est dignus gratiam consequi, qui de beneficijs acceptis gratias non agit.* Angelicus in Epist. ad Rom. Ten ktory iest Bogu niewdziecznym zá odebráne Iákki, nie godzien, aby mu się w czymkolwiek Pan Bog świadczył, z czego w nosze, cokolwiek dobrego masz, od Pána Bogá masz, stráci się to, ále nowego nie nábedziesz, boś za dawne nie byľ BOGU wdziecznym, nie nábedziesz tego od Bogá, coś nie wdzieczny Bogu czľowiecze stráciť, toś ná wszystkim przepadł. Przeto badzmy Bogu

Bogu nášemu wdzięczni, zá wszystkie láski ná Dufce naše, ciáta,
fortuny, honory, przez rece Bogá nášego spádájące, bárdziey Bo-
gu wdzięczni, przez wárowanie sie tego wszystkiego, czymby Bog
nam dobroczynny mogł bydz urážony, bádzmy Bogu wdzięczni,
przez dziekeczynienia zá wszelkie láski y dobrodzieystwá iego.

A ten Pan Bog, który nam dobrze czyni tu w czasie,
uczyni dobrze, árcydobrze po wszystkie wieki,

A M E N.

K A Z A N I E

Ná Niedziele XIV. po Swiátkach.

Querite primum Regnum DEI. Mat: 6.

Szukaycie ná sam przod Krolestwa Bożego.

NAmawia nas PAN JEZUS, ábyśmy szukáli Krolestwa
Bożego. To to ludzi námawiać potrzeba, áby się o Nie-
bo stáráli: trzeba, bo o Niebo niedbaia. Gen: 35. Ezau
y Iákub dway Bracia, Synowie Izaaká, Ezau stárszy
dziedzic fortuny Oycowskiej, Iákub Kádet, młodszy kontráktuie
zstárszym o fortunę. *Vende mihi primogenita.* Przeday mi Bráćisz-
ku, práwo do ciebie żeś pierworodny należace ná fortunę Oycá ná-
sz go. Nie od tego Ezau, przedał, á zá co? *da mihi de costione.*
Gotował sobie Iákub potrawkę, wziął do niey ápetit Ezauwá: zá ie-
dnę y druga tyszkę stráwy, przedał fortunę Ezau Iákubowi. Ná
co czyni r flexya Hugo. *In hoc contractu significatur, quod improbi
propter lenticulam id est propter temporalia vendunt aeternam heredita-
tem.* Tak y w ludziach szacunek Nieba táki, *propter lenticulam id
est propter temporalia vendunt aeternam hereditatem,* ala tyżaki acie-

cny zbywała pociechy wieczney. Co to samo jest? Uciechą bydłę-
 ca cięła, łyszką pociechy, a przecie lubieżny dla niej traci Niebo,
 ukontentowanie w cudzym utrapieniu, łyszką uciechy, a przecie
 mściwy dla niego traci Niebo, fortuna, zbiory, y z nich ukontento-
 wanie, łyszką uciechy, a przecie dla tego ebiwy, łakomy, traci Nie-
 bo. Za łyszkę tey y tey pociechy, ludzie Niebo traca. *Propter len-
 ticulam id est propter temporalia vendunt aeternam hereditatem.* Wpa-
 cierz codziennym modlemy się, *Adveniat Regnum tuum*, Panie nie-
 chaj przyjdzie Krolestwo twoie. Nu ieno ty sam bracie podź do
 Krolestwa Niebieskiego, podź droga przykazań Bożych, droga
 przykazań Kościelnych, droga rad Ewangelicznych, a jeżeli tego
 potrzeba, podź y droga Krzyża, Niechce się nam y kroku do Nie-
 ba uczynić. To to nie dowod, że u nas Niebo za nic. 3. Reg: 9.
Currus ignis & equi ignei diviserunt utrumque. Ełtasz ná ognistym
 wozie do Nieba zaiachał. Ná to mleyse komentuiac Cornelius mo-
 wi. *Eliam curru vehi in Calum necessum fuerat.* Zaiędzdząc po nas
 Niebo poszof:emi musi, co to jest? Świadczy się Pan Bog ludzłom
 ná zdrowiu, ná fortunie, ná honorze, a świadczy iako Ociec iaská-
 wy, aby nas do siebie pociagnał, a przecie nam do Nieba nie sporo.
 Nie dobrze to, przeto upomina Chrystus. Ludzie pamietaycie: Nie-
 bo, wasze to szczęście, stáraycie się o nie, a iakoż. *Querite primum
 Regnum Dei.* Pierwsze o Niebo stáranie bydz powinno, czemu? má-
 ta ludzie niektorzy stáranie o Niebo, ale nie pierwsze. Stáráta się o
 wieczność szczęśliwa, prawda, ale większe stáranie o doczesność. Tak
 czyniemy, iako czynił Sálomon. 3. Reg: 6. Budował Bogu Kościół,
 y było tey pracy lat siedm, budował y sobie pałac, y pracował
 około tego lat trzynastie. Tak my czyniemy, Niebo kłeciemy coś
 kłeciemy, y to w dorywcza, praca około Nieba, y krotka y byle by-
 le, a fortunę, zdrowie, honor, dobro doczesne muruiemy pracowicie,
 stárownie, y długo. bo ná to całe życie łozemy. Tak czyniemy, iako
 czynili pierwsi Rodzicy naši. Gen: 3. Zgrzeszyli, grzechem po-
 pełnio-

pełnionym, duszę z łaski Bożej, ciało z ochędostwa odarł. Poyrzą po sobie, ciało obnażone, ale y dusza hołysz, coż czynia: *Cumque cognovissent se esse nudos consuerunt sibi folia ficus.* Ciało zaraz bez odwłoki okrywała, *consuerunt sibi folia ficus*, a o duszy uczyniliż toż stáranie a zaraz bezodwłoczne, o tym nie masz nic w Piśmie Bożym. Tak my czyniemy, ukroci się zdrowie, fortuna albo się znacznie nádedrze, stáramy bezodwłocznie. *Consuerunt sibi folia ficus.* Stráci się łáská Boża przez grzech, a w nicy práwo ná Niebo, bá y samo Niebo, myślemysz o tym a bez odwłocznie, áby też nábyć przez pokutę a seczera, myślemy a iákoż o tym po tym, o tym po tym bédźle uroczystość, odpust, jubileusz, przelednam sobie Páná Bogá. Jestli w nas test stáranie o Niebo, ale o doczesność większe. Nie tak to bydź powinno, mówi P. Iezus. *Quarite primum Regnum Dei.* O Niebo to najpierwsze stáranie bydź powinno. O tym iá mowić bédę. Pierwsze przed doczesnością stáranie o Niebo bydź powinno, O tym Pánu Bogu ná chwałę.

Gen: 1. Stworca swiátá Pan Bog, záczyzna praca, zkadżes *In principio Deus creavit Cælum.* Ná początku Bog stworzył Niebo, od Nieba Pan Bog praca swoję záczał, Niebo stworzył, tuż dopiero ziemię, morze, y tám dáley. Od Nieba Pan Bog praca záczał, nam ná przykład. Osadził nas Pan Bog ná świecie, tak iáko niegdý Adáma w Ráju. *Posuit Deus hominem in paradiso ut operaretur.* Adáma osadził w Ráju áby pracował, y nas ná praca osadził ná ziemi. Chce Bog tego, ábyśmy pracowali wszyscy, wedle stanu nášzego, ná zdrowie, ná fortunę, ná honor, dobre to prace, ale początek pracy y zábawy nášzey Niebo. Przed wszystkimi zábawami, pierwsza zábawa Niebo, przed wszystkimi interessami, pierwszy interes Niebo. Tego nas náuczył Pan Iezus w pacierzu, który sam ułożył Apóstosom, dla nas chrześcian swoich. Jest w pacierzu punkci próżby, *Panem nostrum quotidianum da nobis*, Pánie day nam chleba. Y tu się pod chlebem, o który Bogá prosimy wyrażała potrzeby doczesne

czesne nasze wszystkie, to jest potrzeby zdrowia, fortuny, honoru, przyjaźni ludzkiej nim jednak do tej proźby przychodzimy, Panie day nam chleba to jest, Panie day mi zdrowie, day fortunę, y wszystko dobro doczesne mnie potrzebne. Wprzod Pan Iezus położył w teyże samey modlitwie, *Adveniat Regnum tuum*, niechay przyjdzie Królestwo twoie, iakoby nas Pan Iezus upomniał. Pierwsze twoie człowiecze stąranie przed fortuna, przed zdrowiem, przed wszelka doczesnością, pierwsze stąranie o Niebo bydz powinno. Tego samego daley uczy nas natura, y figura ciała naszego. Ciało mamy podobne bestyom, wczymże? Iemy, pyiemy, śpiemy, boleliśmy iako bestye, wtym różnica, że w ciele naszym dusza nieśmiertelna, ktorey cel, koniec, ostatni: termin bydz w Niebie, á ná wieki, za ta różnica od bestyi, idzie dalsza od bestyi różnica, bestye głowa y okiem ku ziemi zchylone, w ziemię z ktorey żyła, y w ktora się obracała, patrzy: nasze głowy, nasze oczy, ku Niebu obrocone, *Os homini sublime dedit Calumq; tueri iussit*. Głowy nasze, oczy nasze ku Niebu obrocone, ábyśmy w pierwszym respekcie, ná pierwszym oku Niebo mieli. To samo Gen: 28. widział Iakub Patryarchá, iako w figurze w drabinie do Nieba przystáwionej, w tej drabinie szczeble, káždy szczebel do Nieba stopień, ná froncie drabiny kto? *Vidi Dominum innixum scale*, Pan Bog co to jest, dał Pan Bog ná reflexya Iakubowi, w Iakubie nam wszystkim. Co to sa ná świecie, stany różne iako to stan Królewski, Senatorski, Szlachecki, Mieyski, Wieyski, sa to stopnie do Nieba, w káżdym stanie możesz bydz w Niebie, áleś mieć powinien respekt ná tego, u ktorego w ręku Niebo, to jest ná Páná Bogá twoiego. To jest zabaw Królewskich, Senatorskich, Szlacheckich, pierwszy front, pierwsze czoło Pan Bog. *Vidi Dominum innixum scale*. Zabaw mieyskich czy ná ratuszu, czy w sklepie, Kupieckim, czy ná warsztacie rzemieślniczym, pierwszy front y czoło Pan Bog. *Vidi Dominum innixum scale*, Ná Stworcę Nieba, á w nim ná Niebo we wszystkich stanach pierwszy respekt, pierwsze oko bydz

bydź powinno. *Oculos erigamus ad Cælum, ne oblectamentis & illecebris suis nos terra decipiat.* S. Cypr. Epis: 8. Ná Niebo ná Niebo młemy oko mowi S. Cypryan, bo zginiemy. Co to iest samo. Ná káždy stan światowy pokuśa ma swoię wendę, ktoraby człowieká záhaczyć, y od Nieba oderwać. Y tak pominawszy stany inſze, w ſtanie młeyſkim wenda, ná zoſtáających przy urzędach pierwſzych Emulacya, zá emulacya idzie to, że ieden drugiego czy w intereſſach honoru, czy w intereſſach fortuny gnębi, zá tym niechęci, zá niechęcia záwziętość á nie ukołyſana, kłotnie á nieuſpokoiłone, *Oculos in Cælum erigamus.* Trzeba ſię tu reflektować, á czy ieno ſię to Bogu pocoba, á coż ſię maia kłotnie Bogu, Bogu miłości y pokoju podobać! nie podobá ſię Bogu, to niebeſpieczeńſtwo utráty Nieba, á Niebo wbaczney uwadze, pierwſzy reſpekt mieć powinno. *Oculos in Cælum erigamus, ne nos illecebris suis terra decipiat.* Ná niſzſze ſtany ma pokuśa swoię wędę, náprzykład ná ſtan Kupiecki, rzemieślniczy. wędá nieſpráwiedliwość, álbo wkupiać, álbo w udanu roboty dla chciwoſci, dla zysku, *Oculos in Cælum erigamus,* y tym ſtanom trzeba mieć oko ná Niebo, á to iáko Kupiec, rzemieślnik, powinien mieć częſto tę uwagę. Mnie Pan Bog oſadził, przy profeſſyi, czy Kupieckley czy rzemieślniczey ále ták, áby m ſzukáć pożywienia doczeſnego wedle moiego ſtanu, przy zbytniey doczeſney fortuny chciwoſci, nie utracił tego, czym mi żyć náleży á wiecznie, to iest że- bym nie utracił Nieba y zbáwienia. *Oculos ad Cælum erigamus, ne suis nos oblectamentis terra decipiat.* Tego ſamego mamy przykład w Dawidzie Ps 1: 72. mowi o ſobie ukoronowany Prorok. *A te quid volui super terram Deus, cordis mei, & pars mea Deus in æternum.* Ciſnęły ſię do Dawida, á iuż do pokutuiącego Dawida, ciſnęły pokuſy rożne, z powabami rożnemi. Ciſnęła ſię pokuśa mſciwa pewnie z ukontentowaniem, w ranie bliźniego ná zdrowiu, ná honorze, álbo ná fortunie, ciſnęła ſię pokuśa z chciwoſcia więkſzey á więkſzey fortuny, A Dawid co ná to? *Domine quid volui super terram Deus cor-*

dis mei. Y ty pokuso nād bliźnim moim mściwa, y ty fortuny á z krzywdą bliźniego chciwa, dayże mi pokoy. U mnie Pan Bog w pierwszym respektie, bo serce moje soba samym zawałiś. *A te Domine quid volui Deus cordis mei, & pars mea Deus in eternum.* Serca nāszego ukontentowanie nāypierwsze bydź powinno, *Deus cordis mei.* Pan Bog, w Pānu Bogu Niebo, zbāwienie. Mat: 10. upomina Chrystus nas. *Esote prudentes sicut serpentes.* Bādzcie roztropnejnī iāko węże, wczymże to? uczy doświādczenie. Stāniesz nād węzem z kiłem, z patykłem, zāmierzysz się ābyś go uderzył wāż postrzeże, zwinie się wklābek, nādstāwi nā kty ogona, grzbietu, ā głowę kryje. Tāk tobie człowiecze chrześciański nāleży, zā zbāwienie duszy twoiey nādstāw ciāłā, fortuny, głowy nādewszystko ochranīay, Co to jest? Głowa stārānia nāszego, iākoście slyszeli zdowodow Kazania, bydź powinno Niebo, głowa Niebo, tego ochranīay. A to samo iāko? Potrzeba dla Nieba nādstāwić fortuny, przez iāłmużny, przez oddānie co cudzego, potrzeba dla Nieba nādstāwić ciāłā nā posty, dyscyplīny, nā umartwienia. Trzeba dla Nieba nādstāwić honoru, przez przeproszenie tego y owego, ktoregoś urāził, przez odwołanie niesławy, obelgi, ktoraś bliźniego, nā pociwości zelzył. *Esote prudentes sicut serpentes.* A głowa stārānia twoiego Niebo, niech bēdzie wcale. Nāypierwsze przed wszytka doczesnościa u nas stārānie, bydź powinno o Niebo.

Kończę

Kazanie tym, czym zākończył Kazanie wpodobney materyi, miāne do Ludu Antiocheńskiego Chryzostom S. *Non propterea Deus presentem nobis vitam prestitit, ut hac tantum fruamur vita, sed ut totis viribus ad futuram contendamus.* Nie nā to nas Pan Bog stworzył, dopieroż nie nā to w wierze Chrześciańskiej Kātolickej osādził, ābyśmy iedli, pili, bo to y bestye mājā, nie nā to ābyśmy się o bogate fortuny stārāli, bo to y niewierni żydzi mājā, nie nā to ābyśmy nā wyfokich honorach osādzeni byli, bo y Pogańscy Monarchowie swoje honory mājā. Nas Chrześcian, Kātolikow, tā pierwsza

zābāwa

zábawa bydz powinna, *ut totis viribus ad futuram vitam contendamus*, o tym nam myślić potrzeba. Trzeba mi bydz w Niebie, y o to się samo stárać, żyjąc wedle zdrowego rozumu, wedle rozkazow Bogá y Kościoła, złego się chroniac, cnoty się chwytaiac, światobliwie y często Świętych Sákramentow záżywaiac. To násze stáranie bydz powinno, *ut totis viribus ad futuram vitam contendamus*. Ieżeli tego stárania w sobie człowiecze Chréścianiński niemasz toś przepadł, ná duszy przepadł. Ieżeliś ná duszy przepadł, ná coż ci się zda honor, fortuna, dobre mienie: ieżeli tak test, to Bogá widzieć, to Bogá kochać nie bédziesz ná wieki, á przecię to twoie szczęście, wieczne szczęście. Ieżeli tak test żeś ná duszy przepadł, toś gorszy od bestyi, bo te gina duszami swolemi gina, ále tego czuć, ná to boleć że gina nie będa, z toba się człowiecze o Niebo niedbatacy inaczey stánie y zginiesz, y ná to żeś zginał boleć po wszystkie wieki bédziesz. Pánie Iezu Ukrzyżowany, któryś nam Krwia zá nas przelana stymę y szacunek uczynił, y po dziś dzień w obrazach Ukrzyżowany ná oczach nászych stáwasz, ábyś nam ustáwiczna czynił reflexya.

Widżicie o tom ía sobie Niebo dla was bardzley sobie nád własne życie moie poważał, dayże nam Pánie to, ábyśmy sobie Niebo nád wszelkie doczesności poważali, AMEN.





K A Z A N I E

Ná Niedźiele XV. po Swiatkach.

Defunctus efferebatur unicus Matris sue. Lucæ 7.

Wynoszono umarłego ledynaka Matki swoiey.

ZE Młodzieniąszek, ledynaczek umarł, dziwuscie się. Ze człowiek umarł, nie dziwuycie się, iużci się to śmierć z ludźmi pobratáá, á tak pobratáá, ze gdziekolwiek się obrocisz, śmierć éi w oczách stánie, spoyrzysz ná żywioły śmierć obączysz, albo o śmierci uslyszysz, Y tak Genes: 3. woła ziemiá: *Memento homo quia pulvis es*, pámiętaý Człowiecze żeś proch, Job 7. woła powietrze, *Ventus est vita hominis*, z wiatrem życie ludzkie uchodzi, 2. Reg: 14. wołáia rzeki w morze wpadájące, *omnes morimur, & sicut aque dilabimur*, iáko my w morze wpadámy, y iuż się o nás nie dopytasz, tak látá, miesiace, tygodnie, dni, ida, ida y ná śmierci stana: woła ogień Eccl: 17. *omnes homines terra & cinis*, ludzie wszyscy popiołem się potraszna, śmierć we wszystkich nam żywiołách stáwá, o śmierci wszystkie żywioły wołáia. Smierć w żywiołách: Dáley śmierć w Xiegách, rzucisz o-ko ná Biblia, ledwie nie ná káżdęy karcie Pisma Bożego śmierć siędzi, śmierć známi się pobratáá, ále tak, że nam ledwie nie ná káždym członku szkodliwa, á smiertelnie szkodliwa. Y tak Iud: 9. śmierć Abimelechowi kámieniem w głowę ugodziłá, iuż ci po nim. *Una mulier allisit capiti ejus fragmen molæ illo mortuo. Genes: 3.* Adámá śmierć w ucho. w ciekáwe wdworne ucho słowem Ewy uderzyłá, y iego y nas wszystkich pozábiláá, *Quoniam audisti vocem uxoris tue, revertaris in terram de qua sumptus es*, żeś słuchał, ciekáwie słuchał, tego co nic po tym słuchał, o-raz cie śmierć ná proch zetrze,

zetrze, *quoniam audisti, revertaris in terram.* 1. Reg: 14. Jonátę plástrém miodu śmierc uderzyłá w gębę, *Gustans gustavi paululum mellis, & ecce morior.* Absaloná śmierc gwałtowna uderzyłá w serce, *Joab tulit tres lanceas, & infixit eas in corde Absalom & mortuus est,* 2. Reg: 18. Prov: 5. czytam, że tam kogoś śmierc uderzyłá w pięć, y znog go zwálilá, *pedes ejus descendunt in mortem.* Nie trudno o śmierc ná swiecie. Młodzieniászek Ewangeliczny umarł, rzeczenie: iużći iużći że człowiek umarł nie dziwna, áleż przecieć młodo, y cóż z tad: podobno sobie winien, wczymże to? rzekłszy prawdę, żył podobno nie ták iáko ná poćciwego, ná bogoboynego náležáło, śmierc młodego z swiátá ztraciłá. Albo co? nie obmáwiam nieboszczyká y tego o którym mówicie, ach młodo umarł, áni owego, o którym mówicie poszedł wláta, áleć ieszcze mu życ náležáło, áni owego, o którym mówicie, stáry, ále zwiędł, suchy iáko sęk, nie powinien się był iego mói śmiertelny chwycić, przecież umarł, nie obmáwiam tych nieboszczykow, zá co pomarli, żyjącym ná przestrogę mówię. Grzechy, grzechy, śmierć ná ludzi częstokroć przed láty, przed czásém, sprowadzaia. Orym Pán Bogu ná Chwałę.

Apoc: 6. *Ecce equus pallidus, & qui sedebat super eum nomen illi mors,* iezdziec ná blády koniu, wídzi to Ian, pyta się ktor *nomen illi mors,* Jánie, ten iezdziec ná blády koniu, śmierc to śmierc. Uczony Haymon ná to miejsce komentuiac, przez tego iezdzca ná blády koniu rozumie ludzi grzesznych, *per equum pallidum intelliguntur omnes reprobi,* śmierc iezdziec, ten iezdziec doieżdza grzesznych, ále ná samychże grzesznych. To samo iákor 1. Cor: 15. mowi Páweł: *stimulus mortis peccatum est,* y pędzi zá grzesznemi śmierć, y ieszcze ichże samemi grzechámi, iáko ostrogámi wsparta pędzi, *stimulus peccati mors.* Y to iest czym Bog odgraża u Jobá w Rozdziale 15. *Antequam dies ejus impleantur peribit,* Ten y owumrze, ieszczeby mu życ náležáło, prawdá, ieszczeby mu życ náležá-

to, przecięsz umrze, *antequam dies ejus impleantur peribit*, Coż go tak prędko z światá ztracić śmierć, zá co? *stimulus peccati mors*, bo ládácó, bo grzeszny, nie godzien żeby po ziemi chodził, *antequam dies ejus impleantur peribit*. Prov: 10. mowi Mędrzec, *Anni impiorum breviantur*, ludziom bezbożnym Bog dni poskraca, to samo iákor człowiekowi y temu, y temu, zapisze Pan Bog lat náprzykład dziewiendzieśiat, ále pod kondycya, iezeli będzie żył poćciwie, nie pociiwie, bezbożnie żyie, między innemi káraniami, kárze go y tym: zmáże mu lat dzieśięć, y iuz mu zostáie lat osmdzieśiat, nie popráwi się, máże mu lat dwádzieściá, zostáie mu lat sześćdzieśiat, nie tylko się nie popráwie, ale grzechow do grzechow dodaie, máże trzydzieści, y iuz tylko trzydzieści lat zostáie, ieszcze żyie gorzey, ieszcze mu Pan Bog lárá máże, áż on przy lat dwudzieśtu, przy lat dwudzieśtu kilku zostáie, młodo umierá, młodo umiera, bo sobie lat samo chcacy, samo nie cnotliwie, grzesznie chcacy, ukraca. *Anni impiorum breviantur*. Y to iest co mowi Prorok w Psalmie 88. *Minorasti dies temporis ejus, perfudisti eum confusione*, Ey przecięsz ty Pánie masz człowieká wręku, zgrzeszy, *perfudisti eum confusione*, nábawisz go ná ukáranie grzechu, konfuzyi ná Duszy, bo mu bierzesz łáskę twoię, która bylá ozdoba Duszy iego, oy cięłkasz to konfuzya, miał łáskę, po grzechu ięcy nie má, *perfudisti eum confusione*, zgrzeszy, nábawisz go konfuzyi, ná słáwie, ná fortunę, miał słáwę, miał fortunę, zgrzeszył, y tego: y tego, ná ukáranie grzechu nie ma. Dáley zgrzeszy, nábawisz go konfuzyi, *perfudisti eum confusione*, *minorasti dies ejus*, miał żyć, y miał długo żyć ná świećcie, że grzeszny, zerwiesz go z światá, *minorasti dies ejus*, iákoby mowił Prorok ukoronowány, człowieká grzesznego, sáme grzechy przeklináia, przeklináia młodziáná, bogdáies lat męskich nie dożył, przeklináia Mężá, bodáies się nie zestárzał, coż zá tym idzie? ow miał dożyć lat męskich, złe żył młodziánem umárl, ow, miał dożyć siwego włosa, złe żył, w męskim wieku umiera, *minorasti dies temporis*

poris ejus, Te słowá, *minorasti dies temporis ejus*, Ukrociłeś dni czasu iego, Żydówin czyta, *minorasti dies adolescentie ejus*, ukrociłeś dni młodości iego, á siedmdziesiat tłumacza. *minorasti dies seculorum ejus*, ukrociłeś dni wieków iego, co miał żyć cały wiek lat, to jest: co miał żyć sto lat, sto lat skonczyły się na dzieńcę, ná *dies adolescentie*. y to jeszcze nie wyszły cá e: *minorasti dies adolescentie*. Tego samego przywodzi dowód z przykładu S. Bernardinis Senensi ser: 17. quádr: pewny młodzienszerek, zá excels. od Sędziego ná szubienicę skázany, przez jednę noc cłwił, czemu? objawił Pan Bog Biskupowi mieyscá onego, ten w lat dzieśnaciú obietzony, miał dożyć siwego ná świecie włosá, gdyby był żył, iáko ná człowieká chrześcianskiego należy, oy látá, látá, swobodnie bá y swywolnie przepędzone, iáko się ludziom uk:acácie, *minorasti dies temporis ejus*. Tegoż samego mamy dowód z Pismá Bożego, Genes: 6. Odgráza P. Bog w uszach Noego, grzesznemu światu ostátniá zguba, *Non permanebit spiritus meus in Homine, quoniam caro est*. Zaszárgał się świat szpetnie cielskiem, y smrodámi iego, będę ja go pfokał, czymże? potopem, kiedyż? *Erunt dies illius centum viginti annorum*, Zá lat sto dwádzieściá, S. Hieroním powiáda, że dwudziestu lat przedzey, potop świat zálał, á zkadże to ukáraníá pospíezenie, y powiáda: *propter perseverentiam in malitia*, grzesznemu światu Bog potopem pogroził zá lat sto dwádzieściá, świat się nie popráwił, dwudziestu lat przedzey, z potopem Bog mściwy pospieszył. Umknął P. Bog światu grzesznemu lat dwádzieściá. umyka y ludziom grzesznym, temu trzydziesci, owemu dwádzieściá, innemu dż sięć, grzechy, grzechy ná ludzi, śmierć przed wymienionemi láty sprowadzáia. W Píal-mie piérwszym Krol y Prorok, opísuie śmierć człowieká spráwiedliwego, y grzesznego, gdzie rzecz o spráwiedliwym mowi: *Erit tanquam lignum. quod plantatum est secus decursus aquarum*, człowiek spráwiedliwy iáko dáb wkorzeniýny mocnié, stále, ná ziemi stoi, y długo stoi. Tácy byli owi sławni, w stárodawnym Chrześciansstwie

Páchomiuszowie, Arseniuszowie, Romuáldowie, Święci Pustelnicy, ktorzy przez cąle wieki żyli; gdzie zaś má rzecz Krol y Prorok o ludziách grzesznych mówi: *Non sic impij non sic*, oy nie żyć tyle ludzie nie po tym, ludzie grzeszni, *Non sic impij, sed tanquam pulvis, quem projcit ventus à facie terra*, ludzie ładáco, grzeszni ludzie, proch to proch, ktorym wiatr powiewa, co to zá wí tr, ktory ludźmi grzesznemi iáko prochem miota, y rzuca? odpowiada Job w Rozdziale 7. *ventus est vita hominis*, życie ludzkie, to wiatr, tego wiatru, to iest życia ludzkiego zábawá, ludzi grzesznych z świętá zwiéwác, á znágłá, á niespodziánie, *Ventus est vita hominis, Non sic impij, sed tanquam pulvis quem projcit ventus à facie terra*. Tym samym odgraża bezbożnym Izáíasz Prorok w Rozdziale 65. *Puer centum annorum morietur*, Dzieciuch stoletni umrze, á iákże to? ieżeli dzieciuch, iákoż stoletni, ieżeli stoletni, iákoż dzieciuch? Ták się to láta kurcza, lárá ludzi ładáćákich, ten y ten, miał żyć, y miał dożyć setnego roku, życie nie wedle Bogá, o o poydźie pod kámién, *Puer centum annorum*, poydźie pod kámién, młodym dzieckiem. Gdyby przyszło písac nágrobki, temu, y temu, y ieszcze temu, co to umárł roku osimnastego, dwudziestego, dwudziestego czwartego, trzebaby podobno nápisác, y ten, y ten, y ten człowiek stoletni, coż? żyło się swywolnie, rozpustnie, lubieżnie, nie wedle Bogá, nie wedle sumáienia, áż ow stoletni Máz, *centum annorum puer*, dzieciuch, coż go w młodym wieku z świętá ztraciło? grzechy, grzechy. Przeto Káznodźciá Pánski upomina Rodzicow Eccl: Cap: 16. *Ne lateris in filijs impijs, & nisi fuerit in ijs timor Domini, ne confidas vitæ illorum*. Rodzicy, mácie potomstwo, dajcieś im wychowánie pócćiwe, Chrzescianskie, inaczey, złe wychowánie, trucizná to, śmierć á prędká dziátek wászych, Ta dziátwa, w ktorey sobie wiekowác obiecuiecie, ieżeli zá zła edukácyá wásza, żyć nie wedle Bogá będa, Tá mowię dziátwá, co się to gęsto w oczách wászych roi, iáko pszczoły to wszystko pospáda á znágłá, á znágłá iáko pszczoły, *Nisi fuerit*

fuerit in illis timor Domini, ne confidas vita illorum, málac to upomnienie Káznodzieyskie ná báczeniu, Chryzostom Święty upomina Rodziców Lib: contra vituperia vite monastice unde acerbae, & intempestivae mortes, nonne quod filios nostros emendare negligimus, saepe enim homines propter peccata sua intempestivè moriuntur, Nie nárzekaycie Oycowie y Matki mowi Święty Chryzostom, mieliśmy synow, pomarli, mieliśmy cory, y te pomarli á młodo, pomarli dźiatki, przyczyná śmierci, gorączká, puchliná, suchoty, ow przypadkiem padł, szyję złámáł, oy nie to Synow, nie to cory wálze z światá zábráło, á zagná á w młodych lećtech, Unde intempestivae mortes nonne quod filios nostros emendare negligimus, Wálze to Rodzicy ládáiákie wychowánie, á co zá tym idzie: grzechy dźiatek wálzych dźiatki wálze z światá pospycháły, á to samo czemu? saepe enim homines, propter peccata sua intempestivè moriuntur, grzechy ludzi przed czasem z światá zpycháta. Mámy w Księgách Krolewskich 3. Reg: 13. Proroká Bożego Lew wypadłszy z kniei zábił, á ostowi ná którym siedział przepuścił, Erat cadaver ejus projectum in itinere, asinus autem stabat juxta illud, & Leo stabat juxta cadaver, rzecze kto, to to niepodobniejszy było, áby był ostá Lew zábił y pozarł, niżeli człowieka? Prawdá ináczey się stáło, czemu? odpowiada Chryzostom S. serm: de jejunio, Non asinus prevaricatus adversus Dominum, sed homo, peccatum causa est immatura mortis, Prorok przewinił przeciwko Bogu, Lew z woli Bożey Proroká zábił, ále podobniejszy było zábić ostá, prawdá, což: Prorok zgrzeszył, Proroká lew zábiłá, bo tak Pan Bog ná ukáranie grzechu roskázał, peccatum causa est immatura mortis, kiedy kto młodo umiera, mawiamy: to to nie podobniejszy było umrzeć temu, oto ma lát sto, albo temu, oto lát ma sześćdziesiąt, albo temu, oto ustawicznie chory, ustawicznie stęka, prawdá że podobniejszy umrzeć y temu, y temu, ále żeten młody, y czerstwy umárl, przyczyná że grzeszny. Grzechy, grzechy śmierć ná ludzi, częstokroć przed láty, przed czasem sprowadzáa.

Konczę.

Z z

S. Au-

S. Augustyn Hom. 42. Cap. 8. mowi do ludzi, *peccatum generat mortem, vel mortem time, si peccatum non times, dulce peccatum, sed amara mors*, Lubo miło grzeszyć, ale ciężko umierać, co to jest samor człowiecze lubieżny, albo ty w nápojach zbytkujący, albo ty mściwy, albo ty cudza fortunę szarpiący, gdyby ci powiedziano że cię po jednym uczynku, czy lubieżności, czy pisanstwą, zemsty, czy ukrzywdzenia, Aniołowie osmągają biczami, iako uczynili Heliodorowi, o czym w Xiegách Máchábeyfskich, gdybyś wiedział, że cię, po jednym niecnoliwym uczynku, wtraca do więzienia, gdziebyś słońcą na lat kilka nie widział: iako uczyniono z niemálacym szaty godowej, o czym w Świętey Ewangelii. Ná pierwsze ukáranie, rzekłbyś: po tym grzechu, czy lubieżności, czy pisanstwą, Aniołowie dadza mi ciężę ciężka, á ciężka, ach niechcę Bogá obrażać, czemu? uciechy w obrazaniu Bogá moment, á po plágách od Aniołow dánych, ból á długi, á ciężki, ách niechcę Bogá obrażać. Ná drugie ukáranie, mowlbyś sobie: uciecha która sobie zakładam w zemście bliźniego, uciechą błysnie, á tu w więzieniu siedź, á tu słońcą nie obaczysz, á całemi látami, ách niechcę Bogá obrazić. Coż mowić człowiecze, gdyby ci po grzechu śmierć pogrożono: á przecię dowodziłem tego, że Bog grzechy śmierć karze, y ta sama śmierć, Augustyn ludziom odgaza náich ukáranie, y przydaje: iużci iużci, w grzechu uciechą, ale po grzechu śmierć, to jest kłopot, ách kłopot wielki. Przeto iezeli się nie wáruiesz grzechu, przeto, że ci odbiera láskę poświęcajaca, zaśluga przed Bogiem, że cię czyni obmierzliwym y obmierzonym Bogu, wáruy się grzechu, przynaymni przeto, że cię przyprawuie o to ukáranie, że cię Pan Bog człowieká grzesznego z swiatá ztraci. Przeto umáwiam się z toba Młodzieniáfsku, z toba Pánienko, z toba Mężu, umawlam się z wami ludzie, po wszystkich stanách rozłożeni, iezeli się nieboicie grzechu, dla wielu y ciężkich innych skutkow które grzech sprawuie, boycie się przynaymniey przeto,

że was

że was po grzechu Pan Bog ná ukáranie samegoż grzechu, z swiátá postraca, *Dulce est peccatum, sed amara mors.* Boże życia naszego, nie zábilayże nas, przed temi ktoreś nam wymierzył látami, niech żyjemy ná swiećie iák naydlużey, niech żyjemy ná to, ábyśmy Bogu zá grzechy násze dosýc czynili, y dosýc uczynili, niech żyjemy ná to, ábyśmy wiécy á wiécy ná Niebo robili, niech żyjemy ná to, ábyśmy zá dluszsze błogosławienstwa twoje doczesne, zábléráli wiéksze á wiéksze obowiazki, wdzięczności nášzey ku tobie wieczney,

A M E N,

K A Z A N I E

Ná Niedziele XVI. po Swiátkach,

przy okolicznosci Jubileuszu we Lwowie.

Si licet Sabbato curare? at illi tacuerunt Lucae 14.

Iezeli się godzi uzdrawiać w Szabas, á oni milczeli.

PYta się Pan IEZUS Farużow, czy się też godzi w Szabas w dzień święty chorego uzdrowić? *Si licet Sabbato curare? at illi tacuerunt.* Milczeli, bo pokatnie ná to samo że Pan Iezus w dzień święty ludzi leczył, uszczypliwie mruczeli. U nas w Metropolił Ruskiej pod te dni Święto wielkie, uroczyšte, miłosciwe láto, Jubileusz. Pod czas tego Święta Chrystus w Namieśniku swoim Biskupie Rzymskim, leczy dusze násze á ták żeby się przy nich żadne kálestwo, ták co do winy, iáko co y do ukarania nie znalazło. Uważała to Nowozakonni Farużowie, Pánowie Dyssydenci, y ná to mrucza. Zkadże się to Papieżowi y Papistom (ták nas názywają) zkadże się to Święto wzięło, zkad Jubileusz y ná to się przyda, odpowiem ja ná to, ná Kazaniu terażniejszym,

Heretykom ná hańbę. Prawowiternym ná pociechę y náukę, odpowiem wpterwſzey części Kazania moiego, zkad się wziął Iubileusz, y ná co się nam przydaje, Wdrugiey części Kazania moiego, zachęcać będę ábyśmy się wszelka uśilnością stráli, o dostąpienie tego. Będzie to Pánu Bogu nam pod ten czas miłościwemu ná chwałę, nam ná zbudowanie.

Levita 25. rozkazuje Pan Bog Izraelitom, áby u nich każdy rok pięćdziesiąty był miłościwym látem, áby był miłościwym látem Niewolnikom, y dłużnikom, y tym co małętność sprzedali. To iest rozkazał áby każdy niewolnik, y więzień, był wolnością dárowany, długí wszystkie áby z zadłużonych spadały y odpuszczone im były, kto małętność swoję stracił y sprzedał, áby się do niey powrócił, bez żadnego pieniędzy wziętych wrocenia. Y ten rok nazywali Izraelitowie Iubileuszem, iákoby rokiem otrabionym, bo go Pasterſka rąba ogłaszał, otrabywali. Coż z tego przywiedzionego piśma idzie? o to idzie to, iáko stározakonne Sákrámenta były figura, prawdziwych nášzych Sákrámentow y Swiaćci, dálej iáko Stározakonne Swięta były powszechnie figura Swiat nášzych Chrześciáńskich, Kátolickich, ták stározakonny przezemnie wypisany y opisany Iubileusz, był figura nášzego miłościwego látá. A to samo iáko: iáko wstarym zakonie małętność stracona, y práwo ná nię wracało się do swego Poſeſſora, ták w nowym zakonie łáská przy duszy zostáca, y duszę poświęca, która iest práwem ná Niebo, przez grzech utraczona, wraca się do pokutuiącego człowieka. iáko ták długí dárowano wszystkim dłużnikom, ták w nowym testámencie dług karania, przez grzech zaciągniiony, Bog łáskawy, Bog miłościwy, dáruje wszystkim. Co samo iáko się dziele pytacie się. Trzeba wiedzieć, grzech ciężki śmiertelny, każdy ma w sobie złość dwoiaka. Pierwsza złość grzechu, odwołenie się człowieka od Bogá, tę złość karze Pan Bog tym, bierze człowiekowi grzesznemu łáskę, y przez to czyni człowieka grzesznego niegodnym widzenia Bogá, które wi-

dzenie Bogá gruntuie się ná łasce Bożey. Druga złość w grzecznu, obrocenie się nieporządne człowieká do dobra stworzonego, tę złość karze Pan Bog, nágotowanym człowiekowi grzesznemu, ukaraniem y ná duszy, y ná ciele wiecznym. Dálej trzeba wiedzieć, iáko ártykuł wiary. Bywa to że Pan Bog grzesznemu, ále po grzechu pokutnemu człowiekowi dáruię winę, to jest: wraca mu łaskę, á z ta łaska, wraca mu práwo ná widzenie Bogá, ále karanie doczesne zostáie, ktore go czeka, ábo tu ná świecie, ábo w Czyścu. Dálej jest to ártykuł wiary, Pan Bog często bá zwyczajnie dáruię winę, to jest: da się przeprosić, y do łaski przyjmuie, ále zá grzech postáremusz karze. Y ták zgrzeszył Moyżesz, zgrzeszyła Siostra jego Marya, zgrzeszył Dawid, pomienieni wszyscy pokutowáli, dał się Pan Bog im przeprosić, ále ich iáko mamy w piśmie, wedle proporcyi grzechu pokarał. Y ták zwyczajnie Pan Bog czyni, przy spowiedzi Świętey należycie uczynionej. Człowiekowi odpuszcza grzechy co do winy, ále karanie zostáie, pytacie się iákies? Oto wnoście sobie z tego co powiem. Wpierwiałkowym Kościele, popełnił kto ieden grzech śmiertelny, náznaczano mu ná ukaranie grzechu pokuty lat ślédm, to jest: áby codzień okrom Niedzieli pościł, áby tyle á tyle modlitew uczynił, áby przed Kościołem siedział, áby Komuniá przez te ślédm lat, chyba konałacy nie przyjmował. To ukaranie zá ieden grzech, což mowić o dźiesięciu, což o stu grzechach. Ták surowe karanie Kościół pierwiałkowy zá grzech názaczał, iákies názaczali Oycowie Stárodawni. A czynili to z Duchá Bożego, á co zá tym idzie, czynili iáko rzecz y grzechowi y grzesznikowi należyta. Dopieroż surowie się w ukaraniu y Pan Bog sprawi. Iákoż mowi o nim w Psalmie 10. Dawid. *Iustus Dominus & iustitiam diligit*, Spráwiedliwy Pan Bog, y kocha się w spráwiedliwość. Ba y sam Pan Bog wyraża grzesznym odgraża Apoc: 18. *Quantum fuit in deliciis, tantum date illi tormentum*. A wierę, pozwaátes sobie y tey y tey uciechy, zobrazá mola, pędziesz wedle wymiaru uciechy, y po-
ciechy

ciechy płakał. *Quantum fuit in deliciis, tantum date illi tormentum.* Surowy w ukaraniu grzechów naszych Pan Bog: A iakoż surowość jego uchodźmy? przez Jubileusz. A to samo iakoż? Ma Kościół na fundamencie pisma, iako się o tym rzeczy po niżej, ma swój skarb, którym opłacić może Bogu dług karania doczesnego, przez wier-nych zaciągnięty. A coż to za skarb? zaśluga na sam przód Jezusowe. A to samo iakoż? Zaśluga Pána Jezusowe, przy Obojęt-ności jego Bo-skiej były godności nieskończoney, grzech zaś ludzki, choćby nay-większy test złości skończoney za tym idzie, zaśluga Jezusowe by-ły większe, niżeli grzechy nasze, więc zaślugami temi swoimi Chry-stus, y uczynił zadość za grzechy nasze, co do winy, y ieszcze też same zaśluga zostały, w skarbie Kościelnym na wypłacenie się nie-misz samemu, z grzechów co do ukarania. Do tego skarbu Kościel-nego należą zaśluga, wysługi Świętych Pańskich. Y tak Nayświę-tsza Marya żadnego grzechu nie miała, a miała wielkie przed Bo-giem zaśluga, pochodzące z wiary, nadziei, miłości, Pána Bogá, z po-kory, cierpliwości. Jan S. Krzciciel, w żywocie Mátki poświęcony, nie obraził Bogá nigdy, miał zaśluga swoje wielkie z wiary w Chry-stusa, iako, zesłanego Mesyasa, z żarliwości o cześć jego z umar-twienia, z śmierci podjętej o rzeczona Herodowi prawdę. Aposto-łowie Święci po swoim utwierdzeniu w łasce Bożej, przez zstąpienie na nich Duchá Przenayświętszego, nie zgrzeszyli nigdy, a mieli wiel-kie zaśluga, z wiary, żarliwości, odwagi, przewagi, Krwią za Chry-stusa przelana oświadczone. Magdalenie Pan Jezus grzechy odpu-ścił, przecież Magdalena przez lat trzydzieści y trzy lat, wiaskini Maśliiyskiej pokutowała. Gdzież się to te tak wielkie Świętych Pańskich wysługi podziały? zginęły byłoby to przeciwko sprawie-dliwości Pána Bogá, który płaci y nadgradza kádemu wedle za-ślugi jego, álbo komu innemu wedle wysługi jego. Dokadze więc te wysługi SS. Pańskich pomienionych poszły? poszły do skarbu Kościelnego, po co? y na co? ábyśmy my byli ich przed Bogiem, w potrze-

W potrzebach nášzych uczestnikami. Czego fundament ostatni mamy z písma w Psalmie 118. mowi o sobie Dawid. *Particeps ego sum omnium, qui timent te Domine, & custodiunt mandata tua.* Y mnie się Pánie, dostaie zasług tych ludzi sprawiedliwych, którzy zachowali przykazania twoje. O tey pomocy zasług Świętych Pańskich mowi Paweł Colos: 1. *Gaudeo in passionibus pro vobis.* Cieszę się że za was cierpię, iákoby rzekł Paweł S. Ia ponoszę wiele á cierpliwie, á Bogu za to dziękuję, z tego się wola zgadzam, ále to samo ná dobro wasze, bo wy móley, z cierpliwości zabcaney, wysługi uczestnikami będziecie. *Gaudeo in passionibus pro vobis.* Y to jest, co wskładzie Apostolskim, iáko ártykuł wiary wyznaiemy. *Credo communionem Sanctorum.* Wierzę że mam cząstkę z Świętymi, to jest: wierzę że wpo-dział z Świętymi poydę. Przez coż? Święci Pańscy zasługami swo-imi wskarbie Kościelnym zostáwionemi, zástąpiá mnie przed Bogiem, áby mnie Pan Bog, za grzechy moje nie karał.

Do tego skárbu Kościelnego, ná wypłácenie się z ukáránia za grzechy, przykimże kluczę, przy námieśtniku Chrystusowym, przy nástępcy Piotrá Świętego, Biskupie Rzymskim, lemu w Pietrze Chrystus powiedział: *Tibi dabo claves Regni Caelorum, Matt: 16.* Tobie dam klucze Krolestwa Niebieskiego, to samo co jest: Trzeba wiedzieć: dwie rzeczy Niebo zówiera: iáko dwie forty Niebieskiey záporę, pierwszá utráta iáski, bez ktorey iáski do Nieba nie wnidzie nikt, druga záporá, to jest Bogu winien ukáranie za grzech nikt do Nieba nie wnidzie, chyba uczyniwszy za dosyc sprawiedliwóśi Bozey, przez zniehione ukáranie grzechu swojego, *Non exies hinc, donec reddas novissimam quadrantem, Matt: 5.* Pierwszá forty Niebieskiey záporę, znosi Káplán przez ábsolucyá Sákrámentalna, druga znosi Papież przez Jubileusz, to jest otwiera nam skarb Kościelny, z áslug Chrystusa Pána, Nayświętszey Maryi, y SS. Pańskich, á to samo ná fundámencie uczestnictwá, ktore z Świętymi Bráćia naszymi mámy, á mámy zápewnie, iákom tego dowodził z Pisma.

Pismá. Nie mowclesz Pánowie díssidenci, zkad się to ten Jubileusz wziął? ná co się przydár dowiodłem zkad się wziął, y ná co się przyda.

Wtey wtorey części Kázánía moiego, záchęcmy się do dostápienia Jubileuszu. 3. Reg: 21. Acháb z námowy Zony swoiey Iezabeli, niewinnemu Nabáthowi, y fortunę wydárł, y człowieká nie winnego zabił, Pan Bog mściwy o krzywdę bliźniemu uczynioná. posyła do niego Eliafz Proroká, áwizuie, *Canes sanguinem tuum lambent*, psi posokę twoię żłopać będą. usłyszý to Acháb uwazy, y Pan Bog, y przez Eliafz Proroká grozi, á cięszkim ukárániem grozi, coż czyni ná odwrocenie ukárania? *operuit cilicio carnem suam, & ambulavit demisso capite*, Zrzucił z ciála iedwábie, miękkosci, o-dział się włosiennicá, y zwiesiwszy ociężela przez melánocholiá głowę, chodzil; *ambulavit demisso capite*; wziátes bliźniemu fortunę, wziátes podobno y życie, iest cię zá co ukáráć, á tak żeby się y psi ukárániem twoim násyćili, Jubileusz, Bog miłosierny niechce utrápienia twoiego, gotow ci dárowác káránie wszystko, áleż prze-cię kondycya, *ambulavit demisso capite*, kondycya, ábyś się prze-szedł, y porým, y potým przez zwierzchność Kościelna náináczonym Kościele, y tám się modlił zá wykorzenienie Poganstwa y Her-rezyi, zá wywyzzenie Świętego Kátolickiego Kościoła, zá zgode Panow Chrześciánskich, uczyn iáko uczynił pokutniacy Acháb, zwieś w náznáczonych Kościołách ponížona przed Bogiem pokora y naboženstwem głowę, *Et ambulavit Achab demisso capite*, á stá nie ci się tak, co się stáło Achabowi, *Nonne vidisti ait Dominus humiliatum Achab coram me, quia humiliatus est coram me. non inducam malum in diebus ejus.* Dárował Pan Bog ukáránie Achábowi, dárule y tobie, Joan: 3. Miásto Niniwe ludne, ále bárdziej ieszcze w niecnory, niżeli w ludzi, Prerok z roskázu Bożego stánie w rynku záwoła, *adhuc quadraginta dies, & Ninive subvertetur*, zá dni czter-dzieści, zginiecie y ná fortunie, y ná zdrowiu, doniosłá się tá po-grozká do Krolá, roskazał, *Homines & jumenta, & boves, & peco-*

17, non gustent quidquam, Oycowie, Mátki, dzieci, bestye nawet cho-
way Boże, áby się czym zámie miały, słowem post, śróowy post po
Miescie Niniwe ogłoszony, y do ukárania nie przyszło, Co to jest
Jubileusz, ten y ow zaśluzyl przywolnieyszym, y swywolnieyszym
życiem, áby go Pan Bog karał, ná zdrowiu, ná fortunie, przecież
Bog miłosierny, gotow odpuszcic karanie, kondycya post, trzydni-
wy post. A tu się tuż reflektuy kázdy, czyś pościć niepowinien, iá-
koś pościć powinien? y iákoś ten post odprawił? Mat: 18. Sługa
zadłuzyl się Pánu, á słuchaycie iáko? *dedit ei decem millia talen-
ta*, winien był dzieśięć tysięcy tálentow; wielka to sumá. A iákoż
z Panem dlužny sluga kontráktuie. *Procidens servus ille orabat, pa-
nitentiam habe in me omnia reddam tibi*. Proszę Pánie bądź miłościw,
oddam, wszystko oddam. Mizeráku, mizeráku, coż to mowisz, o-
mnia reddam, oddam wszystko. Chudyś Pacholek, ná jednę cię y
druga grzywnę złota nie stánie, á ty obiecujesz, że tyśiáce wypła-
cisz. Uczony Palladus powiada, że to tu nášzego jubileuszu figura.
*Adeo confidenter promittebat satisfactionem, quia novit per penitentiam
applicari sanguinem Christi, qui cum sit infiniti valoris omnia superat
talenta*. Winienes Bogu tyle y tyle zá grzechy, myśla, słowem, u-
czynkiem popełnione, gdybys milliony fortuny łozyl, ná Klasztory,
ná szpitale, ná iálmuzny, chcac się Bogu wypłacić máło to: nie masz
millionow, masz ieden drugi grosz wedle przepomożenia, day ubo-
giemu, przy jubileuszu, á ostatek zastapi Krew Iezusowa: iego y
Świątych iego zasługi. *In te est ut evadas, vult rogari Dominus vult
de se sperari, vult sibi supplicari*, Ambr: L. 2. de penitentia. Dluženes,
mowi Ambroży, Pánu Bogu wiele, wiele wiele poradź się sumnienia,
nie możesz iednak mowić, z dlužu tego wyniść nie mogą. *In te est
ut evadas*, możesz przy jubileuszu, y przy należytych kondycyi ie-
go wypełnieniu. Wyniść zdłużu możesz, y ábys z niego wyszedł,
powinienes się oto stárac, czemu? Gdyby cię w więzieniu doży-
wetnim o/adzono, ábys utrapieniem ciáá, wypłacał długi zacia-

gnione, których wypłacić fortuna nie możesz, niech żeby Przylącieł przyszedł do ciebie, tak mizernie dłużnego, niech żeby tobie swoją fortunę ofiarował, weś, zapłać moim tysiącami, iżalibys taka łaska Przyląciełska pogardził, byłby to nierozum wielki. Winienś Bogu wiele, ách wiele wiele, czeka cię mizerny dłużniku, czeka po śmierci więzienie Czyscowe. Ciężkie to więzienie, ále cięższe jeszcze ukaranie. Teraz czas wypłacić się z więzienia tego, teraz czas, oto Chrystus szczerzy duszy twojej Przylącieł, ofiaruje ci zasługi swoje: ofiaruje zasługi swoje Mátká iego Najświętsza Marya, ofiaruje Jan Chrzciciel, Święci Apostołowie, Święta Magdalena, y inni, y inni Święci Pańscy, w zasługi swoje przed Bogiem bogaci, ofiarują ná to, ábyś się ich zasług fortuna, Bogu, z ukarania za grzechy wypłacił. Nie gardźże tą łaską Chrystusową, łaską Najświętszey Maryi, y innych Świętych, chwyc się iey przez szczerą aplikacya, do pozyskánia tego Świętego jubileuszu. Co samo żeby było Bogu ná chwałę, nam ná zbawienie, dopomoż nam do tego łaska skuteczna Chryste Iezu, dopomożcie przyczynami waszemi Święci Pańscy, Amen.

K A Z A N I E

Ná Niedzielę XVII. po Świątkách.

Diliges proximum tuum Mar: 22.

Będziesz kochał bliźniego twoiego.

EWangelicznemu w piśmie biegłemu Doktorowi, Pan Iezus odpowiedział, ále więcej nád tego pytanie. Pyta się o wielkie w piśmie Bożym przykazanie, á Pan Iezus mu dwoie przywodził. Pierwsze wielkie naywiększe przykazanie. *Diliges Dominum Deum tuum, ex toto corde, & ex tota anima.* Będziesz kochał

kochał Páná Bogá twóiego, z całego serca, y z całej duszy. Przy-
 wodź P. Iezus y drugie przykazanie, o które się ten Doktor Ewana-
 geliczny áni pytał, przywódź drugie przykazanie, pierwszemu po-
 dobne. *Et proximum tuum, sicut te ipsum.* Bądźcież kochał y bliźnie-
 go swóiego, iáko siebie samego. Pyta się Doktor pomieniony o przy-
 kazanie iedno, o przykazanie wielkie, á Pan Iezus mu powiada o
 przykazaniu dwójakim, to jest o przykazaniu miłości Bogá, y o
 przykazaniu miłości bliźniego. Czemuż to? Teologia ná to pyta-
 nie odpowie iátwo, miłość Páná Bogá dla Bogá, miłość bliźniego
 dla tegoż samego Bogá, iedna to cnota, iedna doskonałość, bo iáko
 tey ták tey doskonałości, pobudká Pan Bog. Y ták iáko Krolowi
 zárownó się podoba, czy iego czcisz, czy obraz iego dla niego, iáko
 się Oycu podoba, czy iego kochasz, czy Syná dla Oycá. Ták Krol
 Niebieski, zárownó sobie poważa, czy iego czy obraz iego w bliźnim
 twóim czcisz, ták Ociec Niebieski zárownó sobie podoba, czy iego
 kochasz, czy dźiatki iego dla iego. Zárowney to stymy przed Pá-
 nem Bogiem, czy Bogá kochasz dla Bogá, czy bliźniego twóiego iáko
 obraz Boski, iáko stworzenie Boskie dla Bogá. Záczyń dobrze Ma-
 drość nie stworzona Pan Iezus czyni, że spytany o miłości Bogá, od-
 powiada y o miłości bliźniego. Wszakże nie wchodzić w dyskurs
 Teologiczne miłość Páná Bogá, od miłości bliźniego. Miłość bliźnie-
 go á doskonała, od miłości Bogá nierozdzielna. Słuchaymy o tym
 Mistrza y Professora miłości Iana S. Ten w liście swoім 1. Ioan: 3.
 mówi powszechnie do wszystkich. Słuchay ieno ty, y ty, któremu
 Pan Bog dał fortunę, á ná podział. Dał ci Pan Bog fortunę, ná
 twoię potrzebę, przydźcie ubogi, nędzny, potrzebny, skwirczy, mo-
 żesz dobrze uczynić nie uczynisz, pytam się ciebie iákiego, kochasz
 też ty Páná Bogá twóiego, Stworcę Nieba, Ziemi, y duszy twóiey,
 y wszystkiego dobra twóiego, odpowiesz kocham, kochasz? á ja od-
 powiadam mówi Ian Święty, nie kochasz, bo nie kochasz bliźniego.

Qui habuerit substantiam mundi, & viderit fratrem suum necesse habere,

et clausurit viscera sua ab eo, quomodo charitas Dei manet in eo. Miłość Páná Bogá, nie rozdzielnie z miłością bliźniego chodźi. A to samo zkąd Ianie Święty? odpowiada Święty Chrystusow Kochanek 1. Ioan: 4. *Mandatum habemus, ut qui diligit Deum, diligat & Fratrem.* Iam z Panem Iezusem żył, mowi Ian S. Iegom náuki słuchał, od niego się náuczył, że nie może bydź miłość Páná Bogá, bez miłości bliźniego, y przeto dał nam Pan Iezus rozkaz, ábyśmy dáli dowod miłości ku Bogu, ná miłości ku bliźniemu. *Mandatum habemus à Deo, ut qui diligit Deum, diligat & fratrem.* Toż samo ztwierdził Pan Iezus, wdziśniejszy Ewangelii. Spytany od Ewangelicznego w Piśmie biegłego, o wielkim przykazaniu, to jest o miłości P. Bogá, odpowiedział przytaczając y drugie przykazanie, to jest przykazanie o miłości bliźniego. Toż samo y ta náteraźniejszy Kazań obiaśnie zechcę. Miłość Páná Bogá doskonała, to jest nam przed Bogiem pożytkuiaca, wraz z miłością bliźniego chodźi. O tym Pánu Bogu ná chwałę, nam ná zbudowanie.

Exod: 28. rozkazuje Pan Bog Moyżeszowi. *Facies vestem fratri tuo Aaron, ut Sanctificatus ministret mihi.* Chcesz Moyżeszu áby Braciśzek twoy Aáron Arcykapłan, przyiemna y święta mnie Bogu swojemu Ofiarę uczynił, niechayże mi wtey y wtey szacie przy Ofiarze stánie. Tey szaty kroy szacunek ba y cały stroy, ubior Arcykapłański, Moyżesz szeroko w Xiegach swoich opisał, *facies laminam de auro purissimo in qua sculpes Sanctum Domino.* Fric autem lamina semper in fronte ejus. Kazał dla Aárona zrobić złota blachę, áby ia ná czele nośił, daley. *Portabit Aaron nomina filiorum Israël coram Domino, super utrumq; humerum.* Imiona dwunastu Pokolenia Izráelkiego, á w nich całego Izráela kazał Bog dźwigać, Aáronowi przy Ofiarze ná rámionach, coż zá tym poszło, *facies vestem fratri tuo Aaron, ut Sanctificatus ministret,* poszła zá tym takim ubiorem Aárona Ofiara Święta. Nam to tu reflexya. Chcemy żeby ofiary nasze były przyiemne Bogu, á któreż? Spowiedzi, Kom-

munie,

munie, modlitwy, śaśmużny, umartwienia, *facies laminam de auro*.
 Złota Bogá nášzego miłość, powinna mieć u nas czoło, bo to cnota
 naywyższa, bo o niey przykazanie naypierwsze *primum*, y naywię-
 ksze. Złota Páná Bogá nášzego miłość, powinna mieć u nas czoło,
 powinna mieć czoło, bo tá z czoła zracyi, álbo z głowy pochodzić
 powinna, przez uwagę tę, álbo podobna. Bog náđ Anioły godnley-
 szy, Bog náđ wszystkie dobra nayleyszy, powinienem go kochać, bo
 tego dla sweley dobroci, dla godności nieskończoney godzien, Pan
 moy á śaśkawy, Ociec á ukochany, Dobrodziey moy, niczego dla
 mnie, tak w potrzebach duszy, iáko y w potrzebach ciáśá, nie żaświa-
 cy. Powinienem Bogá kochać, y kocham. Złoto że szacowne, stoń-
 ce że piękne kocham, á coż od Bogá piękniejszego, kocham Oycá
 że dobroczynny, od Bogá mam y Oycá, y to wszystko co od Oycá,
 co od Mátki biorę: Bogá nášzego, miłość y czoło y ná czele, *facies
 laminam de auro, cui impressum erit Sanctum Domino*. Aleśmy kochać
 powinni y bliźnich nášzych, á tak iáko Aáron Izráela. *Portavit nomi-
 na filiorum Isráel, super utrumq; humerum*. Miłość ku bliźnim ná-
 szym, niepowinna bydź tylko w ustach, offertach, komplementach,
 ále rzetelna ná dobro bliźnich nášzych, y pracowita. Dźwigał Aáron,
 Imiona Izráelskie obiema rámionami. *Portavit super utrumq; hume-
 rum*, tak y náśza miłość bydź powinna, możesz upadłego ná fortune
 dźwignąć, dźwignęy, możesz upadłego ná zdrowiu, ná Honorze
 podźwignąć, dźwigay. Potrzebnemu bliźniemu nie pakem nie, ále
 obiema rámionami, do lepszego dopomoż. Tak czynił Aáron. Po-
 winniśmy bliźnich nášzych kochać, iáko kochał Aáron. A iákoż ko-
 chał? *Portavit iniquitates filiorum Isráel*, znośił, unośił, ládáiákości
 Syncw Izráelskich. Táka y náśza miłość, ku bliźnim bydź powin-
 na. Ten y ow pomył, pobładzi, á podobno grubo nie śkaluy, nie
 obmawia y, pomyśl sobie ná to, co powiedział Auguśtyń S. *Non est
 peccatum quod fecit Homo, & non possit facere alter Homo*. On pomy-
 łł dzis, ia mogę iutro, á ieszcze gorzey, Pánie Boże mnie uchoway,

á temu day upamiętanie. *Portavit iniquitatem filiorum Israël.* Dáley
 ten y ow szkodził ci ná sławie, ná pociwym, mogłbyś to zá to od-
 dać, á podobno obficie, nie mściley się, daruy przed Pánem Bogiem,
 z noś, unoś, cudze iádáiákości. To to miłość bliźniego twoiego, rze-
 telna á nieślowna tylko. Ták áby z toba kto inny uczynił życzył
 byś sobie, ták y ty uczyn, ták się świadczy innemu. Miłość Pána Bo-
 gá, z táką miłością złączona, miłość doskonała. Ta y táką miłością
 Bogá y bliźniego ofiary náše, to jest Spowiedzi, Kommuńie, iáłmu-
 żny, posty, iáko szata Aáronowa pokryte przyjemne Pánu Bogu.
Facies vestem fratri tuo Aaron, ut Sanctificatus ministret mihi. Gen: 28.
 Iákub Pátryarchá podroża ztrudzony zasnął, we śnie widzi drabinę
 z ziemi do Nieba przystáwioną, po tej drabinie widział Aniołów zstę-
 pujących, y wstępujących. Coż się też to przez tę drabinę z ziemi do
 Nieba przystáwioną znaczy. Wędle Laurentium Iustinianum dosko-
 nałość życia nášzego, która z ziemi do Nieba idziemy. Przez Anio-
 łów zaś zstępujących, y wstępujących rozumie się miłość Bogá y bli-
 żniego, ták on wyraźnie mówi, *per dilectionem Dei ascenditur, per di-*
lectionem proximi descenditur. Do tego ábyś był w Niebie, y to że-
 byś samego Pána Bogá kochał mało, y to żebyś samego bliźniego
 kochał mało, trzeba żebyś miał, y miłość Bogá, y miłość bliźniego.
 A to iáko? *per dilectionem Dei ascenditur.* Idź coraz wyżej á wyżej
 w górę, przez serdeczne ku Bogu zápały, odzywając się á szczerze,
 Boże kocham cię nádwyszysko, idź w górę przez święte y częste
 Świętych Sákramentów záżywanie, przez warowanie się najmniey-
 szego dobrowolnego grzechu, przeto że Bogá grzechem się brzydza-
 cego kochasz. To miłość Boska. *Per dilectionem Dei ascenditur.* A
 dosyćże ná tym? nie; trzeba y miłości bliźniego, trzeba żebyś nie
 tylko wylatywał w górę ku Bogu, ále trzeba żebyś oraz zchylał się
 uczynnościami, skłonnościami twoimi, y ku bliźniemu. *Per dilectionem Dei*
ascenditur, & per dilectionem proximi descenditur. A to samo iáko?
 Augustyn S. pisać ná Psalm 105. pyta się gđzieli tá miłość bliźniego
 mięszka?

Ná Niedziele XVII. po Świątkach

395

mieszka? y odpowiada, *nascitur in voluntate ubi & sedem habet, si non habet saccum & arca, quod donet, habet cor & voluntas, Coronat Deus voluntatem, ubi non invenit facultatem.* Miłość bliźniego rodzi się w sercu, y tá mieszka, *nascitur in voluntate*, widzisz nędznego, potrzebnego, możesz fortuna podratować, podratuý, masz wiele, day, masz mało, day y mało, *frange esurienti panem tuum*, przyjmie od ciebie Pan Bog y kawałek chleba, przez ręce ubogiego, *frange esurienti panem.* Iżeli y o ten trudno, *si non habet saccus vel arca*, day ubogiemu dobra wola, uzał się rád tego niedostatkim, życz mu przez zdrowa radę polepszenia fortuny, kochay tych którzy mu dobrze czynią, y życz z serca aby mu dobrze czynili. A Pan Bog dobra wola twoje, w naywiększey iakmużnie przyjmie. *Coronat Deus voluntatem, ubi non invenit facultatem.* To to jest miłość zehylająca się ku potrzebom bliźnich naszych, która Iakub Patriarcha widział, w osobie Aniołów zstępujących ná ziemię. Tá miłość bliźniego, wraz z miłością Bogá chodzi, te miłości obiedwie wraz nas z ziemi do Nieba powodzi. *Vidi Angelos ascendentes & descendentes, Per dilectionem Dei ascenditur, per dilectionem proximi descenditur.* 1. Cor. 9. S. Paweł Ludzi idących do Nieba, przyrównał do bieżących przez wymierzone miejsce do Korony. *Qui in stadio currunt, omnes quidem currunt, sed unus accipit bravium.* Trzeba wiedzieć, z dawności były igrzyska, które się nazywały *Olimpia*. wydzielono pewne miejsce, y długość miejsca wymierzono, ná końcu zł. żona była Korona, bieżono do niej, kto biegł prędzey, brał Koronę. Ná te igrzyska starodawne, maśac baczenie Paweł S. czyni nam reflexya. Wszyscy do Korony wierzney bieżemy, ale nie wszyscy Koronę bierzemy, *omnes quidem currunt, sed unus accipit bravium.* Mieysce, plac, stáie, biegu naszego, życie nasze, kto się gnoykuje leży á darmo, nie dobieży Korony, kto się porwie z kopyta prętko, ale w biegu uśtanie, y ten nie będzie miał Korony, kto bieży z prętka, ale często wykracza z drogi przykazania Bożego, y ten Korony nie dośdżie. Kto chce

chce ubiec Koronę chwały wieczney, trzeba biecć y raczo, y śtatecznie, y bez wybiegów z drogi przykazań Bożych. Dáley do tego biegu, trzeba mieć zdrowe, chybkie, nie zmordowane nogi. A kto-reż? odpowiada Augustyn S. pisać ná Psalm 33. *Pedes tui, charitas tua, duo pedes, sunt duo praecepta, dilectionis, Dei & proximi.* Nogi ná którychbyś poszedł, z innemi ná wycięgi do Korony wieczney, iest miłość; Pána Bogá, y bliźniego, nie pośpieszysz iáko o iedney nodze, o iedney tylko czy samego Bogá, czy samego bliźniego miłości, *duos pedes habet,* chcesz biecć y raczo, y śtatecznie, y ná wycięgi z innemi do Korony wieczney, mowi Augustyn S. *duos pedes habet, duo pedes sunt duo praecepta, dilectionis Dei & proximi,* o dwóch nogach to iest o dwoiaktey miłości, o miłości Bogá, y o miłości bliźniego, prze-bieraymy się do Korony wieczney. Paweł S. iákoście słyszeli idących do zbáwienia, do doskonałości Chrześciańskiej, przyrównał do bieżących po Koronę. Izaiaś Prorok C. 40. przyrównał ich do orłá, wylatuiącego w górę. *Qui sperant in Domino, assumunt pennas, ut aquila volabunt & non deficient.* Kto chce do Bogá wylecieć, á tak żeby w swym zápedzie nie ułá, *Volabunt & non deficient,* przybierzcie sobie orlich skrzydeł, *assument pennas ut aquila.* Kto-reż to są te dwoie skrzydeł? Odpowiada Augustyn S. ná Psalm 121. *Anima duabus pennis id est: duobus praeceptis dilectionis Dei & proximi volat.* Dwiema skrzydłami dusza do Bogá wylatuje, miłością Bogá, y miłością bliźniego. A iá ztad wnoszę, Orzeł niech ma iedno skrzydło obarezone, otracone, choćby miał drugie nayzdrowsze polecisz w górę? nie, porwie się z ziemi, y upadnie. Skrzydła wylotu nášzego, z ziemi ku Niebu. Miłość Bogá, y miłość bliźnich nášzych, masz miłość Bogá, ále miłości bliźniego nie masz, nie wylecisz, masz miłość bliźniego, á miłości Bogá nie masz, także nie wylecisz, od ziemi się nie podnieściesz. Dwoch koniecznie skrzydeł potrzeba, kto orlim pędem y zápedem życia doskonałości do Nieba wylecieć usiłuje. Miłość Pána Bogá doskonała to iest pożytkuiaca, wraz z miłością bliźniego chodzi.

Kończę.

Pytam

Pytam się ciebie człowiecze Chrześciański, kochaszże ty Páná Bogá twoiego? odpowiesz: iákoż Bogá kochać nie mam, mam od Boga Duszę, ciało, siły, fortunę, wszystko, mam wiele, spodziewam się jeszcze więcej, potych dobrách doczesnych, obiecał mi P. Bog y dobra nieustánne, dobra wieczne. á ja zaś mówię, bá nie ja, ále Jan S. 1. Joan: 4. *Si quis dixerit diligo Deum, & Fratrem suum oderit mendax est*, ieżeli bliźniego twoiego nie kochasz, to co mówisz Bogá kocham, kłámstwo to jest, ieżeli bliźniemu twojemu źle życzyś, źle onim mówisz, źle, szkodliwie iemu czynisz, Bogá nie kochasz, nie kochasz Bogá, toś goršy od bestyi, bo y tá kocha tego który tey dobrze czyni, Bogá nie kochasz, toś bezbożny, bo sami bezbożni o Bogu nie myśla, áni Boga kocháia, ieśtes bezbożny, toś przepadł á wiecznie, widzisz do czego cię przywiodło to że bliźniego twoiego nie kochasz, *Si quis dixerit quoniam diligo Deum, & fratrem suum oderit mendax est*, kochać bliźnich nášych powinniśmy, ieśtesmy iednego stwórcy stworzenie, iednego Oycá náyprawszego Adámá dzieci; iedney náтуры wszyscy, iedno bez bráku, bez różnicy kupno krwi Jezusowej. Wszczegulności Chrześciańie, Katoolicy powinniśmy się kochać, ieśtesmy przez ieden Krzeřt zbáwienie odrodzeni; chodźiemy do iednych Sákramentow, przy iedney y teyże wierze, spodziewámy się wszyscy byđ w Niebie, spodziewámy się byđ z soba sámiádámi á na wieki, á náde wszystko miłość Páná Bogá bez miłości bliźniego byđ nie może, á zátym powinniśmy się kochać pod utratá zbawienia. Atu iuż káždy uwaź, w czymes do tych czas wykroczył, y w czym wykraczasz przeciwko miłości bliźniego, y popraw się, nie miey sobie tego zá nic, że ná ciebie skárzy się bliźni twoy á ślusznie, płácze á ślusznie, nie nic to, ále zádatek zguby twoiey wieczney. Pánie Jezu Chryřte, któryś przykazał á nierozdzielnie miłość Bogá y miłość bliźniego, dopomóż nam do tego, ábyśmy kocháli Bogá, z całego serca nášzego, ábyśmy kocháli y bliźnich nášych, á tak iáko kochámy siebie sámych, Amen.



K A Z A N I E

Na Niedziele XVIII. po Świątkach.

Venit JESUS in Civitatem suam, & offerebant ei Paralyticum jacentem in lecto. Matth: 9.

Przyszedł JEZUS do Miasta swojego, a oto przyniesiono mu paralizem zarazonego leżącego na łożku.

PAN JEZUS przyszedł do Miasta. Ewangelista powiada, przyszedł do Miasta swojego, *in Civitatem suam*, Miasto, do ktorego Pan Jezus przyszedł, było Miasto Jezusowe, *venit JESUS in Civitatem suam*. Dowód że to Miasto, było Miasto Jezusowe, mieszkalo w nim miłosierdzie starowne około chorych, *offerebant ei paralyticum*, cz owiek paralizem zarazony, ani ręka ani noga nie władcze, przecież miał takich ktorzy za niego do Pána Jezusa posli, miał takich, ktorzy za niego Pána Jezusa uściskali rekomá swoimi, upraszając Pána Jezusa, aby tego kálekę do zdrowia przyprowadził, było staranie około chorych w tym Mieście, było to Miasto Pána Jezusowe. *venit JESUS in Civitatem suam*. Cwalebna mieć staranie o chorych, upomina Káznodzieła Panski Cap: 7. *Ne te pigeat visitare egrotum, ex his enim in dilectione firmaberis*, dowiesz się że kto chory, podz nawiedz, możesz poradzić aby wstał, day radę, nie możesz day dobre słowo, pociesz strápionego, leżeli iemu krom choroby biedá niedostátek dokucza, day wspomózenie, *ex his in dilectione firmaberis*, pokázesz żeś Chrześciánin, bliźniego iáko sam siebie kochájący. Ták uczynił ztwiekra Piotrá Pan Jezus, Matth: 8. *Vidit socrum Petri jacentem & febricitantem, przyszedł Pan Jezus za prog domu Piotrá, y ná sam przód patrzal*

pátrzał, ieżeli kto pomocy tego potrzebujący nie leżał, postrzegł
 swiekrę Piotrá, *vidit sacrum Petri*, do niego ná samprzód przemo-
 wił, chora pocieszył, chora uzdrowił. Jest zwyczaj w pewnym Za-
 konie, Prowincyał przyiedzie, pierwsza tego zabawa, pyta się ie-
 żeli kto z Zakonnych nie choruje, do chorego idzie, y o tego się potrze-
 by tak Duszy, iáko y ciáśa pilnie stára, piękne to około chorych stá-
 ranie. Ználem w Toruniu białagłowę, tá służebnych iáłmużna ży-
 ła, iezy zabawa, zachorowála którą z służebnych, dawała o iezy cho-
 robie znáć Kápiánowi, ieżeli była przyubozsza, żebrála ná iezy wy-
 żywienie, miała stáranie, y o iezy pogrzebie, piękna to przed Bo-
 giem przysługa: y przed Pánem Bogiem płatná. Drexellius opus-
 culo 13. *selectioris vitae* pisze: Młodszy Zakonnik pyta się Stár-
 szego, Oycze widzę w zgromádeniu naszym dwóch Bráci, ieden
 ustawicznie posci, á drugi bezprześcánnie chorym nadsluguje, któ-
 tu z nich doskonálszy? odpowiedził stárzec: cho by ten postnik iá-
 ko szczepá wysychł do tey, coten chorym usluguiacy doskonáłości
 y nadgrody przed Bogiem nie przyidzie, rzecz przed Pánem BO-
 GIEM płatná choremu usluguyc płatná choremu dobrze uczynić. Pi-
 sze tenże Drexellius Lib: de Elcemosyna par: 3. W Roku 1500,
 w Luzytánii w Mieście Eborá rzeczonym rzecz się stála, Niewiásta
 nierządu pilnujaca, przed lat 45. grzeszna, á nie pokutujaca, uczy-
 niła to, choremu ubogiemu, y przysługa y iáłmużna świádczyła się
 ász do śmierci. Duszá zmarłego pokázála się, owey grzeszney Nie-
 wieście, áby grzechy swoje wyznała, y zá nie pokutowála, upomniá-
 ła y czyniła to poty, poki się owá niewiásta nie popráwiła, o toz u-
 slugá, o toz iáłmużná chorym świádczona, iáko przed Pánem BO-
 GIEM zbáwienna. Obywátele Miásta o którym Ewángeliá, má-
 ia stáranie około páralizem zcherzátého, ász Miásto, Miásto Jezuso-
 we, *Veni Jesus in Civitatem suam*. Iá to uważam, człowiek chory, pá-
 ralityk. áni rýka áni noga niewładnacy, Obywátele Miásta máia
 stáranie o niego, á iákiesz stáranie? *Jesus venit offerebant ei paralyti-*

cum, Pan Jezus przyjdzie, nuż z chorym do Pána Jezusa, co to nie pošli z tym chorym do tych, co to Exorcizua, á nie z ágendy, kápia, żegnáta, choway Boże, Miásto to bylo Jezusowe, *venit Jesus in Civitatem suam*, choway tám Boże wspomnieć o kapielá h, o Exorcizmách podeyrzáných, dopieroż o wroźkach, zábobonách, żeby te go nie bylo y we Lwowie, Ná wroźki, zábobony, kapielé, Exorcyzmy nie z ágendy, (Pochwalonych od Kościoła Exorcyzmow nie gánieć) mowić będą, mowić będą o tym: wroźki, gusła, grzech to ciężki, grzech który Pan Bog ciężko kárze. O tym Pánu Bogu ná Chwálc.

Co to jest pytam się wrozenie, guslenie, jest to pytanie się diabla o rzecz tájemna, y o taka ktorey wiadomości sposobem przyrodzonym y w tych, y wtákich okolicznościách mieć nie możesz, To takie pytanie diabla, dziele się w dwoláki sposob, jedno pytanie jest wyraźne, kiedy kto albo sám przez siebie diabla wezwie, álbó do czarownicęzniká idzie áby on diabla wezwał, y o rzecz taka skryta tájemna spytał się, drugie pytanie jest nie wyraźne ále takie ktore się bez spráwy y odpowiedzi diabelskiej nie obeydzie, to jest kiedy rzeczy lákiej tájemney chcesz doysc, y dochodziś z tego co żadney nie ma proporcji z wiadomościá teyże samey rzeczy, o ktorey się bádasz, na przykład Pánná poda cygáncé rękę, lákiego będzie miáta kawálerá, dálew męzá, y lákie tey z nim pózwicie bédzie, á coż to tu zá proporcya r ki z Mężem. Dálew, zginie co w domu, Gospodarz czeládzi káże wágle topic ná wodzie, czyi wágiel utonie, ten wzięł, co to tu zá proporcya. Dálew idzie do guślarki, y tám ná siece, na przetáku, káże rózne figury noż czkámí wyrábáć teżeń tá, álbó owá figurá nożycz k bédzie. ten wzięł, y tu proporcji niemasz, Coż zá tym wien sposób szukasz wiadomości rzeczy skrytey, tájemney, od kogosz tey szukaasz? od rzeczy stworzonych? przyrodzonych? od iákichże? od náków ręki, álbó od wágli, álbó od przetáka, áni te, áni te, z rzeczą o ktorey wiadomość idzie, proporcji niemiá, od kogoż

kogoż więc tey wiadomości szukasz, od Pána Bogá, temi przez siłá, przetáki, nożyczki, przez znáki rak, odpowiedzi nie dále, szukasz wiadomości od Anioła dobrego, ten lubo wiele rzeczy sobie tátemnych wie, ale odpowiedzi swoiey do tákiey płochości nie przywiczuie, od kogosz tedy pomienioney wiadomości rzeczy utáionych szukasz? od biesá przez exorcistę nie wedle ágenty, przez bábę, cygánkę, gusłarkę. Ten to Ociec klámstwá, do tákich się wiadomości łaczy, y czasem przez bábę, przez gusłarkę prawdę powie, w tym o czym má wiadomość áby miał powagę u gusłarek, u báb, y u tych co się do niego uciekáia o wiadomosc przez teź same báby, czasem z klámá álbo umys'nie, ná człowieka iákiego niewinnego utápienie, álbo że o rzeczy, o ktore go pytáta niewie. Trzebá wiedzieć, siłá rzeczy bies nie wie, iáko to myśli ludzkich, ktore sa samemu Bogu wiadome we-
ele Jeremiaśzá Proroká, Cap: 17. *Ego Dominus scrutans corda & renes & cogitatione*, Máie tylko Bogu skrytości serca ludzkiego to iest myśli, skłonności, chęci, álbo niechęci serca ludzkiego wiádomo-
re, w iákizkolwiek z pomienionych, sposób z biesem wdáiesz się w rzecz, grzeszysz ciężko, wiadomość rzeczy skrytych, rzeczy oso-
bliwie w sercu ludzkim skrytych y ukrytych, iest samemu Bogu wiádoma, iáko się sam z tym oświadcá Pan Bog, u Jeremiaśzá Proroká, bá y o tymże samym mamy u Izááśzá Cap: 41. *Annuntiates qua ventura sunt in futurum, & scimus quia Dñs estis vos*, Pána Bogá to wiadomość mowi Prorok, wiedzieć o tym czego przed oczymá nie mamy. Idźie zá tym, że diáblu przypisujesz to co iest włásnego Bogu, y ták diáblá puznego ná hárdá wsadzasz, że go y z Bogiem równasz w wiadomości, ktorey on nie ma, á niema wiadomości wiel-
ku rzeczy, iákom powiedział, y dáiesz mu to, czego on dámmo z wro-
dzoney sobie ambicyi sobie zyczył, v zá co zgínał, *Ero similis al-*
tissimo, dáiesz mowie diáb u wśrech wiadomość rzeczy Bogu włásna, to to nie grzech wielki. Dálev grzech to wielki przeto ná krzćte Śwątym, wyprzysagles się poufalości, konfidencyi z szátánem, á

przecię się z nim wrzecz przez guśta wdąiesz. daley Bog jest y Ociec
 á dobrośliwy, wszákże prawdá, ty porzuciwszy Oycá, wdąiesz się
 w pouśałości, z tego głównym nieprzyjacielem, Luc: 4. Przemowił
 szatan w opętánym do Páná Jezusa *Venisti perdere nos, scio te quis*
sis, Sanctus Dei, Przyszedles ábyś nas zgubił, wtem ja wiem ktoś ty
 jest y iáko Święty, *Sanctus Dei, Et increpavit illum Jesus obmutescere*,
 Pán Jezus szataná, zá pochwaty ktore mu dawał pośáiáł, *increpavit*
illum Jesus, Co to jest? po trzy dni Męki Jezusowej, Páná Jezu-
 sa bito, śáiáno, zábiáno, Pán Jezus nikogo nie pośáiáł, szatan Páná
 Jezusa chwali, á ieszce w Kościele, przeciąz go Pan Jezus pośái-
 áł, *increpavit illum Jesus*. zá co? trzeba wiedzieć, miał domysł tyl-
 ko o tym że Chrystus jest Mesiášem. wiadomości nie miał, gdyż
 tá Tajemnicá, samemu tylko Bogu wiádoma bylá, y tym którym to
 Bog w sposób nádprzyrodzony obíáwił, że tedy sobie bies wiadomośc
 ktorey nie miał o wćieleniu Syná Bożego przywłaszczył, *scio te quis*
sis, o to go Pán Jezus pośáiáł, ani w w Kościele Pan Jezus znieśc
 nie mógł, tego, że sobie diabeł przywłaszczył wiadomośc rzeczy tá-
 jemnych. Dopieroż Bog nie może znieśc tego w ludziách, kiedy się
 o wíádomośc tájemnic skrytych, tájemnic samemu Bogu wiádomych,
 do tegoż biesá udáta, co się przez wroźki, guśta, mátaćtwá bábskie
 dziele, Przeto S. Efreń z okázyi pismá przywiedzionego o szatá-
 nie przez Páná Jezusa pośáiánym czyni, mam uwagę, *Dominus ne*
vera quidem à demone audire voluit, docens nos nullatenus licere, vera
licet explorare à demone, quia hoc pedit in gravissimam injuriam Deo
Christo, Diabeł mowił co prawdá o Pánu Jezusie, iestes ty Mesi-
 ászem, iestes Chrystusem, Pan Jezus o to diáblá pośáiáł, nam ná
 przestrogę, ábyśmy się w ciekáwe, dworne pytania z Diáblem nie
 w dáwali. Wdác się z diáblem w pytania ciekáwe, o rzeczy skry-
 te, tájemne, grzech to cięszki, bo z ten grzech Pan Jezus przy mę-
 ce swojey ucierpiáł wiele. Trzebá wiedzieć: że Pán Jezus przy męce
 swojey, zá káždy wszéogólności grzech cierpiáł szczegulne ukárá-
 nie

nie, y ták zá myśli z grzechem, cierpiał Koronę cierniową, zá szarpaniny cudzey fortuny, cierpiał rány wręku swoich, zá przestępstwá y podeptáníá przykázán Božych cierpiał rány w nogách, zá serdeczności co to pfe, cierpiał rány w sercu włócznia przebitym. A zá to że się często pfochości ludzkie wpátuia wrzeczy przysze, przesze, teráznieysze, ale skryte, tájemne, nie wiadome, á w pátruia zá pomoca y sprawa diábelška przez wrozki, cygánki, báby, gusárki, co teź Chrystus cierpiał y ucierpiał: oto mamy u Łukászá Swiętego w Rozdziale 22. *Ceperunt quidam conspuere eum, & velare faciem ejus, & colaphis eum cedere & dicere prophetiza,* Oczy mu zwiázáno, to powážnego człowieka dyshonor, dálej plwáli ná niego, plwáli, y táwnie mu že nie tylko Bogiem, ále že y Prorokiem nie był zádawali, y z tego się wiadomości o rzeczách skrytych, lubo bytá wiagoma cáley Pálestynie násmiewáli, *Ceperunt dicere prophetiza quis te cedit.* Táak to wiele Chrystus ucierpiał, o dworne bádanie się o rzeczách skrytych, zwiázacza przez zážycie wtym szátaná, idzie zá tym, že grzech to wielki. Dálej grzech ten Pan Bog nád inne grzechy kára, táko o tym mamy w Pismie Božym, w Xięgach Krolewskich mamy: Krol Saul wiele Bogu záwinął, á wezymże to y jáwiał Pan Bog, niewinnego Dáwida ták wiele rázy szukał na śmierć to záwziętosć, dísimulował Pan Bog, Abimelechá Izraelskiego Arcykapłaná z osmdziestá y piaciá Kapłánami zábił, to okaucienstwo dísimulował Pan Bog, dálej przytło do tego, oczym mamy 1. Reg: Cap: 18. *Querite mihi mulierem habentem Pythonem, vadam ad eam & sciscitabor per illam,* Poszedł do ciárownice, do báby diáblem nárábáacey, pytał się o rzeczy niewiadome, tajne, á Bog co ná to? posłał do niego Duszę zmártego Sámuela z opowiedzeniem, *cras tu & filij tui mecum eritis,* wiele Bogu winien mowi Duszá Sámuela do Saulá, wiele Bogu winien, Bog ci cierpiał, ále zes się doguárki udał, tuż teź ciebie y dźiátek twoich Bog dálej ná świecie
ćierpieć

cierpieć nie będzie, iutro się z sobą na tamtym świecie obaczemy, *cras tu & filij tui mecum eritis*, otoż dowód iako ciężko Bog karze grzech, o którym mowię: ale oraz tym samym dowód, iako to ciężki grzech który Bog tak ciężko karze. 4. Reg: 1, Ochozias Krol Samaryi, z áltanny spadł stłukł się śmiertelnie, coż stłuczony czyni? posyła swoich, *Ite consulite Deum Accaron utrum vivere queam de infirmitate mea*, podźcie do Beelzebuba, pytajcie się czy wstanie z tej choroby. Krol posłał do Beelzebubá, á Pán Bog do niego posłał Eliaszá, *Angelus Domini locutus est ad Eliam*, posyła Bog Eliázá do Krola, á z czymże? *Nunquid non Deus est in Israhel? quamobrem hac dicit Dominus, de lectulo super quem ascendisti non descendes sed morte morieris*. Umrzesz Krolu umrzesz mowi do Krola Eliász, już z tego łóża nie wstanieś. y tak się stało: *mortuus est juxta sermonem Domini quem locutus est Elias*. Ale podźmy do Historyi nowego testamentu, Moroweus Hilperika Krolá Francuskiego Syn, chciwy pánowania, pytał się báby diabłem w odpowiedziách nádrabiálacey, rychło moy Ociec umrze, odpowiedziáá zá rok, tego samego chciał większy pewności, dla której zázwięcia poszedł do Grobu S. Marćiná, modlił się áby mu Pan Bog za przyczyna tego Świętego objáwił, o tego ná Tron Oycowski wstąpieniu, więc położył ná Grobie Świętego Marćiná trzy Xięgi Písmá Bożego, Psalmy Dáwidowe, Xięgi Krolewskie, y Ewángelá, po trzech dniách, otworzył Xięgę Krolewską, w której z Xiąg Moyżelzowych Parał: 7. przeczytał, *Pro eo quod reliquistis Dominum Deum vestrum, & ambulastis per Deos alienos, ideo tradidit vos Deus in manus inimicorum vestrorum*, zato żeście porzucili Páná Bogu waszego, y posłiście zá obcemi Bogámi, podał was Pán Bog w ręce nieprzyiációł wászych, otoż Krolewiczowi pociechá. Otworzył Psalterz, w Psálmie 75. przeczytał te słowa, *Propter dolos posuisti eis mala, subito defecerunt, & perierunt propter iniquitates suas*, Dla zdrád ich, złożyłes na nich wiele złego, znáglá uštáli, y zginęli dla niepráwošci swoich, otoż pociechá Krolewiczowi. Ná-
státek

Státek Moroweus stworzył Ewángelia, wtey nápadł na ówe stowá: *Post triduum Pascha fiet, & filius Hominis tradetur ut crucifigatur.* po trzech dnách będzie Páschá, syn ludzki będzie wydány y ukrzyżowány. Stráśzne to groźby Boże, pásmem się wiíace, po tym, że się o swoich powódzeniách Moroweus baby diábłem nárábíalacey pytał. Což dálej? czym mu Pan Bog w przeczytáných písmách pogroził, to się zním stáło, podniósł rękę ná Oycá swóiego, znieliono mu woýsko, poímány, do więzienia dáný sam siebie zábíł, y ták y ná Duszy y ná čiele zgínał. Y to to jest czym odgraża P. Bog, Levit: 20. *Anima que declinaverit ad Magos, vel Ariolos, ponam faciem meam contra eam, & interficiam eam de medio populi sui.* leżełi się kto uda do czárnoxiężników, y do wroźkow, stánc przeciwko niemu mowi Pán Bog y zgínie, *interficiam eam de medio populi.*

Konczę

Pierwsze nam od Páná Bogá dáne przykazanie. *Ego sum Dominus Deus tuus.* Ja ktorym stworzył Niebo, y ziemię, jestem Pánem y Bogiem twoím. *Non habebis Deos alienos.* Wara żebyś się do obcych Bogow nie udawał. A tu się już pytam, co to jest Pan Bog? Jest to ten, ktory wie wszystko to wie co było, co jest, y co będzie. Y tá wszechwiádomość rzeczy wszystkich wraz z innemi przymiotami, Bogá czyni Bogiem. Což zá tym? táka wrzeczach tálemych wiádomość, przez udanie się do guślarek, do wroźek przyznaleśz diáblu, przez to samo przyznaleśz diáblu to, co jest włádnóść y przymiot Páná Bogá twoiego, przez co diáblá czynisz Bogiem z iego poclecha. Otoż rozum, ná poclechy diáblá gonić, á což ci dobrego diábel zrobił. Diáblá czynisz Bogiem, á czynisz to z poniženiem Páná Bogá twoiego, máto to, czynisz to y z wyniszczeniem tego. A to táko? Y Bog u ciebie wszystko wiedzacy, bo tá jest tego natura. Y diábel u ciebie wszystko wiedzacy, bo mu to przyznaleśz, udatac się do niego o wiádomość rzeczy wszystkich, otoż u ciebie Bog drugi, toć już Bogá prawdziwego Stworcę Nieba y ziemi, ile z ciebie ni-

uczysz y gubisz, gdyż dwóch Bogów byż nie może, widział ę, czego przychodza twoie zabobony, badania się biega przez baby, y ich guślenie o rzeczy skryte, y przed wiadomością ludzka utaiłone, przychodza do tego że krom Bogá Stworey Nieba y Ziemi, któremu samemu wedle Ieremiasza y Izaíasza Prorokow, jest przyzwoita y własna wiadomość wżyskkich rzeczy stworzonych, stánowisz sobie innego Bogá, to jest Czarta przekłętego, á cymże ci tę ku sobie skłonność diabeł zapłaci? o to tym co ma, to jest Piekle. Act: 15. Festus Stárosta Rzymski, Pawłowi Świętemu odwoływałacemu się do Rzymu, z spráwa swojá odpowiedział. *Cesarem appellasti ad Caesarem ibis.* Do Cesarza się odzywasz, do Cesarza poydziesz. Ták ja mówię wżyskkim, do Biega się udáacym, w ciekáwosciach w dwor-nościach swoich, do Biega się udátecz, do Biega poydziesz. A to táko? Udátecz się do Biega, w badaniu się o utraconey fortune, do Biega fortuna twojá poydzie, toż rozumiey o zdrowiu twoim, o przyszłym Káwalerze twoim, wżyskto to ná twoie ukaranie bęż nie biega warto. Coż zá tym któżkolwiek szuiesz się do tego, żeś się guśłami wrośkami bawił, uderz się w pierś, Boże bądź miłościw zem wykroczył przeciwko náyprawiejszemu przykazaniu twojemu. *Non habebis Deos alienos*, wara, nie będziesz się udáwał do obcych Bogow, leżeliś się kto do tych czas guśłami bawił, wzbudź w sobie ákt wiary, wierzę że sam Pan Bog jest wżyskto wiedzący, on sam wie doskonale, czemu? Ia szwankuję ná fortune, y on mnie sam doskonale rátować może, on wie czemu západam ná zdrowiu, on wie sam, o dalszych powodzeniach moich, táko się ze mna dźiać będzie, y wżyskto ná mnie dobro miarkować, y wymiarkować może. leżeliś się kto do tych czas guśłami bawił, protestuy się przed Bogiem. O Boże moy, mamci grzechow ták wiele innych, niechayże tym grzechem ciebie nie obrażam, ábym się miał ciebie Bogá porzuciwszy, do diabła y twoiego y moiego nieprzyaciela, któregom się ná Krzcie wyzacki udawać, moieni ciekáwosciami, w tym co będzie ze mna w tym y w tym

y wtym przyszlým intereście moím, kto mi skrycie škodził ná zdro-
 -giu, ná fortune, iáko fortune, iáko zdrowia nábydź. Jeżeliś się kto
 do tych czas guśłami bawił, odezwiey się w uszach zgromadzonego
 Cbrześciánstwa. *Non est Deus, sicut Deus noster, qui in altis habitat.*

Bodayże Pan Bog, bodayże ná Niebie mieszkalacy Pan

Bog, iemu zdrowie moje, fortunę moję, iemu wfzyste

kie intereśta moje, z dusza y z ciałem moím

oddadę, Amen.

K A Z A N I E

Ná Niedziele XIX. po Swiátkach.

*Dixit Rex Ministris, ligatis manibus & pedibus mittite eum
 in tenebras exteriores Mat: 22.*

Mowił Krol do sług swoich, zwiázawszy rece y nogi iego
 wpuśćcie go w ciemności wewnętrzne.

KROL spráwił Synowi Gody. Uczta Pańska, ále y Gości
 Wielmożnych, iásnie Wielmożnych, iásnie Oświeconych
 nie mało, iáko to ná uczcie Krolewiskley. Między Xiaże-
 -ta, Panięta, między Ludzi urodzeniem, dostoleństwem,
 Honoru zászczyconych, wciśnał się też odartus, Łata, Brát Łátá.
Vidit hominem non habentem vestem nuptialem. Przydźcie Krol, Go-
 -spodarz wesela Naiásnieyszy, y temu, y temu Głowy uchylí, idźcie
 okłem po wfzystkich, wfzczegulności obaczy odartusa, nuż w niego.
 A ty Kánália, między godnemi, ty iáto między bławatami co ro-
 -biś:ś dáley krzyknie ná swoich, *dixit Ministris*, zwiáźcie, wrzućcie
 tám, gdźleby słońca nie widział: Otoż tobie odartusie. Tá przypo-
 -wieść Ewangeliczna. Coż też to tá przypowieść wyraża: wyraża

10. Wszyscyśmy Stołownicy Pána Bogá nášzego, lego dárámi żyłé-
my, lego dárámi przyrodzonemi to jest do pošítku ciáá należacemi,
lego dárámi nádprzyrodzonemi, to jest do zbáwienia duszy náleža-
cemi żyjemy. Sazá tey uczytý Pańskley, uczytý Bogá nášzego swiát
cály, tu nas Bog raczy, tu częstuje, což? nie wszyscyśmy iednego
stanu, sa ná swiecie tácy, ktorzy láskámi Bożemi żyła, ále zá téz sa-
me láski Pánu Bogu dżiękuia, máto to, wroźne się cnoty, áby się Pá-
nu Bogu podobali przybieraia. Stowem Panowie w cnoty, dárov
Bożych záżywáia. Ná tákich rad Pan Bog patrzy. Ale jest wielu,
ktorzy wraz z dobremi, pociiwemi, Bogu się podobáacemi, láskámi
się Bożemi karmia, ba y przed drugíemi się, áby się mieć dobrze-
stocza, á ná duszy y skrawka pociiwości nie masz, z wiary chwata
Bogu że láty, to jest což nie což po nich znać że chrześcíanie, ále
spráwiedliwosci, trzeźwosci, pociiwości, nabożeństwa, y skrawka nie
obaczysz. Což Pan Bog z temi oszarpanicami podobnemi temu, o
ktorym w Ewangellí, což mowię Pan Bog z temi z doskonałosci chrze-
ścíaniskley edartufami uczyni? *Dixit ministris ligatis manibus & pedi-
bus projcite illum, in tenebras exteriores.* Kaže ich naprzod zwiázac,
komu? Iob: 24. *Iniquitates sue capient impium, & funibus peccatorum
unusquisque constringetur.* Oto go grzechy zwiáza, dáley złe niecno-
tliwe náłogi, zawiáziáia, pogmatwáia, leży człowiek grzeszny, leży
niecnotami zwiázany, leży w samychbże niecnotach. *Iniquitates capi-
ent, funibus peccatorum constringetur.* Daley, *mittite eum in tenebras
exteriores,* ták grzechámi zwiázanego, náłogami uwiázanego zágma-
towanego, kaže Bog wrzucić do więzienia, do iákiegoż? odpowia-
dzá Augustyn S. in Ps: 45. *Omnes non tantum carceres, sed etiam infer-
nos vincit, scelerati hominis conscientia.* Sumatennie grzechem uwiá-
kane, człowiek grzesznego, Bogu przewinonego os dżi w melancholií
iáko w więzieniu, á iák w więzieniu cięś ktm. *Omnes non tantum car-
ceres, sed Infernos vincit scelerati hominis conscientia.* Siedzi człowiek
grzeszny, cięśzko grzeszny, siedzi głowę zwięsiwizy, y duma sobie,
Bogam

Bogam obraził, y było tego nie raz, utraciłem łaskę lego, było y tego nie raz, zaśłużyłem ná to áby mię Bog karał ná zdrowiu, ná fortune, ná cieie, y ná duszy, to to nie słuszná grzesznemu melancholli. W tey melancholli iáko w więzieniu, sumnienie człowieka grzesznego osadza, cięszkie to więzienie. *Omnes non tantum carceres, sed infernos vincit scelerati hominis conscientia.* To iuż człowiek grzeszny, z łaski Bozey odarty, obnażony, iuż grzechami związany, iuż y w melancholli iák w więzieniu, tylko mu kátá nie dostaie. Ma człowiek grzeszny, ma okrutnego Kátá, á kogoż samo swoje sumnienie. Ná człowieka grzesznego kat okrutny, złe sumnienie. O tym mówić będę, Pánu Bogu ná chwale.

Sumnienie złe, ná człowieka kat, okrutny kat. Człowieko-
wi który się czuie do zaboju, do kradzieży, do czarow, o kacie wspo-
mnąć, iest go wielkiego strachu nabawić. Winnemu śmierci, kat,
strach wielki. Ták grzesznemu sumnienie, złe sumnienie straszne.
Mamy tego dowód Ioan: 18. *Iudas autem cum cepisset cohortem, & Pontificibus & Phariseis ministros venit cum lanternis & facibus & ar-*
mis. Iudasz był Pánu Iezusowi ná zdradzie, żeby był niecnotliwe
zamysły do skutku przyprowadzić, y ludzi sobie dobrać, y oręża,
y broni. Co Iudaszowi po ludziach, co y po orężu, iezeli sżo o Pa-
ná Iezusa, to *mitissimas virorum*, nie cholera, nie goraczka, iezeli o
starzeństwo żydowskie, z tym miał swoje umowy, iezeli o Stárość
Rzymskiego, to lurgielnik żydowski, ná Páná Iezusa z żydami ie-
dno. Nie było się czego Iudaszowi obawiać, przecież y z ludźmi, y
z orężem Iudasz, ná Páná Iezusa idzie. Co to iest? odpowiada Cy-
tillus L. II. in Ioannem. *Conscientia stimulus ingenti nos metu exag-*
itat. Tale quid passus proditor, & cohortem armis munitam, & Iudeo-
rum ministros secum adduxit. Iudasz zdrayca, y że zdrayca miał
w tym sumnienie, y ná sumnienie się uzbrałał. Straszne iáko kat su-
mnienie ludziem grzesnym. Mamy tego samego dowód ná Kálmie.
Zabił niewinnego Aba, godzien za ten *exces* śmierci, Bog łaskawy

dacie słowo Bratpoboycy. *Deus posuit signum in Caim, ut omnis qui in-*
venisset eum, non interficeret, nie zginięsz Kaima od ręki ludzkiej,
 przecięż Kaim drzy, boi się zgine, oy zgine, *omnis qui invenerit me,*
interficiet me. Przed kim że to tu Kaim drzy, kogo się to tu Kaim
 boi, odpowiada Procopius. *Nisi damnatus fuero ad mortem, subinde*
gravius torquebor conscientia delicti. Bog mi przyrzekł, mówił sobie
 Kaim, że się mnie człowiek gwałtownie nie dotknie, to prawda. czło-
 wiek się mnie nie tknie, mnie nie potrafi, ale sumnienie ciężkie, *tor-*
quebor conscientia delicti, straszne Kaimowi sumnienie, *gravius tor-*
quebor conscientia, Przeto Grzegorz S. pisać na Psalm 143. mówi:
Vere nihil est miserius, quam animus Hominis male conscius. Nie masz
 mizerniejszego człowieka, nād człowieka przy złym sumnieniu.
 Czego dacie przyczynę tenże Grzegorz L. Moral: C. 33. *Conscien-*
tia mala ipsa sibi carnifex est. Złe sumnienie to kat, to człowieka drę-
 czy, to męczy, to ustawnie zabija, ma się czego obawiać człowiek
 grzeszny, sumnienia złego, bo to kat okrutny. Jest w sądach zwy-
 czaj obwinionego o kriminał, y wtymże samym kriminale, przewie-
 dzonego prowadzi do Izby Sądowej, prowadzi y Kátá, y przy
 Kacie stojącym czytała dekret, zrobiłeś to y to zginięsz, albo szubie-
 nica, albo mieczem. A ná coż się to przy Kacie dzieje? Mogło by to
 bydź, Kat złoczyńcę prowadzi ná drabinę, aby go obieśli. Zło-
 czyńca rzecze, zá co mnie ty wieszasz, odpowiedziałby Kat, zrobi-
 łeś to y to, przy mnie dekret czytano, postępuj ná drabinę. Mogło
 by to bydź, Kat złoczyńcy oczy wiąże, rzecze złoczyńca, zá co
 mnie ty oczy wiażesz, odpowiedziałby Kat, zrobiłeś to y to, przy
 mnie dekret czytano, podź pod miecz. Takie jest sumnienie, powie
 sumnienie każdemu, uczyniłeś to y to, y jeszcze to, á tak że on ná to
 umierać będzie. Lib: 1. belii Gothici piśze, Procopius Theodoricus
 Krol, kazał ściąć Symmachu, Człowieká godnego, niewinnego,
 Przyniešiono mu rybía głowę, zdało mu się że głowa Symmachu,
 przeto wołał ná swoich. Weście głowę Symmachu, ktoż mu to zoká-
 zyl

zyl tej rybley głowy, z tym wylachał, otoś Symmachu zabił, otoś
Symmachowi głowę urwał: kto mu z tym wylachał: sumnienie,
Urwałś głowę cudzey fortunie, honorowi, interessowi, ludzie o
tym milcza, milcza ludzie, ále sumnienie wołać będzie, y tym cię iá-
ko kat dręczyć będzie. Konstáns Konstantyna wielkiego Syn, chci-
wy panowania po Oycu, Teodozyusza Bratá naprzód postzyc ná
Mnicha kazał, po tym iuż Diakona (do ktorego należy Krew Pań-
ska wiernym podawać) ścíać kazał. Stało się, zabito niewinnego, mil-
czeli ludzie ná to, ále sumnienie ząwse mu Teodozyusza w oczach
stąwiało, ále sumnienie ząwse wołało. *Bibe frater sanguinē, bibe frater.*
Pił bracie krew, pił Bracie krew niewinna przelana. Rozlaś krew nie-
winna, niewiedza o tym ludzie, y rozumiesz że to poydźle w zápo-
mnienie, wie o tym Pan Bog, y zá czas m wymowi, ále nie czekájac
ná dal, wyedzieci z tym sumniente, *bibe frater* Bracie, to krew prze-
lana, to krew gwałtownie wycsniona, *bibe frater.* Mamy tego sa-
mego dowod w Piśmie Bożym Gen: 40. z Iozefem niewinnym śie-
dzieli wraz w więzieniu, Podstoli y Podczafzy Krola Fáraona, mie-
li sen, Podczafzemu się śniło, że grona winne ptacy dziłobali, Pod-
stolemu że bułki chleba Pánu podać, ockna się, pomieřzali się temi
śnamy duzo, widział to Iozef, y rzekł do nich. *Cur hodie tristis est*
facies vestra. Zá coście dnia dżisieyszego ták záłośni. Co to ieste p-
mienieni Dworscy Urzędnicy wiedzieli że sen mara, ná coź się śnem
mieszala. Odpowiada Chryzostom S. Hom: 27. in Genes: *Dormien-*
tes in somniis viderunt simulacra sue iniquitatis. Nie sen to był nie,
ále sumnienie sumnienie, w imaginatywie odmalowało tym Dwor-
skim Officialistom, ich Izarpaniny Pańskiego dobra. Y ty Pánie
Podczafzy, z ptwicy wydaśś ná stronę wiele, y ty Pánie Podsto-
li, z szafarni wydaśś wiele, wnoście sobie co się z wami stánte. Y
ná to pomienieni Officialistowie záłośni byli. *Dormientes in somniis*
viderunt simulacra sue iniquitatis. Szarpacze pospolitego dobra, szar-
pacze Pańskiey fortuny, skryci, tájemni, rozumieja że o to nikt nie

rzecze? rzecze sumnienie, y wołać będąc, a tak że się na to mienić na twarzy, a tak że na to błędnąć będą. *Cur hodie tristis est facies vestra, dormientes an somnis widerunt simulacra iniquitatis sue,* Tegoż samego mamy dowód Dan: 5. Baltazar Krol sprawił ucztę wielką *Apparuerunt illi digiti quasi manus scribentis contra candelabrum, & commutata est facies ejus & genua ejus ad invicem collidebantur,* Pokazały się Krolowi palce ręki piszący przeciwko lichtarzowi, zbladł na to Baltazar, y zadrżało mu pod Kolany. na coż to tu Baltazar zbledniał, na co iako rybka drżał. Trzeba wiedzieć: że Ociec tego Krola pobrał święte naczynia z Kościoła Sálamonowego, ależ iebył przecię w Kościele Bogów złożył, a Baltazar też same święte naczynia, z Kościoła pobrał, y ich na ucztę zążył, a przez to ie z pogarda Boga Izraelskiego zelżył, w tym widział rękę pisząca, sumnienie go tknęło, Baltazarze na ciebie to dekret, żeś świętości zelżył. Rzecz nie iednemu, o zelżone światości sumnienie, a tak że zbledniecie, a tak że mu zadrzy pod kolany. To samo iako? Spowiádsz się a nie dokładnie, nie wie o tym nikt, wie sumnienie, przyśtępuiesz świętokradzko do Komunii, nie wie o tym nikt, wie sumnienie, pościsz, modlisz się, dajesz iálmuzny, ale to czynisz dla próżney chluby, nie wie o tym nikt, ale wie sumnienie, y rozumiesz że zámilczy sumnienie, nie zámilczy, wyiedzieci z tym, y iako kát złoczyńcy powie. zrobieś to, y to, y to, Bog sędziá wie, ale y ja wiem, a tu poydzie zátym, *facies commutata, & genua ejus ad invicem collidebantur,* y na twarzy się zmienisz, nie tu koniec, kát sobie wręce podanych rozmaitych sposobami dręczy, tak sumnienie z grzesznymi czyni. Między innymi morderstwa kátowskiego instrumentámi, są osęki ktorými ciało szarpia, są ukropy ktorými ciało párrza, ma y sumnienie, má osęki, má ukropy na grzesznych. Ierem: 17. *Peccatum Jude scriptum est in ungue adamantino,* Grzech ludy, na osęku. Ezech: 24. Roskázanie Pan Bog Izraelowi, áby grzechy iako wodę do ognia na ukrop przystáwił, *Pone ollam & mitte in illam aquam, o toż u Ieremiasza grzech*

grzech ná osęku, u Ezechiela grzech ukrop wrzacy, má sumnienie osęki ná grzesznego, má ukropy ná grzesznego, a to iáko: zárzuć sumnienie grzesznemu stráciłś łaskę przez grzech, á wniey práwo do chwały wieczney; oto iákoby o niego osękiem závádzílo, iákoby go ukropem oblálo, zárzuć sumnienie grzesznemu: żyłś przez wiele lat światobliwie, miałś łaskę Boża przy Duszy, tey łaski Bożey miałś pomnożenie przez święte spowiedzi, przez święte Kommu-
nie, przez serdeczne ku Bogu zápalý, iuż teraz po grzechu popela-
nionym niemasz nic, nie masz zá coby ći Pan Bog dáł dobre słowo, otoż iákoby o niego osękiem závádzílo, iákoby go ukropem oblá-
lo: zárzuci sumnienie człowiekowi grzesznemu, oto diabeł ma pra-
wo ná ciało twoje, może wtobie pokłóćć humory. przydzie do te-
go ze sobie álbo w łeb strzelisz, álbo się utopisz, ábo oblesisz, y tak
nie umrzesz iáko człowiek, ále zdechniesz iáko bydlę, otoż iákoby
o niego osękiem závádzílo, iákoby go ukropem oblálo. Te to są
osęki, te ukropy, ktoremi sumnienie ludzi grzesznych trapi, á bez
przešťánnie trapi. Swiádczy o tym samym Chryzostom S. Hom: 8.
ad populum Antioch: *Homo peccator quocunque abeat, flagellatur & vul-*
nus habet immedicabile, człowiek grzeszny, w sumnieniu závádzio-
nym katá nosi, ten go smaga, ten ráni, ten zabíia. 2. Reg: 1. Saul
zboláły woła ná przechodzących, *Sta super me & interfice me*, kto
poćciwy dobíł, dobíł, *tenent me angustia*, bo mi cięszko, árcycięszko.
Abulenlis czytá. *quoniam tenent me vestimenta Sacerdotalia*, Miał rá-
nę prawdá, śmiertelna ráń Saul od Nieprzyiáctelskiego postrzátu,
ále go bárdziey bolało zabićcie niewinnych Káplánów. y powsze-
chnie mowiac, wszystkie grzechy iego. Choćby pieklá nie by-
ło, sumnienie dogara grzesznemu, ná sumnienie grzeszni boleia,
ná sumnienie umieráia á za żywotá ieszcze nie w chodzac w wie-
czność, w zła w przekłéta wieczność, sumnienie kát ná grzesznego
człowieká.

Konczę.

Krolowa Egiptu námáwia Jozefá ná grzech, á Jozef coná

Ddd

to:

to? *quomodo possum hoc malum facere*, Ey ciężka to rzecz Bogá obrá-
 zić, nie uczynię, nie uczynię. Ciężka to rzecz Bogá obrázić, bo
 za grzechem następue sumnienie, ktore, iáko ciężkiego ná siebie
 káta, poczułi ludzie grzeszni, y ták Kálm sumnieniem przewiedzio-
 ny, ustawicznie się śmierci lękał, Judasz wolał się obieścić niżeli bodz-
 ce sumnienia cierpieć, ciężka to rzecz Bogá obrázić, zá grzechem
 idzie sumnienie, ktore człowiekowi grzesznemu ustawicznie z tym
 wyieżdżá, otoś zrobił to y to, y jeszcze to, y rzecz to ciężká, cze-
 mur pomylisz w czym, ktoś z boku cholera zápáloný, wyrzucił ci
 zakał, otoś zrobił to, y to, zapłoniesz się, będzie to, że y rzeczesz u-
 czynilem, prawdá co mówisz, ále mi tego žal, ále się tego wstydzę,
 y zámilknie wymawiałacy człowiek, zámilknie człowiek, ále nie zám-
 ilknie sumnienie, wymawiać grzesznemu będzie, Bogás obráził,
 Oycá, Stworcę, dobro nieskoneczne, utraciłeś łáskę, z utrácona łá-
 ska, utraciłeś práwo ná Niebo, utraciłeś wszystkie zástugi, wielkim
 y świętym stárániem zápracowane, dáłeś práwo diáblu ná Duszę y
 ciało twoie, osádziłeś się w tákowym stánie: wiesz żeś zgrzeszył, ie-
 żeli kiedy Bogá przednasz tego nie wiesz, á co zátym idzie zo-
 zostálesz w ustawicznej bólaźni: podobnom człowiek zgubiony. O-
 zoż sumnienie, ciężkaż to sumnienia kátownia, byli tácy, ktorzy
 przy tey kátowni, z náglá oświeli, byli y tácy, ktorzy żeby ná tę
 kátownia nie przyšli, sami się gwałtownie zábiłáli, ále rzeczesz, iam
 zgrzeszył, á nie raz, á ciężko, przecięż ciężkości sumnienia nie
 czuję żadney, nie czujesz teraz, poczuiesz przy śmierci, y będzie
 ci z tym ciężey, bo cię przy śmierci sumnienie pomięsza, pomięsza-
 ny, żadney sobie rády zbáwienné nie dasz, nie przyidzie do záku
 zá grzechy, nie przyidzie do nádziei o miłosierdziu Bożym, y ták
 człowiek grzeszny bez dyspozycji umrzesz y zginesz, ieżeli zaś
 przy śmierci sumnienia ciężkości nie poczuiesz, przeto że znágła u-
 mrzesz, poczuiesz to sumnienie w wieczność. Y ten to robak o kto-
 rym mówi Pan Jezus Marci 4, *Vermis eorum non morietur*, Lu-
 dzieć

dzieć grzeszni pomra, ale robak, zle sumnienie, ten nie obumrze,
Vermis eorum non morietur. Jezu ukrzyżowany, płakales niegdy
 nad grzeszna Ierzolima, *Videns Civitatem flevit super illam,* już pła-
 kac nie mozesz, ale mozesz grzesznym miłosierdzie świadczyć, wy-
 świadcze grzesznym miłosierdzie, dáy im łaski skuteczne, á-
 by zá grzechy záľowáli, pokutowáli, áby się ná káto-
 wnia zľemu sumnieniu, przy śmierci, dopierož
 w zľey wieczności nie dostáli,

A M E N.

K A Z A N I E

Ná Niedziele XX. po Swiátkách,

*Regulus cujus filius infirmabatur Capharnaum venit ad Je-
 sum, filius meus infirmatur.* Joannis 4.

Krolik ktorego syn chorował w Káfarnaum, przyszedł
 do JEZUSA, syn moy cheruie.

JEst číco pochwalić Mości Kroľu, masz się do Pána Jezusa, bę-
 dziesz miał wtym, *sequito*, poyda zá toba y podďáni, czemuž
 Zwyczajnie, zá światobľiwemi przykľádami Pánow y Prze-
 łożonych swoich podďáni ida. Fulgentius Epist. 6. ad The-
 derum mowi: *Fit ut qui sunt in seculi culmine constituti, aut
 secum plurimos perdant, aut secum multos in via salutis acquirant,* zwy-
 czaynie Pánowie swoimi przykľádami sa wielom powodem álbo do
 zbáwienia, álbo do zguby. Dáwnych Mędrcoľ, był to pospolity afo-
 ryzm, *Totus componitur orbis Regis ad exemplum, nec sic inspecere sen-
 sus humanos edicta valent, quam vita regentis,* ľáki Pan, taki kram,
 zákázy, roskázy Pánskie, álbo ná wiátr ida ieželi słowne, álbo te

mole gryza, jeżeli na papierze, przykłady wiele mogą. Y to jest wczym Plinius czyni reflexya Traktatowi: *Quidquid Principes faciunt præcipere videntur*, dajcie pokoy Panowie roszakom, zakakom, czy słownym, czy na papierze wyrażonym, czynicie iako na dobro pospolite czynić należy, toż samo inni wam poddani czynić będą. Tegoż zdania był Doktor Anielski Tomasz S. *Secundum conditionem Dominorum seu bonam seu malam servi disponuntur*, za śladami przykładów Panskich, poddani zwyczajnie idą, czego samego mamy dowód pod figura. Ezechiel Prorok Cap: 1, widział woz, były w nim koła, były y zwierzęta, coż się stało? *Cumq; ambularent animalia, ambulabant pariter & rote juxta illa, & cum elevarentur animalia de terra, elevabantur similiter & rote cum euntibus ibant, & cum stantibus stabant*, Postępowały w tym wozie zwierzęta, postępowały y koła, stawały zwierzęta, stawały y koła, przez te zwierzęta za których przewodnia toczą się koła, Galfrydus rozumie Przełożonych, Idźcie wedle Boga drogą zdrowego rozumu, poćciwych obyczajów Przełożony, idźcie w podobny sposób y poddany, *cum euntibus ibant*, przeciwnym sposobem stanie y uśtanie w zapędzie cnoty y poćciwości Przełożony, o o iużci y poddany stoi *cum euntibus ibant, cum stantibus stabant*. Przeto upomina Paweł Koryntczyków, 2. Cor: 9. *Vestra emulatio provocabit plurimos*, Wy których Pan Bog dośtoynością wyniosł nad innych, żyćcie wedle Boga, wedle sumnienia, bądźcie w tym mieli naśladowców wielu, jeżeli gdzie Przełożony Pan, to tam gdzie światobliwie żyć. bo bądźcie miał wielkie *sequito*, za cnotami Panskimi inni idą. Tego dowód dalszy z Pisma Bożego, Gen: 19. Lota Anioł wyprowadził z niecnotliwej Sodomy, żeby Lot wyszedł a wcale z domem swoim całym, upomina go Anioł, *Noli respicere post tergum*, wára Locie nie ogladaj się na Sodomę, a samemu tylko Lotowi należało, aby nie spoyrzał wstecz na Sodomę: nie samemu, należało y Zonie. y Działkom, y cały familit, przecięsz samemu tylko Lotowi przykazuja wára, nie ogladaj się Locie na Sodo-

Sodomę, Czemu to? a bo Lot Głowá fámilii, zá tego przykładem poyda inni. Ták zwyczajnie bywa, dziárki, czeladká brzydkiey Sodomy pátrza, ná nieg oczy obrácaia, bo Gospodarz, bo Pan Sodomczyk, przeciwnym sposobem, Przełożony, Gospodarz z dáleká od Sodomy, *noli respicere post tergum*, zdáleká y tego poddáni. Mości Krolu Ewangeliczny, *Regulus venit ad Jesum*, idziesz do Páná Jezusa, poyda zá toba y inni w tęg Swięta droszkę. á tu się ia pytam: tego Kroliká coż też do Páná Jezusa przyprowadziło? *filius infirmabatur Regulus venit ad Jesum*, chory Synaczek, chorobá synacká Ewangelicznego Páná do Páná Jezusa przywiódla. Rzekszy prawdę, Pánom do Páná Jezusa, y za Panem Jezusem cieszeko, przeciesz ten Ewangeliczny Pan, zá Pánem Jezusem poszedł: Coż go przywiódło? chorobá syná. Má Pan Bog wiele sposobow. ktoremi ludzi do siebie prowadził, między innemi jest też chorobá, ni stęka y cieśz więc, oto mnie dolega to, ustáwicznie choruię, choruię Zoná, choruiá dzieći, choruiá pokrewni, nie stęka y cieśz mi ná toć chorobá stękaia, jest to wabik do Páná Jezusa, słowem: choroba jest to powab, jest pobudzenie. ábyś się człowiecze miał do P. Bogá. Iá ztad wnoszę, choruię ná cieleg, przez to samo czerstwieiesz ná Duszy. O tym Pánu Bogu ná Chwałę,

Człowiek zchorzał y czerstwieie ná duszy, á to iáko? Choroba odrywa Człowieká od grzechu, od obrázy Páná Bogá. Psal: 65. mowi o sobie Dawid. *Posuisti tribulationes in dorso meo*. Pánie złożyłeś kłopoty, gryzoty, ná grzbiecie moim, siedmdziesięt czytała. *Posuisti catenam in dorso meo*. Złożyłeś łańcuch ná grzbiecie moim. Inna wersya czyta. *Posuisti morbum in dorso meo*. Złożyłeś chorobę ná grzbiecie moim. Dawidow kłopot, *posuisti tribulationem* á iáko inna wersya czyta, *posuisti morbum*, Dawidowa choroba łańcuch to łańcuch, *posuisti catenam in dorso meo*. Choroba łańcuch, ále człowieka od grzechu odrywaia. Y ták człowiek zawięty y w szyszek w tym: trzeba mi tego adversanta moiego zgubić ná fortun-

nie, y ná tym y ná tym interese umortyfikować, niech ieno go cho-
 roba á ciężka á niebezpieczna porwie, bądźiesz on inszego humoru,
 wnetże owa cholera zfleumatyczneie, bądźiesz on wołał, odpuszczam
 mu z serca, z całego serca, niechayże y on mnie odpuści ze wszy-
 stkiego serca, iednegośmy Bogá ludzie, do iednegoż Bogá zárownym
 stylem wołamy odpuść nam Pánie, iáko y my odpuszczamy, á ktoż
 go od owey dawney záwziętości oderwał? *Posuisti morbum, posuisti*
catenam in dorso meo, choroba. Inny chwycił się obliema rękami cu-
 dzey fortuny, odrywali go od niey Spowiednicy, Káznodzieie, od-
 rywali przyiaźni y dobre życzaczy duszy iego, darmo, trzyma iáko
 trzymał cudze dobre. Złoży go Pan Bog choroba, znagła ász on
 woła, dla Bogá to cudze, oddaycie, y to cudze, oddaycie, á ktoż go
 to iák znagła, od cudzego oderwał. *Posuisti morbum posuisti catenam*
in dorso meo, choroba. Ow się przywiał áffektem nieporządnym do
 osoby, mowiono nic to po tym, ba y niebezpieczna duszy przy tey
 osobie postáwać, dopieroż ámorami się, o których ludzie gadaia gma-
 twać, nie pomogło nic, niech ieno go zmaceruie, nádtwali choroba,
 oy bądźiesz on Bogu przyrzekał, iuż tam niepostánę nigdy, oy ni-
 gdy nigdy. A ktoż go od owych ámorow oderwał, *posuisti morbum*
posuisti catenam, choroba. Petrus| Blesensis Epist: 150. przyrowny-
 wa chorobę do gwałtownego wiatru, á wczymże to? Szturm ná mo-
 rzu gwałtowny, Kupiec w náśáadowanym okręcie płyńie, álbó trze-
 ba utonać, álbó okrętowi ulżyć, żeby nie utonał, porwie towar ten,
 y rzuca, ten y ten y ieszcze ten y rzuca. Coś podobnego z człowie-
 kiem choroba czyni. Záchwiecie człowiekiem śmiertelna choroba,
 był ciężar ten y ten przy duszy, rzecze, idzie o to, álbó zginięsz, álbó
 trzeba ulżyć, przez coż? iest przy duszy ciężar, záwziętość ná bli-
 żniego, wyrzucić przez dárowanie wszelkiey urazy, y wyrzuciá zá-
 wziętość. iest ámor, y áffekt wszeseczny, wyrzucić, y wyrzuca, y iużci
 sumienie z ulga, ktoż ciężary uprzatnał? choroba. Choroba w czło-
 wieku grzechow zbywa, choroba do człowieka grzechom przystę-
 pu nie

pu nie dāie. Zādāie sobie pytanie S. Ambroży, pisać ná Ewange-
 lie. Były dwie siostry Marta y Magdalena, y ta młoda, y ta młoda,
 y ta przy fortunie, y ta przy fortunie Marta Pantienka, Magdalena
 z censura ná cała Ieruzolimę. *Mulier in Civitate peccatrix*. Co to zá
 przyczyna tey w tych dwóch Siostrach różnicy? odpowiada Am-
 broży S. Marta była to owa o ktorey mamy w Ewangeli, że lat dwa-
 naście krewia płynęła, słowem Marta ustāwiecznie kwiękała, bolała,
 stękała, pociła Marta, Święta Marta, bo zchorzała Marta. Bo-
 dayżeście się w Martach y przy Martach choroby święciły. które
 grzechom do tey y do tey Marty przystępu bronicie. Y to jest cze-
 mu się zāszczyca Paweł. Cor. 12. *Cum infirmior tunc potens sum*. Y
 iam w boiu Kāwaler przeciwko pokusom, á kiedyż Pawle w tobie
 odwaga, y przewaga. *Cum infirmior w chorobie ciāła*, naywiększa
 przy duszy siła. *Cum infirmior tunc potens sum*. Y toć to jest, co
 mowi Augustyn S. de visit. Infirmorum. *Semper in infirmo corpore*
validior est virtus. Bodayże chorować, w ten czas dusza ná wszy-
 ſkie choroby potężna, otoż człowiek ná ciele zchorzały, czerstwiecie
 ná duszy, przez to choroba y od grzechu człowieka odrýwa, y grze-
 chom do człowieka przystępu nie dāie. Daley chorujesz ná ciele,
 czerstwielesz ná duszy przez to, że cię choroba, do wszelkiej cnoty
 prowadzi. Ułożył Dawid Psalm 37. y dał mu tytuł, iákż: *In re-*
memorationem Sabbati. Pamiątka ná Szabas, ná dzień Święty, Ca-
 ietanus czyta, *Psalmus David ad faciendum recordari*. Psalm przypo-
 minający Dawidowi Pánā Bogā. Czymże się w tym Psalmie Dawid
 zabawia? oto się skarży ná choroby. *Non est sanitas in carne mea*.
 Chorował Dawid, pamiętał ná Pánā Bogā, pamiętał ná to co był
 Pánu Bogu winien. Powszechnie choroby u ludzi, bywała *in reme-*
morationem Sabbati, bywała ná pamiątkę. Wey masz nád soba Pánā
 Bogā, w tego ręku zdrowie twoie, w tego ręku y dusza twoja: ieże-
 ni umrzeć przydzie, proś że go o zdrowie, ieżeli widzi żeby to by-
 ło z chwała iego, z przysługa bliźnich twoich, proś o miłosierdzie,
 ieżeli

ieżeli się będzie podobało Bogu abyś umarł. Choroba przypomina człowiekowi Páná Bogá. W ludziach chorych bywa to, co w żeglujących. Ná morzu pogodnie, ba y wiatry żegludze sprzyiające okręt pędza, coż też ludzie do okrętu należący robia? Siedza, leża, badź kartami, badź kostkami się zabawiała. Niech ieno się szturm, wiatr gwałtowny porwie, okrętem záchwieie, zaszamocce, oy nie będąc flisi dośladali, oy nie będąc się robota co nie potym zabawiali. Co żywo ná okręcie do wiosła, do rudla, do roboty, ba y do modlitwy. Ták się w ludziach dzieie, Człowiek zdrowy nabożeństwo leży, Sákrámenta leża, zabawa tá, y tá, ot Boże odpuść. Niech ieno go maligna porwie, niech ieno nim choroba gwałtownie záchwieie, odezwie się on do Páná Bogá, porwie się do spowiedzi, do Kommu-ni, ba y nie będzie dośladat tám, gdzie to było z obraza Boża. Y toć iest czemu, Iob ná cieie zchorzał, mówił do Páná Bogá, *Audit tu auris, audivi te, nunc autem oculus meus vidit te*. Były te czasy Pa-nie, zem był przy dobrym zdrowiu, byłem przy dobrym zdrowiu, ále y to było, zem tylko coś nie coś o tobie zdáleká słyszał. *Audit tu auris audivi te, nunc autem oculus meus vidit te*, teraz zaś kiedym choroba wżyttek przeięty, *nunc*, teraz widzę żeś iest Bog, który mnie y uderzyć, y zabić możesz. Ták zwyczajnie ludzie zdrowi, coś nie coś o Bogu słysza, coś nie coś słysza y o tym, trzeba się mieć do Páná Bogá, przez wiarę, nádzieię, przez Święte Świętych Sákrá-mentow záżywanie. Niech ieno ich choroba nádwałi, *nunc autem oculus meus vidit te*, áż oni oczy ná Páná Bogá, przez pomienione ákty obroca. Co sámo S. Cyrillus in Apologis C. 21. takim podobieństwem objaśnia. Kámiień leżacy pyta się kłóská, zkadci to ták wiele ziarna, ia ták wiele lat ná mieyscu leżę, á ieszczem nie nie porodził, tylkom mizernym mchem, co się to ná to tylko áby nim dżiurę zatkać, przyda porość, odpowie kłósek niedziwuy się kámiieniu, ty spokojnie leżysz, ia nie w iednym obrocie, od lemięsza, od bronny, od krotu. W ten sposób y w ludziach pożytek, kiedy ich P. Bog

y ztad

y ztad y ztad z'kroi. Czego mamy dowod z Ewangelli Łuca 4. *Socrus Simonis, tenebatur magnis febribus.* Świekra Piotra maligna spleczona. Coż zá tym poszło? *Surgens ministrabat illis.* Wstała y Pánu Jezusowi służyła. Coż ia do tego przywiodło? febra, choroba, tá to spráwiła że tá Białogłowa Pánu Jezusowi skrzętnie, pracowicie służyła, bodayżeście się febry, maligny, puchliny, suchoty, święcisty, zá wasza często przynuka y ten y ow, co się to do nabożeństwa, do Sákrámentow, do Bogá nie ruszył, álbo ociężale ruszał, zá wasza przynuka *ministrabat*, w służbie Páná Bogá raczy, ochotny. Nie-rembergius Lib: 8. pisze, Krolowie Peruańscy choroby nazywali Posłannikámi do Nieba, Posłkowie to do Nieba febry, puchliny, suchoty, choroby, Posłkowie, ktorzy nas wabia do modlitwy, do tałmużny, do záżywania Sákrámentow. O Pawle mamy że był dusza w Niebie, teszcze między ludźmi przestájac, ále nim do tego przyszło, sam o sobie pisze. *In plagis supra modum*, stęknąłem nie pod ledna cięga. Ták się dzieje, kogo chce mieć Pan Bog w Niebie, dá mu cięgę febra, puchlina, suchoty, jrozne choroby, stęknie z woli Bożey ná głowę, ná żoładek, ná boki, tuż dopiero boleiacy udali się do cnot rożnych, daley przychodzi y do Nieba, otoż to w ten sposób chorujesz ná ciele, ále tym samym czerstwiejesz ná duszy.

Kończę. Pisze Bollandus 20. April: S. Agnieszka Zakonu S. Dominiká, widziała przez sen Anioła, á on iey podáje Kielich, zádrży ná ow Kielich Panienka S. rzecze do niey Anioł. *Si vis in Caelum venire hunc bibe, hunc bibit & Filius Dei, antequam de Cruce Caelos ascenderet.* Piły Panno, ten Kielich spełnił y Syn Boży, niżeli do Nieba wstał, usłyszyl to Panienká, porwie Kielich y spełnił, zá tym poszło. Wpadła w chorobę ciężka, w tey chorobie ustáwicznie się Bogu oddawała, z iego się wola zgadzała, do Sákrámentow Świętych ugęszczała, y światobliwie umarła. Co to jest bol głowy, kieliszek to, ktorym cię Bog częstuie, toż rozumieć o innych członkach ciała, ná ktore boleiesz, toż rozumieć o chorobach, ná ktore stękasz,

Eee

kieliszki

kieliszki to kieliszki, tobie od Bogá podane, pływają w drogę wieczności ukrzepczay się przez oddanie się na wola Boża, przez akty wiary, nadziei, miłości Páná Bogá, przez ujęszczenia do Sakramentów. Ten to jest koniec, na który Pan Bog przepuszcza choroby na nas. Pánie IEZU Chryste na Krzyżu zchorzałeś śmiertelnie, y było po czym, było po czym bo nie było Ciąta w Ciele, ktoreby śmiertelnie nie bolało, zchorzałeś Pánie Iezu na łożu krzyżowym, komużeś się w tey chorobie oddawał. *In manus tuas Domine, commendo Spiritum meum.* Tobie Oycze mój przedwieczny oddaę, boleści głowy, boleści serca, boleści rak, y nog moich, tobie oddaę boleiace ciało, tobie oddaę y duszę moję, Pánie Iezu wten sposób zchorzały, ale y wten pomieniony sposób chorobę twoję znosiacy, stawiam przy Krzyżu twoim wszystkich, na iakiejkolwiek choroby stękaacych, niechayże się nauce, iako cierpliwie choroby znosić maia, iako się z wola Boża w chorobach swoich zgadzać maia, iako się we wszystkich boleściach Bogu oddawać maia, a to samo na to aby po śmiertelnych bolach swoich, dostali się na wieczne pociechy,

A M E N.

K A Z A N I E

Na Niedzielę XXI po Swiátkách.

Suffocabat eum & iratus Dominus ejus, tradidit eum tortoribus. Matth. 18.

Dusił współluge, Pan rozgniewany podał go katom.

PRzeczysz serce okrutne, nie miłosierne, wtym Ewangelicznym słudze, przeciwko swojemu współludze, *suffocabat eum*, potka go w drodze, czyli z umysłu szuka, *invenit eum*, czolem.

sem, czołem Pánie Brácie. winienes groszy sto, odday, chudypá-
chołek dłużeń, przyznáie się do długu, ale y do ubóstwá, Pá-
nie Brácie winienem, ále nie mam, dá y máie Pán Bog, skoro da, od-
dam wiernie, z podziękowánien oddam, usłysz y to okrutny czło-
wiek, owego chudego páchołká, zá kark, o ziemię uderzy, kolánem
w pierś biie, dawi, dusi, zabiá, *suffocabat eum*, we stu mizernych
groszách, chciał z niego y Duszę wytłoczyć, *suffocabat*, wielkie to
nie miłosierdzie przyznacie sami, wielkie nie miłosierdzie z okoliczno-
ści, Temu okrutnikowi dárowáno, á dárowáno nie porównáie wię-
cey, bo mu dárowáno dzieśięć tysięcy talentow, dáley dárowáno mu
więcey, niżeli to o co on prosił, on žádał cierpliwości, frysztu ná čás
nie wielki, á temu dług iakoście słyszeli wielki, to jest dzieśięć ta-
lentow dárowano, o toż samo prosi współslugá, á prosi daleko pokor-
niey, prosi kolegá kolegí, nie uważa dáley, że to dług od tego po-
dobno názwany, że go potrzebá długa czekać, dáley człowieká zá
sto groszy dusi, zabiá, nie wchodzi mu w uwagę, á w chodzie było
powinno, że zdrowie, życie. nie nád sto groszy, ale nád wszystkie
fortuny droszszé, zá mizerne sto groszy, z ubogiego współslugi Du-
szę wytłoczyć, wycisnąć usłulie, *suffocabat eum*. Ey przecięć mo-
wicie okrutny człowiek: prawdá, Coż się z okrutnym stáło? dowie-
dźtał się o tym co się rzekło Pán iego, uważy sobie, mnie ten slu-
gá był winien wiele, darowałem temu, współslugá winien, ále mniey
daleko, on go dusi, mnie się to w człowieku moim tyka, y oddał mu
wet zá wet, okrutnego dał kátom wręce, *tradidit eum tortoribus*, o-
toż mász, to, zá to. Ták mowi Bernard S. Ier: 70. in Cántica, ták
Pán Bog znami czyni, *Qualis tu apparueris Deo, talis tibi apparet
Deus*, lak my sobie postępujemy z Pánem Bogiem, ták sobie zná-
mi postępuje Pán Bog, O tym Pánu Bogu ná Chwálcę, nám ná
przeştrogę.

Máximilian Cesarz kazał odmálować Orłá, w idney u nie-
go sponie piorun, á wdługiey koroná z nápisem, *In opportunitate u-*

trumf; jest wedle potrzeby y czasu, piorun, jest y koroná, iákoby ten Monárchá przestrzegał, wysoko, hárdzie, zuchwále, przeciwko Pánu głowę nosisz, uniżę ci ie y piorunem, unizász się iáko Pánu, będzieś miał koronę. Ták Pan Bog czyni, masz z niego co chcesz, szukász z Pánem Bogiem kłopotu, znaydziesz y nie ieden, á komu łatwiey o kłopot ná twoie utrąpienie, iáko Panu Bogu, má w ręku swoich twoie zdrowie, fortuny, honor, szukasz tego życiem y oby-
czáiámi nie wedle Boga, áby cię ná tym wszystkim utrapił, y iáko piorunem opálił, opali przedziwnym sposobem, ukorzyysz się P. Bogu ná wszelkie roskázy y skinienia jego, uzłóci cię pomyslaym powodzeniem, Iak ty z Pánem Bogiem, tak Pan Bog z toba, czy zle, czy dobrze, *pro opportunitate utrumq;*. Uczony Nisenus máiac u-
wáge, ná owe słowá Mędrca Sap: 7. *Speculum sine macula*, Zwier-
ciadlo bez zmázy, ktore słowá sa o Chrystusie rzeczone, czynitá-
ka do człowieká reflexya, *Qualis es tu, talem te speculum exhibet*,
w zwierciadle takim się obaczysz iákim jesteś. Zmarszczyysz czoło,
pewnie się wesółym w zwierciadle nie obaczysz: wesółá u ciebie mina,
pewnie się melancholicznym nie obaczysz. Tak względem P. Boga ro-
zumieć się powinno, *Qualis es tu, talem te speculum exhibet*, jest się
Bogu ná ciebie o co zmarszczyć, zmarszczy się, obaczysz to iáko
w zwierciadle, jest w tobie co, czymby się Pan Bog cieszył, cieszyć
się będzie, obaczysz to iák w zwierciadle, iákim jesteś, takim ci się
Pan Bog stawi, iák ty z Pánem Bogiem, ták Pan Bog z toba, Gen:
4. Abel, y Káim, dway brácia, iednego Adámá Oycá dzieci, ale
się y do iednego Boga Stworcy Niebá y ziemié odzywáli, y lemu iá-
ko Pánu dary, ofiáry oddawali. Ofiáry dáie Bogu Abel, dáie y
Káim, ále ie nie iednakowo Pan Bog od obu dwu przyimule, *Re-
spexit Dominus ad munera Abel, ad Caim autem non respexit*, a cze-
muśz to? Abel co miał naylepszego, czy w oborze, czy ná zágonie,
Bogu ofiarował á zochota, Káim sám brák. y to co nie po tym Bo-
gu porzucił, ná Ablowe ofiary Pan Bog weyrzał, z ochota ie przy-
iał,

iał, á Káimowe porzucił, czemu? iákie ofiáry, iákie też ofiar przy-
ięcie. Skárzycie się często, tego mi braknie, tego y tego bráknie,
Pán Bog nie dáł: bráknie tobie, bo y ty Pánu Bogu ofiárujesz sam
szczery brak naboženstwá, umartwienia, forrunki, dopiereż cnoty,
poćciwości u ciebie brák, iák ty z Pánem Bogiem, iák z toba Pán
Bog. Iácesz tym samym odgrazał Pan Bog Izráelowi Levit: 26.
Si ambulaveritis ex adverso mihi, ego quoq; contra vos adversus ince-
dam, leżeli wy poydziecie ze mna w kontr. vos ex adverso mihi, y
Ja wam będę w kontr, Ego quoq; contra vos adversus incedam. Ták
po dziś dzień Pán Bog czyni, ty z Pánem Bogiem w kontr, Pan
Bog też z toba w kontr, á to samo iáko? masz roskáz od Bogá, *Di-*
liges Dominum Deum tuum ex toto corde, będziesz kochał Páná Bo-
gá twoiego z cáłego serca twoiego, á w sercu twoim kaćiká dla BO-
GA nie mász, bo serce twoje požadliwość fortuny, požadliwość ho-
noru, to jest doczesność závaliłá, to Bogu kontr, masz roskáz od Bo-
gá, *Diliges proximum tuum sicut te ipsum,* będziesz kochał bliźniego
twoiego iáko siebie samego, á tybyś bliźniego twoiego rad w łyzce
wody utopił, to Bogu kontr, poydzie też y z toba Pan Bog w kontr,
pytasz się iáko? życzyłbyś sobie w godzinę smierci przylgnać do
Boga, szczerym się iego záchochaniem, przez serdeczny zá grzechy
žal, nie przyidzie do tego, otoż kontr. *Si vos ex adverso mihi, Ego*
quoq; contra vos adversus incedam, życzyłbyś sobie Bogá w Niebie
kochác, y tym bydz szczęśliwym na wieki, nie przyidzie do tego, o-
toż kontr, *Si vos ex adverso mihi, Ego quoq; contra vos adversus ince-*
dam. Dálej życzyłbyś sobie áffektow y chęci bliźnich twoich, a
oni ná ciebie bił zabił, Interesá twoje czy zdrowiá, czy fortuny, u-
stáwicznie tamuiá: ákcy, spráwy, chce dobre y chwalebne kryty-
zuia, szpoca, otoż kontr, ktoż ci wten kontr zágral? Pan Bog, bos
ty w miłości Bogá y bliźniego poszedł z Pánem Bogiem ná kontr,
Si ambulaveritis ex adverso mihi, Ego quoq; contra vos adversus incedam,
iák my z Pánem Bogiem, iák Pan Bog známi, czy w zły czy w do-
bry

bry sposób, w szczególności mówiac: ty z Pánem Bogiem dobrze, y Pan Bog z toba dobrze. Marci 1. Jan chwáli Páná Jezusa, *Venit fortior post me, cujus non sum dignus corrigiam calceamenti solvere, á* Człowiek to wielki (mowi Jan o Pánu Jezusie) wielki przed Bogiem y Niebem, nie godźlenem ia rzemyká u obuwia iego rozwiązać, Ták wynosi Páná Jezusa Jan, Pan Jezus w záiemnie słuchaycie iáko wynosi Ianá, *Inter natos mulierum non surrexit major Ioanne Baptista*, Miał Pan Bog (mowi Chrystus o Ianie) miał P. Bog ludzi ná świećcie wielkich światobliwośćá, ależ Jan, Grátiałistá nad innych u Bogá, Iáska od Bogá sobie dána, przerosł wszystkich, *Nemo surrexit major Ioanne Baptista*. Chcecie żeby wásze interesa rosły, interesa zdrowia, fortuny, dźiątek, potrzeb wászych, czy doczesnych, czy wiecznych, niechayże u was Pan Bog nie málecie, niech nie málecie przez pogárdę roskázow, zakázow iego, niech nie málecie przez zániedbánie cnot, y doskonałóści Chrześciáńskiej, Wy Páná Bogá wynosicie pełnieniem roskázow iego, á Pan BOG was wzáiemnie wyniesie affektem ku was swoim, uczyni z wámi P. Bog ták, iáko uczynił z Piotrem, Iákobem, y Ianem Máth: 17. *Assumpsit Petrum, Iacobum, & Ioannem*, wziął z soba na górę Tabor, Piotra, Ianá, Iákuba, á tym samym *assumpsit*, wyniósł Piotrá, Ianá, Iákubá w áffekcie swoim, nád Iędrzeiá, Szymoná, nád Bártłomieiá, nád innych Apostołów, á zá coż to pomienionych Apostołów Pan Jezus przed innemi, y nád innych wyniósł: dáć przyczynę Nisłenus: *Hos assumpsit, quia liberalioris erga Christum erant obsequij*, świádczył się pomienionym Apostołom Pan Jezus nad innych, bo się też oni Pánu Jezusowi świádczyli nád innych, á to samo iáko? świádczył się Piotr nád innych wiára: wszystkich się Pan Jezus pytał, *Et vos quem me esse dicitis*, á wy colí też o mnie trzymacie y mówicie: Piotr odpowiedział zá wszystkich, *Tu es Christus Filius Dei vivi*, Tys iest Chrystus Syn Boga żywego, świádczył się Iákub nád innych zárlliwośćá o część iego, mamy w Ewángeliu, oby-
wáte

wátele Miásta Sámárya, niechcieli Páná Jezusa do Miásta przy-
puścić, milczeli ná tę nieczęść Chrystusowi uczynioná inni, ieden
Jakub gniewem zdięty zawałał: *Vis dicimus ut ignis descendat & con-*
sumat illos, záslużył Pánie Sámárytánczykowie tym affrontem to-
bie uczynionym, áby ich ogień z Niebá z rzucony spalił. Świád-
czył się nád innych miłościá Pánu Jezusowi Jan, przy pierśiach
iego w Wieczerniku leżał, á ná GorzeKálwáryi nie odslapił od ko-
na acego y ná krok ieden. Otoż się im wzálemnie Pán Jezus świád-
czył, że ich wyniosł nád innych, *Assumpsit Jesus Petrum, Ioannem.*
& Iacobum. Tak Pán Bog zwyczajnie czyni, ty wynosisz Páná
Bogá twoiego wiára, á żywa, zárliwoscia o część iego, wedle stanu
twoiego y wedle możności twoiey wynosisz miłościá á szczera, á ser-
deczna iáko Oycá swojego, Pan Bog cie też wzálemnie wyniesie ná
świecie fortuna, zdrowiem pomyslnym iákiego sobie życzysz, po-
wodem wyniesie ná ziemi, wyniesie y w Niebie chwála, iák ty
z Pánem Bogiem, ták Pan Bog z tobá, *Qualis Homo erga Deum, ta-*
lis Deus erga hominem, iák się ma człowiek do Bogá, ták się má y
Bog do człowieka, mowi S. Hilarius. Tego samego mámy dowód
w dziełach Apostolskich, *Act: 7. Vidit Jesum stantem*, Szczepaná
pierwszego Chrystusowego Męczenniká kámienuia. weyrzy Świę-
ty Męczennik w Niebo, *Vidit Jesum stantem*, widział Páná Jezusa
stoiácego. á czemuż to stoiácego Chrystusa widział Szczepan Świę-
ty? S. Ambroży pizac ná Psalm 71. dáie przyczynę, *Immobilis fi-*
de Stephanus, immobilem Christum videbat, stał iáko filár niewzru-
szony przy Chrystusie Szczepan, stał wiára y sam w Chrystusa, że
był prawdziwym Mesiaszem uwierzył, y w innych w mowić usi-
łował, Ten á nie inny jest, którego Pan Bog Oycom nášym Abra-
hámowi, iákubowi, Dáwidowi obiecał, Ten á nie inny jest o kto-
rym Izáiász y Dániel Prorocy opowiedáli, stał Szczepan przy Chry-
stusie nie wzruszony wiára, otoż y Pan Jezus ná pomoc iego, y ná
pościechę stoi, *Vidit Jesum stantem, immobilis fide Stephanus, immobilem*
vidit

vidit Christum. Życzymy sobie tego żeby nas Bog nie odbiegł, żeby nas nie odbiegł umknięta nam łaska w interesach doczesnych, osobliwie życzymy sobie tego aby nas Bog nie odbiegł umknięta łaska ostateczna w godzinę śmierci, a co za tym idzie, y umknięta wieczności szczęśliwa, stoymysz przy Panu Bogu naszym, stoimy wiara, wiara żywa, nadzieja mocna o tego miłosierdziu, miłością gorącą dobroci jego nieskonczoney, *immobilis fide Stephanus, immobilem vidit Christum,* stoimy przy Panu Bogu, bądźcie y Pan Bog stał przy nas, iak my z Bogiem, tak Pán Bog znami. Konczę.

Mowilem o tym, iak my z Pánem Bogiem, tak Pan B O G znami. Coż ztego idzie? oto idzie to, w ręku Páná Bogá nálzego jest dobro nasze, dobro przyrodzone, y dobro nadprzyrodzone, dobro przyrodzone, jest zdrowie, fortuná, honor, respektá, áflektá ludzkie, Dobro nádprzyrodzone, są objaśnienia nádprzyrodzone ná rozumie, są zápálenia woli do dobrego, jest łaská Dusze nasze poświęcająca, jest tey samey pomnożenie, jest widzenie Bogá, a ná nim záłożone błogosławienstwo, pomienione wszystkie łaski są wręku Bożych, uczy nas tego wiará, y zdrowy rozum: á tu się pytam, życzyście sobie człowiecze łask po nienionych od Bogá? czy przyrodzonych, czy nádprzyrodzonych? odpowiesz życzę, pytam się dálej, użyczenie tych łask przez Bogá, jestże to dowod dobroci Pána Bogá ku tobie? jest y wielki, jeżeli jest, nie spodziewayże się tego dobroci Bożey ku tobie oświadczenia, chyba że się sam oświadczać dobrocią, skłonnością ku Panu Bogu będziesz, á to samo czemu? Dowodziłem tey prawdy, iakiemi się my pokázuemy Bogu, takim się y nám Bog pokázuie. Co samo utwierdzam zdaniem Świętych Doktorow: Cyprianus ser: de Ascensione Christi mowi: *Esto tu Dei, & erit Deus tuus*, miej się ty do Bogá, á Bog mieć się do ciebie będzie, Tak mowi Bernárd ser: 70 in Cant: *Qualis tu apparueris Deo, talis tibi apparet Deus*, iak się ty Bogu stáwisz, tak się też tobie Pan Bog stáwi. Iákosz zá co ma Pán Bog temu dobrze czy-
nić

nić temu y temu się świadczyć, który ná Páná Bogá bli, zábli, bā y byłoby to temuz sámemu z ponęta do złego, byłoby dobrym z pogorszeniem, y lubo Pan Bog świadczy się na czas złym, czyni to albo przeto że mieli niektóre swoje dobre uczynki, które im docześnieym błogosławieństwem tak Bog sprawiedliwy nádgrádza, albo to czyni przeto, aby przez złe záżywanie darow sobie od Bogá użyzanych, robili sobie ná większe potępienie ná które grzechami swoiemi zarábili. Idzie ztego że Pán Bog z dobremi idzie dobrze, idzie dálej w ręku Páná Bogá nášego wszystko dobro naše, więc ieżeli człowieká czcisz, w ktorego ręku jest twoy honor, jest twoia fortuná, dopieroż nie obrażasz go, bo idzie o honor twoy, o fortunę twoię, czcisz Páná Bogá twoiego, ieżeli człowieká w ktorego ręku jest życie twoie, fortuná, honor, chwalisz, zá podána okazyja, temu słuzyysz. Chwalże Bogá twoiego, słuźże á szczerze Pánu BOGU twoiemu. Jezu ukrzyżowány, tyś figurá, y żywy obraz dobroći ku nám krwią oblaney, krwią zápisáney, tym gwoździem, którym tobie miłość zbawienia nášego serce przebiłá, uderz w sercá naše, abysmy ci wdzięcznemi byli á z całego sercá, zá

wszystkie nam świadczone dary y łaski, á ná przy-

szle wieczne áffektá twoie, dobrym Chrześci-

ánskím życiem zarábiáli,

AMEN.



K A Z A N I E

Na Niedziele XXII. po Świątkach.

Abeuntes Pharisei inierant consilium Mat: 22.

Poszedłszy Faryzeuszowie uczynili radę.

KToby był zprętka weyrzał ná tę schadzke y radę Faryzayska, rozumiałby że tam coś dobrego uradza, czemu? Byli to ludzie uczeni Zakonu pilnujacy, y u swoich zá świętych mianí, y w to o sobie rozumienie wbili się u swoich, postámi, umartwieniem niezwyčajnym, iákmużnami. To iáki táki do nich baczac á wiedzac ich schadzki, mogli sobie niepiónnie pomyslić. To to ci pociwi ludzie zesli się ná to pewnie, áby rádzili y uradzili, iákoby chwały Bożey pomnożyć, iáko w cáłości Práva Boskie y obrzadki zachować, iáko w Kościele pomnożyć nabozeństwa y ozdoby, iáko zabięzec rożnym mankámentom w zachowaniu praw Bożych záchodzacym. Iákoż to materya do zábawy Faryzeuszom, iáko ludziom u swoich duchownym przyzwoita. A ná toż się Faryzeuszowie zeslić nie ná to. Zesli się ná to, áby owi ni by to duchowni, oni ná oko światoszkowie, światobliwość istotna Iezusa wezym podchwycić, y zá iáka propozycya złapać mogli. *Ut caperent eum in sermone*, á przez to samo áby go ná sławie, ná pociwości, ná dobrym u ludzi rozumieniu zabić. *Ut caperent eum in sermone*. Y po to się to ci światoszkowie zeslić po to, oy nie ráda to, ále zdráda. *Ut caperent eum in sermone*. Prawda zdráda to niecnostíwa, mało to niecnostíwa, niecnostíwa srodze, czemu? Gdyby to jeden z tych Faryzeuszow był ná zdrádzie Pánu Iezusowi, teszcze to znośleysza, ále się zмовili ná Pána Iezusa kupa, mało to kupa. *Abeuntes*. Ná te schadzki Bogu się niepodobalace, á Pánu Iezusowi ná zdrádzie bę-

dace schodžili się często. *Abeuntes*. Nie raz, nie dwa, ále że się ná Páná Iezusa zchodžili, bywało tego często. *Abeuntes*. Táki to zło-
ści zwyczaj, zázwe w nley *abeuntes*, dáley á dáley postępuje. O tym
mówić będę. Grzech pojedynkiem nie chodži, zázwe u niego *abeun-*
tes, zázwe dáley á dáley grzech postępuje, á co raz bardžiey grze-
sznemu ná łeb. O tym mówić będę Bogu ná chwałę, grzeszacy
ná przestroę.

Dioscorides de veneno pisze wáz ukási kogo, dosyćże ná tym
že u człowieká ukaszonego ráná y boleść nie. Pisze tenże *Author os*
& lingua sit sicca, caligant oculi, auditus debilitatur sequitur dolor ca-
pitis, tandem in febres homo incidit, quibus privatur ratione, & moritur.
Wáz kogo ukási, schnie ięzyk, ciemnieja oczy, słábieje słuch, nástę-
puje boleść głowy, dáley porywa człowieká maligna, wychodži z ro-
zumu, y umiera. Táka tádowitość jest, y piekielnego węža. Zápú-
ści szatan przez pokusę cięszka zádło w duszę, zezwolisz ná nie, to
grzech, to ráná, á iednáz oy nie, poydźle pásmem grzech po grze-
chu. Mamy tego dowod z Kaima Gen: 4. Ofiarował pociwy Abel
Bráćiszek Kaima święty, ofiarował Bogu co miał najlepszego, Bog
patrzac y ná serce y ná ofiarę dobra, przyjmował to chętnie, *respe-*
xit Dominus ad Abel, & ad munera ejus. Ofiarował Kaim, ále to co
było w oborze náygorzszego, Bog ná ofiarę áni spoyrzał. *Ad Caim*
autem, & ad munera ejus non respexit. Widział to Káim, zazdrościł
Abłowi respektu y łátki Božey, to grzech á brzydki, á ná tymże tyl-
ko iednym stánęło že zazdrościł nie, po zazdrości nástąpiła zázwzię-
tość, po zázwziętości zaboy, po zaboju desperacya. Zgínał Kaim, á
nie ládá grzesznik zgínał. Otož grzech Kaima, á nie pojedynkiem
łdaey. Gen: 37. Iákub Patryarchá wypráwuje kochánego sobie Sy-
ná Iozefa do Braci tego, trzody paszacych áby widział co się z nie-
mi dzieje. Poszedł Synaczek, Ociec kazał. Zbliży się do Braci Ió-
zef, pestrzega go, nuž w rady. *Venite occidamus eum*. A Iozefekci to,
kochánek Páná Oycá nášzego łdzie, kogo Pan Ociec ustróić, to Ió-

zefká, komu smaczny kasek podać Iozefkowi, kogo miś pogłaskać to Iozefká. My ná to patrzymy, żadnego áffektu iákbyśmy nie byli dzieci tegoż Oycá nie doznaliśmy, y ná to codziennie umieramy. Ey! niechay my żyjemy, á niechay Iozef umrze. *Venite occidamus eum*, podźmy zabiemy Iozefa. Było przy trzodzie Synów Iákuba, á Bráci Iozefa dźleściacu, á wszyscyż áby Iozefa zabić krzyczeli? nie wszyscy. Uczony Salianus powiada, że dway tylko Bracta Iozefa Symeon y Levi ná śmierć Iozefa okrutne swe głosy dávali. *Venite occidamus*, á coż ich do tey iák okrutney zawiżności przywiodło? odpowiada tenże Salianus. Ci dway Bracia, Miasto Sichem wycieli, o czym mamy Gen: 34. grzech to wielki, á iedenże? nie, porwali się do drugiego, od zaboiu ludzi obcych, postąpili do bratoboystwa. *Venite occidamus*. Grzech jest to złe, á takie ktore poiedynkiem nie chodzą: rzecz uwagi godna. Exod: 32. Aaron Izraélitom przeciwko Bogu prawdziwemu rebelizuiacym ułá cieleca, ułá cieleca iednego, á przecież do Izraélitow mówi. *Hi sunt Dii tui*. Ci są Bogowie twoi. Ieden cieler, á przecież Bogow wiele, bałwanow wiele. *Hi sunt Dii tui*. Co się to znaczy? odpowiada Chryzostom S. Hom: 5. *Hoc est peccantium ingenium, ut nunquam unum idolum colant, sed uno adore, adorent multa*. Ten to jest humorek ludzi grzesznych, kiedy się pokłonia bałwanowi iednemu, ida z ukłonom y do wielu innych, Azasz nie iák w oczach się wafzych dziecie. Ten y ow weźmie dzban, álbo kielich, kłania się Bachusowi, przy owych ukłonach, ádoracyach, z cięższą głową, to pewnie poydźie ná wczas, ná spoczynek? nie, od Bachusa poydźie do Wenery do niewstydu, to bałwan drugi, y temu bałwanowi Sákryfikuje duszę, dosyćże ná tym? nie, poydźie do Marsa do Bogá zaboiu, á to iák? przez pijaństwo wraz przy komplementach przydźie do swarów, do kłotni, do poiedynkow, áż się krew ofiaruje Marsowi. Y iuż że koniec? nie, po ránach, álbo zaboiach, nástępuią práwa, kłotniarstwa, pieniaćstwa, przy pieniaćwach wywody, inkwizycye, szalbierskie, wykretarskie,

carskie, ba y krzywoprzyśięstwa, otoż ofiara Merkuryuszowi, wśzy-
 stkich szalbierstw bałwanowi. *Hoc est peccantium ingenium, ut nun-*
quam unum idolum colant, sed uno adorato, multa adorent. Ten to bu-
 morek ludzi grzesznych, że się nie iednemu bałwanowi kłaniała.
 Mamy w Ewangelli Mat: 9. Szataństwo do wysła z ciała ludzkie-
 go, przez Páná Iezusa przymuszone, prosi tegoż Páná Iezusa. *Mitte*
nos in porcos, dozwołże nam, ábyśmy wstapili w wieprzow. Zá co się
 to szataństwo prosi do wieprzow? Uczony Neoteryk dále przyczy-
 nę Pinna Etha: 45. *Assueti putredini, calum adamabant. Sic peccato-*
res assueti peccatis facile in alia & in alia labuntur. To szataństwo
 w ciałach opętanych przyzwyczaiło się do zgnilizny grobowey, od
 zgnilizny zábiera się do błota, y czyni Autor pomieniony reflexya.
 Naygorzey w błoto wstąpić, poydźlesz dále, zászargasz się, poy-
 dźlesz co raz dále, zábniiesz po pas, zábniiesz y po szyję, przyi-
 dzie do tego że y cale zgniiesz. *Peccato assueti facile in alia labun-*
tur. O Piotrze ktory się Páná Iezusa záprzał mowi Ewangelia Mat:
 26. *Et iterum negavit cum iuramento.* Záparł się Páná Iezusa Piotr,
 grzech to ciężki á iedenże. *Et iterum,* záparł się y powtore ba y wy-
 przyślał się Páná Iezusa. *Et iterum negavit cum iuramento.* Toć to
 nieszczęśliwe *iterum & iterum,* ludzi przed Bogiem gnębi. Zgrzeszy
 raz mało to, trzeba *iterum,* y ieszcze *iterum,* przyidzie do tego że się
 cale Bogá, duszy, zbáwienia wyrzecz. *Et iterum negavit, cum iura-*
mento. Przeto upomina Blesensis L. de confes: *Vix invenitur pecca-*
rum, quod non habeat aliud annexum. Nieszczęśliwe grzechow ogni-
 wa poiedynkiem nie chotiza, grzech się z grzechem, niecnota z nie-
 cnota wiąże. Wydáte się to ná oko, wpierwzych Rodzicach ná-
 szych, Adam przestępstwem przykazania Bożego zgrzeszył, po grze-
 chu stracił niewinność pierworodna, stracił táłkę poświęcałaca, strá-
 cił Ray, wygody, pieścizoty, ktore miał iáko całego światá Iedy-
 nowładny Pan. Po tym wśzytkim nástąpił wstyd, konfuzya, wsty-
 dził się Adam. Ewy, Ewa wstydził się Adama, coż czynia událił się

do drzewa, nárwali liście, z liścia uczynili sobie odzież. *Consuerunt sibi folia ficus.* Tey odzieży przypatrzwszy się Ambroży S. opisuie ta tak. *Lib: in hunc locum. Folis ficulne peccatores se, tanquam fraudis veste contexerunt, ut conscientiam velarent, folia suspecta sine fructu. Tales vestes paradisi exules habent.* Zdradziecka to lukienka, zdradziecka żeby na sumnienie obwinęli, liście bez owocu, coś to podey-
 rzanego, coś nie dobrego. W tey grzesznych Rodziców nászych o-
 dzieży, siła rzeczy uważa. Uważa to że to tam liście było zerwa-
 ne ná oszukanie, powtore że ta szata było pokryte sumnienie, po-
 trzećie, że to tam było liście bez owocu, y taka odzież mała wygnań-
 cy z Ráju, takoby rzekł Ambroży S. Wszyfey z fálki Bożey wy-
 gnani, takó z ráju, to jest grzeszni wszyscy w takich centonach, w tá-
 kich fátach, nie z iednego grzechu wyrobionych chodza. *Tales ve-
 stes exules paradisi habent.* A naprzód zacząynam od liścia z cudzego
 drzewa zerwanego, zgrzeszy kto á szpetnie, mówić mu szpetnie to,
 nie pięknie to; prawda, odpowie: á czymże szpetność swoją okry-
 wa? cudzym liściem, tym co z cudzey gálaski zerwie, á to iakoż o-
 to powiada álbo ta to sam taki, tak zrobił ten, tak zrobiła y ta. Tak
 się stało z á czółow Ambrożego Świętego. Ten Święty korał Te-
 odozjusza Cesarza, oto że Thefallonia okrutnie wyćtał, gromił y inne
 excelsá tego, coż na to Teodozysze? oto Świętemu Ambrożemu odpo-
 wiada, y Dawid Pan, grzeszny, z Bersabea z cudzołożyl, Uriaszá nie-
 winnego zabił, otoż listek z cudzey gálaski, ná pokrycie swojej szpe-
 tności. Hieronim pewna osobę upomina o niewstydy, coż mu upomnio-
 ny á w Bogu, á ná swoją náprawę odpisuie, oto tyś sam Hieronimie
 taki jest, y krewkosc w wielu mnie podobna, na co S. Hieronim;
Calumniaris me esse tui similem, y iám ci człowiek, ále zebym się
 niewstydem bawił to nie prawdá, otoż y ten z cudzey gálaski liście
 zrywá ná pokrycie swojej szpetności, y tak zwyczajnie grzech do
 grzechu dodájac, cudzemi listkami, z niesława cudza násze niewsty-
 dy y sromoty pokrywamy. Mówi się często pítánicy, upitasz się
 á, często

á częſto pſe to, ſzpetnie to, áſz on rwie liſtek z cudzey gáſki, y ten
też ſamſiad moy przepiſł wſzytko, otoż widźcie liſtek zerwał z cu-
dzey gáſki, á znieſłáwá ſamſiádá, y grzech do grzechu dodał. Mo-
wi ſię tey albo owey, Páni albo Panno, wſzetecenſtwá, álbo nie
rzadu pátrzyſz nád twoy ſtan, nád twoię przyſięgę, áſz ená álbo
ſa to ſama táka, y tá má konfidencye z tym, y tá z tym, otoż liſtek
z cudzego drzewá, coto do ciebie náleža innych grzechy. patrz ſie-
bie, uderz ſię w pierſi, popraw życiá, nie ták, grzeſzna, przez nie-
ſłáwę cudza, grzechu, dodał do grzechu. Ten y ow chćiwy, płá-
cza ná to poddáni, płácza ſamſiedzi ukrzywdzeni, mowi mu ſię nie
dobrze to, Bog zákázáł cudzego tykác, á on cor oto powiáda: á
wzdyćby y ten, (y wydáie oſobę) káwaſká chlebá niemiał, gdyby
go z cudzego ſtołu nie porwał, otoż liſtek z cudzey gáſki zerwa-
ny, *folijs ficulnea tanquam ſuae fraudis veſte, ſe peccatores contexerunt*,
człowiek zgrzeſzy, máło to, wymáwiáiac niecnoty ſwoie, innych lá-
dáiákoſci y wyſtępkí ogłáſzá, otoż tu iuż grzech drugi, máło to,
trzebá grzech ná ſpowiedzi wyznác, á ſzczerze, á zokolićznoſćiami
wſzytkiemi, álbo miłczy, álbo złoſci ogradzá. Iuż też ná ten
grzech woła Hieroním Święty: *O infeliciffimum humanum genus, pro
quo debuimus agere pœnitentiam & dicere peccavimus, excuſamus, &
jungimus peccata peccatis*, co to za nieſzczęſliwość ludzka, trzebá-
by grzech wyznác, y zá grzech záłowác, grzech táisz, iuż tym ſá-
mym grzech do grzechu dodaiesz, pásmem ſię to grzechy, po pier-
wſzym grzechu wiſia, grzech pojedynkiem nie chodźi, w grzechach
zwyczajnie nieſzczęſliwe bywa *abeuntes*. 1. Reg: 28 Upominá
zmárty Samuel Saulá, *Cras tu & filij tui mecum eritis*, zginieſz,
marnie zginieſz, zginie Pánowanie twoie, ſynowie twoi pogina, á
nie długo tego czekác, dzien iutrzeyszy, co mowię, ſpráwdzi, á zá
coż to ták cięſzka pogrozká? *quia non obediviſti voci Domini* oto zá
niepoſtuſzenſtwo Pánu Bogu, ázáż to ten tylko grzech popełnił
Saul, zábił oſmdzieliat y piaciú Káptánów, miáſto Káptáńskie No-
berze-

be rzeczono spalił, Dáwidá niewinnego tak wiele rázy ná śmierć szukał, nie wspomina tego Samuel, ále wspomina samo tylko nieposłuszeństwo Bogu, dáie przyczynę uczony Diez, Con: 2. in Festo Nativ: Beatissimæ *Quia hæc inobedientia fuit omnium malorum causa & origo*, Nieposłuszeństwo ku Bogu w Saulu było pierwszym grzechem, zá tym poszło wiele inných grzechow, y owłzem wszystko poszło złe ná Saula, pojedynkiem grzech nie chodził, przeklęte to ogniwo mówi Asterius lær: in Dánielem & Susannam. *Peccator postquam in prima peccata inciderit, ceu fune reliquas iniquitates attrahit*, przeklętę to ogniwo grzech pierwszy, z wielá się zá soba idacemi wiąże, á grzesznemu co raz bárdziej, co raz bárdziej ná siebie, nie chodzi grzech pojedynkiem. Konczę.

Wywiodłem z Pismá rozumiem że dosyć iáwnie tę prawdę, grzech pojedynkiem nie chodził. Tegosz sámego dowodzę z rácył Theologicznych, pytám się co to jest człowiek grzeszny, jest to główny nieprzyiáciel Páná Bogá, taki ktoremu Bog áni przyiácielem jest, áni przyiácielem bydz może. Y tak gdyby co niepodobna, Chrystus, álbo Nayświętsza Márya Mátká iego w Niebie zgrzeszyła, nátychmiast by Pán Bog tę parę nayzacniejszych ludzi, z niebá ztracił, boby wespół zniemi iáko z głównemi nieprzyiácioły swoimi mieszkać nie mogli. Więc człowiek grzeszny má sobie nie przyiáznego Bogá, ma nád to innego nieprzyiáciela, szatáná: tego nieprzyiázn ku człowiekowi záłożona ná tym, ustáwicznie diabeł człowieká popychá z grzechu w grzech, na to aby mógł mówić, iam grzeszny, ten człowiek grzesznik większy, iam w piekle, ten człowiek dla popełnionych, álbo potyśnionych grzechow w piekle głębiey. Temu szatánowi ciebie w większe á w większe grzechy potracájacemu, mozeszże się zbáwiennie oprzec bez łaski Bożej? nie mozesz, a mász że tę łaskę Bożą trzeba wiedzieć dwoiáká jest łaská Boża, jedná przy Duszy ná czas zostáiacá, y Duszę poświęcáiacá, druga przemáiacá, pierwsza gubi się przez grzech, z wiel-

ka szko-

ka szkoda człowieka grzesznego, gdy bowiem pierwsza łaskę miał, był przyjacielem Bożym, y diabeł miał do niego trudny przystęp. Łaski zaś przemieniające mięwa y po grzechu, mięwa ále często i często ukaranie grzechu nie skuteczne. Idźcie za tym że diabeł do człowieka grzesznego y przystęp ma, bo jest bez łaski przy duszy zostalacey, która niegdy diabłu przystępu bronila, y bez łaski skuteczney zostalacego w większe á większe grzechy potracą. Zaczynamy człowiek grzeszny, przychodzi często do tego nierozumu, że y baczenia nie ma na tę prawdę. Jest Pan Bog który grzesznych karze, łako o tym mamy w Psalmie 13. *Dixit insipiens in corde suo, non est Deus.* Ktoż tego narobił, grzech pierwszy, poszły y inne á kupa. Miał to na baczeniu Tobiasz starszy, y upominał Syna swiego, C. 4. *Cave ne aliquando peccato consentias.* Wara Synu zdaleka od grzechu. Toż samo ta do was mówię. *Cave ne aliquando peccato consentias.* Zdaleka od grzechu: A to samo daley czemu, alboś w łasce Bożej y do grzechu się nie czujesz. *Cave &c.* waruy się grzechu najpierwszego, nayeżey zacząć poydźcie grzech po grzechu, alboś w grzechu á jeszcze nałożny w grzechu, popraw się á nieodwlocznie. Popraw się przez miłość Pana Boga twórego, iżali cię na to P. Bog stworzył, na to za ciebie umarł, na to cię na świecie chowa, á podobno ci się nad innych świadczy, iżali mówię Bog łaskawy na to tak ci się dobroczynnym stawa, abyś go bardziej á bardziej ciężey á ciężey obrażał? Przez miłość dobroczynnego Boga, człowiecze ponawiający grzechy, popraw się. Popraw się przez miłość duszy twojej, czemu? A wieszże co to jest grzech ponawiać? jest to duszę głębiej á głębiej w piekło grażyc, jest to przyść do tego nieszczęśliwego stanu, że będziesz nieszczęśliwszym w piekle, niżeli jest najgorszy diabeł, bo ten jedynym grzechem Boga, obraził, ty go obrażałś tak wiele grzechami, za czym idźcie, Bog y względem ciebie y względem diabła sprawiedliwy, ukarze diabła ále za ieden grzech, ukarze y ciebie ále bardziej, bo za wiele grzechow, y tak będziesz

w piekle nieszczęśliwzym, niżeli jest Czart przeklęty, á będźiesz po
wszystkie wieki. IEZU Ukrzyżowany od grzesznych, ále dla zbá-
wienia tychże samych grzesznych, gdyby te prawdę. *Cave ne ali-*
quando consentias peccato. Waruycie się grzechu, Krwia twoja z ser-
cá nas kochálącego płynaca wypisáć w uwadze żywey náfzey, ná to
ábyśmy się warowali grzechu. Ale ná coż skalać Krew ubóstwiona,
po uwagach y cerebellach ludzi grzesznych. Day Pánie łáskę
wszakże to, kupno Krwi twoley, day Pánie skuteczną
łáskę, ábyśmi zá popełnione grzechy zátowali,
á ponowy grzechu do grzechu waro-
wali się, Amen.

K A Z A N I E

Ná Niedźiele XXIII. po Swiátkach.

Non est mortua Puella, sed dormit.

Nie umarła Panienká, ále spi.

46

Xlażę o ktorym wdźisieyszey Ewangelli, Páná Iezusa uprá-
sza, áby mu Coreczkę zmarła wskrześił. Pytam się iá-
kali też tá Xlęźniczka Panienka była? odpowíadam że
niewinna Panienka była, czemu? *Uenit Iesus flevit super*
mortuam, tenuit manum ejus. Przyszedł do nley Pan Iezus, y chwy-
cił ía zá rękę. Chwycił ía zá rękę, musiał sobie wniesy Pan Iezus,
iáko w niewinney Panience podobać, kiedy ná znak dobrego áfektu
rękę íey ścisnął. *Tenuit manum ejus.* Iákoż podoba sobie Pan BOG,
w niewinność Panieńskiej. Prov: 22. przestrzega Duch S. *Qui dili-*
git cordis munditiam, habebit amicum Regem. Pánowie świátá kochala
ludzi, różni różnych, ále zprzymiotow różnych. Ten Pan kocha
owego ~~człowieka~~, że wysłone urodzony, ow owego że waleczny, y
przewaga

przewaga Káwalerska zaszczycony, inny innego że w náukach biegły, Pan Bog nász, z czegoli też ludzi kocha. *Qui diligit cordis munditiam, habebit amicum Regem.* Pan Bog kocha niewinne dusze, że niewinne. Gen: 39. *Invenit Ioseph gratiam coram Domino.* Iozef znalazł łaskę u Pána Egiptu. A coż to za łaskę Iozef znalazł, u najwyższego Pána Egiptu Fáraona? był u niego w respekcie pierwszym za co? odpowiada Zeno. *Ioseph jure secundus post Regem, qui insignis erat antea rex pudoris.* Rei prowadzi w áfektie w respekcie u Fáraona Iozef, bo rey prowadził między niewinnemi: Niewinny Iozef. *Invenit gratiam coram Domino,* znalazł respekt u Fáraona. Respektuie y Pan Bog ná niewinnych Iozefow, ná niewinne Iozefiny Mat: 19. widzi Pan Bog niewinne dźleci, to test widzi tych co nie wiedza co to pfe, co zákał ciáta, nuż się rwie do nich. *Sinite Parvulos venire ad me,* uściskał, ucátował, niewinne Dźiatki Pan Iezus. *Sinite Parvulos.* Ma w sercu, ma przy sercu, ma w pierwszych respektach, áfektach, ma takich ktorých niewinność ma za swoich. Ma się do niewinnych Pan Iezus, y świadczy się niewinnym. Dan: 3. Dániel, Misael y Abdenago troje niewinnych Pacholat w ogniu, przy szedł do nich Syn Boży ná ochłodę. *Ecce ego video quatuor viros. & species quarti similis Filio Dei.* Trzymay się niewinności, choć od tey y od tey pokusy parno, choć dogara, pośpieszy ci Pan Bog ná ochłodę, bo się w niewinności kocha. Gen: 6. *Noe invenit gratiam coram Domino.* Noe znalazł respekt u Pána Boga, Świat tonie, Noe bezpiecznie w korabiu, po zatopionym świecie pływa. Za coż mu się Pan Bog ná innych świadczy? mamy w piśmie. *Noe cum quingentorum esset annorum, genuit Sem.* W lat pięćset, Noe porodził Syna Sema, á przeszłe lata iáko strawił w niewinności, odpowiada Oleáster, y za to mowi tenże, Bog się Noemu ná innych ludzi świadczył. Respektuie Pan Bog ná tych, w ktorých nie obaczysz brudu ciáta potopu godnego, respektuie ná tym świecie w rożnych ciężkich náwátach, respektuie ná niewinnych y w Niebie. Mat: 5. mowi Pan Iezus. *Beati*

Mundo corde, quoniam ipsi videbunt Deum. Niewinni Młodzian! niewinne Panienki, *Mundo corde*, to Pokolowi Pána Bogá, ci twarz w twarz Pána Bogá patrza, *videbunt Deum*. O tych mamy Mat: 22. *Neq; nubent, neq; nubentur, sed erunt sicut Angeli Dei.* Niewinni Młodzientaśkowie, niewinne Panienki, Aniołowie to Bożi. Co to jest? Stan Małżeński prącuje ná Niebo, y będzie w Niebie, Stan Wdowi prącuje ná Niebo, y będzie w Niebie. Y ci y ci będą w Niebie, ále y iáko ludzie, y między ludźmi Niewinnym Młodzianom, niewinnym Panienkom, wyszšie w Niebie miejsce dadza, bo im dadza miejsce między Aniołami. *Erunt sicut Angeli Dei.* Świadczy się Pan Bog niewinnym, świadczy się y w czasie, y w wieczności, y ná ziemi, y w Niebie. Mamy tego dowód z Ewangeliczney niewinney Panienki, ścisnął ją Pan Jezus zá rękę. *Tenuit manum ejus.* Ia to uważam, Ociec Panienki powiada że umarła, *filia meamodo defuncta est*, á Pan Jezus powiada, *non est mortua, sed dormit*, powiada że śpi. Czytaśz to tu prawda? odpowiadam y Pána Jezusa, y Ewangelicznego Xiążenia, Y umarła Panienka, y zaśnęła. A to samo iáko? Umrze światośliwy niewinny człowiek, zwykliście mowić, Zaśnał w Pánu Bogu. Ták to jest, niewinni, spráwiedliwi, bogoboyńi, nie umieraia, ále smacznie zaśypiała. O tym Bogu, życia y śmierci nášzey Pánu, ná chwalię, nam ludźlom śmiertelnym ná pociechę.

Śmierć ludzi pobożnych, Piśmo zwyczajnie nazywa śnem, y ták w Psalмі 4, mowi o sobie Dawid, *In pace in id ipsum dormiam & requiescam*, przyidzie czas, kiedy y ia, ná Słonce, ná Xiężyc, ná Gwiazdy, ná świat oczy zmrzę, przyidzie czas, kiedy y ia zaśnę *dormiam*, nie mowi Dawid że umrę, ále zaśnę *dormiam*, Święty Dawid zaśnie nie umrze. Iob w Rozdziale 17 mowi: *Putredini dixi Pater meus es, Mater mea & soror mea vermis*, Mowiłem zgniliznie, tyś Oycem moim, mowiłem y robactwu, wyście Mátka, wyście y siostra moja. Trzeba wiedzieć że przez zgniliznę ná tym miejscu Iob rozumie śmierć, a ná cóż ją nazywa Oycem, y Mátka,

tką, y siostra, Origenes to miejsce tłumaczyć, dacie przyczynę, *Pu-
eri consolatores habent maximos Patrem, Matrem, sorores.* Najsmá-
czniej dzieciná żółypia, kiedy ja Ociec, Mátká, siostrá kołysa,
otoż Iob nazywa śmierć Oycem, Mátką, siostrą, iákoby mówił śmierci
mnie choroba ostatnia kołysać będzie, ále ja wtey kołysce smacznie
żasnę, śmierć ludziom pobożnym sen. Ioan: 11. Martá y Má-
gdálená doniosła Pánu Jezusowi: Łázárz Bráćiszek nasz umarli, po-
żał się Boże umarli, na nasze płacze y lámenta umarli, Pan Jezus
co ná to? *Lazarus amicus noster dormit, nie umarli Łazar, ále zá-
snał, dormit, zaśnał bo amicus, bo włásce Bożey.* Tę przy-
czynę dacie Hugo, ná to miejsce komentując, *quia amicus, dormit,*
Y to jest czemu Páwel S. upomina Tefsalconczykow, 1. Tes: 4. *No-
lumus vos ignorare de dormientibus ut non contristemini sicut ceteri qui
spem non habent, nie płaczcie tych co to z światá zeszli, pamiętay-
cie ná nich ále iáko ná śpiących, co to jest: pisali Tefsalconczykowie
do Páwła, Pawle kochány nasz w Bogu Oycze, oto nám pomarli
Oycowie, Mátki, siostry, upomina ich Paweł, nie płaczcie ich, á-
leż przecię ná nich pamiętaycie, pamiętaycie ále iáko ná tych kto-
rzy zaśneli, *Nolumus vos ignorare de dormientibus, pamiętaycie na
nich, ále nád niemi nie płaczcie Non contristemini sicut ceteri qui
spem non habent, iákoby upominał Páwel wiernych Chrystuśowych,
zszedł z światá Pogánin, trzeba płakác, bo y człowiek umarli y zgi-
nał, zszedł z światá prawowierny ále grzeszny, trzeba płakác, bo y
człowiek umarli y zginał, zszedł z światá ten y ow, ale w nadziei
zbawienia, ále włásce Bożey, non contristemini, nád takimi płakác
nie trzeba, nie umarli ále zaśnali, pamiętaycie o tych w nadziei zba-
wienia, to jest w łasce Bożey zeszlých, pamiętaycie tak o tych co
zaśneli, *Nolumus vos ignorare de dormientibus, oto wedle Páwła S.
ludzie z światá sprowadzeni, ále w nadziei zbawie-
nia, to jest w łasce Bożey, nie umarli ále zaśneli, Nolumus vos ignorare de dormien-
tibus.* Y to jest, czemu nas upomina Damáscenus Lib: 4. Ortho:**

fidel: *Mors Sanctorum somnus potius est quam mors*, zeydzie z światá człowiek sprawiedliwy, nie mowiesz że umarł, ále zaśnął w Pánu. Tego zdánia y Bernárd S. *Veni quidem mors sed somnus est dilectus Dei*, poydziemy z świata wszyscy, poydziemy złi y dobrzy, ále zta różnica człowiek grzeszny umrze, nieszczęśliwie umrze, *sed somnus est dilectus Dei*, ále sprawiedliwy zaśnie milu ienku w Pánu, á tu się iuż pytam, czemu to człowiek sprawiedliwy przy zesciu z światá zaśnie? śmácznie w Pánu zaśnie, oto temu, nie ma człowiek przy śmierci, coby go pokłóciło. Augustus Cesarz skárzy się że sypiać nie może, trefniś z boku rzecze do Páná, Mosci Cesarzu, jest tu w mieście bänkret, stracił wszystko, á postáremusz śmacznie sypia, trzebáby po nim poduszki dostać, musi bydz iákis osobiwszy przymior tej poduszki, zą którym sen idzie, áto przeto, ten bänkret w ustáwicznym kłopotie, sypiaćby nie powinien. Jest w ustáwicznym kłopotie, ten przyidzie winienes tyle odday, ten tyle, odday to kłopot, dálej przyidzie ow, nie oddasz dam cię do więzienia to kłopot. ow dám cię ná galery y to kłopot, nie powinienby zasypiać á spi, rzecz to dziwná. Kłopoty, kłopoty zasypiać człowiekowi nie dádza, ale kto kłopotu nie ma, osobiwie kłopotu Du ży sięgającego, ten y w godzinę śmierci śmácznie zaśnie. Mámy w Xiegách 1. rozlewskich 3. Reg: 2. Poszedł Dáwid w látá, poszedł Dawid y z światá, iákosz to iego zeście nazywa pismo Boże: *dormivit igitur David*, Dáwid zaśnął, á czemuż zaśnął? bo nie miał, coby go przy zesciu z tego światá pokłopotáło, to jest prawdá, stánęły konáiacemu Dawidowi w oczách grzechy, stánał Uriasz zabity, stánał Bersabea cudza Zona przez niego porwana, ále stánał y Natan Prorok, upewniający Imieniem Bożym, *Transtulit Dominus peccatum tuum à te*, oto ci grzeszny Dawidzie Pan Bog odpuszcza grzechy, stánał Saul nieprzyiáciel, stánał y nie chętny syn Oycu Absalon, ále Dáwid iáko był tym sobie nieprzyiáznym ludziom dobrze chcacy, y dobrze czyniaci w życiu swoim, tak y przy śmierci dárováł im wszystkie

urazy

urázy swole, stáncłá przy śmierci Dawidowi fortuná Krolewska, stá-
nęło potomstwo, stáncłá przy tym uwagá, wszystko to porzucić po-
trzebá, ále Dawid, iáko zá życia swiego w káżdey przygodzie zga-
dzał się z wola Boża, ták go y przy śmierci žádné odměny, za-
dne przeměny nie pomięszáły, nie pokłopotáł się niczym przy ze-
ściu z swiátá Dawid, zá tym poszło nie umárl, ále zasnáł w Pánu
Dawid, *dormivit David*. Ták się z spráwiedliwemí dzieie: stana im
w oczách grzechy, pomýśleniem, słowámi, uczynkiem popełnione, á-
le stánie y pokutá zá popełnione grzechy uczynioná, stana im w o-
czách té y owe osoby szkodzące niegdy ná słáwie, ná fortunie, ále o-
ráz stánie rozkaz Páná Jezusów, kochaycie nieprzyiációł wászych,
y wszystkim wszystkim urázy dáruiá, stána im w oczách dźiátki, po-
krewni, fortuná, swiát cáły, ále oráz stánie y lóh mowiácy, *Dom-
inus dedit Dominus abstulit, sit Nomen Domini Benedictum*, P. BOG
dał, Pan Bog wzięł, niech będzie Imię Páńskie pochwáłone, ná wo-
la się Páná Boga swiego ludzie spráwiedliwi, z życiem swóim, z for-
tuná, z cáłym swiátem przy śmierci rzuciá, człowieká spráwiedli-
wego z tego swiátá z chodzącego nie pokłopotce nic, idzie zá tym przy-
kładem spráwiedliwego Dawida, nie umieráia ále záfypiąia w Pánu:
dormivit igitur David. Y to jest, co mowi Bernárd S. in Cant, Cap:
5. *Mors somnus Sanctorum & requies fervorum Dei est*, słudzy Boží,
Święci Páńscy nie umieráia ále záfypiąia, záfypiąia bo ich nic przy
śmierci nie pokłopotce, málo to, máia przy zeyściu z swiátá pocie-
chę á nie iednę ktora ich kótysa. S. Bernard in obitu Malachíe,
máiac uwagę ná owe słowá Plálmu 16. *Pretiosa in conspectu Domini
mors Sanctorum ejus*, szácowná śmierć Świętych przed obliczem Pan-
skim, wylicza przyczyny dlá ktorých śmierć Świętych szácowná,
*Pretiosa tanquam finis laborum, tanquam victoria consumatio, tan-
quam vite janua, tanquam perfecte securitatis ingressus*, Święci Páń-
scy, máia przy zesciu swóim z swiátá uwagę á nie iednę, á tá uwagá
ich kótysa, aby smáecznie przy śmierci záfypiali, pierwsza uwagá,

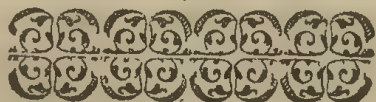
mors finis laborum, śmierć prac koniec, trzeba wiedzieć że na Niebo pracowali wiele Święci Apostołowie, pracowali wiele Święci Męczennicy, Pustelnicy, Wyznawcy, pracował każdy z nich w szczególności, pracował wiele, przyszło umierać Apostołom cieszyli się już koniec włości po świecie naszej, przyszło umierać Męczennikom, cieszyli się już koniec naszego po katuszach, przy pręgierzach, po stosach, kratach, krzyżach utrapienia, przyszło umierać Pustelnikom cieszyli się już koniec naszego łaknienia, pragnienia, umartwienia, przyszło umierać Świętym Wyznawcom, cieszyli się już koniec naszego od fortuny, od honoru, od świata porzucenia, y te to są pociechy ludzi sprawiedliwych, które ich przy śmierci na smaczny sen w Bogu kołysaia. Daley pociechą przy śmierci ludzi sprawiedliwych, *Pretiosa mors Sanctorum*, y ztey przyczyny mowi Bernard Święty, *tanquam victorie consumatio*, śmierć sprawiedliwych zwycięstw dopełnienie, co to jest? Sprawiedliwi są w ustawicznym boju, ten ma pokusę ciała, ow chciwości, ow piąnstw, ow zemsty, z każda się trzeba łamać, y łamie ją, trzeba ją konać y pokonać, y pokona, ale z każda ciężko, przyjdzie śmierć, jużci łamaniny z pokusami koniec, już pafowania się z namiętnościami koniec, ale już y pokusom koniec, już y namiętnościom koniec, cieszy się sprawiedliwy, y ta go pociechą, aby smacznie zaśypiał kołysa. Daley sprawiedliwych śmierć szacowna, y ztad *Pretiosa mors tanquam vite janua*, śmierć sprawiedliwego, wrotą to do żywota, wrotą do wiekuiściego życia, a coż to za wiekuiście życie? O tym życiu mowi Psalmista Páński 126. *Cum dederit dilectis suis somnum, ecce hereditas Domini*, Święci umierają bą zaśypiaia, *cum dederit dilectis somnum*, zaśypiaia dilekto wie Páńscy, a tu się im marzy o fortunie, o dziedzicznej fortunie, *Ecce hereditas Domini*, Bog fortuną moia, Bog dziedzictwo moje, iego widzieć, idgo kochać, nim się cieszyć będę, *Cum dederit dilectis somnum, Ecce hereditas Domini*, śmierć sprawiedliwego, wrotą do żywota. A coż to za żywot, co za życie, do ktorego śmierć wrotą spráwie-

sprawniedliwemu otwiera? odpowiada Izaiasz Cap: 3. *Dicite iusto, quoniam bene, quoniam fructum inventionum suarum comedet*, mów-
cie tam sprawiedliwemu upomina Prorok, nie zawiedzie się ná Bo-
gu płatnym, ná Bogu prace iego, záslugi iego nádgradzáiacym, iá-
ko w życiu robił, tak mu Bog w szczęśliwey wieczności zápláci, di-
cite iusto *quoniam fructum adinventionum suarum comedet*. Mář: 20.
Pan Jezus powiedział przypowieść, *Cum sero esset, ait Dominus Pro-
curatori vineæ, voca operarios & redde illis mercedem & acceperunt
singulos denarios*, Gospodarz miał winnicę, do winnicy kazał zá-
ciagnac robotników, ku wieczorowi, *Cum sero esset*, kazał každemu
zá praca iego zápláci. Z tey przypowieści wnośi się to: Ludzie
sprawniedliwi pracują, każdy wedle stanu y profesyi swoiey, dzień
zbawiennych prac náchyli się ku wieczorowi śmiertelnemu, pod
ten wieczor śmiertelny, przydzie sprawiedliwemu uwaga, iám dla
Bogá moiego robił, to, iá to, zápláci mi to Pan Bog, y wtey uwa-
dze z nádzieia záplaty wieczney złączoney, nie umrze ále śmácznie
zásnie. Ostatnia ludzi sprawiedliwych przy śmierci wedle S. Ber-
nardá pociechá, *Pretiosa mors Sanctorum perfectæ securitatis ingressus*,
stanie w uwadze ludziom sprawiedliwym przy ich zgonie, y to com
dla Bogá robił, y to com dla Bogá cierpiál, nádgradzi mi Pán Bog,
á tá nádgradá y záplatá nie wypádnie mi z rak nigdy, *Pretiosa mors
Sanctorum tanquam perfectæ securitatis ingressus*. Te to są pociechy
ludzi sprawiedliwych, które ich w godzinę śmierci ná sen śmáczny
kołysáia. Y to jest co sprawiedliwym przyrzeka Mędrzec Prover:
31. *Iustus ridebit in die novissimo*, dziecina w kołysce zászypia, zász-
ypiać uśmiecha się, tak się dzieje z sprawiedliwymi mówi Mędrzec:
ten y ow sprawiedliwy zschodzac z światá zászypia, zászypiać uśmiec
cha się, *Iustus ridebit in die novissimo*, to jest cieszy się przy uwadze,
iżem w progách wieczności, szczęśliwey wieczności, ten prog prze-
stąpi, Bogá moiego obaczę, widzeniem Bogá moiego cieszyć się
będę á ná wieki. Tak się cieszył Adelárdus Opat o którym Bol-

lendus z: Ian: *Hinc ibo, & ad Deum meum veniam, totus veniam totus moriar*, z światá poydę, ále do Bogá poydę, światu obumrę, ále Bogu mojemu żyć po wszystkie wieki będę. W ten sposób umierała Błogosławiona Pánna Gertrudá ab' Osten: o ktorey tenże Bollandus 6. Ianus: *Sorores Ego domum vade*, Siostrzyczki moje, idę do domu, idę do Oycá moiego. Ciesza się Święci Pánsy przy śmierci, że do Bogá iako do Oycá, ále oraz iako do Páná ida po zapłatę pewna, po zapłatę nie ustánna. Mámy tego ostatni dowód z Świętego Ambrożego, o tym pisze Polsidonius w życiu S. Augustyná, umiera Ambroży płacząc nad nim przyjaciele, cieszy żalonych Ambroży, *Nolite flere, mori non timeo quia bonum Dominum habemus*, nie płaczćiesz nádemna, dobrego Páná mámy, do ktorego się idą przez śmierć przebieram. Te to są pociechy ludzi sprawiedliwych przy śmierci, przy ktorych nie umieráją, ále smácząc w Bogu zasypláją. konczę.

13 Mowiłem o tym: Ludzie sprawiedliwi nie umieráją, ále przy ześciu z światá smacznie zasypláją. Dowodziłem tego z Pisma, z Świętych Doktorow, z Historyi. Ná co żem tę materya Kazania wziął przed się? Oto ná to. Zwyczajnie mawiacie śmierć stráśzna, ách stráśzna śmierć. Stráśzna śmierć, ále ludzłom grzesznym. Mieli fortunę, y wtey się zátapiali, iuż im iá śmierć wydrze, á podobney nie nábędą. Mieli Honor, iuż się ten z życiem zakończy. Mieli áfektá ludzkie, áfektá się zakończa, á miasto áfektow wpadna w niechęć u Boga nieskończona, y sobie ná záfwe szkódzaca, mieli zdrowie, iuż boleć, stękać, ná záfwe będa. Dopieroż ludzłom grzesznym, stráśzny ow piorun, który z uist Sędzięgo Bogá ná nich wypadnie. *Ite maledicti in ignem aeternum*. Idźcie przekłęci w ogień wieczny. Ten ich piorun opali. Po tym opale záywie się w nich ogień, nieugaszo-ny nigdy. Stráśzna śmierć ludzłom grzesznym, ále sprawiedliwym śmierć przyjemna. Nie umieráją, ále zasypláją smacznie. Co samó utwierdzam. Co to jest śmierć. Jest oddzielenie duszy od ciáła. Przy tym

tym oddzieleniu duszy od ciała, przydźle umierającemu sprawiedli-
wemu uwaga. Stąę dusza przed Bogiem, y coż zrad? Bog nie Ty-
ran, żytem wedle zdrowego rozumu, wedle przykazania Bożego, y
Kościelnego, warowałem się y cienia grzechu, albo teżeli do upad-
ku przyszło, pokutowałem nieodwłocznie, przyimie mię Bog iako
Ociec Syná, iako Stworca stworzenie swoje, iako Pan wiernego stu-
gę, iako Odkupiciel szacowne kupno Krwi swojej. Wczymże tu
sprawiedliwemu śmierć straszna. Przydźle dálej sprawiedliwemu
uwaga. Stąę przed Bogiem ale ná to, aby mi zápfácił y to com dla
niego robił, y to com dla niego cierpiał, y tu się już zákończa kło-
poty, gryzoty, choroby, nieukontentowania, ná świecie mole. Otoż
iako to wesóła śmierć, ludzi sprawiedliwych. Stáraymysz się o tako-
wa śmierć, życiem chrześciańskim. Pięknaśz to ludziom pobożnym,
gdzie naysiębniejsi Monarchowie, teżeli grzeszni drza y czego się
lękáta, to jest śmierci, tam człowiek pobożny, wesóły, y w pociechy
opływaacy. To się to niemasz czemu stáráć, pocciwym chrześciań-
skim życiem o śmierć dobra. JEZU Ukrzyżowany, tyś miał ná
Krzyżu y straszna, y po małej chwili śmierć wesóła, miałeś śmierć
straszna, któraś wydał wowych słowach. *Pater ut quid me dereli-*
quisti. Oycze czemużeś mię opuścił, to śmierć twoia Pánie Iezu ná
postrach ludziom grzesznym. Miałeś Pánie Iezu y śmierć we-
sóła, wydałeś ją wtych słowach. W ręce twoje Pánie
oddám Duchá moiego, to ná pociechę ludzi spra-
wiedliwych. Dayże nam Pánie Iezu, aby-
śmy śmiercia sprawiedliwych, z tego świata
zschodźili, Amen.





K A Z A N I E

Ná Niedźiele XXIV. po Świątkach,

Erit tribulatio magna, qualis non fuit ab initio mundi Mat: 24.

Bedzie utrapienie wielkie, iákiego nie było od poczatku
świata.

PAN BOG náš, zwyczajnie grzechy przez żywioły karał. Y tak zá czasow Noego, świat się plugawstwy cielesnemi zá-
flagał. Pan BOG go w wodzie nurzał, y w gwałtowney
wodzie, to jest w potopie zánurzył: Pentapolis, to jest pięć
miast bardzo pięknych, ludnych, obfitych, zá czasow Lota, rozgo-
rzało się wszeteczność, Pan Bog ich ogniem z Nieba zrzuconym
spalił. A zarazże do tego sákarania przyszło: nie zaraz. Cornel: in
C. 7. Gen: powiada, przez las to Noe o tym powiadał, co się z swiá-
tem stanie, iáko go gwałtowna náwalnica leżeli się nie poprąwi zálele.
Słyszeli o tym y Krewni y Samśiedzi Noego, y z tego się násmiewali.
*Noe diluvium constanter centum annis predicavit, & ab omnibus etiam
cognatis ridebatur.* Lot samślady upominał. Albo się poprawcie, ábo
z miast tych bezecnych uciekaycie, Bog spráwiedliwy niecierpliw-
cie wászych zapáły strasza z Nieba pożoga popáli. *Surgite, egre-
dimini de loco isto, quia delebit Dominus Civitatem hanc.* Gen: 19. A
uważalisz pogrozki tego samśledzi? *Et visus est eis, quasi ludens loqui:*
Oto powiadáli, Lot sobie z nas śmieszki robi, co to tu do czego, o-
gień z Nieba spadnie, dawnoś my tak żyli iáko teraz żyjemy, z Nie-
ba deszcz mieliśmy, ná uprágnienie, obłoki ná ochłode, nie pożogę
ná spalenie nášze. *Visus est eis, quasi ludens loqui.* Coż zá tym poszło,
nie słuchał świat upomnienia Noego, nie słuchála Pentapolis po-
grozki

groźki Lota, y świat Bog woda zalał, y Pentapolim frogłm z Nie-
 ba zrzuconym ogniem zpalł, y dał dowód ludźiom Bog sprawie-
 dliwy. Czekamci iá czekam popráwy dŕugo, upominám io grzechy,
 y popráwy się dopominám dŕugo, upomnienia zá nie, popráwy nie
 masz, to uderzę á śmiertelne. Pan Bog sprawiedliwy, y brudy swiá-
 tá potopem zalał, y niepocciwe zápały ogniem spalił, to iuż pewnie
 ná świecie ochędoźnie, iuż niecnoty niegereia? Y po dziś dzień mo-
 wie się może. *Corruperat omnis caro viam suam.* We wszystkich sta-
 nach, leśt co palić, leśt y co topić. Upomina Pan Bog was swoje ále
 złe stworzenie, przez nas mizernych Káznodźców. Oto masz duszę,
 tá leśt y iedyna y nieśmiertelna, nie umrze nigdy, ty w ntey żyć bę-
 dzieś wiecznie, á ná to ábyś był álbo szczęśliwym wlecznie, álbo nie-
 szczęśliwym wlecznie, porzuć że to, co ta zgubić może, á porzuc zá-
 raz, chwyć się tego, co ia zbawić może, á chwyć się záraz: á ná coź się
 te náše nápomniania zdádza, poráchuycie się sami z soba. Podobno
 ná nie. Coź zá tym oto niepopráwie waszey, záciełości we złym wa-
 szey Bog groźi karaniem, á iákimże? *Erit tribulatio magna, qualis
 non fuit ab initio mundi.* Ná grzechy wasze spadnie karanie, iák-
 iego ieszcze ná świecie nie było. *Tribulatio qualis non fuit ab initio mun-
 di.* A coź to zé karanie? To podobno woda świat zálecie? nie, iuż to
 karanie było, to podobno świat ogień spalił, coź większego będzie,
 to podobno trzęsienie ziemi, álbo gwałtowne powietrze ludzi pozá-
 blia? nie, iuż to tym podobne ukarania ludzi były. A coź prze
 Bog zá ukaranie, ktorym Bog odgraża? Odpowiada Mędrzec Sap:
 5. *Armabit Creaturam ad ultionem, pugnabit cum illo orbis terrarum
 contra insensatos.* Pospolitym ruszeniem poyda, wszystkie stworzenia
 przeciwko ludźiom, áby się mściły krzywdy Stworcy swoiego.
 Ogień ieden, swoia pożoga, swoim trzęsieniem ziemia iedna, pioru-
 nami błyskawicami powietrze iedno wiele może. A coź kiedy się te
 wszystkie żywioły, ba y inne stworzenia wszystkie, podniosą prze-
 ciwko grzesznikowi. *Armabit Creaturam ad ultionem, pugnabit cum*
illo

illo orbis terrarum contra insentatos, tym się to odwleczone poprawy, zawiędzione upomnienia zakoncza, z czego ja wnoszę, im dłużey Bog cierpi, tym bardzley kárze kiedy pokuty nie będzie. O tym Pánu Bogu ná chwałę, nám ná przestrożę.

Káránte swoje Pan Bog grożacy Deut: 32. przyrownáł do ognia, *Ignis succensus est in furore meo, & ardebit usque ad novissima*, przyrownáł y do ostrego mieczá, *si acuro ut fulgur gladium meum*, przyrownáł y do strzał, *Inebriabo sagittas meas sanguine*. Biorę koźde podobienstwo ná uwagę, *Ignis succensus est in furore meo*, ogień zapalił się w gniewie moim, á tu się pytam ktoli też ten ogień zapálił? to pewnie Pan Bog ná nasze popioły, ná naszą zemstę rozzárzony? odpowiada Chryzostom S. pisać ná list Páwła S. do Koryntczykow 2. Cor: 1. *Quod misereatur proprium illi est, ex se enim est quoddam misericordie seminarium, quod autem condemnet nos, cum cogimus*. Ze Bog goreie mściwie ná grzechy nasze, my go niecnotami naszymi zápalámy, *nos cum cogimus*, wszákże iáko grzech grzechowi nie rowny, ták y zápáły Páná Bogá ná nasze grzechy sa nierowne, *Prodiit quasi ex adipe iniquitas*, grzechy smolne, tłuste, w niecnotách długo wychowáły, *ex adipe iniquitas*, tákie iákíe były w Sodomie, o których powiáda Pismo, że z Niebá zsprowadziła pożogę obfitość *saturitas panis*, obfitość wfyzstkiego, á co zátym idzie, tłusta, wychowála niecnotá: gdzie mowie tákíe grzechy, tłuste, wychowáły, długo się w Duszy y przy Duszy chowájące, á záwsze w większa á większa złość tyłace, tám máterya do zapáłu gniewu Bozego sposobná, y wielka, *Ignis succensus est à furore meo*, przydáte támże Pismo Boże, *& ardebit usque ad novissima*, zápáły gniewu moiego nie wygásna, á ktoreż to doświadczienie uczy, nie zaráz się ogień wielki znieći, zápalisz stómkę iedną, porwie się ogień, y nie wielki, y nie długi, zápalisz trzaskę smolna, зайmie się ogień większy. y dłużey trwać będzie, dłużey ieszcze trwać będzie, kiedy druga trzecia y czwarta przyłożysz, będzie tego wiazánká álbo stós,

ášz tu wielki płomien, ogien wielki wybuchnie, álbo się nie ugási, álbo się trudnym sposobem ugási. Tym sposobem Pan Bog pospolité ludží kárze: zgrzeszy człowiek powszednie, zápalí się na to že tak rzekę Pan Bog, zgrzeszy smiertelnie, iuž tež Pan Bog goreie zemsta y człowieká karze odiećiem mu láski swoiey, ále go teszcze w piekło nie wtraca, czeka pokuty, powtorzy człowiek grzechy, ieszcze Pan Bog czeka, postáremusz po káždym grzechu, zápalí gniewu Božego wzmoženie bierze, przeciež człowiek ná świecie žyiający jest w tym stanie, že jedna y druga lezka, może te zápalí przygási, ieżeli zaś człowiek grzeszny, cále nie pomyslí o popráwie žyćia, umiera álbo nie spodžianie, álbo bezpokutnie, y iuž *ardebit usque ad novissima*, iuž zápalí gniewu Božego nie przygási nigdy, *usque ad novissima*. Przeto upomína Augustyn S. Trať: in Ioan: *Quod tam longo tempore peccamus, & Deus parcat, non est negligentiae sed patientiae*, nie zápomína grzechu człowieká Pan Bog, cierpi dłuęo, ale ieżeli się nie popráwisz, tak cię chluśnie, že iuž raczka nigdy zbáwiennie władnać nie bédziesz, y przydaie S. Doktor: *Timeamus iustitiam, cuius misericordiam desideramus*, ostrožnie z Pánem Bogiem, jest miłosierny y czeka nášzey pokuty, ále oraz jest spráwiedliwy, y zá to samo že człowiek bez względu ná iego spráwiedliwość grzeszy, á bez popráwy grzeszy, surowo karze.

Przyrownywa Pán Bog ukáranie swoje do mieczá ostrego wy-polerowánego, iásnieiácego y przeražaiácego iáko błyskawicá, *Si accuerit gladium meum sicut fulgur*, Bože spráwiedliwy to to miecz twoy ostry, á iáko błyskawicá świecacy, á wzdyć go to nie káždy widzi, prawdá nie widza žli, ále widza dobrzy. Zá časow Ezechielá Cap: 21. Wisiáł miecz á záostrzony, nád kárkámi Izraelskími, nie widžielí go Izraelitowie, grzeszni ludžie y oká ná Bogá y sumnienia nie máiacy, widžiał go počćiwy Ezechiel, y bezprzeštánnie swoich upomínał, bráćia ostrožnie, *Gladius exacutus est, ut splendeat limatus est*, uchylayćie głowy Bogu, bo was spráwiedliwości swoiey są;
kryfi-

kryfikować będzie, miecz jego już nąd waszemi karkami wisi, á wywecowany, á zaostrzony, *limatus est*. Pisze Iosef Zydowin Libr: *antiquit*: Po śmierci Chrystusowej, nim Titus Hetman woysk Rzymskich, widziány był Kometá nąd Ierozolima na podobienstwo ogniściego mieczá, nie widzieli tego, albo widzieć nie chcieli Izraelitowie, ále w krotce potym co znaczył, ná karkách swoich doználi, w krotce potym przyciągnął z woyskami Tytus, Miásto y Kościół obalił, obywatelów wyciął, Ierozolimę wspaniałe Miásto w iedną kamieni mogiłę przemienił. Tákisz Kometá wyrażáacy miecz ogniasty widziány był, zá czasów Herakliusá Cefárzá, y zá czasów Ludowiká Károlá wielkiego Syná, straszne to Komety, przecieśz nie wszyscy ie uważáli, y nie dziwna, Słonce wszytkim świeci codziennie, kret ná nie nie pátrzy, sówá go nie widzi. Miecz ziemsty Pánkiey, nąd karkiem grzesznych wisi záwsze, widza go máiaczy ná Niebo oko, ále kreći w ziemi, w doczesności zákopáni, ále sówy o ómie tylko z grzechu w grzech látáiacze, te mieczá Bożego nąd soba wiszacego nie uważáia. Powiedziałem ze grzechy, ogien zápalczywości Bożey podniecáia, też grzechy miecz Boży ná kark ludzi grzesznych wecuia, zaostrzáia. Święty Páulinus uważáiac Historya Sámsoná młynski kámiem obráćáiacego, czyni ludziom grzesznym *reflexya Peccator saxum cordis sui, pertinacia iniquitatis induratum versat, & de corrupta animæ suæ fruge, hostibus farinam conficit*, Człowiek w grzechách zátwardziáły, obráca serce iáko kámiem, z grzechu w grzech, á to iákoż z niewstydu poydzie do cudzołóstwá, weźmie bliźniemu sławę máło to, obráca kamienia, weźmie y fortunę, máło to, weźmie y życie, widzi to Pan Bog cierpi, ále przy tákich zátwardziáłego sercá obrotách, miecz sprawiedliwości swoiey ostrzy, y wzięwszy go w rękę, co rozumiesz z iák cięższa rána uderzy tegoż samego, który go wyostrzył. Dotknął się Pan Bog Jobá iáko sam Job mowi, *Manus Domini tetigit me*, wiecie y to że człowieka ledwie nie w gádźinę przemienił, Bog się go dotknął tylko

tylko, á Job záraz ze wšyſtkiego ciała opadł iáko ſam o ſobie mo-
wi, *Dereliſta ſunt tantummodo labia mea circa dentes meos.* A coſz
ſię ſtanie z temi, ná kterých Bog natrze mieczem, á przez ichże ſa-
me grzechy záoſtrzoným, odetnie tym mieczem naprzod Duſzę od
ciała, á w ten czas kiedy ſię najmniey ſmierci obáwiać będą, ode-
tnie dále Duſzę od láski oſtáteczney, bo człowiek odwłócznie grze-
ſzany bezpokutnie zwyczajnie z ſwiáta zſchodzi, odetnie též Duſzę
od Boga, od Niebá, od wſzelkiewy pociechy, czeka Bog miłofierny
długo, ale kiedy popráwy niemáſz, kiedy miecz ſpráwiedliwoſci ie-
go niecnodliwemi obrotámi, z grzechu ſię do grzechu kręcac záo-
ſtrzamy, tymże ſamým mieczem przytnię ná náſ, á zá przycięciem
ráná ktora ſię nie zágoi nágdy. Im dłužey Bog cierpi, bárdžey
karze.

Przyrownáł Pan Bog gniew ſwoy do ſtrzáły krwiá zbroczno-
ney, *Inebriabo ſagittas meas ſanguine,* doſwiádczenie uczy, že miecz
zblíſká, ále ſtrzáłá ná dal ráni, á to ſamo iáko: wyciągnieſz łuk
z lekká, ſtrzáłá zádráſnie, wyciągnieſz dále, iužci po ſtrzále rá-
ná, dáley głębfza, dáley áſz ſtrzáłá ná wkroſ człowieka przeydzie,
krwia ſię ſtrzáłá zárumieni, a człowiek ginie. Tákie ſá ſtrzáły gnie-
wu Pána Boga náſzego, obrázíš Pána Boga, to od ciebie P, BOG
ná dal, á z próžnaſ rękáſ nie, má łuk w ręku, má y ſtrzáły, zá
pierwſzym cięſzkím grzechem náložý ſtrzáłę ná łuk, wymierzy w
ciebie iáko w ſwoiego nieprzyiácielá, uderzy, bo ci láſkę po pier-
wſzym grzechu bierze, iuž to łzwánk, przecieſz ieſzcze żyteſz, ábyſ
zá grzechy záłował, ábyſ zá grzechy doſyć czynił, ieželi tego nie
czyniſz, ále miáſto zálu, miáſto doſyć czynienia, miáſto popráwy
życiá, grzech do grzechu dodáieſz, pociągnie Pan Bog łuku dáley,
ieželi ieſzcze grzeſzýſz, pociągnie dáley, przyidzie do tego, nápnie
łuk gwałtownie, moc przy tym Pána Boga wielká, tyſ též człowie-
cze grzeſzny ná celu, nie chybi Pán Bog, wypuſci z dobrze náptę-
tego łuku ſtrzáłę, y pewno ſá w tobie ſkrwáwi, *Inebriabo ſagittas
meas*

meas sanguine, ale y serce twoje ná wieki zakrwáwi, Timeamus ergo justitiam, cujus misericordiam desideramus. ostrożnie z Pánem Bogiem ostrożnie, długo mierzy ale potężnie uderzy. Był átorizm Gálená, *Quaecunq; non sanat medicamentum, sanat ferrum, quae ferrum non sanat, sanat ignis, quae non sanat ignis. incurabilis putari oportet,* czego nie uleczy lekárstwo, uleczy żelázo, czego nie uleczy żelázo, uleczy ogień, czego nie uleczy ogień, iuże to rzecz nie uleczona. Ták się zDusza dzieie, zgrzesysz, Duszá stráciłá zdrowie, to iest láskę ktora iest życiem Duszy, iákże cię Pán Bog leczy? láskáwie, to iest stáwiá przed oczy pokutującego Dawidá, Piotrá, Mágdalenę, y innych, obiecuie ci przywrocić ztrácona przez grzech láskę: iezeli się skruszonym sercem do Bogá powrocisz, iezeli się to ná tobie BOGU nie udá, idzie do żelázá, uderzy cie ná zdrowiu, ná fortune, ná honorze, przy uczynioney tobie reflexyi, widział z grzechy to cierpisz w ktorych lezysz, iezeli ieszcze y to nie pomoże, postępuje do ognia, odgrázá ogniem á wiecznym przy reflexyi: y ten żył bez popráwnie grzesznym, y ow żył bezpopráwnie grzesznym, umárt w grzechu bez láski Bożej y zginał, toż się y z toba stánie, iezeli ieszcze y to się Pánu Bogu ná tobie człowiekowi grzesznym nie udá, toś zgubiony, *quae ignis non sanat, incurabilis putari debent,* y ktoś ci winien? Pán Bog? nie, słuchay iáko się oświadcza u Proroká Izaiászá Cap: 5. *Quid est quod debui facere vineae meae & non feci expectavi ut faceret uvas. & fecit labruscas,* Czekásem grzesznego człowieká popráwy, upominałem, groziłem, popráwy nie mász, że ten y ow człowiek zginał, nie ia winien, sam sobie człowiek popráwę odkłádájący winien, Pan Bog nas nie rychło biie, ale kiedy popráwy niemász, potężnie biie. Prorok Bzechiel widział Xieęgę Cap: 2. w ktorey były zápisáne pieśni, zále y biádá *Vidi librum cui inscriptae erant lamentationes carmen & va,* Blesensis Lib: de Sácr: Conf: tozumié opisáne wtey Xieędze trzy stány, spráwiedliwych przez pieśni, pokutujących przez zále, odwłóczących pokutę przez biádá.

Biádá

Biádá á wielkie biádá tym, ktorzy Bogá obrázáta, w grzechách trwá-
ta, do popráwy się życia, lubo od Bogá upomnieni nie zábieráta,
czeká Pan Bog popráwy, długo czeka poprawy niemász, im dłu-
żey czeka, potężniey kárze. Konczę.

Káznodzieiá Pánski Eccl: 5. upomina, *Non tardes converti
ad Dominum Deum tuum, & ne differas de die in diem, subito enim ve-
niet ira illius, & in tempore vindictæ deperdet te,* Nie odkłáday po-
práwy życia ode dniá do dniá, znáglá ná ciebie przypádnie kára
Boská, á kara ktora cię zgubi ná wieki, á koraż to káráć w dwó-
iáki zwyczajnie sposób Pan Bog karze odwłoczacych pokutę, pier-
wszy sposób, śmierć niespodziána, to samo iákoś grzeszył człowiek;
upominał Pan Bog, poprawę odwłoczył na śmierć, tey odwłoki by-
ło długo, Bog cierpiał, długo cierpiał, nie mogąc się popráwy do-
czekáć, śmierć zesłał, kiedy się iey naymniey obawiał, umárl bez
pokutny, lubo o pokućcie zámyslał, y przepadł, *In tempore vindictæ
disperdet te Deus.* Drugá tych odwłocznie pokutnych kárá, grze-
sza, Bog do pokuty nápominaá, pokutę odwłacza, Bog cierpi, po nie
máłym swojej cierpliwości czacie, zesła chorobę á cięższka, widzi
grzeszny człowiek że trzebá umrzeć, á myslisz o Duszy? nie, nie
chwytáł się pokuty, kiedy mu Pan Bog do pokuty podawał łáski,
ná ukaranie tegoż samego, umknie mu Pan Bog skuteczney do po-
kuty łáski, y ták iáko bestya nie człowiek, bez reflexyi ná to że
Boga obráził, bez reflexyi ná to że ma Duszę grzeszna, ktoreyby
dáć zbáwienna pomoc áby nie zginęła, przez pokutę náležáło, mi-
zernie z świata zschodzac wiecznie|gynie. Ták się nie dawno stá-
ło w tych tu Ruskich krajách, Pan pewny, o którym było pospoli-
te mniemánie, że nie wedle Bogá życie prowadził, upadł ciężsko,
nie było zádney nádziei áby do zdrowia przyszedł, przychodzi
do niego Káptán Zákonu moiego, upomina do Świętych Sákra-
mentow, nie, mowi na to nie, grozi Káptán Mości Pánie, obacz się
á wczesnie bo Duszę z gubisz, odpowiedział ná to chory, Duszę

zgubię, Duszę zgubię, y obrociwszy się do ściany, bez żadnego znaku pokuty umarł, coż o tym tak umierającym rozumieć, już go tam Pan Bog osądził. Iá nikomu osobiwie odwołacnie pokutującemu nie życzę. Do ktorey żeby tobie y tobie człowiecze grzeszny nie przyszło, *Non tardes converti ad Dominum Deum tuum*, iniey się prze Bog do pokuty świętey: ze zgrzeszysz to ułomność, raz y drugi zgrzeszysz, ułomność, ale że w grzechu bez poprawnie leżysz, już to zaciętość, już się też tu obawiać gniewu Bożego potrzebá, *veni et ira, & in tempore vindictæ disperdet te*, Im dłużej nam Pán BOG czeka, tym dłużej karze. á ostatnia Dusz naszych zguba karze. Pánie Jezu ukrzyżowny, Jezu Boże nasz, sercá ludzkie przenikájący, iest podobno wtym Kościele człowiek, który uważa sobie, do mnie to dzisieysze Kázanie uczynione, czemuż widzi Pan Bog że grzeszny, cięszko często, niepoprawnie grzeszny: ieżeli tu który zta reflexya, dziękuy Bogu zá nie, boc to iest osobliwa łáská Boża, ále Pánie Jezu potrzebá więcéy, potrzebá aby ten táki człowiek, od uwagi, postąpił do chęci, chcę się poprawić á szczerze, skutecznie, á szczerze, trzebá do tey chęci postąpić, ále diábeł nie dá, ále diábeł, aby człowiek do pomienionego przedsięwzięcia postępował przeszkadza. Day P. Jezu skuteczna łáskę, aby ten człowiek, cięszko, często bezpoprawnie grzeszny, na tym dniu dzisieyszego stanał, poprawię się zá łáská Boga moiego, poprawię się, niechay że w wieczności będzie zapisano Roku tyfiacznego siedmsetnego dwudziestego piatego we Lwowie, ostatnia po Świątkách Niedziela, była tak szczęśliwą, do tego, nie wymieniam bo niewiem osoby, człowieká, że ciężkie, częste, bezpokutne grzechy porzucił, poprawił się, poszło z tym, żył poćciwie ász do śmierci, pokutnie w ostateczney łásce BOZEY umarł,

M A E
N,

KAZA

K A Z A N I E

NA POSWIACANIE KOŚCIOŁA.

Venit Filius Hominis querere, quod perierat, Luc: 19.
Przyszł Syn Człowieczy, szukać co zginęło.

ZAcheusz ná Kościele wywita Chorągiewka, znak że uroczystość w Kościele. Tak to jest, uroczystość Domu tego Bożego, uroczystość wielka, bo doroczna uroczystość Poświęcenia tego, Boga w Trojcy Świętej Jedynemu ná Chwałę: Najświętszey Mátcy w Niebowziętej, ná Część y ná Honor. Iákoż poświęcenie Kościołów Kátolickich, y tego poświęcenia roczna pamiątka, jest y być powinna, Kátolictwu uroczysta; Czemur stánie Fabryká piękna, wspaniała, nákladnie wystáwiona, ász uroczystość. Y ten co wystáwił, y ci co mu przyiążni, ciesza się. Mamy w Piśmie Bożym: Izráelitowie powróciwszy z niewoli Babilońskiej, obaliny Ieruzolimy wystáwili, iák ná nowę wystáwili w murach, bázyszach y w Domach, osobliwie odnowili, ruiny, Kościoła, y dzień ktorego Ieruzolima iák ná nowę powstała, uroczystie obchodzili. Rzymianie mieli Fest Septimontium, był to fest przy którym obchodzili pamiątkę, że Rzym ná siedmiu gorach, w swojej doskonałości stánał. Otoż z Świętej y z polityczney Historyi mamy, Fabryká, á wspaniała stáncła, Fest uroczystość nákazano; Kościół zwłaszcza wspaniały názywamy Bazylika, Bazyliká z Greckiego ięzyká znaczy Pałac Krolowski. Wielkiego to Krolá, bo Niebieskiego Krolá Pałac, Kościół, Kościół stánie wspaniale y wspaniały stánie, nástąpi tego poświęcenie, ász Fest, ász uroczystość, tak być powinno, powin-

niemy się cieszyć, uroczyscie cieszyć, z wystawienia Kościołów, Kościoły są to Sale, na których słuchamy rozkazów Pana Boga naszego, przez Káznodźleów, przez Spowiedników, nam podanych. Kościoły są nasze w ostatnim niebieśpieczeństwie, przed zgubą duszy ucieczki. Trzeba ginać grzeszney duszy, gdzieśziefy rátniesz żeby nie zginęła? w Kościele przez Święte Sakramenta, Kościoły nasz to spoczynek, a nie na rok, nie na dzieńślać, iákosz to? umierasz, gdzieśz sobie po pracach y trudach, mizernego życia spoczywać życzyysz po-ty, poki Traba Archangelśka nie obudzi, gdzieśz sobie ciałem spoczy-wać życzyysz? w Kościele, Kościół stánie, wspaniałe stánie, nástapi poświęcenie, ba y tegoż poświęcenia, przydzie roczna pamiátka, to się to cieszyć, uroczyscie cieszyć nie mamy. S. Ambroży píše, o Theodozyusz Stárszym. Ten Cesarz batdźiez się záfeszycáł tym y cieszył, że był Chrześcianinem, niżeli że był Cesarzem: testes Bisku-pem, Senatorem, Szlachetnie urodzonym, testes w Magistracie ná Urzędzie, w Honorze, piękne to záfeszzyty, ále maia podobne álbo większe Poganie, to záfeszzyt nád wśzytkie záfeszzyty żeś Chrześcia- nin, á gdzie żeś tego záfeszzytu nábył, w Kościele przy Krzcie Świę- tym; Ludwik Jedenaśty Krol Francuski, miał sobie zá naywśyszzy Tytuł, kiedy o nim mowlono, *Ludovicus Possacius*, że był okrzczonym w Mieście Possyaku, náležáł Tytuł Ludwikowi, Nayiáśnieyszego, Niezwyciężonego, Nayiáśkáwśzego, ey nie to, u Ludwiká pierwśzy záfeszzyt *Possacius*. Iestescie wtym Kościele Chrześcianie wśzyfey, wielki to záfeszzyt, test was wiele, ktorych wtym Kościele okrzczono, idźie zá tym, to żeście Chrześcianie, | powinniście tey Archikátedrze, Wnoszę dáley, to co nayzacnieyszego w záfeszzytach waszych macie, toście powinni temu, Archikátedralnemu Kościołowi; Dźis Fest, Poświęcenia tego Kościoła, powinien wam być ten Fest y wesoly, y uroczyscie wesoly. Fest poświęcenia Kościołów, zwśelo przyczyn, test y być powinien, Kátolictwu uroczysty; Ia to uważám ná tę uro- czystość poświęcenia Kościoła: przyszedł sam Pan Iezus, á pocofsz?

Venit

Venit querere quod perierat Domui. Przyszedł szukać tego, co mu wtym Kościele zginęło, *venit querere, quod perierat Domui.* Alboż też to co wtym Kościele Pánu Iezusowi zginęło? Zginęła skromność w ięzyku, skromność w oczach, skromność w ułożeniu, tey zguby Pan Iezus przy dziśieyszey uroczystości, przyszedł szukać, *venit querere.* Pánie Pánie, nie kłóć się nie trosć się będę ja szukał zguby twoiey, á żebym ja zacząłem znalazł, wtym Kościele: Powiem náteraźnieyszym Kazaniu, powiem iáka powszechnie y wszeregulności skromność w Kościołach Kátolickich być powinna, á powiem Bogu Gospodarzowi Domu tego ná chwałę, nam Czeladze iego ná przestroge.

W Kościołach powinna być skromność, powinno być ułożenie. Piśze Seneká, był zwyczaj w Pogaństwie, Kościół się obalił, obalonego Kościoła głazy, kámenie, w uszanowaniu Poganie mieli. Te kámenie Pogańskich Kościołów, ták przez Pogaństwo uszanowane, potłuka przed Bogiem nasze [Chrześcianańskie, ba nie chrześcijańskie, w Kościołach płochości, weyzrzenia, wstuchaniu, wporuszeniu. Piśze Novarinus Lib: 5. agni Eucharisticy, Turcy kiedy weszli ná to miejsce, gdzie Chrystus przy ostatniey wieczerzy Apostołów Chlebem Sákrámentalnym karmił, y splunąć ná pomienionym miejscu nieśmieli, to Pogańskie miejsce, gdzie się Bog Sákrámentalnie świadczył, utczenie małż: nas Pan Bog po dżís dzień temi samemi światościami raczy, á my przy tymże samym stole, ná Boga Sákrámentalnego świętokradzkimi przystępowaniami plwamy, dopieroż ná nasze w Kościele to iest ná miejscu teyże światości, ná nasze mowie ukladności plwaćby potrzeba. Piśze Liranus in Cap: 3. Exodi. Sáraceni, Pogáni, nieśmieli wnieść ná miejsce swojey modlitwy, tylko zrzuciwszy znog obuwie, otoż w Meczetach Pogańskich, iáka y ná obuwie uwaga. W chrześcijańskich Kościołach gdzie komu boty uszyć, przez mowy y obmowy, przez censury odzieży, urody, obyczajów: w Kościele, dopieroż beśpieczeństwa wszystkich zmysłów w Kościołach Kátolickich, ledwie nie po głowach ludzkich
biegáia

błęgała. Mamy w Piśmie Bożym: 1. Mach: 10. *Demetrius statuit, ut quicumq; confugerint in Templum, quod est Ierosolymis, & in omnibus finibus ejus, obnoxii Regi in omni negotio dimittantur.* Poganin Demetrius wydał rozkaz swoim; wara pod surowym karaniem, Kościół niechay ma obserwę, w Kościele wara niechay się nikomu gwałt niedziele: *quicumq; confugerint in Templum dimittantur.* Poganie, słyszeliście w takiey obserwie Kościoły mieli, dopieroż u nas Kátolikow, u nas prawowiernych powinno być uszanowanie Kościoła. Gen. 28. O Patryarsze Jakubie, w Księgach Rodzaju mamy rzecz taka: widział przez sen drabinę do Nieba przystawioną, widział Aniołow po niej wstępujących, y zstępujących, widział y Páná ná drabinie wspaniałego, wszystko to Jakub przez sen widział y zawołał: Strażne to miejsce nie prawdziwszego, tylko że to tu Dom Boży, Jakubie Patryarcho Mężu Boży, gdybyś widział á nie przez sen, gdybyś widział okiem wiary, nieomyślny wiary, gdybyś widział w Kościołach Kátolickich Bogá w Sákrámentie obecnego, gdybyś widział ofiarę, też samę ponowioną ná Ołtarzu, która się przez Syná Bożego, ná Gorze Kalwaryjskiej Bogu stála: gdybyś widział Aniołow, nieomyślnie Pánu swojemu ássystujących, gdybyś widział Sákrámenta, ledne z pierworodnego, drugie z grzechu uczynkowego ludzi oswoładzające, gdybyś słyszał, á tu Kápiáni od Ołtarza ná ludzi wołała: *Orate Fratres,* Kościół miejsce nie gadania, nie bajania, miejsce nie płochości ále modlitwy, dopierożbyś Jakubie wołał. *Terribilis est locus iste.* Strach to tu, strach wszystkim płochościom być powinien; rzecz uwagi godna. Ezech: C. 1. Prorok Ezechiel, widział woz Chwały Boży, á któż ten woz ciągnął: *in medio ejus similitudo, quatuor animalium, & hic aspectus eorum, similitudo hominis in eis* W tym wozie były poczworne, w tych poczwornych front Człowiek, Człowiek w wozie chwały Bożej, widział powtórnie Cap: 10. Ezechiel tenże woz, Chwały Bożej, ále tuż zprzeżay przemieniony. *Egressa est Gloria Domini, à limine Templi, & stetit super Cherubim,*

czło-

Człowiek przemieniony w Cherubina, tey przemiany co za przyczy-
na? domyślam się: wten czas kiedy widział Prorok w wozie Czło-
wieka, woz Chwały Bożej stał nad rzeką, tam go Ezechiel widział.
Ipsum est animal, quod videram ad fluvium Chobar. Gdzie zaś Czło-
wiek w Cherubina przemieniony? Cap: 10. *Egressa est Gloria Do-
mini à limine Templi.* Chwała Boża w Kościele, już z Człowieka
Anioł, Archanioł, y jeszcze więcej Cherubin. Powinniśmy wszyscy
ciągnąć Chwałę Bożą, w tym pociagu, że się pokażesz y wtey y wtey
uśmieszności człowiekiem, płochym człowiekiem, a będzie to za Ko-
ściołem *ad fluvium Chobar*, wybaczy Pan Bog, ale *Egressa Gloria
Domini à limine templi, & stetit super Cherubim*, w Kościele potrzeba
żebyś był cherubinem. Zkad Thomas de Villa Nova Ser: de dec:
*Ecclesiae. Ecclesia est locus Angelorum, Sanctus est DEUS, Sanctum sit
quoq; Templum ejus.* BOG Święty, y jeszcze Święty, y jeszcze Świę-
ty, *Sanctus, Sanctus, Sanctus, Dominus Deus Sabaoth.* Bog ten tak Świę-
ty, ną tym mieyściu tak Świętym miejska, *Ecclesia est locus Angelorum*,
Ludzie trzeba żebyście tu w obecności tak Świętego Boga Aniołami
byli, *Sanctus est Deus, Sanctum sit quoq; Templum ejus.* Mamy w E-
wangeliu Ioan: 10. *Facta sunt Encenia, Ierosolimis, & hyems erat, &
ambulabat Iesus in porticu Salomonis:* Był Fest w Kościele Ierozolim-
skim, poszedł na ten fest Pan Iezus, do Kościoła nie wszedł, w przy-
sionku się przechodził. Czemuś to? *hyems erat.* Zima była: trze-
ba było trzeć ręce, za Kościołem z tym Pan Iezus został, *ambulabat
in porticu*, zima była trzeba się było przechodzić, nogę o nogę ude-
rzyć, za Kościołem z tym Pan Iezus został, *ambulabat in porticu*, nam
to tu przykład: lekkości rak, lekkości nog, lekkości poruszenia cią-
ła, za Kościół, za Kościół, w Kościele powinniśmy być tak Anioło-
wie bez ciała, *Ecclesia est locus Angelorum*, skromność powszechnie być
powinna w Kościele, wszczegulności powinna być skromność języka.

Chryzostom S. pisać Hom: in Ep: 1. ad Tymo: na list S. Pawła po,

wiada, w pogańskich bałwochwańcach pisało te słowa, *Silentium*, milczeć tu należy, bą y małowano uftą, zprzyłożonym do nich palcem: w Kościołach Pogańskich upominano, milcz gębo, ięzyku cyt, dopieroż w Kościołach Kátolickich, ięzyku milcz, gębo milcz, Paweł upomina Koryntekie Niewiaſty. 1. Cor. 14. *Mulieres in Ecclesia taceant*. Damy, Panny, Białegłowy, milczcie, mowi Paweł w Kościele: niegodzi ſię tu gadać, á czemuż Paweł wtym nie upominaſz Duchownych? áczyż to podobna, mowi Paweł, żeby Duchowni ktorzy Bogá piaſtują u Ołtarza, ná tegoż ſamego Bogá, blisko Ołtarza ſiedząc, álbo ſtojąc, wielomoſtwem plwać mieli, było by to z pochańbieniem Bogá, z zelżeniem ich ſtanu, z ſpogorżeniem á cęſzkim ludźi ſwieckich, u ktorych Duchowieńſtwo, we wſzytkich ſprawach ieſt modeluſzem obyczajow. Nie upomina Paweł Duchownych, áby w Kościele ſkromnie z milczeniem przeſtawali, bo Paweł miał to ſobie za rzecz nie podobną, aby ſię w Duchownych nieporządnoſć taka w Kościele pokazała, nie upomina Paweł Magiſtratu Koryntkiego, o ſkromnoſć w Kościele, czemu? był tego mniemania Paweł, Magiſtrat to ludźie, to głowy miáſtá, choway Boże, áby ſię w nich mteſcić miał ten fal y nieuwaga w Kościele gdzie trzeba do Boga mowić, á mowić w intereſie Dufzy y zbawienia: z ſoba rozmawiamy: niemaſz w Magiſtracie, nie upomina wtym Magiſtratu Paweł, ná Niewiaſty woła, *Mulieres taceant*, á podobno ná báby w kruchcie, *Mulieres taceant*, bábki ácho wyżſze ſtany jóſ was, tak Duchowne iáko y ſwieckie w Kościele ſkromne. Już ci iużci Paweł zá twoich czáſow, báby po kruchtach gadały, wyżſze ſtany ſkromnie w Kościele przeſtawały, ále ſię teraz opácznie dziele: á przecie w Kościele powinno bydz wielkie cyt, *In Ecclesia taceant, non permittatur eis loqui*, w Kościele ſkromnoſć bydz powinna. Mamy w Ewangeliu, Luc. 2. urodził ſię Pan Jezus w Betleem na przedmieſciu, w ſtalence, komuſz to opowiedziáno á nayprzod,

przed Pástuszkom Anioł, y urodzenie Zbáwiciela, y miejsce urodzenia opowiedział, *Natus est Salvator, invenietis positum in praesepio*. Czemuś to? dácie przyczynę Eucherius Hom: de Nativ: Dñi. *Ingruente tempestate, Pastores ad illud stabulum se recipiebant, ibiq; sed baccillis seu humo infixi, fabulari consueverunt, monentur itaq; de nato inibi Deo Homine, ut se in modestia continerent*, bywáło że Betlejemscy Pástuszkowie, gdy stotá znágła przypádła, do tey się stáienki schrániali, y tám álbo ná kítach wśparci, álbo ná ziemi położeni, co się im zdáło báiali, w teyże samey stáience urodził się Bog człowiekiem, o tego urodzeniu pastuszkow Anioł upomina, áby pod iego bokiem nie báiali, iákoby rzekł Anioł: pásterze pásterze, Bog w stáience, Bog w stáience nie gadaycie. To koment Eucheryusz, la powszechnie mówię: Bog w Kościele Kátolicy, cicho, cicho, skromność w ięzyku pod bokiem iego bydz powinna, powinna by dz skromność y woczách. Izáiasz Prorok Cap: 6. widział w Duchu, w Kościele Sálomonowym Páná Bogá ná tronie, *Vidi Dominum sedentem super solium excelsum*: ná koło tronu, *Seraphim stabant, & velabant faciem*, Seráfinaowie stáli, twárzy y oczy swoje zástániali, toto ci Seráfinaowie nie patrzáli, kto do Kościoła wszedł, kto z Kościoła wyszedł, w iákiey sukni, w iákim stroju y kroju, w iákiey urodzie, nie po to ci Aniołowie do Kościoła przysli, nie po to y ludzie chodzić powinni do Kościoła. Upomina S. Nilus, *In Ecclesia non secus ac in Caelo versare*, w Kościele ták przestawáy, iákobyś przestawał w niebie, gdybyś wszedł do Niebá, pewniebyś ciekáwym okiem po urodách Anielskich, po okazałościách Niebieskich nie pátrzał, wśzystek byś się w Bogu twoim okiem rozumu twoiego zátopił. O Symeonie mamy Lucę 2. *Venit in Spiritu in Templum*, przyszedł w Duchu do Kościoła, w Duchu przyszedł nie w cieie, cie w ciekáwym nadworności cieie: w Duchu y Duchem nábożnym. Duchem skromnym powinniśmy do Kościoła wchodzić, nie z okiem ná wchodzących,

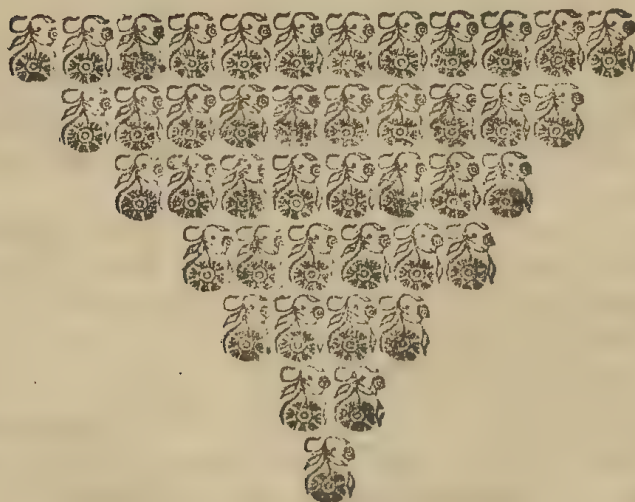
cych, ná siedzących, na wychodzących z Kościoła, *Venit in Spiritu in Templum*, powszechnie powinna być skromność w Kościele. Przyszedł Bog do Abraháma, oczym w Xięgach Rodzaju Cap: 17. y mowi Abrahámowi, *dabo tibi filium*, będziesz miał syna, w synu błogosławieństwo, *erit in Nationes, & Reges populorum orientur ex eo*, ná tę nowinę uśmiechnął się Abrahám, ále wíákiśz sposób? *cecidit in faciem suam. & risit in corde suo*, przypadł Abrahám ná ziemię, y dopiero się rośmiął, czemuśz to? przyczynę dać Ambroży Święty Lib: 2. de Abraham Cap: 11. *quia presens erat Dominus, Abraham reverentia studeat*, tu Bog, tu miejsce gdzie Abrahámowi Bog błogosławił, okoliczność wyćisnęła na Abrahámie że się uśmiechnął, uśmiechnął się, ále áby się kto nie pogorszył, *cecidit in faciem suam*, uśmiechając się przypadł na ziemię. W Kościele BOG przytomny, Kościół miejsce dobrodziejstw, które z rąk Bożych bierzesz, będzie potrzebá abyś przemówił, ábyś weyrzał, ábyś się z miejscá ná miejsce przeszedł, będzie potrzebá abyś się y uśmiechnął, ták że to wszystko uczyn, żebyś najmnieyszego z siebie pogorszenia nie dał, *Venit Jesus querere quod perierat Domui*, Tey y tákíey, o iákíey się w Kázaniu mówiło, skromności Pán JEZUS w Kościele żada, tey upatruie, ieżeli tey gdzie nie mász, to tey szuka, do nas się stáráć náleży, áby wszelka skromność przy nas w tym Kościele ználáź, Konczę.

Upomina Káznodźcieia Páński, *Custodi pedem tuum; ingre- diens Templum Dei*, uważay krok twoje, wchodząc do Kościoła Bożego, co to jest? bierz sobie ná uwagę, idziesz ná Páłac Krolewski, y uważasz á pilnie iáko przed Monárcha stánieśz, z iáka uktádno- scia, skromnoścíá, dopieroż uważasz, co y iáko do niego przemo- wisz: á tu się pytam, co jest Krol, Monárcha naywié- szy w zglę- dem Bogá? oto proch, cien, nic, ieżeliśz nie wierzysz temu co mo- wią: spytay się Károlá Cefárzá naywiékszého pod ten czas w Chrze- ścianstwie

ścisłości Monárchy, coś też ty Panie w zględem Bogá? uchyli nisko głowy y rzecze: iam proch niegodny áby po mnie deptáły nogi Páná moiego, jeżeli to máło, spytay się Cefarzá Tureckiego, tyś Pan ná trzech częściách światá osádzony, cożes ty w zględem Bogá, ten lubo Poganin, uchyli nisko głowy y rzecze: iam nie godzien, ábym był podnośzkiem Bogá moiego, Coż ztego? *Custodi pedem tuum ingrediens Templum Dei*, wchodzac do Kościoła, uwáž; w iakiego to Páná przybytek wchodzisz, y iáko się wnim spráwić powinienes, wchodzisz ná Dwor Krolewski, álbo X iążcy, uważasz iáko przed Pánem staniesz, co y iáko do Paná przemowisz, dopiero wchodzac do Kościoła, powinna być w tobie uwaga ná to, Bog tu mieszká, z Bogiem to tu spráwá, trzeba ábym miał náto báczenie, y okiem, y uchem, y ięzykiem, y najmnieyszym ciálá moiego poruszeniem, wtym nas upominá sam Pan Bog w Xiegách Moyzeszowych, Levi 26. *Pavete ad sanctuarium meum*, lekkości oká, uchá, ięzyká, lekkości poruszenia ciálá zá Kościołem zostancie, boiażn Boża tá zwámi do Kościoła wchodzić, tá zwámi w Kościele bawioć się powinna, *Pavete ad Sanctuarium meum*.

Dáley: *Custodi pedem tuum ingrediens Templum Dei*, uwáž, idźle o fortunę, przyidźle w tym interese mówić z Monárchą, mówisz ále z iáką skromnościá. Idźle o zdrowie, przyidźle mówić wtym interese z Medykem, mówisz ále z iákim báczeniem, idźle o Duszę, iuż też ten interes tyka się Páná Bogá, wtym interese, mówisz z Pánem Bogiem w Kościele, boś ná to y po to do Kościoła przyszedł, wnies że sobie iáką tu w tobie pokorá, skromność, iákic báczenie bydz powinno, *Custodi pedem tuum ingrediens Templum Dei*. Preto konczę Kázanie upomnieniem, ktore Duchowienstwo wiernym dáło, ná Concilium w Akwisgránie zebrane Can: 3. *Basilica Deo data & consecrata, loca sunt Divina, sunt enim Dei habitacula, & omnibus in religione Christiana consistentibus pavenda, Ko-*
ścioły,

ścioły, są to miejsca Bogu poświęcone, tu Bog Sákramentalnie
 mieszka, tu się Chrześcianami Bogu przez Chrzt Świąty, tu się
 przez pokutę z Bogiem zagniewanym iednamy, tu się Ciałem Bo-
 gá naszego y krwią iego zasilamy, tu w ciałach naszych po-
 grzebieni, sadu Bożego czekamy, przeto stáraymy się aby-
 śmy to miejsce Bogu poświęcone, skromnością y u-
 kładnością obyczajów naszych, Bogu codzienia
 nie poświęćali: bądźcie to záfaska twoja
 Gospodarzu Domu Tego Pánie
 BOZE nasz, AMEN.



REGESTR



REGISTR

KAZAN NIEDZIELNYCH.

Kazań Adwentowych Materya.

DEUS Index Iustus, fortis & patiens, nisi conversi fueritis gladium suum vibrabit. 1.

BOG Sędzia sprawiedliwy, mocny, długo wytrzymawiający, jeżeli się do nie go nie obrocicie, miecza swego dobedzie.

Kazanie na Niedzielę Pierwszą Adwentową.

Deus Index Iustus.

Bog Sędzia sprawiedliwy: ale tym samym straszny Sędzia. 4.

Ná Niedzielę Wtórą Adwentu.

Deus Index Fortis

Sąd Mocnego Wlzechmocnego Boga, sąd straszny. 14.

Ná Niedzielę Trzecią Adwentu.

Deus Index Patiens.

Bog cierpliwy długo, y niby przez spaty na grzechy nálze patrzacy; Bog Sędzia straszny. 23.

Ná Niedzielę Czwartą Adwentu.

Deus Index, nisi conversi fueritis, gladium suum vibrabit.

Miecz Sędziego Boga, czy w prawą czy w lewą obrocony, na bezbożnych, obó y ofrośieczny,, słowem: Miecz Sędziego Boga niecierliwym straszny. 31.

Kazanie Ná Niedzielę po Bożym Narodzeniu.

Puer autem crescebat, Sapiencia, & gratia. Luc: 2. 39.

Prop: Nam należy, abyśmy przykładem Chrystusowym rośli, coraz bardzley á bardzley w doskonałość, Boga y Nieba godna. 41.

Kazanie Ná Niedzielę pierwszą po Trzech Krolach.

Non cognoverunt Parentes Ejus. Luca 2. 47.

Prop: Po straconym winnie Bogu, sumnienie, człowieka grzasnego, kłopot to y pewny y nieprzełłanny. 48.

Kazanie ná Niedzielę drugą po Trzech Krolach.

Vinum non habent, implete hydras. Ioan: 2. 55.

prop:

Prop: Pan Bog na potrzeby nasze łaskawy, aż nadto łaskawy.

Kazanie ná Niedzielę trzecią po Trzech Krolach.

Domine si vis potes me mundare. Matt: 8.

61.

Prop: Proźby nasze do Bogá, gdzie idzie o zdrowie, o fortunę, &c. także być powinny. Panie zdrowie moje, fortuna moja, Interessa moje, składam ná Najsławniejszą wolę twoją.

63.

Kazanie ná Niedzielę czwartą po Trzech Krolach.

Domine salva nos perimus. Mat: 8.

68.

Prop: Powodzenia nasze, czy szczęśliwe czy nie szczęśliwe, y wszystkie ná świcie przypadki, zá wolę y zrzádceniem Páná Bogá idą.

70.

Kazanie ná Niedzielę piątą po Trzech Krolach.

Colligite primum Zizania, & colligate in fasciculos ad comburendum Mat: 1.

76

Prop: W miłości y Boiaźni Bożej, trzeba człowiekowi ná zbáwienie robić.

78.

Kazanie Na Niedzielę szóstą po Trzech Krolach.

Mulier fermentum acceptum abscondit in farina satis tribus, & fermentatum est totum. Matt: 13.

85.

Prop: Zły y nałepszego pogorszy.

86.

Kazanie Ná Niedzielę Starozapustną.

Cum serò esset, dicit Dominus Vineæ: procuratori suo, Voca operarios, redde illis mercedem: à novissimo, usq; ad primum. Matt: 20.

92.

Prop: Pan Bog nasz, czy krotko czy długo robisz, chwála Bogu że zbáwienie nie robisz, prace twoje Niebem záptaci, niewiele ná Niebo potrzeba.

94.

Kazanie na Niedzielę Przedmięsopustną.

Exijt qui seminat, seminare semen suum. Luc: 8.

100.

Prop: Przestálisz ze złym, y z ciebie będzie prędko lądáco:

102.

Kazanie ná Niedzielę Mięsopustną.

Cacus quidam, sedebat secus viam. Luc: 18.

108.

Prop: Tám gdzie trzeba mieć oko ná Boga, ná duszę, mięsopust człowieka ślepi.

109.

Kazanie na Niedzielę Pierwszą w Post.

Et cum jejunasset, accedens Tentator, dixit ei: Dic ut lapides isti panes fiant. Mat: 4.

116.

Prop: Są różne pokusy ná Post, ále ja im w oczach waszych, przy początku samego Postu, karki postracam.

117.

Kazanie ná Niedzielę Drugą Postu.

Faciamus tria tabernacula. Mat: 17.

125.

prop:

Prop: Chrystusowi w ubogim potrzebnemu uczynisz dobrze, tobie dobrze czynisz, y uczynisz.

126.

Kazanie na Niedzielę Trzecią Postu.

Erat Iesus ejiciens demonium, & illud erat mutum: Luc: 11.

133.

Prop: Nieczekając Wielkieynocy, powinniśmy się często spowiadać.

135.

Kazanie na Niedzielę Czwartą Postu.

Colligite fragmenta. Mat: 14.

142.

Prop: Niemasz żadnego z nas, ktoremuby Pan Bog dobrze nieczynił y nie uczynił, potrzeba żebyśmy na te Dobrodziejstwa Boże pamiętali.

145.

Kazanie na Niedzielę Piątą Postu.

Vos dicitis: quia Deus vester est, & non cognovistis eum Ioan: 8.

151.

Prop: Dzień dzisiejszy, dzień Meki Pańskiej, od dzisiejszego dnia, dni następujące, nietylko do wielkiego Piątku, ale po cały życia naszego czas, powinny być, dniami rozmyślania częstego meki Iezusowej.

152.

Kazanie na Niedzielę Kwietnia.

Dicite Filie Sion, ecce Rex tuus venit Tibi. Luc: 19.

157.

Prop: Wczym Tydzień po Niedzieli Kwietney następujący, powinien u nas być, za przykładem Iezusowym Tygodniem Świętym

159.

Kazanie na Wielki Piątek.

Sanguis Fratris tui clamat ad me de Terra. Gen: 4.

164.

Prop: Krew Iezusowa, od nas y za nas, przy Mace jego przelana, Krew to żęba, Krew zprężaźliwa przeciwko nam do Boga żęba.

166.

Kazanie na Niedzielę Wielkanocną.

Iesum queritis, Surrexit. Marci: 16.

179.

Prop: Aby ciała nasze Zmartwychstały, jest tego potrzeba.

180.

Kazanie na Poniedziałek Wielkanocny.

Sperabamus, quod ipse erat redempturus Israël, & nunc tertia die est hodie, quae hac facta sunt. Luc: 24.

184.

Prop: Nieślatek w dobrym, jest bardzo złym człowiekowi.

186.

Kazanie na Wtorek Wielkanocny.

Oportuit Christum pati & resurgere a mortuis Luc: 24.

191.

Prop: Będziecie wszyscy z Chrytusem w Niebie, ieżeli z Chrytusem wszystkie kłopoty, gryzoty, krzyże, cierpliwie ponosić będziecie.

193.

Kazanie na Niedzielę pierwszą po Wielkieynocy.

Cum serò esset, & fores essent clausae, venit Iesus. Ioan: 20.

199.

Prop: Pokuta na śmierć odłożona, drzwi do nas Panu Iezusowi zawiera.

199.

Kazanie ná Niedźielę Wtórą po Wielkieynocy.

Mercenarius autem fugit, quia Mercenarius est. Ioan: 10.

206.

Prop: Zwyczajnie ludzie, tam gorsze mi się staia, gdzieby lepszemi być powinien,

207.

Kazanie ná Niedźielę Trzecią po Wielkieynocy.

Modicum videbitis me, modicum & non videbitis me. Ioan: 16.

214.

Prop: To co nas ná świecie! kłopotce, *modicum*, przejdzie, prędko przejdzie.

co po kłopotach nas cieszyć będzie: to nie *modicum*, to zabawi, y owszem. w duszach naszych z ichże samych pociechą wiekować będzie.

216.

Kazanie ná Niedźielę Czwartą po Wielkieynocy.

Si ego non abiero, Paraclytus non veniet ad vos. Ioan: 16.

221.

Prop: Świata tego szczęścia, nieprzestanne szczęścia, wielkie to Felicyanow światowych nieszczęście.

222.

Kazanie ná Niedźielę Piątą po Wielkieynocy.

Si quid petieritis Patrem, in Nomine meo, dabit vobis. Ioan: 16.

228.

Prop: Modlitwa u Pána Boga wszystko może, y ná Pánu Bogu wszystko może.

229.

Kazanie ná Niedźielę Szóstą po Wielkieynocy.

Abq; Synagogis facient vos. Ioan: 15.

255.

Prop: Ludziom dobrym wszędzie dobrze, złym wszędzie źle: miejsce samo nikogo ani złym ani dobrym nieuczyni.

236.

Kazanie ná Niedźielę Świąteczną.

Paraclytus autem Spiritus Sanctus, quem mittet Pater, ipse docebit vos omnia, non turbetur cor vestrum. Ioan: 14.

244.

Prop: Kłopotow naszych pociechą Duch Przenajświewszy.

245.

Kazanie ná Poniedziałek Świąteczny.

Deus dilexit Mundum. Ioan: 3.

252.

Prop: Ducha Przenajświestszego z Nieba ná świat zesłanie, iest to wielkiego ná świat z Niebá Dáru zesłanie.

233.

Kazanie ná Wtorek Świąteczny.

Ego veni in Mundum, ut vitam habeant, & abundantius habeant. Ioan: 10.

260.

Prop: Duch Przenajświestszzy ludzi grzesznych ná duszy Bogu obumarłych wskrzesza: y Bogu ożywia.

261.

Kazanie ná Uroczystość Trojcy Przenajświestszey.

Euntes in Universum mundum, predicare in Nomine Patris, & Filii, & Spiritus Sancti. Matt: 28.

268.

prop.

Prop: Ten naylepiey Tąiemnicę Troycy Przenayświetszey poznać, który się
ná nie zmrużonym, świątey Kátolickiey wiary okiem zápatruie, wierzyć
nie dwornie się badać, o Troycy Przenayświetszey należy. 270.

Kazanie ná Niedzielę Wtóra po Świątkach.

*Hom o quidam, fecit Canam magnam, & misit servum suum hora Canz: dice-
re invitatis ut venirent. Luc: 24.* 275.

Prop: Ten godnie do wieczery Pańskiey Sákramentalney záśiadźcie, który
záśiadźcie iák do ostatniey. 278.

Kazanie ná Niedzielę Trzecia po Świątkach.

Erant appropinquantes ad Iesum peccatores. Luc: 15. 284

Prop: Bog ná grzesznych do siebie przez pokutę mających się, łaskawy. 285

Kazanie ná Niedzielę Czwarta po Świątkach.

Laxate retia vestra in Capturam. Luc: 5. 291.

Prop: Cudza fortuna, choć w pracowitych rekach, nierośnie ále ginie. 293.

Kazanie ná Niedzielę Piata po Świątkach.

*Nisi abundaverit iustitia vestra plusquam Scribarum, non intrabitis in Regnum
Calorum. Mat: 5.* 300.

Prop: To zbáwiennie czynisz, co sam przez siebie, ná dobro duszy twoiey
czynisz. 301.

Kazanie ná Niedzielę Szosta po Świątkach.

*Misereor super Turbam, non habent quod manducent, comederunt & saturati
sunt. Mat: 8.* 309.

Prop: Ludzie dostátniejszy, zwyczajnie fortuna nienáfycent. 310.

Kazanie ná Niedzielę Siódma po Świątkach.

Attendite à falsis Prophetis, Mat: 2. 315.

Prop: Świat fałszerz, ále y ludzie ná świecie fałszerze wielcy. 316.

Kazanie ná Niedzielę Osma po Świątkach.

Diffamatus est, Luc: 16. 322.

Prop: Dopotćiwego człowieká należy cudze defektá, cudze ládálákości po-
kryć: utáić, nie słáwić y osłáwiać. 324.

Kazanie ná Niedzielę dziewiąta po Świątkach.

Deus flevit super Civitatem, si cognovisses. Luc: 19. 330.

Prop: Mamy nádtchnienia od Bogá náprzyrodzone,, to czyni tego się wá-
ruy, zá temi nádtchnieniami iść powinniśmy, iá záraz. 331.

Kazanie ná Niedzielę dziełata po Świątkach

Która przypáda, w Uroczystá Oktawę Wniebowzięcia

Panny MARYI. LII.

Phariseus apud se orabat; non sum sicut ceteri; raptores; iniusti, adulteri, ve-
lut etiam hic Publicanus. Lucæ 18. 348.

MARIA sedens ad pedes ejus audiebat verba. Lucæ 10.

Prop: Pierwsza Część.

Nie powinniśmy uszczypliwie gadąć na cudze grzechy.

Druga Część.

Za nálezmi grzechami, Najświętsza MARYA, w Niebie miłosiernie mo-
wi. 349.

Kazanie na Niedzielę jedenasta po Świątkach.

Exiens JESUS de finibus Tyri, venit per Sidonem, & adducunt Ei surdum;
& mutum. Mar: 7. 347.

Prop: Wten czas kiedy się nam zda; jużemy zgubieni, jużemy czy na
Duszy; czy na zdrowiu, czy na fortunie straceni, Bog przyidzie: y w po-
rzuconym interesie dźwignie. 348.

Kazanie na Niedzielę dwunasta po Świątkach.

Homo quidam descendeat ab Ierusalem in Iericho; Luc: 10. 354.

Prop: Człowiek grzesznego zafugi, w łalce Boskiej zrożnych cnót zebra-
ne, u Pana Boga w zapomnieniu. 356.

Kazanie na Niedzielę trzynasta po Świątkach.

Nonne decem Sanati sunt; & novem ubi sunt. Luc: 12. 361.

Prop: Człowiek Człowiekowi niewdzięczny, mało to, niewdzięczność lu-
dzka y ku Pánu Bogu wielka. 363.

Kazanie na Niedzielę czternaasta po Świątkach.

Quærite primum Regnum Dei. Mat: 6. 369.

Prop: Pierwsze przed doczesnością stáranie; o Niebo być powinno. 371.

Kazanie na Niedzielę piętnasta po Świątkach.

Defunctus efferebatur; unicus Matris sue. Luc: 7. 376.

Prop: Grzechy, śmierć na ludzi częstokroć przed láty, przed czasem sprowa-
dzaia. 377.

Kazanie na Niedzielę szesnasta po Świątkach, przy oko-
liczności Jubileuszu w Lwowie.

Silicet Sabbatho curare? at illi tacuerunt. Luc: 14. 383.

Pierwsza Część.

Zkąd się wziął jubileusz, y na co się nam przydaie:

Druga Część.

Zachęcenie abyśmy się wszelką usilnością stárali, o dostąpienie jubileuszu. 384.

Kazanie.

Kazanie ná Niedzielę siedmnaſta po Świątkach:

Diliges proximum tuum. Mat. 22. 390.

Prop: Miłość Pána Boga doskonała to jest nam przed Bogiem pożytku
ca: oraz z miłością bliźniego chodź.

392.

Kazanie ná Niedzielę ośmnaſta po Świątkach.

Venit Iesus in Civitatem suam: & ecce offerebant ei, Paralyticum iacentem in lecto. Mat. 9.

398.

Prop: Wroszki, guſta, grzech to ciężki: grzech który Pan Bog ciężko
karze.

400.

Kazanie ná Niedzielę dziewiętnaſta po Świątkach.

*Dixit Rex ministris, Ligatis manibus & pedibus, mitte eum in tenebras exte-
riores.* Mat. 22.

407.

Prop: Człowiek grzeszny ma ná siebie okrutnego Kátá, złe sumnienie.

409.

Kazanie ná Niedzielę dwudziestą po Świątkach.

*Regulus cujus Filius infirmabatur Capharnaum, venit ad Iesum, Filius meus in-
firmatur.* Ioan. 4.

415.

Prop: Chorujesz ná ciele przez to samo cierświesz ná duszy.

417.

Kazanie ná Niedzielę dwudziestą pierwszą po Świątkach.

Suffocabat eum, & iratus Dominus ejus, tradidit enim tortoribus, Mat. 18.

422.

Prop: Iák my sobie poſtępujemy z Pánem Bogiem, Iák sobie znami poſtę-
puje Pan Bog.

423.

Kazanie ná Niedzielę dwudziestą wtórą po Świątkach.

Abeuntes Pharisei, inierunt Consilium. Mat. 22.

430.

Prop: Grzech pojedynkiem niechodź, ząwſze u niego *abeuntes*, ząwſze dá-
ley á dáley grzech poſtępuje, á coraz bardziej grzesznemu ná łeb.

432.

Kazanie ná Niedzielę dwudziestą trzecią po Świątkach.

Non est Puella mortua, sed dormit. Mar. 5.

438.

Prop: Ludźie ſpráwiedliwi y Bogoboyni nieumierają, ale ſmacznie ząſypia-
ją.

440.

Kazanie ná Niedzielę dwudziestą czwartą po Świątkach.

Erit tribulatio magna, qualis non fuit ab initio Mundi. Mat. 24.

449.

Prop: Im dáley Bog cierpi, tym bardziej kiedy pokuty nie będzie, karze.

450.

Kazanie ná Poſwacanie Kościoła.

Venit Filius hominis quarere, quod perierat. Łucz. 19.

460.

Przyſzedł Syn Człowieczy ſzukać co zginało.

Iáká powszechnie y wſzczegulności skromność, w Kościołach Kátolickich
bydź powinna.

462.



I N D E X

RERUM NOTABILIORUM.

A.

Adventus Christi in mundum primus, erat DEI in homines mansueti, poste- rior pro extremo iudicio erit DEI in peccatores rigidioris.	16
Adversa modicum sunt, solatia æterna ferunt.	216
Alvus scelerum caput.	109
Amor DEI conjungitur amorì proximi. 391 & sequentibus. Conjun- debet & timori.	78
Angeli assistent DEO Iudici ad terrorem & cladem peccatorum.	15
Angeli heroes armati contra impios. P. eadem.	
Avaritia hominum & illius exempla.	310
Contra atheos probatur Deum existere.	70

B.

Bachanalia causa mutilationum & variorum defectuum tam in corpore quàm in anima. 108 Excecant homines in ijs, in quibus lynceos ocu- los habere deberent.	109
Baptismus solus, ad salutem non sufficit in adultis.	21
Beatissima Virgo Deum Iudicem conciliat nobis.	343

C.

Castos amat Deus. 438 Casus adversi multa bona adferunt.	23
Cæli possessio multis revelata. 194 Cælum multo labore comparatur minora tamen facimus pro Cælo quàm pro inferno. 93 Ut Cæ- lum curemus incumbit nobis; & paucis pro illo dando nobis contentus Deus. 94 Cælum parvi faciunt homines. 369 Præ omni- bus terrenis curari debet.	371
Christus alias Agnus in iudicio Leo, & gravis mons peccatoribus. 26	
Christi Domini multiplex sapientia & quomodo in illa crevit. 40 Chri- stus Frater noster secundum carnem. 164 Christianus debet in per- fectione excellere. 40 Istius perfectionis exempla.	45
Citatio ad Tribunal ad initium anni Ecclesiastici.	1

Confes

Confessio frequens commendatur & dantur illius motiva ac exempla. 135

& sequen.

Conformitas cum Divina voluntate commendatur.	83 & 23
Conscientia peccatoris tormentum illi gravissimum.	49
Constantia ornat Rara tamen inter homines.	285
Conversatio malorum optimos corrumpit.	86 Et corrumpit cito. 102
Convivia magnifica.	276
Corpus in via adjuvat animam, Et ei debetur merces.	181
Corruptio vitæ in omnibus statibus.	449
Curiosi plerumq; homines.	19

D.

Dedicatio Templorum Solenniter peragenda.	461
Defectus alieni velandi.	325 & 339
Detractores & Detractiones perstringuntur.	329 Dens cum diutius dissimulat peccata, gravius punit 24
Deus non semper dissimulat.	23 In homines beneficus, in necessitatibus facile exorabilis, plus præstat quam rogatur.
Quod si aliquando non præstat quod rogatur in eo ipso nobis benevolus.	56 & sequen.
Inter bonos paritur malos.	60 77 In omnes providus. 143
Præcipue in pauperes.	309 Deus prius optimus deinde maximus.
Omnia recordatur.	56 214 Succurrit in casibus desperatis. 348
In bonos benignus, in malos rigidior.	423 In peccatores penitentes benignus. 285
Diffamatores in mundo frequentes.	323 Diffamatio vitanda. 339
Divinatio peccatum gravissimum.	400 Hoc peccatum Deus gravissime punit. 403
Huius ipsius exempla.	404
Divites insatiabiles.	310

E.

Eleemosynam ex superfluis tenemur indigentibus impertiri.	126
Hæc largientibus eam proficua.	128
Exempla huius ipsius.	135
Ernestus per malam conversationem corruptus.	90
Ethnici Deo gratiores pro beneficijs quam Christiani.	210
Eucharistia, digne suscipitur si suscipitur ut ultima.	278 & sequen.
Digna veneratione.	279
Qualis ad eam præparatio per eadem.	
Eulogius felicitate infelix, paupertate fortunatus.	227
Examen conscientie generale & particulare homini Christiano salutare.	46
Excusationes in peccatis adferuntur.	339
Exempla Principum sequuntur subditi.	158
Item Famuli	415

F.

- Famuli obsequi debent non imperare. 101 Ordinariè sunt desides
 Ibidem. 208
 Faminæ altioris generis plerumq; mala. 208
 Felicitas continua suspecta, & trahit post se calamitatem. 222
 Exempla hejus asserri. 223 Felicitatem comitantur vitia 225 Exem-
 plum hujus 226
 Fides Hereticorum non salvabit. 241
 Fortuna rapinis acquisita facilè perit. 293 Et sequen: Perit quoque
 & propria cum aliena. 294 Fortunæ homines adscribunt quod à
 Deo accipiunt. 299

G.

- Gratitudo in Deum erga nos beneficium. 145 Ad hanc nos excitant
 exempla Sanctorum: hæc est frenum peccatorum: amoris in Deum fomes:
 est lenimentum doloris. 149
 Gratia Dei est vita animæ. 262 Gratiarum Divinarum varietas. 332
 & sequen:
 Gladius oris Divini qualis? 33 In judicio veneno inficietur 37
 Gula causa peccatorum. 109

H.

- Hebdomada Sancta Sanctè ad exemplum Christi ducenda. 169 Illius
 ceremoniæ considerandæ. 161
 Hypocritæ sunt in mundo multi 317

I.

- Iejunium Catholicum damnantes Heretici refutantur. 117 Sub tempus
 jejunii variæ tentationes inturgunt. 118 Iejunii usus antiquissimus
 probatur. 119 Quadragesimalis finis multiplex 120 Ejus in oleo
 usus per Poloniam antiquus. 121 Iejunantium rigidè Polonorum
 exempla. 121 Dispensatio in jejunio non levi de causa postulenda.
 122 Motiva pro servando jejunio & mortificatione carnis per illud.
 123 A nobis ipsis jejunandum, & non per alios. 305
 Inconstantia in bono homini maxime nociva. 186 Inferni pæna hor-
 renda. 35
 Infirmorum cura laudabilis & meritoria. 398 Infirmitas corporis, sa-
 lus animæ. 417

	Innocentiam Deus amat.	438
	instinctibus Divinis obtemperandum.	331
	Ingratitudo inter homines frequentior.	362
	362. Hæc reperitur etiam re.	
208	specu Dei 363	364
212	Multum Deo displicet in Christianis.	46
	Ignatius S. examinis particularis author.	384
	Jubilæum unde? quid præstat, & quomodo illius consecutio curanda.	388
226	Adhortatio ad id ipsum.	
41	Judicium Dei rigidissimum.	5.
	5. Erit infallibiliter.	4.
	Terribi.	
	le. 5. & 342.	
	Patebunt in illo omnia prout in se fuerunt.	6
	Nullus in illo respectus Personarum; excutientur etiam bona opera	7
	Sancti Dei exemplis suis judicandos peccatores confundent.	8
49	Judicij memoria somnum excutit	20
	Examinabit Judex Deus omnes	
	status in sua vitæ professione.	21
	Judicandi videbunt, quomodo sub tempus Passionis Christi in Christum	
	sævierunt.	25
149	Judicium Christi illis gravissimum quorum peccata diutius dissimulata	26

L

37	Labor homini debitus.	291
109	Libertatem homini reliquit Deus.	601
	Locus nec bonum nec malum facit.	336

M

161	Malus unus plurimos etiam optimos destruit.	85
317	Matrimonium afflictionibus obnoxium.	55
	Memoria beneficiorum Dei suadet.	345
	Mors ubiq; occurrit & undiq; se obtrudit.	376
	Mortem immaturam plerumq; peccata causant.	377
	Mors proborum somnus.	440
	Mundus plenus afflictionibus & periculis.	246

O

305	Optima Deo offerenda.	42
	Oratio à Deo omnia impetrat.	22
35	Operibus proprijs gloriari debemus.	301
417	In vita sunt facienda non post mortem.	306

P

10	Passionis Christi obliviscimur.	151
----	---------------------------------	-----

Passionis

Passionis suæ memoriā vult Christus haberi.	152
Passionis Christi sanguis clamat in peccatores & in peccata.	165
Patroni in iudicio extremo non erunt.	1
Pœnitentia sera claudit Christo januam.	199
Peccator post commissum grave peccatum deperdit omnia sua merita.	356
Peccatum unum sequuntur multa.	431
Peccatorum numerus designatus.	188

T

Resurgemus omnes.	179
Resurrectionis nostræ in carne documenta.	180
Ejus necessitas.	189

S

Sepelire mortuum laudabile.	333
Silentium in Templis servandum.	134
Spiritus S. nostrarum afflictionum solatium.	246
Ejus in terras missio est eximij doni mundo exhibito.	243
Spiritus S. pacificator cæli & terræ.	252
Societas malorum periculosa.	85
Spes in Deo etiam in maximis periculis reponenda.	348
Superiores debent suis invigilare.	285

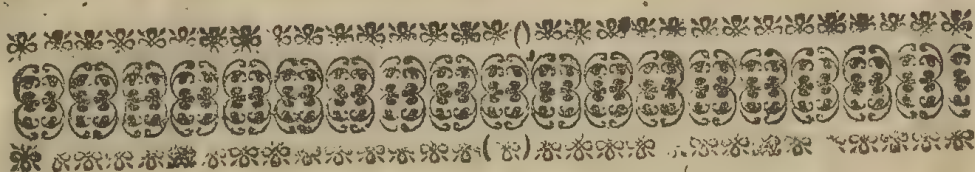
T

Tribulationes nos Cælo aptant.	197
In tribulationibus solatium, earum breuitas.	216
Trinitatis Ssmæ mysterium ad percipiendum difficile.	269
Illud scrutari non debemus.	271
Templorum dedicatio solenniter peragenda.	452
Templorum reverentia. 434. In Templis omnium sensuum modestia.	134
& hæc modestia est templorum consecratio.	462

V

Vestigia peccatorum.	354
Virtute propria non aliena gloriandam.	301
Virtutes hominum fucatz.	317
Voluptas nutrit scelera.	110
Voluptati deditus juvenis per mortuum ad cœnam à se invitatum occiditur.	114
Voluntas Dei quid sit.	80
Voluntate Dei omnia fiunt. 64. Non casu. 69. Citantur historiz.	71

Ad M. D. Gloriam.



A P R O B A T I O

Celsissimi Illustriissimi Re-
verendissimi Domini
D. E P I S C O P I
C R A C O V I E N S I S
Ducis Severiæ.

Imprimatur

CONSTANTINUS SZANIAWSKI,
EPISCOPUS Cracoviensis.

Kielciis Die 4. Ianuarii. 1729.

[L.S.] m.p.





Facultas R. P. Provincialis
J O A N N E S
J U S K I E W I C Z
Præpositus Provincialis per Poloniam.

Cum opus quod inscribitur *Kazania na Niedziele Catego Roku*. aliquot ejusdem SOCIETATIS Theologi recognoverint, & in lucem edi posse probaverint, potestate mihi facta ab A. R. P. Nostro MICHAËLE ANGELO TAMBURINO, Societatis Nostræ Præposito GENERALI, facultatem concedo, ut typis mandetur, si iis ad quos pertinet, ita videbitur. In cujus fidem, has Literas manu meâ firmatas & sigillo munitas dedi, Lublini die 26. Martii. Anno 1729,

JOANNES JUSKIEWICZ S. J.
(L.S.)

Ad M. D. G. B. M. V. Honorem.



esto CCC bonoio feruere p[ro]
no ad: 92

lis

Z

m.

Rega Ro-
gnove-
p[ro]hi fa-
ELO
LI, fa-
net, ita
s & li-

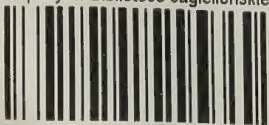
f.

VIII. 25



748145 Bibliotheca 300,-
P.P. Camaldulensium in Bielany

Depozyt w Bibliotece Jagiellońskiej



04346

